



FORTYFIKACJE NOWOŻYTNE W POLSCE – BADANIA, REALIZACJE, PROJEKTY.

ZAGOSPODAROWANIE DO WSPÓŁCZESNYCH FUNKCJI



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

Fortyfikacje nowożytne w Polsce
– badania, realizacje, projekty.
Zagospodarowanie do współczesnych funkcji



**FORTYFIKACJE NOWOŻYTNE
W POLSCE – BADANIA,
REALIZACJE, PROJEKTY.**



**ZAGOSPODAROWANIE
DO WSPÓŁCZESNYCH
FUNKCJI**

praca zbiorowa
pod redakcją

Lecha Narębskiego

Toruń 2013

Recenzent
prof. Bogusław Dybaś

Patronat naukowy
Komisja Architektury Militarnej
PKN ICOMOS

Redakcja naukowa
Lech Narębski

Zdjęcia na okładce pochodzą ze zbiorów autorów tekstów

Wydawca
Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Plac Teatralny 2
87-100 Toruń
tel. 56 62 18 200

Skład, oprawa i druk
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
ZAPOL Dmochowski, Sobczyk Sp.j.
al. Piastów 42, 71-062 Szczecin
tel. +48 91 435 19 00, www.zapol.com.pl

© Copyright by Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Toruń 2013

© Copyright by Autorzy tekstów

ISBN 978-83-937545-2-6

Publikacja bezpłatna

Wersja elektroniczna publikacji znajduje się na stronie
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego:
www.kohr.kujawsko-pomorskie.pl



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
KUJAWSKO-POMORSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



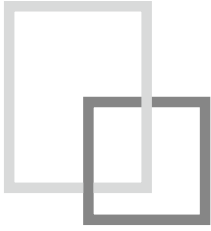
Mój region w Europie



Spis treści

Wprowadzenie	7
„Pro Memoria” Krzysztof Biskup	
<i>Lech Narebski</i>	
Krzysztof Biskup 15.XII.1952 – 9.XI.2000. Od „Toruńskiego Klubu Fortołażów” do Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji – od młodzieńczych fascynacji do nauki	13
<i>Marcin Wichrowski</i>	
Warowne krajobrazy Krzysztofa Biskupa – czyli po co nam historia fortyfikacji?	19
<i>Maciej Malachowicz</i>	
Twierdze śląskie – 20 lat później	33
<i>Grażyna i Łukasz Michalscy</i>	
Szkoły fortyfikacyjne rosyjska i niemiecka na ziemiach polskich przed I wojną światową – indywidualna adaptacja założeń uniwersalnych. Zadania ochrony wartości szczególnych fortyfikacji nowoczesnej.	39
<i>Mirosław Holewiński</i>	
Bastionowy zamek kasztelana Stanisława Warszyckiego w Dankowie. Stan obecny i problematyka konserwatorska	51
<i>Grzegorz Podruczny</i>	
Zapomniany arsenał obronny w Ostródzie. Nieznane dzieło pruskiej architektury obronnej z I połowy XIX wieku	65
<i>Janusz Pokrzywnicki</i>	
Fortyfikacje Piławy w XIX wieku. Historia i stan zachowania	73
<i>Mykola Bevz, Taras Pinyazhko</i>	
Polygonal Fortification in European Cities and Designing of Lviv Citadel Complex	85
<i>Maciej Malachowicz</i>	
XIX-wieczne projekty fortyfikacji Wrocławia	97
Teoria i realizacja: konserwacja, restauracja, adaptacja	
<i>Piotr Molski</i>	
Ochrona zabytków fortyfikacji nowszej w ostatniej dekadzie – sukcesy i porażki	105
<i>Lidia Klupsz</i>	
Ochrona, konserwacja i kształtowanie krajobrazu dzieł fortyfikacji nowożytnej w Polsce	113
<i>Jan Janczykowski</i>	
Twierdze Bourtange (Holandia) i Zamość (Polska). Problemy restytucji krajobrazu warownego	121

<i>Cezary Głuszek</i>	
Współczesne uzupełnienia fortyfikacji. Przykłady zagraniczne	127
<i>Marcin Górski</i>	
Od idei do realizacji – doświadczenia projektowe w adaptacji dzieł obronnych fortyfikacji nowszej	137
<i>Halina Rojkowska-Tasak</i>	
Prace adaptacyjno-konserwatorskie w fortach dawnej Twierdzy Kraków w latach 2011, 2012	147
<i>Piotr M. Stępień</i>	
Konserwacja XIX-wiecznej bastii pod Kurzą Stopką na Wawelu	155
<i>Grzegorz Basiński</i>	
Stolarzka drzewiowa w pruskich twierdzach pasa umocnień Sudetów. Problemy konserwatorskie i wnioski	163
Zagospodarowanie turystyczne fortyfikacji. Działania i plany na przyszłość	
<i>Andrzej Anszperger</i>	
Turystyka forteczna jako element turystyki przyjazdowej do Torunia	177
<i>Jadwiga Środulska-Wielgus, Krzysztof Wielgus</i>	
Ku fortecznej turystyce kulturowej. Raport o teorii i praktyce realizacji	187
<i>Elżbieta Stach</i>	
Aktualne wykorzystanie obiektów i miejsc militarnych w Polsce w aspekcie militarnej turystyki kulturowej	213
<i>Emilia Czerwińska, Jerzy Okoński</i>	
Działania rewitalizacyjne oraz program turystyczny, edukacyjny i rekreacyjny – doświadczenia firmy „PTG Twierdza Toruń – Fort IV”	225
<i>Robert Gonja</i>	
Twierdza Chełmno – przykład zintegrowanej ochrony dziedzictwa kulturowego i środowiska przyrodniczego. Możliwości wykorzystania do celów turystycznych	231
<i>Adam Żywicznyński</i>	
Wschodniopruska Pozycja Obronna – historia, stan zachowania, badania i zagospodarowanie do celów turystycznych	237
<i>Piotr Wodzisławski</i>	
Pola bitew w Polsce jako obiekty zabytkowe	249
<i>Hans-Rudolf Neumann, Hartmut Roeder</i>	
EU funding project FORTE CULTURA – on the way to a European Culture Route of the Fortified Heritage	257
<i>Гайко Г.И., Бровендер Ю.М.</i>	
К концепции природно-археологического музея – заповедника «Картамыш»	267
<i>Michał Antoszewski, Wojciech Ostrowski,</i>	
Lotniczy skanowanie laserowe (projekt ISOK) w ochronie zespołów fortyfikacji nowszej	271
<i>Emilia Łuba</i>	
Carski zespół koszarowy w Zambrowie	281
Notki biograficzne autorów	287
Aneks ilustracyjny	293
Reportaż z wydarzeń – konferencji	305



WPROWADZENIE

W OSTATNICH latach systematycznie rozwijały się badania nad fortyfikacjami w Polsce. powstały liczne opracowania metodologiczne, dysertacje doktorskie i rozprawy habilitacyjne, opracowano miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego dla miast – dawnych twierdz, dziel i terenów pofortecznych. Wykonano projekty rewitalizacji, adaptacji, zagospodarowania obiektów i zespołów fortecznych lub garnizonowych do współczesnych funkcji. Wyniki publikowano np. monografie Srebrnej Góry, Grudziądz, Atlas Twierdzy Toruń, inne. Obecnie coraz liczniej realizowane są prace konserwatorskie i adaptacyjne w obiektach architektury obronnej. Dynamicznie rozwija się proces zagospodarowywania fortyfikacji do funkcji turystyczno-rekreacyjnych i dydaktycznych. W sytuacji tak szybkich przemian narastało przekonanie o konieczności zdefiniowania zjawisk, podsumowania ich skutków i ustosunkowania się do kierunków dalszego postępowania. Potrzebę szerszej wymiany poglądów w zakresie problematyki ochrony zasobu pofortecznego oraz podsumowania dotychczasowych działań w dekadzie po 2000 roku, wyrażali w ostatnim okresie wszyscy zainteresowani problematyką forteczną – w tym przedstawiciele środowiska naukowego, konserwatorskiego, samorządowego i pasjonatów – szczególnie wywodzący się z dawnego Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji.

Okazją do zaprezentowania problematyki ochrony zasobu pofortecznego, a także dorobku badawczego i realizacyjnego dekady po 2000 roku stała się rocznica urodzin dr inż. Krzysztofa Biskupa (1952-2000), przedwcześnie zmarłego zasłużonego badacza fortyfikacji, aktywnego członka TPF. W dniach 23-25 listopada b.r. w Toruniu, w Forcie IV odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa **„Fortyfikacje nowożytne w Polsce – badania, realizacje, projekty. Zagospodarowanie do współczesnych funkcji. „Pro Memoria” – Krzysztof Biskup.** Przekazany właśnie do rąk czytelników tom zawiera naukowe teksty, które były merytoryczną podstawą wygłaszanych referatów/wystąpień. Przynoszą one obiecujące wskazania metodologiczne do badań wojskowo-historycznych, wartościowania pofortecznego zasobu zabytkowego czy też potencjału „produktu turystycznego”, jakim może być forteczna turystyka kulturowa w Polsce, jak i w skali Europy. Na uwagę zasługuje grupa opracowań poświęconych konserwacji, restauracji i adaptacji, która powinna być – mam nadzieję – ważnym głosem w trwającej aktualnie dyskusji o systemie ochrony dziedzictwa w Polsce, a także prezentacją teorii i praktyki konserwatorskiej w odniesieniu do zabytkowych fortyfikacji. Kilka prac prezentuje interesujące ustalenia historyczno-konserwatorskie dla wybranych zespołów i obiektów. Znajdujemy też w tomie, od dawna oczekiwane, pierwsze prezentacje tzw. „dobrych praktyk” – pozytywnych przykładów realizacyjnych rewaloryzacji zabytków pofortecznych.

Miejsce konferencji wybrano nieprzypadkowo, uwzględniając zarówno bogactwo zasobu pofortecznego jak i pasjonackie tradycje badawcze na ziemi toruńsko-bydgoskiej. Województwo Kujawsko-Pomorskie zajmuje wyjątkową pozycję na mapie fortyfikacji w Polsce. Na jego

terenach, w Biskupinie, znajduje się najstarsza znana osada obronna na ziemiach Polski. W Ziemi Chełmińskiej formował się typ krzyżackiego zamku konwentualnego. Okres staropolski reprezentują bastionowe fortyfikacje Torunia. Okres zaborów – grudziądzka Cytadela i aż trzy wielkie prusko-niemieckie twierdze pierścieniowe w Toruniu, Grudziądzu i Chełmnie. Krajobraz militarny województwa dopełniają polskie pozycje obronne z 1939 roku (przedmoście Bydgoszcz, Linia jezior Koronowskich, pozycja Ryteł, odcinek Żnin, Linia Osy, Pozycja jezior Brodnickich) i hitlerowskie z 1944/45 roku (wokół Chełmna, Grudziądza, Torunia i Włocławka, pod Golu-biem-Dobrzyniem, Płóźnicą, Ryńskiem). Małymi krokami do „życia cywilnego” przechodzą obiekty związane z militarną produkcją wojenną (DAG Fabrik Bromberg – „Exploseum”) oraz z Paktem Warszawskim („Centrum Militarne Krąpiewo”).

W Toruniu, już w końcu lat 60. ub. wieku, organizował się społeczny ruch pasjonatów fortyfikacji twierdzy Toruń. Grupa młodych ludzi – wówczas licealistów – została Społecznymi Opiekunami Zabytków toruńskich fortów, a jej animatorem był właśnie Krzysztof Biskup. Był to zarazem impuls otoczenia tych fortów ochroną prawa – nastąpił jeden z wcześniejszych w Polsce seryjny wpis do rejestru zabytków (1971 r). Kontynuując bogate tradycje społecznikowskie, konferencja została zorganizowana z inicjatywy TPF im. Adama Freytaga w Toruniu, PTG „Twierdza Toruń-Fort IV” i Lokalnej Organizacji Turystycznej w Toruniu – pod patronatem naukowym Komisji Architektury Militarnej PKN ICOMOS. Uczestniczyło w niej ok. 60-70 osób, a zaowocowała 19 referatami i 9 komunikatami.

Celami konferencji były:

1. Uczczenie pamięci dr inż. Krzysztofa Biskupa (1952-2000) w 60. rocznicę urodzin.
2. Podsumowanie stanu badań naukowych, działań popularyzatorskich i edukacyjnych dotyczących zabytków fortyfikacji nowożytnej w Polsce.
3. Przegląd dokonań po 2000 roku – w zakresie ochrony, konserwacji i rewaloryzacji dzieł fortyfikacji nowożytnej w Polsce: zrealizowanych, będących w trakcie realizacji, planowanych. Wnioski, rekomendacje.

Program konferencji bezpośrednio nawiązywał do wcześniej ustalonych obszarów problemowych¹, i zorganizowany był w czterech blokach tematycznych:

- „Pro Memoria” Krzysztof Biskup;
- Realizacje: konserwacja, restauracja, adaptacja, współczesne uzupełnienia;
- Zagospodarowanie turystyczne fortyfikacji.
- Co dalej? – plany na przyszłość: teoria, projekty, realizacje.

W ramach bloku „Pro Memoria” zaprezentowano dorobek badawczy i realizacyjny Krzysztofa Biskupa, wspomnienia o Nim kolegów „fortyfikatorów”, przedstawiono też badania historyczno-konserwatorskie innych autorów, niejednokrotnie zainspirowane działaniami Krzysztofa. Dokonano także uroczystego odsłonięcia pamiątkowej tablicy – ufundowanej przez Jego przyjaciół, kolegów i uczestników konferencji.

Dalsze obrady dotyczyły kolejnych bloków programowych, poświęconych szerszej problematyce konserwatorskiej. W trakcie stwierdzono m.in. że brak jest nowego, spójnego systemu ochrony zabytków w Polsce, a podejmowane działania mogą prowadzić, i w skrajnych przypadkach już prowadzą do dalszej dezintegracji istniejącego systemu. W kwestii funkcjonowania ochrony zabytków zasygnalizowano, że postępujący proces rozszerzania kompetencji

¹ - Ochrona, konserwacja i rewaloryzacja dzieł fortyfikacji nowożytnej w Polsce – dokonania od 2000 r. Współczesne aspekty kulturowe adaptacji i ekspozycji historycznych fortyfikacji.

- Zagadnienia przekształceń i dopuszczalnej ingerencji w historyczne struktury systemów obronnych i ich bezpośredniego otoczenia.

- Zagospodarowanie fortyfikacji do współczesnych funkcji, realną szansą na przetrwanie. Funkcje turystyczno-rekreacyjne i dydaktyczne – jako preferowany kierunek wykorzystania walorów kulturowych umocnień.

samorządów – nie jest poparty odpowiednim przygotowaniem władz i środowisk do działania w ochronie zabytków. Uznano, że w tej sytuacji kluczowa jest edukacja konserwatorska samorządów. Zasygnalizowano również problem własności prywatnej obiektów pofortecznych i skutków dla ich ochrony. Bardzo zdecydowanie postulowano, jako istotny czynnik edukacyjny, konieczność promocji „dobrych praktyk” konserwatorskich – pozytywnych przykładów realizacyjnych rewaloryzacji zabytków pofortecznych – poprzez publikacje, prezentacje na konferencjach, spotkaniach społecznych itp.

Merytoryczne posumowanie i komentarze referatów miały miejsce podczas szerokiej dyskusji na zakończenie konferencji. W podsumowaniu Lech Narębski podkreślił celowość, a wręcz niezbędność przypomnienia niezaprzeczalnego dorobku Krzysztofa Biskupa oraz wyraził nadzieję, że zgłaszany niedosyt podobnych, „fortecznych” spotkań z ostatnich lat został częściowo zniwelowany. Podkreślił znakomitą stronę logistyczną konferencji, zapewnioną przede wszystkim przez gospodarzy Fortu IV w Toruniu: Panów Jerzego Okońskiego i Janusza Chojnowskiego – znacząco podnoszącą jej bardzo pozytywną ocenę przez uczestników.

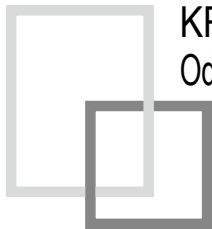
Zamykając konferencję wyrażono przekonanie o osiągnięciu zakładanych celów konferencji i postulowano potrzebę kontynuacji tego typu naukowych spotkań w przyszłości.

Cezary Głuszek

*Przewodniczący Komisji Architektury Militarnej
Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS*



„Pro Memoria” Krzysztof Biskup



KRZYSZTOF BISKUP 1952-2000¹.

Od „Toruńskiego Klubu Fortołażów” do Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji – od młodzieńczych fascynacji do nauki.

Lech Narębski

„W ROKU 1965 na I konferencji architektury obronnej w Warszawie, prof. Zachwatowicz podzielił obszar Polski po granicach 3 zaborów „przydzielając” badania fortyfikacji trzem młodym obiecującym naukowcom: Bogdanowskiemu – austriacki; Gruszeckiemu – rosyjski; Stankiewiczowi – pruski. Po 35 latach podział ten nadal istnieje. Prof. Stankiewicz uważał dr inż. Krzysztofa Biskupa za swego następcę. Niestety inaczej potoczyły się losy. Dr Biskup po śmierci prof. Stankiewicza był najwybitniejszym badaczem fortyfikacji prusko-niemieckiej.”²

KRZYSZTOFA znałem od przedszkola. W szkole średniej „zaraził” mnie swoją pasją do fortyfikacji nowożytnej. Miał za sobą pierwszą publikację³, i współpracę z wielce zasłużonym badaczem zabytków Torunia Eugeniuszem Gąsiorowskim przy pierwszym konserwatorskim rozpoznaniu twierdzy Toruń⁴ – a zaczęliśmy wówczas naukę w drugiej klasie liceum. Imponował wiedzą o fortyfikacji nowożytnej, materiały z konferencji wspomnianej wyżej, opublikowane w roku 1966, nazywał „biblią”⁵.

Stał się wkrótce liderem kilkunastoosobowej grupy uczniów szkół średnich o podobnych zainteresowaniach, tak powstał „Toruński Klub Fortołażów”. Na przełomie lat 1969/70 Krzysztof napisał Statut, w którym w 3 punktach określił jego cele: poznawanie zabytków sztuki fortyfikacyjnej, opieka nad zabytkowymi obiektami fortyfikacyjnymi, popularyzacja wiedzy o fortyfikacji nowożytnej. Nieco późniejszy Regulamin TKF definiował Klub jako dobrowolne stowarzyszenie młodzieży zainteresowanej historią i architekturą fortyfikacji nowożytnych, celem: 1/ roztoczenia opieki nad opuszczonymi i użytkowymi obiektami pofortecznymi, 2/ prowadzenia badań w zakresie historii i budownictwa wojennego XVI-XX w., 3/ prowadzenia prac konserwacyjnych na terenie obiektów pofortecznych. Ponadto: szkolenie członków i sympatyków (pkt. 4), popularyzacja obiektów pofortecznych poprzez (...) prowadzenie wycieczek, gromadzenie i opracowywanie materiałów naukowych i informacyjnych (pkt. 5), ścisła współpraca z Urzędem Konserwatorskim, PTTK, ZHP i innymi organizacjami młodzieżowymi. Regulamin określał organizację wewnętrzną (pkt. 7-16) dyscyplinę (pkt. 17-20), obowiązki członka (pkt. 21-24) oraz organizację wypraw (pkt. 25-38), gdzie m.in. zapisał obowiązek pro-

¹ Życiorys i pełna bibliografia prac dr inż. Krzysztofa Biskupa – patrz: Lech Narębski, *Krzysztof Biskup 1952-2000* [w:] INFORT nr 1 (18) 2001, s. 2-3, i nr 2 (19) 2002, s. 30-32 oraz tenże, [w:] *Zapiski Historyczne* t. LXVI (2001), z. 2/3, s. 233-234.

² Prof. Andrzej Gruszecki, wypowiedź na posiedzeniu Zarządu Głównego TPF wkrótce po śmierci Krzysztofa Biskupa. Notatki autora. Wszystkie osoby wymienione w zacytowanej wypowiedzi przeszły już do historii.

³ Krzysztof Biskup, *Twierdza Toruń*, [w:] *Mówią Wieki* nr 7, 1969.

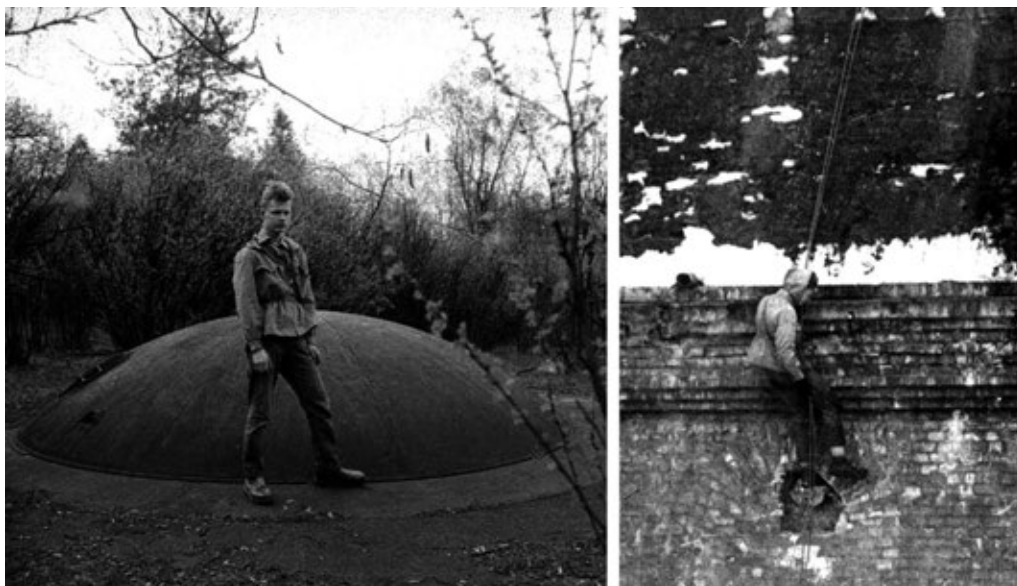
⁴ Eugeniusz Gąsiorowski, *Fortyfikacje dawnej Twierdzy Toruń*, Toruń 1968 (m-pis, archiwum MKZ Toruń).

⁵ *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, Tom XII, cz. 1, Warszawa 1966.

wadzenia dziennika wypraw, oraz że „w czasie trwania wypraw należy w miarę możliwości unikać wchodzenia w konflikt z miejscowymi władzami i okoliczną ludnością”.

Naszego Klubu w ówczesnej rzeczywistości nie próbował legalizować, natomiast większość z nas została społecznymi opiekunami zabytków toruńskich fortów, działającymi w ramach Międzyoddziałowej Komisji Opieki nad Zabytkami PTTK. Krzysztof był opiekunem Fortów II i IV⁶. Jeszcze wiele lat później o Forcie IV mawiał „...to mój fort”. Obecnie mogę jedynie domniemywać, że nominowanie Krzysztofa i naszej grupy na opiekunów zabytków przyspieszyło(?) wydanie urzędowych decyzji konserwatorskich o wpisaniu fortów do rejestru zabytków.

Szkolenia członków TKF były dwutorowe. Po pierwsze – praktyka eksploracyjna, gdzie Krzysztof przywiązywał wielką wagę do bezpieczeństwa. Ponieważ wchodziliśmy do fortów niekoniecznie przez bramy, a interesujące były dla nas także szyby wentylacyjne, studnie i inne trudno dostępne miejsca, Klub zakupił ze składek linę taterniczą i zorganizował kaski, sami zrobiliśmy drabinkę sznurową. Nauczył się i nauczył nas podstawowych węzłów i technik lino-owych (węzeł asekuracyjny, klucz zjazdowy, pętla Prusika), dzięki którym można było – po odpowiednich treningach – bezpiecznie pokonywać fosy, później „przeżyć” dogłębne poznanie Srebrnej Góry i Kłodzka, także oczyszczać ściany Donjonu srebrnogórskiego z krzewów i luźnych kamieni nad miejscami, gdzie poruszali się harcerze i turyści. Po drugie – historia fortyfikacji nowożytnej – tu poza bardzo szczupłą w tamtych latach literaturą (wspomniana „biblia” i niewiele więcej), jedną z metod Krzysztofa były „zadania fortyfikacyjne”. Trzeba było zaprojektować ufortyfikowanie terenu, którego szkic przygotował, wg określonej szkoły i wieku.



Ryc. 1. Twierdza Toruń, rok 1968. Początki działalności TKF – przy wieży pancernej HPT 21 na Forcie I; na ścianie czołowego bloku kazamatowego Fortu IV, w kluczu zjazdowym (fot. z archiwum TKF).

Popularyzacja fortyfikacji i wiedzy o nich była zadaniem, które Krzysztof również realizował od tamtych lat. Były prelekcje w szkole, były kontakty z prasą⁷, bodaj w roku 1976 tra-

⁶ Dokument powołujący Krzysztofa Biskupa na Opiekuna Społecznego ma datę 26.I.1970 r.

⁷ Pewne frapujące wątki działań Krzysztofa i Klubu opisali: Małgorzata Pakulska, *Chłopcy z Twierdzy Toruń*, [w:] Na Przełaj nr 26 (796), 25.VI.1972, s. 6-7; Wojciech Roszewski, *Chłopcy? Mężczyźni? Forty?* [w:] Kujawy nr 5 (348), 29.I.1975, s. 1, 6-7.

filiśmy do telewizyjnego programu prezentującego młodych hobbystów. W roku 1975, toruński Oddział PTTK wydał folder „Forty Toruńskie”⁸.

Szybko przyszły kontakty z toruńskim urzędem konserwatorskim. Śladem ówczesnych działań są upoważnienia do wykonania prac społecznych w Forcie Kolejowym (z autografem Bohdana Rymaszewskiego – odkopywaliśmy tam studnię), lub karczowania chaszczy na murach grodzy V przy moście drogowym im. Piłsudskiego⁹. Bardzo owocne kontakty Krzysztof nawiązał z prof. Jerzym Stankiewiczem pracującym wtedy nad monografią toruńskiej twierdzy¹⁰, który udostępnił mu fotokopie planów fortyfikacji z archiwów niemieckich (wówczas NRD¹¹). Spędzaliśmy nad nimi długie godziny. Współpraca z urzędem konserwatorskim zaowocowała wspólnym opracowaniem wykonanym na zamówienie Miejskiego Konserwatora Zabytków¹². Z tego urzędu otrzymywaliśmy rekomendacje na wakacyjne wyprawy do twierdz Kłodzka, Krakowa, Przemyśla (1970), Giżycka, Srebrnej Góry (1971). W Srebrnej Górze Krzysztof szybko zorientował się, że konieczna jest edukacja fortyfikacyjna harcerskich przewodników po twierdzy (Akcja ZHP „Srebrna Góra”). W późniejszych latach odwiedzał Srebrną Górę jeszcze wielokrotnie. W połowie lat 80. nawiązał współpracę z harcerzami szkół górniczych z Katowic na Forcie Ostróg („Harcerski Korpus Srebrnogórski”), podpowiadał harcerzom-górnikom dlaczego należy czyścić kanały odwadniające nad sklepieniami, pokazywał jak to robić, i jakie to daje efekty.



Ryc. 2. Twierdza Srebrna Góra, rok 1971 i 1984 – majdan Fortu Wysoki Kamień (fot. Waldemar Rutkowski); – wylot kanału odwadniającego sklepienia Fortu Ostróg (fot. Jerzy Polit)

Po maturze wybrał studia chemiczne. Ten dziwny dla kolegów wybór komentował „...bo dosyć historyków w rodzinie...”. Po (wysoko ocenianym) dyplomie powrócił do wcześniejszych zainteresowań – historii architektury obronnej, i w 1976 r. podjął pracę w Katedrze Historii i Teorii Architektury prof. Stankiewicza na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej. W ciągu 17 lat pracy prowadził wykłady i ćwiczenia z konserwacji zabytków dotyczące fortyfikacji nowożytnych, oraz wakacyjne praktyki inwentaryzacyjne fortyfikacji. W 1986 roku obronił pracę dok-

⁸ Krzysztof Biskup, Lech Narębski, Waldemar Rutkowski: *Forty toruńskie*. Toruń 1975.

⁹ Pisma znak K1.II-662/5/70 z dnia 2 września 1970 r. oraz znak K1.I-063/30/70 z dnia 5 listopada 1970 r.

¹⁰ Jerzy Stankiewicz: *Twierdza Toruń*. [w:] *Zapiski Historyczne*: Cz. I, t. XXXVII (1972), z. 4, s. 9-68; cz. II, t. XXXVIII (1973), z. 1, s. 32-97; Cz. III, t. XXXVIII (1973), z. 4, s. 81-121; tenże, Krzysztof Biskup: *Twierdza Toruń*. Cz. IV, [w:] *Zapiski Historyczne*, t. XLIII (1978), z. 4, s. 77-125.

¹¹ Ze zbiorów Zentrales Staatsarchiv, Historische Abteilung II, Zweigstelle Merseburg, Kartensammlung Thorn III.

¹² Krzysztof Biskup, Lech Narębski: *Analiza obiektów fortecznych pierścienia zewnętrznego twierdzy Toruń*, Toruń 1972 (m-pis, archiwum MKZ Toruń).

torską „*Twierdza Grudziądz na tle rozwoju sztuki fortyfikacyjnej przelomu XIX i XX wieku*”¹³. Odbył stypendia badawcze w Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel, prowadził kwerendy archiwalne, m.in. w Bayerisches Hauptstaatsarchiv w Monachium. Kierował pracami magisterskimi, brał czynny udział w konferencjach naukowych, sporo publikował. Szybko zyskał markę znakomitego badacza, miał ogromną, wszechstronną wiedzę i znaczący dorobek naukowy, oparty na świetnym warsztacie – dogłębnej znajomości literatury, źródeł (kartograficznych, planistyczno-projektowych, także pisanych) oraz samych dzieł obronnych, tak pojedynczych, jak i wielkoobszarowych zespołów – czyli źródeł czytanych „własnymi nogami” – które znakomicie rozumiał. W ostatnich latach pracował nad rozprawą habilitacyjną, która miała mieć tytuł: „*Niemiecka twierdza fortowa w dobie kryzysu fortyfikacji połowy lat 80. XIX w. na przykładzie Torunia*”.



Ryc. 3. Twierdza Kraków, rok 1970 (fot. Lech Narębski);
Twierdza Grudziądz – badania terenowe, rok 1984?/(fot. Marcin Dudek).

Zajmował się problematyką konserwatorską budowli obronnych. Obserwował i oceniał podejście do zabytków fortyfikacji w Polsce w 2. połowie XX wieku¹⁴, Formułował wytyczne konserwatorskie do fortyfikacji Torunia, Kostrzyna, Grudziądz, Gdańska, Świdnicy. Miał znaczący udział w przygotowaniu rewitalizacji Fortów Grodzisko i Biskupiej/sic!/Górki w Gdańsku. Na drzwiach swego pokoju w Regionalnym Ośrodku Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Gdańsku (ob. Oddział Narodowego Instytutu Dziedzictwa) wywiesił napis „Północna Inspekcja Twierdz”. Przechowywał tam przebogaty zbiór materiałów dotyczących fortyfikacji Gdańska i regionu, który przekazał Ośrodkowi w czasowy depozyt.



Ryc. 4. Stade, rok 1987, październik – na konferencji DGF z Ernstem Ludwigiem von Aster oraz z prof. Januszem Bogdanowskim i dr Januszem Minięwiczem (fot. Hans-Rudolf Neumann); Twierdza Grudziądz, rok 1996 – Regionalna Narada Konserwatorska TPF, wycieczka na Fort Wielkiej Księżej Góry (fot. Marcin Dudek).

¹³ Opublikowana w Roczniku Grudziądzkim t. X, Grudziądz 1992, s. 59-124.

¹⁴ Referat na Zjeździe Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w Kazimierzu, który zamieścił w INFORCIE nr 2 (7)/1994, s. 11-15

Zaangażował się w organizację powstałego w 1990 roku Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji, był wiceprezesem Zarządu Głównego pierwszej kadencji. Stworzył INFORT – (pierwszy numer w 1991 roku) – periodyk miłośników fortyfikacji, który redagował do końca, za który otrzymał od Ministra Kultury i Sztuki złotą odznakę „Za Opiekę nad Zabytkami” (1996). Po wycofaniu się z czynnego uczestnictwa w TPF w 1997 roku, nadal brał udział w działalności naukowej Towarzystwa.

Jego wystąpienia na konferencjach seminariach i zjazdach, wykłady terenowe podczas wycieczek były znakomite, odkrywały na nowo to, co wydawało się, że znamy, pokazywały jak mało wiemy. Swoją wiedzą i refleksjami chętnie dzielił się – inspirował, wskazywał problemy, analogie, podpowiadał rozwiązania, wspierał przebogatymi materiałami bibliograficznymi i archiwalnymi, jakie zgromadził – stając się nieformalnym „ojcem” niejednej publikacji. Z ostatniego okresu szczególnie zapamiętałem dwa jego wykłady: w Toruniu – na temat toruńskiej grupy Fortów I-II jako prototypie fest Metzu oraz ostatni, wygłoszony w Kłodzku na miesiąc przed śmiercią – o Gerhardzie Korneliuszu Walrawe.

Był niekwestionowanym autorytetem, uznanym w kraju i zagranicą. Został przyjęty i był aktywnym członkiem Deutsche Gesellschaft für Festungsforschung oraz Towarzystwa Naukowego w Toruniu, był członkiem honorowym European Cathedrals Association, Generalny Konserwator Zabytków powołał Go do Rady Programowej Krajowego Programu „Ochrona i konserwacja architektury obronnej”, Minister Kultury i Sztuki nominował Rzecznikawcą w dziedzinie ochrony zabytków nieruchomych, specjalności rewaloryzacja zabytkowych zespołów architektonicznych – fortyfikacje nowożytne.

Z perspektywy czasu można powiedzieć, że Statut i Regulamin Toruńskiego Klubu Fortołów obowiązywał Krzysztofa przez całą Jego drogę, którą konsekwentnie podążał – od młodości fascynacji do profesjonalnie uprawianej nauki.



Ryc. 5. Twierdza Kłodzko, rok 2000, październik – konferencja TPF (fot. Cezary Głuszek).
Ostatnie zdjęcia Krzysztofa.



WAROWNE KRAJOBRAZY KRZYSZTOFA BISKUPA, CZYLI PO CO NAM HISTORIA FORTYFIKACJI?

Marcin Wichrowski

NAUKOWA, zapewne bardziej jeszcze niezmordowana popularyzatorska działalność Krzysztofa Biskupa uczyniły zeń wzór dla wielu badaczy. Bez przesady twierdzić można, że nie ma w Polsce pasjonata nowożytnej fortyfikacji, któremu nie byłaby znana choćby część jego dorobku. Ba, chyba każdy, kto szczególnie interesuje się XIX-wieczną fortyfikacją pruską i niemiecką siłą rzeczy zaczynał od wejścia na wytyczoną przezeń ścieżkę, z żalem stwierdzając w końcu, że przedwczesna śmierć przerwała życiowy projekt, który zdawał się obiecywać nową, na gruncie polskim być może przełomową syntezę tego przedmiotu. Popularyzatorskie zacięcie Krzysztofa Biskupa (wspomnijmy INFORT) sprawiło, iż – jak na dość egzotyczną dziedzinę – docierał on do wyjątkowo szerokiego kręgu czytelników. Sam definiował niekiedy swoją dyscyplinę wprost jako „historię fortyfikacji” – fenomenowi odrębnego i wymagającego specjalnego podejścia, łączenia wiedzy z pogranicza historii sztuki, techniki i wojskowości, architektury i konserwacji zabytków.

Pewne cechy jego metody pracy każą dostrzec w nim innowatora. Być może jako pierwszy zdawał się w swych badaniach konsekwentnie respektować zasadę, iż późnonowoczesna fortyfikacja (począwszy od przełomu XVIII i XIX w.) z punktu widzenia zasobu źródeł dających się odnieść do wielu miejsc to przede wszystkim system normatywny: kompleksowy zbiór przepisów i wytycznych, podręcznikowych reguł, coraz ściślej regulujących proces formułowania myśli przewodniej planowego „uzbrajania terenu” czy przygotowywania zawczasu pola walki, wypracowywania szczegółowych projektów urządzeń, które się na to przedsięwzięcie złoży, w końcu ich realizacji i eksploatacji. Jego szczególną zasługą jest tutaj wprowadzenie w pole widzenia polskich badaczy – w znacznej mierze dzięki kontaktom z Günterem Fischerem – zupełnie nowych, bezcennych zespołów archiwalnych, np. części zbiorów Głównego Archiwum Państwowego w Monachium, bez których dziś trudno byłoby sobie wyobrazić badania nad niemieckimi fortyfikacjami schyłku XIX w. Przy lekturze jego tekstów uderza jednak również umiejętność wydobywania istotnych danych ze źródeł, które pozornie nie mają związku z budownictwem warownym. W przypadku badacza fortyfikacji pruskiej i niemieckiej „długiego” XIX wieku to konieczność. Nie może on wszak skorzystać z zgromadzonego w jednym miejscu zasobu rekordów porównywalnego np. do Wiedeńskiego Archiwum Wojennego – dawne niemieckie Archiwum Wojsk Lądowych uległo po części zniszczeniu, po części rozproszeniu. Zdani jesteśmy więc na cierpliwe przesiewanie źródeł dla uzyskania cząstkowych wskazówek, które złożyć wypada następnie w opowieść zawsze w jakimś stopniu niekompletną, ułomną. Krzysztof Biskup potrafił temu wyzwaniu sprostać, z czasem gromadząc imponujący zasób danych – w istocie dotąd ukierunkowujący uwagę wielu badaczy. Ogrom pracy koniecznej, by powstała najdrobniejsza z jego publikacji, budzi respekt.

Dorobek piśmienniczy Krzysztofa Biskupa to z górą setka tekstów: prac historycznych, opracowań i ekspertyz konserwatorskich, przewodników turystycznych... Przyznajmy, że

z blisko 70 jego tekstów, które ukazały się drukiem, poznać zdołaliśmy dotąd może połowę, a zetknęliśmy się tylko z nielicznymi spośród ponad 40 opracowań nieopublikowanych, trudno nam więc dowodzić własnej świetnej orientacji. Rezerwujemy sobie jednak prawo do wybiórczego traktowania tego już objętością imponującego dorobku. Skupimy się dalej na jego niewielkim wycinku odnoszącym się do pruskiej fortyfikacji śródlądowej II połowy XIX w, do tego w jednym regionie. Tylko przy takim ograniczeniu zakresu naszych zainteresowań czujemy się zdolni do polemiki. Mamy tutaj na myśli wybrane publikacje poświęcone twierdzom Gdańsk¹, Malbork², Grudziądz³, Chełmno⁴, w szczególności zaś twierdzy Toruń⁵. Wraz z próbami syntetycznego podsumowania przekształceń ufortyfikowanych obszarów w długim XIX w.⁶, czy całościowego ujęcia pruskiego wysiłku fortyfikacyjnego na ziemiach polskich⁷, jak również referatami poświęconymi wyposażeniu technicznemu⁸, są one o tyle reprezentatywne dla zainteresowań Krzysztofa Biskupa, że powstawały przez cały okres jego dojrzałego życia, kładąc fundament pod ostatnie, niestety nieukończone już dzieło – poświęconą Toruniowi rozprawę habilitacyjną⁹. W konspekcie tej ostatniej znajdziemy m. in. podsumowujący wcześniejsze badania, bez przesady świetny i mimo upływu lat wymagający niewielkich tylko uzupełnień wykład o źródłach, siłą rzeczy nieco mniej aktualny o literaturze przedmiotu, poza tym za sprawą wieloletniej praktyki mistrzowskie, zwięzłe a lekkie, techniczne charakterystyki budowli fortyfikacyjnych poszczególnych typów – dobrze umocowane w normatywnych źródłach z epoki. Jeśli czegoś się żałuje, to tego, że tekst na zawsze już pozostanie niekompletny. Nawet gdyby chodziło jedynie o katalog wybranych urządzeń, chciałoby się go również w tej formie mieć.

Najłatwiej i najzwięźlej, chociaż zapewne i nie najtrafniej, scharakteryzować można wybrane publikacje Krzysztofa Biskupa przyglądając się ich strukturze. Ze względu na spektrum poruszanych zagadnień część z nich można zgoła uznać za „mini monografie” twierdz,

¹ Biskup Krzysztof, *Fortyfikacje Biskupiej Górki w Gdańsku* (w:) INFORT, nr 2 (9)/1995, s. 1-7; *Szaniec Jezicki w Gdańsku* (w:) INFORT, nr 1/2000 (16), s. 1-4.

² Biskup Krzysztof, *Twierdza Malbork 1899-1915* (w:) Fortyfikacja, T. V, Warszawa-Kraków 1998, s. 223-224.

³ Biskup Krzysztof, *Twierdza Grudziądz na przełomie XIX i XX w.* (w:) Rocznik Grudziądzki, t. X, Grudziądz 1992, s. 59-124; *Cytadela grudziądzka – ćwiczebne dzieło szturmowe* (w:) INFORT, nr 2/92, s. 6-13.

⁴ Biskup Krzysztof, *Pruskie fortyfikacje Chełmna 1900-1919* (w:) Zapiski Historyczne, T. LXIV (1999), nr 2, s. 69-91.

⁵ Biskup Krzysztof, *Twierdza Toruń* (w:) Mówią Wieki, 1969, nr 7, s. 33-35; Biskup Krzysztof, Narębski Lech, Rutkowski Waldemar, *Forty toruńskie*, Toruń 1975; Biskup Krzysztof, Stankiewicz Jerzy, *Twierdza Toruń. Cz. IV* (w:) Zapiski Historyczne, T. XLIII (1978), z. 4, s. 77-125; Biskup Krzysztof, Narębski Lech, *Fort pośredni IX w Toruniu* (w:) Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej, nr 321, seria „Architektura”, nr XX (1981), s. 81-104; Biskup Krzysztof, *Fortyfikacje pancerne twierdzy Toruń* (w:) Fortyfikacja, t. I, O skuteczną ochronę fortyfikacji historycznych, Warszawa-Kraków 1995, s. 91-113; *Twierdza Toruń – obwód wewnętrzny 1814-1914* oraz *Twierdza fortowa Toruń 1877-1915* (w:) Fortyfikacja, T. V, Warszawa-Kraków 1998, s. s. 73-106.

⁶ np. Biskup Krzysztof, Stankiewicz Jerzy: *Miasto-twierdza – przemiany obrazu architektonicznego w XIX wieku* (w:) Sztuka XIX wieku w Polsce, PWN 1979, s. 233-250; Biskup Krzysztof, *Die Gürtelfestung und ihr Einfluß auf das Stadtbild im 19. und 20. Jahrhundert* (w:) Schriftenreihe Festungsforschung, Bd. 1, Wesel 1981, s. 161-174.

⁷ Biskup Krzysztof, *Fortyfikacje dolnej Wisły w przededniu I wojny światowej* (w:) Konserwatorska Teka Zamojska, Warszawa-Zamość 1988, s. 31-43; *Fortyfikacje nowożytne Polski północnej i zachodniej w praktyce lat 1945-1989. Referat wygłoszony na sesji SKZ w Kazimierzu Dolnym* (w:) INFORT, nr 2 (7)/1994, s. 11-15; *Fortyfikacje pruskie i niemieckie na ziemiach Polski; rys historyczny, stan badań i problemy konserwatorskie* (w:) Fortyfikacja, T. V, Warszawa-Kraków 1998, s. 215-217; *Materiały. Ustawy o ograniczeniach własności nieruchomości w sąsiedztwie twierdz* (w:) INFORT, nr 1/1999 (15), s. 24-28;

⁸ m. in. *Die Pulvermagazine preußischer Festungen im 19. Jahrhundert* (w:) Schriftenreihe Festungsforschung, Bd. 8, Wesel 1989, s. 147-159; *Mosty ruchome w fortyfikacji pruskiej XIX w.* (w:) INFORT, nr 1/1999 (15), s. 7-18; *Pruskie pancernie eksperymentalne jako polskie eksponaty* (w:) INFORT, nr 1/2000 (16), s. 7-12.

⁹ Chciałbym w tym miejscu podziękować p. Lechowi Narębskiemu za umożliwienie mi zapoznania się z jej konspektem.

z racji zwięzłości i jasności, za swego rodzaju porządkujące materiały, dobrze rozbudowane notatki – niełatwo je skrócić czy streścić nie gubiąc zarazem rzeczy istotnych. Nie pomylimy się wiele twierdząc, że jest to jeden z powodów ich popularności. Pisemne charakterystyki poszczególnych twierdz o zbliżonej objętości powstawały w całym okresie nowożytnym, z czasem przyjmując formę mniej lub bardziej zestandaryzowanych memoriałów. W XIX-wiecznych Prusach memoriały (*Denkschrift*) dla poszczególnych twierdz sporządzane były już to na użytek Wielkiego Sztabu Generalnego, już to na użytek sztabów generalnych korpusów, odpowiedzialnych w swoich okręgach za urządzenie zawczasu przygotowanych pól walki, niekiedy przez oficerów tych ostatnich, niekiedy przez inżynierów albo inspektorów twierdz¹⁰. Przeważnie obejmują one geograficzną charakterystykę otoczenia twierdzy, niekiedy również podstawowe dane o ludności, gospodarce itp., zwykle rys historyczny, ze szczególnym uwzględnieniem czasu powstania istniejących umocnień oraz wszystkich oblężeń, następnie zwięzłą charakterystykę taktyczno-techniczną urządzeń fortyfikacyjnych, w tym postulaty dotyczące ich utrzymania czy ulepszenia względnie krytykę aktualnych projektów. Zdarzają się tutaj jednak również dokumenty o uboższej treści, poświęcone poszczególnym, konkretnym problemom, np. organizacji i procedurze działania załogi na wypadek oblężenia, czy krytyce jakiejś koncepcji. Ministerstwo Wojny zlecało również opracowania stricte historyczne¹¹. Poszczególne memoriały „o pełnym programie tematycznym” różnią się ilością miejsca poświęcanego poszczególnym zagadnieniom – stosownie do okoliczności ich powstania. Generalny układ ich treści zmieniał się jednak niewiele. Uwzględnione tutaj prace Krzysztofa Biskupa mają charakter stricte historyczny. Warto je jednak porównać z ich domniemanymi poprzednikami – może to rzucić nieco światła na powody, dla których dostrzegamy w fortyfikacjach akurat to, a nie co innego. Co do samych ustaleń historycznych, są one niewątpliwie krokiem do przodu – podają i weryfikują źródła, na które wojskowi powoływali się rzadko. Niektóre dawniej obszernie omawiane tematy pomijają lub traktują zdawkowo z natury rzeczy. Nie pojawiają się tutaj już rzecz jasna propozycje ulepszenia od dawna nie funkcjonujących założeń obronnych, z rzadka tylko wstrzeżliwa krytyka rzeczywiście zrealizowanych pomysłów. Pojawiają się za to kwestie, które przez autorów dawnych opracowań wojskowych rozważane były zdecydowanie rzadziej (choć w praktyce jak najbardziej je uwzględniano): wpływ twierdz na położone w nich miasta, przekształcenia przez te lokalnej gospodarki i populacji, czy nakładów finansowych na fortyfikacje. Próby ich przybliżenia są naszym zdaniem najlepszą zachętą dla tych, którzy zechcą wkroczyć na którąś ze ścieżek zaznaczonych przez Krzysztofa Biskupa. Wciąż od nowa z zazdrością zauważamy, że chodzi tutaj o połączenie niełatwej do naśladowania kompleksowości z prawie nieosiągalną zwięzłością.

W porównaniu z dawnymi memoriałami Krzysztof Biskup stosunkowo niewiele miejsca poświęca charakterystyce otoczenia twierdz, zwykle nie wchodząc w analizę wynikłych z niej możliwości taktycznych i operacyjnych. Znacznie bardziej rozbudowane są za to w jego tekstach opisy konstrukcji obiektów, wykorzystanych przy ich budowie technik i technologii. Same ich zadania oraz organizacja obrony omawiane są zwykle dość skąpo¹². Dzieje się tak zapewne

¹⁰ Obszerny, choć niestety wybrakowany zbiór tego rodzaju charakterystyk pruskich twierdz znaleźć można w Dziale Kartograficznym Biblioteki Państwowej w Berlinie (Staatsbibliothek Berlin PK, Kart. DS). Jako pierwszy z polskich badaczy dostrzegł i zaczął eksplorować te nad wyraz interesujące teksty Grzegorz Podruczny.

¹¹ *Ponieważ w naszych stosunkach musi być szczególnie użytecznym i pouczającym mieć starannie opracowane historie fortyfikacji i wojskowe [Militair- und Fortifikations-Geschichte] wszystkich twierdz państwa, odnośne urzędy wojskowe wezwano, by poleciły inżynierom odnośnych twierdz tego rodzaju historie opracować i dostarczyć.* Jak pisał w 1822 r. minister wojny von Hake: Brandenburgisches Landeshauptarchiv (BLHA), Rep. 3B Mil. Nr. 295.

¹² Jak zawsze i tutaj można znaleźć potwierdzające regułę wyjątki, np. zwięzły, ale dobrze wyważony opis struktury obwodu obronnego Chełmna (*Pruskie fortyfikacje Chełmna...*, op.cit., s. 70-73), czy próbę oceny

przede wszystkim w braku dostatecznie ściśłych, odnoszących się do konkretnego miejsca źródeł. Przyznajmy zarazem, że nie wszystko można w ograniczonej objętości tekście zamknąć, a wybór tematów musi się jakoś odnosić do pozostałej polskiej literatury przedmiotu i jest dla niej dość charakterystyczny. Akcent na opisy obiektów jawi się tutaj czymś naturalnym: broń obróciła się w zabytek, interesują nas zatem przede wszystkim te jej cechy, które decydują o jej szczególnej wartości uzasadniającej roszczenie do ochrony, oraz te, które dyktują sposób jej utrzymania i konserwacji. Że miało i ma to sens, pouczają wcale liczne przykłady zagospodarowanych obiektów. Z tego punktu widzenia już pierwsze prace Krzysztofa Biskupa wciąż pozostają bardzo użytecznymi pakietami danych – celowe byłoby przygotowanie edycji (choćby internetowej) jego mniej znanych tekstów: wszystkie inspirowały i nadal inspirują, wprost zapraszając do budowania dalej.

Ich niekłamane zalety musiały zostać czymś okupione. Jak wyjaśnimy dalej niechęć do nadinterpretowania, wyciągania wniosków nie znajdujących umocowania w źródłach, wydaje nam się tutaj zupełnie na miejscu, sama w sobie jest cnotą. Nasze zastrzeżenia wzbudza natomiast równie wstrzemięźliwe traktowanie zagadnień taktycznych, które jakoś oświetlić jednak można, choćby odwołując się do hipotez popartych przykładami z innych miejsc. Uderza również niemal zupełnie pomijanie zagadnienia procedury działania fortyfikacji – co charakterystyczne, przy jednoczesnym docenianiu wagi procedury ich projektowania i realizacji. W pewnym sensie ich miejsce zajmują tym silniej eksponowane kwestie aplikowanych form i techniczny detal. Jest to podejście nie pozbawione zalet, jednak zwodzące do pochopnych ocen. Gdy urzędnicy osiągną pewien poziom złożoności, ich funkcji nie da się już odczytać z aplikowanych form – potrzebne są tutaj inne dane.

By uciec się do najbliższego nam przykładu: znakomite skądinąd, związane techniczne opisy fortów artyleryjskich zawarte w wielu artykułach Krzysztofa Biskupa zdają się wprost wołać o komentarz odnoszący je do współczesnej im taktyki wojny fortecznej. Same w sobie do zrozumienia tych dzieł jako narzędzi walki – wręcz systemów uzbrojenia (tu w znaczeniu układów, których funkcjonowanie zależy od współgrania ich części; niezdolnych doń lub przynajmniej silnie upośledzonych, gdy któraś z nich zawiedzie) – niewiele wnoszą. Ogólne charakterystyki typów stałych dzieł praktykowanych w niemieckiej fortyfikacji zawarte w pracy habilitacyjnej również właściwie nie definiują ściślej ich funkcji. Charakterystyczne jest tutaj zaliczenie toruńskiego fortu IX do „dzieł pośrednich”¹³ – zadecydowały o tym ewidentnie jego mniejsze rozmiary, nie rzeczywiste zadanie. Można oczywiście dzieła te rozpatrywać po prostu jako pewne formy. Skoro rzucimy okiem na plan „fortu artyleryjskiego” dostrzeżemy zapewne na początek specyficznie ukształtowany oporny na szturm (*sturmfrei*) obwód zajmujący jakieś miejsce, przyjrawszy się bliżej przede wszystkim wał z szeregiem remiz działowych (schronów straży), poza tym oczywiście inne okryte ziemią bloki: schrony pogotowia, koszary, składy surowców i półfabrykatów, przetwarzającą te na gotową amunicję „manufakturę”... Wprawne oko dostrzeże pewnie detale zaplecza socjalno-bytowego, instalacje wentylacyjne, grzewcze i odprowadzające wodę, węzeł łączności i stanowisko dowodzenia itd. – wszystko to skomunikowane naziemnymi i podziemnymi drogami i chodnikami. Kierując się proporcjami poszczególnych składowych fortu wywnioskujemy, że jest on przede wszystkim wielką baterią – od tej najważniejszej funkcji bywa wszak nawet nazywany. Sama forma wału z jego rzędami działobitni powie nam o niej jednak niewiele, prowadząc do wniosku, że chodzi o rozwiązanie szablonowe, wręcz nudne. Znajomość kierunków na których dzieła mogą skupić ogień oraz ukształtowania terenu to za mało. Liczba działobitni nie wyjaśnia, ile pośród nich w poszczególnych okresach zamie-

rozplanowania umocnień Grudziądza ze zwróceniem uwagi na zróżnicowane charakterystyki składających się na jego wyposażenie dział (*Twierdza Grudziądz na przełomie XIX i XX w...*, op. cit. s. 76).

¹³ *Twierdza fortowa Toruń...*, op. cit., s. 88.

rzano wykorzystać. By coś z tego zrozumieć, trzeba nam przynajmniej danych o specyficznych zadaniach, jakie wykonać miały w różnych stadiach walki z mniej lub bardziej metodycznych natarciem na twierdzę poszczególne kategorie dział. W tym miejscu postrzeganie fortów jak wyodrębnionych całości musi zawieść. Uwzględnić wypada bowiem nie tylko o działa umieszczone w nich samych, ale i czerpiące z nich amunicję (baterii dołączonych, przed 1887 niekiedy zawczasu przygotowanych do szybkiej budowy, znacznie rzadziej wykonywanych), na koniec również ściągniętych z odwodu artyleryjskiego twierdzy i odrębnych odwodów fortów na nieatakowanych frontach – tych rozmieszczanych już w lokalizacjach najlepiej odpowiadających konkretnemu przebiegowi walki, w doraźnie budowanych bateriach „pośrednich” [*Zwischenbatterie*]. Dodajmy, że również w dziedzinie lekkiej artylerii forty nie miały monopolu – wspomagać miały je działa pośrednie i baterie „uzbrojeniowe” [*Armierungsbatterie*]. Wszystko to naturalnie znacznie komplikuje sprawę, jednak tylko poznanie organizacji pola walki – przynajmniej pod kątem potrzeb broni głównej – pouczyć nas może o tym, co właściwie chcieli osiągnąć konstruktorzy jego elementów. Wówczas architektura i sztuka budowlana zdadzą się nam być może jedynie płaszczem okrywającym złożony organizm, a fort ważną wprawdzie (bo wielofunkcyjną), lecz tylko jego częścią. Skoro mianowicie przyjrzymy się zadaniom akurat tych dzieł przewidywanym przez ich twórców, zauważymy, że zawsze są one odpowiedzią na kompleksową wizję procesu walki o twierdzę, na spodziewany sposób postępowania napastnika, który zawczasu przygotowane pole walki winno krok po kroku wymusić. Dostrzeżemy w nich wówczas być może proces: Począwszy od zabezpieczenia na swoje potrzeby zawczasu wybranej rubieży (również dzięki ich rejonom służebności utrudniającym przekształcenie powierzchni przyszłego pasa umocnień) opornymi na szturm obiektami zdolnymi interweniować ogniem w walki w ich otoczeniu. Poprzez gotowe, korzystne pozycje dla dalekosiężnych dział przeszkadzających nieprzyjacielowi w podejściu i rozlokowaniu się na przedpolu (nekającym ostrzałem szlaków komunikacyjnych, spodziewanych parków i kwater), zmuszające go następnie do zdemaskowania czasochłonnych przygotowań do regularnego natarcia na jakiś front, milknące gdy ten w końcu rozwinię przeważającą artylerię (po zwalczeniu jego ciężkich i średnich dział albo po wyczerpaniu przez nie amunicji – do tego momentu uczestniczyłyby w pojedynku z artylerią napastnika), by incydentalnie tylko interweniować w walkę nielicznymi działami, które pozostawi się w schronach na obwodzie wału, w międzyczasie wciąż kontrolujące swoje otoczenie, zasilające amunicją i personelem rozbudowane wokół niej działa – posterunki i okopy, baterie dołączone. Krótko mówiąc ten sam fort nie tyle jest, co może być czymś, zależnie od sposobu działania obranego przez napastnika – czy ten zdecyduje działać raczej metodycznie, czy gwałtem – oraz od fazy walki. Trudno mówić o „tendencji do częściowego wyprowadzenia artylerii z fortów”, która miała się pojawić „już od 1882 r.” Po prostu w konkretnych przypadkach zdecydowano oszczędzić sobie części wojennych prac, realizując wybrane baterie zawczasu. W gruncie rzeczy od początku nie oczekiwano od nowych fortów jako pozycji dla artylerii przesadnie wiele. Od początku też myślano o rozwinięciu gros jej sił w mniej eksponowanych bateriach obok nich. Zbudowanie części z nich zawczasu pozwalało w wybranych miejscach zrezygnować z części działobitni na wałach fortów nie stopniowo, w toku uzbrajania twierdzy i walki o nią, lecz już w okresie pokoju. O „drastycznej redukcji roli fortów”¹⁴ od 1887 r. trudno jednak mówić. Czy w ogóle można sobie pozwolić na ograniczenie znaczenie miejsc tak znakomicie chronionych przed zaskoczeniem i szturmem? Czyż to domniemane ograniczenie nie stoi w sprzeczności z inwestowaniem znacznych środków w ich wzmacnianie i wyposażanie w nowe urządzenia w rodzaju kosztownych panczerzy obserwacyjnych? W każdym razie teza o „drastycznej redukcji roli fortów” wymagałaby chociażby wyjaśnienia przeczących jej przypadków budowy kolejnych, co prawda nielicznych i ubieranych w odmienne formy, jednak wciąż

¹⁴ Cytaty: tamże, s. 88.

artyleryjskich fortów. Być może to przekonanie o jej słuszności zwiódło Krzysztofa Biskupa do sklasyfikowania kostrzyńskich fortów Żabice i Czarnów (1887-90) – skądinąd ewidentnie „wielkich działobitni walki dalekiej”¹⁵ – jako dzieł pośrednich. Kierował się przy tym zapewne przede wszystkim ich formalnym i technologicznym podobieństwem do dzieł pośrednich wznoszonych w tym czasie w twierdzeniach przygranicznych (por. konspekt pracy habilitacyjnej: 7.4. *Forty pośrednie*).

Nikt nie jest bytem zupełnie samoistnym, znajdziemy zatem w pismach Krzysztofa Biskupa i generalizacje, które przez odbiorców komunikatu muszą być interpretowane jako spójne z orzeczeniami przeważającymi w literaturze przedmiotu, wręcz oczywiste, a na dobrą sprawę nigdy nie zostały zweryfikowane. Za to ostatnie winić go nie sposób – dlaczego miałyby nie ufać opinii wielu, skądinąd znających się na rzeczy ludzi, jasno przy tym wskazując na nich w przypisach? Nie zmienia to faktu, że trzeba się im przyjrzeć bliżej, bo nie chodzi tylko o ofiarę złożoną na ołtarzu instytucjonalnej nauki, lecz również pewną dyrektywą interpretacyjną, której konsekwentne respektowanie doprowadzić może w naszej opinii do nieporozumień, również przy próbie zrozumienia czy wyjaśnienia konkretnych obiektów. Tekst historyczny nie jest lustrzanym odbiciem, tym bardziej surogatem minionej rzeczywistości, raczej zbiorem odnoszących się do niej idealizacji, pozwalających dostrzec w niej jakiś spójny z innymi proces i wydobywających na pierwszy plan jej wybrane, istotne własności. Tekst historyczny odbija i streszcza masę innych rekordów, ich śladem nierzadko pomijając to, co ich twórcom wydawało się tak oczywiste, że nie warte wzmianki, dla nas jednak oczywistym już nie jest. Generalizacje to idealizacje o wielkim zasięgu – są rodzajem fundamentu, na którym wznosi się gmach niesprzecznych orzeczeń, to im zatem wypadałoby się przede wszystkim przyjrzeć. Przypisujemy tutaj pracom Krzysztofa Biskupa status szczególny, przyjmując – choć sam autor zapewne podobnych pretensji sobie nie rościł – że chodzi o wypowiedzi kompletne i wyczerpujące. Rzecz w tym, że taki właśnie status zyskały sobie one w oczach ich licznych czytelników. Zapewne potraktowanie ich jak zamkniętego kanonu to nadużycie, jednak pewne przerysowanie wydaje nam się konieczne: chodzi przede wszystkim o to, czego nie wiemy oraz o utarte już sądy, które zwozić nas mogą na manowce.

By znowu uciec się do przykładu: We wstępie do nieukończonyj pracy habilitacyjnej Krzysztof Biskup wskazuje na dwa przełomowe momenty „historii fortyfikacji” w XIX w.: wprowadzenie dział o gwintowanych lufach oraz syntetycznych materiałów wybuchowych, przyjmując poza tym, że „Interludium pomiędzy obydwoma przełomami w rozwoju artylerii była wojna rosyjsko-turecka 1877 r., w szczególności walki o Szybkę i Plewnę. Wykazały one dobitnie znaczenie broni ręcznej piechoty – karabinów – w walce o fortyfikacje.” Z pierwszym „przełomem” wiąże „gwałtowne zwiększenie rozmiarów twierdz” i zastąpienie „dotychczasowych ciągłych obwodów” „pierścieniami silnie ufortyfikowanych, pojedynczych fortów-baterii”, zaznaczając zarazem, że proces ten „trwał przez blisko dwa dziesięciolecia”¹⁶. Spostrzeżenie, że „Drugi przełom w rozwoju techniki artyleryjskiej miał charakter pozornie jedynie ściśle techniczny”, podobnie jak kolejne, że specjaliści „zareagowali na zmiany warunków walki o twierdze w zróżnicowany sposób” dowodzi, że Krzysztof Biskup znaczenia innych czynników był jak najbardziej świadom – pozostaje nam żałować, że wątków tych nie rozwinął. Wyjaśnianie zmian w budownictwie warownym reakcją na technologię, względnie konkretne doświadczenia wojenne zdaje się rzecz nieco trywializować. Obecnie wypadałoby już zapytać, czy wyróżnione przez badaczy poprzednich generacji i bez zastrzeżeń przyjęte Krzysztofa Biskupa „kryzysy”

¹⁵ Tak Krzysztof Biskup charakteryzował „forty standardowe” (Biehler’a) w *Fortyfikacjach pruskich i niemieckich na ziemiach polskich...*, op. cit., s. 215.

¹⁶ Tamże, s. 215, pisze zgola, że „Wprowadzenie artylerii gwintowanej spowodowało totalne załamanie systemu fortyfikacji pruskich po wojnie 1870 r.”

rzeczywiście wywarły tak wszechstronny wpływ na rozwój fortyfikacyjnych koncepcji i czy nie były raczej jedynie katalizatorami realizacji idei, które po części propagowano – z odmiennych powodów – już wcześniej. Warto zastanawiać się, czy to przypadkiem wzrost liczebny wojsk i zagęszczenie sieci trwałych szlaków komunikacyjnych nie doprowadziły stopniowo do selekcji twierdz, która preferowała założenia duże, podczas gdy gwintowane działa jedynie stymulowały tę selekcję eliminując na początek twierdze zupełnie małe (można je było z nowych dział przestrzeliwać na wskroś). Podobnie błędem byłoby neglizowanie całej dyskusji nad brakami „twierdzy – szkieletu” w latach 70. i 80.: Sauer czy Schumann nie byli jedynymi, a i oni sformułowali swoje koncepcje, zanim granaty kruszące wymusiły inwestycje w przebudowę starszych i budowę nowych dzieł.

Pewna fiksjacja na „technicznych przełomach” jest charakterystyczna dla literatury przedmiotu powstałej *ex post*, historycznej – a tylko taką o fortyfikacji II poł. XIX w. dane było stworzyć Polakom. Proces kontemplowany z dużego dystansu aż prosi się o ujęcie w jednej zgrabnej metaforze, np. „wyścigu pancerza i pocisku”. Nieaktualne już problemy wydają się po prostu nieaktualne... By powrócić jeszcze na chwilę do konspektu rozprawy habilitacyjnej: ze wstępu do niej wynika, że Krzysztof Biskup pozostał zwolennikiem poglądu, iż twierdze fortowe były na przełomie lat 80. i 90. „modernizowane” przez „zwiększanie wytrzymałości konstrukcji fortyfikacyjnych i zwiększanie nasycenia pierścienia obronnego stałymi budowlami”. Uznaje przy tym pruskie przedsięwzięcia schyłku lat 80. XIX w. za jedno „z ciekawszych rozwiązań”, polegające na „nasyconiu obwodu dziełami i budowlami fortecznymi o silnie zróżnicowanej wielkości, ścisłym przeznaczeniu funkcjonalnym, przy czym większość z nich pełniła wyłącznie rolę schronów i magazynów – bez funkcji *stricto* bojowej”. I w tym przypadku przecież o fortyfikacjach jako takich dowiadujemy się w sumie niewiele. Ograniczenie się do samych budowli, potraktowanie ich jak wyodrębnionych, zamkniętych całości, pominięcie ich planowego wojennego uzupełnienia – choćby w formie uzasadnionej hipotezy, prowadzi właściwie do zastąpienia pasa umocnień przez umieszczone na nim „stałe budowle” – zapewne wbrew intencjom autora. Wrażenie to potęguje jeszcze uwaga o braku „funkcji *stricto* bojowej”. Nielicznym znawcom zwróci ona raczej uwagę na różnice w hierarchii pokojowej rozbudowy pasa umocnień w różnych krajach (co najpierw: schron, przeszkoda, czy stanowisko?), mniej biegłym czytelnikom jednak potrzebne jest wyjaśnienie, że bierny schron piechoty był istotnym elementem punktu oporu, a skład amunicji i schron dla personelu nieodzownym zapleczem dla grupy baterii, ponadto jakieś zgrubne określenie, jak wyobrażano sobie podobne zespoły urządzeń w okresie zapobiegawczej budowy ich wybranych części. Części te są oczywiście warte uwagi, pod warunkiem jednak, że ma się pewne wyobrażenie o spajających je ze sobą w całość strukturach, np. cechujących się pewną autonomią grupach współdziałających urządzeń fortyfikacyjnych: warowniach, odcinkach i pododcinkach pasa, samodzielnych dziełach. Każdy, kto zetknął się np. z przykładami rozbudowy „uzbrojeniowej” twierdz w 1914 r., czy „rozbudową zabezpieczającą, uzupełniającą i uzbrojeniową” pozycji w okresie międzywojennym, zdaje sobie sprawę, jak mało o organizacji kompletnego pasa umocnień powiedzieć nam może sam szkielet schronów. Przyznajmy, że akurat w tej dziedzinie nierzadko trudno o niesporne dane, dobrych opracowań jest niewiele, a źródła odnoszące się do poszczególnych, konkretnych miejsc są znacznie rozproszone i pełne luk. Nawet w takiej sytuacji przecież warto zasygnalizować – gdzie się da sięgając do adekwatnych przepisów – jak skompletowany pas umocnień wyglądać mógłby. Jest to z pewnością strategia ryzykowna, a wyniki mogą się okazać wyjątkowo mało trwałe. Jeśli jednak to jedyny sposób na wyjście poza „stadium opisowe”, trzeba go spróbować, nawet jeśli się nie uda, dowiemy się dokładniej, czego nie wiemy.

Wydaje się, że cały problem z recepcją dorobku II połowy XIX w., wynika właśnie z naszej („naszej” również) obecnie nader powierzchownej znajomości procesu uzbrajania twierdz,

mylenia ich formy zarodkowej (pokojowej), z docelową (wojenną), średniej znajomości ówczesnej niemieckiej doktryny i sztuki wojennej oraz daleko posuniętej demencji w dziedzinie wojny fortecznej. Istotnie, w okresie pokoju przyszłe pole walki przypominać mogło łańcuch małych twierdz, które nie gwarantowały szczelnego zamknięcia wybranej terenowej rubieży. Jednak źródła normatywne z epoki wyraźnie sygnalizują, że planiści byli tego świadomi od początku, a rozbudowa pasów fortecznych po „kryzysie amunicji kruszącej”, oraz ich komplectowanie w 1914 r. nie są bynajmniej świadectwem zmiany fundamentalnej koncepcji pasa umocnień, lecz raczej urzeczywistnieniem przewodnich zasad sformułowanych jeszcze w latach 70. XIX w., tyle że w zmienionej, wynikłej z postępu technologicznego formie¹⁷. „Pasmowej struktury” umocnień nie trzeba było wymyślać akurat z powodu nowych materiałów wybuchowych. „Pas” od początku okupowały poza fortami rozliczne „urządzenia *in spe*”, po części zawczasu projektowane, po części przewidziane do budowy w okresie uzbrajania twierdzy, albo zgoła dopiero, gdy sklaruje się front natarcia (te zwykle bez ustalania zawczasu ich lokalizacji), po części rzeczywiście sukcesywnie budowane w okresie pokoju, by ograniczyć zakres przyszłych prac uzbrojeniowych i skrócić czas potrzebny do uzyskania przez twierdzę pełnej gotowości bojowej. Ten typ organizacji pola walki stał się normą kilkanaście lat wcześniej, dziś powinniśmy od nowa pytać, kiedy i jak się to dokonało. Nowe technologie wymuszały oczywiście w końcu również zmiany w taktyce, ale te potrzebują z natury rzeczy więcej czasu, bo zależą również od już istniejącej infrastruktury i dostępnego wyposażenia (choćby parku artyleryjskiego z lat 70. i 80., którego nie sposób było za jednym zamachem wymienić). Można nawet zaryzykować twierdzenie, że w Niemczech pierwszy poważniejszy impuls do przemyślenia alternatyw dały nie granaty kruszące, lecz jeszcze ok. 1880 r. coraz lżejsze i sprawniejsze gwintowane działa stromotorowe – strzelające wówczas zarówno granatami jak i szrapnelami, wciąż jednak zdane na czarny proch¹⁸. To z ich pojawienia się wynikły projekty skrócenia procedury metodycznego natarcia na „niegotowe” twierdze i zarzuty, że niektóre z prac przesuwanych dopiero na okres, kiedy natarcie będzie już w toku, okazały się nierealne – wypadaloby wszak jednocześnie walczyć i pracować. W samej organizacji fortecznego pola walki „kryzys amunicji kruszącej” zmienił początkowo niewiele: jeszcze w 1893 r. Komitet Inżynieryjny – odpowiedzialny za formułowanie generalnych koncepcji tworzenia umocnień – odnosząc się do proponowanych form urządzeń fortyfikacyjnych zauważył mial: *Gdyby propozycje te miały zostać zatwierdzone przez*

¹⁷ Wypracowane po wojnie z Francją zasady urządzenia i uzbrojeniowej rozbudowy pasa umocnień najwięcej relacjonują wyjątki z ekspertyz i wytycznych zamieszczone w *Sammlung Technischer Bestimmungen für Fortifikations-, Artillerie und Garnison Bauten. Bearbeitet von Wagner, Hauptmann im Ingenieur Corps*, Berlin 1881, s. 156-174). Najbardziej kompleksowo traktuje o projektach uzbrajania twierdz i ich realizacji, ponadto o organizacji obrony i formach walki o twierdze (w tym zmianach zaszłych w doktrynie) projekt instrukcji „Wojna forteczna” powstały najprawdopodobniej u schyłku lat 80. XIX w. i podsumowujący minione kilkanaście lat, (Geheimes Staatsarchiv PK, HA IV., Rep. 16, Nr. 696). Ze stanu doktryny użycia lwiej części artylerii twierdz po kryzysie amunicji kruszącej więźle zdają sprawę wytyczne do „I ustawienia dział” w twierdzach z 1892 r. (Bundesarchiv/Militärarchiv... PH 2-1246) – chętnym udostępniam polskie przekłady wymienionych tekstów. Najzwięźlejszy, podręcznikowy wykład podstawowych, wspólnych dla całego tego okresu zasad walki o twierdze znaleźć można u Hermanna von Müllera: *Geschichte des Festungskrieges seit allgemeiner Einführung der Feuerwaffen bis zum Jahre 1892*, Berlin 1892. W zakresie rozwoju taktyki działań artylerii po początek lat 90. XIX w. miarodajne jest wciąż tegoż *Die Entwicklung der deutschen Festungs- und Belagerungs- Artillerie in Bezug auf Material, Organisation, Ausbildung und Taktik von 1875 bis 1895*, Berlin 1896.

¹⁸ Nawet w nurcie oficjalnym pojawiały się wówczas publikacje poddające gruntownej krytyce obowiązujące zasady jak np. opublikowana w oficjalnym periodyku broni technicznych rozprawka kapitana artylerii „v. S.” *Gedanken über den Festungskrieg*, której autor proponował nie tylko zmianę procedury walki o twierdze, ale i odpowiednią reorganizację wojsk technicznych oraz zmianę sposobu fortyfikowania; [w:] *Archiv für die Artillerie- und Ingenieur-Offiziere des deutschen Bundesheeres*, t. 85, 1879, s. 69-85.

*Komisję Obrony Kraju i w końcu uzyskać najwyższą sankcję, zawiedzeni będą wszyscy ci, którzy oczekiwali od wprowadzenia pancerzy radykalnego przewrotu w naszym systemie stałej fortyfikacji, ponieważ w całym porządku taktycznym oraz głównych zasadach obrony umocnionego miejsca przy Pomocy piechoty, artylerii i fortyfikacji w mocy pozostać mają normy, które ukształtowały się w ciągu ostatnich 20 lat.*¹⁹

Krzysztof Biskup opisywał twierdze jak procesy i bez wątpienia dobrze rozumiał „konceptualne” własności sztuki fortyfikacyjnej (dowodzą tego jego liczne teksty – poświęcony Grudziądzowi dostarcza znakomitych tego przykładów), w umocnieniach lat 70. i 80. XIX w. z jakiegoś powodu nie chciał ich dostrzec, bądź nie doceniał ich wagi. Jest to paradoks jedynie pozorny, gdy zauważymy, że właśnie tego odeń oczekiwano. Musiał się skupiać przede wszystkim na budowach faktycznie powstałych, zwłaszcza wciąż istniejących – pomysły nie wcielone w czyn cenił zwykliśmy mniej od urzeczywistnionych. Nie powinno nam to przeszkadzać w pytaniu, jak zmieniała się koncepcja wypełnienia pokojowego szkieletu ciałem. Stadia, które ta przeszła to nasze „brakujące ogniwa”. Musimy choćby spróbować je uchwycić, inaczej skazani jesteśmy również na zacieranie różnicy między rozbudową a organizacją obrony, postrzeganie pasa umocnień niemal wyłącznie przez pryzmat jego najtrwalszych urządzeń, niczym dinozaura, o którym cokolwiek powiedzieć nam mogą już tylko jego kości²⁰. A przecież to właśnie zakładana globalna organizacja obrony, podział jej właściwych środków (personelu i wyposażenia) decydowała o formie i lokalizacji faktycznie budowanych na nim urządzeń, kolejności, w jakiej się je wznosiło oraz sposobie ich wojennego uzupełnienia. Jej zignorowanie daje w efekcie obraz fortecznego pola walki nie tylko niekompletny, ale wprost zwodzący do błędnych sądów. Można oczywiście podobnemu rozumowaniu zarzucić, że przecież czasami zupełnie brak opisujących wskazane tutaj fenomeny źródeł, będzie to jednak nieporozumieniem. Nawet jeśli bardzo rzadko potrafimy detalicznie opisać nieistniejące już, bądź tylko planowane i nigdy nie urzeczywistnione pole walki, możemy scharakteryzować zasadę jego organizacji na tyle ściśle, by to co o nim wiemy, czy też to z niego co ocalało, osadzić we właściwym kontekście²¹. Krzysztof

¹⁹ Memoriał *Propozycje nowych form oraz nowego ukształtowania starych urządzeń fortyfikacyjnych po ogólnym wprowadzeniu do niemieckiego systemu umocnień pancerzy*, sporządzony na rozkaz cesarza i zaaprobowany przez Generalnych Inspektorów Korpusu Inżynieryjnego oraz Artylerii Pieszej. Odpis z 12 maja 1893 r.; Hauptstaatsarchiv München, Abteilung IV (Kra.: *Kriegsarchiv*) sygn. MKr Bund 4583.

²⁰ Takie wrażenie wyrzucić mogą na nieuprzedzonym czytelniku niektóre uwagi Krzysztofa Biskupa o rozbudowie mobilizacyjnej/uzbrojeniowej twierdz w 1914 r. Pisząc o Toruniu stwierdza: *Wybuch wojny oznaczał mobilizacyjną rozbudowę fortyfikacji nadgranicznej twierdzy. Objęła ona budowę – za fortami lub schronami piechoty – 14 betonowych schronów-remiz z działobitniami dla 2 armat kal. 88 mm każdy, służących do flankowania międzypól oraz 11 grup schronów z betonu na blasze falistej dla odwodów pododcinkowych na bliższym lub dalszym zapole pasu fortecznego (Twierdza fortowa Toruń..., op. cit., s. 90); w przypadku Malborka odnotowuje z kolei, że *Wzniesiono 4 schrony dla piechoty (wyposażone w maszynownię, kuchnię i latryny), 6 schronów dla dział tradytorowych i ich obsług, 9 schronów dla artylerzystów o raz 4 amunicyjne. (Twierdza Malbork..., op. cit., s. 224) Pisząc o Chełmnie (Pruskie Fortyfikacje Chełmna..., op. cit., s. 80-81, 88) dodaje jeszcze, że *Lokalizacja i zakres zrealizowanych robót okopowych nie są nam znane, trudno więc powiedzieć, jak miały się one do przedwojennych projektów mobilizacyjnych*. Jaka szkoda, że charakterystyka tych projektów sprowadza się do jednego zdania (s. 81)! Niestety nawet w tym, poza tym przecież świetnym, przekazującym masę danych tekście, zagadnienie wojennego uzupełnienia pokojowych urządzeń jest wciąż traktowane po macoszemu. Wypadałoby przynajmniej wspomnieć o licznych przedsięwzięciach składających się zwykle na ten proces: zagęszczeniu sieci łączności, ewentualnych kolejkach wąskotorowych i materiałowych wspomagających rozbudowę, podziale na odcinki i pododcinki itp. Co najwyżej sygnalizowany jest ogólny charakter robót (przede wszystkim ziemnych i przy przeszkodach) – jak gdyby chodziło o mniej znaczące dodatki do stałych budowli.**

²¹ Zbliży się właśnie setna rocznica wybuchu I wojny światowej, tymczasem wciąż brak syntetycznego polskiego opracowania podsumowującego obecny stan wiedzy o rozbudowie uzbrojeniowej pruskich twierdz w Polsce. W znanej nam literaturze mniej lub bardziej obszernie omawia się wyłącznie uzbrajanie fortyfikacji

Biskup wykonał za nas pewną ważną pracę, więc możemy być nieco mniej ostrożni – obawa przed nadinterpretacją nie powinna nam obecnie przeszkadzać w stawianiu i poddawaniu dyskusji śmielszych hipotez.

Z upływem lat brak badacza jego temperamentu i formatu odczuwa się coraz dotkliwiej. W oczach wielu pozostanie pomnikiem całej epoki w dziejach powojennych studiów nad fortyfikacjami w Polsce, godnej po równi miana „pionierskiej”, „klasycznej”, zgoła „heroicznej”. Nie przeszkadza nam to uważać, że w ocenie pewnych kwestii wolno nam się od niego diametralnie różnić – jak ujął to kiedyś Fryderyk Nietzsche: *Źle się wywdzięcza mistrzowi, kto zawsze tylko jego uczniem zostaje*. Możemy teraz spróbować pójść wybraną przezeń ścieżką, w zarysowanym wyżej duchu uzupełniając jego pracę – doskonaląc sztukę rzeczowego opisu, lub posunąć się o krok dalej, korzystając z już zebranego zasobu danych, jednak inaczej niż dotychczas. Nie zamierzamy również kwestionować zasług innych badaczy, tym bardziej wszystkich tych niez mordowanych kolekcjonerów technicznego detalu, bez których pracy i spostrzeżeń trudno byłoby myśleć o poważnej syntezie jakiegokolwiek tematu. Nie powinno nam to przeszkadzać w poszukiwaniu przyczyn, dla których jakieś orzeczenia wydają się nie do pogodzenia ze źródłami – w sensie przekazów z okresu, w którym dane umocnienie czy zespół umocnień były tworzone i utrzymywane.

Po części tłumaczyć to można inną niż niegdyś dostępnością samych źródeł. W dobie internetowej rewolucji stoimy na brzegu niezmiernego morza rekordów, pośród których znaleźć można pewnie i uzasadniające najdłuższe sądy – mniejsza o ich reprezentatywność. Łatwo krytykować, skoro zapomni się, że i życia nam nie starczy, by dostrzec jego brzeg drugi, a więc nasza lektura może się okazać równie przypadkową, co krytykowanych. Rzecz w tym, że badacz nie tylko winien iść za dostępnym zasobem źródeł, sumiennie go relacjonując, ale również pytać o to czego nie opowiadają, uzasadniając, dlaczego o to akurat pytać warto. Szczegółowe studia nad okresem 1860-1914 pouczą nas zapewne jeszcze wyraźniej, że pojawienie się nowych możliwości technicznych, w rodzaju gwintowanych dział i syntetycznych materiałów wybuchowych znajduje przełożenie na praktykowane formy organizacji taktycznej dopiero po upływie wielu lat. A chociaż dobranie adekwatnych do nich form mogły się również opóźnić za sprawą konserwatywności samych inżynierów wojskowych, z pewnością nie był to czynnik decydujący. Rzecz w tym, że to nie charakterystyki techniczne jakiś nowych „gadżetów” człowieka wymuszają zmianę sposobu jego postępowania, lecz sposób ich wykorzystania w istniejącym środowisku. Wprowadzenie nowego „gadżetu” może zmienić funkcję pozostałych, z czasem niektóre eliminując, jednak używa się ich wszystkich łącznie – bez tego nie ma synergii. Jeżeli to bronie techniczne (artyleria i saperzy) wywierały decydujący wpływ na fortyfikacje, klucza do postępowania decydentów szukać trzeba w zmieniających się procedurach użycia starszego i nowego

na zachodniej granicy cesarstwa, m. in. twierdz w Kolonii (G. Voigtländer-Teztner, *Die Festung Köln im August 1914* [w:] *Festungsbau im 19. Jahrhundert. Köln, Mainz, Krakau*, Schriftenreihe Festungsforschung Bd. 9 (dalej SF 9), Wesel 1990, s. 17-91; tegoż *Die Nordfront der Festung Köln im Luftbild des Jahres 1915* [w:] *Forschen, Erhalten, Pflegen, Nutzen. Vom Umgang mit Wehrarchitektur*, SF 10, Wesel 1991, s. 27-54) i Moguncji (G. Fischer, *Die Festung Mainz 1866-1921 – ein Beitrag zu ihrer Baugeschichte im Rahmen des deutschen Festungsbaus* [w:] SF 9, s. 116-122), oraz umocnień nad górnym Renem (W. Lacoste, *Die Festung Neubreisach und die Rheinbrückenköpfe im System der deutschen Oberrheinbefestigungen 1871-1916. Die Armierungs- und Vorfeldstellungen im Bereich der Festung Straßburg 1914-1916*, Deutsches Atlantikwall-Archiv, Sonderband 29; C. Fröhle, H.-J. Kühn, *Die Befestigungen des Isteiner Klotzes 1900-1945. Annäherung an eine Festungs-geschichte*, s. 69-95). Istotnych wskazówek co do możliwej organizacji obrony dostarcza *Anleitung für den Kampf um Festungen* (K.u.F.) z 1910 r. Normy dotyczące budowy prowizorycznych (zastępczych) i polowych urządzeń fortyfikacyjnych zawarte są w *Feldbefestigungs-Vorschrift* (FV) z 1906 r. oraz w Przepisie Technicznym (T.V.) 23 *Allgemeine Gesichtspunkte für die Anordnung von Behelfsbefestigungen* z 1907 r.

wyposażenia technicznego – w tym przypadku w poliorcetyce. Właśnie wojna forteczna – praktykowana co prawda w interesującym nas tutaj okresie bardzo rzadko, ale cały czas analizowana, dyskutowana, przeżywająca własne małe rewolucje, ubierana w podręczniki i instrukcje – jest nie tylko swoistym „lustrzanym odbiciem” sztuki umacniania, lecz wręcz klamrą spinającą w jedno wszystkie aspekty fortyfikacji, oczywiście tej rozumianej przede wszystkim jako dział sztuki wojennej. Nasza literatura przedmiotu bynajmniej nie obfituje w prace uwzględniające poliorcetyczne uwarunkowania zmian w budownictwie fortyfikacyjnym, jeśli już o nich traktuje, to dość ogólnie albo z naciskiem na zjawiska dające się skwantyfikować (tak Ryszard Bochenek). Ponieważ akurat w tej dziedzinie nadal zdajemy się być ignorantami, jako taka powinna być ona obecnie przedmiotem szczególnego zainteresowania badaczy fortyfikacji, jak archaicznym by się to nie wydało. Skoro ludzie naszego języka w XIX wieku mieli tak niewiele okazji, by ująć w nim te doświadczenia, wypada nam cofnąć się wstecz i zrobić to za nich. To z niego wszak wyrastają obiekty, które wiążą naszą uwagę – architektoniczne czy techniczne tradycje i innowacje to „fenotyp”, genów wypada jednak szukać gdzie indziej. Jeśli tej bariery pokonać się nie uda, w końcu przypominać będziemy kogoś, kto pretendując do miana biologa twierdzi, że wystarczy mu Linneusz, a bez Darwina mógłby się obejść.

Przejdźmy do finalnego pytania: po co nam właściwie historia fortyfikacji? Na dobrą sprawę brak „praktycznych” powodów, by się nią trudzić. Z racji zmiany realiów fortyfikacje ujmowane z perspektywy historyka wojskowości, czy sztuki wojennej, dla współczesnych żołnierzy większego znaczenia raczej nie mają. Nie wydaje się również, by zasób historycznych doświadczeń miał istotne znaczenie dla projektantów fortyfikacji współczesnych. Co do zabytków architektury warownej, nawet gdybyśmy opowiadali o nich bzdury, nie przestałyby wzbudzać zainteresowania, znajdować swoich miłośników i opiekunów – historia to tutaj jedynie przyprawa do i tak smacznej potrawy. Pozostaje nam na pociechę przekonanie, że nie ma takich doświadczeń człowieka, które nie byłyby warte zachowania, w miarę możliwości wydajniejszego zakodowania we własnym języku. Skoro już piszemy tę „niepotrzebną” historię, warto ją też uczynić jakoś inspirującą dla innych dyscyplin nauki. Niestety fortyfikacja nie była i nie jest narodowym sportem Polaków, co zadania nie ułatwia. Tymczasem efektywne mogą być już niemal wyłącznie działania zespołowe – to prawie truizm. Można sobie wciąż wyobrazić badaczy w pojedynkę prowadzących studia nad nowożytną fortyfikacją mniej więcej po XVIII stulecie; XIX-, tym bardziej XX-wieczna domaga się już wiedzy tak rozległej (możliwości ekonomiczne i techniczne oraz idąca za nimi złożoność stale rosną), że jednostka nie jest już w stanie zadaniu z dobrym skutkiem podołać. W tej chwili fortyfikacja zajmuje niektórych historyków sztuki i techniki, konserwatorów, architektów, pasjonatów, niestety bardzo nielicznych historyków wojskowości. Jak wyżej sygnalizowaliśmy, to właśnie o zainteresowanie tych ostatnich powinniśmy dziś wołać – niestety nie potrafimy podać recepty na uatrakcyjnienie tematu w ich oczach. A chodzi przecież właśnie o narzędzia wojny, a zatem przede wszystkim o wojenne doktryny, których te były elementem, o taktykę, sztukę operacyjną i strategię. Warto przy tym zwrócić szczególną uwagę na zagadnienia, które w dotychczasowych badaniach uwzględniane były w stopniu nieproporcjonalnym do ich potencjalnej wagi, zwłaszcza w odniesieniu do II połowy XIX w. Zauważmy, jak często pomija się kwestię o znaczeniu zasadniczym – czemu konkretnie służyć miało ufortyfikowanie jakiegoś miejsca, i dlaczego w tym akurat miejscu zdecydowano się zająć obszar na tyle duży, by powstała „twierdza fortowa”. Załóżmy na chwilę, że chodzi nam przede wszystkim o rodzaj skomplikowanej gry planistycznej, która jak najbardziej znajduje odbicie w źródłach: relacjach z podróży sztabowych, gier wojennych, manewrów fortecznych. To właśnie w jej ramach założenia warowne, czasami aż po ich poszczególne składowe, zademonstrować nam się mogą w „działaniu” (niekoniecznie strzelając z armat), jednak samą swą obecnością wpływając

na wojenne kalkulacje i plany. Krzysztof Biskup ogranicza się tutaj – z czego nie zamierzamy mu robić zarzutu – do wskazania na opracowania ujmujące niemiecki wysiłek fortyfikacyjny ze strategicznej perspektywy, jako spójny system „fortyfikacji krajowej” (*Landesbefestigung*) obejmujący całe terytorium państwa i odzwierciedlający koncepcję rozegrania konfliktu zbrojnego. Dla systemu tego jednak u schyłku XIX wieku charakterystyczny jest proces skupiania wysiłku fortyfikacyjnego na zagrożonych granicach, swego rodzaju utrata głębi. Prowadzi to do wyraźnej separacji (pomijamy tutaj fortyfikacje nadbrzeżne) umocnień na zachodzie i wschodzie Niemiec, przy czym uwarunkowania fortyfikacji zachodnich przedstawiane są we wspomnianych (i nowszych) publikacjach znacznie precyzyjniej i dogłębniej, podczas gdy dawny niemiecki wschód wciąż tkwić się zdaje w fazie rejestracji, co, gdzie i kiedy zbudowano. Nie ulega przy tym wątpliwości, że drobiazgowość analizy przewidywanych scenariuszy wykorzystania wschodnich fortyfikacji, jak również koncepcji ich uzupełnienia formułowanych przed samą I wojną światową, które już nie doczekały się realizacji, jest przesłanką wyraźniejszego określenia, jak inwestycje w poszczególnych miejscach wzajemnie się warunkowały – wszak zawsze osiągnano coś kosztem czegoś innego. Dopiero w takim ujęciu dane o wydatkach na konkretne obiekty skrzętnie gromadzone przez Krzysztofa Biskupa będą mogły należycie zagrać. Oczywiście gdy przyjmiemy ścisłą zależność między formą, a realizowaną przy jej pomocy funkcją (po prostu „obroną”, „odpieraniem”), różnice w przeznaczeniu poszczególnych zespołów warownych wydadzą nam się zawsze drugorzędnymi, a cała kwestia mało istotna. Nic dziwnego, że w kilkakroć wyżej wspomianej publikacji o Grudziądzu Krzysztof Biskup wyjaśnia: *Z uwagi na szczupłość miejsca pominięta tu zostanie szersza charakterystyka uwarunkowań strategicznych Grudziądza na przełomie XIX i XX wieku.* (s. 61). Samo zasygnalizowanie problemu wskazuje, że był w pełni świadomy jego potencjalnej wagi. Po prostu inne zagadnienia ważyły w jego oczach więcej. Tymczasem możliwie jasne określenie zadań konkretnej twierdzy – w interesującym nas okresie przede wszystkim wpływu na operacje, jaki sobie po niej obiecywano – jest kluczem do wyjaśnienia jej kształtu w całości. Uwarunkowania taktyczne wystarczyć tutaj nie mogą. Dla zrozumienia tych ostatnich z kolei kluczowe znaczenie ma ustalenie, jakim środkiem natarcia oprzeć miała się w założeniu konkretna fortyfikacja, stwierdzenie, gdzie oczekiwano od niej sprostania regularnemu oblężeniu, a gdzie odparcia jedynie natarcia wojsk polowych, ewentualnie wspartych przez zdolne im w polu towarzyszyć ciężkie działa. Na poziomie taktycznym jest to niekiedy – w braku innych danych – jedyna wskazówka, jak pas umocnień mógł być uzupełniony i obsadzony. Ustalenia tego rodzaju porządkują jednak również obraz sytuacji strategicznej, ułatwiając dostrzeżenie w obejmujących wybrane terytoria zespołach twierdz i innych umocnień spójnych całości.

Jeśli chcemy widzieć w fortyfikacji przede wszystkim urządzenia techniczne czy budowle, poświęcić wypada jeszcze więcej miejsca nie tylko ich technologicznym, ale i organizacyjnym oraz społecznym uwarunkowaniom. To ostatnie podejście warte jest szczególnej uwagi. Mamy tutaj na myśli np. badania nad grupą ludzi, którzy interesujące nas obiekty wymyślali i recenzowali – inżynierów wojskowych i decydentów w kołach wojskowych dyktujących im zadania (czasami i sposób ich rozwiązania...) poza tym najbardziej wpływowych teoretyków, w końcu historyków – zwłaszcza nad tymi ostatnimi, bo podobnie jak oni ujmujemy dorobek sztuki fortyfikacyjnej przede wszystkim jako zabytek przeszłości, więc odczuwać musimy silną pokusę, by skorzystać z już przez nich ukutych metafor nie pytając o ich zasadność. Chodziłoby o dostrzeżenie we wspomnianej grupie ludzi swego rodzaju trustu mózgow kreuujących normy i czuwających nad ich wdrożeniem²². Oczywiście swoista „socjologia wiedzy” fortyfikatorów

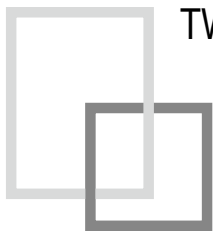
²² Opracowania poświęcone historii pruskiego korpusu inżynierskiego powstały jeszcze w XIX wieku (Bonin Udo von, *Geschichte des Ingenieurkorps und der Pioniere in Preußen*, cz. 1 i 2, Berlin 1877-78; Frobenius Hermann, *Geschichte der preußischen Ingenieur- und Pionier-Korps von der Mitte des 19. Jahrhunderts bis*

czy nawet tylko „fortyfikacyjnych pisarzy” to zadanie chyba zanadto ambitne, ale potrzebna jest przynajmniej refleksja nad niektórymi poglądami zrodzonymi w tej grupie *ex post*, celem uporządkowania historycznego doświadczenia, choćby uświadomienie sobie, że profesjonalista XX-wieczny widzieć mógł w fortyfikacjach II poł. długiego XIX w. coś zupełnie innego, niż ich twórcy. Potrzebował przykładów i generalizacji, więc upraszczał, by uczynić materiał jakoś praktycznie przydatnym i lepiej zrozumiałym dla słuchaczy, co najważniejsze, by ten należycie wypuklał zalety współcześnie stosowanych rozwiązań, odwołując się przy tym niekiedy akurat do tych – odpowiednio zinterpretowanych – doświadczeń historycznych, które uzasadniały preferowanie jakiegoś rozwiązania. Problemy z interpretacją założeń warownych kreowanych do 1914 r. wynikają jak się zdaje również z zanadto bezkrytycznego traktowania źródeł publicystycznych, adresowanych przy tym do grona znacznie szerszego, niżli samych inżynierów, co za tym idzie chętnie sięgających do skrótu, metafory czy uproszczenia, poza tym interpretujących materiał historyczny tak, by pasował do przyjętych założeń dydaktycznych. Przykładów takiego podejścia dostarczają zwłaszcza polskie wojskowe publikacje okresu 20-lecia międzywojennego, podsumowujące i reinterpretujące minione w oparciu o doświadczenie I wojny światowej. Efektem jest zanieczyszczanie wielu późniejszych opracowań utartymi, nie weryfikowanymi następnie tezami zaczerpniętymi z tych dość ułomnych przekazów. Nie ma przecież żadnej „historii fortyfikacji” w znaczeniu spójnej metodologii. Pisano ją z różnych powodów, zawsze też sięgając do danych, które akurat były dostępne. Nie dziwi zatem filologiczne zacięcie jej wielu XIX-wiecznych badaczy – pracowali głównie z tekstami, uściślenie słownictwa miało tu znaczenie kluczowe, a ustalenie gdzie po raz pierwszy pojawia się jakiś termin było często jedyną wskazówką, skąd być może wywodzi się jego desygnat. Nie dziwi próba nagięcia historycznych doświadczeń do nowych realiów w wydaniu fortyfikatorów XX-wiecznych: każdy potrzebuje odrobiny poczucia ciągłości, nie jest dobrze przyznawać, że chodzi o pomysły nowe i w gruncie niesprawdzone. Nie dziwi również zachłyśnięcie się przez późniejszych historyków sztuki i techniki możliwością badania niezliczonych, wcześniej z różnych względów niedostępnych (kastelolodzy mogli zacząć wcześniej...), konkretnych realizacji, czy choćby ich projektów albo inwentaryzacji. Nie dziwi na koniec uwaga, jaką poświęca detalom wielu badaczy współczesnych, skonfrontowanych z potężnym, a straszliwie wybrakowanym i zdegradowanym dziedzictwem – okruchami zatartych już całości, które chce się jakoś skompletować, choćby i tylko móc je sobie wyobrazić. Każdy z zasygnalizowanych wyżej sposobów definiowania przedmiotu naszego zainteresowania ma swoje zalety, każdy pozwala napisać jakąś „historię fortyfikacji”. Zdaje się przecież, że potrzebujemy już również czegoś w rodzaju „zarysu historiografii fortecznej”, bo dopiero taki pozwoli nam się w pełni zorientować w dostępnych perspektywach, uczuli nas, jak jesteśmy warunkowani przez fundamentalne przekonania odziedziczone po ludziach, którzy przed nami starali się ująć sztukę fortyfikacyjną jako historyczny proces.

Zapewne nie przestaniemy cenić przede wszystkim zachowanych warownych dzieł – działają jak magnes, współodpowiadają za to, że chcemy postrzegać sztukę fortyfikacyjną w sposób, który np. we francuskim korpusie inżynieryjnym był krytykowany jeszcze w XVIII stuleciu. Zagadnienie specjalizacji – uwolnienia właściwych „inżynierów wojskowych”, czyli mistrzów sztuki wojennej, wojny fortecznej i użycia fortyfikacji na polu bitwy, od fachowców zajmujących się przede wszystkim sprawami „trywialnymi”, np. kierowaniem budową fortyfikacji

zum Jahre 1886, t. I-II, Berlin 1906). Pozostają one użyteczne, jednak poświęcają niewiele miejsca zagadnieniom, które z punktu widzenia codziennego funkcjonowania tej korporacji mają znaczenie szczególne: trybowi edukacji i kariery inżyniera, jego faktycznych umiejętności, dystrybucji specjalistycznej wiedzy, mentalności i wyobrażeń o własnej roli, czy wreszcie codziennej, pokojowej praktyce (trybowi służby i życia). Za modelowe współczesne opracowanie zbliżonych zagadnień uchodzić może praca J. Langins'a: *Conserving the Enlightenment. French Military Engineering from Vauban to the Revolution*, Cambridge – London 2004.

oraz ich konserwacją, nabierających przez to z czasem cech raczej biurokratów niż żołnierzy – przewija się przez dzieje korpusów inżynieryjnych kilku krajów. Sygnalizuje ono, że fortyfikacja mogła być postrzegana zarówno jako zbiór specyficznych, wymagających budowli, jak i abstrakcyjna sztuka wymagająca takich kwalifikacji, że jej adepci pretendować mogli niegdyś do miana najlepszych specjalistów od prowadzenia działań zbrojnych w ogóle. Wojskowi inżynierowie zapewne jako pierwsi wkroczyli na ścieżkę, którą podążać mieli późniejsi sztabowcy. To wojna forteczna przecież, której chlebem powszednim było skoordynowane użycie środków technicznych, ze współczesnego punktu widzenia zdaje się zapowiadać kierunek, w jakim ewoluować będzie sztuka wojenna. To sztuka fortyfikacyjna była w oczach wielu nowożytnych teoretyków wojskowości nauczycielką taktyki, a wojna forteczna szkołą działania metodycznego, pozwalającego racjonalnie planować operacje wojskowe, przewidywać i kontrolować ich przebieg. Architektura warowna to zabytek architektury, sztuki i techniki, jednak podstawowe związane z nią niematerialne dziedzictwo (pomijamy tutaj związane z „powykorzystywaniem” obiektów) to proces doskonalenia narzędzi wojny, sztuki uzbrajania terenu tak, by słabsi mogli na nim stawić czoła silniejszym.



TWIERDZE ŚLĄSKIE – 20 LAT PÓŹNIEJ

Maciej Małachowicz

W 1993 roku w Nysie i Wrocławiu organizowałem wraz z Krzyskiem Biskupem konferencję poświęconą pruskim i niemieckim twierdzom. Był to dla mnie początek wieloletnich wspólnych kontaktów związanych z staraniami i zabiegami na rzecz rewitalizacji twierdz śląskich. W pracach tych uczestniczyły lokalne samorządy, Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji, jego lokalne oddziały, członkowie oraz inne organizacje i stowarzyszenia, a także prywatni dzierżawcy i użytkownicy. W części tych działań aż do 2000 roku wkład Krzysztofa Biskupa był niezwykle istotny. Osobisty udział w tym procesie oraz możliwość obserwacji osiągnięć innych osób i instytucji pozwala mi na próbę podsumowania 20-letniego okresu i prac związanych ze śląskimi twierdzami zwieńczonego, pomimo porażek sporymi osiągnięciami, a także „rozliczyć się” z Krzyskiem.

Rozpoznaniu twierdz śląskich oraz pobudzeniu zainteresowania tymi zabytkami służyły liczne konferencje organizowane przez TPF i lokalne samorządy, które na Śląsku zapoczątkowała w 1993 roku w Nysie konferencja „Twierdze pruskie i niemieckie na północnych i zachodnich ziemiach Polski – stan badań i problematyka konserwatorska” podsumowana w tomie V Fortyfikacji z 1998 roku.

W 2000 roku odbyły się 2 spotkania: „Krajowe Seminarium Naukowe Twierdza Nysa, program rozwoju kulturalno – turystycznego w Euroregionie Pradziad” opublikowane w tomie Fortyfikacja 1 oraz Międzynarodowa Konferencja Naukowa – Nowożytna Fortyfikacja Śląska Twierdza Kłodzka i Srebrna Góra opublikowane w Tomie XII „Fortyfikacja europejskim dziedzictwem kultury”. Były to ostatnie konferencje w których czynnie uczestniczył dr Krzysztof Biskup. W 2004 roku odbyła się konferencja „Twierdza Głogów – zagospodarowanie budowli obronnych w Polsce” opublikowana w tym samym roku.

W 2006 roku odbyła się w Srebrnej Górze pod patronatem ICOMOS Ogólnopolska Konferencja „Zabytki Architektury Obronnej. Ochrona, zagospodarowanie, zarządzanie” opublikowana w 2007 r w tomie I serii Architektura obronna. W tym samym roku zapoczątkowany został cykl corocznych konferencji „Twierdza Srebrnogórska” kontynuowany do dziś.

W latach 2008 i 2011 odbyły się na Uniwersytecie Wrocławskim 2 konferencje poświęcone drugowojennej „Festung Breslau”, podsumowane publikacjami książkowymi: „Festung Breslau 1945. Nieznany obraz” i „Festung Breslau 1945. Historia i pamięć”. Listę tą kończy konferencja organizowana w 2013 roku przez Wrocławski Uniwersytet Przyrodniczy.

Z ważniejszych publikacji książkowych z tego okresu należy wymienić m.in. „Fortyfikacje nadodrzańskie w procesie rozwoju nowożytnej sztuki fortyfikacyjnej w XVII-XIX wieku” W. Eckert 2007 r., „Twierdza Wrocław w okresie fryderycjańskim fortyfikacje, garnizon i działania wojenne w latach 1741-1806” G. Podruczny 2009 r., „Twierdza Srebrna Góra” G. Podruczny,

T. Przerwa 2010 r., „Twierdza od wewnątrz. Budownictwo wojskowe na Śląsku w latach 1740-1806” G. Podruczny 2011 r., „Król i jego twierdze. Fryderyk Wielki i pruskie fortyfikacje stałe w latach 1740-1786”. G. Podruczny 2013 r. W serii „Atlas Historyczny Miast Polskich”, w Tomie IV Śląsk, opublikowane zostały również twierdze wrocławska i świdnicka – zeszyt 1, Wrocław, Zeszyt 5, Świdnica – 2008 r.

Duże znaczenie dla twierdz śląskich miał rozpoczęty w 1997 roku Krajowy Program Ministerstwa Kultury i Sztuki „Ochrona i Konserwacja Architektury Obronnej”. Dzięki Programowi wykonane zostało szereg opracowań inwentaryzacyjnych i studialnych, w tym między innymi Studium Obwałowań Wysokich i Szańca Artyleryjskiego w Nysie, Katalog detalu i wyposażenia w fortyfikacji pruskiej XVIII i XIX wieku a także wzorcowy zestaw białych kart i projekt wpisu twierdzy Srebrna Góra do rejestru zabytków. W ramach Programu udało się również dofinansować projekt i konsultowaną przez Krzysztofa rekonstrukcję fortecznego mostu zwodzonego na Żurawiu w Twierdzy Kłodzkiej. Była to jedna z pierwszych inwestycji fortecznych tego okresu w Kłodzku. Początkowe prace inwentaryzacyjne, badawcze i analityczne stopniowo zastępowane były przez konkretne działania rewitalizacyjne.



Ryc. 1. Twierdza Nysa: A – Fort Blokhauzschanze po rewitalizacji; B – Bastion św. Jadwigi, uroczystość otwarcia. (fot. M. Małachowicz).

Prace w Twierdzy Nyskiej zostały zdeterminowane zniszczeniami powodziowymi z 1997 roku. W 1998 i 1999 roku zostały wykonane m.in. inwentaryzacje Reduty Kardynalskiej i Fortu Blokhauzschanze. W 2000 roku zostało też opracowane „Konserwatorskie Studium ochrony i zasad zagospodarowania zespołu pofortecznego w formie ochrony obszarowej – Forteczny Park Kulturowy – Twierdza Nysa” oraz zestaw tzw. „białych kart” dla poszczególnych obiektów twierdzy. Zwieńczeniem tych działań było opracowanie dokumentacji projektowej i realizacja rewitalizacji Fortu Blokhauzschanze oraz Bastionu nr 9 – Świętej Jadwigi w Nysie. Działania te stanowiły istotny element organizowanego w Nysie Parku Kulturowego¹. Pracom tym towarzyszyło odkrzewienie dzieł twierdzy oraz zagospodarowanie opuszczonego przez Wojsko Polskie Fortu II². Opuszczenie obiektów fortecznych przez wojsko doprowadziło niestety do utraty w wielu twierdzach sporej części wyposażenia, zwłaszcza metalowych zamknięć, krat i panczerzy. Realizacja prac konserwatorskich Bastionu św. Jadwigi uzyskała I nagrodę w konkursie „Perła Nysy” i „Opolskie Euro”. Nieco później rozpoczęto prace rewitalizacyjne w Srebrnej Górze i Kłodzku. W Srebrnej Górze w 1999 roku powstało Towarzystwo Srebrnogórskie.

¹ M. Małachowicz „Rewaloryzacja Fortu „Blokhauzschanze w Nysie” w „Twierdza Głogów. Zagospodarowanie budowlanych obronnych w Polsce” Głogów 2004.

² Fort przejął i zagospodarował prywatny dzierżawca członek TPF pan Krzysztof Herman.

W 2001 roku z pomocą TPF dokonano zmiany wpisu twierdzy do rejestru zabytków w oparciu o przygotowany precyzyjny materiał inwentaryzacyjny oraz białe karty.

22 czerwca 2002 roku powołany został w Srebrnej Górze pierwszy w Polsce Forteczny Park Kulturowy Twierdzy Srebrna Góra. We wrześniu 2003 roku powstała spółka Forteczny Park Kulturowy zarządzająca twierdzą. 14 kwietnia 2004 roku Twierdza Srebnogórska została uznana za Pomnik Historii rozporządzeniem Prezydenta RP. To gruntowne przygotowanie formalno-prawne i organizacyjne zaowocowało prowadzonymi od 2005 roku licznymi, efektywnymi pracami rewaloryzacyjnymi wśród których wymienić należy m. in.: rewaloryzacje Bramy Orła, remonty części elewacji i pokrycia oraz rewitalizacja wnętrza Donżonu a także prace przy Bastionie Kawaler oraz Bastionie Dolnym i Bramie Dolnej. Pracom tym towarzyszyły opracowania dokumentacyjne i projektowe obejmujące znacznie szerszy zakres prac, możliwych do kontynuacji w przyszłości³.



Ryc. 2. Twierdza Srebrna Góra: A – Brama Orła po pracach konserwatorskich; B – elewacja dziedzińca Bastionu Dolnego przed i w trakcie prac rewaloryzacyjnych (fot. M. Małachowicz).

Wzorem Srebrnej Góry również Miasto Kłodzko podjęło uchwałę o utworzeniu Fortecznego Parku Kulturowego Twierdza Kłodzko (17 X 2005 r.). Weszła ona w życie w styczniu 2006 roku. Decyzję tę poprzedziły prace rozpoznawcze oraz wykonanie białych kart⁴ niezbędnych dla precyzyjnego wpisu twierdzy i jej dzieł do rejestru zabytków. Twierdza już wcześniej posiadała zagospodarowaną część turystyczno – ekspozycyjną i była praktycznie jedyną na Śląsku twierdzą udostępnianą do zwiedzania. W innej części Twierdzy, na Lunecie Żuraw, stowarzyszenie Akademia Przygody od lat 90. XX w. prowadziło znakomite prace rewaloryzacyjne. Dobrym przykładem adaptacji stała się też zrewaloryzowana przez prywatnego użytkownika XIX-wieczna redita „Szańca na polu Wernera”.

Jednym z pierwszych działań po powołaniu Parku było utworzenie Rady Konsultacyjnej FPK oraz przygotowanie Planu Ochrony Parku. Przeprowadzone zostały również przez zarządzającego twierdzą OSiR prace odkrzaczające mury i stropy dzieł twierdzy. Podjęte następnie działania inwestycyjne skupiono do tej pory na Wielkim Kleszczu, Kurtynie Tumskiej oraz Bramie Miejskiej. Obecnie priorytetową inwestycją miasta jest kolejka linowa, która ma połączyć Twierdzą Główną z Twierdzą Owczej Góry.

³ M. Górski *Prace i projekty konserwatorskie w twierdzy srebnogórskiej (1990-2006). Identyfikacja problemu* [w:] Twierdza Srebnogórska II. Wojna 1806-1807 – Miasteczko, Wrocław 2008, z uzupełnieniami autora.

⁴ E. Kielar „Forteczny Park Kulturowy – Twierdza Kłodzko” [w:] „Zabytki Architektury Obronnej. Ochrona, Zagospodarowanie, Zarządzanie. Srebrna Góra 2007.



Ryc. 3. Twierdza Kłodzko: zrealizowane przejście w Kurtynie Tumskiej (fot. M. Małachowicz).

W pozostałych twierdzach śląskich zdemolowanych jeszcze w 1807 roku i zachowanych w skromnych reliktach działania rewitalizacyjne były mniej efektowne. W twierdzy Głogów prawidłowo zagospodarowany został tylko Fort „Lunette Am Schlossee”. Dla pozostałych reliktyw zostały wykonane tzw. białe karty reliktyw a część z nich udało się wpisać do rejestru zabytków. Dowodem wzmożonego zainteresowania twierdzą głogowską może też być zorganizowana tam w 2004 roku konferencja „Twierdza Głogów. Zagospodarowanie budowli obronnych w Polsce”.

Twierdza Świdnica niemal całkowicie zniwelowana, doczekała się w 2005 roku obszernego „Studium historyczno-konserwatorskiego twierdzy Fryderycjańskiej w Świdnicy” oraz w 2008 roku „Atlasu Historycznego Miasta Świdnicy”. Odbyło się tam kilka odczytów i jedna konferencja na temat twierdz. Ciekawe prace adaptacyjne objęły najstarszą pruska kaponierę na placu Małgorzaty. Starania o rewitalizację unikatowej Fleszy Nowomłyńskiej utknęły w martwym punkcie. Warto też przypomnieć, że współautorem pierwszych badań architektoniczno-konserwatorskich Fleszy był dr Krzysztof Biskup.



Ryc. 4. Twierdza Świdnica: A – wewnątrz kaponier na pl. Małgorzaty; B – ekspozycja muzealna w podwalni Wału Głównego przy al. Niepodległości (fot. M. Małachowicz).

Twierdza Wrocław również została całkowicie zdemolowana po 1807 roku. Jej nikielne relikty zniknęły w większości pod ziemią i pod fundamentami rozrastającego się miasta. W ostatnich latach twierdza ta doczekała się szeregu odkryć archeologicznych oraz kilku publikacji.

Remontów doczekały się dwa ocalałe bastiony: Ceglarski i Sakwowy oraz Kurtyna Piaskowa. Liczne nowe inwestycje ujawniły i nadal ujawniają podziemne relikty murów, fos i kazamat, często w stanie szczątkowym. Część z nich jak piattaformę Bramy Oławskiej czy murowane relikty Szańca Dragonów udało się wkomponować w nowe budowle. Kolejna twierdza wrocławska z przełomu XIX i XX wieku złożona z drobnych elementów schronów i dzieł piechoty nadal ulega dewastacji. Rozgrabieniu uległa większość detali metalowych. Twierdza ta gruntownie udokumentowana w 1993 roku⁵ oraz w szeregu późniejszych publikacji, ciągle wymaga dalszych działań ochronnych. Ostatnio jeden z fortów twierdzy (Fort 6) został objęty opieką przez nowopowstałe Wrocławskie Stowarzyszenie Fortyfikacyjne. Również problemom tej twierdzy poświęcona była w październiku 2013 roku Krajowa Konferencja Naukowa: *Krajobraz w służbie fortyfikacji – badania i ochrona wartości kulturowych, przyrodniczych i krajobrazowych fortyfikacji*⁶.

Ważnym elementem życia twierdz stały się grupy rekonstrukcyjne. Pierwsza z nich powstała w 2000 roku w Nysie, a w 2007 roku regimenty forteczne istniały i działały już prawie we wszystkich twierdzach. Grupy te wprowadzają życie do twierdz. Organizowane przez nie rekonstrukcje historycznych wydarzeń i inne pokazy przyciągają turystów i uatrakcyjniają zwiedzanie. Ich działania są też znakomitą lekcją historii⁶.

Podsumowując – w ciągu ostatnich 20 lat w twierdzach śląskich odbył się z różnym nasileniem proces zmian, który w znacznym stopniu doprowadził do ich poznania i ożywienia, a w wypadku 3 najlepiej zachowanych twierdz w Nysie, Srebrnej Górze i Kłodzku również do znacznych prac rewitalizacyjnych. Temu procesowi w zasadniczy sposób pomogło naukowe rozpoznanie rozpoczęte min przez Krzyśka Biskupa a w końcowej, realizacyjnej fazie, również skuteczne starania o utworzenie Parków Kulturowych i najwyższe dotychczas osiągnięcie jakim stał się wpis Twierdzy Srebrnogórskiej na Listę Pomników Historii. Wszystkim tym działaniom patronował duch Krzyśka.

⁵ M. Małachowicz „Twierdza Wrocław przełomu XIX i XX w problemy architektury i rozplanowania” Wrocław 1993 – praca doktorska na Wydziale Architektury Politechnik Wrocławskiej.

⁶ W działaniach rekonstrukcyjnych i dydaktycznych związanych z twierdzami niezwykle wysoki poziom osiągnęła działająca w Kłodzku Akademia Przygody.



SZKOŁY FORTYFIKACYJNE ROSYJSKA I NIEMIECKA NA ZIEMIACH POLSKICH PRZED I WOJNĄ ŚWIATOWĄ – INDYWIDUALNA ADAPTACJA ZAŁOŻEŃ UNIWERSALNYCH. ZADANIA OCHRONY WARTOŚCI SZCZEGÓLNYCH FORTYFIKACJI NOWOCZESNEJ

Grażyna Michalska, Łukasz Michalski

I. Wprowadzenie

Fortyfikacja na ziemiach obecnej Polski, weszła w XIX wiek z dziedzictwem trzech wielkich systemów: dominującym systemem bastionowym, który w ciągu wieków ewoluował, poczynając od szkoły starowłoskiej, poprzez holenderską, do francuskiej; systemem kleszczowym, którego konsekwentnie nakładające się elementy pozwalały tworzyć groźne, wieloobwodowe, często bardzo skomplikowane formy obronne oraz systemem poligonalnym, zrywającym z symetryczną elegancją poprzednich, na korzyść racjonalnie komponowanych frontów obronnych, z wyspecjalizowanymi dziełami obrony bliskiej.

Nowożytne systemy (szkoły) fortyfikacyjne europejskich mocarstw formowały się ewolucyjnie, poczynając od wszczęcia na swoich terytoriach włoskiego wynalazku – bastionu. W okresie 50–100 lat od pierwszych realizacji włoskich, system bastionowy, poprzedzany pośrednim etapem wprowadzenia bastei do modernizowanych średniowiecznych obwodów obronnych oraz budową twierdz bastiejowych, stał się dominujący zarówno w przypadku budowy nowych założeń, jak i w modernizacjach. Europejskie szkoły fortyfikacyjne (francuska, pruska, austriacka, rosyjska) ukształtowały się w wyniku działania wielkich XVII-, XVIII- i XIX-wiecznych fortyfikatorów, takich jak: Vauban i Montalembert we Francji, Salis Soglio w Austrii, Warllave w Prusach, Suchtelen i Dehn w Rosji.

W niniejszym artykule, autorzy, wskazując na wybranych przykładach swoiste cechy szkół fortyfikacyjnych rosyjskiej i przede wszystkim niemieckiej, zamierzają dokonać porównania reprezentatywnych XIX- i XX-wiecznych wielkich realizacji obronnych na ziemiach polskich¹. Zamierzają przedstawić, w jaki sposób odkształcały się w kolejnych modernizacjach uniwersalne idee założeń fortyfikacyjnych, co z tych idei pozostawało wspólne, co stało się specyficzne dla danej szkoły, wreszcie jak teoretyczne koncepcje fortyfikacyjne sprawdziły się w walkach o twierdze w czasie I wojny światowej. W konkluzji zaś, podjęto zadanie określenia metod utrwalania dziedzictwa *ars militaris* we współczesnej pragmatyce zagospodarowania terenów pofortecznych.

II. Faza twierdz bastionowych

Twierdze Brześć (rosyjska) i Królewiec (pruska) znajdowały się w granicach tego samego teatru wojny i posiadały porównywalne znaczenie strategiczne: Królewiec stanowił osłonę ważnego strategicznie portu morskiego oraz zabezpieczał swobodę manewru w Prusach Wschodnich, a Brześć blokował strategiczny korytarz w głąb imperium i stanowił śródszaniec zachodniego nadwiślańskiego obszaru operacyjnego. Obie twierdze, wywodząc swój rodowód z poprzednich wieków, uczestniczyły w typowych etapach modernizacyjnych, wymuszanych postępującym rozwojem techniki wojskowej. W sposób analogiczny otrzymały od l. 30. XIX

¹ Autorzy składają serdeczne podziękowania Lechowi Narębskiemu za cenne konsultacje w zakresie historycznych fortyfikacji pruskich i udostępnienie cennych materiałów kartograficznych.

w. nowe obwody obronne, gdzie zmanifestowały się, interesujące nas, indywidualne preferencje szkół fortyfikacyjnych: w Królewcu zastosowano system poligonalny, natomiast w Brześciu (tak, jak w innych twierdzach rosyjskich) uznano za optymalny klasyczny system bastionowy, pomimo istnienia poligonalnych propozycji projektowych autorstwa gen. J. P. Suchtelena². Istotną cechą szkoły rosyjskiej, zmanifestowaną w Brześciu, było radykalne rozstrzygnięcie losów historycznego polskiego miasta, skazanego na translokację poza granicę esplanady, na nowe miejsce w obrębie Przedmościa Kobryńskiego. To charakterystyczne, że Rosjanie unikali zamykania miast w twierdzach, obawiając się zasadniczych utrudnień w czasie oblężenia, jakie niesie za sobą obecność ludności cywilnej oraz podatność na zapalenie budynków mieszkalnych. Porównywane przez nas twierdze wyposażono w typowy dla swojego czasu repertuar dzieł uzupełniających: w Królewcu – wprowadzono lunety przed frontem poligonalnym, a w Brześciu silne raweliny. W obydwu strukturach obronnych zaplanowano montalembertowskie baszty (choć w Brześciu, na etapie budowy, zrezygnowano z takowej, na korzyść dodatkowego bastionu), wzniesiono wewnątrz obwodu reduty koszarowe, a na zewnątrz, forty do osłony trakcji kolejowej.

III. Faza twierdz fortowych (stary pierścień)

Po doświadczeniach walk o fortece podczas wojny francusko-pruskiej, mocarstwa europejskie przystąpiły w jednym czasie do przekształcania istniejących struktur w twierdze fortowe. Proces ten przebiegał w 2 i 3 ćw. XIX wieku wg wspólnego kanonu, który został w pełni uhonorowany również w przypadku naszych twierdz. Wzniesiono pierścienie fortów artyleryjskich w promieniu ok. 5 km od rdzenia, w rozstawie od 4 do 5 km. Dzieła otrzymały narysy bastionowe i wyposażono je w wypiętrzone ziemne wały artyleryjskie oraz system ceglanych kazamat, takich jak koszary szyjowe, poterny, kaponiery. Posiadały identyczne funkcje bojowe, polegające na pokryciu ogniem przedpola, artyleryjskiej blokadzie międzypól oraz właściwość okrężnej obrony przeciwszturmowej. Choć obie szkoły fortyfikacyjne przyswoiły w tym przypadku, bez znaczących odkształceń, uniwersalne cechy twierdz fortowych, to istotnym wyróżnikiem szkoły rosyjskiej było zamierzone z góry etapowanie budowy fortów, formowanych najpierw jako baterie artyleryjskie (posiadające wał z trawersami, poprzedzony fosą), wzbogacanych następnie stopniowo o pozostałe elementy, takie jak wspomniane wyżej – koszary, poterny i kaponiery. Główną przesłanką dla etapowania realizacji, był bez wątpienia, wymóg jak najszybszego osiągnięcia gotowości bojowej, przy równoczesnym rozciągnięciu w czasie nakładów finansowych. Niezamierzonym efektem było natomiast, ułatwienie przy wprowadzaniu w przyszłości szybko rozpowszechniających się nowinek technicznych, dotyczących funkcji, formy i zastosowań materiałów budowlanych. Ważną cechą fortów rosyjskich było także zastąpienie koszar szyjowych zamykających fort od tyłu (tzw. koszar nasadowych), koszarami oddzielonymi od granicy dzieła wałem szyjowym, często odzianym, z obronnymi bramami i kaponierami szyjowymi.

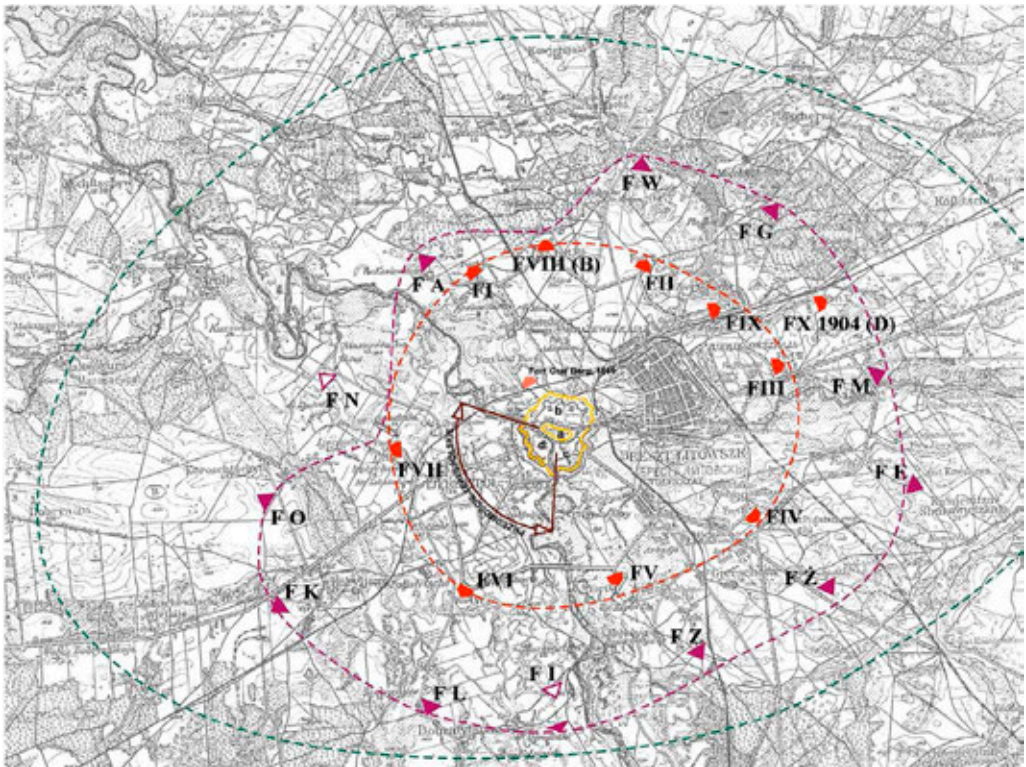
IV. Faza ostatecznego ukształtowania twierdz przed wybuchem I wojny światowej

Forty

Na tym etapie teoretycy fortyfikacji dostrzegli ułomności dotychczasowego systemu obrony linearnej, jaką była obrona w pierścieniu fortów artyleryjskich. Szczególnie groźna stała się wrażliwość na daleki ostrzał artyleryjski, realność sauerowskiego ataku przyspieszonego

² Dane historyczne, analizy i ustalenia dotyczące Twierdzy Brześć podano za: G. Michalska, *Przedmoście Terespolskie Twierdzy Brześć*, Warszawa 2003, praca doktorska, promotor prof. zwyczaj. dr hab. arch. A. Gruszecki.

i taktyczne zastosowanie ciężkich karabinów maszynowych. Postawiono nasycić międzypola fortyfikacją polową, tworząc punkty oporu (małe półstałe forty piechoty) i koszary odcinkowe. Wprowadzono również prochownie i polowe baterie artyleryjskie. Standardowo w linii odcinka międzyfortowego o długości ok. 5 km planowano umieścić 2 działa piechoty. Koszary i baterie lokowano nieco w głębi ugrupowania bojowego – ok. 1 km. Forty wraz z otaczającymi działami zaczęto wiązać w grupy forteczne. Zgodnie z tymi standardami, w Toruniu już w 1889 roku zaczęto wzmacniać międzypola fortów, stosując dokładnie wymienione powyżej zasady rozmieszczenia dzieł. W Królewcu bojowe zagospodarowanie międzypól istniejącego pierścienia fortów rozpoczęło się w 1912 r. Wznoszono pomiędzy fortami od 1 do 3 odcinkowych koszar piechoty, stanowiących małe forty międzypola, zapole nasyciono schronami koszarowymi, reduktami, prochowniami i bateriami artyleryjskimi. Tutaj także łączono działa w grupy forteczne.



Ryc. 1. Twierdza Brześć – struktura, stan 1915. Wewnętrzny pierścień fortów 1878. Zewnętrzny pierścień 1912, opr. G. Michalska.

W Twierdzy Brześć do generalnej przebudowy przystąpiono w roku 1908. W 1912 r. został zatwierdzony plan modernizacji twierdzy³. Odmienne niż w przypadku przywołanych twierdz niemieckich, w Brześciu zaplanowano budowę nowej pozycji głównej – umocniony pierścień 14 fortów głównych w promieniu 7 km od jądra twierdzy oraz 2,5 – 3 km od linii starych fortów. Podjęto szeroką rozbudowę inżynierską międzypól, wprowadzając takie obiekty, jak: prochownie, koszary obronne, punkty oporu międzypola – półstałe forty piechoty, baterie oraz nowe drogi forteczne. Równocześnie prowadzono modernizację starych fortów, które od tej pory miały stanowić drugą linię obrony. W tym czasie, rosyjska teoretyczna myśl fortyfikacyjna, krystalizowała

³ L. Chromych, Twierdza Brześć Litewski w latach I wojny światowej, Twierdze i działania na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej, Białystok – Przasnysz 2000, s. 181.

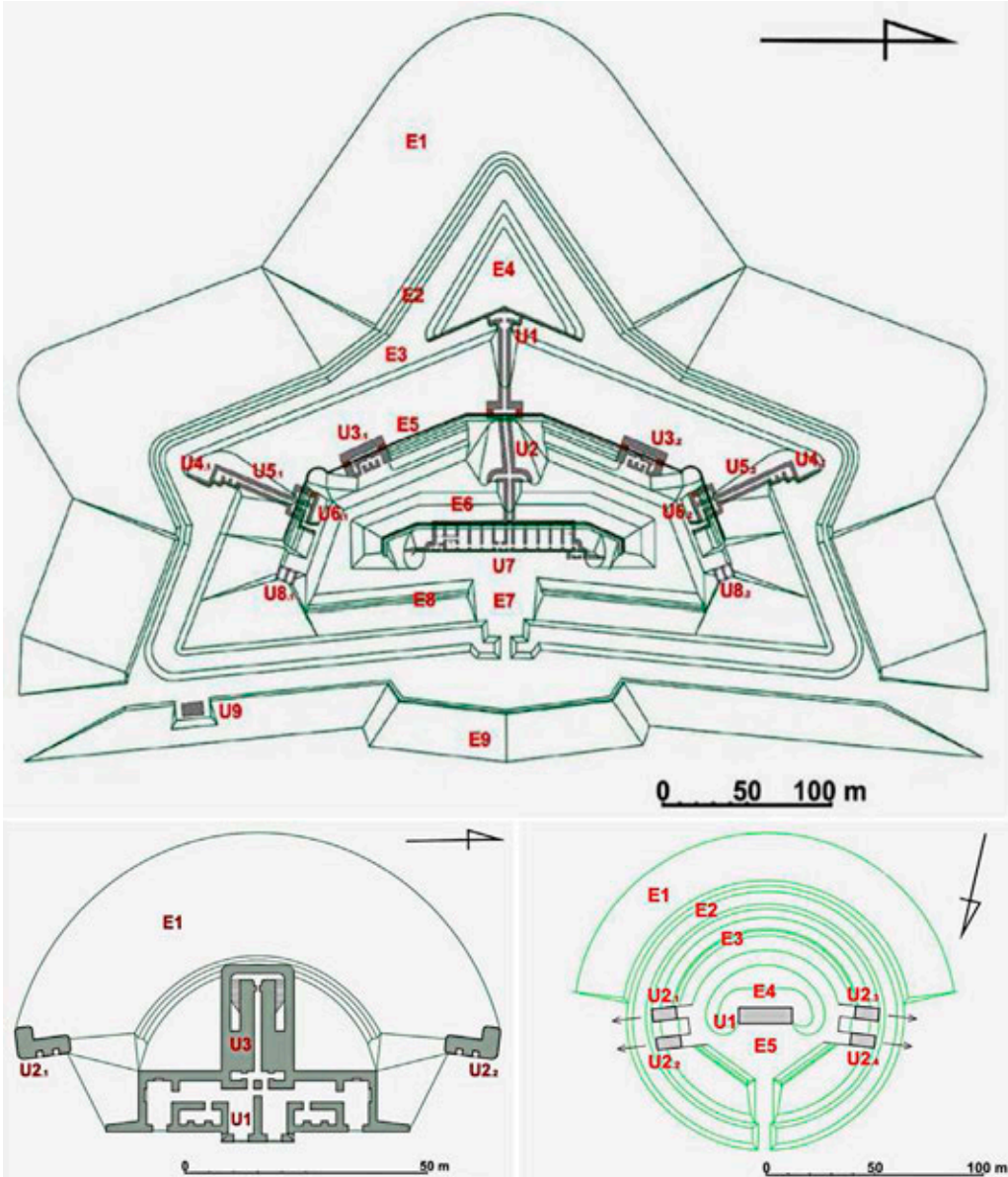
się w zespół zasad dotyczących operacyjno-taktycznej roli twierdz. Przekształcenia Twierdzy Brzeskiej na omawianym etapie stanowią egzemplifikację wyraźnie wyodrębniającej się rosyjskiej szkoły fortyfikacyjnej, która po 1905 r. wykształciła własne zasady fortyfikacji, bez ścisłych analogii formalnych ze współczesnymi realizacjami europejskimi. Rosjanie uznali dotychczasowe forty artyleryjskie za nieefektywne na ówczesnym polu walki, zatem istniejące forty przekształcali w dzieła piechoty, usuwając z wałów ciężką artylerię. Tworzyli działobitnie dla dział przeciwstrumowych i stanowiska dla ckm, w tym – opancerzone. Przede wszystkim jednak doceniano rolę tradytorów, jako skutecznych urządzeń do flankowego blokowania międzypól. Już wtedy przyjęli zasadę, że system obronny, gdzie dominować mają statyczne pancerne dzieła artyleryjskie, może być łatwo przecięty i obezwładniony gwałtownym atakiem, z użyciem mobilnej artylerii towarzyszącej piechocie. Konsekwencją tych założeń było unikanie fortów pancernych, tak popularnych w inżynierii wojskowej europejskich mocarstw.

Budowę wewnętrznej linii fortów brzeskich rozpoczęto w roku 1881. Istotny etap stanowiło wyposażenie ich w r. 1885 w kaponiery i koszary szyjowe. Należy w tym miejscu przypomnieć, że pomimo dostrzegalnego zróżnicowania, wszystkie szkoły fortyfikacyjne wykształciły standardowe formy fortów, których rozwiązania w pryncypiach były do siebie zbliżone. W opisaną wcześniej postaci, forty brzeskie przetrwały aż do roku 1908, kiedy to poddane zostały generalnej przebudowie, polegającej na przekształceniu dotychczasowych artyleryjskich dzieł ceglano-ziemnych w betonowo-ziemne forty piechoty. Wał główny przeznaczony dotąd dla artylerii dalekiego zasięgu, został zamieniony na wał piechoty, wyposażonej w broń maszynową i lekkie działa przeciw szturmowe. Standard osłon dostosowany został do siły burzącej udoskonalonej artylerii. Założono program maksimum, tj. całkowite zastąpienie cegły betonem, a nie tylko jej wzmacnianie (z wyjątkiem części ścian fundamentowych, najmniej narażonych na ogień), jakkolwiek nie doszło do pełnej realizacji tej zasady. Utrzymując dotychczasowy narys, osłonięto wydatnym rawelinem nową – przeciwskarpową kaponierę główną.

W fazie projektowania forty otrzymały betonowe kaponiery czołową i barkowe, dostępne z dziedzińca i z koszar poprzez poterny za pośrednictwem przelotni. Zaplanowano całkowite skazamatowanie wałów piechoty, poprzez utworzenie galerii, ze schronami pogotowia, z zastosowaniem kopuł pancernych ogniowych i obserwacyjnych. Wały wyposażono dodatkowo w betonowe przedpiersia dla piechoty. Na skrzydłach podwalni przewidziano tradytory, a w szyjach nowe betonowe kaponiery, skomunikowane poprzez poterny z koszarami. Zaplanowano także całkowitą przebudowę koszar. Cegłę miał zastąpić zbrojony beton. Wejścia osłonięto wspomnianymi już przelotniami. Tak określony teoretyczny program modernizacji, na etapie realizacji bywał w różnym stopniu ograniczany. Na przykład w obydwu tzw. starych fortach Przedmościa Terespolskiego (Fort VI Terespol i Fort VII Łobaczew), zbudowano pod wałem schrony pogotowia, lecz nie zrealizowano ciągłej galerii, aby powiązać je z poterną osiową i kaponierami barkowymi. Zrezygnowano z kopuł pancernych i tradytorów. Zastępczo wykonane zostały na wale działobitnie artyleryjskie do obrony bliskiej oraz stanowiska artyleryjskie na skrzydłach szyi do ostrzału międzypól, tzw. barbety. Obronę szyi rozwiązano doraźnie. W Fortcie VI do skrzydeł koszar dobudowano działobitnie – półkaponiery, kładące krzyżowy ogień na zapole. W Fortcie VII do obrony szyi służył niski wał piechoty oraz skrzydłowe schrony artyleryjskie.

Zmodernizowane forty posiadały ideowe analogie z współczesnymi rozwiązaniami europejskimi, na przykład z wcześniej modernizowanym belgijskim Fortem Ulm (narys, rawelin przed kaponierą główną, betonowe przedpiersie, zasady obrony szyi), czy typowym fortem francuskim z roku 1902 (galeria podwałowa z kopułami pancernymi, tradytory na skrzydłach). Należy wszakże podkreślić przewagę różnic nad cechami analogicznymi. Wynikała ona z wyraźnej odrębności rosyjskiej szkoły fortyfikacyjnej, manifestującej się zdecydowanym odrzuceniem

koncepcji fortów artyleryjskich, w tym pancernych – na korzyść dzieł piechoty, dbałością o skuteczność obrony przeciwszurmowej, flankowaniem międzypól i wysokim standardem osłony. Zasady te wycisnęły piętno poza Brześciem, także na modernizacji np. fortów modlińskich (l. 1912-14)⁴.



Ryc. 2. Twierdza Brześć. **A.** Fort VII Łobaczew. Typowy fort artyleryjski 1879, po modernizacji 1908-1915 fort piechoty. **B.** obronne Kobylany I. Rzut koszarowej części podziemnej. Nad poterną nadziemny przedział bojowy. **C.** Bateria-Reduta Placówka. Typowe dla szkoły rosyjskiej dzieło międzypola, łączące funkcję baterii flankującej i punktu oporu. Oprac. G. Michalska.

⁴ R. Bochenek, Problem militarnego funkcjonowania budowli fortyfikacyjnych na przykładzie Twierdzy Modlin, Warszawa 1991, praca hab., s. 253

Forty nowego pierścienia zaprojektowano jako dzieła o narysie trójkątnym, przechodzącym w romboidalny, z charakterystycznymi wydłużonymi maskami ziemnymi, osłaniającymi kaponiery czołowe (rawelinami), otoczonymi własną fosą, jednowałowe, silnie skazamatowane, z zastosowaniem betonu i żelazobetonu o grubości od 2,5 do 5 m. Wymiary w granicach przeciwstoku fosy, na przykładzie fortu „K” Kobylany, wynosiły: szerokość ok. 550 m, głębokość ok. 400 m. Cechy charakterystyczne elementów i urządzeń fortów to: kaponiera główna przeciwskarpowa z sześcioma izbami bojowymi, osłonięta rawelinem, z wybiegami do fosy osłoniętymi przelotniami, wał piechoty, w całości skazamatowany, na planie łuku opartego o schrony pogotowia, z wejściami do galerii podwałowej chronionymi przelotniami; na wale 3 kopuły pancerne (osiowa – zapewne obserwacyjna, dwie skrzydłowe – ogniowe), betonowe przedpiersia (ławki strzeleckie), barbetowe działobitnie i opancerzone stanowiska ckm; koszary szyjowe – jednokondygnacyjne, siedmioizbowe, bronione od zapola kaponierą. Na skrzydłach przedłużenie koszar stanowiły tradytory, w których rozmieszczono po trzy stanowiska ogniowe i kopuły obserwacyjne.

Osobne omówienie należy się projektowi Fortu Ogrodniki autorstwa kpt. D. Karbyszewa, później znaczącego oficera sowieckiej inżynierii wojskowej. Karbyszew, kreśląc generalny układ fortu, bez wątplenia znał projekty studialne głównych rosyjskich teoretyków: K. Wieliczki, N. Bujnickiego i Małkow-Panina. Wykorzystał zaproponowane tam idee, które poddając krytycznej analizie, doprowadził do jeszcze doskonalszej formy. Fort Ogrodniki, zaplanowany na dużej przestrzeni, silnie skazamatowany, z kopułami pancernymi, jest jednak nadal konsekwentnym dziełem piechoty. Niski, pozbawiony stromych elementów ziemnych, doskonale został wtopiony w teren. Osłonę kazamat stanowiły wydłużone równie ogniowe. W tym projekcie Karbyszew odstąpił od standardowej formy koszar szyjowych, na rzecz obiektu integrującego funkcję koszarową i ogniową, z przewagą tej drugiej. W formowaniu komunikacji ukrytej, zrezygnował z jednej poterny osiowej, a funkcja komunikacji została powierzona dwóm poternom usytuowanym skrzydłowo, co stanowiło istotne usprawnienie w funkcjonowaniu komunikacji w warunkach bojowych.

Również projekty innych fortów nowej linii, sporządzone przez wojskowych inżynierów garnizonu m.in. kpt. inż. Jegorowa, inż. Łoganowa oraz kpt. inż. D. M. Karbyszewa, pozostawały pod niewątpliwym wpływem propozycji taktycznych i inżynieryjnych N. Bujnickiego (był on członkiem komisji zatwierdzającej projekty), Wieliczki, a przede wszystkim Małkow-Panina⁵. Forty zaskakują rozmachem skorelowanym z dużą starannością w projektowaniu poszczególnych elementów. Nowatorstwo rozwiązań wynika zapewne w dużej mierze z dopuszczenia do projektowania dobrze wykształconych młodych oficerów. Pozytywnie to świadczy o stosunkach panujących w inżynieryjnych kręgach dowódczych, co pozostaje w niezgodzie z utartymi poglądami o skostnieniu i konserwatyzmie wyższych szczebli dowodzenia w rosyjskiej armii.

Forty nie były ukończone do czasu ustąpienia z twierdzy przez Rosjan w 1915 r. W zdecydowanej większości fortów nie zbudowano jeszcze koszar, kaponier szyjowych i tradytorów. Nie zdołano także wyposażać dzieł w kopuły pancerne, a przygotowane na ten cel luki zostały zabetonowane. Po wybuchu I wojny światowej, w trybie mobilizacyjnym uzdatniono forty do obrony metodami fortyfikacji polowej.

Brzeskie nowe forty stanowią egzemplifikację rosyjskiej szkoły fortyfikacyjnej, która po 1905 roku wykształciła własne zasady fortyfikacji stałej, odróżniające ją od współczesnych realizacji europejskich, poza ogólną koncepcją „wielkoprzestrzennych fortów” (*forty szirokogo rozpłożenija*), zbieżną z myślą niemiecką. Wg analogicznych założeń zaprojektowano nowe rosyjskie forty m. in. w Modlinie, Zegrzu, Łomży i Kownie⁶, które jednak nie dorównywały for-

⁵ W. Jakowlew, *Istorija kriepostiej*, Moskwa 2000, uwspółcześnione wyd. *Ewolucija dołgowriemiennoj fortyfikacji*, Moskwa 1931, s. 159, 160

⁶ W. Jakowlew, op. cit., s. 312 – 324.

tom terespolskim pod względem gabarytów i standardu osłon betonowych. Pod tym względem najbliższe im były, współcześnie wznoszone dzieła fortyfikacji stałej w Twierdzy Władystok⁷. Można jeszcze dodać, odnosząc się do innych szkół europejskich, że nieco wcześniej, bo już w 1902 r. belgijska Twierdza Antwerpia również otrzymała nowy, zewnętrzny pierścień fortów. Jednak projekty tych dzieł, nie zerwały z dotychczasową formułą taktyczną fortów – pozostały jako artyleryjskie – przy podniesionym standardzie osłon i zastosowaniu pancernych działobitni.

Dzieła międzypól i pozycji wysuniętej

Gdy 16 lipca 1914 r. została ogłoszona mobilizacja w imperium rosyjskim, nie dokończone jeszcze elementy twierdz próbowano jak najszybciej doprowadzić do gotowości bojowej. Położono nacisk na budowę ciężkich baterii w głębi ugrupowania; kończono budowę punktów oporu międzypola oraz dzieł pozycji wysuniętej. W pasie obrony, rozmieszczono w działobitniach drewniano-ziemnych baterie strzelające na wprost, przeznaczone do ognia czołowego i flankowego; wykonano odcinki obrony, umocnione fortyfikacją polową, zasieki i pola minowe. Po tak intensywnych przygotowaniach, na początku 1915 r., w skład pasa głównej linii obrony wchodziły: 43 stałe i półstałe dzieła forteczne, w tym 14 fortów, 5 koszar obronnych, ok. 25 punktów oporu międzypola, 36 ciężkich 4-działowych baterii, prochownie oraz 38 punktów oporu pozycji wysuniętej. Długość linii wyniosła 40 wiorst, tj. 42,6 km. W ugrupowaniu bojowym powstało co najmniej pięć grup fortecznych na odcinku kobryńskim i wołyńskim oraz jedna na terespolskim⁸.

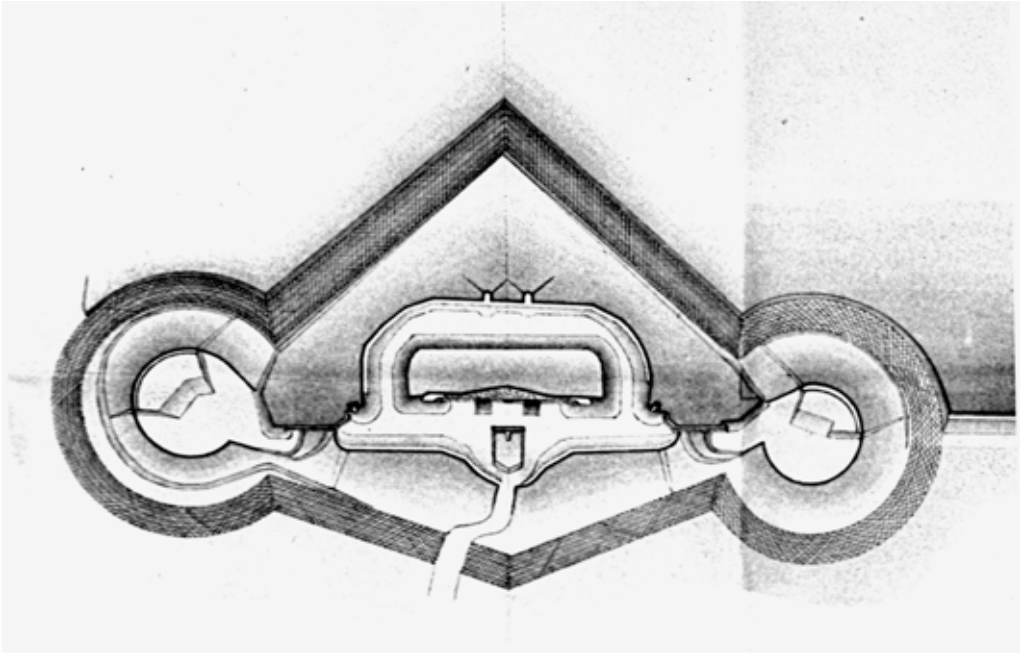
A. Półstałe forty międzypola

Ideę wprowadzenia dzieł pośrednich w międzypola potwierdziły doświadczenia wojny rosyjsko-japońskiej (l. 1904-05). Odtąd została ona – w różnym zakresie – przyjęta przez wszystkie europejskie szkoły fortyfikacyjne. Teoria zabudowy międzypól zakładała wprowadzanie pomiędzy forty główne jednego lub dwóch dzieł pośrednich, zwanych fortami międzypola, punktami oporu lub redutami, w rozstawie ok. 1 km. Zgodnie z tymi zasadami, zabudowywano międzypola niemieckich twierdzach Toruń i Królewiec, a także m.in. w potężnej twierdzy Antwerpia oraz austriackich – Przemyśl i Kraków. Z twierdz rosyjskich, na zachodnim teatrze wojennym, poza Brześciem uzbrojono międzypola również w Modlinie i Warszawie.

Terespolskie dzieła międzypól, zakładano na narysie romboidalnym, z charakterystycznymi anaulami od strony przedpola oraz w szyi. Otoczone były rowem fortecznym z siecią kolczastą. Na flankach posiadały obszerne zaokrąglone stanowiska dla karabinów maszynowych i lekkich dział. Część centralna obejmowała półpierścień wału bojowego ze schronami ogniowymi i skazamatowane schrony dla załogi. W schronach skrzydłowych przewidziano w otworach stropu opancerzone stanowiska ogniowo-obszerności. Szyi bronił ostrzał z niskiego wału, a dodatkowo na osi głównej urządzono stanowisko ckm, pełniące funkcję kaponiery szyjowej. Charakterystyczna dla tych dzieł jest technologia formowania ścian i stropów. Wykonywano je z betonu, wlewanego do szalunków w postaci skrzyń z grubych bali, docelowo nie demontowanych. Chodziło zapewne o szybkość wykonywania robót, możliwość prawie natychmiastowego użytkowania kazamat, a zarazem, po stężeniu betonu bale stanowiły pożądane wzmocnienie przeciwołamowe. Forma tych dzieł znakomicie wypełniała koncepcję taktyczną fortów międzypola, kładącą nacisk na flankowanie, obronę bezpośrednią, odporność na ogień artyleryjski i maskowanie. Te już dwudziestowieczne dzieła, nawiązujące do wcześniejszej koncepcji Glinki-Janczewskiego z r. 1886, stanowią rozwinięcie wznoszonych podczas wojny rosyjsko-japońskiej fortów polowych.

⁷ W. Kalinin, M. Ajuszyn, S. Woroboew, *Fort Nr 2 Twierdzy Władystok*, Forteca nr 3/4 s. 36 – 52.

⁸ *Szkic rejonu twierdzy*, 1931 r., oryg., CAW, Zarząd Forteczny Brześć n/B, sygn. I. 300. 63. 142.



Ryc. 3. Twierdza Brześć. Powtarzalny projekt półstałego fortu międzypola. Pola ostrzału ze skrzydłowych stanowisk lekkich dział i ckm. Od czola wał piechoty, od tyłu stanowisko ckm. Państwowe Archiwum Wojskowo-Historyczne, Moskwa.

Punkty oporu o zbliżonym narysie zastosowali także Niemcy w Twierdzy Metz⁹, jest to jednak w szkole niemieckiej pojedyncza analogia. Z reguły, Niemcy hołdowali zasadzie wznoszenia w międzypolach dzieł, stanowiących pomniejszone repliki fortów głównych (niem. *Kleineres Fort*). Uwaga ta odnosi się również do austriackich fortów połowych¹⁰.

W ugrupowaniu bojowym znalazły się ponadto obiekty takiej kategorii jak: koszary obronne, prochownie, baterie półstałe i polowe, punkty oporu, wały międzyfortowe, umocnienia polowe piechoty oraz przeszkody saperskie.

B. Koszary obronne

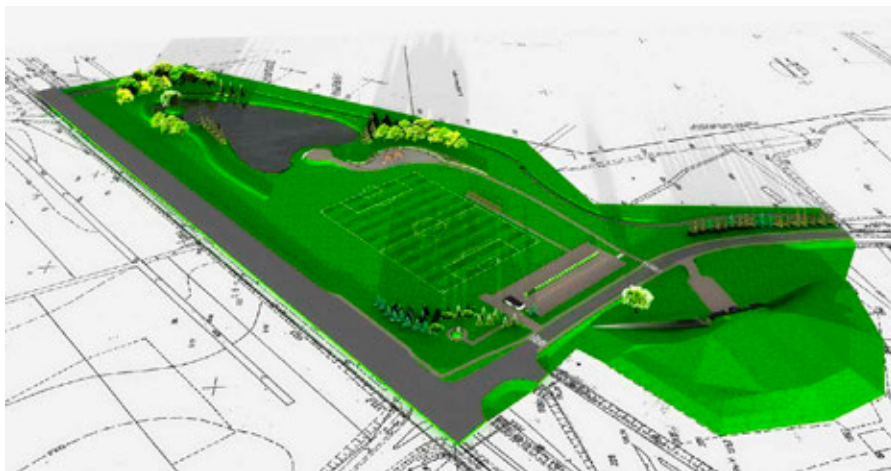
Z ogółem pięciu obiektów tej kategorii w całej Twierdzy, na terenie Przedmościa Terespolskiego zrealizowano jeden w miejscowości Kobylany (10) – na odcinku pomiędzy fortami „K” i „O”. Standardowa dla koszar, bierna funkcja schronu¹¹, wzbogacona została tu o rozwiązania nadające dziełu cechy silnego punktu oporu, poprzez obronę szyi, a także schron bojowy na wale, dostępny bezpośrednio z koszar za pośrednictwem poterny oraz schodów wewnętrznych. Ciekawostką stanowią unikalne pozorne półkaponiery szyjowe. Koszary rozmieszczone zostały w ugrupowaniu bojowym zgodnie z obowiązującym kanonem, wspólnym dla wszystkich szkół fortyfikacyjnych. W brzeskich koszarach wprowadzono jednakże funkcję czynną nie tylko do bezpośredniej obrony przeciwsturmowej, lecz przede wszystkim do uzupełnienia głównego pasa obrony o znakomicie zamaskowane, małogabarytowe, zakryte betonem i stalą działobitnie,

⁹ R. Rolf, *Die Deutsche Panzerfortifikation, Die Panzerfesten von Metz und ihre Vorgeschichte*, Osnabrück 1991, s. 184 – 85.

¹⁰ T. Idzikowski, *Fortyfikacja polowa Twierdzy Przemyśl*, Forteca 1/97, str. 33.

¹¹ Niemieckie międzypolowe schrony piechoty (1887-1889) – średnio po 2 na międzypole – od razu były przewidziane do oszańcowania na wypadek wojny (informacja L. Narębskiego).

które jako jedyne elementy pozostawały na powierzchni. Funkcje logistyczne dzieła zostały zrealizowane głęboko pod ziemią [patrz ryc. 2.B].



Ryc. 4. Twierdza Brześć Koszary obronne Kobylany I, praca semestralna, projekt rewitalizacji, Architektura i Urbanistyka – V rok, Politechnika Lubelska.

C. Prochownie

W ugrupowaniu bojowym wzniesiono duże, typowe dla europejskiej inżynierii wojskowej przełomu XIX i XX wieku betonowe prochownie z kazamatami dostępnymi za pośrednictwem korytarza przyściennego. Wzdłuż ścian narażonych, przebiega w tych obiektach korytarz wentylacyjno-przeciwstrząsowy. Budowano też mniejsze prochownie międzypola (np. w Kobylanach), gdzie typową bierną funkcję znów wzbogacono o urządzenia obrony czynnej: strzelnice, kaponierę szyjową, stanowiska bojowe na wale. Koszary obronne i prochownie w międzypolach są kolejnym przykładem nowatorskiego, oryginalnego podejścia przez Rosjan do fortyfikacji: prochownia posiada alternatywną funkcję małego fortu międzypola, natomiast projekt koszar obronnych przewidujący umieszczenie funkcji logistycznych głęboko pod ziemią, na powierzchni pozostawiając jedynie silny, opancerzony przedział bojowy, stanowi nowatorską zapowiedź obiektów zastosowanych w międzywojennych liniach ufortyfikowanych (linia Maginota, MRU itp.).



Ryc. 5. Twierdza Brześć, Prochownia Kobylany. Charakterystyczne dla szkoły rosyjskiej dzieło magazynowe wzbogacone o elementy obrony czynnej (wał bojowy, kaponiera szyjowa), fot. G. Michalska 2003.

D. Półstałe baterie flankujące

W głębi głównego pasa obrony Przedmościa Terespolskiego, Rosjanie rozmieścili szereg dzieł na narysie owalnym, otoczonych rowem, z półokręgiem bojowego wału piechoty i schronem w centrum. Na skrzydłach ulokowano, jak się wydaje, drewniano-ziemne działobitnie, każda dla dwóch dział (tryb przypuszczający wynika ze ich szczątkowego zachowania). Taka forma nadała dziełom, obok funkcji punktów oporu zarazem cechy baterii flankujących. Podobne pod względem formy i funkcji obiekty, lecz o wyższym standardzie fortyfikacyjnym, powstały współcześnie w Twierdzy Antwerpia, w których flankowanie międzypól odbywało się z osłoniętej blokiem koszar kaponiery oraz w Twierdzy Verdun – gdzie baterie flankujące wyposażone były w pancerne działobitnie i tradytory (kazamaty Bourge) [patrz ryc. 2.C]. Niemieckie punkty oporu piechoty z ok. 1900 roku (Grudziądz, Chełmno, Malbork, Wrocław), budowane jeszcze w 1915 r. (Mazury) są owalne, silnie spłaszczone, wtopione w teren. Z czasem zyskują coraz lepszy standard osłony schronu głównego i lepsze zabezpieczenie strzelców na wale – zapleczniki za przedpiersiem (ziemne lub betonowe)¹².

E. Główne dzieła polowe

W trybie mobilizacyjnym rozmieszczono w twierdzy 36 czterodziałowych baterii, z tego 14 na odcinku terespolskim. Były to dzieła ziemne z wałem osłaniającym działobitnie i schrony amunicyjne. Ich forma i sposób rozmieszczenia w pełni korespondowały z kanonem europejskim.

F. Baterie flankujące – tradytory polowe

Ich forma znana jest z odnalezionego w Moskwie projektu¹³, archiwalnego zdjęcia lotniczego – bateria w pobliżu Fortu „E”¹⁴ oraz reliktu baterii przy Forcie Lebedzew. Były to dzieła polowe, wyposażone w schrony drewniano-ziemne, z dobrze osłoniętymi czterema działobitniami, przygotowanymi przede wszystkim do ognia skrzydłowego, ale również do czołowego. Baterie połączone były rowami dobiegowymi z systemem polowych fortyfikacji piechoty.

Podsumowanie

A. Wartości szczególne fortyfikacji rosyjskiej

Przyjęty system obrony Twierdzy Brześć Litewski na tle europejskich realizacji należy ocenić wysoko, zerwał on najpełniej z idealistyczną obroną linearną w pierścieniu fortów artyleryjskich. Wprowadził front obrony, wyznaczony przez główne forty piechoty z ich tradytorami oraz forty międzypola. Front wzmacniany był rozproszoną fortyfikacją półstałą i polową, uformowaną w grupy, z systemem zasadzek ogniowych z „milczących” baterii polowych. Rozbudowana sieć drożna pozwalała na sprawne przegrupowywanie odwodów. Pas osłonowy zabezpieczał przed nagłym wtargnięciem nieprzyjaciela.

Doświadczenia I wojny światowej wykazały zaskakującą trafność przewidywania realiów walk o rejony ufortyfikowane. Sprawdziły się podstawowe założenia przyjęte przy formowaniu twierdzy Brześć. W zakresie taktyki: – rozproszenie fortyfikacji i polowa rozbudowa pasa obrony, rola tradytorów, koncepcja taktyczna fortów, z redukcją ich funkcji do dzieł piechoty, pozostawienie jedynie tych elementów, które jako wystarczająco odporne na ogień i szturm, mogły skutecznie pełnić funkcję bojową (po I wojnie św. podlegać one będą kolejnej redukcji funkcji, stając się jedynie tradytorami, bez urządzeń przeciwszturmowych, w rozwiniętym systemie fortyfikacji rozproszonej), unikanie skoncentrowanych pancernych baterii obrony dalekiej,

¹² Informacja L. Narębskiego.

¹³ *Projekt przifortowej flankirujuszcziej baterii na 4 liegkich orudija*, 1912 r., sygn. f. 13126, op. 20, 5542, d. 1.

¹⁴ Zdjęcie lotnicze baterii w otoczeniu Fortu „E”, oryg. MKTBB, repr., L. Chromych, op. cit.

mobilność artylerii i odwodów, maskowanie; w zakresie techniki: – imponująca grubość osłon zabezpieczająca przed niszczącym trafieniem najcięższych pocisków, dobra obserwacja pola walki z zastosowaniem kopuł pancernych.

Dla dodatkowego uzasadnienia wyżej sformułowanej tezy, warto przytoczyć ogólną opinię płk. dypl. Tadeusza Kutrzeby na temat fortyfikacji stałej podczas I wojny światowej, sformułowaną w roku 1924: „*W wojnie światowej... przeobrażeniu ulega również fortyfikacja stała, łącząc się ściśle z fortyfikacją polową, wykorzystując całą nowoczesną technikę i – co najważniejsze – zastosowując zmianę taktyki obrony: z twierdzy pierścieniowej powstaje obóz warowny, z linii – pozycja uszykowana w głąb. Dzieje się to jednak w połowie wojny światowej...*”¹⁵

Jakkolwiek, w 1915 r. umocnienia Twierdzy Brześć Litewski nie były ukończone i tak stanowiła ona jedną z najlepiej przystosowanych do walk (zakończenie prac planowano dopiero na rok 1921).

B. Co i jak należy chronić przede wszystkim

Podjęmowane w ciągu ostatnich lat próby sformułowania metod skutecznej ochrony wielko-przestrzennych założeń fortyfikacji nowoczesnej, spełzły w zasadzie na niczym. Jest to bowiem zadanie przekraczające wydolność jakichkolwiek ciał cywilnych, z czego miłośnicy i badacze XIX-XX-wiecznej *ars militaris*, nie od razu zdali sobie sprawę. Na etapie określania zasobu oraz jego waloryzacji, entuzjastycznie spodziewaliśmy się równie sprawnie następujących kolejnych kroków w kierunku ratowania obiektów i obszarów pofortecznych. Pragmatyka wykazuje, że nie da się „zamrozić” krajobrazów pofortecznych z zachowaniem pełnej palety immanentnych im cech, ze względu na współczesne potrzeby rozwojowe terenów, które są najsilniejszym imperatywem. Verdun jako monumentalny skansen in situ jest wyjątkiem, bowiem symbolizuje nie tylko gigantyczny wysiłek materialny teatru wojennego (imponujące fortyfikacje), ale przede wszystkim przejmującą rozmiarem ofiarę z ludzkich istnień, a w konsekwencji totalną zagładę krajobrazu kulturowego – jako porażające *memento*. Nie można oczekiwać porównywalnych emocji w twierdzach, które nie zapisały aż tak poruszającej karty wojennej.

Krajobrazy poforteczne, obejmujące rozległe obszary (w przypadku Przedmościa Terespolskiego Twierdzy Brzeskiej jest to teren wykraczający poza całą gminę), zachowały nie tylko pozostałości dzieł obronnych, ale również charakterystyczne cechy dawnego podporządkowania funkcji wojskowej. W połączeniu z walorami naturalnego ukształtowania terenu oraz przyrodniczymi stanowią ważne dla tożsamości dziedzictwo kulturowe. I chociaż właśnie taki krajobraz przyciąga nie tylko badaczy, ale i gremia turystów, ciągle brak metodycznych działań popularyzatorskich, co wskazane byłoby zwłaszcza wśród decydentów. Lokalnym władzom, pozostałości umocnień fortecznych, rozrzuconych w szerokim terenie, jawią się często jako „utrapienie”, kolidujące z nowymi inwestycjami. Podczas gdy, wręcz przeciwnie, obecność relikwów starej fortecy mogłaby stać się poważnym kapitałem. Wszakże, w szerokim świecie, przyciąganie turystów funkcjonuje jako ważna część polityki gospodarczej. Kusi w tym miejscu chęć zacytowania starego pedagoga i bajkopisarza S. Jachowicza: *Cudze chwalicie, swego nie znacie, Sami nie wiecie, co posiadacie*. Nadzieja w młodych, na co wskazuje żywe zainteresowanie historyczną *ars militaris* rzeszy studentów architektury. Nadzieja ta opiera się na widocznej konsekwentnej od lat pracy w tej mierze ze studentami Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, mniej obecnie znanych autorom niniejszego – działaniach Politechniki Krakowskiej oraz wdrażaniu interesującej nas problematyki w pracach studialnych i projektowych na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej. Krzepiąca jest wręcz entuzjastyczna chęć lubelskich studentów podejmowania nieznanych im wcześniej tematów właśnie w zakresie rewitalizacji zdegradowanych obiektów i obszarów pofortecznych,

¹⁵ Gen. J. Benoit, *Fortyfikacja*, op. cit., słowo wstępne.

ich kreatywność projektowa, oparta na szczegółowych badaniach wstępnych, zmierzających do ustalenia charakteru i wartości obiektów. I właśnie pracowite odczytanie takich danych dla zabytku zapewni konserwatorską wartość projektu, **gwarantującą optymalną ochronę substancji zabytkowej**. Dla symetrii emocji, tutaj znowu nasuwa się cytat, tym razem z Cycerona – *O tempora, o mores!* – dlaczego? Otóż, w obecnej epoce nazywania modernizacji unikalnej w świecie renesansowej Twierdzy Zamość – „produktem turystycznym”, w istocie wytwarza się tam „produkty” metodami bardzo dalekimi od konserwatorskich.

Jeśli chodzi o rozważania, w zakresie polityki ochrony relikwów wielkich twierdz XIX w., takiej jak Brzeska, po latach doświadczeń, jedyna do przeprowadzenia zdaje się metoda ochrony wartości szczególnych zespołu, które autorzy próbowali wyspecyfikować we wcześniejszej części artykułu, w zestawieniu z fortyfikacją innych szkół. Procesy inwestycyjne w Polsce Wschodniej nie są jeszcze tak przyspieszone, jak w innych regionach. Póki co, zachowujemy się trochę tak, jak Włosi, co to na każdym kroku mają nie byle jaki zabytek i trochę z nonszalancją odnoszą się do ich zabezpieczania, wierząc w wieczność ich trwania, bez zakłócania procesu powolnego naturalnego starzenia się – vide Palmano!

Promowane przez nas chronienie zwłaszcza wartości szczególnych, wyróżniających zabytek, w konsekwencji – z gwarancją ich pełnej ochrony – oczywiście również niesie groźbę selekcji, skazującej pozostałą część. Nie mniej, **istotne jest obecnie ściśle zdefiniowanie wartości absolutnie nienaruszalnych i wskazanie obowiązujących kategorii działań konserwatorskich**. Wydawałyby się oczywiste i proste do zastosowania, a w rzeczywistości jest jak z „10 przykazaniami bożymi”... Na zakończenie, warto przypomnieć, że mamy już doświadczenia dobrych praktyk w tej mierze. Z sukcesem realizowano w latach 1997-2000 program rządowy pod nazwą „Ochrona i Konserwacja Architektury Obronnej”, którym kierował prof. Piotr Molski, autor metody waloryzacji terenów pofortecznych poprzez wyznaczenie stref dostępności inwestycyjnej. Opracowania te, przekazano na ręce WKZ, do wykorzystania przy wydawaniu opinii i decyzji. Wskazana byłaby aktualizacja opracowań i ich kontynuowanie, zwłaszcza, że istnieje kompetentne gremium uprawnionych specjalistów w ramach „Komisji architektury militarnej” przy PKN ICOMOS.



BASTIONOWY ZAMEK KASZTELANA STANISŁAWA WARSZYCKIEGO W DANKOWIE. STAN OBECNY I PROBLEMATYKA KONSERWATORSKA

Mirosław Holewiński

1. Przedmiot opracowania i lokalizacja obiektu zabytkowego

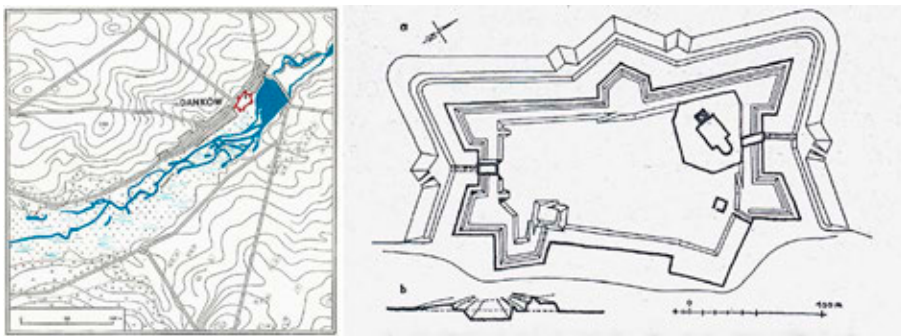
Bastionowy zamek w Dankowie¹ usytuowany jest nad lewym brzegiem rzeki Liswarta, która stanowiła historyczną granicę pomiędzy Małopolską a Śląskiem. Obecnie Danków administracyjnie przynależy do gminy Lipie, w powiecie kłobuckim, w województwie śląskim. W rejonie Dankowa krzyżowały się dwa ważne szlaki komunikacyjne, łączące Wielkopolskę z Małopolską oraz Ziemię Sandomierską ze Śląskiem. Miejsce to, posiadające z natury rzeczy obronny charakter, już w średniowieczu stanowiło jeden z umocnionych punktów zachodniej granicy Królestwa Polskiego. W okresie rozbiorów miejscowość znajdowała się na południowo-zachodniej rubieży Królestwa Kongresowego, w powiecie częstochowskim wchodzącym w skład Guberni Piotrkowskiej. Ustalenie to ma istotne znaczenie dla dalszych badań archiwalnych przede wszystkim w zakresie archiwalnych źródeł kartograficznych.

2. Wyniki kwerendy archiwalnej i bibliotecznej

Historia zamku w Dankowie, opracowana przez Marię Dayczak-Domanasiewicz i Teresę Holcerową w roku 1972, jest jak dotąd najlepszym opracowaniem tego tematu, wykonanym na podstawie niezwykle fachowej i rzetelnej kwerendy archiwalnej². Dzięki temu autor niniejszego studium mógł się ograniczyć do zapoznania się ze stanem badań przedmiotu po roku 1972, oraz rozpoznaniem wyników prac badawczych, architektonicznych i archeologicznych wykonanych w latach 1973-1975 przez zespół pod kierunkiem prof. Andrzeja Gruszeckiego Politechniki Warszawskiej (zbiory archiwum WUOZ w Katowicach Delegatura w Częstochowie). Dokonano też próby rozpoznania archiwalnych źródeł kartograficznych i ikonograficznych znajdujących się w zbiorach Archiwum Państwowego (Oddziały w Częstochowie, Piotrkowie i Radomiu z uwagi na przynależność terytorialną Dankowa w wieku XIX do Królestwa Polskiego). Dokonano również przeglądu historycznych map topograficznych okolic Dankowa znajdujących się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz Instytutu Geografii PAN w Warszawie. Szczegółowo rozpoznano również inwentarz zamku z 1768 roku znajdujący się w zbiorach Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.

¹ Decyzje o wpisie do rejestru zabytków woj. śląskiego obiektów na obszarze zamku w Dankowie, wydano odrębnie dla kościoła parafialnego oraz twierdzy. Kościół parafialny: Nr 1106/69 z dnia: 27.12.1969 r. oraz Nr 51/78 z dnia: 16.02.1978 r. Ruiny twierdzy: Nr 361/52 z dnia: 18.02.1952 r.; Nr 1107/69 z dnia: 27.12.1969 r. oraz 52/76 (?) z dnia 01.03.1978 r.

² Maria Dayczak-Domanasiewicz, Teresa Holcer, *Danków, woj. katowickie, pow. kłobucki.. Historia zamku opracowana w oparciu o kwerendę archiwalną i ikonograficzną.* (m-pis). PP. Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział w Krakowie. Pracownia Dokumentacji Naukowo-Historycznej, w zbiorach Archiwum WUOZ w Katowicach, Delegatura w Częstochowie. Sygn, A-146.



Ryc. 1. A – wycinek mapy topograficznej okolic Dankowa, wg A. Gruszecki, *Bastionowe zamki w Małopolsce*, il. 66. **B** – próba rekonstrukcji rozplanowania narysu fortyfikacji bastionowej zamku w Dankowie. za: J. Bogdanowski, *Twierdza z r. 1632 w Dankowie. Arsenal. r. 1958. nr 4. s. 81-98. rys. 18.*

3. Kasztelan Stanisław Warszycki i jego zamki na pograniczu Korony i Śląska

Początek związków Dankowa z rodziną Warszyckich herbu Abdank, datować można na przełom XVI i XVII wieku³. Ważnym dokumentem omawiającym stan dankowskiej twierdzy, zmodernizowanej w latach 30. XVII wieku, jest opis niderlandzkiego podróżnika Verduma z roku 1669⁴. Fundatorem tej modernizacji jest niewątpliwie późniejszy kasztelan krakowski Stanisław (III) Warszycki (1599-1681). Należał on do najbardziej znanych postaci swojej epoki. W swoim długim życiu sprawował różne urzędy w czasie panowania pięciu kolejnych polskich królów: od Zygmunta II Wazy do Jana III Sobieskiego.

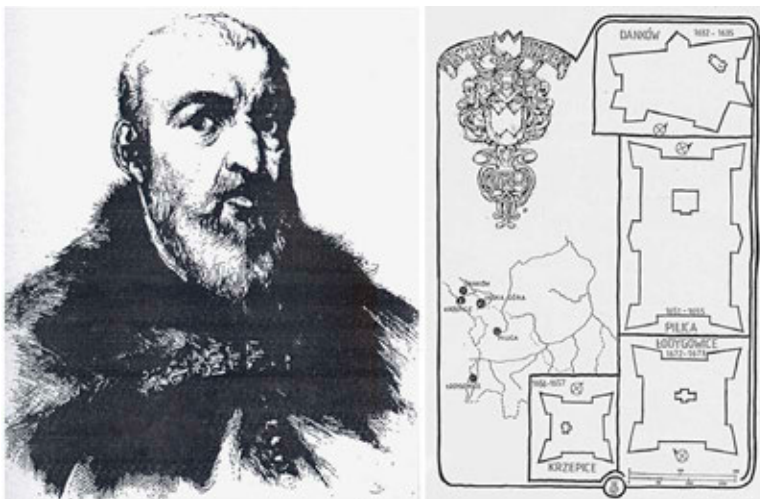
Stanisław (II) Warszycki, podskarbi koronny, obrał za swą siedzibę Danków, gdzie istniał rzekomo zamek na szlaku z Małopolski do Wielkopolski, i na początku XVII wieku zamek ten znacznie rozbudował. O obszerności zamku w tym okresie świadczył fakt, że w czasie rokoszu Zebrzydowskiego w roku 1607, w Dankowie schronił się król Zygmunt III, wraz z rodziną i licznym dworem. Stanisław (II) Warszycki zmarł w roku 1616.

Andrzej (Jędrzej) Warszycki, podkomorzy sieradzki, zmarł w wieku 45 lat w roku 1615, pochowany został wraz z żoną Katarzyną w Dankowskim kościele parafialnym, o czym świadczy piękne, marmurowe epitafium. Miał on dwie córki i czterech synów, z których każdy osiągnął wysokie urzędy państwowe. Trzeci z synów Andrzeja (Jędrzeja), Stanisław (III) stał się z czasem najbardziej znanym z przedstawicieli rodu. Najmłodszy Aleksander, podkomorzy sieradzki, późniejszy dziedzic Warszyc i Białej ożenił się z panną Walewską, z którą miał syna Michała, który w rodzie Warszyckich w latach późniejszych istotną rolę odegrał.

Znaczna fortuna Stanisława (II), po jego bezpotomnej śmierci przeszła na rzecz bratanków, synów Andrzeja – Aleksandra, który otrzymał m.in. rodowe Warszycy i Stanisława (III), który otrzymał Danków.

³ Kasper Niesiecki podaje informacje o pobycie króla Zygmunta III Wazy, wraz z całym dworem, w siedzibie Stanisława Warszyckiego, podskarbiego koronnego w Dankowie w roku 1609, w czasie rokoszu Zebrzydowskiego, *Herbarz Polski*, op. cit. s. 238. Wg M. Dayczak-Domanasiewicz, Teresa Holcerowa, *Danków...* op. cit. s. 9 i przypis. 32, dowodem obecności Warszyckich w Dankowie już na początku wieku XVII, jest interpretacja czteropolowej tarczy herbowej znajdującej się na elewacji tunelowego przejścia do kościoła prowadzącego pod wałem północnego frontu bastionowych fortyfikacji. Na tarczy tej występują herby: 1 pole – Abdank – herb rodziny (braci Stanisława i Andrzeja Warszyckich), 2 pole – Jelita – herb rodziny ich matki Anny Romiszewskiej, 3 pole – Nałęcz – herb rodziny ich babki po ojcu, żony Jakuba Warszyckiego, 4 pole – Nowina – herb rodziny ich babki po matce. Małgorzaty Przerębskiej.

⁴ K. Liske, *Cudzoziemcy w Polsce*. Lwów 1876. s. 124.



Ryc. 2. A – Stanisław Warszycki (1599-1681). Kasztelan Krakowski. Fundator fortyfikacji bastionowych zamku w Dankowie. Rysunek Jana Matejki. Fotokopia ze zbiorów Tomasa Janowskiego; **B** – schematy narysów fortyfikacji bastionowych obiektów obronnych związanych z osobą Stanisława Warszyckiego. Oprac. M. Holewiński.

I tu docieramy do niewątpliwie najciekawszej postaci rodu Warszyckich – Stanisława (III), późniejszego kasztelana krakowskiego. Urodził się w on roku 1599. Starannie wychowany, kształcił się w Polsce i we Włoszech (Uniwersytet w Padwie). W młodości uczestniczył w licznych wyprawach wojennych. Jako jeden z najbogatszych możnowładców w Małopolsce fundował liczne oddziały wojskowe. W roku 1629 rozpoczął służbę publiczną. W roku 1632 objął urząd starosty krzepickiego i wojewody mazowieckiego. W roku 1651, po śmierci Mikołaja Potockiego, otrzymał godność kasztelana krakowskiego – urząd uznawany w Rzeczypospolitej za najbardziej znaczący. W czasie „Szwedzkiego Potopu”, gdy większość polskich magnatów odwróciło się od Jana Kazimierza, on pozostawał wierny, aż do abdykacji króla. Po poddaniu Krakowa, gdy oddziały szwedzkie zdobywały kolejne małopolskie miasta i zamki: Lanckoronę, Niepołomice, Tenczyn, Ojców, Pieskową Skałę, Ogrodzieniec, Pilicę oraz pobliskie Krzepice, Warszycki obronił umocniony przez siebie Danków, a nawet wysłał istotną pomoc materialną dla obrony Jasnej Góry⁵. Następnie zaś odbił Krzepice i swój zamek w Pilicy. W zamku dankowskim gościł powracającego do kraju króla Jana Kazimierza. Wojenne zasługi Stanisława Warszyckiego w okresie wojny ze Szwedami opisują szczegółowo: Kochowski, Raczyński, Niesiecki, Moraczewski i Morawski⁶ a następnie: Kosiński i Poleski⁷. Umiejętną gospodarką Stanisław Warszycki pomnażał swoje majątki. Znane są jego liczne inwestycje przemysłowe⁸.

Dla poddanych jednak często bywał okrutny. Nie znoził sprzeciwu i karał za to w sposób surowy. Własną żonę, Annę kazał wychłostać, podejrzewając ją o próbę otrucia męża. Awantura

⁵ W pierwszej kolejności było to 12 armat 12-funtowych (ćwierćkartaun) wraz z obsługą, co wydatnie wzmocniło artylerię twierdzy jasnogórskiej, składającej się dotąd jedynie z 18 lekkich dział 3 i 6 funtowych, za: R. Bochenek, *Twierdza Jasna Góra*. Warszawa 1997 s. 78.

⁶ Kochowski, Edward Raczyński, *Historia panowania Jana Kazimierza*, (z rękopisu nieznanego autora). Poznań 1840. Tom I, s. 253); Kasper Niesiecki, *Herbarz Polski*. T.IV. s. 464 i T. IX. Lipsk 1840-1842; Jędrzej Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej*. T. VIII. Poznań 1853 s. 290 i T. IX.. Poznań 1854 s. 143, 153, 158-159; Teodor Morawski, *Dzieje narodu polskiego*.

⁷ Ad Albert Kosiński, *Miasta, wsi i zamki polskie*. T. III. Wilno 1851. s. 203. Michał Poleski, *Zamek Ogrodzieniecki, na tle najbliższej okolicy. Jego przeszłość i stan obecny*. Warszawa 1913, s. 112 i n.

⁸ Michał Poleski. *Zamek Ogrodzieniecki*, op. cit.

ta zakończyła się zbrojną interwencją braci Anny, którzy zmusili Warszycykiego do wydania im siostry. Ta jednak, na skutek doznanych obrażeń, wkrótce zmarła⁹.

Kolejne małżeństwo z Heleną, córką księcia Konstantego Wiśniowieckiego wojewody kijowskiego i Anny Zachorowskiej, przyniosło Stanisławowi kolejne pomnożenie majątku. Przejął m.in. Pilicę, którą Wiśniowiecki odziedziczył po Zbaraskim w roku 1631¹⁰ i Łodygowice po stryju żony, Jerzym Wiśniowieckim¹¹. W okresie panowania Stanisława (III) Warszycykiego, poddawano dalszym modernizacjom zarówno bastionowy zamek w Pilicy¹² jak i twierdzę w Łodygowicach¹³. To małżeństwo zadzierzgnęło również związki rodzinne Warszycykich z Sobieskimi, ponieważ siostra Heleny, Maryjanna była pierwszą żoną Jakuba Sobieskiego, ojca późniejszego króla Jana III. Z małżeństwa z Heleną Wiśniowieką, urodziło się Stanisławowi troje dzieci: syn Jan Kazimierz zmarł bezpotomnie oraz córki Anna i Teresa.

Trzecie małżeństwo Stanisława Warszycykiego z młodszą o lat 40 Jadwigą Bełżecką, podobnie jak pierwsze, nie skończyło się szczęśliwie dla jego małżonki. Istnieje domniemanie że zazdrosny mąż, wiedząc o spotkaniu swej żony z byłym narzeczonym niemieckim księciem Otto von Schaffgotsch'em, wysadził kochanków w powietrze w tzw. Domku Kasztelanowej, którego ruiny widoczne są do dziś w północnej części dankowskiej twierdzy¹⁴.

Postać kasztelana Warszycykiego barwnie opisuje Zygmunt Simon „*Wśród ludu do dziś dnia krążą fantastyczne podania że: Potężny zamek wzniesiony był przez Warszycykiego przy pomocy sił nieczystych a sam Warszycycki z diabłem się kumał, praktyki czarcie odprawiał i żywcem był porwan do piekła, a wielkie skarby mocą piekielną zdobyte, leżą do dziś schowane w lochach pod rumowiskami rozwalonego zamku*”¹⁵.

Stanisław III Warszycycki zmarł w Pilicy 25 stycznia 1681 roku. Pochowany został w podziemiach Jasnogórskiej Świątyni, i ma epitafium w kaplicy Cudownego Obrazu NMP¹⁶.

Dla badacza bastionowych fortyfikacji dankowskiej twierdzy, ważne są przede wszystkim ustalenia co do okoliczności zbudowania tego bardzo nowoczesnego, na owe czasy, dzieła obronnego. Na pewno pewną wiedzę na temat bastionowych fortyfikacji, wyniósł Warszycycki z czasu swoich studiów we Włoszech. Mógł tam zobaczyć nie tylko liczne realizacje fortyfikacje systemu bastionowego zarówno szkoły staro- jak nowowłoskiej, ale przede wszystkim zapoznać się z licznymi traktatami włoskich teoretyków, na podstawie których te fortyfikacje były wznoszone¹⁷. Nie bez znaczenia jest również bliska znajomość Warszycykiego ze Stanisławem Lubomirskim, właścicielem Wiśnicza i fundatorem bastionowych fortyfikacji tamtejszego

⁹ XVII-wieczny kronikarz Verdum tak komentuje to wydarzenie: „*Warszycycki pierwszą żonę tak skatował, że bracia jej występując w siostry obronie do zbrojnego oblężenia dankowskiej twierdzy przystąpili*”. za: K. Liske, *Cudzoziemcy...* op. cit. s. 124.

¹⁰ Roman Hubicki, *Opis trzech zamków w bliskości Krakowa w okręgu Pileckim*. Warszawa 1858. s. 16.

¹¹ Miroslaw Holewiński, *Kasztelan Stanisław Warszycycki i jego zamki bastionowe na pograniczu Korony i Śląska*. Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN O/Kraków. t. XXXVII/1. Kraków 1994. s. 132 i n.

¹² Roman Hubicki, *Opis trzech zamków...* op. cit.; Andrzej Gruszecki, *Bastionowe zamki w Małopolsce*. Warszawa 1962, s. 143 i n.; Jan Janczykowski, *Zamek w Pilicy*, [w:] *Zróżnicowania i przemiany środowiska przyrodniczo-kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*. Tom 2. Ojców 2004. s. 89-98, zauważa że rozpoczęcie budowy fortyfikacji bastionowych zamku w Pilicy miało miejsce już za panowania Jerzego Zbaraskiego.

¹³ Andrzej Komonieczki, *Dziejopis Żywiecki*, (z rękopisu wydał S. Szczęotka)

¹⁴ Żywiec 1937; Andrzej Gruszecki, *Bastionowe zamki...* s. 186 i n; Miroslaw Holewiński, *Kasztelan Stanisław Warszycycki...* op. cit., Adalbert Kosiński, *Miasta...* op. cit

¹⁵ Zygmunt Simon, *Warownie i zamki starodawne na szlaku Danków – Częstochowa – Rabszryn*. Częstochowa 1925. s. 18.

¹⁶ Tomasz M. Janowski. *Danków...* op. cit. s. 45. i Aneks XII.

¹⁷ Najdokładniejszą systematykę kolejnych systemów fortyfikacyjnych w europejskiej sztuce obronnej podaje Janusz Bogdanowski, *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*. Warszawa – Kraków. 1996.

zamku oraz klasztoru, powstałych w duchu włoskim ale z wyraźnymi cechami fortyfikacji holenderskich¹⁸. Budowniczym bastionowych obwodów tych obiektów był włoski architekt Maciej Trapola. Jak zauważa Janusz Bogdanowski, po ukończeniu fortyfikacji zamku, a przed rozpoczęciem prac przy ufortyfikowaniu klasztoru w latach 1626-1634 Trapola pracuje poza Wiśniczem. Nie jest więc wykluczone, że budowa bastionowego obwodu fortyfikacji w Dankowie ukończonych w roku 1632, mogła się odbywać jeżeli nie pod kierownictwem to przynajmniej przy istotnej konsultacji tego architekta¹⁹. Pogląd ten należałoby poprzeć jednak badaniami archiwalnymi, gdyż z drugiej strony nie bardzo można podejrzewać Włocha Trapolę, o wzorowanie się francuskich doświadczeniach w budowie fortyfikacji bastionowych. Porównanie zaś narysu fortyfikacji w Dankowie z teoretycznymi przykładami Errarda, na co zwracali już uwagę Bohdan Guerquin²⁰ i Andrzej Gruszecki²¹, jest dosyć oczywiste.

Po śmierci Stanisława (III) Warszyckiego i jego syna Jana Kazimierza, zarówno zamek w Dankowie jak i późniejsza jego rezydencja Pilica oraz Ogrodzieniec, jako wiano córki Anny, przeszedł w ręce jej męża, a zarazem kuzyna, Michała Warszyckiego (-1697) miecznika łączyckiego, wojewody sandomierskiego, który był synem Aleksandra, najmłodszego brata Stanisława (III). W tym czasie znaczenie militarne dankowskiej twierdzy zmniejszyło się znacznie. Przyczyną tego stanu rzeczy były względy natury geopolitycznej – objęcia tronu polskiego przez saską dynastię Wettinów. Ogólny upadek znaczenia Rzeczypospolitej na europejskiej scenie politycznej, ale przede wszystkim postęp w sztuce wojennej stawał pod znakiem zapytania przydatność XVII-wiecznych fortyfikacji systemu bastionowego.

Kolejnym i ostatnim z rodu Warszyckich właścicielem Pilicy i Dankowa, jest syn Anny i Michała, Stanisław (IV) Warszycki miecznik koronny. Ożeniony z Marianną Jordanówną miał tylko jedną córkę Emerecjannę, poślubioną, Ludwikowi Pocijowi (-1730), wojewodzie wileńskiemu i hetmanowi polnemu litewskiemu. Po śmierci męża Emerecjanna sprzedaje Danków rodzinie Ponińskich herbu Łódzia. W zachowanym w zbiorach Archiwum Akt Dawnych w Warszawie inwentarzu zamku dankowskiego z roku 1768, obraz świetnej przed laty twierdzy przedstawia się już bardzo niekorzystnie, a inwentarz wsi Danków z roku 1773, sporządzony na okoliczność przekazania jej w dzierżawę przez Stanisława Ponińskiego, kasztelana poznańskiego, w ogóle już o zamku nie wspomina. Opuszczony zamek ulega stopniowej rozbiórce przez miejscową ludność. Ponieważ w tym czasie w sąsiednim Lipiu Ponińscy budują nowy dwór z przeznaczeniem na siedzibę właścicieli dóbr dankowskich, możliwym jest również wykorzystanie materiałów rozbiórkowych z budowli zamkowych na wzniesienie piwnic, podmurówki drewnianego dworu oraz jego kamiennego ogrodzenia.

4. Fortyfikacje bastionowe w Polsce (zarys problematyki)

Fortyfikacje bastionowe w systematyce sztuki obronnej zajmują szczególną pozycję. Wraz z wcześniejszymi bastejowymi, reprezentują w sztuce obronnej okres twierdz klasycznych²².

Po stosunkowo krótkim czasie panowania systemu bastejowego, we Włoszech już w II połowie wieku XV pojawiają się pierwsze rozwiązania teoretyczne, które poprzez odmienne uformowanie podstawowego elementu obronnego jakim stał się pięcioboczny bastion zakładają zupełne wyeliminowanie punktów martwych przed frontem obronnym, co zapewniało większą skuteczność całego dzieła obronnego.

¹⁸ Alfred Majewski, *Zamek w Wiśniczu*. Warszawa 1968.

¹⁹ Janusz Bogdanowski, *Twierdza r. 1632 w Dankowie koło Krzepic*. Arsenał. r. I. nr. 1. Kraków 1957. s. 89 i n.

²⁰ Bohdan Guerquin, *Zamki w Polsce*. Warszawa 1974. s. 122-123

²¹ Andrzej Gruszecki, *Bastionowe zamki...* op. cit. s. 155-169.

²² Syntetyczną charakterystykę poszczególnych okresów w historii fortyfikacji podał Janusz Bogdanowski, *Architektura obronna w krajoznawstwie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*. Kraków 1996. s. 29

Po pierwszych pracach teoretycznych, w Włoszech powstają pierwsze ufortyfikowania miast i twierdz systemu bastionowego. Kontakty polskich arystokratów (należał do nich również Stanisław Warszycki, późniejszy kasztelan krakowski) z ośrodkami kultury i nauki w Italii, umożliwiały obserwacje włoskich osiągnięć. Dlatego też pierwsze realizacje w tym zakresie na terenie Polski czerpały wzory właśnie z Włoch. Twierdze włoskie, wznoszone przeważnie w terenie o zróżnicowanym ukształtowaniu, charakteryzowały się bardziej „zaostrzonym” wysokościami profilem (głębokie fosy, wyższe oskarpowania wałów). Do ich konstruowania używano, dostępnego w terenach górzystych, budulca kamiennego. Taka technika budowania umocnień, wydłużała oczywiście czas ich realizacji i zwiększała koszty budowy.

Drugim ważnym, europejskim ośrodkiem doświadczeń w budowie fortyfikacji bastionowych były Niemcy prowadzące w tym czasie zwycięską, wyzwolenczą wojnę z hiszpańskim okupantem. Tu też wyróżnić można dwie szkoły fortyfikacyjne: staro- i nowoholenderską. Nie wdając się w tym wypadku w szczegółową charakterystykę tych szkół, poprzestać należy na stwierdzeniu, iż wykorzystując specyfikę holenderskiego, wybitnie nizinnego krajobrazu, profil tych fortyfikacji był znacznie bardziej spłaszczony w porównaniu z włoskimi, a narys zdecydowanie bardziej rozbudowany, również o szerokie przeszkody wodne. Tworzywem dla fortyfikacji w Holandii nie mógł być tak jak we Włoszech kamień, lecz cegła ceramiczna. Dlatego też na ogół niewysokie skarpy fortyfikacji holenderskich były ceglane. Godnym odnotowania jest również fakt że jednym z najwybitniejszych teoretyków bastionowych fortyfikacji holenderskiej był Polak urodzony w Gdańsku, Adam Freitag. Jego dzieło pt. „*Architectura militaris nova et aucta*”, wydane po raz pierwszy w Leidzie w roku 1631, dedykowane królowi polskiemu Władysławowi IV i przetłumaczone następnie na wiele języków, stało się swoistym vademecum budowy fortyfikacji bastionowych w całej Europie przez następne prawie sto lat. Wpływ doświadczeń holenderskich na polskie realizacje fortyfikacyjne był bardzo duży. Dotyczy to zarówno umocnień poszczególnych twierdz, jak i obwarowań bastionowych całych miast, zwłaszcza Polski północnej (np. Gdańsk, Elbląg, Braniewo, Toruń).

Trzecim wreszcie krajem, w porządku chronologicznym, który wypracował własną doktrynę fortyfikacji bastionowej, była Francja. Główni teoretycy francuskiej szkoły fortyfikacji bastionowej to: Jean Errard Bar le Duc (1550-1620); Antoine le Chevalier de Ville (1569-1656) i Blaise Francois le Comte de Pagan (1596-1656). Szkoła ta rozwijała się początkowo pod wpływem szkół włoskich a następnie holenderskich, lecz w okresie panowania tzw. szkoły starofrancuskiej, wypracowała własne, indywidualne rozwiązania (Errard, Pagan). Rozwinięcie francuskich fortyfikacji bastionowych nastąpiło jednak dopiero dzięki działaniom Sebastiana le Preste de Vaubana (1633-1707). Fortyfikacje Vaubanowskie, zdefiniowane w tzw. trzech manierach, na kolejne sto lat stały się obowiązującym wzorem fortyfikacji nowożytnych w Europie. Ich główną cechą była znaczna rozbudowa zewnętrznych elementów obrony (raweliny, słońcizna, półksiężyce). Fortyfikacje bastionowe szkoły francuskiej miały również pewien wpływ na realizacje polskie tego systemu, w tym również na budowę interesującej nas twierdzy w Dankowie.

Analizując polskie fortyfikacje bastionowe, nie można pominąć dorobku rodzimych teoretyków działający w Polsce zarówno w wieku XVII jak i w wieku XVIII. Należeli do nich m. in.: S. Sarnicki; S. Łaski; J. Naronowicz-Naroński, K. Siemienowicz, K. Mieroszewski a później J. Bystrzanowski²³. Pojawienie się fortyfikacji bastionowych za ziemiach polskich przypada na okres trudny dla Rzeczypospolitej. Po złotym wieku XVI czyli dobie panowania Jagiellonów,

²³ S. Sarnicki, *Księgi hetmańskie*, (rkps BJ. Sygn. 171); Stanisław Łaski, *Spraw i postępów rycerskich opisanie krótkie*. Lwów 1599; Józef Naronowicz-Naroński, *Architectura Militaris, to jest budownictwo wojenne*. (rkps z roku 1659. BUW, opracowana drukiem przez Tadeusza Nowaka. Warszawa 1957; Kazimierz Siemienowicz, *Artis magnaе artilleriae pars prima*. Amsterdam 1650; K. Mieroszewski, *Architectura Militaris*, (rkps BJ. sygn. 466); W. Bystrzanowski, *Informacja matematyczna*. Lublin 1747.

sytuacja polityczna Polski w dobie królów elekcyjnych była coraz trudniejsza. Wynikało to po części z osłabienia władzy królewskiej, ale głównie z wzrostu potęgi sąsiadujących mocarstw jak Turcja i Szwecja a później również Rosja, które po państwa coraz agresywniej oddziaływały na nasze granice. Kulminacją tego procesu był okres „Potopu szwedzkiego”²⁴, kiedy to doskonale wyszkolone, m. in. w sztuce oblężniczej, wojska króla Karola Gustawa w roku 1655 opanowały prawie całe terytorium Polski, zdobywając większość miast i twierdz. Jakby tego było mało, w drugiej połowie XVII wieku, mając miejsce trudne wojny z powstańcami ukraińskimi pod wodzą Chmielnickiego (1648-1655); najazd wojsk siedmiogrodzkich Rakoczego (1657), nasilające się najazdy Tatarów i działania wojsk zwaśnionego z królem rokoszanina Lubomirskiego (1665-1666).

Obszar Małopolski w tym czasie charakteryzował się w XVII wieku już bardzo rozwiniętą siecią osadniczą. Lecz w odróżnieniu od ziem kresowych, nie było tu wielkiej własności ziemskiej. Podobnie jak w Wielkopolsce dominował model jednowioskowego dworu średniozamożnego szlachcica. W Małopolsce stosunkowo liczne i rozległe były dobra duchowne w tym klasztorne²⁵. Jedynie 8 magnatów posiadało majątki powyżej 20 wsi. Obserwuje się też proces skupowania własności od uboższej szlachty, przez magnatów posiadających już duże majątki kresowe. Zakładanie przez przedstawicieli tej klasy społecznej drugich rezydencji w pobliżu stołecznego Krakowa (wiek XV i XVI) a następnie Warszawy (wiek XVII i XVIII) wynikało z chęci aktywniejszego uczestnictwa w życiu politycznym królestwa. Przykładem mogą tu być rodziny Zbaraskich (Pilica, później Łodygowice); Wiśniowieckich (Baranów); Radziwiłłów (Opatów, później podkrakowskie Balice). Rodzinami od pokoleń związanymi z Małopolską byli: Branicy (Branice); Ossolińscy (Krzyżtopór); Lubomirscy (Wiśnicz, Łańcut) a w późniejszym okresie Potoccy (Krzyszowice, Łańcut). Mniejsi właściciele ziemscy, wywodzący swoje nazwiska rodowe przeważnie od nazw miejscowości, budowali niewielkie dwory obronne, posiadające przeważnie ziemno-drewniane obwałowania. Wymienić tu można przykładowo: Branice – Branickich; Dębno – Dębińskich, Szymbark – Gładyszów, Jeżów – Jeżowskich, Zebrzydowice – Zebrzydowskich, Oporów – Oporowskich, a także: Lanckoronę, Szydłowiec i Żywiec²⁶.

Przebudowy zamków i obronnych rezydencji na twierdze bastionowe nie są w XVII wieku w Małopolsce zjawiskiem częstym. Dotyczy to jeszcze w wieku XVI Tenczyna i Rożnowa, w pierwszej połowie wieku XVII przykładowo: Wiśnicza i Łańcuta i w mniejszym zakresie Pieskowej Skały. Pewnym ewenementem wśród zamków z tego okresu jest zamek Krzyżtopór, który powstał od podstaw jako wielkie założenie rezydencjonalno-obronne, wpisane w pięciobok fortyfikacji bastionowych²⁷. W tej liczbie najbardziej nas interesujące są zamki bastionowe w Dankowie, Pilicy i Łodygowicach, których bezpośrednim właścicielem był Stanisław Warszycki kasztelan krakowski, oraz zamek bastionowy w Krzepicach w bezpośrednim sąsiedztwie Dankowa, który Warszycki Szwedom odbierał, a także słynne Fortalicjum Marianum, czyli bastionowe fortyfikacje Jasnej Góry, obronione przed Szwedami, w pewnym zakresie też dzięki militarnej i materialnej pomocy właściciela Dankowa.

W odróżnieniu od magnackich założeń bastionowych, których narys był zbudowany na planie regularnego pięcioboku (zamki w Wiśniczu, Łańcutcie i Ujeździe), wymienione wyżej twierdze związane bezpośrednio lub pośrednio osobą kasztelana krakowskiego, Stanisława

²⁴ Stanisław Herbst, *Wojna Obronna 1655-1660*. Warszawa 1957

²⁵ *Historia Polski*. Praca zbiorowa. Warszawa 1957-1960.

²⁶ Teresa Jakimowicz, *Dwór murowany w Polsce w wieku XVI*. Warszawa 1979.

²⁷ Najszerszą charakterystykę zamków bastionowych w Małopolsce przedstawia Andrzej Gruszecki w swej pracy z roku 1962, *Bastionowe zamki...* op.cit., gdzie podaje szczegółowe charakterystyki 10 obiektów: Czemierniki, Wiśnicz, Pieskowa Skała, Pilica, Danków, Ujazd (Krzyżtopór), Łodygowice, Ćmielów, Rzemień i Krzepice oraz wzmiankuje kolejnych 7 obiektów: Rożnów, Baranów, Przeclaw, Pińczów, Ossolin, Giełd, i Breń.

Warszyskiego posiadają bardziej uproszczone narysy. Figurą forteczną, na bazie której powstał narys twierdzy Jasna Góra oraz Krzepice i Łodygowice jest regularny kwadrat, zaś podstawą narysu twierdzy Pilica jest regularny prostokąt. W liczbie tej jedynie fortyfikacje Dankowa, stanowią pewien wyjątek. Tu bowiem figura forteczna tylko trochę przypomina prostokąt, a i rozplanowanie poszczególnych elementów obronnych jest nietypowe, ale wyraźnie nawiązujące, o czym już wspomniano, do modelowych rozwiązań szkoły francuskiej, wypracowanych przez Errarda. Dotyczy to m. in. zdwojonych półbastionów, zwanych inaczej bastionami kleszczowymi, zastosowanych w frontach południowym i północnym dankowskiej twierdzy.

5. Analiza fortyfikacji bastionowej zamku w Dankowie

Narys fortyfikacji bastionowych zamku w Dankowie oparty jest o figurę forteczną wydłużonego trapezu zbliżonego do prostokąta, o wymiarach 210 m × 120 m i osi podłużnej równoległej do rzeki Liswarty. Obwód obronny tworzą cztery fronty o odmiennym ukształtowaniu, z bastionami o skrzydłach prostopadłych do kurtyn. Krótsze fronty południowy i północny uformowane są na kształt dzieła rogowego o wymiarach $\frac{1}{2}$ linii królewskiej małej. Półbastiony dzieł rogowych posiadają ostre kąty bastionowe. W osi symetrii frontu południowego znajduje się główna brama wjazdowa, zwana Bramą Krzepicką. W froncie północnym jest mniejsza brama z tunelowym przejściem przez kurtynę, poprowadzonym ze względów obronnych skosem. Front zachodni, najbardziej narażony w czasie oblężenia, uformowany jest w postaci kleszczy o mocno rozwartym kącie (około 160°), z obszernym bastionem w centrum. Front wschodni od strony rzeki składa się z kurtyny i ograniczających ją dwóch półbastionów. Półbastiony frontu wschodniego, tworzą z półbastionami frontów południowego i północnego narożne kleszcze o kącie prostym w części południowej i silnie rozwartym w części północnej. Być może w tym miejscu istniała dodatkowa furta wodna. Trzy fronty otoczone są szeroką na ok. 20 m suchą fosą, która przez podniesienie poziomu wody w sztucznym zalewie na rzece, mogła stać się przeszkodą wodną.

Ryc. 3. – Aneks ilustracyjny, s. 294.

Te trzy fronty (poza frontem wschodnim od strony rzeki) posiadały pełny przekrój charakterystyczny dla fortyfikacji bastionowej. Składały się na niego kontr szkarpa, fosa, omurowana szkarpa i wał ziemny z położonym na nim szańcem. Skromniej umocniony front wodny (od strony rzeki), ma wał oskarpowany tylko w strefie półbastionu południowego. Na styku szańca bastionu południowego tego frontu z tarasem kurtyny, ma dodatkowy nadszańiec górujący nad całym wschodnim frontem. Wymiary tego tarasowego dzieła sugerują, że mogła być tu umieszczana bateria moździerzy, których ogień skierowany był drogę po drugiej stronie Liswarty na groblę spiętrzającą staw i jaz na rzece.

Istotnym elementem obrony była też masywna wieża kościelna o wysokości ponad 40 m. Dominując nad otoczeniem była dogodnym punktem obserwacyjnym dla załogi. Nietypowy w warunkach polskich narys fortyfikacji dankowskiej twierdzy, choć nawiązujący do modelowego rozwiązania Errarda, podyktowany był zapewne istniejącą tu wcześniej zabudową zamkową.

Nietypowość narysu zamku w Dankowie widoczna jest szczególnie w jego zachodnim froncie, najbardziej narażonym na atak od strony łagodnie opadającego w stronę zamku wyniesienia terenowego. Wybór schematu kleszczowo-bastionowego dla frontu zachodniego ma na celu poszerzenie pola odstrzału i potrójne jego skrzyżowanie na przedpolu twierdzy w miejscu skąd przeciwnik mógł przeprowadzić najszybszy atak. Wadą tego rozwiązania jest jednak powstanie sporego pola martwego przed czołem bastionu oraz przy jego skrzydłach. Można byłoby tego uniknąć poprzez zastosowanie narysu dzieła koronowego, co oczywiście wiązałoby się z większymi kosztami realizacji. Stok terenowy opadający łagodnie w kierunku zachodniego frontu twierdzy, był prawdopodobnie wzmocniony dodatkowymi dziełami zewnętrznymi. Obecnie nie

zachowały się jednak żadne ich ślady, gdyż teren ten w przeciągu 350 lat był intensywnie eksploatowany rolniczo.

Zróżnicowana obronność narysu poszczególnych frontów jest w tym wypadku podyktowana konkretną sytuacją terenową. Linia ostrzału frontów południowego i północnego o narysie rogowym umożliwia koncentrację ognia na osiach symetrii tych frontów, czyli na drogach prowadzących do bram, przy jednoczesnej silnej obronie bliskiej fos ogniem prowadzonym ze skrzydeł półbastionów. Front wodny, gdzie obrona bliska nie była tak istotna (rzeka), ukształtowany był głównie z myślą o obronie dalekiej. Ważnym w tym wypadku było zapewnienie możliwości ostrzału drugiego brzegu rzeki, skrzyżowania dróg dojazdowych oraz ochronę urządzeń regulującą poziom wody w stawie i fosach.

Wstępną analizę fortyfikacji zamku w Dankowie, którą przeprowadził Andrzej Gruszecki w roku 1962²⁸, na podstawie fragmentarycznych tylko badań terenowych podawała następujące ustalenia: Wały ujęte były kamiennym oskarpowaniem o nachyleniu pod kątem około 82°, o grubości przekraczającej 2 m. Najlepiej zachowały się odcinki wałów nad oskarpowaniem w rejonie bastionu II (półbastion zachodni frontu południowego) oraz wzdłuż kurtyny II – III – IV. W tej części umocnień czytelna był droga wałowa z przedpiersiem o grubości około 1,20 m.

Na nietypowe ukształtowanie figury fortecznej zamku musiała mieć wpływ wcześniejsza jego zabudowa, może jeszcze XV lub XVI wieczna, której pozostałościami są ruiny domu kasztelanowej oraz sam kościół. Układ rogowy na froncie południowym (I – II) skonstruowano w następujący sposób: odcinek poligonu zewnętrznego wyznaczono na 165 łokci. Z jego końców założono pod kątem 20° dwie linie obrony o długości po 118 łokci. Przez końce linii obrony przeprowadzono prostą poligonu wewnętrznego, do której prostopadle wyznaczono barki półbastionów o długości 20 łokci. Przy takim rozplanowaniu frontu południowego uzyskano kąty bastionów o wartości 70° a długość kurtyny 50 łokci. W osi symetrii kurtyny usytuowano bramę (Brama Krzepicka).

Konstrukcja frontu zachodniego od strony łagodnego stoku w kierunku zamku, posiada bok poligonu zewnętrznego na 435 łokci. W środku tego boku usytuowano duży bastion o długości szczy 65 łokci i barkach 20 łokci. Figura w partii północno-wschodniej uległa poszerzeniu, co jest właśnie konsekwencją objęcia narysem fortyfikacji bastionowej istniejącej w tym miejscu wcześniejszej zabudowy oraz wieży kościoła. W wyniku takiej korekty narysu, poligon zewnętrznego frontu północnego IV – V ma wartość 217 łokci, a długość kurtyny tego frontu wynosi 75 łokci.

Front wodny (wschodni) skonstruowano w ten sposób że załamano linie poligonu wewnętrznego frontu północnego pod kątem 20°. Odcinek załamanej linii poligonu wewnętrznego posiadał długość 60 łokci a na jej zakończeniu wyznaczono wierzchołek półbastionu VI (północno-wschodni frontu wschodniego). Połączenie wierzchołka półbastionu VI z szczył półbastionu I dało linię zamykającą, do której dopasowano elementy półbastionów frontu wschodniego. Kurtyna tego frontu ma 147,5 łokcia długości. Pozwoliło to na rozplanowanie półbastionu VII o identycznym, tj. 20° kącie małej obrony jak dla frontu I – II²⁹. Rozwiązanie przedstawionego tu narysu twierdzy zbliżone jest do rozwiązania teoretycznego zamieszczonego w traktacie Errarda³⁰.

6. Dotychczasowy stan badań obiektu zabytkowego

Najdawniejszym opisem fortyfikacji bastionowych zamku w Dankowie jest opis Verduma, który w roku 1671 stwierdza, że zamek „*jest wielki i bardzo dobrze zbudowany, na brzegu jeziora, ciężkimi kamiennymi fortyfikacjami i bastionami w kształcie gwiazdy, silnie obwarowany*”

²⁸ Andrzej Gruszecki, *Bastionowe zamki...* op. cit. s. 160 i n.

²⁹ Analizę narysu twierdzy przedstawia Gruszecki, *Bastionowe zamki...* op. cit. s. 159. rys. 67.

³⁰ Bohdan Guerquin, *Zamki w Polsce...* op. cit.. s. 122-123.

od strony jeziora. Od strony łądu ma fosy i wały, wewnątrz zaś liczne, obszerne zabudowania, pomiędzy nimi także wysoki parafialny kościół³¹. Wymieniany był w też kilku publikacjach, o charakterze słowników³² i informatorów regionalnych z wieku XIX i I poł. wieku XX³³. Opracowania te wiążą historię zamku z rodziną Warszyckich, głównie ze Stanisławem – kasztelanem krakowskim. Fortyfikacje bastionowe jakimi zamek został otoczony w roku 1632, wzmiankowane są w podstawowych opracowaniach dot. historii fortyfikacji w Polsce już w okresie międzywojennym³⁴. Również w okresie międzywojennym B. Guerquin i J. Raczyński dokonali pierwszego konserwatorskiego pomiaru narysu fortyfikacji zamku³⁵. Pomiar architektoniczny Bramy Krzepickiej wykonał J. Lenard w roku 1952³⁶. Wnikliwsza analiza typologiczna tych fortyfikacji pojawia się jednak dopiero w latach 50. (Janusz Bogdanowski 1957³⁷) i 60. XX wieku (Andrzej Gruszecki 1962³⁸). Ten ostatni badacz opiera swoje wnioski dot. analizy fortyfikacji w Dankowie, o wykonywane na początku lat 60. wstępne terenowe badania architektoniczne i archeologiczne³⁹, jak również porównuje przyjęty tu narys z rozwiązaniami teoretycznymi z XVI i XVII wieku. Podobny wniosek formułuje Bohdan Guerquin w swej syntetycznej pracy dot. zamków w Polsce z roku 1974⁴⁰ pisząc: *Bastionowy zamek Dankowie stanowi odosobniony w Polsce przykład zastosowania przy rozplanowaniu fortyfikacji zasad, które wyłożył francuski fortyfikator Jean Errard de Bar le Duc*. W pracy z roku 1972 Maria Dayczak-Domanasiewicz i Teresa Holcerowa⁴¹, przytaczają wyniki kwerend archiwalnych, w zakresie zarówno źródeł pisanych jak też kartograficznych i ikonograficznych. Ważne dla rozpoznania stanu wieży kościelnej – domniemanej dawnej wieży średniowiecznego zamku – jest wykorzystanie przez autorki dokumentacji fotograficznej kościoła w okresie przed jego remontem w latach 1910-1912⁴². W sezonach badawczych 1972, 1973 i 1974 zespół z Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem prof. Andrzeja Gruszeckiego, wykonał serię szczegółowych badań archeologicznych i architektonicznych. Badanie te objęły przekroje przez wały poszczególnych frontów obronnych, przekroje terenu w miejscu dawnego mostu zwodzonego, wątku ścian oblicowania wałów oraz częściowo wątków ścian Bramy Krzepickiej⁴³.

Analiza typologiczna i geometryczna polskich fortyfikacji bastionowych, jest przedmiotem rozważań Andrzeja Gruszeckiego (1962) i Janusza Bogdanowskiego (1956, 1976)⁴⁴.

³¹ K. Liske, *Cudzoziemcy...* op. cit. s. 124.

³² *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...* op. cit. (1880).

³³ Ad Albert Kosiński, *Miasta, wsie i zamki...* op. cit. (1851); Roman Hubicki, *Opis trzech zamków...* op. cit. (1858); Michał Poleski, *Zamek Ogrodzieniec*. Warszawa 1913; Zygmunt Simon, *Warownie i zamki starożytne...* op. cit. (1925); Jan Wiśniewski, *Historia fortyfikacji powszechnej*. Toruń 1924; *Encyklopedia Wojskowa* pod red. Ottona Laszkowskiego, Warszawa 1931. s. 126, i inne.

³⁴ J. Jastrzębski, *Historia fortyfikacji powszechnej*. Toruń 1924; *Encyklopedia Wojskowa* pod red. Ottona Laszkowskiego, Warszawa 1931. s. 126, i inne.

³⁵ Matryce rysunków w skali 1:400 w zbiorach Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej.

³⁶ Matryce rysunków w skali 1:50 w zbiorach d. zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków M.K. i S. w Warszawie.

³⁷ Janusz Bogdanowski, *Twierdza r. 1632 w Dankowie*, op. cit.

³⁸ Andrzej Gruszecki, *Bastionowe zamki...* op. cit. s. 155-169.

³⁹ Andrzej Gruszecki. *Wstępna ekspertyza konserwatorska zamku w Dankowie*. m-pis z r. 1962 w zbiorach WUOZ w Katowicach Delegatura w Częstochowie. Sygn. A-140. Tamże znajdują się sprawozdania z tych badań.

⁴⁰ Bohdan Guerquin, *Zamki...* op. cit. s. 122-123.

⁴¹ Maria Dayczak-Domanasiewicz; Teresa Holcerowa, *Danków – historia zamku ...* op. cit. załączniki graficzne.

⁴² Są to archiwalne fotografie wykonane przez Jana Bulhaka w roku 1910 i przez J. Wojciechowskiego w roku 1911. Zbiory Instytutu Sztuki PAN w Warszawie.

⁴³ Andrzej Gruszecki z zespołem. Sprawozdania z badań terenowych zamku w Dankowie w roku 1972 (sygn. A-147); z roku 1973 (sygn. A-139); oraz z roku 1975 (sygn. A-145).

⁴⁴ Janusz Bogdanowski, *Uwagi o wpływie geometrii na kształtowanie się planów fortyfikacji polskich w XVII w.* Czasopismo Techniczne. Rok II. Nr 13. oraz tenże: *Fortyfikacje łańcuchowe na tle małopolskiej sztuki obronnej*. Łańcut 1976.

Ostatnio, już dla potrzeb prac projektowych dot. odbudowy Bramy Krzepickiej, Lucjan Kołakowski wykonał w 2000 roku, ekspertyzę techniczną dla potrzeb odbudowy Bramy Krzepickiej (mylnie nazywając ją Bramą Częstochowską). Opracowanie to nie koresponduje jednak z wynikami w/w badań architektonicznych przeprowadzonych w latach 1972-1975.

7. Stan zachowania obiektu zabytkowego

Historyczne założenie obronne w Dankowie, składa się obwodu obronnego o czytelnym bastionowym narysie z dwoma wejściami: w froncie południowym (Brama Krzepicka) i froncie północnym (tunelowe przejście prowadzące do kościoła). Jako zupełnie wtórne i niekorzystne z punktu widzenia czystości formy bastionowego założenia uznać należy wykonane już w II poł. XX wieku dodatkowe wejście na teren zamku od strony zachodniej, rozcinające bastion frontu zachodniego. Wewnątrz obwodu obronnego znajduje się barokowy kościół parafialny z wysoką na prawie 40 m wieżą, stanowiącą dominantę krajobrazową rozległej doliny rzeki Liswarta, nad którą usytuowany jest zamek. Jest dalece prawdopodobne że wieża kościelna, w swej dolnej partii kryje pozostałości wcześniejszej budowli obronnej z okresu późnego średniowiecza.

Rozległe wnętrze obwodu obronnego, poza bryłą kościoła, jest dziś zupełnie niezabudowane. Jedyną pozostałością wcześniejszej zabudowy, są szczątkowe ruiny tzw. „Domu Kasztelanowej” usytuowane blisko południowej ściany prezbiterium kościoła.

Jak już wspomniano struktura budowlana wewnętrznej części zamku uległa pełnej rozbiorce w wieku XIX. W znacznym stopniu uszkodzono wtedy również kamienne oblicowania wałów obwodu obronnego. Zatarciu uległy fosy przed frontami południowym i północnym, oraz w mniejszym stopniu przed frontem zachodnim. Trudne do odczytania są dziś również ślady mostu zwodzonego przed Bramą Krzepicką stanowiącą dawniej główny wjazd do zamku.

Kościół poddawany był dwukrotnie pracom remontowym, w latach 1910-1912 oraz 50. XX wieku. Po wykonaniu szczegółowych badań archeologicznych i architektonicznych obwodu obronnego dokonanych w latach 70. XX wieku, przez zespół prof. Andrzeja Gruszeckiego, przystąpiono do wykonania prac zabezpieczających obwałowania zamku od strony zachodniej, południowej i częściowo wschodniej (front wodny). Zabezpieczenia te wykonano z oblicówki ceglanej na zaprawie cementowo-wapiennej. Dziś po 40 latach stan tych zabezpieczeń jest jeszcze na ogół dobry, aczkolwiek nie przypominają one w pełni kamiennego oryginału z XVII wieku. W najgorszym stanie jest odcinek frontu północnego, a zwłaszcza rejon gdzie półbastion wschodni frontu północnego styka się z półbastionem północnym frontu wschodniego.

Zupełnie oddzielnym problemem jest stan zachowania Bramy Krzepickiej. Tu nie wykonywano żadnych prac zabezpieczających i stan tej części zamku jest bliski katastrofy budowlanej. Dlatego też słusznym jest postulat wykonania pełnych prac remontowo-budowlanych tego obiektu, wraz z jego bezpośrednim otoczeniem tzn. uczytelnieniem lub nawet zrekonstruowaniem mostu zwodzonego z fragmentem fosy.

8. Zalecane kierunki dalszych badań

Jak już wyżej wspomniano, nietypowy obiekt obronny jaki są bastionowe fortyfikacje zamku w Dankowie, był obiektem zainteresowań wielu badaczy. Zakres prac badawczych oraz dokumentacja z nich wykonana przez zespół prof. Andrzeja Gruszeckiego dotycząca obwałowań zamku była podstawą do przeprowadzenia częściowych prac konserwatorsko-budowlanych przy ich rekonstrukcji. Dziś po prawie 40 latach stan obwałowań jest dosyć dobry i nadal czytelna jest struktura obronna zamku. Natomiast fragmenty nie remontowane przedstawiają się dziś bardzo niekorzystnie. Dotyczy to północnej części frontu wodnego oraz właściwie całego frontu północnego. Znacznie pogorszył się również stan Bramy Krzepickiej, której mocno nadwątlone mury zagrożone są wręcz katastrofą budowlaną.

Przed przystąpieniem jednak do jej remontu wskazane jest wykonanie szczegółowych badań architektonicznych, które określiłyby fazy jej rozbudowy. Wyraźna cezura wątku murów elewacji wschodniej bramy wskazuje na fakt, że taka rozbudowa miała miejsce. Konieczne jest również przeprowadzenie szczegółowych badań archeologicznych bezpośredniego przedpola bramy w celu ustalenia wyglądu fosy i mostu zwodzonego oraz zbadania sposobu umocnienia przedpola mostu, gdzie prawdopodobnie znajdował się rawelin. Projekt powinien zatem objąć również przynajmniej fragmentaryczną rekonstrukcję tych dzieł zewnętrznych.

Osobnym zagadnieniem badawczym są działania mające na celu wyjaśnienie istnienia wcześniejszych faz zabudowy zamkowej, sprzed modernizacji dokonanej przez Stanisława Warszyckiego w latach 30. XVII wieku. Badania takie powinny dotyczyć przede wszystkim wieży kościoła parafialnego. Istnieje domniemanie że dolne fragmenty tej wieży mogą zawierać w sobie wątki starszej (zamkowej?) budowli. Szczegółowemu rozpoznaniu należy poddać otoczenie ruin tzw. „Domu Kasztelanowej”, który również jest fragmentem wcześniejszej zabudowy zamkowej. W pierwszym etapie badań mających na celu ustalenie dawnej, a dziś zupełnie nieczytelnej struktury zabudowy wewnętrznej zabudowy, należy przeprowadzić badania sondażowe przy pomocy radaru powierzchniowego. Następnie zaś po analizie ustaleń takich badań sondażowych należy opracować program szczegółowych badań archeologicznych i architektonicznych.

W celu uszczegółowienia badań umożliwiających pełną analizę samych fortyfikacji bastionowych z punktu widzenia aktywności ich obrony, oraz rozłożenia linii i pól ostrzału, należy rozpoznać m. in. nadszaniec górujący nad wałem frontu wschodniego (wodnego) a także określić w miarę możliwości zasięg występowania zewnętrznych elementów obrony twierdzy, zwłaszcza na jej zachodnim przedpolu, najbardziej narażonym na ewentualny atak. Wyniki badań otoczenia twierdzy mogą stanowić przesłanki projektowe do działań nawet w skali krajobrazowej. Takim działaniem byłoby odtworzenie zalewu na rzece w jego historycznym kształcie w oparciu o zrekonstruowaną groblę. Przywróciłoby to autentyzm krajobrazu fortecznego z XVII wieku.

Działania rewaloryzacyjne w skali krajobrazowej powinny być poprzedzone szczegółową analizą dostępnych archiwalnych źródeł kartograficznych. W sytuacji braku na terenie dawnego zaboru rosyjskiego historycznych map katastralnych, rozpoznanie historycznej kartografii powinno dotyczyć zarówno wojskowych map topograficznych z XIX-wieku jak i tzw. map urzędzeniowych wsi z najbliższego otoczenia dankowskiej twierdzy, pochodzących z okresu po reformie rolnej z lat 60. XIX wieku.

Wyniki kwerendy archiwalnej zawarte w opracowaniu z roku 1972⁴⁵, należałoby uzupełnić właśnie o badania historycznego zasobu źródeł kartograficznych⁴⁶ i ikonograficznych z wieku XIX⁴⁷. Cennym byłoby również udokumentowanie źródłowe działań inwestycyjnych Stanisława Warszyckiego zarówno odnośnie budowy fortyfikacji bastionowych w Dankowie, jak i innych, zleconych przez niego realizacji fortyfikacyjnych (Pilica, Łodygowice), w tym ewentualne ustalenie ich projektanta⁴⁸.

⁴⁵ Patrz przypis 2.

⁴⁶ W tym również w archiwalnych zbiorach niemieckich, Danków bowiem w wyniku rozbiorów znalazł się początkowo pod zaborem pruskim.

⁴⁷ Jak dotąd jedynym znanym przedstawieniem ikonograficznym zamku w Dankowie z wieku XIX jest rysunek Napoleona Ordy, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, przedstawiający najbliższe otoczenie Bramy Krzepickiej. Porównaj: Tomasz Janowski, *Danków...* op. cit. s. 12, fot.1. Nie jest wykluczone że poszukiwania archiwalne m. in. w zbiorach rodzinnych właścicieli Dankowa z wieku XVIII i XIX (rodziny; Pocięjów, Wesselów, Ponińskich i Szembeków) mogłyby przynieść nowe ustalenia badawcze w tym zakresie.

⁴⁸ W wypadku Pilicy, w okresie panowania Zbaraskich, projektantem fortyfikacji bastionowych w roku 1623 był Andrea dell'Aqua.

Na koniec, przy okazji rozpatrywania problemu rewaloryzacji dankowskiej twierdzy, warto zwrócić uwagę na ważny aspekt turystycznej aktywności w skali zarówno Gminy Lipie, powiatu kłobuckiego a nawet całych województw śląskiego i małopolskiego, na terenie których znajduje się Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych. Problem ten dotyczy możliwości utworzenia turystycznego szlaku jurajskich twierdz bastionowych. Szlak taki mógłby prowadzić od Krakowa przez Pieskową Skałę, Pilicę, Częstochowę i Krzepice, a kończyłby się właśnie w Dankowie, gdzie na bazie zrekonstruowanych fortyfikacji tutejszego zamku mogłoby powstać swoiste centrum informacyjne turystyki fortecznej. Przedsięwzięcie takie ujęte w gminnym, powiatowym i wojewódzkim programie opieki nad zabytkami⁴⁹ stałoby się istotnym uzupełnieniem istniejącego już na Jurze „Szlaku Orlich Gniazd”.

9. Dwa projekty odbudowy Bramy Krzepickiej

W ostatnim czasie na zlecenie Parafii Katolickiej p.w. Św. Stanisława BM w Dankowie opracowane zostały dwa projekty budowlane dotyczące odbudowy budynku bramnego „Brama Krzepicka” zamku w Dankowie.

1. Projekt budowlany odbudowy budynku bramnego.
Autor projektu: Mgr inż. arch. Leszek Pyrkosz. Częstochowa 2001 r.
2. Projekt budowlany odbudowy budynku bramnego – Brama Częstochowska.
Autor projektu: Mgr inż. arch. Małgorzata Krupa. Kłobuck 2012 r.

Podstawą techniczną tych projektów jest ekspertyza stanu technicznego „Bramy Częstochowskiej” w Dankowie opracowana przez inż. Lucjana Kołakowskiego w 2000 r. Obydwa opracowania, co zaznaczono na wstępie, odnoszą się do badań obiektu zabytkowego wykonywanego pod kierunkiem prof. Andrzeja Gruszeckiego w roku 1973.

Nie wchodząc w zakres problematyki tych opracowań wykonanych przez osoby posiadające wymagane uprawnienia projektowe stwierdzić należy, że zakres wykorzystania badań zabytku jest tu wyraźnie nie wystarczający. Opracowania projektowe nie zostały poprzedzone wytycznymi konserwatorskim wynikającymi z programu konserwatorskiego, wymaganego w wypadku tego typu opracowań dla obiektów wpisanych do rejestru zabytków, i uzgodnionego z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Katowicach, Delegatura w Częstochowie.

Ryc. 4. – Aneks ilustracyjny, s. 294.

Program konserwatorski musi być oparty o wyniki aktualnych badań architektonicznych i archeologicznych Bramy Krzepickiej. W badaniach architektonicznych należy zwrócić szczególną uwagę na rozpoznanie nawarstwień wątków murarskich ścian oraz zbadanie spoiw i stratygrafii pozostałości warstw tynkarskich, bowiem mogą pozwolić na datowanie poszczególnych faz przebudowy bramy. Należy również szczegółowo przebadać archeologicznie zarówno samą Bramę Krzepicką jak i jej przedpole. Dopiero na podstawie analizy w/w badań będzie można określić szczegółowy zakres koniecznych prac remontowo-budowlanych i konserwatorskich oraz przewidzieć ich pełne udokumentowanie.

Wg wiedzy autora niniejszego studium, żadne z wymienionych na wstępie opracowań projektowych nie uzyskało akceptacji WUOZ w formie decyzji konserwatorskiej co jest warunkiem koniecznym przed uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na budowę (odbudowę) obiektu zabytkowego wydawanej przez Starostę Powiatowego.

⁴⁹ Ustalenia ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Dz. U. nr 1568 z 2003 roku. z późniejszymi zmianami.



ZAPOMNIANY ARSENAŁ OBRONNY W OSTRÓDZIE. NIEZNANE DZIEŁO PRUSKIEJ ARCHITEKTURY OBRONNEJ Z I POŁOWY XIX WIEKU

Grzegorz Podruczny

NA terenie dawnych ostródzkich koszar przy ul. Garnizonowej znajduje się niewielki, jednokondygnacyjny, przykryty dachem dwuspadowym, prostokątny w planie budynek wzniesiony z cegły klinkierowej. Ten niepozorny obiekt nie przykuwa uwagi potencjalnego przechodnia, jest bardzo skromny, poza ceramicznymi kształtkami tworzącymi gzyms jest pozbawiony jakichkolwiek dekoracji. Również stan zachowania pozostawia wiele do życzenia – dach jest zawalony, ceglane lico ściany jest w niektórych miejscach zniszczone, brakuje stolarki okiennej. Obraz upadku dopełnia tabliczka umieszczona na ścianie budynku, informująca o groźbie zawalenia. Innymi słowy nic nie wskazuje, że mamy do czynienia z jednym z najważniejszych zabytków miasta Ostróda. Budowla ta jest bowiem pozostałością wyjątkowego w swoim rodzaju budynku arsenału obronnego, pochodzącego z lat 40. XIX wieku¹.



Ryc. 1. Zachowany pawilon obronnego arsenału w Ostródzie. Zdjęcie ze zbiorów W. Skroboty

¹ Autor tekstu chciałby serdecznie podziękować dr Wiesławowi Skrobotowi, zarówno za wskazanie tak ciekawego tematu, jak i za pomoc przy przygotowywaniu tekstu. Podziękowania należą się również panom: Marcinowi Wichrowskiemu i Januszowi Pokrzywnickiemu, z którymi konsultowane były niektóre tezy tego artykułu.

Ostródzki arsenał jest pochodną wydarzeń z początków XIX wieku, które zmieniły sposób myślenia o prowadzeniu wojny. Wojny rewolucyjnej Francji, a zwłaszcza napoleońskie dobitnie pokazały, że armia bazująca wyłącznie na żołnierzu zawodowym jest nieskuteczna. Oparte na drylu wojska państwa pruskiego doznały w latach 1806-1807 dotkliwej porażki w walkach z wojskami napoleońskimi. Francuzi walczący pod wodzą Napoleona byli już żołnierzami-obywatelami, ich motywacja do walki nie wynikała, jak to było w przypadku pruskiego żołnierza, ze strachu przed kijem podoficera, a z odczuć patriotycznych. Jeszcze ważniejszymi lekcjami, pokazującymi olbrzymie znaczenie żołnierza-obywatela w obronie kraju były wydarzenia w czasie wojen napoleońskich w Hiszpanii i w napoleońskiego ataku na Rosję w 1813 roku. Na półwyspie iberyjskim regularna armia nie stanowiła początkowo większego zagrożenia dla żołnierzy Francuskich, jednak nieregularne wojska – *guerillas*, które pojawiały się w miarę postępów Napoleońskiej armii, dziesiątkowały oddziały Napoleona. Niezwykle pouczającym przykładem była również wojna oblężnicza, zwłaszcza oblężenie miasta Saragossa z przełomu 1808 i 1809 roku, gdzie regularna armia wsparta przez uzbrojonych chłopów przez 53 dni broniła prowizorycznie ufortyfikowanego miasta. Aby je zdobyć Francuzi musieli prawie miesiąc walczyć wewnątrz miasta, tocząc zaciekle boje o każdy dom. obrońcy, zarówno żołnierze jak i cywile, walczyli zaciekle pełni „religijnej egzaltacji urastającej aż do fanatyzmu, wielkiej miłości ludu do króla i pięknej ojczyzny”². Również porażka Wielkiej Armii, która praktycznie przestała istnieć w przepastnych obszarach Rosji, zniszczona tak morderczymi mrozami jak i walką z religijnie i narodowo motywowaną ludnością była ważną lekcją dla pruskich wojskowych. Lekcję tą jako pierwszy odrobił Gerhard Johann David von Scharnhorst, pruski generał i twórca reformy wojskowej z 1813 roku. Szczególnie przykład rosyjski stał się wzorem do naśladowania dla tego pruskiego dowódcy. Właśnie w zbrojnej walce prowadzonej przez ludność cywilną widział ratunek w walce na napoleońską Francją. W swoich pismach wzywał mieszkańców państwa do wszelkiego możliwego oporu. Doskonale pokazują to zdania z jego memoriału z kwietnia 1813 „Każdy obywatel, czy należy do wojska czy nie, musi w niej [walce] brać udział, w bezpośredni bądź pośredni sposób”; „Każdy obywatel jest zobowiązany ruszyć na nadchodzącego wroga uzbrojony w każdą możliwą broń”. Scharnhorst nawoływał również do podobnych zachowań, jak te, które miały miejsce w Hiszpanii. Odnosząc się do stolicy, Berlina, twierdził że „liczne monumentalne budynki dają się łatwo przerobić na cytadele i jest rzeczą oczywistą, że będą służyć tak ozdobie, jak i obronie tronu”³. Pomysły Scharnhorsta zostały rozwinięte i wprowadzone w życie w Ustawie o służbie wojskowej (*Wehrpflichtgesetz*) z 1814 roku a także w Prawie o Landwehrze (*Landwehrordnung*) z 1815, co już było zasługą pruskiego ministra wojny Hermanna von Boyena. Wprowadzony przez niego system tworzył armię złożoną z dwóch zasadniczych elementów – stałego wojska oraz złożonej z cywili Obrony Krajowej – Landwehra. Do tej drugiej formacji należeli mężczyźni w wieku od 27 do 50 lat, po uprzednim, krótkim przeszkoleniu. Sama Landwehra była zorganizowana podobnie jak armia stała, w przypadku piechoty – z regimentów złożonych z trzech batalionów po 1000 żołnierzy każdy⁴.

Nowej organizacji armii odpowiadać miała również dostosowana do niej sieć punktów warownych, w których oddziały tak Landwehry, jak i Landszturmu, kolejnej formacji złożonej z obywateli, mogły się bronić. W większości chodziło tu o użycie istniejących już, z dotychczasowego

² Cytat za: Johann Leopold Ludwig Brese, Trzy wykłady o powstaniu i istocie nowej metody umacniania ze szczególnym uwzględnieniem nowych budowli fortyfikacyjnych wznoszonych w państwie pruskim od czasu ostatniej wojny, (*Drei Vorlesungen ueber das Entstehen und das Wesen der neueren Befestigungsmethode, M. bes. Beziehg. auf d. in preuss. Staate seit d. letzten Kriegsjahren z. Ausführg. gekommenen Festgs-Neubauten, gehalten in d. milit. Ges. i. J. 1844*, Berlin 1856, s. 52) tłumaczenie Marcin Wichrowski, maszynopis ze zbiorów tłumacza.

³ *Der Kriegsschauplatz der Nord Armee im Jahr 1813*, Berlin 1858, s. 26-27.

⁴ Siegfried Fiedler, *Kriegswesen und Kriegsführung im Zeitalter der Einigungskriege*, Bonn 1991, s. 50-51.

punktu widzenia przestarzałych instalacji w rodzaju średniowiecznych murów miejskich czy też zamków⁵. Doskonale koncepcję funkcjonowania takiego systemu opisuje w memoriale „O obronie ziem od prawego brzegu Łaby po Niemen” z maja 1817, bliski współpracownik von Boyena, szef pruskiego Sztabu Generalnego, Karl Wilhelm Georg von Grolman: „Południowa część Prus Wschodnich i Litwy jest z racji jej linii wielkich jezior oraz rozległych lasów zupełnie zdadną do obrony, dawny zamek a obecny klucz Ełk, położony na wyspie przy mieście tej samej nazwy, oraz zamek w Niborku [Nidzicy], to dwa punkty, które łatwo utrzymać, z których uzbrojona ludność kraju czerpać może niezbędne jej wsparcie. Wszelkie doświadczenia dowodzą konieczności posiadania kilku umocnionych punktów, jeżeli chce się prowadzić wojnę narodową z sposób spójny oraz wytrwale i z korzyścią, w punktach tych spoczywać winna amunicja, znaleźć się miejsce, by przyjąć rannych i zapewnić im bezpieczeństwo oraz pomoc, z tych punktów kierowane być powinny wszystkie przedsięwzięcia, którym służą one wsparciem. Punkty te same w sobie muszą być obsadzone jedynie przez kompanię inwalidów i opatrzone kilkoma żelaznymi działami”⁶. Pisząc o tych punktach, które miałyby być oparciem dla ludności broniącej terenu Grolman nie konkretyzował ich formy, zrobił to jego przełożony. Minister von Boyen wymyślił koncepcję obronnych arsenałów dla Landwehry. Pomysł ten był tym istotniejszy, że według Prawa o Landwehrze z 1815 roku w każdym batalionowym rejonie uzupełnień Obrony Krajowej miał się znajdować arsenał⁷. Na polecenie Boyena w grudniu 1817 roku wydział inżynierski Ministerstwa Wojny przedstawił projekt takiego obiektu, który miał formę blokhauzu mieszczącego 30-35 żołnierzy. Generał Grolman przedstawił swój własny projekt, w którym miał on mieć plan krzyża, po czym w 1818 roku wspomniany już wydział inżynierski opracował trzeci już projekt obronnego arsenału, mającego mieć tym razem formę trzech, wzajemnie się flankujących ale od siebie oddzielonych budynków. Niestety, żaden z tych projektów nie jest zachowany. Jedyne rysunkowe przedstawienia arsenałów obronnych zachowane są wśród materiałów archiwalnych. Najważniejszy z nich to *Ideen zur erbauung neues Landwehrs Zeughauses*, niestety nie datowany rękopis zachowany w spuściźnie po ministrze Boyenie. W tekście tym zamieszczono 7 szkiców przedstawiających plany arsenałów obronnych – zarówno zbliżone do tych wyżej opisanych, jak i zupełnie odmienne. Najciekawszym jest szkic prezentujący arsenał wzniesiony na planie koła, otoczony fosą z drogą krytą. Miał być broniony ogniem artyleryjskim z wnętrza arsenału i ogniem karabinowym z blokhauzów umieszczonych na drodze krytej⁸.

Równoległe do tych prac planistycznych trwały próby realizacji tych obiektów. Już w maju 1818 roku zapadła decyzja o budowie czterech takich budowli w Prowincji Poznańskiej⁹. Jeden arsenał chciano również wznieść w Giżycku, przy drodze w stronę Kętrzyna. Plany tych obiektów miał wykonać wydział inżynierski Ministerstwa Wojny, pod kierownictwem Johanna Ludwiga Leopolda von Bresego¹⁰. Te obiekty były jednak tylko fragmentem całości, która miała przybrać postać całej sieci umocnionych arsenałów, broniących wschodnich granic Prus. Świeżo ten system opisuje niedatowany niestety memoriał *Landwehr Zeughäuser des Ostlichen*

⁵ Udo von Bonin, *Geschichte des Ingenieurkorps und der Pioniere in Preußen Theil 2: Von 1812 bis zur Mitte des neunzehnten Jahrhunderts*, Berlin 1878 s. 146.

⁶ *Über die Vertheidigung der Länder vom rechten Ufer der Elbe bis zur Memel*, GStA PK IV HA Rep 15b Nr 55, k. 18. Tłumaczenie Marcina Wichrowskiego. Za udostępnienie tłumaczenia serdecznie Marcinowi dziękuję.

⁷ Braeuner R., *Geschichte der preussischen Landwehr: historische Darstellung und Beleuchtung ihrer Vorgeschichte, Errichtung und späteren Organisation*, Bd. 2, Berlin 1863, s. 24.

⁸ GStA PK, VI HA Familienarchive und Nachlässe, NI Boyen, H.L.L.G. v. d. Ä, nr 373 – Zeughauser der Landwehr – 1817-1819 Ideen zur erbauung neues Landwehrs Zeughauses, s. 1-13.

⁹ Udo von Bonin, op. cit. s. 146-147.

¹⁰ Hartwig Neumann, *Das Zeughaus. Die Entwicklung eines Bautyps von der spätmittelalterlichen Rüstkammer zum Arsenal im deutschsprachigen Bereich vom XV. bis XIX Jahrhundert*, Tl. 1, Textband, Koblenz 1992, s. 172.

Kriegtheaters przechowywany w berlińskim Geheimes Staatsarchiv. W tekście tym proponowane jest założenie w sumie 24 arsenałów zarówno w Prusach Wschodnich (*Schanzenkrug* koło Tylży, w Giżycku, Ostródzie, Forcie Lyck a także w zamkach w Labiau, Ragnecie, Ełku, Nidzicy i Golubiu) w Wielkopolsce (Fordon, Kruszwica, Poznań, Kopanica, Odolanów, Nakło) w Nowej Marchii (Gorzów Wielkopolski), na Pomorzu: (Bytów, Piła, Darłowo, Ustka, Dąbie) i na Śląsku (Wrocław, Głogów, zamek Bolków, Görlitz). Większość z tych arsenałów została jedynie opisana, tylko fordoński został przedstawiony w postaci szkicu – miał zostać zlokalizowany nad brzegiem Wisły, zbudowany na planie prostokąta i otoczony dodatkowym murem¹¹.

Jednak ten imponujący system nie został zrealizowany. Powodem był opór konserwatywnych kręgów wojskowych, przeciwnych całej koncepcji systemu Obrony Krajowej. Wojskowi stojący w opozycji względem Boyena dążyli do powrotu do starego systemu, w którym jedyną siłą zbrojną była stała armia. Bali się bowiem, że Landwehra stanie się zagrożeniem dla systemu państwowego i że uzbrojeni obywatele obrócą się przeciw monarchii. Co ciekawe również sami zwolennicy systemu Obrony Krajowej zdawali sobie sprawę z tego zagrożenia. Boyen decydując w 1818 roku o budowie arsenałów obronnych nie bez powodu zlokalizował je w Wielkopolsce – chciał w ten sposób spacyfikować ewentualne narodowo wyzwolénce ruchy Polaków. Również decyzja Grolmana o budowie twierdzy w Poznaniu wynikała po części z chęci pacyfikacji powstańczych nastrojów tutejszych Polaków.

Opór konserwatywnych kół wojskowych, a także niewystarczające wsparcie okazywane Boyenowi przez króla skłoniło pruskiego ministra do ustąpienia ze stanowiska. Wraz z nimi odszedł Grolman. Oba te wydarzenia wpłynęły hamująco na realizację pomysłu budowy arsenałów obronnych. Przez następne dwie dekady pomysł pojawiał się tylko przypadkowo – obronną formę miał np. arsenał landwery w przebudowanym na ten cel w 1820 roku zamku w Bytowie¹². Sytuację zmienił dopiero powrót Boyena na stanowisko Ministra Wojny w 1841 r. Landwehra z powrotem została doceniona jako formacja wojskowa, powrócono także do koncepcji budowy obronnych arsenałów. W liście króla Fryderyka Wilhelma IV do ministra Boyena z listopada 1842 pojawiła się nie tylko informacja o budowie arsenałów w Welawie (Wehlau), Ostródzie, Pile, Szczecinku i Aschersleben, ale też wzmianka o planach budowy fortyfikacji powiązanych z ostródzkim arsenałem.

Ostróda jako miejsce lokalizacji arsenału obronnego pojawiła się już po raz drugi. Już w powyżej wspomnianym projekcie sieci arsenałów planowano zlokalizować tam taki obiekt, ponieważ Ostróda była siedzibą sztabu jednego z regimentów landwehry. Autor wspomnianego opracowania pisał: „Wydaje się być ważnym w dzikiej, lesisto jeziornej okolicy między Ostródą, Saalfeld (Zalewo) i Mohrungen (Morąg) założyć punkt, aby wspierać obronę tego terenu. Miasta tego regionu, w których w czasie pokojowych manewrów Landwehry trzeba założyć magazyn, nie nadają się dobrze do tego celu. Będę kazał jeszcze dokładniej zbadać ten teren pod tym kątem”.

Miasto to było w obszarze zainteresowania Boyena, co wiemy z jego rękopisu *Über die Befestigung der Ostlichen Grenze* z lat 20 XIX wieku. Wprawdzie w tym tekście nie wspominał o możliwości lokalizacji w tym miejscu arsenału obronnego, zwracał jednak uwagę na teren między jeziorami Drwęckim i Szelağ, który jego zdaniem był bardzo dobry do obrony. Jego pomysłem było jednak zlokalizowanie tam pojedynczego fortu¹³.

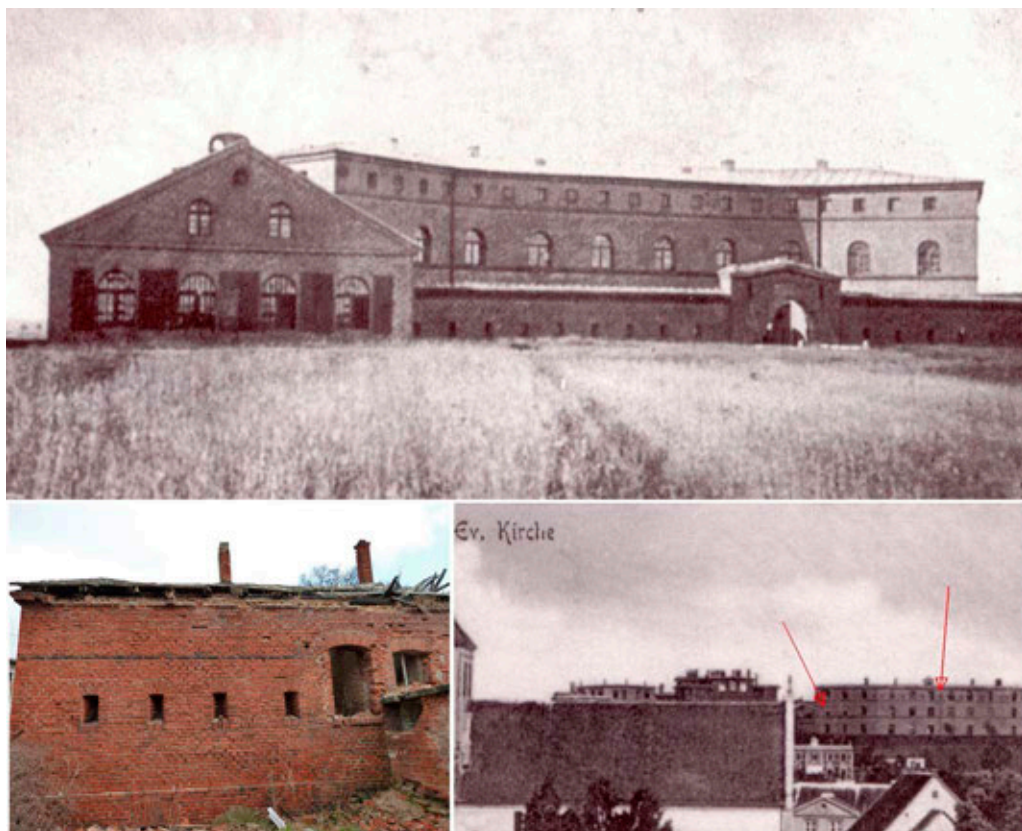
Wkrótce plany miały zostać, przynajmniej częściowo zrealizowane. W latach 1843-45 wzniesiono bowiem na *Kirchberg* obronny arsenał dla lokalnego batalionu, wchodzącego

¹¹ GStA PK, VI HA Familienarchive und Nachlässe, NI Boyen, H.L.L.G. v. d. Ä, nr 332 s. 93-97.

¹² Neuman op. cit. s. 99

¹³ GStA PK, VI HA Familienarchive und Nachlässe, NI Boyen, H.L.L.G. v. d. Ä, nr 505 – *Über die Befestigung der Ostlichen Grenze*. s.130-131.

w skład IV pułku Obrony Krajowej. Niestety, faktografia związana z budową tego obiektu jest bardzo uboga. Poza ogólnymi datami wiadomo jedynie tyle, co przekazuje nam opublikowana w styczniu 1845 roku w *Allgemeine Militärzeitung* krótka notka. Dowiadujemy się z niej, że prace prowadził inżynier kapitan v. Winterfeld z Królewca. W grudniu 1844 roku gotowa była głęboka studnia i mury przyziemia arsenału. Notka wspomina również, jak miał wyglądać ten obiekt – miał być wzniesiony na planie podkowy, frontem w stronę południa, dostępny jedynie od północy przez bramę z rowem diamentowym. Wnętrze miało być w razie potrzeby bronione ciężkimi działami¹⁴. Obiekt cieszył się sporym zainteresowaniem, a budowę w 1844 roku odwiedzali generałowie v. Aster i Dohna, a w czerwcu tego 1845 r. król pruski Fryderyk Wilhelm IV¹⁵.



Ryc. 2. A – Widok budynku głównego, pawilonu bocznego i muru szyjowego ze strzelnicami.;
 B – Zachowany pawilon obronnego arsenału, widok strzelnic karabinowych w elewacji bocznej;
 C – Budynek główny arsenału, widok od strony miasta. Fragment archiwalnej widokówki. Strzałkami zaznaczono strzelnice i blendy. Wszystkie zdjęcia ze zbiorów W. Skrobota

Opis arsenału pochodzący z czasów jego budowy zgadza się ze stanem zrealizowanym. Historyczna ikonografia potwierdza obronność tego zespołu budowlanego. Całe założenie miało plan podkowy, składał się na nie trójkondygnacyjny budynek główny, na planie prostokąta z dostawionymi do niego pod kątem dwoma krótkimi skrzydłami, a także dwie, znacznie mniejsze, jednokondygnacyjne oficyny. Te trzy budynki połączone były ze sobą dwoma równoległymi

¹⁴ *Allgemeine Militärzeitung*, nr 13, 30.01.1845

¹⁵ Johannes Müller, *Dzieje Ostródy*, Ostróda 2010, s. 189 (polskie wydanie, opracowane na podstawie J. Müller, *Osterode in Ostpreussen, Darstellungen zur Geschichte der Stadt und des Amtes*, Osterode Ostpr. 1905).

murami – zewnętrzny oddzielał cały zespół od otaczającego terenu, a wewnętrzny – drogi łączące budynek główny z każdym z pawilonów od dziedzińca. Dziedziniec przed budynkiem głównym był zamknięty od strony północnej murem szyjowym zaopatrzonego w strzelnice dla broni ręcznej. Mur ten łączył oba mniejsze pawilony, które wystawały przed niego. Przed nim znajdowała się płytka fosa, która w razie ataku przestrzeliwana była ogniem broni ręcznej prowadzonym z obu pawilonów. Wjazd na dziedziniec był możliwy jedynie po moście zwodzonym, w który zaopatrzona była masywna brama wjazdowa. Obronne cechy posiadały również same budynki. Zachowany obiekt, jeden z dwóch pawilonów bocznych flankujących bramę główną pozornie cech obronnych nie wykazuje, o czym świadczą między innymi duże okna, zwłaszcza te w krótszej, północnej elewacji. Jednak dokładny ogląd elewacji bocznych pozwala na odkrycie malutkich okienek, które wyraźnie są strzelnicami karabinowymi. Cztery takie strzelnice znajdują się w elewacji zachodniej, tam też widać ślad po dwóch kolejnych (ryc. 2B), prawdopodobnie strzelnic karabinowych w tej elewacji było siedem. Również w elewacji wschodniej widać ślad po dwóch zamurowanych strzelnicach, te były jednak większe, najpewniej służyły do obrony artyleryjskiej. Jako że trudno sobie wyobrazić obiekt który posiada strzelnice w jednej, wystawionej w stronę przedpola elewacji i duże okna w drugiej, również skierowanej w przedpole elewacji, należy domniemywać, że widoczne dziś w ścianie północnej cztery duże okna są elementem wtórnym. Duże okna, podobne do tych w zachowanym pawilonie, posiadał również budynek główny. Jednak opis w *Allgemeine Militärzeitung* jednoznacznie wskazuje, że budynek ten miał mieć zapewnioną obronę własną dzięki ciężkim działom, za czym również powinny iść w parze odpowiednie otwory w elewacji – strzelnice działowe. Na jednym ze znanych autorowi widoków budynku, przedstawiających elewację od strony miasta, znaleźć można dwa okna o rozmiarach sugerujących taką funkcję (ryc. 2C). Innymi słowy również w przypadku tego obiektu jego znane widoki nie przedstawiają jego pierwotnej formy. Inną cechą związaną z obronnością budynków ostródzkiego arsenału były bomboodporne przekrycia kondygnacji. W połowie XIX wieku w obiektach obronnych stosowano zarówno odporne na bombardowanie moździerzowe sklepienia, jak i łatwiejsze w konstrukcji stropy, składające się z grubych belek drewnianych przykrytych ok. metrową warstwą ziemi (ryc. 3A). Wiele wskazuje na to, że w zachowanym obiekcie zastosowano właśnie drugie rozwiązanie. Zachowany do dnia dzisiejszego strop składa się z grubych belek położonych jedna przy drugiej, co jednoznacznie wskazuje na jego bomboodporny charakter (ryc. 3B). Również w przypadku budynku głównego istnieją pewne przesłanki co do zastosowania takiego rozwiązania. Na wspomnianym zdjęciu, w najwyższej kondygnacji arsenału, tuż pod płaskim dachem dwuspadowym, widać blendy okienne znajdujące się pomiędzy dużymi oknami wybitymi w trakcie późniejszej przebudowy obiektu. Blendy te mogą sugerować pierwotne istnienie pod dachem bomboodpornego stropu¹⁶.

Równie ważną cechą, świadczącą o zdolności budowli do samodzielnej obrony, było istnienie studni. Stałe, zamknięte w bronionym obiekcie źródło wody jest niezbędnym elementem każdego obiektu który miał być zdolny do samodzielnej, długotrwałej obrony.

Arsenał, choć sam w sobie posiadał cechy obronne nie był jedynym elementem, który miał stanowić o obronności założenia. Wspomniany powyżej artykuł w *Allgemeine Militärzeitung*, informuje, że arsenał ten miał być rdzeniem przyszłych fortyfikacji – dla reduty na *Vorberge* i łań-

¹⁶ Niestety, mimo przeprowadzenia na potrzeby tego artykułu kwerendy w berlińskich archiwach (Geheimes Staatsarchiv oraz w archiwum sztabu generalnego przechowywanym w Staatsbibliothek) nie znaleziono, poza wspomnianym poniżej planem Koeniga, żadnych materiałów dotyczących tego obiektu. Z uwagi na fakt, że budowla ta nie zachowała się do dnia dzisiejszego, jedynie materiały archiwalne pomogłyby odpowiedzieć na pytanie o rzeczywistą obronność obiektu.

cucha szańców po drugiej stronie Drwęcy¹⁷. Informacje te potwierdza zachowany w berlińskiej Bibliotece Państwowej plan fortyfikacji okolic Ostródy, wykonany przez porucznika Koeniga z korpusu inżynierskiego¹⁸. Plan ten pochodzi zapewne z okresu poprzedzającego budowę arsenału¹⁹. Przedstawia aż 11 różnej wielkości obiektów obronnych wzniesionych krańcach ówczesnych przedmieść Ostródy (ryc. 4). Pięć z nich miało znajdować się na północ od miasta: dwie lunety broniłyby bezpośredniego podejścia pod dzieło główne, wzniesione wokół arsenału, pojedyncza reduta miała bronić Kanału Młyńskiego, łączącego Jezioro Drwęckie z Pauzeńskim, kolejne wysunięte dzieło, tym razem luneta, miało bronić drogi w stronę Olsztynka. Plan Koeniga pokazuje również wspomniane w *Allgemeine Militärzeitung* dzieła po drugiej stronie Drwęcy. Miała być to linia złożona z sześciu różnej wielkości dzieł obronnych o narysie zbliżonym do lunety. Wszystkie miały mieć własną fosę, pięć z nich (łącznie z obiektem głównym) miało mieć kaponiere do obrony fosy. Cechą wyróżniającą dzieła zlokalizowane na południe od miasta były drewniane blokhauzy, w które planowano zaopatrzyć cztery tamtejsze obiekty.



Ryc. 3. A – Schemat budynku obronnego z drewnianym stropem bomboodpornym. Moritz Karl Ernst von Prittwitz und Gaffron, *Beiträge zur angewandten Befestigungskunst, erlaeutert durch Beispiele aus den neuern preussischen Befestigungsanlagen, auf 100 Taf, Posen 1836, Taf. 19*; **B** – Pozostałości stropu bomboodpornego. Zdjęcie ze zbiorów W. Skrobota.

Najważniejszym obiektem założenia miało być sześcioboczne dzieło obronne, otoczone fosą bronią przez 4 kaponiere. Obiekt ten miałby funkcję donżonu dla całego założenia. Arsenał obronny miał być wzniesiony w jego wnętrzu, stroną bojową (ze strzelnicami) skierowaną w stronę południową. Dzięki temu działa w nim umieszczone mogłyby ostrzeliwać miasto, dolinę Drwęcy oraz łańcuch szańców po drugiej stronie doliny rzecznej. Jego lokalizacja, w połączeniu z także charakterystycznym, podkowiastym plan budynku upodabnia go do redit budowanych wówczas w pruskich twierdzach. Trudno jednak w chwili obecnej, bez znajomości detali konstrukcyjnych budynku wyrokować, czy i na ile ta nazwa jest w przypadku

¹⁷ Co ciekawe, wspomniany artykuł informuje również o starszych planach budowy fortyfikacji w tym mieście. Pierwsze pomysły tego rodzaju miały pojawić się już na początku lat 20 XIX wieku.

¹⁸ *Plan von der Stadt und Gegend von Osterode in Ostpreussen*, SBB PK sygn. X 31870/10.

¹⁹ Wprawdzie na planie widnieje data 1850, jednak jest to tylko datowanie dokonane przez archiwistę, najpewniej po 1919 roku. Plan ten pochodzi pierwotnie ze zbiorów pruskiego Sztabu Generalnego, które po 1919 r. trafiły do berlińskiej Staatsbibliothek. Patrz: Egon Klemp, *Die Kartenabteilung*. w: Deutsche Staatsbibliothek 1661-1961. Leipzig 1961 Bd. 1 Geschichte und Gegenwart, s. 415.

tego obiektu uzasadniona. Tym bardziej, że fortyfikacje ostatecznie nie powstały, a jedyna informacja o powiązaniu arsenału z umocnieniami pochodzi z bardzo ogólnego w swojej warstwie informacyjnej projektu. Mimo to jasno widać, że obiekt ten posiadał wiele cech typowych dla ówczesnej pruskiej architektury obronnej. Budynek główny, zarówno pod względem planu jak i konstrukcji zdradzał analogie do redity toruńskiego Fortu Jakuba, a przynajmniej do jego pierwotnej wersji²⁰. Cały układ, podkowiasty z dwoma, wychodzącymi w przedpole sekcjami przypomina nowopruskie redity. W tym kontekście owe pawilony traktować należy jako bloki tradytorowe. Rozwiązanie, w którym elementy zespołu obronnego połączone są dwoma równoległe do siebie biegnącymi murami znajduje swoją analogię w redita bastionu Krauseneck w Królewcu. Kolejna, równie ważna analogia jest związana z użytymi materiałami. Zachowany pawilon wzniesiony jest z dobrze wypalanej cegły licówki, zaś mur łączący go z budynkiem głównym miał dodatkowo cokół z bloków granitowych o wątku poligonalnym, co przynajmniej wynika z analizy zachowanych resztek muru. Te zestawienie materiałowe i kolorystyczne jest symptomatyczne, bowiem jest niezwykle częste w ówczesnej pruskiej architekturze obronnej tego czasu.

Ryc. 4. – Aneks ilustracyjny, s. 295.

Ostródzki arsenał obronny jest bardzo ważnym obiektem w dziejach architektury wojskowej, niezależnie od niezrealizowanych planów budowy powiązanych z nim fortyfikacji. Obiekty jemu podobne były bowiem niezwykle rzadkie w dziejach architektury. Ewentualne analogie wskazuje Hartwig Neumann, niemiecki badacz architektury obronnej. W jego książce poświęconej historii arsenałów wymienionych jest jedynie pięć obronnych arsenałów: dwa obiekty wczesnonowożytne (arsenały w Innsbrucku i Lucernie), jeden obiekt średniowieczny przebudowany na arsenał w XIX wieku (wspomniany już wcześniej zamek w Bytowie), oraz dwa budynki XIX-wieczne – arsenał w twierdzy Germersheim a także arsenał w Wiedniu²¹. Do tego zestawu można by jeszcze dodać wozownię artyleryjską w Toruniu, pełniącą zarazem funkcję redity dla bastionu nr 5. Fakt istnienia tak nielicznych analogii wskazuje na duże znaczenie budowli ostródzkiej. Jej zniszczenie było wielką stratą dla dziedzictwa architektury obronnej i wojskowej naszego kraju. Tym bardziej należy zadbać o odpowiednią ochronę nielicznych zachowanych fragmentów tego wyjątkowego założenia obronnego. Przede wszystkim należy objąć ochroną zachowany pawilon. Obiekt ten powinien również stać się przedmiotem badań architektonicznych. Uwagę służb konserwatorskich powinien również zwrócić teren, na którym znajdowały się nie zachowane już obiekty – budynek główny, drugi z pawilonów bocznych a także mur łączący obiekty, zwłaszcza ten z bramą. Ewentualne inwestycje powiązane z pracami ziemnymi powinny być objęte nadzorem archeologicznym, jest bowiem niemal pewne, że w ziemi tkwią pozostałości wspomnianych budynków i elementów obronnych, zwłaszcza partie piwniczne, które w obiektach tego rodzaju są szczególnie istotne. Niezależnie od tych działań należy przeprowadzić dalsze kwerendy archiwalne. Autor tego artykułu zapewne będzie dalej szukał wzmianek o ostródzkim arsenale obronnym w zasobach archiwów berlińskich. Mimo niepowodzeń dotychczasowych kwerend jest niemal pewne, że z czasem uda się znaleźć materiały które rzucą więcej światła tak sam obiekt, jak jego na historyczno-wojskowy kontekst. Jednak konieczną jest również kwerenda w archiwach lokalnych, przede wszystkim nakierowana na informacje pozwalające na rekonstrukcję jego wyglądu. Najważniejsze jest jednak zabezpieczenie zachowanych fragmentów tego wyjątkowego zespołu obronnego. Nie powinno to być trudne, z uwagi na stosunkowo niewielkie rozmiary budynku.

Ryc. 5. – Aneks ilustracyjny, s. 295.

²⁰ Janusz Pokrzywnicki, *Fort Jakuba (Jakobsfort)*, Atlas Twierdzy Toruń, z. 3, Toruń 2007, s. 6-7.

²¹ Neuman op. cit. s. 99-100.



FORTYFIKACJE PIŁAWY W XIX WIEKU. HISTORIA I STAN ZACHOWANIA

Janusz Pokrzywnicki

DO drugiej wojny światowej historią miasta i cytadeli zajmowali się głównie lokalni badacze, z których najbardziej znany jest Konrad Haberland¹. Mieli oni dostęp do bogatych i jeszcze wtedy zachowanych zasobów archiwalnych. Niestety, fortyfikacje nie znajdowały się w centrum ich zainteresowań. Niektóre obiekty w tym czasie nadal przydatne dla wojska, nie mogły być siłą rzeczy przedmiotem dokładnego opisu, zresztą były zbyt „młode” by budzić zainteresowanie. Literatura radziecka okresu powojennego skupiona była głównie na ukazaniu bohaterstwa i wysiłku armii czerwonej przy zdobywaniu twierdzy. Temat ten jest stosunkowo dobrze opisany, głównie w oparciu o archiwa rosyjskie². W ostatnich latach, wśród lokalnej społeczności, wzrasta zainteresowanie historią miasta od czasów, kiedy to na jego terenie budowano ziemne niewielkie szańce, do czasów współczesnych. Niestety brak na miejscu opracowań, które bazowałyby na źródłach archiwalnych poza rosyjskimi. We współczesnej literaturze niemieckojęzycznej twierdza nie zajmuje wiele miejsca. Wyjątkiem jest ciekawe opracowanie Franka Goscha poświęcone fortyfikacji nadbrzeżnej, gdzie jej opis zajmuje parę stron³. Wiele informacji dotyczących twierdzy w XVIII wieku zawarł w najnowszej książce Grzegorz Podruczny⁴.

Historia do XIX wieku

Twierdza Pillau (pol. Piława, obecnie Балтийск) przez lata pełniła rolę bramy morskiej dla Prus Wschodnich i mogła być jedyną drogą ich zaopatrywania w przypadku przebicia się wojsk rosyjskich wzdłuż linii Wisły i odcięcia tej prowincji od reszty Królestwa. Blokowała jednocześnie jedyny kanał łączący Zalew Wiślany z Bałtykiem, stanowiący szlak żeglowny do Królewca.

Początek XIX wieku zastał twierdzę w postaci cytadeli⁵, której budowę zakończono w 1670 roku, oraz miasteczka przylegającego do niej od wschodu, obramowanego z dwóch stron poprzez wody Zalewu Wiślanego i zamkniętego od północy kanałem portowym⁶. Była ona dziełem opierającym się na narysie regularnego bastionowego pięciokąta. Wymiary poszczególnych elementów (wg pomiarów z 1920 roku) wynosiły odpowiednio: 95 m – czoło bastionu, 21,6 m – bark, 61 m – długość kurtyny pomiędzy bastionami. Przez każdą kurtynę prowadziły potężne komunikujące z osłaniającymi je rawelinami. Główne wejście usytuowano od strony miasta. Fosa miała szerokość: przed rawelinami 21 m, przed bastionami 28,8 m i przed kurtynami 34,2 m. Na majdanie znajdował się zespół budynków stanowiących kompletne zaplecze twierdzy. Najciekawszymi obiektami z architektonicznego punktu widzenia, był kościół garnizonowy

¹ Konrad Haberland, *Die Seestadt Pillau und ihre Garnison*, Pillau 1936

² Сергей Александрович Якимов, *Хроника штурма Пиллау*, Kaliningrad 2007

³ Frank Gosch, *Festungsbau an Nordsee und Ostsee*, Hamburg Berlin Bonn 2003

⁴ Grzegorz Podruczny, *Król i jego twierdze*, Oświęcim 2013

⁵ Cytadela była już dziełem w pełni ukształtowanym. Jej wcześniejsza historia doczekała się licznych opracowań

⁶ Zwany też „Graben”, czyli fosą. Został wykopany około 1683 roku.

i arsenał. Bastiony Król i Królowa były poprzedzone kontrgardami, przy czym przed bastionem Król była sporych rozmiarów i posiadała własną fosę.

Zespół ten zdobywany był przez wojska szwedzkie podczas potopu oraz rosyjskie w czasie wojny siedmioletniej⁷. Był też stale odbudowywany po zniszczeniach wojennych i modernizowany. W latach 1770-1789 twierdza została postawiona w stan likwidacji. Gdy podjęto decyzję o jej reaktywacji, była w tak złym stanie, że przywrócenie jej zdolności obronnej wymagało wielkich nakładów. Plan z 1788 roku pokazuje, w jakim stopniu cytadela była zasypana piaskiem nawiewanym od strony morza⁸. Przesypywał się przez wał, na dziedzińcu sięgał parapetów okien arsenału uniemożliwiając ich otwieranie.

W maju 1789 roku król Fryderyk Wilhelm II nakazał doprowadzenie twierdzy do właściwego stanu. Projekt niezbędnych działań przygotował Paul von Gontzenbach, znany głównie jako projektant i budowniczy twierdzy grudziądzkiej. Był on w tym czasie inżynierem w stopniu brygadiera, podlegały mu wszystkie twierdze w prowincji Prusy. Po jego śmierci w 1799 roku⁹ prace kontynuował Laurens – jego następcą. W sumie do 1805 roku odkopano zasypane piaskiem fosy, rozebrano stare baraki na dziedzińcu cytadeli i pobudowano kazamaty pod wałami. Zbudowano dwa wojenne magazyny prochu bomboodporne i trzy lekkie czasu pokoju. Wykonano odzienia mury wałów cytadeli, wzmocniono bramy i wybudowano na nowo mosty prowadzące do wnętrza. Koszty modernizacji twierdzy wyniosły 645 tys. talarów¹⁰. Dla zapobieżenia ciągłemu zasypywaniu dzieł fortecznych wędrującymi piaskami, w roku 1793 Gontzenbach założył wielką plantację wierzby na wydmach, co z powodzeniem ustabilizowało piasek. W 1804 roku wykonano prace ziemne obniżające wzgórze *Pfundbudenberg* na północ od miasta, które stanowiło zagrożenie dla twierdzy, umożliwiając wgląd do jej wnętrza.

Kanał portowy łączący zalew z fosą cytadeli pełnił rolę fosy oddzielającej miasto od łądu stałego od północy, a raczej rozległych trzęsawisk w zatoce utworzonej przez zalew. Południowa strona kanału stanowiła nabrzeże portu, północne było jedynie prostą drogą krytą¹¹. Stok bojowy opadał na północ w kierunku rozlewisk. Po środku długości drogi znajdował się plac broni umożliwiający prowadzenie ostrzału ukośnie przed linią obrony. Od strony wschodniej zalewu droga ta była zakończona niewielką lunetą zwaną Szańcem Portowym (*Hafenschanze*) – dziełem ziemnym skierowanym na wschód.

Okres wojen napoleońskich

W 1807 roku twierdza była oblegana przez wojska napoleońskie¹². Szczęśliwie dotrwała niezdobyta do pokoju w Tylży. Kolejne oblężenie, tym razem załogi z wojsk napoleońskich, przebiegło w miarę spokojnie i zakończyło się wycofaniem obrońców poprzez mierzeję wiślaną do Gdańska. Następne lata rozwoju twierdzy, aż do 1848 roku, są stosunkowo dobrze udokumentowane. Okres ten charakteryzował się stałym przyrostem łądu od strony północnej poprzez osuszanie płytkich terenów zalewu. Prace osłaniające port od wschodu rozpoczęli już Rosjanie podczas swojego pobytu w twierdzy w okresie wojny siedmioletniej w 1758 roku. Początkowo

⁷ Г.В. Крeтинин, *Под Российской Корoной, или Русские в Кенигсберге 1758-1762*, Kaliningrad 1996.

⁸ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, zwane dalej GStA PK, sygn. F70135 i z 1793 r. F70137.

⁹ *Jahrbücher der preussischer Monarchie*, 1800, Mowa pogrzebowa wygłoszona w Pilawie 4 listopada 1799r przez porucznika Karla Friedricha von Böhmer, s. 257-261

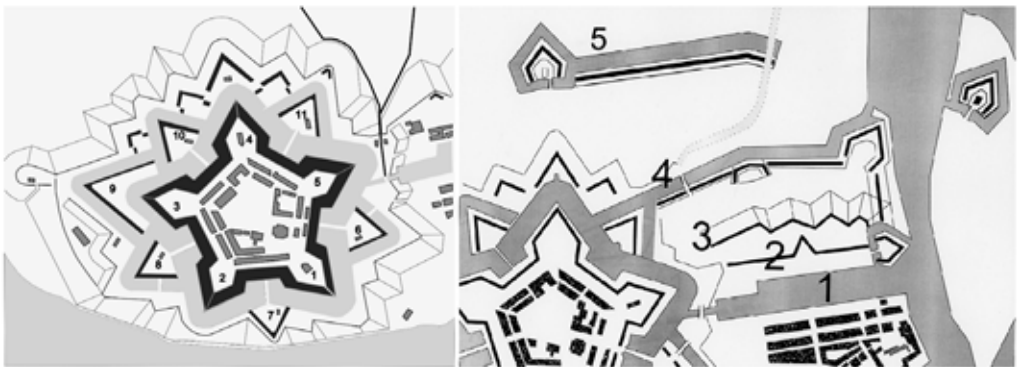
¹⁰ Karl Hoburg [w:] *Geschichtlich militärische Nachrichten*, s. 11, pozycja udostępniona elektronicznie przez Bayerische Staatsbibliothek München, sygn. Bor.97 pc

¹¹ Wybudowane w 1757 r.

¹² Zachowany plan oblężenia z fortyfikacjami w Bibliothéque nationale de France, département Cartes et plans, sygn. GE D-16471

prosty falochron z upływem lat zaczął się powiększać do rozmiarów sporej wyspy. Jego nazwa, *Russischer Damm*, przypominała o jego pierwszych budowniczych. Na zachowanym planie z 1821 roku¹³ widzimy stosunkowo niewielkie zmiany w fortyfikacji twierdzy od czasów napoleońskich.

Droga kryta wzdłuż kanału została poszerzona na północ do szerokości średniej 60 m przy zachowanej szerokości kanału rzędu 45 m. Pozwoliło to na wprowadzenie zabudowy na pozyskany teren. Powstały tam między innymi olbrzymie magazyny solne. Stok bojowy został teraz poprowadzony narysem piły. W dwóch miejscach pojawiły się krótkie odcinki wałów, górujących nad przedpołem. Luneta *Hafenschanze* została teraz ze wszystkich stron otoczona fosą wodną, do jej wnętrza prowadził drewniany most zwodzony. Dopiero w 1843 roku przystąpiono do ufortyfikowania *Russischer Damm*, poprzez wybudowanie na jej północnym końcu lunety ziemnej.



Rys. 1. A. Cytadela około 1821 roku. 1. Bastion Albrecht, 2. Bastion Preussen, 3. Bastion König, 4. Bastion Königin, 5. Bastion Kronprinz, 6. Rawelin Ludwig, 7. Rawelin Storchnest, 8. Rawelin Faulwinkel, 9. Contregarde König, 10. Rawelin Kronwerk, 11. Rawelin Schinkenschanz.
B. Etapy obwałowań miasta. 1. Fosa z 1683r. 2. Droga kryta i stok bojowy 1807 r. 3. Obwałowania 1821 r. 4. Fosa i wał w 1848 r. 5. Nowy wał i fosa z 1873 r. Oprac. Janusz Pokrzywnicki

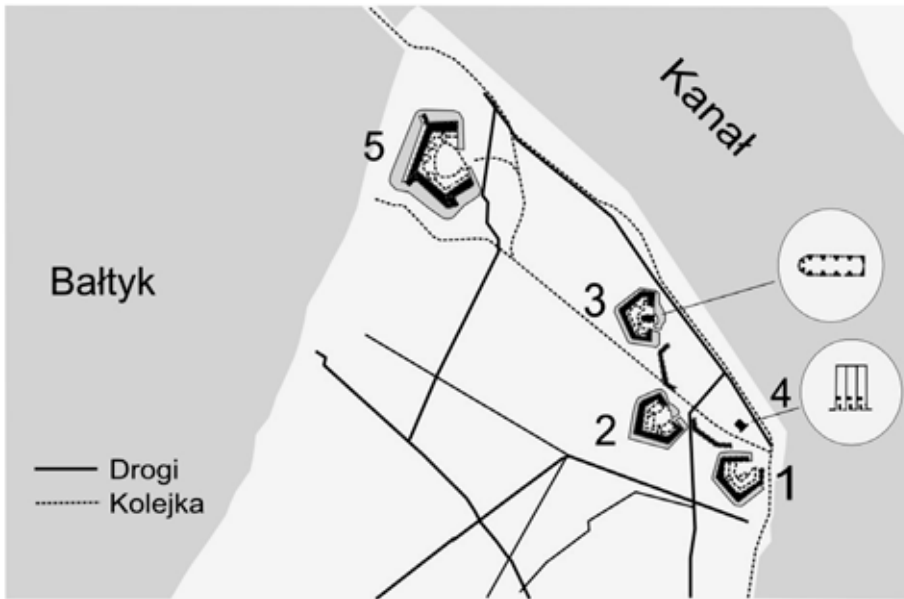
Rozbudowa od lat czterdziestych XIX w.

Wiosną 1848 powołano komisję do spraw fortyfikacji nabrzeży¹⁴, która wypowiedziała się za wybudowaniem na krańcu mierzei wiślanej, przyczółka mostowego (na miejscu istniejącego niewielkiego szańca ziemnego). W latach 1843-1848 zrealizowano znaczną rozbudowę twierdzy. Na mierzei wybudowano przyczółek składający się z trzech półkolistych usytuowanych lunet ziemnych otoczonych fosami wodnymi. Posiadały one drewniane blokhausy-redity do obrony wnętrza. Zostały połączone początkowo palisadą, a następnie krótkimi odcinkami wałów z mokrymi fosami. Zespół ten pozwalał na swobodne transportowanie własnych wojsk pomiędzy mierzeją, a twierdzą. Utrudniał nieprzyjacielowi wystawienie na końcu mierzei baterii oblężniczych, które tak jak w 1807 roku, mogły by ostrzeliwać wnętrze twierdzy. Po drugiej stronie przesmyku, na północ od cytadeli, w niewielkiej odległości od kontrgardy Królowa wybudowano na terenie tzw. plantacji, kolejną lunetę ziemną. Wkrótce pomieściła ona pokojowy magazyn prochu nr 3. Wał broniący miasto kolejny raz przesunięto na północ, tym razem o około sto metrów. Został też w połowie lekko załamany. W tym miejscu umieszczono nadszaniec, który górował nad wałem i umożliwiał skośny ostrzał przedpoła. Od strony zatoki wał kończył się

¹³ GStA PK XI G70079

¹⁴ Herman Frobenius, *Geschichte des preussischen Ingenieur- und Pionier-Korps*, Berlin 1906, s. 255

lunetą zwaną *Flügel Lünette*. Poprzedzająca wał mokra fosa łączyła wody zalewu z fosą cytadeli przy rawelinie *Schinkenschanze*.



Rys. 2. Północny kraniec Mierzei Wiślanej około 1890 r. 1. Luneta nr 1, 2. Luneta nr 2, 3. Luneta nr 3 z mурowaną reditą, 4. Magazyn amunicyjny, 5. Fort Zachodni. Oprac. Janusz Pokrzywnicki

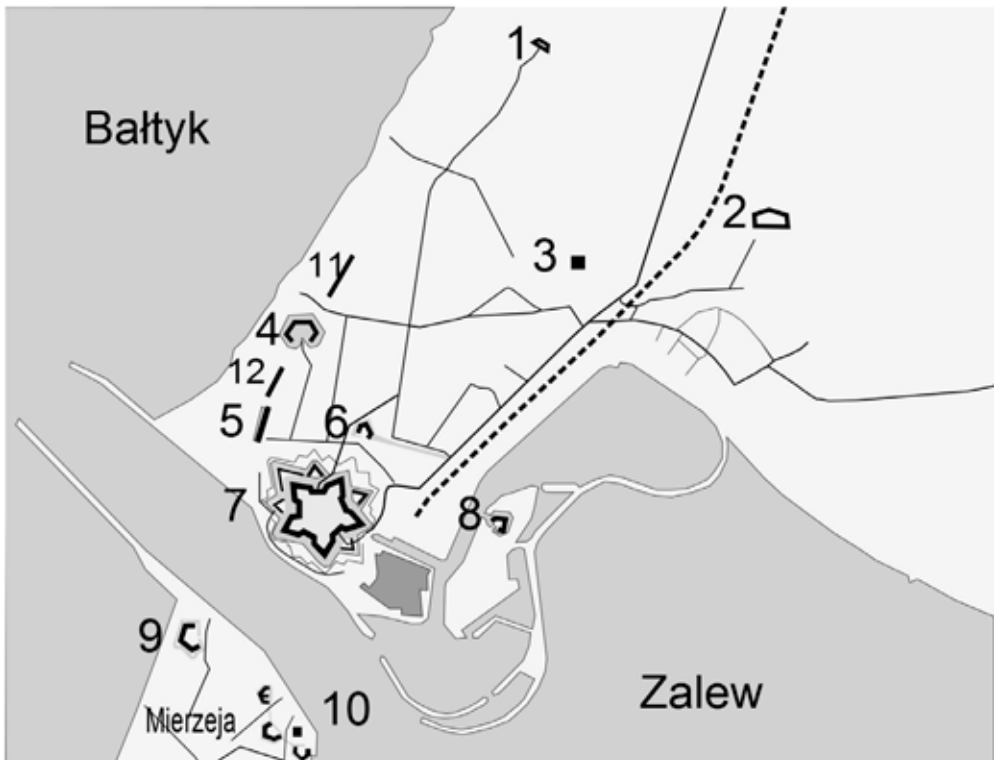
W drugiej połowie lat 60. postanowiono przystąpić do ufortyfikowania obydwu stron ujścia zalewu do morza. Był to okres, kiedy fortyfikatory pruscy zmagali się z problemem kryzysu redity po wprowadzeniu do artylerii tzw. ostrzału pośredniego. Budowane do tej pory forty miały umieszczoną reditę centralnie bądź też w części szyjowej. Przed zniszczeniem przez artylerię chronił ją otaczający, przewyższający wał. Nowy sposób prowadzenia ostrzału powodował, że redita była narażona na rozbitcie jeszcze przed właściwym atakiem piechoty na obiekt. Rozwiązania tego problemu szukano przez całe lata 60. Wybudowane dwa forty w Piławie są odzwierciedleniem tych tendencji. Budowę ich dzielą zaledwie trzy lata, a różnią się istotnie. W Fortcie Wschodniej mamy jeszcze centralnie umieszczoną reditę w kształcie $\frac{3}{4}$ pierścienia. Fort Zachodni nie ma już redity, a jedynie rozbudowane kazamaty podwalni. Majdan w tym fortcie nie był zabudowany.

Fort Wschodni (Ostfort) został wybudowany w latach 1864-66. Umiejscowiono go około 600 metrów na północ od wałów cytadeli, na nadmorskiej wydmie. Został skierowany na północ co świadczy, że miał oddziaływać zarówno na morze jak i teren przed twierdzą. Fort ma narys symetryczny pięciokąta o nierównych bokach. Wał jest nieoskarpowany¹⁵, w szyi zastąpiony murem krenelowanym grubości 95 cm i wysokości 3 m. Otoczony był mokrą fosą o szerokości pierwotnej 20 m i głębokości 2.24 m, bez elementów flankujących (przez co nie powinien być kwalifikowany jako fort). Pośrodku majdanu miał dwupoziomą reditę ceglana, oraz umieszczone w podwalni wału czołowego: magazyn prochu, pocisków i laboratorium.

Fort Zachodni (Westfort) wybudowany w latach 1869-71, nie posiadał już wolnostojącej redity, a wszystkie pomieszczenia rozmieszczono półkuliście w podwalni. Fort otaczała fosa o głębokości 3 m, szerokości 23 m, zwężona w szyi do 11 m. Była flankowana trzema

¹⁵ Wymiary dotyczące dzieł i opisy pochodzą z memoriałów ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy z 1920 roku. Politisches Archiv Auswärtiges Amt, sygn. II F-M F6/1 Band 10 Anlage 18

kaponierami, do których z wnętrza fortu prowadziły poterny. Prawa kaponiera była pełną, czyli posiadała strzelnice karabinowe z trzech stron, dwie pozostałe miały jeden z boków osłonięty ziemią. Szyję zamykał mur krenelowany o grubości 1,2 m i wysokości 2,5 m. Po środku posiadał wybrzuszenie pozwalające na wzdłużny ostrzał fosy. Początkowo miało się w nim znajdować wejście do fortu poprzez most zwodzony. Dostyc szybko przeniesiono wjazd na lewo od planowanego miejsca¹⁶. W zakończeniu wału po lewej stronie znajdował się magazyn prochu, a po prawej latryny.



Rys. 3. Piława około 1900 roku. 1. Szaniec Neuhäser, 2. Fort Stiehle, 3. Magazyn amunicyjny Pfundbudenberg, 4. Fort Wschodni, 5. Bateria z 1888 roku, 6. Luneta plantacji, 7. Cytadela, 8. Luneta Rusishedamm, 9. Fort Zachodni, 10. Zespół lunet przyczółka mostowego i magazyn amunicyjny, 11. Bateria Nord, 12. Bateria Süd. Oprac. Janusz Pokrzywnicki

Modernizacje od lat 70. XIX w.

Podłożem zmian były dwa czynniki. Pierwszym to doprowadzenie do Piławy linii kolejowej z Królewca w 1865 r., a drugim doświadczenia wojny prusko-francuskiej z 1870-71 r. Doprowadzenie kolei żelaznej do twierdzy powodowało zawsze konflikt pomiędzy chęcią doprowadzenia torów do rdzenia twierdzy, a dążnością do nieosłabienia linii obrony. W Piławie sytuacja lokalna nie pozwoliła na wpuszczenie kolei do twierdzy poprzez specjalnie budowane bramy kolejowe, jak to uczyniono w pobliskim Królewcu. Optymalnym zakończeniem linii kolejowej były tereny zajmowane przez fortyfikacje przy nabrzeżu portu.

Zarządzeniem cesarskim (A.K.O. z 19.6.1869 r.) rozebrano przeszkadzającą lunetę *Hafen-schanze*. W 1873 roku, za pieniądze Ministerstwa Handlu, Towarzystwa Kupieckiego z Królewca i Towarzystwa Kolejowego, przeniesiono linie wału, o kolejne kilkadziesiąt

¹⁶ GStA PK E70333 z 1872 r.

metrów na północ. Nowopowstały wał z mokrą fosą poprowadzono prosto na wschód od fosi lunety na plantacji. Przy czym wał nie dochodził do wód portu, ale kończył się kilkadziesiąt metrów za zwodzonym mostem drogowym, dochodząc do torowisk. Budowa tego mostu przy końcu fosi świadczy o tym, że planowano ją przedłużyć w momencie mobilizacji twierdzy, rozbierając tory. Na lewo od mostu pod wałem umieszczono bomboodporny schron dla załogi wału, ukończony w 1880 r. Około 1870 r. na mierzei w Lunecie 3 na miejscu redyty drewnianej wybudowano jednopoziomową, murowaną. Wzmocniono cytadelę zastępując budowlę drewniane murowanymi. Dwa dotychczasowe mosty drewniane, zostały zastąpione ziemnymi groblami. Zmodyfikowano forty budując na nich stałe stanowiska artyleryjskie wyposażone w armaty nadbrzeżne na lawetach stałych. Fort Zachodni otrzymał 3 armaty 21 cm, a Fort Wschodni również 3 armaty 21 cm i dodatkowo 4 sztuki kalibru 15 cm., wszystkie typu Ring-Kanone, czyli z lufą wzmocnioną dodatkowymi pierścieniami dla zwiększenia ładunku miotającego, a zatem i zasięgu. Z 1879 roku pochodzi plan dodatkowego zabezpieczenia redyty Fortu Wschodniego przed ostrzałem poprzez obsypanie ściany narażonej ziemią. W 1882 r. w podobny sposób wzmocniono artyleryjsko cytadelę, a dokładniej kontrgardę Król. Wybudowano podwalnie, służące jako magazyny amunicji i laboratoria. Na wale ustawiono 6 armat RK kalibru 15 cm. Pomiędzy stanowiskami dział umieszczono skazamatowane trawersy z pomieszczeniami dla załogi i podręcznych magazynów amunicji. W latach 1884 do 1887 przystosowano do celów mieszkalnych w czasie wojny wszystkie do tego przeznaczone bomboodporne pomieszczenia na cytadeli. W latach 1889-91 wybudowano dwa wolnostojące wzmocnione magazyny amunicyjne. Jeden niedaleko na północ od przystani promowej na mierzei i drugi na południowym zboczu góry *Pfundbudenberg* (ropa Школьная).

Pierwsza bateria nadbrzeżna

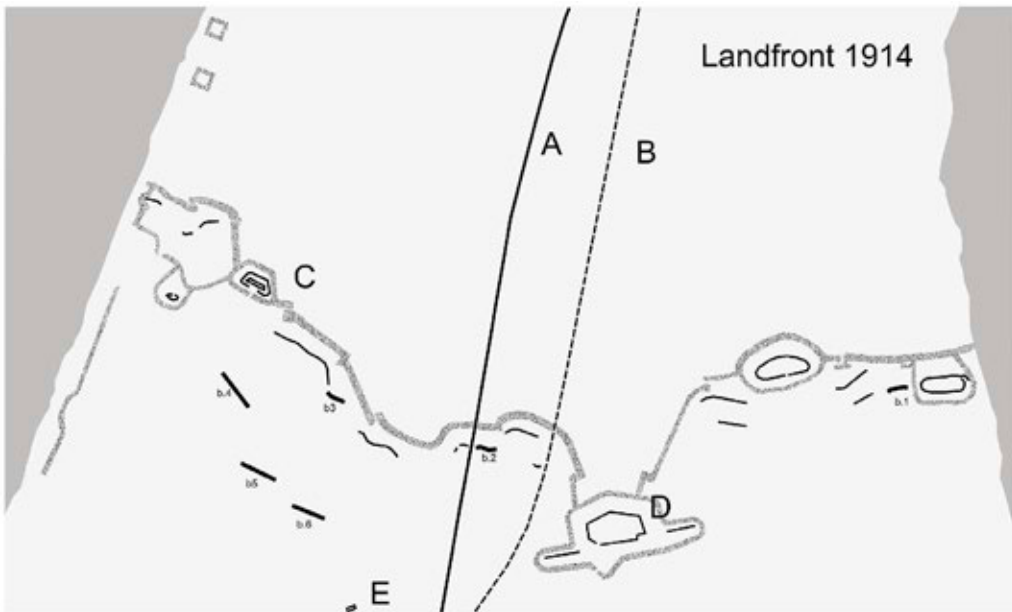
Od 1888 roku rozpoczęto budowę wolnostojących wzdłuż nadmorskiej wydmy baterii artyleryjskich dla najcięższych dział na lawetach stałych. Poszczególne stanowiska rozdzielały ziemne trawersy, w których umieszczano schrony załogi i podręczne magazynki amunicyjne, odporne jedynie na trafienie średniej artylerii okrętowej. Pierwsza bateria, o długości bojowej 137,3 m, posiadała na krańcach dwupoziomowe schrony dowodzenia. Odległość pomiędzy armatami wynosiła 23,7 m. Wał poprzedzony został fosą długości 238 m i szerokości 13,5 m przy maksymalnej głębokości 2,15 m. Wyposażenie artyleryjskie stanowiło 5 długich armat wzmocnionych (Ring-Kanone) kalibru 15 cm.

Rozbudowa „Landfront Nord”

Rozpoczęcie programu rozbudowy baterii nadbrzeżnych, wyposażonych w najcięższą artylerię w pobliżu cytadeli, skutkowało koniecznością zabezpieczenia twierdzy od północy przed możliwym atakiem lądowym wysadzanych przez flotę inwazyjną desantów. Na północ od miasta, w miejscu gdzie ląd ma szerokość około 3 km, przystąpiono do organizacji tzw. Frontu Północnego. Składał się z dwóch obiektów stałych wybudowanych już w czasie pokoju. Głównym dziełem był Fort Stiehle¹⁷, a pomocniczym szaniec ziemny (*Neuhäuserschanze*) z ceglanyimi koszarami, oddalony od niego o 1200 metrów na północny zachód. Miały one służyć jako baza do rozbudowy linii oporu o fortyfikację połową w czasie mobilizacji twierdzy¹⁸.

¹⁷ Nazwa nadana przez Cesarza, A.K.O. z 4.9.1888r, dla uczczenia generała Gustawa von Stiehle.

¹⁸ Bundesarchiv Militarabteilung Freiburg, syg. RH-2 396 s. 10



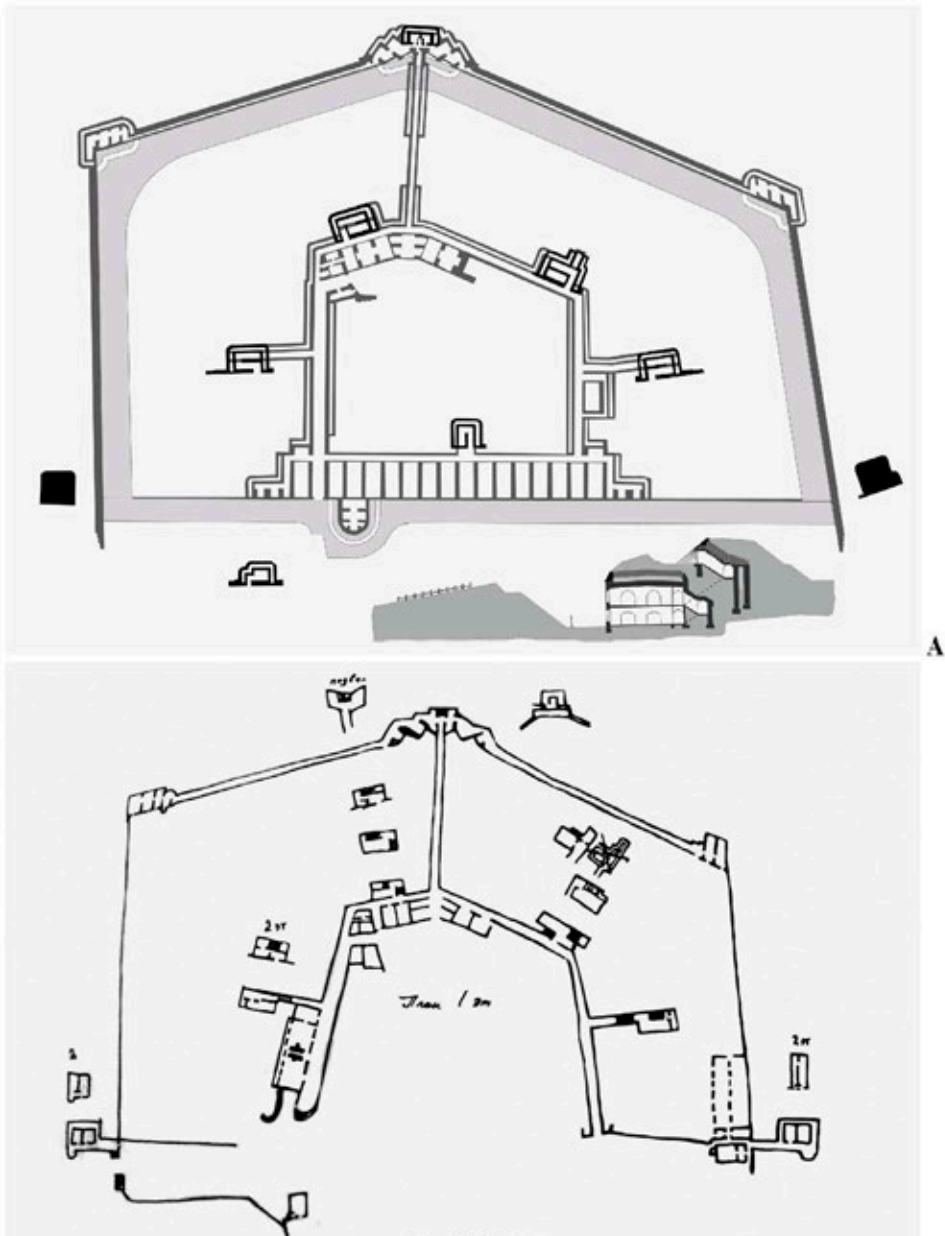
Rys. 4. Landfront. Wersja docelowa frontu w 1914 roku. Oprac. Janusz Pokrzywnicki na podstawie planu: Bundesarchiv Militärarchiv Freiburg Sygn. RM9/921 I3 A – droga do Króleweca, B – kolej do Króleweca, C – Neuhäferschanze, D – Fort Stiehle, E – magazyn amunicyjny, b.1 do b.6 – baterie.

Rok 1882 przyniósł załamanie się koncepcji budowy fortów jako wielkich baterii artyleryjskich przystosowanych do własnej obrony okrężnej. Zastosowanie szrapneli moździeżowych od 1882 r., a rok później amunicji kruszącej uniemożliwiło utrzymanie obsługi artylerii na odkrytych stanowiskach wyeksponowanych na wałach. Budowane pod koniec lat 80. forty miały mniejsze rozmiary i były przeznaczone głównie dla piechoty. Znajdujące się na wałach remizy/garaże służyły przechowywaniu lekkich dział przeciwsturmowych i często jako wyjście alarmowe załogi na wał. Wybudowany w latach 1887-1890 **Fort Stiehle** wraz z dziełem *Neuhäferschanze* tworzył nową zapórę fortyfikacyjną, osłaniającą twierdzę od strony dogodnego podejścia lądowego. Formą odbiega jednak od schematu znanego z Poznania czy Torunia. Odróżniał się nieregularnym narysem i rozbudowanymi koszarami szyjowymi, w tym przypadku piętrowymi. Miał też rozbudowany wewnętrzny, ukryty pod wałami, system komunikacyjny. Wszystkie pomieszczenia i wyjścia na wał były ze sobą skomunikowane w sposób zapewniający maksymalne bezpieczeństwo dla żołnierzy. Posiadał, jak część podobnych fortów, baterie skrzydłowe i był dla nich bazą mieszkalną i zaopatrzeniową. Baterie miały za zadanie utrudnić nieprzyjacielowi rozwinięcie oblężenia. W następnym etapie miały być ewakuowane w bezpieczniejsze miejsce za linią obrony, tak aby kontynuować walkę z miejsc lepiej zamaskowanych. Jednym z ważniejszych elementów fortu było pancerne stanowisko obserwacyjne PBSt-87, umieszczone na stropie prawej remizy czołowej¹⁹. Służyło do obserwacji przedpola i kierowania ogniem baterii skrzydłowych i międzypolowych. Doświadczenia I wojny światowej dowiodły jak ważne było zabezpieczenie pełnej obserwacji pola walki, stało się to najważniejszą funkcją fortu.

Miał narys nieregularnej lunety, o wymiarach: lewe czoło 75 m, prawe czoło 100 m. Prawy bark miał 52 m, lewy 67 m. Długość linii szyi – 175 m. Wysokość wału czoła 9- na barkach 8 m.

¹⁹ W sumie w twierdzach niemieckich zainstalowano 28 takich stanowisk. Szybko zastąpione przez kopuły obserwacyjne, lżejsze o większym polu obserwacji.

Wysokość linii ognia nad przedpołem – około 7 m. Szerokość przedpiersia 10,5 metra, w szyi jedynie 5 m.



Rys. 5. A. Fort Stiehle. Plan i przekrój przez koszary szyjowe. Oprac. Janusz Pokrzywnicki na podstawie planu koncepcyjnego z 1887 roku (różniącego się w szczegółach od wersji ostatecznej). Bundesarchiv Militärarchiv Freiburg Sygn. RM9/921 II, I, I; **B.** Odrębna inwentaryzacja fortu Stiehle wykonana przez inżynierów Armii Czerwonej w maju 1945 r. Ze zbiorów Awenira Owsjanowa.

Konstrukcje murowane wykonano całkowicie z cegły z zastosowaniem elementów kamiennych w nadstawach, co było typowe w tym czasie. Ściany narażone na ostrzał wzmocniono

systemem poprzedzających je korytarzy piaskowych. Sklepienia ceglane metrowe przykryto metrową warstwą piasku i 1,2 m warstwą ubijanego betonu, były odporne na pojedyncze trafienia pocisków 21 cm. Fosa była sucha, z murowaną przeciwskarpą na odcinku czoła i barków, zwieńczoną kratą forteczną. U podnóża nieoskarpowanego wału na dnie fosy również stała krata. Kontrskarpa od strony szyi była ziemna. Fosa miała głębokość 7,40 m, szerokość na czole i barkach 10-, w szyi 8 m.

W murze kontrskarpy umieszczono galerię szerokości 0,9 m, miał on grubość dołem 3,8 m, górą 2,5 m, przy wysokości 6 m. Obronę fosy zapewniały cztery kaponiere. Trzy z nich, połączone między sobą galerią strzelecką, zostały umieszczone w załamaniach kontrskarpy fosy czołowej. Środkowa kaponiera była przystosowana do ostrzału w dwóch kierunkach, boczne były półkaponierami. Kaponierę szyjową dowiązano do ściany koszar. Wszystkie uzbrojono w działka rewolwerowe 3,7 cm. Pod wałem czołowym ukryte były koszary czołowe z pomieszczeniami pogotowia. Ich odkryta załamana fasada południowa wychodziła na niewielki majdan. Dwukondygnacyjny blok koszar dla 250 żołnierzy wbudowano w wał szyi. System komunikacyjny tworzyła poterna główna, dostępna z dna fosy, prowadząca od bramy wjazdowej w lewym skrzydle koszar szyjowych. Jej szerokość umożliwiała sprawny transport dział. Przed elewacją koszar szyjowych rozwidlała się. Część szersza zakręcała w prawo na majdan, skąd pochylniami działowymi transportowano artylerię przeciwstrumową na wały. Część prowadząca dalej była zdecydowanie węższa. Obchodziła od przedpola pomieszczenia koszar czołowych i równoległe do głównej doprowadzała do prawego skrzydła koszar szyjowych. Na osi koszar czołowych, krzyżowała się z węższą poterną prowadzącą pod fosą do zespołu kaponier czołowych. Także 4 remizy działowe na wałach miały połączenie schodami z wewnętrznym systemem komunikacyjnym. Piąta remiza, umieszczona na koszarach szyjowych, również była połączona z ich wnętrzem. Z ważniejszych pomieszczeń, oprócz mieszkalnych, należy wymienić: magazyn prochu, dwa prowiantowe, piekarnię i dwie kuchnie.

Na przedłużeniu fosy szyjowej, z obydwu stron dzieła, były zlokalizowane baterie skrzydłowe. Miały dwupoziomowy magazyn amunicyjny od strony fosy i schron dla obsługi po stronie zewnętrznej.

Dzieło *Neuhäuserschanze* wybudowane zostało w latach 1887-1890. Wymiary linii ogniowej na wale wynosiły w części frontowej 55,5 m, na bokach 36,2 m i długość szyjowej części 61 m. Miało suchą, nieoskarpowaną fosę, pozbawioną obrony flankującej, zaopatrzoną jedynie w kratę forteczną na dnie. Jedyńm elementem murowanym był ceglany schron na 100 żołnierzy. Jednopoziomowa budowla posiadała wzmocniony strop trójwarstwowy.

Budowle końca wieku

Fort Wschodni został przebudowany w 1889 roku, dla zwiększenia jego odporności na ostrzał płaskotorowy od strony morza. Od 1891 roku następowała stopniowa rozbiórka obwałowania miasta. Koniec wieku to okres budowy kolejnych baterii nadbrzeżnych.

Z obu stron Fortu Wschodniego, równoległe do brzegu morza, około roku 1898 wybudowano dwie baterie na 6 armat kalibru 21 cm. Jedną z nich nazwano Północną, a drugą Południową. Później uzyskały numery odpowiednio 8 i 9. Mniej więcej w tym samym czasie bardziej na północ wybudowano baterię moździerz kal. 21 cm.

Wszystkie baterie zbudowano według podobnego schematu: stanowiska armat na stałych lawetach, rozdzielane skazamatowanymi trawersami. Dla potrzeb baterii wybudowano na ich zapleczu drogę wałową, biegnącą równoległe do brzegu morza. Biegły nią również tory kolejki zaopatrzeniowej (*Förderbahn*)²⁰, o typowym rozstawie szyn 60 cm.

²⁰ Od typowej wąskotorówki (Feldbahne) różniła się tym, że nie posiadała do napędu parowozów a jedynie siłę na koni lub wprost żołnierzy.

Stan zachowania (listopad 2012)

Analizując pozostałości po omawianych powyżej fortyfikacjach należy mieć świadomość, że miasto-twierdza nieprzerwanie, nawet do chwili obecnej, jest obszarem o znaczeniu militarnym. Twierdza była rozbudowywana jeszcze po opisywanym XIX wieku, aż do 1945 r. I wojna światowa oszczędziła twierdzę, walki toczyły się na terenach stosunkowo odległych. Port nie był atakowany przez flotę rosyjską. Całkowicie inaczej obeszła się z twierdzą II wojna światowa. Do maja 1945 roku toczyły się w niej ciężkie walki, które doprowadziły niemal do całkowitego zniszczenia zabudowy miasta. Po ostatniej wojnie również wybudowano pewną ilość fortyfikacji. Są to porzucone radzieckie baterie przeciwdesantowe 130 mm i z pewnością też inne, objęte do dziś tajemnicą wojskową.

Na Mierzei Wiślanej²¹ zachowały się trzy obiekty z omawianego wcześniej okresu. Naprzeciw przystani promu (na północ) znajduje się zakrzewiony pagórek kryjący w sobie schron amunicyjny. Ponieważ w późniejszym (raczej powojennym) okresie jego fasada została osłonięta dodatkową ścianą tworzącą korytarz i obsypana ziemią, wejście do niego jest trudno widoczne. Wnętrza są dostępne, lekko zaśmiecone. Na internetowych zdjęciach satelitarnych jest doskonale zaznaczony zadrzewieniami zarys lunet 2 i 3. Luneta pierwsza jest praktycznie nieczytelna z powodu późniejszej zabudowy cywilnej. Najlepiej zachowana Luneta 3 posiada wał, fosę wodną (wypłyconą) i murowaną reditę. Strop redity jest pozbawiony nasypu ziemnego. Część sztywna wykorzystywana jest na garaż, półokrągła czołowa opuszczona, dostępna poprzez wybitą z boku dziurę. Widoczne są modernizacje majdanu lunety elementami betonowymi wykonanymi w trudnym do określenia czasie. Na brzegu morza, w pobliżu falochronu zachodniego znajduje się niszczący fragment Fortu Zachodniego. Erozja nieumacnianego brzegu spowodowała, że w rejonie fortu brzeg cofnął się około sto metrów. Obecnie fale rozmywają północne ściany podwalni do tego stopnia, że runęły już ściany tylne pomieszczeń i z majdanu widzimy morze. Z wody wylaniają się fundamenty kaponieri czołowej i poterny, prowadzącej prosto w morze. Prawa kaponiera jest jeszcze zachowana w dużym fragmencie, poterna do niej prowadząca została już rozmyta przez fale. Najlepiej zachowana jest poterna lewa. Praktycznie jest kompletna, fosa ją otaczająca zasypana jest piaskiem. Majdan fortu jest zapiaszczony, z niewielkimi wydmami. Obiekt jest ogólnodostępny. Często można spotkać zwiedzających.

Pozostałe fortyfikacje znajdują się po drugiej stronie kanału, na terenie miasta. Stan ogólny wałów i fos cytadeli jest dobry, w gorszym stanie są raweliny. Widoczny jest szereg uszkodzeń wojennych. Niestety, prawie wszystkie budowle wolnostojące na majdanie zostały zniszczone podczas wojny. Najbardziej żał ciekawego arsenału, który przed wojną mieścił „Muzeum Ojczyzniane” z cennymi zbiorami. Podobnie interesujący był kościół garnizonowy z licznymi pochówkami i epitafiami. Resztki jego ruin zostały rozebrane w 1960 roku²². Pomieszczenia w podwalniach są praktycznie nieużywane, mocno zawilgocone.

Obiekt jest trudno dostępny, w posiadaniu wojska. Na bastionie Albrecht tworzony jest oddział Muzeum Floty Bałtyckiej, poświęcony twierdzy. Problemem może być jego dostępność dla zwiedzających zwłaszcza z zagranicy, chociaż mówi się też o całkowitym wycofaniu się wojska z cytadeli w najbliższym czasie. Warto wspomnieć o ciekawostce jaką jest szczęśliwie ocalały pionowy zegar słoneczny z wyrytą datą 1799 roku. Część rawelinów i kontregarda są dostępne. W podwalniach znajdują się obecnie magazyny hurtowni. W laboratorium w kontrgardzie König zachował się podwieszony u sufitu mechanizm windy amunicyjnej.

²¹ Oficjalnie wstęp na mierzeję wiślaną dla obcokrajowców możliwy tylko na podstawie przepustki straży granicznej.

²² Szczęśliwie ocalały księgi kościelne i są dostępne w berlińskim archiwum.

Ryc. 6. – *Aneks ilustracyjny*, s. 296.

Obwałowania miasta były stopniowo przeznaczane pod tereny kolejowe i budowane tam zespoły koszarowe. Jedynym zachowanym prawie bez zmian elementem jest kanał portowy, niedysyjsza fosa.

Kolejny duży, częściowo zachowany obiekt to Fort Stihle. Podczas pierwszej wojny światowej pełnił jedynie rolę koszar dla artylerii. W latach 1928-29 został przekształcony na magazyn torped i min morskich²³. W tym celu na terenie baterii bocznej lewej poprowadzono wykopem tory kolejki i wykonano dla niej bramę wjazdową w murze kontrskarpy²⁴. Prawdopodobnie rozebrano przeszkadzającą, niepotrzebną, kaponierę szyjową i poprzebijano okna parteru koszar na drzwi. W ten sposób wagoniki stały równoległe do fasady koszar-magazynu, blisko drzwi do komór magazynowych. Magazyn działał aż do stycznia 1945 roku kiedy to z nie wyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpiła eksplozja. Liczba ofiar, jak i ilość materiałów wybuchowych, które eksplodowały, nie zostały jednoznacznie określone²⁵. Po koszarach szyjowych praktycznie pozostały pojedyncze elementy porozrzucane w znacznej odległości na sąsiadującym osiedlu. Odcinki potern przyległe do koszar zostały w początkowym odcinku zniszczone. Koszary czołowe, osłaniane ziemią odrzuconą eksplozją, ocalały, lecz z licznymi spękaniem murów.

Ryc. 7. – *Aneks ilustracyjny*, s. 297.

Obecnie na stoku bojowym od północy, znajduje się cmentarz komunalny. W poszerzonej kosztem wału fosie powstała masa garaży (mur kontrskarpy zachowany, zabudowany). W zachowanych, zdalnych do tego pomieszczeniach fortu znajduje się magazyn wojskowy wyrobów gumowych²⁶, niedostępny dla postronnych. Zachowane pancerne stanowisko obserwacyjne PBST 87 wraz z remizą jest obecnie całkowicie zasypane ziemią, dostępne od wewnątrz tylko dla osób upoważnionych. Turysta może jedynie przespacerować się po zarośniętych wałach w kształcie podkowy, na których widnieją trzy remizy działowe z zamurowanymi drzwiami i oknami. Widoczna czwarta ma na sobie ślady powojennych ćwiczeń saperów, w wyniku czego jest mocno uszkodzona. Eksplozjami zniszczonej jest także wylot poterny obwodowej.

Neuhäuserschanze jest porzucony, porośnięty gęsto drzewami. Zachował się wał ziemny i fosa. W stosunkowo dobrym stanie zachowany jest koszarowiec, choć silnie zaśmiecony z powodu bliskiego sąsiedztwa bloków mieszkalnych. Ściany wewnętrzne są okopcone, zewnętrzne pomazane farbą.

Fort Wschodni znajduje się w rękach prywatnych, nie jest dostępny do zwiedzania. Stan obiektu nie jest najlepszy. Popękane mury szyjowe grożą osunięciem się do fosy. Widoczne są z zewnątrz stałe ingerencje w substancję fortu. Przykładowo: powymieniane okna na plastikowe, współczesna zabudowa i samochody na wałach. Fosa nie jest konserwowana.

Na południowym stoku Góry Szkolnej jest zachowany w dobrym stanie schron amunicyjny, budowany równocześnie z zachowanym na Mierzei. Jego wnętrza są niedostępne.

Ryc. 8. – *Aneks ilustracyjny*, s. 297.

Z siedmiu baterii wybudowanych do czasu pierwszej wojny wszystkie się zachowały. Stan ich jest różny. Wszystkie oprócz jednej baterii (7) są obiektami porzuconymi. Znajdują się na terenach nadmorskich ogólnie dostępnych. Noszą ślady licznych kolejnych przeróbek i adaptacji, a także działań wojennych. Ukrycia w trawersach są silnie zaśmiecone, większość z nich okopcona, widoczne ślady dewastacji.

²³ Wöbke B, *250 Jahre Stadt Pillau*, Kiel 1975.

²⁴ Prześwit bramy jest zbyt niski dla normalnotorowego typowego wagonu towarowego.

²⁵ Е.Е. Шалагинова, *Форт «Штиле в Пиллау*, [w:] Оборонительные сооружения Европы и Восточной Пруссии, Kaliningrad 2006 i inni.

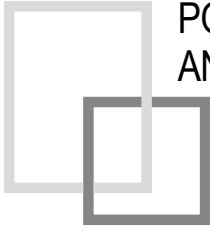
²⁶ А.В. Довыденко, *Тайны Пиллау*, Kaliningrad 2009

Miasto od swoich początków związane było silnie z twierdzą. Rzemieślnicy świadczyli usługi dla garnizonu, rybacy dostarczali pożywienie. Rozwijał się także port, który głównie zajmował się tranzytem towarów. Większe statki o dużym zanurzeniu bez częściowego rozładunku nie były w stanie wpłynąć na zalew i dalej do Królewca. Doprowadzenie do portu linii kolejowej poprawiło zdecydowanie rozwój gospodarczy miasta. Jednakże oddanie do użytku kanału w 1901 roku umożliwiło docieranie do samego Królewca statkom o zanurzeniu do 6 metrów, co spowodowało upadek portu tranzytowego. Oznaczało to katastrofę gospodarczą dla miasta. Ratunkiem stał się silny rozwój garnizonu i portu wojennego. Trudno też nie zauważyć znaczenia rosnącej do samej wojny turystyki. Po wojnie miasto utrzymało swój militarny charakter jako baza Floty Bałtyckiej. Dopiero od 2010 roku do wjazdu na teren miasta nie są potrzebne przepustki, co jest warunkiem niezbędnym dla rozwoju turystyki. Przy spadku znaczenia militarnego flot na małym morzu jakim jest Bałtyk, widoczna jest redukcja stacjonującego w mieście garnizonu.

Turystyka, przy atrybutach jakimi jest brzeg morza, ale i też zabytki związane z bogatą historią, jest szansą na rozwój miasta.



Rys. 9. Twierdza Piława w przededniu I Wojny Światowej, autor nn., źródło: internet.



POLYGONAL FORTIFICATION IN EUROPEAN CITIES AND DESIGNING OF LVIV CITADEL COMPLEX

Mykola Bevz, Taras Pinyazhko

THE aim of this article is to show the importance of interpretation of fortification complexes and their components as the elements of the more general defensive system on large territories on the whole. In particular it concerns the whole frontier defensive lines, which include cities-fortresses, fortresses and other smaller fortification elements. They were set the task of complete defense of certain territories. In case of change their political orders or administrative-territorial division and reorganization as well as the quick development of artillery and military tactics directly influenced the way of arranging fortifications. It could concern the arrangement of powerful fortifications on strategic crossings, communications, mountain passes, ports, cities and fortresses. All these fortifications operated systematically according to infrastructures and plans elaborated for them as well as the sources of supplying with food, building materials, accommodations and all other things necessary for the existence of military fortification order, which showed the effectiveness of such system during the defense or hostilities.

During the arrangement of every new fortification there took place the modernization of obsolete fortifications which because of change in conducting war could not defend some points. With the introduction of the new system of fortifications – polygonal, after the Napoleonic wars on the territory of Central and Eastern Europe, the old Vauban system sank into the background as nonserviceable for the arrangement of fortifications any more. Underlying the polygonal tracing of the main walls there was mutual flanking of all protrusions and tenails. Every facet of this salient should have been covered with fire from the other and the caponiers were made for shooting through the ditch and approaching them. Behind the main wall there were multistoried casemate reduits which had to dissuade the enemy from the beginning of the siege with their frequentative fire. Huge armies with mobile artillery demanded now larger areas for retreat which a typical Vauban fortress could not provide any more. Even the very fortress became an easy target for the enemy.

The task was set to achieve two main factors: cantonment on the large area of a fortified camp for a considerable quantity of troops and the defense of the city-nucleus with the main wall from hostile bombarding. On this purpose French military engineers M. R. Marquis de Montalembert and Napoleon's general J. Rogniat worked out a smart system of detached forts in their treatises. They formed the fire circle being settled from each other in the sufficient distance for mutual flanking. The radius of this circle was long enough for the enemy's cannon shot not to reach the central nucleus: city-fortress, fortress or a large fort.

New fortified encirclements, citadels, forts were formed according to the same principle of mutual flanking. Lviv Citadel built in 1850-1856 will be observed as the best example of illustration of such a retrenched camp and the way of fire covering individual objects of fortification.

It is important to know the succession of the arrangement and purpose of the fortification elements, polygonal in particular, while analyzing them.

- The fortresses have both offensive and defensive purpose. In the first case, when several are in a line, as operation base, and individually as supportive or following points of the attacking army.
- In the second case they defend coasts, overlook harbors, narrow passes, or big depot of weapons, ammunitions, provisions and trade items against the enemy seizures, protect the borders of countries, hinder the intrusion of the enemy and serve as the place of refuge for the beaten army.
- The fortresses are divided into three classes: the first rank Fortress or big fortress, when its perimeter is formed with the polygon of 12 or more sides, the fortress of the second rank or middle fortresses when their polygon consists of 8 to 11 sides, and the fortress of the third rank or little fortress with the polygon only of 6 to 7 sides.
- The small fortified place from 3 to 5 sides encloses and is independently situated, then it's called – fort, and citadel, when it is built into the fortress.
- The citadel had an aim to keep under control part of the rebelled inhabitants of the place, and part of the insurgent place in case when the main walls of the fortress fall down and the enemy breaks into the city.
- Between the citadel and the houses of the city there is a big free space, called esplanade, through which in case the enemy breaks into the city or fortress, it will not be able to use the houses as protection from coming closer to citadel and will be exposed and destroyed.

Having figured out the planning and situational position of the citadel, as well as its function, we shall add the explanation of citadel from the textbook on architecture for students by the British Royal Major Hector Straight:

- **A citadel** should, if possible, form part of the general outline of the fortress, so as to be able to communicate with, and receive supplies from, the country during the siege; and yet ought to be in a position so formidable, that the enemy would be forced to attack any other side in preference to the citadel.

Here we get another important instruction in accordance with which we should dislocate the citadel. So the most dominating place over the city is not sufficient. It should be situated not only in a quite suitable place in view of the defense but also considering the control it should be near the arterial road which could guarantee the most direct and the safest communication with the depth of the state territory and its capital. Having got acquainted with the main principles of positioning and functioning of the citadel we shall resort to a short historical excursus of its origin.

Vauban in his system began to introduce the basics of arrangement of the strongest point in the defensive system of fortresses – the citadel. According to it the encirclement of the fortresses anticipated polygonal tracing, actually an arrow-like curtain, in which the inner fortifications or the main walls were formed by the bastions with numerous auxiliary external fortifications (the fortifications between the main walls and the glacis, ravelins, tenailles, counterguards). The tangent fortifications of independent defense (reduits, forts, field fortifications) were situated before them. In the opinion of the fortificators of that time: the more bastions the fortified encirclement had, the more efficient it was.

Between the city and the citadel there was a buffer zone – an esplanade with the ban on building on it. Apart from this every fortress and citadel had their own regime zones within which regular building was conducted. These zones had a general determination – rayon (the area around the fortress with partial or absolute ban on building civil structures). Their number and expansibility were determined in different ways in each state.

The new form of citadel planning in accordance with Vauban's principles was elaborated at that period. It was a regular polygon or a star in the planning. This principle was so successful that its founder Vauban was invited to numerous European cities in order to renovate or build

anew their defensive system. However, it had its own shortcomings. Accurate geometry of the citadel did not permit its location in the mountainous area because most of Vauban's citadels were situated on the plain surface.

The defensive systems of the cities Oléron, Neuf-Brisach, Lille and others appertain to the best examples of the author. The most famous among them all was the citadel in Lille, called by Vauban "the Queen of the Citadels" (*Reine des citadelles*). It consisted of five bastions. It was accessible through the balance-bridge. The buildings and the pentagonal bridgehead were situated in the middle of the citadel.

Yet every bastion and the curtain between them demanded those auxiliary external fortifications which in their turn were not effective during the independent defense. Communication among them and the main wall was complicated and absent somewhere. The need in providing those objects with additional artillery or food was complicated. Obtaining these fortifications stipulated for the main wall in case of collapse.

Observing the bastion system let us compare it with the following two types which form a polygonal system: tenail and caponier.

The arrangement of jaw salient of the same size along the perimeter of the fortress underlay the tenail system. The facets of salient should have been covered with fire from the adjacent salient creating flanking fire not to allow the enemy to approach the curtain.

The polygonal system is developed according to the rule of mutual flanking. Flanking of the main ditch turns into a prolonged caponier from the curtain. In its turn it is flanked with the indentations in the curtain. In the future this caponier was substituted by prolonged reducts with several levels for the artillery.

In 1776 – 1778 the work in four volumes „La Fortification perpendiculaire, ou essai sur plusieurs manières de fortifier la ligne droite, le triangle, le quarré et tous les polygones, de quelqu'étendue qu'en soient les côtés, en donnant à leur défense une direction perpendiculaire” by the French military engineer Mark Rene Marquis de Montalembert was published in Paris. Engineers of the states, members of the “German Federation” of new-Prussian polygonal school later used the examples of arrangement of new tracing of the fortified encirclement represented in it as a basis of elaboration – a variety of polygonal system.

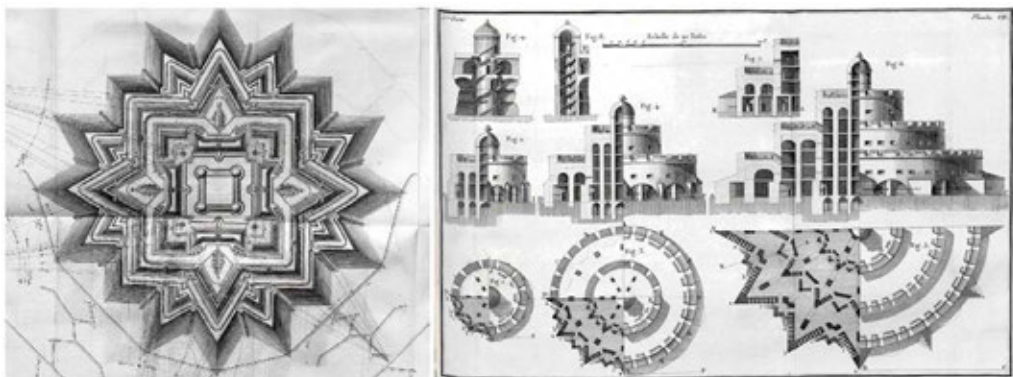


Fig. 1, 2. The example of the caponier or polygonal system after M. Montalembert. Three types of the casemated artillery towers after M. Montalembert.

In accordance with Montalembert, it was suggested that the place which needed reinforcement should be surrounded with four defensive lines. The first one consisted of a glacis, a hidden path and place of arms on the reentering angle, where the casemate battery for the mortar and the counterscarp wall were situated. Behind them there was a dry or damp ditch with lunettes and

scarp walls. The third line of defense formed by a big reduit-caponier and the curtain with the casemate gallery for the infantry riflemen was hidden behind the lunettes. Beyond it there rose the third line of the main earthy wall on which there were the positions of artillery. The cavaliers organizing mutual flanking were arranged in the curtain in sections between the reduit-caponiers. (Fig. 1)

Thus, as Montalembert anticipated in his theory – all facets of the salients were flanked mutually, the number of positions for the artillery prevailed over the quantity which the enemy could dispose of and was defended in the casemate structures at the same time.

As well the area around the nucleus which could be occupied by the enemy for arranging the batteries of fire, was transformed into the territory for a fortified camp. The circle of tangent forts situated according to the principle of their mutual flanking guarded its boundaries.

As a basis for those tangent forts Montalembert elaborated and modeled a casemate artillery tower that could easily be reinforced on the mountain peaks hard for fortification. This tower could be used as a fort reduit being surrounded by the curtain of wall. In case of need to give the fortification more considerable meaning the tower was enlarged in the dimensions twice or three times or was hoisted in a vertical position.

On receiving the model of polygonal fortification the basis of which formed a circle of the tangent tower-forts and the nucleus-reduit, we can read the scheme of Lviv citadel planning and disposition.

1. It was situated on the route which connected the city – the capital of the Habsburgs Halychyna with Vienna and the other part of the empire.
2. It was set on the position dominating over the city – on the hill, which since ancient times the enemy had used for firing (the siege of the Turks and Cossacks in 1648, 1655, 1672).
3. The presence of existing citadel with the new fortified encirclement of the city suburbs had been anticipated in the unfulfilled plan of the reinforcement of Lviv since 1853.
4. In peaceful times there were up to 814 military men on the citadel and up to 1240 men during mobilization. The space for the officials and their families was provided as well.
5. Three forts of Franz von Scholls fieldworks scheme were built on the southern slopes along the main communication – the Stryiska high road in 1.5 km from the citadel. Thus the hills dominating over the citadel were defended and a retrenched camp with the citadel as its nucleus was built.

To have a complete picture of polygonal system after getting familiar with the basic elements of polygonal fortresses arrangement in the first half of the 19th century let us now consider the defensive elements of the citadel. The fortified encirclement of the citadel consists of the earthen wall curtain which forms an irregular quadrangle. Four forts – casemate artillery towers – are situated on its angles. The main wall curtain between them is broken off to the middle and outside so that the forts are mutually flanked and their sides are covered with fire from the reduit-nucleus – the middle of the citadel.

To the south and to the north from the nucleus between the perimeter of the main wall and the forts there were two places of arms: Waffenplatz A and B. Redan with a parapet, barbet and two apparels was arranged in the southern curtain of the main wall where quite a wide place of arms – Waffenplatz – A was situated to flank southern forts III and IV. The postern with loopholes along the front side was situated in this redan closer to fort III. There was a hidden path from it to the fortified camp on the Stryisk hills. This way joined the Stryisk highway which led to the capital of empire. The earthen ravelin was built before it to shelter the postern.

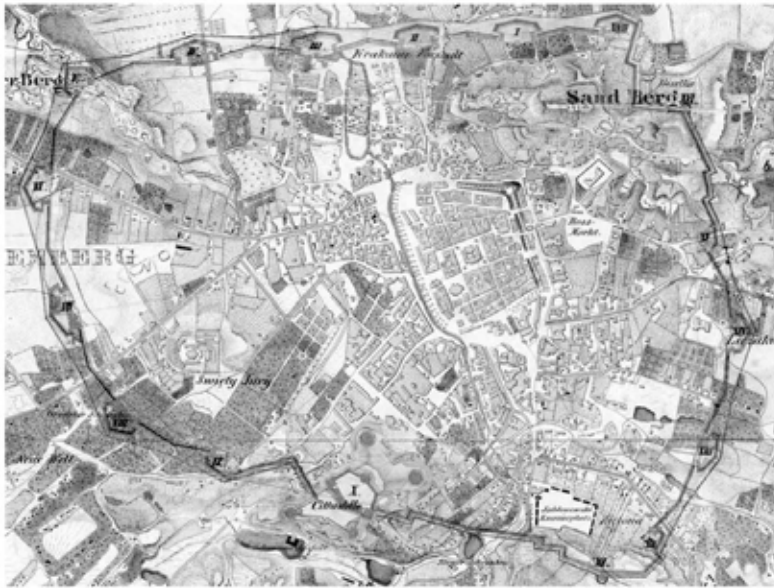


Fig. 3. Unrealised project of the Lviv's new fortification system with the citadel. Year 1855.



Fig. 4. Plan of the Lviv's citadel Rayon with matching of its regulatory area for development. Year 1853.

Forts-towers were the peculiarity of the arrangement of the fortified encirclement. Considering the function of citadel as a gendarme building the towers from the city side (p. I and II) are seventeenhedral with the inner courtyard and refer to the type of embankment forts off Pula and Venice. The forts-towers closer to the south (III and IV) are smaller. They are ninehedral with the staircase in the middle and refer to the towers of Verona type.

Up till now no analogous arrangement of the fortified encirclement of the citadel or fort with casemate artillery towers as independent components of a single complex had been found on the territory of the former Habsburgs Empire.

The trapezium-shaped reduit was in the middle of the citadel. The defensive barracks of indented shape formed its front side. A multistoried tower-caponier flanked their gorge side. On the flanks of the reduit facet there were two quadratric artillery towers p. V and VI with the duple artillery layers. Unlike independent polygonal fort-towers (I, II, III and IV) they had one more storey. It was connected with Montalembert's theory who suggested four tenail defensive lines around the fortification, and behind the last one situated the reduit with two or even three artillery tiers.

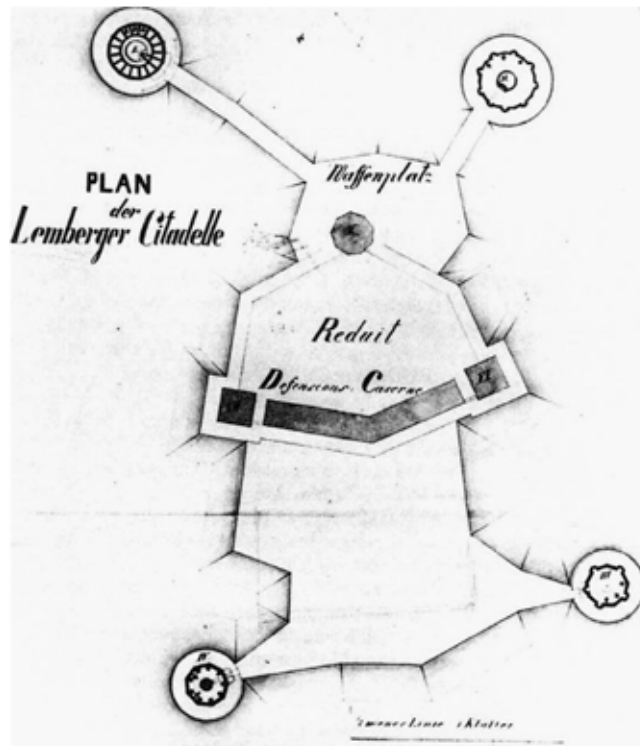


Fig. 5. Plan of the Lviv's citadel. Year 1855

In their turn they advanced the front line of barracks by one third providing for their flanking. The gorge side of these towers was even with the back line of defensive barracks. The whole back axis was flanked with a semicircular tower.

In addition the quadratric towers were connected with the facet of defensive barracks by a two-tier wall of Carnot's scheme.

A single-tier crenelled wall closing the area of the reduit lay along the flanks of the reduit from the quadratric towers and alongside of the gorge. There was the roundel along the capital of this fortification for flanking the gorge. The arrangement of all salients of the curtain of not only small embrasures for the infantry but also for the artillery is typical of the polygonal system. So flanking of the curtain among the polygonal bastions and salients was carried out not only by the embrasures for the infantry which formed the Carnot wall but also by the cannon fire from the especially integrated artillery embrasures. It is also pointed out in the description of the new-Prussian polygonal school in the abovementioned textbook by major Hector Straight.

Only the corner and a part of the gorge encirclement in the western side of the reduit is preserved now. The road runs on site of the bastion.

Having reviewed the planning solution to the reduit complex, we see how ideally there was elaborated the system of own flanking accomplished due to the curtain of barracks break-off, protrusions of artillery towers, the arrangement of the tower-caponier and a semicircular bastion in the middle of the gorge.

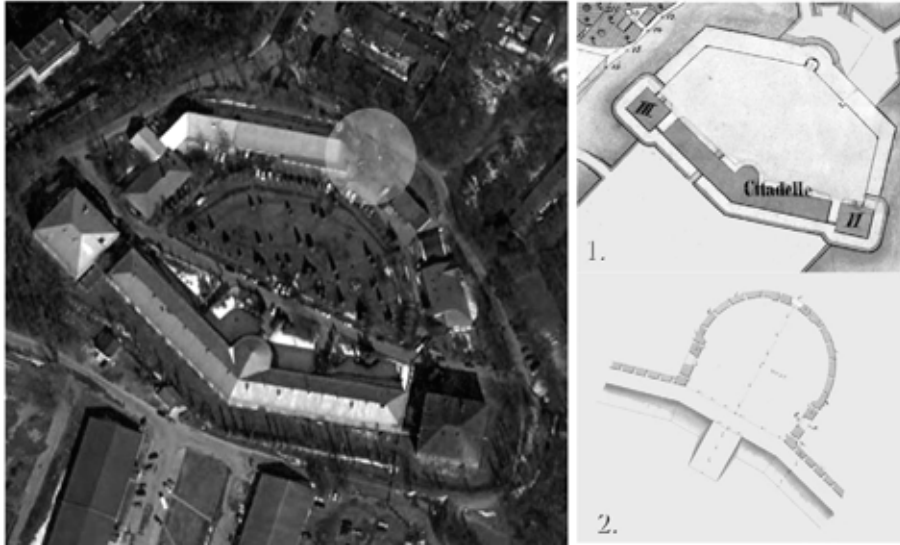


Fig. 6. The satellite photo of the reduit with the present location of no longer existing roundel.

Similar flanking was arranged on the flanks of polygonal bastions in Verona.



Fig. 7. Verona: 1. – view on the artillery embrasure of the polygonal bastion; 2. – view on the artillery embrasures from internal side. Photo's 2011.

The use of two different types of rounded artillery towers confirms the author's deep knowledge of the fortification methods of that time. As it has been already mentioned, the type of big towers p. I and II was used during the fortification of sea ports in Pula and Venice as independent reduits. However, there are two examples where they were used in the mountainous locality of Podguzhe to the south of Krakow (fort nr. 32 Kshemionky – non-existent, nr. 31 Benedict is preserved) and fort Wolgemuth in the town of Rivoli – Northern Italy.

Next type of two tower-forts Nr. III and IV is small ones with the winding staircase in the middle. Their closest analogues are four towers on the northern slopes of Verona. They are situated in a zigzag line along the road thus flanking its crossing. These forts are also independently

situated both in Krakow and Rivoli and can be perfectly used for the reinforcement of mountain peaks. The functional allocation and arrangement of towers was typical of the so-called Maximilian towers. The first tier was used for warehouses and was mainly either on the level of a dry ditch or in the basement. It was followed by the residential tier covered with the level of a wall and a counterscarp wall permitting to make the windows larger and wider. The artillery level was after it. On it there were cannons situated along the perimeter in the suite of chambers. Their haulage took place either through the aperture and a lift near the entrance or from outside through the system of hoisting through a wide door (the example from Rivoli).



Fig. 8. Rivoli: 1. – fort Wolgemuth and the tower; 2. – internal view of the towers courtyard.
Photo's 2011.

Above it there was a flat terrace on which cannons could be arranged. For example, the grooves in the breastwork fastening the gun carriage are preserved in the small towers of Verona.



Fig. 9. Verona: 1. – the small maximillian tower nr. III; 2. – view from the roof terrace of the small maximillian tower nr. I. Photo's 2011.

All in all 108 people should have stayed in the big towers of Lviv citadel and 208 people during war. In its turn 10 people should have stayed in the small towers and 36 during war. It is not surprising that these fortifications would become out of date in 10 years. New rifled weapon would appear. It would pull down the visible multilayered reduits from the horizon. There was a paradoxical case when similar towers in the Dutch defensive system of “New Water Line” in the forts Gonsviyk and Weesp had the extra storeys simply blown off because of danger now.

Very soon the fortification structure became useless. During hard times it was never used in military operations. It was involved only in the struggle for the independence of Ukrainian Republic in November 1918. Shortly after this it became a usual place of troops stationing. It is paradoxical but up to 1.000 000 guildens was spent on building this fortification pearl. It was

built in 1850-1854. This is testified by the dates on the lock stones of towers. Let us point out that the city budget did not make even 350 thousand in 1851. (Kurzgefasste Zusammenstellung statischer Daten über die königliche Hauptstadt Lemberg im Kronlande Galizien. Peter Piller Verlag: Lemberg 1851. S. 30).

Looking at the modern condition of Lviv Citadel management, silent observation of the western community aware of the problem and its reluctance to interfere with the policy of ungifted management of the fortress are astonishing. It does not only refer to the very citadel but also to the old part of the city enlisted in the monuments of UNESCO. What two world wars could not ruin is ruined by a post-soviet society.

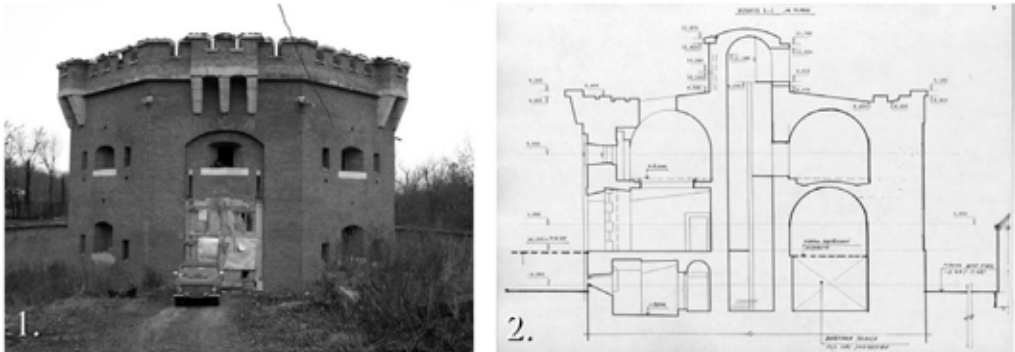


Fig. 10. Lviv: 1. – small maximilian tower nr. IV on the citadels western curtain;
2. – section of the tower. Photo's 2004.

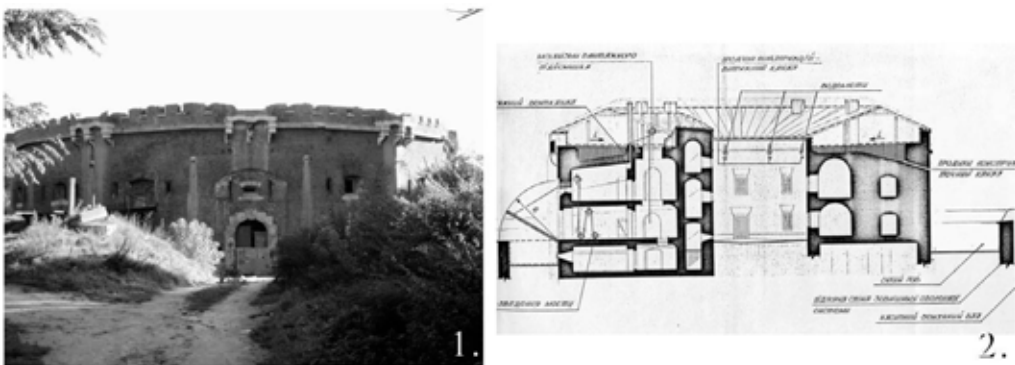


Fig. 11. Lviv: 1. – big maximilian tower nr. II on the citadels eastern curtain;
2. – section of the tower. Photo's 2003.

It is strange that giving numbers and huge building expenditures, the consummate quality of fortification works which have no analogues on the territory of the Habsburgs Empire is not enough for the competent processing of management project concerning its keeping. It is the most important step before elaborating any project documentation. The research can be continuous and there is a question of what to do with the results of investigation when the monument can be lost literally in a short time. As we see from the results of the conducted conference: the problem of keeping large polygonal and scattered fortresses is urgent for all European countries and demands complete preservation and representation of the fortifications that escaped destruction as the monuments of architecture with special purpose and of high quality and according to their

erecting they should remain in their original shape and preserve their defensive zone so that their structure and aim might be easy to understand without adding other or supplementary elements.

Conservation of Lviv Citadel which is not only a local monument lies in introducing it into a wider complex of fortification system built for the defense of the north-eastern border of the Austrian Empire including the main fortress in Krakow, the fortress in Przemysl, the fortifications in Lviv, the double bridgehead over the Dnister, in Mykolayiv and Martyniv, and a retranched camp in Zalishchyky.

Nonetheless we see that this question is of transboundary character and embraces the monuments of the nonexistent state in modern European Union. Facing the problem of the gradual loss of these monuments mostly because of the urban sprawl and having no national meaning for the state on the territory of which they are there arises the need to elaborate a single law with concrete instructions to their use and conservation, including them in a general register and catalogue as a joint intergovernmental acquisition. This is probably the only right way out of this uneasy situation. The member-states will benefit from it and their regions included in a single register will make use of equal privileges and the advantages gained from this.

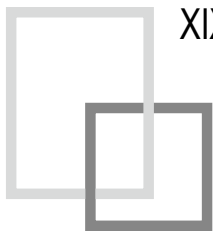
The project “New Dutch Water Line” organized in the Netherlands which as a huge defensive complex was included in the UNESCO heritage may serve as one of the successful projects of such system coordination of a large defensive line.

The defensive system on the territory of the former Austrian Empire is much more valuable as it represents different periods of fortifications introducing the origin of polygonal system and finishing with the front lines of World War I. Unlike others, the constantly modernized fortifications on the north-eastern border proved to be powerful engineering and architectural structures which like any fortification could not develop so quickly as artillery and mostly depended on the operation of a regular army.

Literature:

1. Binder H. *Galizien in Wien*. Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften: Wien, 2005. S. 11.
2. *Strategische Übersicht des österreichischen Staaten. Im Frühjahr 1825.* Österreichische militärische Zeitschrift. – III Jahrgang, erste Band, 1862. – S. 10.
3. Bogdanowski J. *Fortyfikacje austriackie na terenie Galicji w latach 1850-1914*. Kraków, 1993.
4. Małachowicz E. *Obóz i obszar warowny Lwów*, Teka Komisji Urbanistyki i Architektury. T. XXII, 1988.
5. Rolf R. *Festungsbauten der Monarchie*. Middelburg: PRAK publishing. – P. 36.
6. Österreichisches Kriegsarchiv. GPA. Inland C VI Galizien. a.) Galizien 3.
7. Österreichisches Kriegsarchiv. GPA. Inland C VI Galizien. Lemberg a.) Lemberg.
8. C. von Sonntag. *Der Festungskrieg in dem Geiste der neusten Kriegsführung, für Offiziere jeder Waffe*. Stuttgart, „C. Schweizerbarts Verlangshandlung“. – 1836. – S. 2.
9. Straith H. *Treatise on fortification and artillery*. – London, 1858. – P. 286 – 312.
10. Montalambert M. R. *La fortification perpendiculaire, ou essai sur plusieurs manières de fortifier la ligne droite, le triangle, le quarré, & tous les polygones, de quelque étendue qu'en soient les cotes, en donnant a leur defense une direction perpendiculaire*. Tome I – IV. Philippe-Denys Pierres: Paris, 1778.
11. Landy A. F. *Treatise on fortification*, (Lectures delivered to officers reading fort the staff). London, 1862. P. 439.

12. Reiss G. D. *Turmforts, eine Übersicht*. DGF Festungsjournal. N39. 2011.
13. Delbrück H. *Geschichte der Kriegskunst. Die Neuzeit. Vom Kriegswesen Renaissance bis zu Napoleon*. Hamburg: Nickol Verlagsgesellschaft. 2003. S. 538.
14. Newark T. *Kriegskunst*. München: Basserman. 2010. S. 206.
15. Chartrand R. *Napoleon's guns 1792-1815 (1). Field artillery*. Oxford: Osprey Publishing. – 2003. – P. 9.
16. Strahn H. *Treatise on fortification and artillery*. London: 1858. – P. 217.
17. Hyde J. T. *Elementary principles of fortification*. London. 1860. – P. 220.
18. Lawry B. *Discovering the fortification from the Tudors to the Cold War*. – Buckinghamshire. – P. 51.
19. Кирка V. *Grossfestungen: eine Übersicht bislang bekannter Festungsanlagen des 19. Jahrhunderts in Europa*. Erhalt und Nutzung historischer Großfestungen. (Bearb. Hans-Rudolf Neumann). Mainz am Rhein: Phillip von Zabern Verlag. 2005. S. 18.
20. Historia Poznania 1815-1848/http://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Poznania_1815-1848.
21. Einwohnerentwicklung von Ingolstadt/http://de.wikipedia.org/wiki/Einwohnerentwicklung_von_Ingolstadt.
22. Neuman H. R. *Historische Festungen im Südwesten der Bundesrepublik Deutschland*. IRB Verlag: Stuttgart, 1995. S. 117.
23. Rolf Rudi. *Festungsbauten der Monarchie*. Prak Publishing, 2011.
24. Meneghelli F. *Le mura e I forti di Verona*. Verona: Cierre Edizioni, 2006. P. 79-82.
25. Günther D. Reiss. *Turmforts, eine Übersicht*//Festungsjournal. 2011. N 39.
26. *Schichtenplan der Umgebung von Krakau*, Österreichisches Kriegsarchiv. GPA. Inland C VI Galizien. Krakau Nr. 4.
27. *Plan des Etnwurfs einer in Lemberg zu erbauten Citadelle*. Österreichisches Kriegsarchiv. GPAK VII h 111 – 500 E. Entwurf der Citadelle in Lemberg.
28. Meneghelli F. *Forte Gisella a fort the city*. Sommacampagna: “Cierre Grafica”. 2006. P. 12.
29. Neumann H. *Festungsbau-Kunst und Technik*. Erfstadt, 2004. Seite 200. S. 202.



XIX-WIECZNE PROJEKTY FORTYFIKACJI WROCŁAWIA

Maciej Małachowicz

KAMPANIA napoleońska przyniosła kres XVIII-wiecznym fortyfikacjom Wrocławia. Twierdza nie oparła się oblężeniu wojsk francuskich pod dowództwem gen. Vandamme. Oblężona w okresie od 6 XII 1806 do 5 I 1807 skapitulowała. Po zajęciu miasta dowódca IX korpusu armii napoleońskiej, książę Hieronim Bonaparte, nakazał zburzenie fortyfikacji wrocławskich. Decyzja ta stała się początkiem nowego etapu rozwoju Wrocławia.

Pod koniec 1808 r. Rada Miejska uchwaliła włączenie terenów pofortecznych do obszaru miejskiego. Realizacja tej uchwały nastąpiła dopiero w 1813 r. Król pruski zachował jednak dla potrzeb garnizonu wojskowego 32 ha dawnych terenów fortecznych, głównie na wyspie Mieszczkańskiej. Równoległe administracja pruska podejmowała próby wstrzymania likwidacji fortyfikacji, a nowy komendant miasta przedstawił nawet koncepcję przebudowy bastionu Sakwowego na cytadelę panującą nad miastem. Jednak w ciągu następujących lat kontynuowano likwidację umocnień¹.

Prace rozbiórkowe rozpoczęte w 1807 r. trwały aż do połowy XIX wieku. Ziemię z bastionów rozplantowano zasypując wszystkie fosy i rowy zewnętrzne. Zachowano jedynie starą fosę wokół zespołu staromiejskiego, zwężoną do obecnych zarysów. Pozostawiono również częściowo zniekształcone wzgórza dawnych bastionów Ceglarskiego i Sakwowego. Na splantowanym pofortecznym terenie obsadzonym rzędami drzew utworzono promenady spacerowe według projektu Fryderyka Knorra.

Wiek XIX przyniósł także rozbiórkę średniowiecznych murów wraz z bramami. Ocalały jedynie dwa arsenały: Mikołajski z dwiema basztami i fragmentami murów oraz Piaskowy (zburzony w 1905 r.). Niektóre fragmenty najstarszego pasma murów obronnych ocalały wtopione w zabudowie mieszczkańskiej. Pokażne relikty bram i pasma umocnień bastejowych pozostały pod ziemią z rozplantowanych nasypów².

Na prawym brzegu Odry po likwidacji wałów „Skaczącej Gwiazdy” przez środek zespołu wytyczono ulicę Gwiazdzistą, obecnie Sienkiewicza, przy której jeszcze do połowy XIX wieku wznosiła się brama Fryderyka³.

Częściowo na terenie umocnień i w miejscu zasypanej odnogi Odry powstał też założony w 1811 r. Ogród Botaniczny. Ostatnią dokumentację tych fortyfikacji stanowi plan ing. lieut. Hanckwitza, wykonany już w okresie ich burzenia w 1811 r. Stan miasta po likwidacji umocnień pokazany został na planie G. Schuberta z ok. 1828 r. Na wyspie Mieszczkańskiej użytkowanej

¹ Kieseritzky E., *Das Gelaende der ehemalige Festung Breslau*, Breslau 1903.

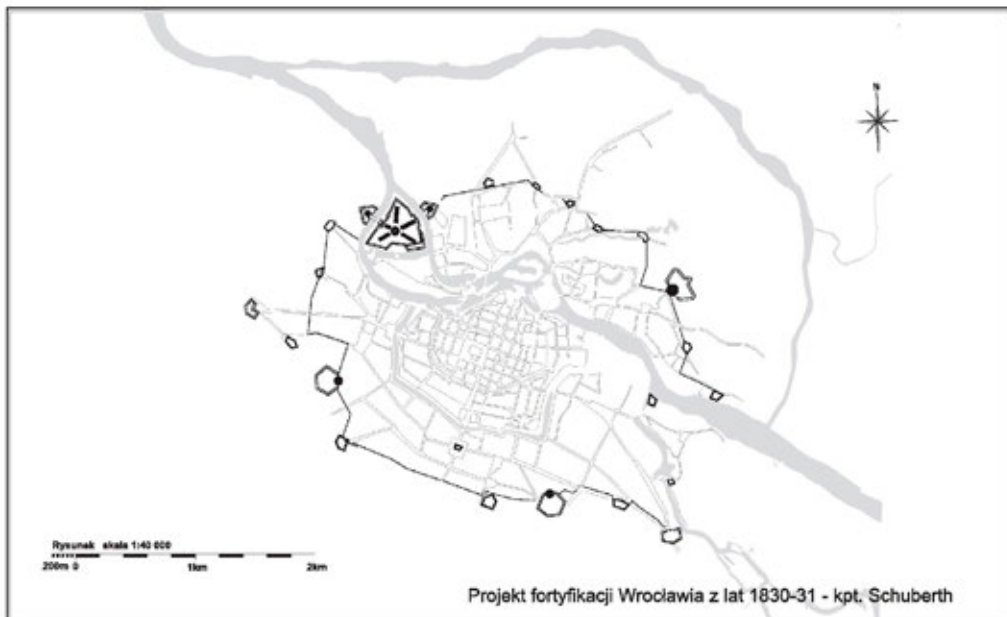
² W ostatnich latach w wykopach budowlanych zostały odsłonięte oprócz licznych relikwów średniowiecznych również pozostałości umocnień nowożytnych m.in.: Szaniec Dragonów z prochownią, skarpy Tumskiego Dzieła Koronowego, Raweliny bramy Świdnickiej i bramy Oławskiej, baterii kazamatowej w bastionie XI i szereg innych.

³ Małachowicz Edmund, *Wrocław na Wyspach*, Wydanie drugie, Ossolineum 1992, s. 148, 188-190.

przez wojsko zachowały się resztki fortyfikacji wykorzystywane na prochownie i magazyny wojskowe⁴. Po 1807 r. przybyło tam szereg nowych obiektów wojskowych. Potężne budynki koszar niepotrzebnej już artylerii fortecznej zajęła piechota. W tym czasie Wrocław funkcjonował jako miasto otwarte i rozwijał się dynamicznie wychodząc zabudową znacznie poza dawne linie fortyfikacji. W mieście pozostał jednak silny garnizon z całą infrastrukturą i organizacją. W 1835 r. przy Podwalu powstały klasycystyczne koszary kirasjerów (Stadtgraben Kaserne⁵, później przeznaczone dla piechoty). W 1844 r. zaprojektowane zostały przez A. Stülera, współpracownika K. Schinkla, neorenesansowe budynki Komendy Garnizonu przy ul. Świdnickiej oraz budynek Intendentury na rogu al. Słowackiego i Bernardyńskiej. Kirasjerzy jeszcze w XIX w. przenieśli się do wysuniętych na południe, nowych obszerniejszych koszar przy ul. Hallera, wzniesionych w latach 1869-1872. Od zachodu do miasta przylegały rozległe tereny ćwiczeń, przy których w 1871 r. powstał nowy zespół koszar piechoty (Westend Kaserne) dla 10 i 51 Regimentu Grenadierów.

W rezultacie decyzji z 1807 r. i wieloletnich prac rozbiórkowych rozległy zespół fortyfikacji przestał istnieć. Nie zmieniła się jednak strategiczna lokalizacja Wrocławia. Przez kilkadziesiąt lat od momentu likwidacji staropruskiej twierdzy wrocławskiej prowadzone były dyskusje dotyczące ponownego ufortyfikowania miasta.

Już generał Karl Wilhelm Georg von Grolman przypominał i podkreślał strategiczne znaczenie miasta. Po wybuchu powstania w Polsce w 1830 projekt ponownego ufortyfikowania miasta opracowali roku inżynierowie: płk. Le Bauld de Nans, major de Gayette i kapitan Schubert.



Ryc. 1. Projekt fortyfikacji Wrocławia – 1830-31, kpt. Schubert

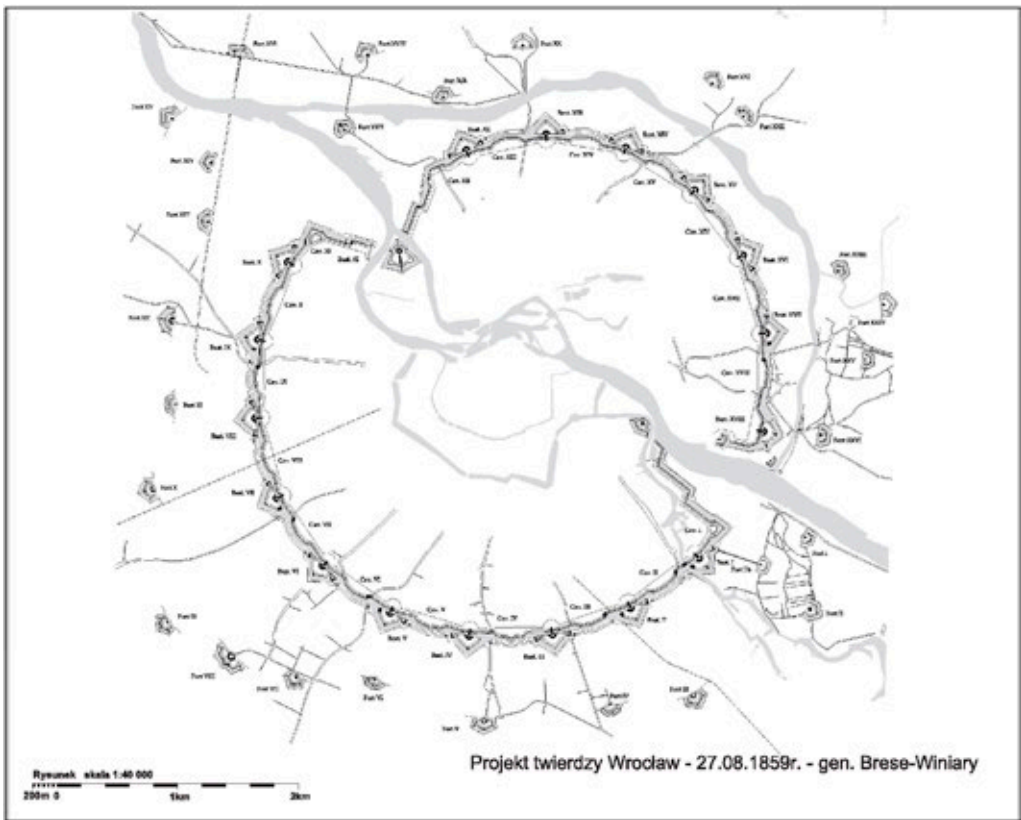
W berlińskim archiwum zachował się projekt umocnień, naniesiony przez Schuberta⁶ na litograficzny plan Wrocławia, przewidziany do realizacji w okresie 1830-31. Koncepcja ta

⁴ Fortyfikacje wyspy mieszczańskiej widoczne są min na planach z 1822, 1827, 1830, 1841, 1843 i 1847 roku.

⁵ Gieraths Günter, *Breslau als Garnison und Festung 1241-1941*, Hamburg 1961, s. 44-45.

⁶ Befestigungs. Entwurf von Schubert 1830 und 1831 – DSB sygn. SX 20712, wg. Eckert Wojciech. *Fortyfikacje nadodrzańskie w procesie rozwoju nowożytnej sztuki fortyfikacyjnej w XVII-XIX w.*, Zielona Góra 2007 s. 194.

w pierwszym etapie przewidywała złożony z 4 bastionów obwód umocnień zamieniający Wyspę Mieszczanską w cytadelę z centralną okrągłą reditą – działobitnią ustawioną pośrodku promieniście ustawionym budynkami, zapewne koszarowymi. Cytadela uzyskać miała dwa mosty łączące ją z prawym i lewym brzegiem Odry. Zabezpieczały je dodatkowo dwa przedmościa o formie lunet przylegających partią szyjową do nabrzeży rzeki. Oba przedmościa posiadać miały centralnie umieszczone okrągłe redity. Wokół miasta zaprojektowany został nieregularny pierścień fortów i redut o zróżnicowanej wielkości. Dwie pięcioboczne reduty zamykały już w pierwszym etapie drogi wylotowe z miasta od wschodu na ulicy Krakowskiej i od zachodu na placu Strzegomskim. Dodatkowo przewidywano 3 duże forty. Dwa z nich usytuowano na skraju południowych przedmieść Wrocławia, miały rzut sześcioboku i okrągłe redity w partiach szyjowych. Trzeci fort miał się znajdować w północno-wschodniej części przedmościa w okolicach obecnej ulicy Grunwaldzkiej. Miał on mieć narys kleszczowy i okrągłą reditę w szyi.



Ryc. 2. Projekt twierdzy Wrocław – 1859, gen. v. Brese-Winiary.

W drugim etapie przewidywanym na 1831 rok miało być realizowane kolejne 12 wielobocznych redut tworzących pierścień wokół przedmieści. Po południowej stronie Wrocławia zlokalizowano 7 redut a po stronie północnej 5. Te niewielkie, o zróżnicowanych kształtach obiekty również zamykały wyloty dróg i ulic. Ostatecznie realizacja projektu została odłożona, a po upadku powstania w Polsce podjęto decyzję, aby w razie konieczności zastosować jedynie prowizoryczne umocnienia miasta. Równolegle major Brese (szef oddziału Ministerstwa Wojny) opracował plan fortyfikacji dokonując specjalnie dla tych celów geodezyjnego pomiaru okolic Wrocławia. Jednak i ten plan nie uzyskał akceptacji. Prace zostały wstrzymane w 1836 roku

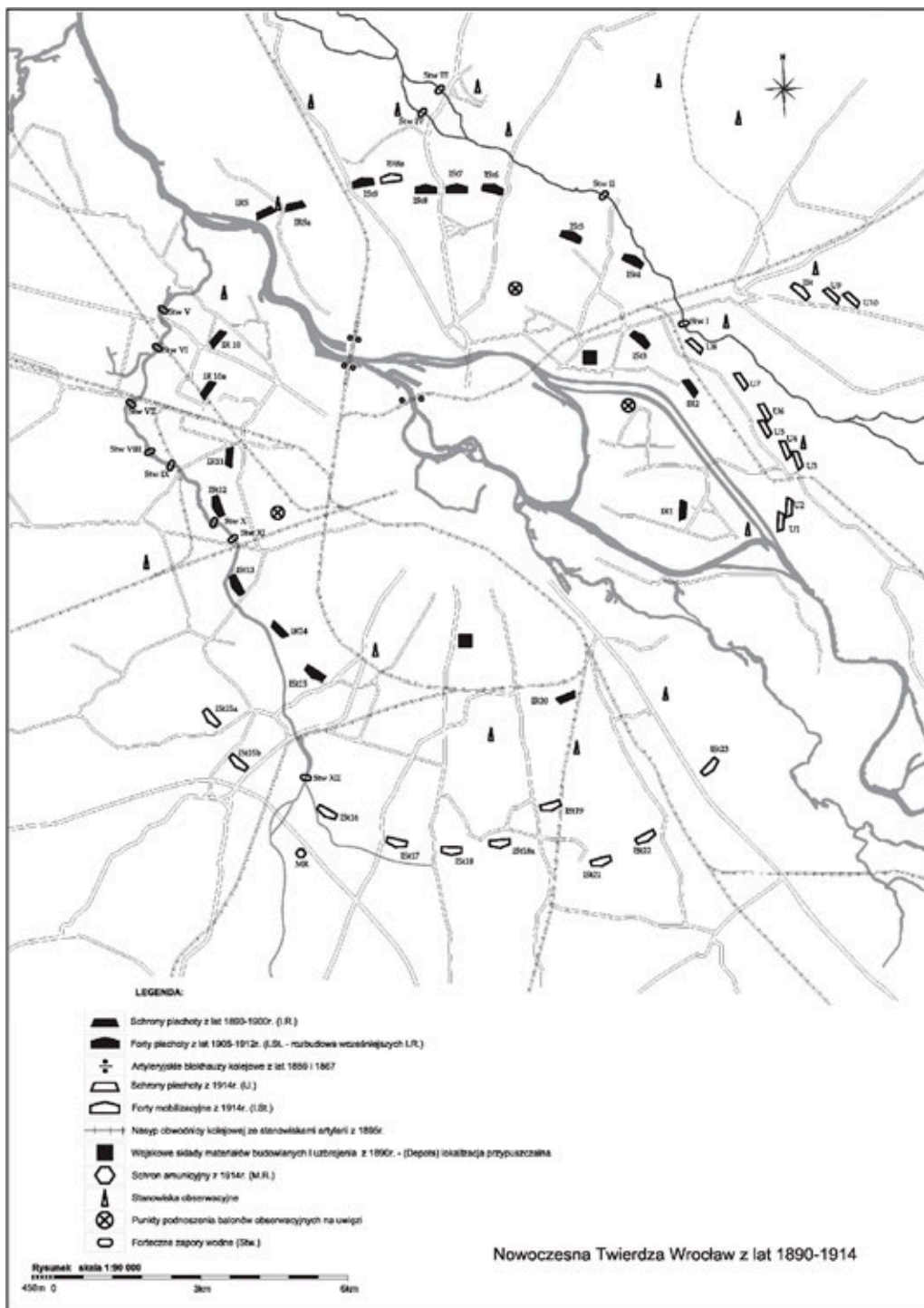
przez Szefa Sztabu Generalnego gen. Wilhelma von Krausenecka. Także późniejsze impulsy związane z wydarzeniami w Polsce w 1846 r. oraz rozwój kolei i budowa mostów kolejowych przez Odrę koło Wrocławia nie doprowadziły do poważniejszych prac fortyfikacyjnych. Dopiero w 1867 r. zaprojektowano i zrealizowano blokhauzy kolejowe mostu na Odrze. W 1859 r. książę Fryderyk Wilhelm (późniejszy krótkotrwały cesarz Fryderyk III), ówczesny komendant regimentu we Wrocławiu zobowiązał generała Johanna Leopolda Luoise von Brese-Winiary do ponownego przedłożenia projektu umocnień stolicy Śląska. Znany do niedawna jedynie z opisu projekt nawiązywał do umocnień Królewca oraz również projektowanych przez generała Brese fortyfikacji Poznania. Odnaleziony w Berlińskiej Staatbibliothek projekt generała Brese von Winiary składa się z 4 barwnych arkuszy⁷. Projektowany system obronny miasta składa się z obwodu rdzenia twierdzy złożonego z dwóch półpierścieni ciągłych umocnień o promieniu ok. 3 km na północnym i południowym brzegu rzeki Odry, wycofanych na styku z rzeką oraz 2 samodzielnych fortów zaopatrzonych w redivtowe wieże artyleryjskie, broniących rzeki na północnym cyplu Wyspy Mieszczkańskiej oraz nad Oławą na przedmieściu Oławskim. Składał się z 17 wielkich kaponier osłoniętych własnymi wałami zwanych bastionami⁸ oraz kurtyń z 19 wysuniętymi nadszańcami. Wschodni odcinek obwałowań na lewym brzegu Odry miał narys linii zębatej. Na zewnątrz umocnień rdzenia przewidziano wystawienie 28 niezależnych dzieł – fortów, przeważnie redivtowych, zróżnicowanych co do kształtu i wielkości i wysuniętych na zewnątrz od centrum nawet na 10 km. W efekcie miała powstać potężna twierdza zajmująca obszar wielokrotnie większy od ówczesnych twierdz poznańskiej i toruńskiej. Projekt próbował też rozwiązać problem istniejących już 3 linii kolejowych wchodzących koncentrycznie do wnętrza projektowanej twierdzy. Dla potrzeb biegnącej z północy świeżo wybudowanej linii kolei Wrocławsko-Poznańsko-Głogowskiej – zaprojektowano 5 fortów osłaniających kolej od wschodu. Most kolejowy przez Odrę ukończony w 1858 roku i zabezpieczony na obu brzegach masywnymi blokhauzami artyleryjskimi otrzymał w projekcie przedmoście fort nr XVI o narysie fleszy, w którego część sztywną włączono wykonane wcześniej blokhauzy kolejowe. Ten fragment twierdzy jako jedyny doczekał się realizacji. Opracowany w Oddziale Inżynierii Ministerstwa Wojny kontrplan proponował jeszcze szerszej rozciągnięte obwałowania złożone z długich prostych linii kurtyń, zabezpieczonych przed szturmem zasiekami i rowem oraz flankowanych, z włączonymi w najważniejszych punktach trzema samodzielnymi dziełami. Na zewnątrz zaprojektowano również pierścień daleko wysuniętych fortów z większymi przestrzeniami pomiędzy nimi⁹.

W wyniku reorganizacji armii i następujących kolejno wojen dalsze prace nad projektami zostały odłożone. Jednak przy okazji prac projektowych po raz pierwszy postanowiono problem możliwości ograniczenia fortyfikacji do pasma rozproszonych fortów i odłożenia realizacji zamkniętego rdzenia twierdzy do czasu zagrożenia wojennego. Idea ta stała się podstawą późniejszego systemu rozproszonego w fortyfikacji. Pod koniec XIX wieku (1889) powstał ziemny projekt twierdzy. Doprowadzono we Wrocławiu do realizacji najpierw fortyfikacji (od 1890 r.) a następnie twierdzy (od 1910 r.). całość umocnień złożona z kompanijnych schronów piechoty a potem fortów – punktów oporu piechoty oraz terenów zielonych została zrealizowana w latach 1890-1914.

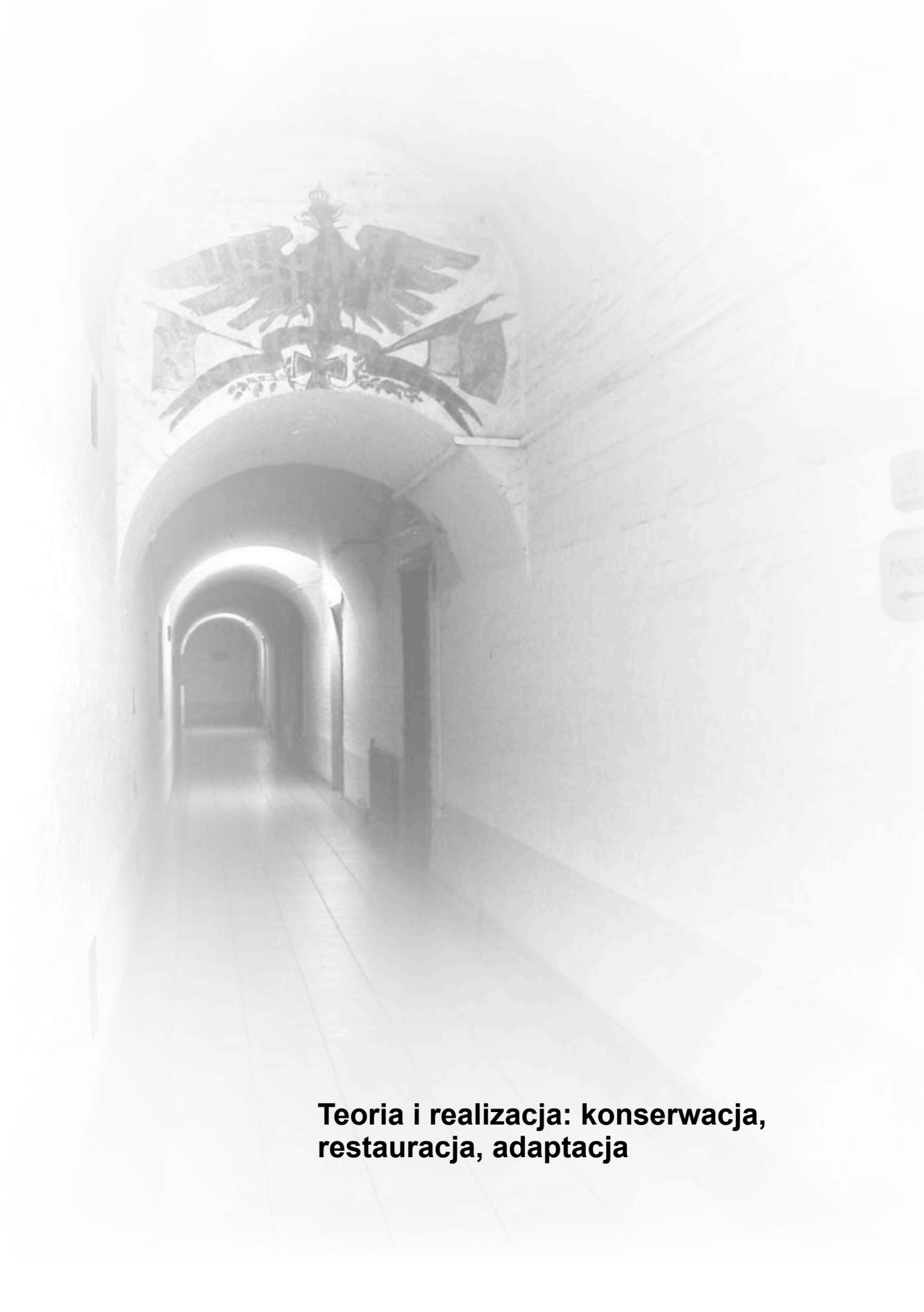
⁷ Plan niedawno odnaleziony w Staatsbibliothek zu Berlin sygn. XI 71390 został udostępniony dzięki uprzejmości pana Rafała Eysmonta. Plan ten będzie opublikowany w nowej edycji Atlasu Historycznego Wrocławia.

⁸ Opis bastionów jako kaponier wzorowałem na analogicznych dziełach twierdzy Poznań wg: Biesiadka Jacek, Gawlak Andrzej, Kucharski Szymon, Wojciechowski Mariusz, *Twierdza Poznań: O fortyfikacjach miasta Poznania w XIX i XX wieku*, Poznań 2006, s. 26. Osobiście wolałbym określenie „wielka kaponiera”.

⁹ Frobenius Hermann, *Geschichte des preussischen Ingenieur- Und Pionier-Korps von Mitte des 19. Jahrhunderts bis zum Jahre 1886*, Berlin 1906.



Rys. 3. Twierdza wrocławska zbudowana w latach 1890-1914.



**Teoria i realizacja: konserwacja,
restauracja, adaptacja**



OCHRONA ZABYTKÓW FORTYFIKACJI NOWSZEJ W OSTATNIEJ DEKADZIE – SUKCESY I PORAŻKI

Piotr Molski

O STATNIE dziesięciolecie nie bez powodu jest właściwym okresem dla podsumowania sukcesów i porażek w ochronie zabytkowej fortyfikacji. Cezura roku 2002 ma bowiem istotne znaczenie. W roku tym odbyło się, w siedzibie istniejącego wówczas Urzędu Generalnego Konserwatora Zabytków, ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli organizacji pozarządowych zajmujących się zabytkami architektury obronnej z kierownictwem Urzędu. Przedmiotem spotkania była ocena prac prowadzonych w latach 1997-2002 wspólnie ze służbami konserwatorskimi i Wojskiem Polskim na rzecz ochrony tego, nieznanego wówczas powszechnie, zasobu. Ze względu na skalę prac, ich zakres i bezprecedensową formułę realizacji warto je przypomnieć i utrwalić. Do istotnych wydarzeń w tym czasie należy zaliczyć: IX Krajowy Program Ministerstwa Kultury i Sztuki „Ochrona i Konserwacja Architektury Obronnej” realizowany poprzez Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji (TPF); kilkanaście krajowych konferencji podsumowujących badania publikowane w 17 tomach serii „Fortyfikacja” oraz projekt badawczy KBN pt. „Kartograficzne udokumentowanie zasobów budownictwa obronnego w Polsce – połowa XVIII w. – XX w.” wykonany w Zakładzie Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej przez 30-osobowy, ogólnopolski zespół kierowany przez prof. Andrzeja Gruszeckiego. Ponadto wykonano 45, często obszernych dokumentacji w zakresie identyfikacji, inwentaryzacji, waloryzacji konserwatorsko-użytkowej i dostępności inwestycyjnej zabytkowych zespołów oraz 23 ekspertyzy, a lokalne stowarzyszenia prowadziły, na szeroką często skalę, działania zabezpieczające i porządkowe w „swoich” fortyfikacjach.

Narada w Urzędzie GKZ zamykała koordynowany w skali kraju etap intensywnych prac badawczo-metodycznych. Fundament tych prac zrodził się w roku 1965 na pierwszej, ogólnopolskiej konferencji naukowej dotyczącej nowożytnych fortyfikacji w Polsce zorganizowanej na Politechnice Warszawskiej przez Jana Zachwatowicza, Stanisława Herbsta i Tadeusza Rawskiego – inicjującej m.in. prace badawcze profesorów Janusza Bogdanowskiego, Andrzeja Gruszeckiego, Jerzego Stankiewicza, Edmunda Małachowicza. Do grona Profesorów – badaczy dołączył nieco później Krzysztof Biskup imponując swoją wiedzą i „zarażając” pasją badawczą młodszych kolegów poszerzających stale środowisko miłośników fortyfikacji.

W spotkaniu na Ksawerowie (siedzibie GKZ) wzięli udział reprezentanci (co warto podkreślić) 23 organizacji pozarządowych z Polski (w tym – 10 oddziałów i 3 kół terenowych TPF), którzy przedstawili oceny stanu, problemów ochrony i konserwacji obiektów i zespołów pofortecznych w różnych regionach kraju (m.in. w Dęblinie, gdańskim Grodzisku, Giżycku, Kłodzku, Nysie, Osowcu, Przedmościu Terespolskim, Srebrnej Górze, zespole schronu kolejowego w Stępinie-Cieszynie).

Rok 2002 zamykał okres w którym:

- powstał i funkcjonował ruch społeczny skupiony w organizacjach pozarządowych na terenie całego kraju, aktywnie uczestniczących w ochronie zabytkowego zasobu przy współpracy

z organami samorządowymi, służbami konserwatorskimi i Generalnym Konserwatorem Zabytków, placówkami naukowo-badawczymi kilku uczelni oraz Ministerstwem Obrony Narodowej;

- przeprowadzono pierwszą próbę identyfikacji i rejestracji krajowego zasobu fortyfikacji nowszej i najnowszej, a rejestr przekazano do użytku wojewódzkim konserwatorom zabytków (niestety względy ambicjonalne niektórych działaczy TPF, pod koniec istnienia tej ogólnopolskiej organizacji przeszkodziły publikacji katalogu zabytków fortyfikacyjnych w Polsce);
- wykonane opracowania stworzyły podstawy merytoryczno-metodyczne szczegółowych koncepcji konserwatorskich i programów zagospodarowania; w ośrodkach naukowych (krakowskim i warszawskim) opracowane zostały równoległe dwie, systemowo ujęte, metody programowania ochrony i zagospodarowania zespołów fortyfikacyjnych stosowane później w wielu obiektach;
- w opracowaniach eksperckich upowszechniano problemy walki z wilgocią i zielenią inwazyjną – czynnikami warunkującymi skuteczną ochronę zabytków *ars militaris*;
- bogaty materiał badawczy utrwalony został w serii wydawniczej „Fortyfikacja” i publikowanych do dziś, zeszytach upowszechniających archiwalne dokumentacje i metody zagospodarowania Twierdzy Kraków i Twierdzy Toruń;
- szczególnym priorytetem było upowszechnianie wiedzy o fortyfikacjach i ich wartościach w samorządach lokalnych, które w pierwszych swoich kadencjach chętnie podejmowały współpracę z lokalnymi stowarzyszeniami, jakkolwiek – tkwiąc jeszcze w regulacjach systemowych poprzedniej epoki – nie podejmowały (z nielicznymi wyjątkami) przedsięwzięć konserwatorskich;
- w efekcie różnych form upowszechniania tej wiedzy – w znacznym stopniu złagodzone zostały uprzedzenia do obcej spuścizny, a historyczne fortyfikacje uzyskały status „równoprawnych” zabytków w kulturowym zasobie dziedzictwa architektonicznego;
- pojawiły się pierwsze próby budowania programów i struktur organizacyjnych ochrony i zagospodarowania zespołów fortyfikacyjnych:
- władze miejskie Gdańska utworzyły gminny zakład a później jednostkę budżetową do zarządzania „Grodziskiem” i wdrożenia programu adaptacji zespołu do funkcji usług publicznych;
- Twierdza gizycka zyskała status „krajowego poligonu konserwatorskiego”, na którym – wspólnie z miejscowym Towarzystwem Miłośników Twierdzy Boyen i Fundacją Ochrony Zabytków prowadzone były eksperymentalne programy konserwatorskie;
- pod bezpośrednim patronatem premiera rządu i jego kancelarii uruchomiony został pilotażowy program dotyczący ochrony i zagospodarowania Twierdzy Modlin;
- utworzony został pierwszy w Polsce park kulturowy „Twierdza Srebrnogórska”);
- lokalne stowarzyszenia prowadziły niskonakładowe (przy braku środków) prace zabezpieczające i udostępniające obiekty turystom – co wstrzymywało procesy destrukcyjne i likwidowało stany awaryjne.

Partnerskie współdziałanie stowarzyszeń, środowisk naukowych i służb konserwatorskich stworzyło podstawy do dalszych prac dokumentacyjnych i realizacyjnych. Trudno sobie wyobrazić, jakie – bez tych podstaw – efekty przyniosłyby w zabytkowych zespołach późniejsze inwestycje finansowane z funduszy unijnych.

Rok 2003 otwierał etap, w którym o jakości i standardach ochrony fortyfikacji (podobnie jak i innych zasobów kulturowych) decydować zaczęły w coraz większym stopniu zmiany systemowe, a w konsekwencji czynniki pozakonserwatorskie:

- **zlikwidowano krajowe programy Ministerstwa Kultury i Sztuki**, w tym program obejmujący architekturę obronną a politykę ochrony dziedzictwa kulturowego na szczeblu lokalnym, regionalnym i krajowym sprowadzono do rozdzielnictwa, ograniczonych jak zawsze, dotacji na zabytki z budżetu państwa i budżetów samorządowych według niedoprecyzowanych i nieujednoliconych kryteriów;
- **wprowadzono nową ustawę o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami**, w ramach której m.in.: zlikwidowano merytoryczny Urząd Generalnego Konserwatora Zabytków upolityczniając naczelne organy konserwatorskie i rozdzielając odpowiedzialność za ochronę i opiekę nad zabytkami – przekazując obowiązki opieki właścicielom zabytkowych obiektów (w wielu przypadkach opiekę nad wielkoobszarowymi zespołami pofortecznymi przejęły samorządy);
- **w obiektach pofortecznych rozpoczęto prace modernizacyjno-adaptacyjne finansowane ze środków unijnych**; prace te prowadzono z różnym skutkiem w większości twierdz w Polsce. Do „dobrych praktyk” zaliczyć można np zrealizowane programy konserwatorsko-adaptacyjne w gdańskim Grodzisku, w Srebrnej Górze, w Krakowie, na Helu, w Zamościu i na Żurawiu Twierdzy Kłodzkiej.

W zdecydowanej większości obiektów pogoń władz lokalnych za spektakularnymi efektami odmierzonymi okresami kadencji i terminami wyborów zdecydowała, że zostały one wykorzystane głównie na adaptacje wybranych obiektów do celów utylitarnych.

Ze względu na krótkie terminy wykorzystania środków unijnych nie prowadzono badań archeologicznych i historyczno-architektonicznych. Po odkryciu w trakcie prac remontowych nieznanych dotychczas warstw kulturowych – wstrzymanie prac i wykonanie dodatkowych dokumentacji okazywało się niemożliwe, ponieważ groziło zwrotem unijnych dotacji. Konserwacja zabytkowej substancji rzadko była celem samym w sobie podejmowanych inwestycji i co najwyżej towarzyszyła pracom modernizacyjnym. Funkcje użytkowe całkowicie zdominowały np. remont Kleszcza Wielkiego w Twierdzy Kłodzkiej, przy którym zupełnie pominięto odtworzenie unikatowej i udokumentowanej górnej „stacji” kolejki transportowej biegnącej od podnóża twierdzy zachowaną poterną. Odtworzona „stacja” mogłaby by znacznie przewyższyć swoją atrakcyjnością turystyczno-poznawcze ekspozycje z manekinami we wnętrzu Kleszcza, które znaleźć możemy w każdej twierdzy na zachód i południe od Kłodzka.

Opracowane przed laty oceny stanu technicznego muru Carnot’a w Twierdzy Boyen i kamiennych oskarpowań w Twierdzy Kłodzkiej nigdy nie zostały wykorzystane a pogarszający się stan tych, nie nadających się do jakiegokolwiek adaptacji, budowli wymaga dziś wielokrotnie większych nakładów i z roku na rok wielkość tych nakładów będzie wzrastać.

- **efekty inwestycji (w tym również prac konserwatorskich) podporządkowane zostały ustawie o zamówieniach publicznych** (podstawowe kryterium wyboru wykonawcy – cena) oraz krótkim cyklem inwestycyjnym bez możliwości korekt terminów rozliczania środków, a więc też niezbędnej często przy obiektach zabytkowych – weryfikacji programów i projektów realizacyjnych;
- **rozpoczęły się procesy deregulacji**, np. przestały obowiązywać uprawnienia do wykonywania prac konserwatorskich; w efekcie przetargów ogłaszanych głównie przez samorządy lokalne zadania konserwatorsko-adaptacyjne realizowały często firmy bez przygotowania do prac przy specyficznych zabytkach fortyfikacyjnych, pod nadzorem równie nieprzygotowanych komórek inwestycyjnych urzędów miejskich;
- w pracach przy zabytkach **konserwację i restaurację zastępowała często renowacja** „przywracająca zabytki do dawnej świetności” ale pozbawiająca je immanentnej cechy – upływającego czasu ich egzystencji i riegłowskiej wartości starożytniczej;

- **w licznych realizacjach modernizacyjno-adaptacyjnych, nierozwiązanym problemem jest zawilgocenie budowli pofortecznych i ich zabezpieczenie przed oddziaływaniem wody, co wynikać może z błędów projektowych, wykonawczych lub lekceważenia tego zjawiska przez inwestorów, ale i nadzorujące prace służby konserwatorskie.** Alarmujące skutki nadmiernego zawilgoceniem występują w świeżo wyremontowanych obiektach (np. w Warszawie, Kłodzku, Nysie, Giżycku) ograniczając lub wręcz uniemożliwiając ich użytkowanie. Wiele wskazuje na to, że w części z nich remonty prowadzone były bez uwzględnienia specyfiki budowli fortecznych i bez wyprzedzających ekspertyz mykologicznych.
- **samorządy lokalne „okrzepły” w sprawowaniu władzy i w przekonaniu, że w pracach przy zabytkach nie potrzebni im są specjaliści i że nic nie grozi za działania destrukcyjne lub brak opieki nad zabytkami.**

Wobec autorytatywnych decyzji władz miejskich funkcjonowanie społecznych rad konserwatorsko-konsultacyjnych w twierdzach straciło sens, a wybrane w kolejnych kadencjach samorządy odrzucają możliwość utworzenia fortecznych parków kulturowych. Na przykład – władze Giżycka zmieniły studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta wykreślając zawarty w tym dokumencie zapis o utworzeniu parku kulturowego na Wyspie Giżyckiej obejmującego Twierdzę Boyen. Uchwalony już dla Wyspy plan miejscowy z uzgodnionymi przez WKZ zasadami strefowej ochrony twierdzy i umocnień jej przedpola wyrzucono do kosza przyjmując, że w jego miejscu powstaną w różnym czasie różne cztery plany miejscowe. Pomijając kwestie ochrony całego unikatowego kompleksu przyrodniczo-kulturowego zadziwia brak zrozumienia potencjału gospodarczego wyspy tkwiącego w rozwoju funkcji turystycznych i ekspozycji jednej z najlepiej zachowanych twierdz z połowy XIX wieku. W tym samym czasie na wyspie realizowana była, dotowana ze środków unijnych, budowa nowego zamku – fantazji (określonego na jednej z ostatnich konferencji mianem „gargamela”) o funkcjach hotelowych.

Niepojęta jest też decyzja władz miasta o zleceniu krakowskiemu zespołowi projektowemu, nie przygotowanemu do prac przy zabytkach, opracowania programu funkcjonalno-użytkowego wraz ze studium wykonalności dla Twierdzy Boyen. Opracowanie to nie mogło uzyskać pozytywnej opinii WKZ. Wśród wielu błędnych propozycji wymienić należy lokalizację na majdanie twierdzy centrum konferencyjno-widowiskowego na 600 osób wraz z miejscami do parkowania dla ponad 300 samochodów, umieszczenie w piekarni pomieszczeń administracyjnych, w kaponierze przy Bramie Giżyckiej – pomieszczenia dla ochrony. Na terenie twierdzy miałyby powstać dziewięć muzeów lub pomieszczeń wystawienniczych (skąd eksponaty i kto miałby je utrzymać?). „Kąskiem” konserwatorskim była m.in. propozycja odrestaurowania zbudowanego na fundamentach arsenału biurowca byłych zakładów jajczarsko-drobiarskich. Renowację wszystkich budowli twierdzy (nie dostrzegając potrzeby prac konserwatorskich) wyceniono w studium wykonalności na 70 mln. złotych. Warto wspomnieć, że kilka lat wcześniej opracowany został dla twierdzy, uzgodniony przez WKZ i uchwalony przez Radę Miasta realny z konserwatorskiego punktu widzenia program funkcjonalno-użytkowy.

Wiedza o wartościach „swoich” zabytków i ich potencjale reprezentowana przez lokalne władze i miejscowe środowiska pozostawia wiele do życzenia, a odpowiedzialne za zachowanie dziedzictwa organy centralnej administracji państwowej nie robią nic by sytuację tą zmienić. To jedna z głównych przyczyn zaniechań i często absurdalnych decyzji. Partykularne dążenia i budowlane lobby inwestorskie wymuszają decyzje władz samorządowych prowadzące do bezpowrotnej utraty wartości kulturowych. Np. w Warszawie nasilają się dążenia do zabudowy fortów Warszawskiej Twierdzy osiedlami mieszkaniowymi.

- **wraz ze zwiększaniem strumienia funduszy unijnych lokalne stowarzyszenia stawały się samorządom nie potrzebne**, a wręcz zaczęły przeszkadzać jako krytyczni recenzenci popełnianych błędów w pracach przy zabytkach lub kompletnej bierności władz wobec wymogów konserwatorskich; prowadziło to do eliminowania stowarzyszeń z uczestnictwa w opiece nad zabytkami. Społeczny udział w procesie ochrony dziedzictwa został praktycznie zmarginalizowany; stowarzyszenia miłośników zabytków zamierają, a ich (nie zawsze słuszne) reakcje na podejmowane decyzje przejawiają się ostatnio w formie ulicznych protestów przynoszących czasem efekty i to jedynie w dużych ośrodkach. W małych miastach próby merytorycznej dyskusji z decyzjami władz są traktowane jako skierowane przeciwko nim wrogie działania.

Wnioski

Brak dostosowanej do zmian ustrojowych, a w tym do postępującego upodmiotowienia samorządów lokalnych koncepcji ochrony dziedzictwa kulturowego ma zasadnicze konsekwencje. Inicjowane przez PKN ICOMOS (wspólnie z innymi ogólnopolskimi organizacjami) interwencje we władzach centralnych nie przynoszą rezultatów. Podejmowane przymiarki do nowych regulacji prawnych mają charakter cząstkowy i nie rozwiążą problemów. Konieczne są zmiany w systemie wartościowania dziedzictwa i nowe narzędzia ochrony, a doświadczenia m.in. z prac nad ochroną fortyfikacji dostarczają wielu wniosków.

W budowie nowego systemu konieczna jest rezygnacja z dotychczasowego uniwersalizmu (z zasady, że wszystkie zabytki mają jednakową wartość), a w konsekwencji – hierarchizacja zabytków, zróżnicowanie rygorów i instrumentów ochrony w oparciu o ich waloryzację w, wyodrębniających się swoją specyfiką, grupach kulturowych zasobów. **Niewątpliwie takim wyodrębniającym się zasobem są zespoły fortyfikacyjne.** Do cech je wyróżniających – istotnych z punktu widzenia ochrony – zaliczyć należy m.in.:

- wielkoobszarową skalę przestrzenną zespołów,
- cechy strukturalno-materiałowe (tereny otwarte budowli ziemnych, budowle murowo-ziemne i murowe o ograniczonym dostępie komunikacyjnym i doświetleniu dziennym, zieleń fortecna),
- integralność budowli fortyfikacyjnych i środowiska przyrodniczego,
- powtarzalność części rozwiązań budowlano-konstrukcyjnych.

Cechy te odróżniają budowle obronne od np. sakralnych, zabudowy staromiejskiej czy drewnianego budownictwa wiejskiego – co w oczywisty sposób prowadzi do dostosowanych do tych cech metod waloryzacji, konserwacji i zagospodarowania. Wymaga to też udziału w procesach konserwatorsko-ochronnych określonych specjalistów.

Mimo znacznego wzrostu środków finansowych przeznaczanych na zabytkowe fortyfikacje (głównie ze środków europejskich) i ożywienia inwestycyjnego bilans ostatniej dekady nie jest zadowalający. Wśród wielu problemów ochrony fortyfikacji można wymienić kilka, jak się wydaje szczególnie istotnych.

- **Zespoły poforteczne jako wielkoobszarowe systemy obronne wymagają kompleksowych, zintegrowanych programów oraz strategii ochrony i zagospodarowania w odniesieniu do całych systemów.** Przejęcie obowiązków opieki nad zabytkami przez właścicieli równoznaczne jest z ich decyzjami w sprawie sporządzania i finansowania takich programów. Skala przestrzenna zespołów przesądza o tym, że ich przyszłość leży w rękach samorządów lokalnych. Trudno jednak spodziewać się, że niewymagane prawem dokumentacje regulujące decyzje miejscowych władz będą, na własne ich życzenie, wykonywane.

Zróżnicowany stopień zachowania i stan techniczny elementów i urządzeń obronnych, powtarzalność ale też unikatowość budowli i rozwiązań technicznych, zróżnicowane walory

kulturowe, przyrodnicze i krajobrazowe sprawiają, że konserwatorskie wnioski i kolejność ich realizacji powinny być różnicowane dla poszczególnych, różniących się stref zespołów. Programy takie, wbrew ich logice, nie funkcjonują. Brak jest regulacji prawnych obowiązujących do sporządzania i wdrażania takich dokumentów. Zapisany w artykule 25 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami obowiązek uzgadniania z WKZ programu zagospodarowania zabytku egzekwowany jest w odniesieniu do pojedynczych budowli, które akurat w danym momencie są przedmiotem działań inwestycyjnych.

Możliwością kompleksowego programowania dysponują samorządy lokalne – mogą utworzyć park kulturowy, opracować program rewitalizacji i wprowadzić określone zasady postępowania na wyodrębnionych obszarach do prawa lokalnego czyli miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wiemy jednak, że plany miejscowe nie są obligatoryjne (a wręcz są niechciane) a ochrona walorów kulturowo-przyrodniczych nie jest dla samorządów motywacją ich sporządzania.

Dążenie do obszarowo ujętych programów konserwatorskich jest zbieżne z aktualnymi tendencjami w światowych środowiskach konserwatorskich (np. treścią uchwalonej w listopadzie 2011 r. przez Konferencję Generalną UNESCO – Rekomendacją Historic Urban Landscape); bliskie jest również upowszechnianej przez śp. prof. Andrzeja Tomaszewskiego idei konserwacji zapobiegawczej¹. Dostosowując te idee do „makroskali”² można określić podstawowe jej założenia:

- przedmiotem ochrony konserwatorskiej jest holistycznie ujmowane środowisko w granicach obszaru wyodrębniającego się cechami kulturowo-przyrodniczymi i krajobrazowymi (takim obszarem może być fort, twierdza, zespół umocnień wraz z otoczeniem);
- wyodrębniony obszar można określić jako, podlegającą zintegrowanej ochronie, jednostkę kulturowo-przyrodniczo-krajobrazową;
- przedmiotem badań, identyfikacji, analiz i regulacji są istniejące i potencjalne współzależności i wzajemne oddziaływania elementów strukturalnych środowiska (materialnych i niematerialnych; antropogenicznych i naturalnych – w tym też elementów zagospodarowania) oraz czynników środowiskowych na obszarze jednostki i poza jej granicami;
- głównym celem ochrony konserwatorskiej jest interdyscyplinarne przeciwdziałanie, ograniczanie i eliminacja negatywnych oddziaływań i czynników przy zachowaniu zasady zrównoważonego rozwoju;
- warunkiem wyjściowym jest doprowadzenie struktur kulturowo-przyrodniczych do stanu równowagi poprzez zahamowanie procesów destrukcyjnych i eliminację stanów awaryjnych.

Istotna różnica w podejściu do ochrony polega zatem na zmianie przedmiotu oddziaływań konserwatorskich. Dotychczas przedmiotem tym były ujmowane statycznie, materialne struktury zabytkowe. W nowych propozycjach przedmiot ten ulega znacznemu poszerzeniu obejmując elementy strukturalne środowiska, cechy fizjonomiczne (krajobraz) i wartości niematerialne, a przede wszystkim wzajemne ich relacje w ujęciu dynamicznym.

We wspomnianych wcześniej pracach metodycznych dotyczących ochrony fortyfikacji wątek zintegrowanej, obszarowej ochrony i dostępności inwestycyjnej pojawiał się od

¹ por. Molski P., Współczesne tendencje w ochronie zabytków architektury a konserwacja zapobiegawcza, [w:] *Archaeologica Hereditas. Konserwacja zapobiegawcza środowiska*, Warszawa-Zielona Góra, 2012.

² takiego określenia dla zabytkowych zespołów i obszarów (w odróżnieniu od zabytków sztuki i muzealiów) używał A. Tomaszewski zachęcając do badań nad dostosowaniem metody konserwacji zapobiegawczej do dziedzictwa w skalach architektonicznych i wielkoprzestrzennych.

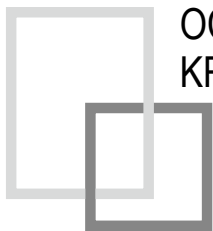
ich początku. Nie przypadkowo preferowana była, jako najbardziej wskazana z dostępnych dotychczas narzędzi, formuła parku kulturowego umożliwiająca zawarcie w planach ochrony i planach miejscowych zasad postępowania łączącego ochronę wartości przyrodniczych, kulturowych i krajobrazowych z zagospodarowaniem poszczególnych stref parku. Niechęć samorządów lokalnych i dowolność korzystania z tych narzędzi sprawia, że mimo swego potencjału w niewielkim stopniu znajdują one zastosowanie w konserwatorskiej praktyce.

- **niezbędna jest, wyprzedzająca prace projektowe i konserwatorskie, identyfikacja zagrożeń i określenie metod zabezpieczania budowli przed działaniem wilgoci.**

Podstawowy i szczególnie w budowlach pofortecznych problem zawilgoceń wymaga analiz i wniosków, a w obiektach poddanych modernizacji i adaptacji należałoby przeprowadzić swoisty audyt techniczno-budowlany. Wskazane jest przy tym opracowanie niezależnych, specjalistycznych ekspertyz oceniających przyczyny destrukcyjnego działania wilgoci w świeżo wyremontowanych obiektach i dających odpowiedź na pytania: czy jest możliwe pełne zabezpieczenie przeciwilgociowe budowli, jeśli tak – to jakimi środkami? Czy koszty takich zabezpieczeń uzasadniają adaptacje budowli pofortecznych i jakie ograniczenia funkcjonalne wynikają z generowanych przez wilgoć (może nieuniknionych?) zagrożeń? Brak odpowiedzi na te pytania może istotnie wpłynąć na degradację budowli fortyfikacyjnych i motywacje podejmowanych w przyszłości działań inwestycyjnych,

- **niezbędna jest, postulowana od wielu lat, szeroka akcja edukacyjna w zakresie wartości, potencjału dziedzictwa jako czynnika lokalnego rozwoju, oraz metod ochrony i uwarunkowań konserwatorskich.** Realizowane przez samorządy wojewódzkie i organizacje pozarządowe programy upowszechniające wiedzę powinny być kierowane do różnych środowisk lokalnych społeczności poczynając od uczniów szkół podstawowych.

Warszawa, luty 2013 r.



OCHRONA, KONSERWACJA I KSZTAŁTOWANIE KRAJOBRAZU DZIEŁ FORTYFIKACJI NOWOŻYTNEJ W POLSCE

Lidia Klupsz

Wstęp

Problematyka ochrony, konserwacji, rewaloryzacji i kształtowania krajobrazu staje się w Polsce coraz bardziej popularna i aktualna nie tylko w rozumieniu praktycznym, ale również ze względu na obowiązujące przepisy prawne. Do ochrony i dbałości o krajobraz zobowiązuje nas nie tylko ustawodawstwo polskie, ale także prawo międzynarodowe, w tym ratyfikowana przez Polskę 24 czerwca 2004 r. Europejska Konwencja Krajobrazowa¹, która weszła w życie 1 stycznia 2005 r.

Ochrona krajobrazu kulturowego do 2003 r.

Problematyka ochrony i kształtowania krajobrazu jest obecna w prawodawstwie polskim już od dawna, od czasów międzywojnia, kiedy ochrona krajobrazu była realizowana w oparciu o ustawodawstwo związane z ochroną przyrody². Również w okresie powojennym, do czasu transformacji ustrojowej, ochrona krajobrazu była domeną prawodawstwa związanego z ochroną przyrody³. Dopiero w 1990 r. problematyka ochrony krajobrazu została uwzględniona w prawodawstwie odnoszącym się do ochrony dóbr kultury, a później do ochrony zabytków i opieki nad zabytkami. Nowelizacja ustawy o ochronie dóbr kultury⁴ wprowadziła pojęcie „krajobrazu kulturowego”, który może być pod względem rzeczowym przedmiotem ochrony w formie ustanawianych stref ochrony konserwatorskiej, rezerwatów i parków kulturowych⁵.

¹ Europejska Konwencja Krajobrazowa sporządzona we Florencji dnia 20 października 2000 r., Dz. U. 2006 nr 14 poz. 98.

² Ustawa z 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody, Dz. U. 1934 Nr 31, poz. 274 Art. 9. § 1. („W okolicach o krajobrazie szczególnie pięknym i bogatym w osobliwości przyrody, gdzie ochrona przyrody nie może ograniczać się do poszczególnych przedmiotów, lecz powinna jednolicie dotyczyć ich skupień na obszarze co najmniej trzystu hektarów, Rada Ministrów może rozporządzeniem, utworzyć park narodowy;”).

³ Ustawa z dnia 7 kwietnia 1949 r., o ochronie przyrody, Dz. U. 1949, nr 25, poz. 180. (zgodnie z Art. 1 Ustawy: „Ochrona przyrody w rozumieniu niniejszej ustawy oznacza zachowanie, restytuowanie i właściwe użytkowanie:

1) zasobów przyrody,

2) tworów przyrody żywej i nieożywionej, tak poszczególnych okazów i ich skupień jak i zbiorowisk na określonych obszarach oraz gatunków roślin i zwierząt, których ochrona leży w interesie publicznym ze względów naukowych, estetycznych, historyczno-pamiętkowych, zdrowotnych i społecznych oraz ze względu na swoiste cechy krajobrazu.

⁴ Ustawa z dnia 19 lipca 1990 r. o zmianie ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach, Dz. U. 1990, Nr 56, poz. 322, gdzie w Art. 5 dodaje się punkt 12 w brzmieniu: „krajobraz kulturowy w formie ustanawianych stref ochrony konserwatorskiej, rezerwatów i parków kulturowych”.

⁵ Art. 5 pkt 12 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz. U. 1962, Nr 10, poz. 48.

Ochrona krajobrazu kulturowego od 2003 r.

Po dynamicznym okresie badań i waloryzacji krajobrazu w latach 90. XX w., na początku pierwszej dekady XXI nastąpił okres realizacji ochrony krajobrazu kulturowego zgodnie z przyjętą w 2003 r. ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Daje ona instrumenty prawne do ochrony krajobrazu kulturowego, który został w ustawie zdefiniowany jako „przestrzeń historycznie ukształtowana w wyniku działalności człowieka, zawierająca wytwory cywilizacji oraz elementy przyrodnicze”⁶.

Ustawa także precyzuje dokładnie rodzaje zabytków nieruchomości, które bez względu na stan zachowania podlegają ochronie i na pierwszym miejscu wymienia krajobraz kulturowy⁷.

Zgodnie z zapisami ustawowymi, ochrona krajobrazu kulturowego może być realizowana w czworaki sposób⁸:

- 1) poprzez wpis do rejestru zabytków,
- 2) poprzez utworzenie parku kulturowego,
- 3) a także po spełnieniu określonych wymagań poprzez uznanie za pomnik historii,
- 4) ustalenia ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego.

Najważniejszą, z punktu widzenia ochrony krajobrazu kulturowego formą ochrony proponowaną przez ustawodawcę jest park kulturowy, tworzony, zgodnie z intencjami ustawodawcy właśnie w celu ochrony krajobrazu kulturowego oraz zachowania wyróżniających się krajobrazowo terenów z zabytkami nieruchomymi charakterystycznymi dla miejscowej tradycji budowlanej i osadniczej⁹. Prawodawca oraz służby konserwatorskie liczyli na to, że od momentu wejścia w życie nowych zapisów ustawowych dotyczących ochrony krajobrazu kulturowego, będzie on chroniony w dużo większym stopniu niż do tej pory, szczególnie poprzez tworzenie parków kulturowych, powoływanych specjalnie w celu ochrony krajobrazu kulturowego, które powstawałyby byłyby zgodnie z życzeniami społeczności lokalnych, ponieważ decyzje w tej sprawie ustawodawca pozostawił woli samorządów gminnych, ponieważ według zapisów ustawowych¹⁰, to rada gminy, po zasięgnięciu opinii wojewódzkiego konserwatora zabytków, na podstawie uchwały, może utworzyć park kulturowy. Uchwała powinna określić nazwę parku kulturowego, jego granice, sposób ochrony, a także zakazy i ograniczenia obowiązujące na terenie parku kulturowego. Bardzo ważny, z punktu widzenia zarządzania i polityki przestrzennej, jest obowiązek sporządzenia dla obszarów, na których utworzono park kulturowy, miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a także zatwierdzenia przez radę gminy, planu ochrony parku kulturowego sporządzonego w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków. W celu realizacji zadań związanych z ochroną parku kulturowego, ustawodawca przewidział także możliwość utworzenia przez radę gminy jednostki organizacyjnej do zarządzania parkiem. W ustawie uwzględniono również możliwość powołania parku kulturowego przekraczającego

⁶ Art. 3, pkt 14 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. 2003, Nr 1568.

⁷ Art. 6, pkt 1 14 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz. U. 2003, Nr 1568.

⁸ Art. 7 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami Dz. U. z 2003 nr 162 poz. 1568 z późniejszymi zmianami.

⁹ Art. 16, pkt 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami Dz. U. z 2003 nr 162 poz. 1568 z późniejszymi zmianami

¹⁰ Art. 16 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami Dz. U. z 2003 nr 162 poz. 1568 z późniejszymi zmianami

granice gminy który może być utworzony i zarządzany na podstawie zgodnych uchwał rad gmin (związku gmin), na terenie których ten park ma być utworzony. Ważnym aspektem związanym z funkcjonowaniem parku kulturowego jest możliwość ustanawiania na terenie parku kulturowego lub jego części zakazów i ograniczeń dotyczących:

- 1) prowadzenia robót budowlanych oraz działalności przemysłowej, rolniczej, hodowlanej, handlowej lub usługowej;
- 2) zmiany sposobu korzystania z zabytków nieruchomości;
- 3) umieszczania tablic, napisów, ogłoszeń reklamowych i innych znaków niezwiązanych z ochroną parku kulturowego, z wyjątkiem znaków drogowych i znaków związanych z ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego,
- 4) składowania lub magazynowania odpadów.

Wydawać by się mogło, zapisy w nowej ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zapewniają narzędzia do ochrony krajobrazu w dużo większym zakresie niż poprzednia ustawa wymieniająca tylko formy ochrony krajobrazu kulturowego bez szczegółowych wykładni i rozporządzeń¹¹, i co najważniejsze, decyzje o podejmowaniu ochrony krajobrazu kulturowego w formie parków kulturowych powierzają władzom lokalnym na najniższym poziomie, na szczeblu gminnym.

Krajobraz warowny

Oprócz kategorii „krajobrazu kulturowego”, ustawa wyszczególnia również inny rodzaj zabytków, jakim są „dzieła budownictwa obronnego”. Jest to ważne dla toczących się dyskusji o wartościach i zasadności ochrony budowli obronnych i związanego z nimi krajobrazu warownego który, według jednej z definicji „oznacza całościową postać ukształtowania i pokrycia terenu, świadomie wybranego i przystosowanego do celów obronnych”¹². Oprócz elementów naturalnych środowiska przyrodniczego, krajobraz warowny¹³ obejmuje budowle bojowe z uzbrojeniem i wyposażeniem obiektów bojowych, budowle niebojowe służące obronie takie jak budynki koszarowe, budowle, inżynieryjne, logistyczne, drogowe, hydrotechniczne, kolejowe, różnego typu zieleń w tym maskującą, przeszkodową, a nawet ozdobną. Ważnym elementem krajobrazu warownego są podziały własnościowe i inne gruntowe wyznaczające np. zasięg ograniczeń budowlanych decydujących o strukturze urbanistycznej oraz powiązania ogniowe i sygnalizacyjne, obecnie funkcjonujące jako powiązania widokowe.

Tak więc budowle obronne o charakterze wielkoobszarowym, jakimi są fortyfikacje nowożytnie, mogą, a nawet ze względu na swoją specyfikę, powinny być chronione kompleksowo w postaci krajobrazu warownego, a nie tylko w formie pojedynczych obiektów.

Ochrona krajobrazu warownego poprzez wpis do rejestru zabytków

Krajobraz dzieł fortyfikacji nowożytnej nie jest chroniony poprzez wpis do rejestru zabytków, jako kategoria zabytku określona w ustawie pod nazwą „krajobraz kulturowy”. Dzieła fortyfikacji nowożytnej i nowoczesnej wpisywane są do rejestru zabytków pod różnymi nazwami, najczęściej jako obiekty lub zespoły budownictwa obronnego, fortyfikacje, forty, schrony itp. Stanowią jednak niewielką część zabytków wpisanych do rejestru, bo tylko ok. 0,7% (487 obiektów i zespołów dzieł budownictwa obronnego na ogólną liczbę 65 750 zabytków wpisanych do rejestru).

¹¹ Art. 5 pkt 12 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U.1999.98.1150, Dz. U. 1962, Nr 10 poz. 48.

¹² Myczkowski Zbigniew, Wielgus Krzysztof, Środulska-Wielgus Jadwiga, Rymsza-Mazur Wojciech, Chajdys Karol, *Rejestracja krajobrazów warownych jako podstawa rewitalizacji dawnych twierdz*, [w:] Wiadomości Konserwatorskie 23/2008, Biblioteka Cyfrowa Politechniki Krakowskiej, s. 36.

¹³ Bogdanowski Janusz, *Krajobraz Warowny XIX/XX w.: dzieje i rewitalizacja*, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 1993.

Ochrona krajobrazu warownego poprzez utworzenie parku kulturowego

Krajobraz dzieł fortyfikacji nowożytnej i nowoczesnej chroniony jest natomiast faktycznie zgodnie z ustawą poprzez utworzenie parku kulturowego.

Działanie takie ma miejsce w Polsce od 2002 r., i co należy podkreślić, zrealizowane zostało rok przed wejściem w życie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami doprecyzowującej zasady funkcjonowania tej formy ochrony.

Na podkreślenie zasługuje także fakt, że ta nowa forma ochrony dotyczy dwóch parków kulturowych utworzonych w celu ochrony krajobrazu warownego dzieł fortyfikacji nowożytnej. Właśnie w 2002 r. powstał Forteczny Park Kulturowy w Srebrnej Górze oraz na podstawie zmiany statutu jednostki budżetowej Gminy Miasta Gdańsk – Parku Kultury i Wypoczynku „GRODZISKO” w Gdańsku powołany został Park Kulturowy Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk”.

Analizując zasób parków kulturowych funkcjonujących obecnie w Polsce według stanu na dzień 31 sierpnia 2012 r., należy stwierdzić, że nie jest on satysfakcjonujący w porównaniu z udokumentowanymi walorami krajobrazu (np. na podstawie opracowań wykonanych w ramach Programu V MKiS „Ochrona i konserwacja krajobrazu kulturowego”), w tym krajobrazu warownego fortyfikacji nowożytnych, który był również przedmiotem badań i analiz wykonywanych w ramach Programu IX MKiS pt. „Ochrona i konserwacja architektury obronnej”.

Obecnie w Polsce funkcjonują 24 parki kulturowe, z czego dwa z nich, co zostało podkreślone wyżej, powstały w 2002 r., to znaczy jeszcze przed uchwaleniem ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Dynamika tworzenia parków kulturowych oraz ich rozmieszczenie są niejednorodne. Najwięcej, bo 7 parków kulturowych powstało w 2009 roku, a 6 (z czego jeden przestał istnieć) w 2005 roku. Obecnie zainteresowanie samorządów lokalnych ochroną krajobrazu kulturowego poprzez tworzenie parków kulturowych maleje. Niepokój budzi także likwidacja utworzonych już kulturowych na skutek decyzji sądów, jak miało to miejsce w przypadku Zwierzynieckiego Parku Kulturowego i Parku Kulturowego Chwarszany.

Istniejące, dobrze funkcjonujące forteczne parki kulturowe są przykładem skuteczności właściwie prowadzonego, między innymi przez Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji, lobbingu i edukacji poprzez różne formy, jak warsztaty, spotkania, konferencje oraz wydawnictwa, wsparte pracami badawczymi na rzecz ochrony krajobrazu fortyfikacji nowożytnych i nowoczesnych z czasów XVIII, XIX i XX w. W latach 1997-1999 funkcjonował wspomniany już wyżej IX Krajowy Program MKiS „Ochrona i Konserwacja Architektury Obronnej”¹⁴, w ramach którego propagowano ochronę i zagospodarowanie zabytkowych zespołów fortyfikacyjnych w powiązaniu z ochroną walorów przyrodniczo-krajobrazowych między innymi poprzez tworzenie fortecznych parków kulturowych. Efektem tych działań i współpracy z władzami miejscowymi było utworzenie w 2002 r. pierwszych w Polsce, pionierskich pod względem rozwiązań organizacyjno-prawnych parków kulturowych obejmujących obszar zespołów fortyfikacji nowożytnych w Gdańsku (Park Kulturowy Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk”¹⁵) i w Srebrnej Górze (Forteczny Park Kulturowy w Srebrnej Górze¹⁶). Powstało również kilka projektów dotyczących powołania kolejnych fortecznych parków kulturowych związanych z krajobrazem warow-

¹⁴ Molski Piotr *Wprowadzenie. Krajowy Program „Ochrona i konserwacja Architektury Obronnej” Zakończenia i efekty.* w: Fortyfikacja Tom VI. Ochrona i Konserwacja Architektury Obronnej, Warszawa 1999, s. 6.

¹⁵ Uchwała Nr LIII/1653/2002 Rady Miasta Gdańsk z dnia 26 września 2002 roku w sprawie: zmiany Statutu jednostki budżetowej Gminy Miasta Gdańsk – Parku Kultury i Wypoczynku „GRODZISKO” w Gdańsku, przy ul. 3 Maja 9.

¹⁶ Uchwała nr 42/VII/2002 Rady Gminy Stoszowice z dnia 20.06.2002 r. w sprawie ustanowienia Fortecznego Parku Kulturowego w Srebrnej Górze.

nym fortyfikacji nowożytniej, z których jeden zakończył się sukcesem. Był to Forteczny Park Kulturowy Twierdza Kłodzka¹⁷ utworzony w 2005 r. Natomiast nie zostały jeszcze zrealizowane przygotowane już kilka lat temu projekty dotyczące utworzenia Parku Kulturowego Twierdza Boyen, Parku Kulturowego Zespołu XIX-wiecznych Fortyfikacji Twierdzy Warszawa, Zespołu parków kulturowych Twierdzy Kraków, Zespołu parków kulturowych Twierdzy Przemysł oraz Parku Kulturowego Twierdzy Toruń.

Krajobraz warowny podlega ochronie również na obszarze innych parków kulturowych, które w swojej nazwie nie posiadają określeń związanych z umocnieniami obronnymi takimi jak np. przymiotnik „forteczny” czy rzeczownik „fortyfikacje”.

Należał do nich wspomniany wyżej Zwierzyniecki Park Kulturowy¹⁸ utworzony w 2006 r. Obejmował swoimi granicami duży obszar Dzielnicy VII m. Krakowa, w tym obiekty związane z krajobrazem warownym Twierdzy Kraków, jak wpisane do rejestru zabytków: zespół Fortu Nr 2 „Kościuszkowski” wraz z kaplicą Bł. Bronisławy, Fort Nr 39 Olszanica, zespół dzieł obronnych nr 3, 3a, 3b, Fortu „Kościuszkowski”, tzw. „Most Diabelski”, zespół dawnej strzelnicy garnizonowej oraz obiekty i zespoły ujęte w gminnej ewidencji zabytków, w tym: Fort „Skala”, zespół Fortu „Krzepak”, fort rdzenia Nr 1 „Zwierzyniec”, Bateria FB-36 „Ostra Góra”, schron amunicyjny przy ul. Wędrowników, schron bojowy piechoty przy ul. Księcia Józefa 289, Szaniec dawnej Twierdzy Kraków przy ul. Orlej, tzw. „Brama Kościuszkowska” – relikwitu muru oporowego¹⁹.

Niestety uchwała Rady Miasta Krakowa z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie utworzenia „Zwierzynieckiego Parku Kulturowego” została unieważniona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w kwietniu 2007 r. Decyzję tę utrzymał w mocy Naczelny Sąd Administracyjny podczas posiedzenia w czerwcu 2007 r.

W 2010 r. Rada Miasta Krakowa, niezrażona niepowodzeniem związanym z utworzeniem Zwierzynieckiego Parku Kulturowego, powołała Park Kulturowy Stare Miasto²⁰ obejmujący ochroną między innymi zespół fortyfikacji nowożytnych Wzgórza Wawelskiego składający się z systemu fortyfikacji bastionowych i kleszczowych głównie z XVIII w. oraz XIX-wiecznych rondeli – dwóch bastei-kaponier. Krajobraz warowny Wzgórza Wawelskiego charakteryzujący się najwyższymi walorami, zgodnie z planem ochrony parku kulturowego, obejmujący „Front Kleszczowy” objęty jest ochroną ścisłą konserwatorską zachowawczą, a „Front Wież Ogniwych Bernardyńska”, „Front Kleszczowo-Bastejowy Św. Idzi” oraz „Front Bastejowy Kanonicza” ochroną ścisłą konserwatorską²¹.

Kolejnym parkiem kulturowym, w którym chronione są elementy krajobrazu warownego w postaci fortyfikacji w systemie kleszczowym, bastei i pozostałości ziemnych bastionów jest Park Kulturowy Zespołu Staromiejskiego oraz Zespołu Klasztornego OO. Dominikanów w Jarosławiu utworzony w 2009 r.²²

¹⁷ Uchwała nr XLIII/355/2005 Rady Miejskiej w Kłodzku z dnia 27 października 2005 r.

¹⁸ Uchwała Nr CXIV/1174/06 Rady Miasta Krakowa z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie utworzenia parku kulturowego pod nazwą „Zwierzyniecki Park Kulturowy”

¹⁹ Załącznik Nr 2 do uchwały Nr CXIV/1174/06 Rady Miasta Krakowa z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie utworzenia parku kulturowego pod nazwą „Zwierzyniecki Park Kulturowy”.

²⁰ Uchwała Nr CXV/1547/10 Rady Miasta Krakowa z dnia 3 listopada 2010 r. w sprawie utworzenia parku kulturowego pod nazwą Park Kulturowy Stare Miasto.

²¹ Plan Ochrony Parku Kulturowego „Stare Miasto” w Krakowie, s. 89-93, Załącznik do uchwały Nr XLII/544/12 Rady Miasta Krakowa z dnia 4 kwietnia 2012 r. w sprawie zatwierdzenia „Planu ochrony Parku Kulturowego Stare Miasto w Krakowie”.

²² Uchwała Nr 542/XLVIII/09 Rady Miasta Jarosławia z dnia 23 marca 2009 r. pod nazwą Park Kulturowy Zespołu Staromiejskiego oraz Zespołu Klasztornego OO. Dominikanów w Jarosławiu.

Ochrona krajobrazu warownego poprzez uznanie za pomnik historii

Analizując przedmiot ochrony obiektów i zespołów zabytkowych uznanych za pomnik historii, należy stwierdzić, że walory krajobrazu warownego zostały docenione w dużo szerszym zakresie niż w przypadku innych form ochrony. W 11 spośród 48 pomników historii ochronie podlega w większym lub mniejszym stopniu krajobraz dzieł fortyfikacji nowożytnych. W trzech przypadkach nowożytne fortyfikacje są wprost podmiotem ochrony. Dotyczy to pomnika historii Srebrna Góra – Twierdza Srebrnogórska, nowożytna warownia górska z XVIII wieku, pomnika historii pod nazwą Zamość – historyczny zespół miasta w zasięgu obwarowań XIX wieku obejmującego zespół fortyfikacji, które obrazują przemiany architektury militarnej od XVI do XIX wieku oraz pomnika historii Gdańsk – miasto w zasięgu obwarowań z XVII wieku. Krajobraz dzieł fortyfikacji nowożytnej i nowoczesnej podlega ochronie również w przypadku uznania za pomnik historii zabytkowych zespołów miejskich takich jak Toruń – Stare i Nowe Miasto, Warszawa – historyczny zespół miasta z Traktem Królewskim i Wilanowem (ochronie podlega zespół Cytadeli Warszawskiej), Poznań – historyczny zespół miasta (ochronie podlega Fort Winiary), Kraków – historyczny zespół miasta (ochronie podlega zespół fortyfikacji Wzgórza Wawelskiego), Wrocław – zespół historycznego centrum (ochronie podlegają pozostałości systemu fortyfikacji nowożytnych). Bardzo cennym z punktu widzenia ochrony walorów krajobrazu dzieł fortyfikacji nowożytnej jest pomnik historii pod nazwą Częstochowa – Jasna Góra, zespół klasztoru OO. Paulinów obejmujący XVII-wieczne obwałowania twierdzy. Elementy fortyfikacji nowożytnych podlegają ochronie również w ramach pomnika historii Leżajsk – zespół klasztorny OO. Bernardynów (z zespołem umocnień obronnych z XVII i XVIII w.), oraz w mniejszym stopniu pomnika historii pod nazwą Łańcut – zespół zamkowo-parkowy, w którym ochronie podlegają pozostałości systemu fortyfikacji bastionowych.

Ochrona krajobrazu warownego poprzez ustalenia ochrony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, decyzji o warunkach zabudowy, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego

Zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego uwzględnia się w szczególności ochronę zabytków nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków i ich otoczenia (w tym i krajobrazu kulturowego warownego i dzieł fortyfikacji nowożytnej), innych zabytków nieruchomości znajdujących się w gminnej ewidencji (w tym i krajobrazu kulturowego warownego i dzieł fortyfikacji nowożytnej), oraz parków kulturowych (w tym i krajobrazu kulturowego warownego i dzieł fortyfikacji nowożytnej).

Ważnym z punktu widzenia ochrony krajobrazu warownego dzieł fortyfikacji nowożytnej jest również obowiązek sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów na których utworzono park kulturowy. Jednak brak precyzyjnie określonego w ustawie, licząc od momentu utworzenia parku kulturowego, terminu sporządzenia tego dokumentu, skutkuje odwlekaniem przez władze gminne, często spowodowanego brakiem funduszy, realizacji obowiązków ustawowych.

Wnioski:

1. Dzieła fortyfikacji nowożytnej i nowoczesnej, ze względu na swój charakter wynikający z doktryn prowadzenia operacji wojskowych, charakteryzują się cechą wielkoobszarowości i złożoności struktury, dlatego też konieczne jest widzenie i traktowanie całego zespołu łącznie, jako wieloaspektowego krajobrazu kulturowego warownego, a ochrona, konserwa-

cja, kształtowanie oraz zagospodarowanie powinny dążyć do jego ponownego scalenia na płaszczyźnie przestrzennej, funkcjonalnej i znaczeniowej.

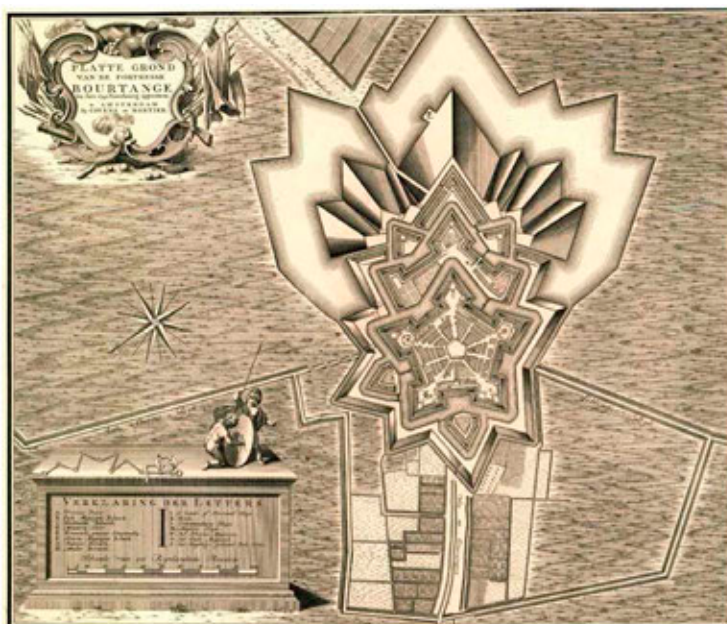
2. W Polsce zachowała się jeszcze do tej pory duża liczba obszarów cennych ze względu na walory krajobrazu warownego fortyfikacji nowożytnych, obejmującego oprócz budowli obronnych i zaplecza, sieć komunikacyjną – drogową i kolejową, układy zieleni maskującej oraz podziały gruntowe. Sytuacja ta ma między innymi związek z użytkowaniem tych terenów do celów wojskowych przez długi okres, w niektórych przypadkach nawet do czasów współczesnych.
3. Pomimo tak dużego bogactwa zasobu fortyfikacji nowożytnej i nowoczesnej oraz krajobrazów warownych z nimi związanych, tylko niewielka ich część podlega ochronie poprzez wpis do rejestru zabytków lub poprzez utworzenie parku kulturowego. Wynika to w dużej mierze z niskiej świadomości i wiedzy społeczeństwa, w tym i decydentów, dotyczącej wartości fortyfikacji nowożytnych i nowoczesnych, a tym bardziej związanego z nimi krajobrazu warownego.
4. Ochrona dużych obszarów pofortecznych i krajobrazu kulturowego poprzez właściwe zagospodarowanie i użytkowanie jest trudna również z tego względu, że nie przynosić w krótkim czasie znaczących dochodów finansowych.
5. Wydaje się na podstawie dotychczasowych doświadczeń, że w obecnej sytuacji prawnej, najwłaściwszą formą ochrony krajobrazu fortyfikacji nowożytnej jest utworzenie parku kulturowego, jednak pod warunkiem szybkiego przygotowania i wdrożenia przemyślanego planu ochrony oraz bezwzględnego powołania jednostki organizacyjnej do zarządzania parkiem w celu realizacji zadań związanych z ochroną parku kulturowego. O prawidłowości i skuteczności takiego modelu działania świadczą sukcesy Fortecznego Parku Kulturowego w Srebrnej Górze oraz Parku Kulturowego Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk” związane z ochroną krajobrazu warownego oraz wykorzystaniem i zagospodarowaniem fortyfikacji nowożytnych.
6. Należy przełamać obserwowany obecnie zastój w sferze ochrony krajobrazu kulturowego, w tym krajobrazu warownego, wykorzystując możliwości, jakie daje zintegrowana ochrona przyrodniczo kulturowa, do czego zobowiązana jest Polska na podstawie umowy międzynarodowej, jaką jest podpisana w 2004 r. Europejska Konwencja Krajobrazowa.
7. Konieczne jest podsumowanie dotychczasowych działań na rzecz ochrony krajobrazu kulturowego związanego z dziełami fortyfikacji nowożytnej, postawienie diagnozy, co do obecnej sytuacji oraz przygotowanie programu działań ochrony, konserwacji, a przede wszystkim kształtowania krajobrazu warownego w oparciu o obowiązujące instrumenty prawne, wyniki prac badawczych oraz doświadczenie zdobyte podczas realizacji programów konserwatorskich.
8. Niezbędne jest obecnie, oprócz dalszego badania i waloryzowania krajobrazu warownego, prowadzenie w dalszym ciągu edukacji i lobbingu dotyczącego wartości fortyfikacji nowożytnych, krajobrazu warownego oraz możliwości ich wykorzystania i zagospodarowania dla różnych grup odbiorców, ale przede wszystkim wśród społeczności lokalnych, na których terenie zabytki te znajdują się, ponieważ od ich świadomości i decyzji miejscowych władz samorządowych zależy ochrona i zachowanie krajobrazu dzieł fortyfikacji nowożytnej.



TWIERDZE BOURTANGE (HOLANDIA) I ZAMOŚĆ (POLSKA). PROBLEMY RESTYTUCJI KRAJOBRAZU WAROWNEGO

Jan Janczykowski

HOLENDERSKA twierdza Bourtange w prowincji Groningen została zbudowana w czasie tzw. wojny osiemdziesięcioletniej (1568-1648) na polecenie Wilhelma I Orańskiego dla obrony jedyne go szlaku pomiędzy Niemcami a Groningen, prowadzącego tutaj groblą przez tereny bagniste, niemożliwe wówczas do przebycia w innym miejscu. Budowa bastionowej twierdzy rozpoczęła się w 1580 r. i trwała w pierwszej fazie do 1593 r. Przypuszczalnie projekt wykonali działający dla Wilhelma Orańskiego inżynierowie włoscy (choć wg niektórych źródeł budowniczym twierdzy był Diederick van Sonoy, gubernator Północnej Holandii¹). W 1593 r. w pracach uczestniczył najwybitniejszy fortyfikator holenderski tego czasu Adriaen Anthonisz.



Ryc. 1. Twierdza Bourtange w 1742 r. Plan w zbiorach Krigsarkivet Stockholm

¹ Zgodnie z informacją z internetu: <http://www.holandia.yoyo.pl/miasta/bourtange.html> projektantem twierdzy był Diederick van Sonoy, uważany również za twórcę umocnień miasta Alkmaar. Tymczasem z niektórych źródeł holenderskich, np. http://nl.wikipedia.org/wiki/Diederik_Sonoy, ten uczestnik walk o niepodległość Niderlandów (1529-97) był w latach 1572-88 gubernatorem Holandii Północnej, zatem niewątpliwie odpowiadał za budowę umocnień, ale raczej ich nie projektował. Często też przypisuje się projekt umocnień Bourtange wybitnemu holenderskiemu inżynierowi wojskowemu Adriaenowi Anthoniszowi, choć jego udział w pracach potwierdzony jest tylko w 1593 r.

Twierdza Bourtange została zbudowana na idealnym narysie pięcioboku, z bastionami bez orylonów, według proporcji określonych przez szkołę nowowłoską. Główne ulice, poprowadzone po osiach kurtyn, przecinały się na pięciobocznym placu broni. Twierdza miała dwie bramy – od północy i południa. Najpóźniej podczas modernizacji XVII-wiecznych, w latach 1665 i 1672 wprowadzono fortyfikacje zewnętrzne: wielkie dzieło koronowe od strony największego zagrożenia – od południowego wschodu zabezpieczało dodatkowo dostęp do bramy południowej. Od północnego wschodu (przed drugą bramą) oraz od północnego zachodu przed kurtynami wybudowano raweliny. Zgodnie z ryciną z 1674 r. wały były całkowicie odziane, z kawaleriami na narożnikach. Ten obraz twierdzy został istotnie zmieniony w I połowie XVIII wieku. Podczas kolejnej modernizacji, zakończonej w 1742 r., wykonywanej przez Pietera de la Rive, rozbudowano fortyfikacje zewnętrzne. Powstał wtedy przedstok fosy, raweliny i półksiężyc przed dziełem koronowym; możliwe, że już wcześniej usunięto odzianie wału, wprowadzając tam wyłącznie wysokie wały ziemne. W XIX w. twierdza bastionowa była już przestarzała, ostatecznie w 1851 r. podjęto decyzję o jej likwidacji. Ziemią z niwelowanych wałów zasypano fosy; pozostał charakterystyczny układ ulic i większość zabudowy. Taki stan, mimo zniszczeń w czasie I wojny światowej, przetrwał do 1964 r.

Zamość – prywatne, ufortyfikowane miasto a zarazem twierdza kanclerza i hetmana Jana Zamoyskiego, zostało założone w 1580 roku według najlepszych włoskich wzorów „miasta idealnego”. Rozplanowanie miasta wraz z fortyfikacjami oraz najważniejsze budowle zaprojektował Bernard Morando, architekt z Padwy. Mimo inspirowania się projektami włoskich miast idealnych, warunki terenowe wymusiły pewne odstępstwa od narysu wzorcowego. Całe miasto otoczone zostało systemem fortyfikacji bastionowych; w pierwszej fazie były to najprawdopodobniej umocnienia starowłoskie, ukończone w 1618 r., widoczne na rysunku z ok. 1605 r., wkrótce zastąpione nowowłoskimi. Fortyfikacje miasta – twierdzy były wielokrotnie modernizowane, m.in. po 1618 r. przez Andrea dell’Aqua, w końcu XVII w. przez Jana Michała Linka². Już wtedy istniały umocnienia przedstoku. W XVIII w. obronę miasta uzupełnił pas kleszczowych fortyfikacji ziemnych na wysuniętym przedpolu od strony wschodniej. Niewątpliwie największą jednak była modernizacja umocnień, rozpoczęta przez napoleońskiego płk Jean-Baptiste’a Malleta w 1809 r. i kończona przez tego samego fortyfikatora już jako gen. Jana Mallet-Malletzkiego w służbie rosyjskiej w latach dwudziestych XIX w. Powiększono wtedy kazamaty bastionu całkowicie zabudowując cofnięte barki za orylonami, wzdłuż całości murów wprowadzono galerię strzelniczą, najbliższe przedpole umocnień dodatkowo osłonięto wysokim murem ze strzelnicami dla broni ręcznej (tzw. mur Carnota), wreszcie – w latach 1825-27 w tylnej części bastionów VI i VII (od wschodu) wybudowano potężne nadszańce, mieszczące na trzech kondygnacjach (górną osłoniętą rozbieralnym dachem) wielkie działobitnie, a od strony miasta koszary. Od południa na mokradłach w miejscu tzw. „Wielkiej zalewy” wzniesiono wielką okrągłą działobitnię, tzw. Rotundę, połączoną z głównym obwodem umocnień drogą krytą. Prace modernizacyjne trwały do ok. 1856 r. Już 10 lat później, w 1866 r. rozkazem cara Aleksandra II twierdza została zlikwidowana; fortyfikacje w znacznej części wysadzono. Przetrwały w całości

² Na widoku Zamościa z ok. 1605 r. wyd. przez Georga Brauna i Franza Hogenberga, Kolonia 1618, widoczne są umocnienia z ośmioma niewielkimi bastionami. Na planie z 1656 r. dwa z tych bastionów, od północy, zostały już połączone w jeden większy. Na tzw. planie Jonsaca (Joncac, *Histoire de Stanislas Jablonowski*, Lipsiec 1774) bastiony są już znacznie większe, ale bastion południowo-zachodni zaznaczony jest w pełnym narysie linią przerywaną, a w jego miejscu mamy dwa małe, wręcz „szczątkowe” bastioniki. Zdaniem autora, pierwotnie znajdujące się w tym miejscu większe dzieło uległo awarii i zgodnie z zasadami teoretycznymi zostało przekształcone prowizorycznie. W końcu XVII w. bastion ten został całkowicie przebudowany przez Jana Michała Linka.

ści dawne nadszańce na bastionach VI i VII oraz Rotunda, a także w znacznej części zasypane ziemią reliktury pozostałych umocnień w różnym stanie zachowania.

Jak widać, dzieje obu twierdz – Bourtange i Zamościa – były podobne. Powstały dokładnie w tym samym czasie i niemal w tym samym czasie (tylko 15 lat różnicy) zostały zlikwidowane. Można przyjąć, że – z uwagi na nieubłagany bieg czasu – dzieje ich dobiegły kresu. W obu przypadkach pozostały ślady dawnej urbanistyki i znaczna część zabudowy, natomiast krajobraz warowny obu twierdz i materialne ślady umocnień uległy zatarciu. Jednak życie dopisało w obu przypadkach niespodziewany ciąg dalszy.



Ryc. 2. Twierdza Bourtange obecnie. Fotografia lotnicza, za: designsekcja.pl

Decyzję o przywróceniu umocnień twierdzy Bourtange podjęto w 1964 r.³ Od początku założono, że odtwarza się fortyfikacje w fazie ich największego rozwoju, zatem z połowy XVIII w. Z tego czasu zachowało się zresztą najwięcej planów i opisów. Prace ziemne rozpoczęły się ok. 1972 r. Dziesięć lat później istniały już wodne fosy i wały w północnej połowie głównego obwodu umocnień, rozpoczynano prace przy froncie południowym wraz z dziełem koronowym⁴. Odtworzono również sześć z ok. 10 zniszczonych (głównie w czasie I wojny światowej) budynków, przywracając im pierwotną bryłę, ale dopuszczając przekształcenia wnętrza. Pamiętając o potrzebach stałych mieszkańców (w obrębie umocnień pozostało ich ok. 50), w kubaturze wałów ukryto garaże. Główne prace budowlane ukończono w 1993 r., ale jeszcze w 2001 r. odtworzono jeden z budynków koszarowych i wozownię, gdzie umieszczono hotel. Do niedawna trwały jeszcze żmudne prace przywracające pierwotny krajobraz twierdzy i jej najbliż-

³ Za: www.bourtange.nl

⁴ Por.: Jerzy Stankiewicz, Krzysztof Biskup, *Zabytki wojskowej inżynierii i architektury jako element współczesnego środowiska kulturowego*, w: *Konserwatorska Teka Zamojska. Problematyka konserwatorska fortyfikacji nowożytnych. Materiały z sesji naukowej w Zamościu w dniach 26-27 listopada 1981*, Część II, Warszawa-Zamość 1984, s. 7-25.

szego otoczenia: wały obsadzono drzewami, odtworzono zieleni wśród zabudowy. Zdawałoby się, że była to po prostu klasyczna rekonstrukcja, w ujęciu doktrynalnym działanie pozakonserwatorskie, wykluczone przez Kartę Ateńską i Kartę Wenecką. Jednak Holendrzy mają całkowicie odmienny pogląd: z twierdzy Bourtange w latach sześćdziesiątych XX w. pozostała znacząca większość zabudowy oraz układ ulic i placów. Wartość estetyczna tych relikwów była minimalna: wyrwane z pierwotnego kontekstu krajobrazowego parterowe budynki o oszczędnej formie, nawet usytuowane w niecodzienny sposób wzdłuż ulic zbiegających się na środkowym placu nie wyróżniały się niczym. Odtworzenie otaczających je umocnień przywróciło im pierwotny kontekst krajobrazowy, zatem podniosło też ich wartość zabytkową. Takie działanie jest zatem klasyczną reintegracją, którą nawet teoretycy dopuszczają od lat. Należy podkreślić, że w Holandii nie jest to zjawisko wyjątkowe: w podobny sposób już od lat sześćdziesiątych odtwarzano zniesione fragmenty fortyfikacji twierdzy Heusden, podobnie stopniowo przywraca się zniszczone elementy innych zabytkowych umocnień. **Podejście krajobrazowe do zabytków wyraźnie zmienia granice dopuszczalnych działań konserwatorskich!**



Ryc. 3. Twierdza Bourtange. Odtworzony główny front fortyfikacji bastionowej z bramą i mostem wznoszonym. Fot. Jan Janczykowski, 2008

W przypadku Zamościa początki metodycznych badań i konserwacji rozpoczęły się w latach trzydziestych XX w. z inicjatywy prof. Jana Zachwatowicza. Oprócz inwentaryzacji zachowanych relikwów rozpoczęto wówczas przywracanie pierwotnej formy Starej Bramy Lwowskiej. Prace te przerwała II wojna światowa. W połowie lat siedemdziesiątych rozpoczęto prace konserwatorskie obejmujące bramy: Lubelską Starą i Nową, bastion VII oraz części kurtyn V-VI i VI-VII⁵. Nie unikano tutaj elementów rekonstrukcji, przywracając w oparciu o archiwalia i opisy manierystyczną formę (wraz z dekoracją) Bramy Lubelskiej Starej. Zachowana Brama Lubelska Nowa uzyskała zrekonstruowany most do rawelinu, przy czym przywrócono w tym miejscu pierwotny profil fosy i odsłonięto relikty kojca, nie decydując się jednak na ich uzupełnienie. Dokończono też rozpoczęte przez Jana Zachwatowicza prace przy Starej Bramie Lwowskiej. Po rekonstrukcji w oparciu o archiwalia i wyniki badań archeologicznych i architektonicznych

⁵ Konsultantem naukowym tych prac był prof. Jerzy Kowalczyk.

części kurtyny VI-VII i bastionu VII utworzono tam trasę turystyczną, obejmującą poternę w kurtynie, galerię strzelecką, kazamaty bastionu i tzw. „Celę Łukasińskiego”. Po odsłonięciu poterny w kurtynie I-II prowadzącej do furty, nazwanej umownie „Furtą Wodną” przejście to udostępniono mieszkańcom i turystom. Prace te zostały przerwane w latach osiemdziesiątych; większość odbudowanych elementów fortyfikacji zaczęło ulegać wtórnej degradacji.

W 2006 r. rozpoczął się kolejny, trwający do niedawna etap prac badawczych, studialnych i projektowych, które uwieńczone zostały działaniami realizacyjnymi. W 2006 r. wykonane zostało „*Studium kształtowania terenów fortyfikacyjnych ze szczególnym uwzględnieniem zieleni Twierdzy Zamość*”⁶ podsumowujące dotychczas zebrane materiały badawcze oraz ukazujące stan zachowania fortyfikacji zamojskich. Całkowicie nowym elementem tej pracy była wykonana po raz pierwszy rejestracja aktualnego stanu obrazu warownego Zamościa. Wyniki tej analizy pozwoliły na sprecyzowanie wniosków dla dalszego kształtowania przestrzeni zamojskich umocnień, ze szczególnym uwzględnieniem przywrócenia najważniejszych cech krajobrazu warownego dawnej twierdzy. Autorzy podkreślili, że fortyfikacje Zamościa, z wyjątkiem fragmentów uczytelnionych przed trzydziestu laty, zatarły się już w świadomości mieszkańców miasta, jednak stan badań oraz stan zachowanych relikwów pozwala jeśli nie na pełną rekonstrukcję, to na pewno na reintegrację krajobrazu fortyfikacyjnego, co pozwoli podnieść wartość całego obszaru staromiejskiego, wpisanego przecież jako miasto z fortyfikacjami na listę UNESCO. W odniesieniu do południowego frontu umocnień wnioski te zostały uszczegółowione w roku następnym w „*Koncepcji architektoniczno-krajobrazowej zagospodarowania terenów fortyfikacyjnych frontu południowego Twierdzy Zamość*”⁷. Analizując ponownie archiwalia oraz zachowane w różnym stopniu w poszczególnych miejscach relikty autorzy zaproponowali różne drogi rewitalizacji krajobrazu warownego dawnej twierdzy, mieszczące się jednak konsekwentnie w granicach pojęcia konserwatorskiej reintegracji zdekompletowanego zespołu umocnień. Ukazano przy tym tzw. „dobre przykłady” podobnych rozwiązań z całej Europy, uwzględniając wśród nich holenderskie twierdze Heusden i właśnie Bourtange.

W 2008 r. opracowana została jako ostatni etap prac wstępnych „*Koncepcja udostępnienia turystycznego i urzędzenia krajobrazu warownego Twierdzy Zamość*”⁸ Precyzuje ona proponowane kierunki działań dla przywrócenia umocnieniom miasta oraz ich otoczeniu właśnie utraconego przez blisko 150 lat charakteru. W przeciwieństwie do kierunku prac w Bourtange, tutaj rekonstrukcje elementów dzieł obronnych zdecydowano się ograniczyć do niezbędnego minimum. Elementy autentyczne krajobrazu warownego zostały tutaj wyeksponowane, inne (większość) tylko zasugerowane. Zdaniem autorów w sytuacji Zamościa jest to działanie optymalne, przy minimum wysiłku inwestycyjnego zapewniające maksimum efektu, którym jest osiągnięcie integralności umocnień i otaczającego je krajobrazu, a zatem ich spójności kompozycyjnej,

⁶ *Studium kształtowania terenów fortyfikacyjnych ze szczególnym uwzględnieniem zieleni Twierdzy Zamość*, kierownictwo naukowe: dr hab. inż. arch. Z. Myczkowski, prof. PK; mgr inż. arch. J. Janczykowski, dr inż. arch. J. Śródulski-Wielgus, dr inż. arch. K. Wielgus (koordynacja prac), dr inż. arch. U. Forczek-Brataniec, mgr inż. arch. W. Rymusza-Mazur, mgr inż. ogr. Szymon Kawiorski, stud. Dariusz Kiciński, Politechnika Krakowska, 2006 r.

⁷ *Studium kształtowania terenów fortyfikacyjnych ze szczególnym uwzględnieniem zieleni Twierdzy Zamość*, kierownictwo naukowe i zespół autorski j.w. Politechnika Krakowska, 2007 r.

⁸ *Koncepcja zagospodarowania i udostępnienia turystycznego Twierdzy Zamość*, 2008, kierownictwo naukowe: dr hab. inż. arch. Z. Myczkowski, prof. PK; mgr inż. arch. J. Janczykowski, dr inż. arch. J. Śródulski-Wielgus, dr inż. arch. K. Wielgus (koordynacja prac), dr inż. arch. U. Forczek-Brataniec, mgr inż. arch. J. Piekło, mgr inż. arch. W. Rymusza-Mazur, mgr inż. arch. krajobr. M. Chrzęszczyk, mgr inż. arch. krajobr. Anna Fecko, mgr inż. arch. krajobr. Anna Kruszczyk, mgr inż. ogr. S. Kawiorski, mgr P. Osmeđa; stud. K. Fecko, E. Furlepa, K. Jakubowski, J. Kocieniewski, K. Martyna, J. Sulikowska, A. Skoczylas, O. Zapolska; Politechnika Krakowska, 2008 r.

zrozumiałości i atrakcyjności również dla nie-fachowców. Wśród proponowanych sposobów osiągnięcia tego celu są korekty ukształtowania terenu, formowanie niewielkich nasypów i skarp w śladzie dawnych fortyfikacji, uwypuklanych odpowiednio dobraćą zielenią. Jedynie w kilku, najważniejszych punktach umocnień przewidziano działania rekonstrukcyjne. Zapewnia to odwracalność znaczącej większości współczesnych ingerencji, a zatem ogranicza ryzyko nieodwracalnego zniszczenia autentycznego dziedzictwa.

W oparciu o tę koncepcję Biuro Projektowo-Inżynierskie „Redan” ze Szczecina na zlecenie Urzędu Miasta Zamościa opracowało w roku 2009 projekt budowlany a następnie wykonawczy, który jest obecnie w fazie realizacji.



Ryc. 4. Twierdza Zamość. Zaznaczony w terenie „śląd” nieistniejącego czola bastionu I. W głębi kładka pieszka, łącząca przecięte torem kolejowym elementy umocnień. Fot. Jan Janczykowski, 30.04.2012.



Ryc. 5. Twierdza Zamość. **A** – odtworzony częściowo wał i fosa reduty frontu wschodniego; **B** – zaznaczone w terenie dawniej całkowicie zniwelowane raweliny frontu południowego. W głębi rawelin Bramy Szczepiebrzeskiej. Fot. Jan Janczykowski, 30.04.2012 i 07.09.2012.



WSPÓŁCZESNE UZUPEŁNIENIA FORTYFIKACJI. PRZYKŁADY ZAGRANICZNE

Cezary Głuszek

Zasady i uwarunkowania stosowania

Współczesne uzupełnienia konserwatorskie są najczęściej niezbędne przy rewaloryzacji tj. adaptacji i zagospodarowaniu historycznych obiektów oraz zespołów pofortecznych do współczesnych funkcji. Wynika to z niezbędności odpowiednich kubatur użytkowych do realizacji takich funkcji np. obsługi turystów.

Adaptacja budowli zabytkowych wymaga najczęściej modernizacji wyposażenia, urządzeń i instalacji technicznych. Zgodnie z zasadami konserwatorskimi muszą one mieć jednoznacznie współczesne cechy i proste formy – neutralne w stosunku do zabytku.

Zabiegi adaptacyjne zewnętrznej formy obiektu podlegają większym ograniczeniom konserwatorskim (nie powinny naruszać zabytkowej struktury), a stosunkowo większą swobodę działania projektant ma we wnętrzach.

Współczesne uzupełnienia wprowadzają większe zmiany w zabytkowej tkance murowej i ziemnej m.in. ze względu na znaczny wpływ na późniejszą czytelność historycznej przestrzeni zabytku oraz długotrwałe skutki ewentualnych nieprawidłowych rozwiązań.

W *Propozycji nowej Karty Weneckiej* uzupełnienia historycznych struktur zdefiniowano jako uzupełnienia wykraczające poza kategorie prac restauratorskich, noszące wyraźne znamiona naszych czasów i wznoszone w zgodzie z kompozycją architektoniczną zabytku i jego otoczenia¹. Muszą być one utrzymane w granicach nieagresywnej prostoty.

Wprowadzane w ten sposób nowe kubatury z jednej strony pozwalają zaspokoić oczekiwania inwestorów związane z nową zabudową, z drugiej – są konserwatorską metodą rewaloryzacji dzieł obronnych, poprzez uczynienie ich pierwotnej struktury przestrzennej, a tym samym ułatwienie percepcji pierwotnego wyglądu.

Nowe budowle i elementy w historycznej tkance oraz przestrzeni kulturowej są przejawem ciągłości historycznego rozwoju struktur przestrzennych i zmieniających się potrzeb użytkowych. Uzupełnienia zabytkowych struktur powinny więc nosić wyraźne znamiona naszych czasów. Próby kopiowania historycznych elewacji i detalu w zupełnie nowych obiektach są z zasady niewłaściwe, tworząc wrażenie autentyczności materii, która z oryginalnością nie ma nic wspólnego.

Nadanie współczesnych cech nowemu obiektowi jest oczywiste, jeśli stosujemy w nich materiały i rozwiązania techniczne jednoznacznie kojarzące się z technologiami naszych czasów. Kryterium to spełniają np. lekkie konstrukcje metalowe, szklane elewacje, użycie tworzyw sztucznych, ale także współczesne zastosowanie drewna, cegły czy żelbetu.

¹ Andrzej Gruszecki., Waldemar Łysiak, „*Propozycje Nowej Karty Weneckiej*” (w:) Architektura nr 1-2, 1974. W „*Propozycji...*” użyto pojęcia „nowe” uzupełnienie, lecz odpowiedniejsze wydaje się określenie „współczesne”.

Praktyka dowodzi, że potrzeba realizacji nowych uzupełnień może wystąpić w zupełnie odmiennych miejscach zabudowy lub jego otoczenia. Zasadniczo można wyodrębnić następujące, podstawowe lokalizacje:

- bezpośrednio w miejscach niezachowanych elementów lub ich fragmentów (**uzupełnienia parahistoryczne**),
- w przestrzeniach pomiędzy elementami obiektu oraz w otaczającej przestrzeni kulturowej np. forticznym parku kulturowym (**uzupełnienia ahistoryczne**).

W zależności od lokalizacji nowego uzupełnienia należy stosować zróżnicowane zasady ich realizacji.

Przykłady realizacyjne

Przykłady realizacji architektonicznych uzupełnień obiektów pofortecznych zidentyfikowano w Polsce i krajach europejskich, wybranych ze względu na występowanie reprezentatywnego zasobu fortyfikacji i ich adaptacji. Wybór przykładów zagospodarowania ograniczono do nowszej fortyfikacji stałej z okresu od XIX do początku XX wieku. W Polsce powstało wiele opracowań konserwatorskich, konserwatorsko-programowych oraz konserwatorsko-projektowych dotyczących ochrony i zagospodarowania zespołów i obiektów pofortecznych z XIX i pocz. XX w., niewiele jest jednak przykładów realizacyjnych. Przyjęto założenie, że w krajach Europy Zachodniej, gdzie realia gospodarki rynkowej znacznie wcześniej spowodowały spadek zainteresowani tymi terenami przez wojsko, znajduje się więcej realizacji.

Po przeanalizowaniu materiałów wyjściowych najbardziej dogodnym okazało się pogranicze Niemiec z Belgią, Holandią, Luksemburgiem oraz Francją, nasycone fortyfikacjami z interesującego okresu. Szczególnie zasobne są tereny Francji na zachód od Renu, na których po wojnie francusko-niemieckiej w 1870-71 r. powstawały (do 1914) również umocnienia realizowane przez Niemców. Trudnych wyborów wymagało wyodrębnienie do lustracji tych fortyfikacji, które powstawały ewolucyjnie, zwłaszcza z występujących równolegle twierdz klasycznych XVIII/XIX-wiecznych i fortowych z XIX wieku. Ostatecznie z tego obszaru wytypowano następujące zespoły do badań/lustracji:

Belgia

- Twierdza w Liege – klasyczna Vauban`a XVII/XVIII w., z rozbudową w fortową w II poł. XIX w.
- Twierdza w Namur – klasyczna Vauban`a XVII/XVIII w., z rozbudową w fortową w II poł. XIX w.
- Twierdza w Antwerpii – fortowa, budowana w II poł. XIX w.

Francja

- Fort Guetrange w Thionville – rozproszony z 1899-1914.
- Twierdza w Metz – klasyczna Vauban`a XVII/XVIII w., z rozbudową w fortową w II poł. XIX w.
- Twierdza w Strasburgu – klasyczna Vauban`a XVII/XVIII w., z rozbudową w fortową w II poł. XIX w.
- Twierdza w Bellfort – klasyczna Vauban`a z późniejszym obozem warownym; z rozbudową w fortową w II poł. XIX w.

Holandia

- Nieuwe Hollands Waterlinie: linia obronna budowana w XIX w. i rozbudowana/zmodernizowana w okresie międzywojennym.
- Utrecht, Werkendam, Den Velden

Luksemburg

- Twierdza w Luksemburgu – klasyczna Vauban`a XVII/XVIII w.; Fort Thungen.

Niemcy

- Twierdza w Moguncji (Mainz) – klasyczna XVIII-XIX w.
- Twierdza w Kolonii – fortowa z XIX w.

Współcześnie obiekty poforteczne zagospodarowywane są bardzo różnorodnie, najczęściej przypadkowo. W wielu przypadkach (w rejonie Metz w większości) użytkowane są przez wojsko, przeważnie ekstensywnie. Intensywniejsze, współczesne zagospodarowanie, przede wszystkim turystyczne, jest zdecydowanie pełniejsze w przypadku wcześniejszych, klasycznych części twierdz w Namur, Luksemburgu, Belfort. Z dużą troskliwością odrestaurowano i zaadaptowano tam większość historycznych obiektów kubaturowych i umocnień ziemnych. Opracowano oraz wykonano indywidualne systemy informacji w formie małej architektury, aranżacji wewnątrz jednoznacznie identyfikujące elementy fortyfikacji w tkance miejskiej. Cechuje je wysoki poziom estetyczny, duża komunikatywność, doskonały odbiór przez zwiedzających. Negatywnym przykładem jest realizacja w okresie powojennym dużego kompleksu szpitalnego, w położonej na wzgórzu nad miastem cytadeli Twierdzy Liege, w znacznym stopniu niszczącego zabytkowy zespół. Obecnie nad miastem dominuje kanciasty szpital. Zagospodarowanie XIX-wiecznych twierdz w Liege, Strasburgu i Belfort dowodzi, że forty są wykorzystywane raczej w sposób ekstensywny do celów turystycznych, bez wprowadzania większych, stałych kubatur do wnętrza. Niestety w obszarach silnie urbanizujących się stwierdzono przypadki żywiołowego, niszczącego obiekty zagospodarowania wewnątrz fortów. Najbardziej negatywne przykłady:

- lokalizacja bazy oczyszczania miasta Forcie Embourg w Liege;
- zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna w Forcie Boncelles w Liege;
- zabudowania Uniwersytetu Pasteura w Forcie Foch w Strasbourgu;

Po zapoznaniu się z wytypowanymi obiektami można wyciągnąć zasadniczy wniosek, że za granicą nie dopracowano się jeszcze spójnych koncepcji postępowania przy zagospodarowywaniu historycznych fortyfikacji. Najlepiej opracowano sposoby standardowej adaptacji turystycznej, zarówno w skali zagospodarowania jak i architektonicznej. W celu udostępnienia turystycznego obiektów zrealizowano znaczną liczbę elementów małej architektury, niewiele jest jednak rozwiązań większych współczesnych uzupełnień kubaturowych.

Jako rezultat przeprowadzonych badań uzyskano bogaty, przeglądowy materiał porównawczy w zakresie współczesnego zagospodarowania fortyfikacji, który musiał następnie być poddany gruntownej selekcji i opatrzony komentarzem. Podstawowym kryterium bardziej szczegółowego wyboru obiektów było stwierdzenie występowania współczesnych uzupełnień para- i ahistorycznych w rewaloryzacji historycznych struktur. Badania dotyczyły przede wszystkim finalnej formy rewaloryzacji i współczesnych uzupełnień, dostępnej wizualnie do odbioru i oceny przez każdego obserwatora. Ostatecznie przedstawiono możliwie reprezentatywne spektrum zabytkowych struktur – od dużych fortów poprzez obiekty, aż do małej architektury i detali systemów informacji turystycznej o zabytku.

Sfera wyjściowych badań i analiz konserwatorskich została zredukowana do cech decydujących o wizualnym efekcie rozwiązań projektowych, z konserwatorskiego punktu widzenia zapewniających przede wszystkim maksymalnie możliwy stopień reintegracji obiektów i zespołów. W wyniku analiz uznano **neutralność** współczesnej architektury w kontekście do historycznej, za warunek podstawowy do spełnienia w przypadku współczesnych uzupełnień. Za istotne należy uważać przede wszystkim takie cechy jak: skala elementów uzupełniających w stosunku do uzupełnianych, bryła, materiał, faktura, kolor. Finalnie nowy element/obiekt nie może zdominować historycznego. Ale i jej jakość artystyczną/estetyczną potraktowano jako nie bez znaczenia np. architekturę współczesnego budynku Hotelu Hyatt w Moguncji, niemal „przybudowanego” do Fortu Malakoff. Skalą bryły hotel zdominował historyczną budowlę, lecz jego jednoznacznie

nowoczesna – o dobrych proporcjach, detalu i kolorystyce – forma architektoniczna „broni się”, w zasadzie równoważąc negatywny wydzźwięk kontekstu..

Na wstępie zaprezentowano fotografie, syntetycznie ilustrujące ogólne zagadnienia związane ze współczesnymi uzupełnieniami m.in.:

- charakterystyczne błędy konserwatorskie, ryc. 1;



Ryc. 1. Metz – uzupełnienia ahistoryczne? (mieszkańcówka) zbyt blisko barku fortu; Foto: autor 2000, Magdeburg – uzupełnienie (parahistoryczne) na kaponierze fortu. Foto: autor 2008.

- „preparaty” konserwatorskie – nietrafione formy ekspozycji zabytkowych fortyfikacji wielko przestrzennych (zaprezentowano rozwiązanie uzasadniające konieczność „sygnalizowania” narysów i profili historycznych form ziemnych, homogenicznie towarzyszących formom murowym), ryc. 2;



Ryc. 2. Moguncja – fotografia bramy w wale obronnym oraz jej „preparat” konserwatorski. Foto: autor 2008.

- wyróżniające się pozytywnie formy informacji turystycznej, ryc. 3.



Ryc. 3. Tablice informacji turystycznej. Foto: autor 2008.

Zamieszczone dalej przykłady rewaloryzacji uszeregowano w trzy grupy, w zależności od czytelności „przekazu” konserwatorskich zasad i architektonicznych idei, we wprowadzonych współczesnych uzupełnieniach:

- I grupa rozwiązań o cechach współczesnych uzupełnień najbardziej wskazanych z konserwatorskiego punktu widzenia i zbliżonych do poglądów prezentowanych w niniejszym opracowaniu, ryc. 4, 5 i 6.
- II grupa rozwiązań o cechach współczesnych uzupełnień częściowo zgodnych z zasadami konserwatorskimi i poglądami prezentowanymi w niniejszym opracowaniu, ryc. 7.
- III grupa rozwiązań o cechach współczesnych uzupełnień z wyraźniejszymi odstępstwami od konserwatorskiego punktu widzenia i poglądów prezentowanych w niniejszym opracowaniu, lecz wartymi zaprezentowania, ryc. 8.

Obiekty z każdej grupy są syntetycznie scharakteryzowane – z podziałem na cechy pozytywne i negatywne rozwiązań – przede wszystkim z konserwatorskiego punktu widzenia, ale również zbieżności z poglądami autora opracowania.

I grupa rozwiązań

HOLANDIA/Nieuwe Hollandse Waterlinie, Werkendam, Fort Steurgat, 1880-1882,

Najbardziej czytelny i jednoznaczny przykład parahistorycznych uzupełnień umocnień ziemnych, o większej skali.

W latach 1999-2000 rewaloryzacja z adaptacją na luksusowy zespół mieszkaniowy, pod hasłem „mój dom moją fortecą” – proj. Architectenbureau Knoester BV Dordrecht. Mieszkania zaprojektowano w miejscu wcześniejszej zabudowy wojskowej na zapolu oraz w forcie. Wjazd do fortu pozostawiono w lokalizacji z ostatniej fazy użytkowania fortu, odmiennie niż w pierwotnym projekcie.

Pozytywne cechy rozwiązań

- Wkomponowanie uzupełnień w formy ziemne, w tym w nasypy nad obiektami murowymi.
- Restauracja elementów historycznych.
- Adaptacja do współczesnych funkcji z dydaktycznym uczytelnieniem całości dzieła.

- Wyeksponowanie dydaktycznych detali historycznych wewnątrz, np. przekroju ceglanego sklepienia koszar czy okienek w prochowni – w sytuacjach niezbędnych ingerencji w historyczne struktury.
- Jednoznaczne, współczesne formy architektoniczne uzupełnień.

Negatywne cechy rozwiązań

- Przeformowanie zachodniej części dzieła (zasypanie przestrzeni dziedzińców), w celu ukrycia urządzeń infrastruktury pod powierzchnią terenu.
- Zbyt silne wyeksponowanie współczesnej architektury od strony czół, a zwłaszcza w stoku fosy – wyraźnie widoczne z zewnątrz fortu.



Ryc. 4. Werkendam, Fort Steurgat, uzupełnienie (parahistoryczne) w wałach fortu. Foto: autor 2008.

LUKSEMBURG/Luksemburg, Fort Thüngen; 1732, modernizacja XIX w., zniszczony 1870.

Dobry przykład uzupełnienia ahistorycznego ilustrujący koegzystencję architektury współczesnej z historycznymi formami murowymi. Pomimo że dotyczy fortyfikacji starszej od omawianych, prezentuje rozwiązania do stosowania również w fortyfikacjach późniejszych. Rewaloryzacja z przeznaczeniem na muzeum, jako część przylegającego nowoczesnego budynku centrum sztuki współczesnej (proj. Ieoh Ming Pei).

Pozytywne cechy rozwiązań

- Restauracja historycznych elementów murowych oraz ziemnych fortu.
- Miejscami rekonstrukcja murów z wyraźnym, dydaktycznym uczytelnieniem linii styku partii uzupełnianych z oryginalnymi.
- Czytelne i poprawne rozwiązania styku historycznych form ze współczesnymi, zwłaszcza detali.
- Jednoznaczne, współczesne formy architektoniczne, generalnie spełniające wymogi ahistorycznych uzupełnień konserwatorskich.
- Wysokiej klasy nowa architektura.

Negatywne cechy rozwiązań

- Zbyttnia wizualnie dominacja nowego budynku nad historycznym fortem, zauważalna z tarasów widokowych w centrum miasta.



Ryc. 5. Luksemburg, Fort Thungen, uzupełnienie (ahistoryczne) na zewnątrz fortu. Foto: autor 2008.

LITWA/Twierdza Kowno, Fort IX; 1903-1911

Rewaloryzacja i adaptacja fortu na mauzoleum martyrologii jeńców wojennych, od 1958 roku („stare muzeum”). Budynek „nowego muzeum” na zapolu – uzupełnienie ahistoryczne.

Pozytywne cechy rozwiązań

- Częściowa restauracja i konserwacja historycznych elementów murowych oraz ziemnych fortu.
- Dydaktyczne zachowanie naturalnego stanu części fortu, z bieżącą konserwacją struktur ziemnych i zabezpieczeniem przed rozwojem zieleni inwazyjnej.
- Jednoznaczne, współczesne formy architektoniczne nowego muzeum, generalnie spełniające wymogi ahistorycznych uzupełnień konserwatorskich.
- Neutralna, prosta architektura współczesna i mała architektura z systemem informacji turystycznej.

Negatywne cechy rozwiązań

- Nieco zbyt dominujące, betonowe formy „nowego muzeum”, wyrastające z terenu bez użycia zieleni np. zielonych dachów.



Ryc. 6. Kowno, Fort IX Muzeum, uzupełnienie (ahistoryczne) na zewnątrz fortu. Foto: G. Cesonis 1999 i Ł. Pardela 2008.

NIEMCY/Moguncja, Fort Malakoff; 1873

Przykład ilustrujący koegzystencję architektury współczesnej z historycznymi formami murowymi. Dotyczy fortyfikacji starszej od omawianej, lecz przyjęte rozwiązania, a zwłaszcza małej architektury i detali na „styku” struktur historycznych i współczesnych, wskazane do stosowania również w nowszej. Rewaloryzacja, z przeznaczeniem na galerię sztuki, jako m.in. uzupełnienie podstawowych funkcji przylegającego, nowoczesnego budynku Hotelu „Hyatt” z 1990 r. Oba obiekty powiązane przeszklonym łącznikiem.

Pozytywne cechy rozwiązań

- Restauracja i konserwacja historycznych elementów murowych fortu.
- Czytelne i poprawne rozwiązania „styku” historycznych form ze współczesnymi, zwłaszcza detali.
- Jednoznaczne, współczesne formy architektoniczne, generalnie spełniające wymogi ahistorycznych uzupełnień konserwatorskich.
- Dobrej klasy nowa architektura hotelu, udanie kontrastująca lekkością form z masywnymi murami fortu.

Negatywne cechy rozwiązań

- Wizualna dominacja nowego budynku nad historycznym fortem – zbyt do niego zbliżonego.

NIEMCY/Moguncja, Bastion – Franziskus; 1850

Rewaloryzacja w 1990 r. i adaptacja: w części na Bistro „Citrus”, w części do funkcji konferencyjno-gastronomicznych przylegającego banku. Oba obiekty powiązane przeszklonym łącznikiem.

Pozytywne cechy rozwiązań

- Restauracja i konserwacja historycznych elementów murowych fortu.
- Czytelne i poprawne rozwiązania styku historycznych form ze współczesnymi.
- Jednoznaczne, współczesne formy architektoniczne, generalnie spełniające wymogi ahistorycznych uzupełnień konserwatorskich.
- Lekka, prosta architektura transparentnego łącznika, udanie kontrastująca z masywnymi murami bastionu.

Negatywne cechy rozwiązań

- Nieco agresywna w wyrazie architektura nowego budynku banku.

II grupa rozwiązań

HOLANDIA/Nieuwe Hollandse Waterlinie, Den Velden, Fort Kijkduin; 1850, modernizacja 1897.

Przykład ilustruje zagospodarowanie fortu na potrzeby oceanarium, a zwłaszcza próbę wprowadzenia współczesnego uzupełnienia (parahistorycznego) w historyczne, wewnętrzne struktury murowe – niezbędnego do realizacji zakładanej funkcji. Kierunek podejścia do zadania można określić jako poprawny, lecz ostateczny efekt jest dosyć kontrowersyjny.

Pozytywne cechy rozwiązań

- Konserwacja i częściowa restauracja historycznych elementów murowych oraz ziemnych fortu.

- Formy detali małej architektury generalnie spełniające wymogi ahistorycznych uzupełnień konserwatorskich.
- W większości poprawne rozwiązania „styków” historycznych struktur z nowymi.
- Wprowadzenie współczesnego uzupełnienia parahistorycznego nawiązującego do formy historycznego nasypu nad koszarami, z wykorzystaniem uzyskanej kubatury do współczesnych funkcji.

Negatywne cechy rozwiązań

- Zbyt swobodne potraktowanie formy architektonicznej uzupełnienia na koszarach, dostarczającej mylnego przekazu o historycznym pierwowzorze (gabaryty, materiał/faktura, kolor).
- Zbyt swobodne podejście do adaptacji oryginalnych wnętrz, prowadzące do deformacji i unieczystnienia ich historycznej formy.



Ryc. 7. Fort Kijkduin – oceanarium, uzupełnienie (parahistoryczne) we wnętrzu fortu.
Foto: J. Janczykowski 2008.

III grupa rozwiązań

BELGIA/Antwerpia, Fort van Merksem; 1870-1876

Modernizacje w trakcie użytkowania fortu – stosownie do zmieniających się funkcji. Brak wyraźniejszych degradacji jego historycznych cech.

Pozytywne cechy rozwiązań

- Wyważone, nieagresywne uzupełnienia – o architekturze swoich czasów.
- *Negatywne cechy rozwiązań*
- Miejscami trudności w identyfikacji (odróżnieniu) historycznych cech fortu.
- Rozwój zieleni inwazyjnej, częściowo unieczystniającej przestrzeń i degradującej umocnienia ziemne.

HOLANDIA/Utrecht, Fort Blauwkapel; 1863-1874

Wnętrze fortu zagospodarowywane do funkcji mieszkalnych zapewne od drugiej połowy XX w., z intensyfikacją w ostatniej ćwierci.

Pozytywne cechy rozwiązań

- Ograniczenie degradacji wnętrza fortu, poprzez zagospodarowanie.
- Elementy małej architektury informacyjnej, spełniające wymogi uzupełnienia ahistorycznego.
- Jednoznaczne, współczesne formy architektoniczne, częściowo spełniające wymogi ahistorycznych uzupełnień konserwatorskich.

Negatywne cechy rozwiązań

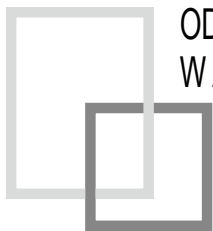
- Wizualna dominacja nowej zabudowy nad historycznymi koszarami – zbyt do nich zbliżonej.
- Zbyt agresywna w wyrazie architektura budynków mieszkalnych, o wzmocnionym oddziaływaniu wskutek zastosowania szeregowego układu.



Ryc. 8. Utrecht, Fort Blauwkapel, uzupełnienie (ahistoryczne) wewnątrz fortu. Foto: autor 2008.

Bibliografia

1. Cohen Jean-Louis, Lortie André, *Des fortifs au perif – Paris les seuils de la ville*, Paris 1991;
2. *France, forts & citadelles, musées militaires*, Agence Francaise de L'ingénierie Touristique, Paris 1994;
3. Gaber Stéphane, *La Lorraine fortifiée 1870-1940, De Séré de Rivières à Maginot*, Nancy 1994;
4. Steenbergen Clemens, Johan van der Zwart, *Strategisch Laagland. Digitale atlas Nieuwe Hollandse Waterlinie.*, Rotterdam 2006



OD IDEI DO REALIZACJI – DOŚWIADCZENIA PROJEKTOWE W ADAPTACJI DZIEŁ OBRONNYCH FORTYFIKACJI NOWSZEJ

Marcin Górski

Od czasu zakończenia drugiej wojny światowej obserwujemy powolny zmierzch sztuki fortyfikacyjnej w jej tradycyjnym ujęciu. Mimo utraty znaczenia militarnego, przeważająca część całych zespołów fortecznych użytkowanych było jeszcze do niedawna przez polskie wojsko. Przez dziesiątki lat utrudniało to ich dostępność oraz popularyzację wiedzy o założeniach fortyfikacyjnych i ich historii. Równolegle, postępującej degradacji ulegały obiekty przekazywane w użytkowanie zakładom przemysłowym eksploatującym zabytkowe struktury aż do zużycia technicznego.

Wraz ze spadkiem znaczenia militarnego rosło jednak zainteresowanie najpierw badaczy architektury, a w ślad za nimi pierwszych społecznych miłośników fortyfikacji. Przełomowym momentem zdaje się być początek lat 90. XX wieku. Przemiany gospodarcze i polityczne w kraju zapoczątkowały nowy okres – przekazywania zabytków pofortecznych, stanowiących do tej pory własność skarbu państwa, samorządom terytorialnym, organizacjom pozarządowym lub sprzedaży prywatnym inwestorom.

Dynamiczne zmiany w strukturze władania zabytkowymi fortyfikacjami sprawiły, że w drugiej połowie lat 90. podjęto studia metodyczne dotyczące sposobów ochrony i zagospodarowania zespołów pofortecznych. Prace w tym kierunku prowadzone były między innymi w Zakładzie Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej na przykładzie Twierdzy Warszawa, Twierdzy Boyen, Twierdzy Modlin, Twierdzy Srebrna Góra i Twierdzy Toruń. Rezultatem długoletnich badań są między innymi sformułowane przez pracowników Zakładu zasady sporządzania studium dostępności inwestycyjnej dla terenów pofortecznych, sprawdzone przez autorów w praktyce w wielu zespołach obronnych w kraju. Badania te podsumował Piotr Molski¹.

Na problem związany z zagospodarowaniem porzuconych zespołów obronnych zareagowały również inne środowiska konserwatorskie. W wyniku współpracy konserwatorskich ośrodków uniwersyteckich Gdańska, Krakowa, Torunia, Warszawy, Wrocławia, Poznania powstały liczne opracowania fachowe stanowiące cenne źródło wiedzy na temat bieżącego stanu zagospodarowania oraz kierunków adaptacji architektury obronnej.

Równolegle zagadnieniem niszczących fortyfikacji zajęło się założone w 1991 roku Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji. Zrzeszeni w jego szeregach konserwatorzy, historycy, architekci oraz miłośnicy *architectura militaris* rozpoczęli, z pomocą regionalnych i centralnych władz konserwatorskich, szeroko zakrojone prace inwentaryzacyjne oraz badania historyczne publikowane w ramach serii wydawniczej pt. „Fortyfikacja”.

¹ Molski Piotr: *Ochrona i zagospodarowanie wybranych zespołów fortyfikacji nowszej w Polsce*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2007.

Podsumowując można stwierdzić, że do przełomu XX i XXI wieku przeważająca część zasobu dzieł stałych² architektury obronnej na obszarze Polski została rozpoznana i zbadana. Udało się także stworzyć teoretyczne podstawy konserwatorskich zasad zagospodarowania tych zespołów.

Na tak owocny okres w historii polskich badań *architectura militaris* złożyło się zapewne wiele czynników, ale ten wyjątkowy i szczególnie cenny to entuzjazm wielu ludzi z całego kraju zaangażowanych we wspólny wysiłek badania i popularyzacji wiedzy o fortyfikacji. W środowisku profesjonalistów i amatorów zainteresowanych tematyką forteczną wyróżnia się, w sposób naturalny, grupa ludzi o wyjątkowym zapale i dorobku. Do tej elity przynależał bez wątpienia Krzysztof Biskup.

Rozpoczynając w połowie lat 90. studia na Wydziale Architektury PW, jak wielu moich kolegów i koleżanek, miałem w oczach raczej „szklane domy” niż „przyziemne” fortyfikacje. To właśnie wspomniany wyżej entuzjazm oraz atmosfera wspólnego tworzenia czegoś niepowtarzalnego i ważnego, w gronie profesjonalistów, zachęciła mnie do zainteresowania się problematyką konserwatorską, a w szczególności obiektami architektury militarnej. Przez okres studiów miałem okazję przyglądać się, a potem współuczestniczyć w pracy nad projektami badawczymi prowadzonymi przez zespół z Zakładu Konserwacji Zabytków WAPW³. Analizą modelowych powiązań ochrony wartości kulturowych i funkcji użytkowych w odniesieniu do zespołów nowszej fortyfikacji miałem także możliwość zająć się osobiście w latach 2001-2006 przygotowując pracę doktorską⁴.

Druga połowa pierwszej dekady XXI wieku to także okres pierwszych realizacji związanych z rewaloryzacją i zagospodarowaniem XIX-wiecznych fortyfikacji. Do dzisiaj naliczyć już można zapewne dziesiątki obiektów, dzieł i urządzeń pofortecznych adaptowanych w między czasie do współczesnych funkcji.

Jako świeżo upieczony architekt i doktor nauk technicznych miałem okazję brać udział w wielu podobnych przedsięwzięciach projektowych, mając przy okazji rzadką możliwość sprawdzenia teoretycznych założeń w realiach życia codziennego. Szczególne cenne wydają się doświadczenia zebrane przy tych projektach, gdzie udało mi się uczestniczyć od fazy koncepcyjnej aż po ich realizację. Choć każdy temat wymaga indywidualnego podejścia, to jednak z perspektywy czasu, w opracowywanych od lat na warszawskiej uczelni dokumentacjach, wyróżniam cechy szczególne definiujące także moje podejście do każdego zadania.

Podejście kompleksowe – od ogółu do szczegółu

W każdym przypadku kluczowe jest opracowanie kompleksowego programu zagospodarowania, pozwalającego na bezkonfliktowe współistnienie wielu użytkowników oraz stworzenie narzędzi kontroli nad formą prowadzonej działalności, przy wykorzystaniu wartości kulturowych jako atutu inwestycyjnego. Ważne jest aby ów kompleksowy program funkcjonalny znalazł również przełożenie na spójne rozwiązania przestrzenne decydujące w znacznym stopniu o atrakcyjności podejmowanych przedsięwzięć.

² Fortyfikacja stała, obwarowanie wzniesione przy użyciu materiałów trwałych jako celowe przystosowanie wyznaczonego miejsca do planowanej obrony, głównie element systemu obronnego, Bogdanowski J., *Architektura obronna w krajobrazie Polski*, Warszawa – Kraków 2002., s. 521.

³ W pracach tych uczestniczyli czynni obecnie w ZKZ WAPW: prof. nzw. dr hab. inż. arch. Piotr Molski, dr inż. arch. Maria Ludwika Lewicka oraz dr inż. arch. Cezary Głuszek, a także ś.p. prof. zw. dr hab. inż. arch. Andrzej Gruszecki.

⁴ M. Górski: *Parki tematyczne jako forma zagospodarowania zabytkowych XIX-wiecznych zespołów obronnych w Polsce*, praca doktorska wykonana na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej w roku 2006 pod kierunkiem prof. zw. dr hab. inż. arch. Andrzeja Tomaszewskiego.

Jedną z formuł sporządzania takich planów może być podział założenia zabytkowego na strefy o zróżnicowanych wartościach zabytkowych i cechach formalnych, co za tym idzie rygorach ochrony i wiodących zabiegach konserwatorskich, a w konsekwencji – o zróżnicowanych warunkach dostępności inwestycyjnej⁵.

Granice wymienionych stref powinny być dostosowywane indywidualnie do układu przestrzennego poszczególnych założeń pofortecznych przy czym nowe uzupełnienia (tak istotne z punktu widzenia przydatności użytkowej) wskazane są przede wszystkim w sytuacjach, w których skutecznie przyczynią się do uczynienia pierwotnej formy i układu funkcjonalno-przestrzennego dzieła fortyfikacyjnego lub jego fragmentu.

Dopiero po takim przygotowaniu przychodzi czas na szczegółowe projekty architektoniczne.

Ryc. 1. – Aneks ilustracyjny, s. 298.

Zasadę tą być może najlepiej obrazuje proces rewaloryzacji twierdzy srebrnogórskiej. Tu, ukoronowaniem prac studialnych stał się Plan Ochrony Fortecznego Parku Kulturowego w Srebrnej Górze powołanego przez władze gminy Stoszowice w 2002 roku. Prace nad tym planem ukończone zostały w 2004 roku. Plan Ochrony jest zbiorem zasad i wytycznych w zakresie ochrony i wyeksponowania wartości kulturowych obszaru FPK. Ustalenia te obejmują ograniczenia, zalecenia, dopuszczenia i preferencje dla wyodrębnionych w granicach FPK sektorów. Podział na sektory koresponduje z przewidywaną ich odrębnością w docelowej strukturze funkcjonalno-przestrzennej obszaru FPK. Mogą stanowić podstawę ofert inwestycyjnych kierowanych do przyszłych dzierżawców i właścicieli budowli i terenów pofortecznych parku; tworzą bazę do prowadzenia bieżącej działalności i założeń długofalowej polityki w zakresie ochrony wartości kulturowo-przyrodniczych i gospodarki przestrzennej na obszarze Parku.

Powołanie FPK oraz utworzenie spółki z o.o. stało się impulsem do rozpoczęcia w pierw prac projektowych a następnie budowlanych związanych z przystosowaniem twierdzy do ruchu turystycznego.

Oprócz prac remontowych związanych z zabezpieczeniem obiektu w początkach 2013 roku ukończono przedsięwzięcie obejmujące adaptację części pomieszczeń Donjonu Twierdzy Srebrna Góra na cele muzealno-ekspozycyjne z zapleczem sanitarnym i częścią administracyjną. Rosnące zainteresowanie turystów wskazuje na realną potrzebę uzupełnienia oferty turystycznej w Twierdzy Srebrna Góra oraz podniesienia dotychczasowych standardów obsługi. Inwestycja wpisuje się w docelowy program zagospodarowania komercyjnego twierdzy nastawionego na obsługę turystyki w tym turystyki biznesowej związanej z organizacją konferencji i wyjazdów firmowych.

Podejście krajobrazowe

Opisana wyżej formuła parku kulturowego to także dostosowany do współczesnych uwarunkowań, mechanizm integrujący ochronę wartości kulturowych i przyrodniczych z lokalnym rozwojem. W takim ujęciu konserwacja i odpowiednia ekspozycja zabytku staje się wspólnym celem środowiska konserwatorskiego, społeczności lokalnej oraz innych podmiotów wykorzystujących obiekt. Jednak niekontrolowany rozwój związany między innymi z:

- ekspansywną zabudową;
- lokalizacją uciążliwych funkcji;
- niekontrolowanym natężeniem ruchu turystycznego

– stać się może zagrożeniem krajobrazu zabytkowego, prowadzącym w konsekwencji do destrukcji zabytkowej tkanki.

⁵ Molski P., *Ochrona i zagospodarowanie...*, op. cit., s. 98.

Ochrona krajobrazu kulturowego pozwala na kontrolę zjawisk zachodzących na danym obszarze z korzyścią dla wartości zabytku i lokalnego rozwoju. Ochrona w ujęciu krajobrazowym to wieloaspektowe zagadnienie obejmujące między innymi wątki:

- techniczny – utrzymanie zabytku poprzez stosowanie odpowiednich zabiegów konserwatorskich;
- ekonomiczny – zdobywanie funduszy na ochronę;
- naukowy – prowadzenie badań;
- dydaktyczny – informacja o zabytku i historii regionu;
- prewencyjny – ochrona przed wandalizmem i negatywnymi zjawiskami zagospodarowania zabytku, monitoring;
- przestrzenny – wprowadzanie zaleceń architektonicznych i urbanistycznych dotyczących zagospodarowania obszaru chronionego.

Krajobraz posiada także wymiar niematerialny, decydujący o tożsamości miejsca. Jak pisał profesor Andrzej Tomaszewski wymiar niematerialny objawiający się w pojęciu ducha miejsca (*genius loci*) czyni naszą dyscyplinę mniej dogmatyczną i techniczną, a bardziej humanistyczną i otwartą. Jest to droga wprowadzająca nas w XXI wiek.⁶

Istotne jest także odpowiednie urządzenie zieleni, które zapewnia otwarcia widokowe na charakterystyczne fragmenty fortecznej architektury. Przy zapewnieniu właściwej ekspozycji zewnętrznej obiektów architektury obronnej należy uwzględnić konieczność likwidacji standardowych elementów współczesnej zabudowy dysharmonizujących z zabytkowym założeniem bądź dominujących nad nim również w strefach nie należących do obszarów o cechach dydaktycznych. Implikacją wspomnianych działań porządkowych jest również ograniczenie dopuszczalnych form zagospodarowania w celu utrzymania planowanych otwarć widokowych. *Dzieło obronne, eksponowane na tle współczesnego lub co gorzej, zdemastowanego krajobrazu, stałoby się zaprzeczeniem własnej wartości.*⁷

Szczególnie w przypadku obiektów położonych w miastach nie jest to proste zadanie. Presja inwestycyjna powoduje konieczność dopuszczenia zabudowy również na terenach bezpośrednio przylegających do granic założeń obronnych. Warunki wprowadzania takiej zabudowy powinny bezwzględnie spełniać założenia konserwatorskie narzucające między innymi lokalizację niezabudowanego pasa ochronnego (buforowego) wokół zespołu, obejmującego uczytelnione w przestrzeni relikty dzieł zewnętrznych takich, jak otaczający zwykle forty glacis. W takich przypadkach rygorystyczne wytyczne konserwatorskie powinny narzucać podstawowe gabaryty, formę, układ urbanistyczny dla docelowej zabudowy, często nawet z określeniem kolorystyki i typu dopuszczalnego detalu architektonicznego.

Właściwa ekspozycja zewnętrzna obiektów pofortecznych winna być powiązana z obowiązkiem zapewnienia dostępności publicznej strefy zewnętrznej. Pieszny ciąg wokół obiektu, zapewniający wgląd na eksponowane umocnienia, stanowić może rodzaj ścieżki dydaktycznej z tablicami informującymi o widocznych elementach obronnych, stanowiąc niejako zachętę do odwiedzenia obiektu. Realizację takich ciągów komplikują, a w wielu przypadkach uniemożliwiają, współczesne podziały własnościowe. Sięgające aż do zewnętrznej krawędzi fosy granice działek, zaznaczone płotami, stanowią równie skuteczną zaporę dla ruchu pieszego, jak ustawiane niegdyś kraty forteczne.

Zespół czynników składających się na treść krajobrazu, związanych z całokształtem nawarstwień historycznych i przyrodniczych szczególnie wyraziście obrazuje ukończony projekt kon-

⁶ Tomaszewski A., *Od sacrum do profanum. Od genius loci do miejsca znaczącego dla kultury* [w:] Ku nowej filozofii dziedzictwa, wybrała i opracowała Ewa Święcka, Kraków 2012, s. 76

⁷ Bogdanowski J., *Architektura obronna...*, op. cit., s. 211.

serwacji i rewitalizacji fortu ziemnego i pomnika-mauzoleum poległych w bitwie pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku – Ponarwie.

O jego wyjątkowości, w odniesieniu do innych planowanych i realizowanych przed drugą wojną światową pomników i mauzoleów, stanowi wkomponowanie w założenie o historycznej funkcji militarnej – carski fort w Ostrołęce z lat 80. XIX wieku broniący przeprawy na Narwi. Realizacja pomnika-mauzoleum z jednej strony stanowiła kompozycyjne uzupełnienie osiowego założenia fortecznego z drugiej zaś strony poprzez dominującą nad carskim fortem bryłą symbolizowała walkę i ostateczne zwycięstwo nad zaborcą. Pamiętać należy, że realizacja pomnika czyniąca z obiektu o funkcji niegdyś obronnej miejsce upamiętnienia czynu patriotycznego przyczyniła się istotnie do zachowania substancji zabytkowej fortu. Bryła pomnika wraz z jego kompozycją przestrzenną, uznane za istotną wartość stanowiącą o ciągłości historycznej miejsca, objęte zostały przygotowanym w 2009 roku programem rewaloryzacji fortu⁸. Projekt został ukończony w 2012 roku.

Ryc. 2. – Aneks ilustracyjny, s. 298.

Podejście realistyczne

Cechy strukturalne fortyfikacji wynikające z ich pierwotnej funkcji obronnej stanowią jeden z podstawowych czynników mających wpływ na to, że założenia poforteczne należą do grupy zabytków o znacznie ograniczonych możliwościach adaptacyjnych. Dziś w skali całego zasobu budowli pofortecznych w Polsce, nadal duża część niepoddawana żadnym pracom remontowym, mimo wpisania do rejestru zabytków, popada w ruinę. Smutne i opuszczone obiekty świadczą o ulotności nawet najwznioślejszych idei wobec realnych potrzeb wynikających z trywialnej na pozór potrzeby choćby podstawowego zabezpieczenia zabytkowego dzieła obronnego. Biorąc pod uwagę zasady wolnego rynku, a także wynikające między innymi ze skali przestrzennej oraz stanu technicznego budowli olbrzymie koszty ich zabezpieczenia i adaptacji, jednym z głównych kryteriów doboru współczesnych form zagospodarowania wydaje się być czynnik ekonomiczny. Analizy finansowe, już we wstępnych kalkulacjach, powinny dać odpowiedź na pytanie, czy proponowana forma zagospodarowania zapewni generowanie dochodów pozwalających na zwrot nakładów realizacji czy jedynie na utrzymanie i bieżącą konserwację wielkoobszarowych zespołów pofortecznych.

W nowej sytuacji formalno-prawnej zarówno właściciele, użytkownicy, odpowiedzialne za obiekt władze konserwatorskie jak i architekci stoją przed podstawowym dylematem: w jakim stopniu można nasycić zabytkowe struktury oraz teren otaczający nowymi funkcjami, aby z jednej strony osiągnąć poziom komercyjnej opłacalności, z drugiej zaś nie zachwiać proporcjami harmonijnie skomponowanego krajobrazu fortecznego.

Stosowane obecnie narzędzia ochrony zabytków wydają się nieskuteczne w kontekście utrzymania spójności strukturalno-przestrzennej założeń pofortecznych, jeśli na początku procesu związanego ze sprzedażą i zagospodarowaniem fragmentów bądź całych dzieł fortyfikacyjnych nie został przygotowany kompleksowy program użytkowy zabytkowego obszaru obejmujący wprowadzenie funkcji dydaktycznych. Zakres programu powinien być dopasowany do indywidualnych cech zabytku i oprócz uwarunkowań konserwatorskich powinien uwzględniać realia formalno-prawne oraz ekonomiczne decydujące o rzeczywistych szansach na realizację inwestycji. Ważne jest aby ów kompleksowy program funkcjonalny znalazł również przełożenie na spójne rozwiązania przestrzenne, w tym nowe uzupełnienia para- i ahistoryczne, decydujące w znacznym stopniu o atrakcyjności podejmowanych przedsięwzięć.

⁸ *Konserwatorski program ochrony i zagospodarowania Pomnika-Mauzoleum bitwy pod Ostrołęką – na obszarze XIX-wiecznych fortyfikacji ziemnych w Ostrołęce*, festgrupa sp. z o.o., Warszawa 2009.

Podjęcie dydaktyczne

Szczególnie ważne w kontekście reguł zagospodarowania założeń pofortecznych w oparciu o istniejącą substancję zabytkową są zasady kształtowania funkcji dydaktycznych. *Poprzez funkcje dydaktyczne rozumiemy stosowanie w zabytkowych obiektach wszelkich środków przekazu wiedzy o ich wartościach naukowych, historycznych i artystycznych (np. pierwotnej roli, strukturze, funkcjonowaniu, wydarzeniach historycznych związanych z obiektem, tłem historycznym budowy, znaczeniu w procesach rozwoju cywilizacyjnego itp.)*⁹ Są to przede wszystkim wszelkie dostosowane do percepcji odbiorców formy przekazu informacji, przy użyciu dostępnych technik, np. tablice informacyjne, makiety, ekspozycje muzealne, rekonstrukcje, scenografie z zastosowaniem manekinów; techniki audio-wideo, cyfrowe, laserowe itp.

Istotne znaczenie przy kreowaniu funkcji dydaktycznych mają prace badawcze. *Świadomość odbiorcy kształtują właśnie wyniki badań, które poprzez publikacje i to nie tylko naukowe, ale też popularne i przewodnikowe, winny docierać w prawdziwej, nieskażonej postaci.*¹⁰ Wyniki badań, oprócz znaczenia naukowego, mogą być wykorzystane zarówno do celów dydaktycznych (wydawnictwa popularnonaukowe, ekspozycje muzealne wyników badań) jak i marketingowych („wizytówka” nowej inwestycji podnosząca jej prestiż). Szczególnie ważne przy ocenie przydatności danego obiektu do celów naukowo-badawczych, jako źródła wiedzy o przeszłości, jest kryterium autentyczności substancji zabytkowej z zachowaniem wszystkich warstw historycznych oraz reprezentatywność obiektu dla danej szkoły fortyfikacyjnej.

Ze względu na przystępność przekazu, funkcje dydaktyczne powinny dominować w rejonach skupiających reprezentatywne dla całego zespołu, najlepiej zachowane fragmenty dzieł. Należy zwrócić uwagę, że oprócz dobrze zachowanych obiektów istotne walory dydaktyczne posiadają zakonserwowane ruiny. *W wysadzonych lub częściowo zachowanych obiektach czytelne są przekroje i grubości elementów konstrukcyjnych, murów i przekryć a tym samym – wykorzystane przy ich wznoszeniu i konstrukcji technologie budowlane.*¹¹

Przykładem na takie wyeksponowanie uszkodzonych struktur zabytkowych może być Fort Bema – jeden z niewielu warszawskich obiektów fortecznych, w których przeprowadzono w ostatnich latach kompleksowe prace porządkowe i konserwatorskie. Fort P-Parysów (od 1921 roku Bema) należał do systemu rosyjskich umocnień, tworzących Twierdzę Warszawa, powstałych pod koniec XIX w. wokół wzniesionej po powstaniu listopadowym Cytadeli Aleksandrowskiej. Program funkcjonalny realizowany z inicjatywy władz dzielnicy Bemowo zakłada adaptację zabytkowych obiektów kubaturowych fortu do funkcji związanych z usługami czasu wolnego (rozrywka, kultura i sztuka) oraz wykorzystanie terenów otwartych do funkcji rekreacyjnych. W ramach przeprowadzonych już działań zrealizowano ścieżkę pieszą z wyeksponowaniem ruin obiektów wysadzonych przez Rosjan w przededniu I wojny światowej, a także w jednym z barków uczytelniono platformę artyleryjską z murem oporowym ukazującym historyczny przekrój w miejscu współczesnego przebiccia przez wał ziemny.

Kształtowane ściśle według określonych zasad fortyfikacje wymagają równie zdyscyplinowanej formuły prezentacji ich wartości zabytkowych. Elementem porządkującym zawarte w fortecznych budowlach treści edukacyjne są ścieżki dydaktyczne. Wyznaczenie takich tras pozwala w sposób przystępny i uporządkowany przekazać wszystkie istotne treści związane z obiektem. Wielokrotnie są one elementem spinającym rozrzucone na obszarze dzieł miejsca o walorach dydaktycznych. Ekspozycja autentycznych a także odtworzonych budowli oraz elementów wyposażenia fortyfikacji, aby skutecznie pełnić funkcje dydaktyczne, wymaga wzbogacenia

⁹ Kozarski P., Molski P., *Zagospodarowanie i konserwacja zabytkowych budowli*, FORTYFIKACJA, t. XIV, TPF, Warszawa 2001, s. 34-35.

¹⁰ Bogdanowski J., *Architektura obronna...*, op. cit., s. 210.

¹¹ Molski P., *Ochrona i zagospodarowanie...* op. cit., s. 98.

o system informacji audio-wizualnej np. tablice informacyjne lub coraz popularniejsze osobiste przewodniki dźwiękowe.

Spektakularnym przykładem wykorzystującej współczesne technologie ścieżki dydaktycznej ukazującej historię fortyfikacji jest ekspozycja zrealizowana w 2008 r. w ramach programu budowy zespołu edukacyjno-rekreacyjnego „Centrum Hewelianum” na Górze Gradowej w Gdańsku. Jest to obecnie jeden z najbardziej zaawansowanych wdrożeniowo kompleksowych programów intensywnego zagospodarowania XIX-wiecznego zespołu obronnego. Projekt realizowany przez jednostkę budżetową miasta Gdańska pod nazwą Park Kulturowy Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk” współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR).



Ryc. 3. Przystosowanie fortu Bema (P-Parysów) w Warszawie do funkcji parkowo-rekreacyjnych (2004-2010): **A, B** – odbudowa nasypu wału piechoty z niezrealizowanym projektem tablic informacyjnych; **C** – reprofilacja fosy i konserwacja mostu; **D** – częściowe zagospodarowanie terenu poprzez ustawienie

replik rosyjskich dział na barbetach, na drewnianych platformach; E – ścieżki spacerowe po dnie fosy suchej z wejściami schodami terenowymi na poziom barbety i na nasypy nad poternami.

Konsekwencją wprowadzania funkcji dydaktycznych na wybranych obszarach jest konieczność likwidacji współczesnych elementów zagospodarowania: garaży, kotłowni, magazynów, niewielkich hal przemysłowych. Forteczny krajobraz degradują także nawierzchnie asfaltowe, z płyt betonowych, bądź utwardzane innymi materiałami posadzkowymi. W takich przypadkach tylko usunięcie współczesnych nawierzchni degradujących zabytkowe otoczenie może zapobiec deformacji historycznego układu przestrzennego. Przekonuje o tym między innymi przeprowadzona w ostatnich latach¹² likwidacja na majdanie Twierdzy Boyen zespołu budynków (kurników), pozostałości po działających w II połowie XX wieku zakładach drobiarskich. Efekt oczyszczenia placu z substandardowej zabudowy przekłada się na pełniejsze zrozumienie pierwotnego układu przestrzennego twierdzy zarówno przez turystów, jak i zajmujących się twierdzą profesjonalistów. Wyburzenia nie tylko przywróciły pierwotną skalę placu, ale uczytelniły proporcje i wyeksponowały historyczną zabudowę majdanu.

Czytelność dydaktycznego przekazu w odniesieniu do założeń pofortecznych w znacznym stopniu uwarunkowana jest kompleksowością przeprowadzanych działań uczytelniających – od prezentacji drobnych elementów pierwotnego wyposażenia do ekspozycji krajobrazowej całych dzieł i ich zespołów. Wspomniany kierunek działań polegający na ekspozycji treści pozytywnej (historycznych, cywilizacyjnych, kulturowych, krajobrazowych) określany jest przez J. Bogdanowskiego mianem „dydaktyzmu”. Podsumowując należy pamiętać o ostrzeżeniu tegoż autora przed *retuszowaniem tego co niedogodne, co w konsekwencji prowadzić może do przekształcenia form, zatem grozić może nadmierną idealizacją obrazu, a nawet popadaniem w kicz*.¹³

Podejście profesjonalne (punktem wyjścia zawsze ocena stanu zachowania i waloryzacja)

Podstawą skutecznej ochrony jest ocena wartości zabytkowych oraz sformułowane na tej podstawie wnioski i zalecenia konserwatorskie w odniesieniu do całości zabytkowej struktury. Wyróżnić można dwie kategorie ocen waloryzacyjnych zespołów pofortecznych obejmujące:

- niematerialne wartości upamiętniające: historyczne, naukowe i architektoniczne (artystyczne);
- stan formy i materialnej struktury obiektu jako „nośnika” wartości zabytkowych i przedmiotu technicznych zabiegów konserwatorskich – czyli ocen, które można określić mianem ocen formalnych.¹⁴

Ocena wartości niematerialnych powinna być przeprowadzana indywidualnie, *...tak by możliwie nic z zachowanych wartości nie mogło być pominięte, a przez to, jako pozbawione należytej ochrony, znaleźć się w stanie zagrożenia*. Według J. Bogdanowskiego *przy wytycznych za punkt wyjścia przyjmując by należało stronę ideową, treściową, a więc niematerialną dzieła. Waloryzację trzeba zatem traktować nie jako decydujące zakwalifikowanie, lecz jako czynnik doradczy, a co najwyżej hierarchizację poprzedzającą ustalenie wytycznych do ochrony i konserwacji*.¹⁵ Efektowność formy, a więc czynnik estetyczny nie zawsze wiąże się istotnymi wartościami naukowymi bądź historycznymi zabytku, i odwrotnie. Często mamy do czynienia

¹² Budynki zostały wyburzone w latach 2003-2004, natomiast prace porządkowe wraz z usunięciem fundamentów przeprowadzono w roku 2008 na zlecenie UM Giżycko.

¹³ Ibidem, s. 207.

¹⁴ Szerzej na ten temat: Molski P., *Ochrona i zagospodarowanie...* op.cit., s. 18-20.

¹⁵ Bogdanowski J., *Krajobraz warowny XIX/XX w. dzieje i rewaloryzacja*, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 1993, s. 55.

z dziełami o *okazalej formie, za to skromnym ładunku treściowym lub skromnej formie, za to o znacznych ładunkach treściowych i znaczeniowych*.¹⁶

Mam świadomość, że współtworząc dokumentację do wielu wspomnianych powyżej zespołów i obiektów, podejmując decyzje na etapie projektowym bądź w trakcie nadzoru nad realizacją, korzystam z bogatego dorobku badawczego środowiska konserwatorskiego i historycznego skupionego wokół zagadnień architektury obronnej. Na dorobek ten składają się między innymi:

- opracowania historyczno-konserwatorskie,
- studia identyfikacyjno-inwentaryzacyjne i waloryzacyjne w skali kraju, obszarów umocnionych, dzieł i elementów obronnych oraz detalu architektonicznego,
- strategie i programy ochrony i zagospodarowania twierdz i pojedynczych fortów,
- ekspertyzy techniczne,
- studia teoretyczne nad metodyką i zasadami sporządzania programów ochrony i zagospodarowania fortyfikacji.

Mam nadzieję, że zebrane w kontekście przeprowadzonych realizacji wnioski i doświadczenia stanowią przyczynę do potwierdzenia, ale także weryfikacji teoretycznych zasad zagospodarowania obiektów i zespołów pofortecznych. W miarę postępu badań rodzą się także nowe problemy praktyczne i zagadnienia badawcze. Coraz większe, negatywne piętno na jakości działań odciskają nieprzystosowane do prac przy zabytkach procedury przetargowe. W kontekście prac projektowych nie promują projektantów o doświadczeniu zawodowym przy specyficznych obiektach architektury obronnej. W przypadku robót budowlanych nadmiernie usztywniają zakres i procedury nie uwzględniając charakteru obiektów pofortecznych i specyfiki prac przy nich, wymagających zmian i doprecyzowywania zakresu zabiegów technicznych w trakcie robót i postępujących odkrywek substancji.

W świetle doświadczeń w użytkowaniu obiektów pofortecznych poddanych zabiegom remontowo-adaptacyjnym, w których mimo stosowania poprawnych technologii izolacyjnych nadal występują problemy z wilgocią i korozją biologiczną, na przebadanie zasługuje zagadnienie fizyki budowli. Wyniki badań mogą mieć praktyczne przełożenie na jakość, cenę oraz czas realizowanych prac.

¹⁶ Ibidem, s. 55.



PRACE ADAPTACYJNO-KONSERWATORSKIE W FORTACH DAWNEJ TWIERDZY KRAKÓW W LATACH 2011, 2012

Halina Rojkowska-Tasak

PRZEDMIOTEM komunikatu jest przedstawienie prac adaptacyjno-remontowych i konserwatorskich, a także prac zabezpieczających prowadzonych w fortach dawnej Twierdzy Kraków na terenie miasta Krakowa. Omawiane prace konserwatorsko-adaptacyjne toczą się od 2011 roku dzięki dotacjom głównie z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa łączonego w niektórych fortach z funduszami europejskimi. Objęte są nimi trzy najstarsze forty oraz trzy forty ostatniego pierścienia twierdzy.

Twierdza Kraków przechodziła ciągle proces rozbudowy i modernizacji uzależniony od sytuacji politycznej i rozwoju sztuki militarnej. Budowę austriackiej, poligonalnej Twierdzy Kraków z cytadelą w zamku królewskim na Wawelu prowadzono w latach 1846-1854. W latach 1854-1870 wybudowano drugi pierścień twierdzy oraz wykonano nowy rdzeń pierwszego pierścienia w formie wału z szeroką fosą i bastionami. W latach 70. XIX w., rozpoczęto budowę trzeciego pierścienia z półstałymi szańcami, zastąpionymi w latach 1881-1888 dziesięcioma fortami artyleryjskimi. W latach 1890-1905 nastąpiła modernizacja pancerna dzieł twierdzy, a kolejno w latach 1905-1915 modernizacja pierścienia zewnętrznego przy przesunięciu rdzenia do linii drugiego pierścienia. W latach 60. XX w. rozpoczęto demilitaryzację najstarszych fortów. Forty „Kościuszko” i „Kleparz”, już jako zabytki, zostały uratowane przed zburzeniem przez profesorów Karola Estreichera i Janusza Bogdanowskiego. Kolejny etap demilitaryzacji obiektów pofortecznych nastąpił w latach 80. i 90. XX w., część z nich została skomunalizowana, a część przekazana w zarząd Gminie Miejskiej Kraków.

1. Fort 2 Kościuszko

Fort cytaделowy wzniesiony w pierwszej fazie budowy Twierdzy w latach 1850-1856 przez Feliksa Księżarskiego wokół Kopca Tadeusza Kościuszki. Fort ten był największym i nietypowym dziełem obronnym Twierdzy Kraków, posiadał kluczowe znaczenie dla obronności całej twierdzy. Położony na szczycie wzgórza Św. Bronisławy z szerokim widokiem na Kraków stanowi własność miasta. W czasie II wojny światowej Niemcy wysadzili kojece w fosie, po wojnie w latach 1945-56 rozebrano bramę wjazdową, bastiony I-III wraz z ich kurtynami. W latach 70. XX w. rozpoczęto rewaloryzację fortu z adaptacją koszar i bastionu IV na hotel i restaurację¹. Aktualnie fort ma dwóch użytkowników: komitet Kopca Kościuszki i Radio RMF FM. Radio zajmuje budynek koszar oraz bastion i kurtynę IV wykorzystywaną na kawiarnię na tarasie. Z powodu zużycia technicznego planuje wymianę stolarki okiennej w budynkach, już raz wymienionej w latach 70. XX w. z przesłonięciem zniszczonych obramień kamiennych. Nowe okna będą powtarzać zabytkową konstrukcję i po rozpoznaniu będzie możliwość ewentualnej ekspozycji i konserwacji obramień kamiennych zachowanych w najlepszym stanie. Planowana jest także wymiana nawierzchni placu broni zaprojektowanej w l. 70. XX w. z trylinki i cegły

¹ Autorem projektu adaptacji koszar, bastionu IV i aranżacji dziedzińca – placu broni był Wiesław Nowakowski.

klinkierowej. Nowa nawierzchnia ma nawiązywać do istniejącego tam w okresie międzywojennym bruku. Z braku właściwego materiału brukarskiego, a także z powodów finansowych dopuszczono zastosowanie bruku betonowego, jednolitego dla całego fortu.

Drugi z użytkowników fortu Komitet Kopca Kościuszki prowadzący Muzeum Kościuszkowskie pomieszczone w bastionie i w kaponierze nr V opiekuje się również kopcem Tadeusza Kościuszki i neogotycką kaplicą Św. Bronisławy. W najbliższych planach znajduje się rozbudowa muzeum, dla którego proponowane jest zadaszenie wewnętrznego dziedzińca. Dobiega końca budowa Centrum Konferencyjno-Wystawienniczego zlokalizowanego w kurtynie przylegającej do bastionu nr V, w którym działa Muzeum Kościuszkowskie. We wnętrzu kurtyny zachowanej w stanie katastrofalnym zaprojektowano dwie sale wielofunkcyjne nakryte tarasem i dachem powtarzającym formę przedpiersia². Realizacja ta wyeksponowała arkadową konstrukcję oraz kamiennie-ceglane wątki ścian kurtyny i obok aspektu poznawczego stworzyła nowe interesujące wnętrza ekspozycyjne. Zrekonstruowano również rampę przy kurtynie wraz z osłaniającym ją ceglany murem.

Teren zniszczonych bastionów frontu zachodniego pozostaje we władaniu miasta i porośnięty jest lasem z samosiewów usuwanych okresowo. Zamiarem gminy jest uporządkowanie tego terenu i stworzenie na nim miejsca rekreacyjnego. W 2009 r. wykonano badania archeologiczne i na podstawie zachowanych relikwów wykreślono narys zniszczonych fortyfikacji. W następnej kolejności planowane jest opracowanie projektu z uczytelnieniem narysu i ekspozycją relikwów fortyfikacji połączonych ścieżkami spacerowymi. Zagospodarowanie to powinno też umożliwić w przyszłości odbudowę bastionów i ich użytkowanie.



Ryc. 1. Fort nr 2 Kościuszko. Kurtyna I-V ze zniszczoną rampą, fot. H. Rojkowska-Tasak.

2. Bastion III Kleparz

Fort reńdowy powstał w I fazie budowy twierdzy, w latach 1856-1859 i położony jest bardzo blisko centrum miasta. Po demilitaryzacji przystosowany został do produkcji wina, obecnie jest to rozlewnia win importowanych i ich hurtowa sprzedaż.

Partie fortu, z których wyprowadzono urządzenia produkcyjne przeznaczone są na cele turystyczne i sukcesywnie remontowane (planowane muzeum w kaponierze zachodniej – kocich

² Fort nr 2 „Kościuszko”, kurtyna I-V. Projekt budowlany przebudowy kurtyny I-V z przeznaczeniem na cele wystawienniczo-konferencyjne, proj. G. Szafruga, PKZ „ARKONA” Kraków 2010

uszach oraz w redicie hotel, funkcjonuje parking). Na fragmencie wału w latach 1998-2003 przy wsparciu Funduszu Ochrony Środowiska odtworzono schrony pogotowia z poprzecznicami i ustawiono kopię armaty. W forcie tym planuje się uruchomienie centrum informacyjno-recepcyjnego dla zwiedzających zabytki twierdzy³. W kaponierze szyjowej funkcjonuje też cieszący się popularnością klub muzyczny „Forty”, dla którego obecnie projektuje się zadaszenie dziedzińca. Rozpoczęły się też prace konserwatorskie północno-wschodniego muru kurtynowego, których założeniem była izolacja kurtyny pod nasypem ziemnym, założenie drenażu i konserwacja ceglanego lica. Prace te ujawniły katastrofalny stan murów spowodowany wadliwymi remontami z l. 60. i 70. XX w. polegającymi na wymianie lica niezwiązanego z pozostałą partią muru oraz zastąpieniu kamiennych gzymsów przytrzymujących nasyp ziemny na luźno położone elementy betonowe. Nadsypanie dna fosy o około 1,5 m, z przesiąkaniem nasypu od góry przyczyniło się do silnego zawilgocenia murów i obsunięcia się narożnika czoła fortu i lica kurtyny. Prace konserwatorskie przerodziły się w ratunkowe. Docelowo, przy murze wtórny zasyp fosy zostanie częściowo usunięty i odpowiednio wyprofilowany⁴.



Ryc. 2. Bastion III Kleparz. Prace zabezpieczające kurtynę, fot. H. Rojkowska-Tasak.

3. Fort 12 Luneta Warszawska

Fort wzniesiony w latach 1850-56 w pierwszym okresie budowy twierdzy. W 1888 roku nastąpiła modernizacja fortu, dodano poprzecznice na wale artyleryjskim i rampy wjazdowe, w 1908 r. na narożniku południowo-zachodnim zbudowano tradytor. W okresie drugiej wojny światowej w forcie mieściło się więzienie Gestapo, a następnie do 1950 r. więzienie UB.

Właścicielem obiektu jest spółka międzynarodowa, której zamiarem jest wykorzystanie relictowego budynku koszarowego na biura i lokale handlowo-usługowe, z dachem powtarzającym formę nasypu ziemnego. Podobną funkcję mają pełnić nowe lokale wykonane we wnętrzu kurtyny czoła fortu. Bez zmian pozostaje najlepiej zachowany fragment wału przy jednej z kaponier kocie uszy. Kaponiera ta oraz wał łączący się z wartownią (kaponierą wewnętrzną), późniejszą celą więzienną UB i tradytorom planowane są do oddania w użytkowanie instytucji zdolnej do poprowadzenia muzeum. Toczą się rozmowy z Muzeum AK w Krakowie na temat muzeum

³ Studia i projekty wykonali pracownicy PK – Jadwiga Krzysztof Wielgusowie, Mirosław Holewiński.

⁴ Bastion III Kleparz. Program prac remontu konserwatorskiego dotyczący ceglanego muru skarpowego prawego czoła (płn-wsch.) fortu, oprac. B. Klyszcz, H. Baster, Kraków 2011

ruchów wolnościowych i historii żołnierzy wyklętych. Ta część fortu ma być ogólnie dostępną strefą muzealno-kulturalną. Na dawnym stoku bojowym fortu, od strony głównej ulicy (Aleje 29 Listopada) dopuszczono wzniesienie budynków mieszkalno-usługowych i hotelu o wysokości nie przekraczającej 16 m, ale z warunkiem, aby zabudowa ta eksponowała narys wału przedpola, zapewniała wglądy na zabytek i nie była widoczna z fosi, co reguluje jej kształt i wysokości. Wprowadzenie tej zabudowy uwarunkowane było konserwatorsko istnieniem już na przedpolu, w bliskim sąsiedztwie bloków mieszkalnych z lat. 60. XX w.⁵



Ryc. 3. Fort Luneta Warszawska. A. Widok z wału na dawną wartownię mieszczącą celę UB, w trakcie prac konserwatorskich, z usuniętymi zasypami ziemnymi; B. Fragment celi UB z zakonserwowanymi napisami. Fot. H. Rojkowska-Tasak.

Obecnie dobiegają końca prace konserwatorskie ratujące napisy i rysunki znajdujące się w celi więziennej mieszczącej się w latach 1945-50 w pomieszczeniu wartowni połączonej z późniejszym trytytorem, a położonych w południowo-zachodniej części fortu. Część napisów i rysunków wydrapana została w pobiałach położonych na bitumicznej izolacji ścian. Część napisana jest ołówkiem. Bardzo trudnym problemem konserwatorskim było zabezpieczenie rozwarstwiających się poszczególnych warstw pobiał w silnie zawilgoconej i zagrzybionej celi. Przy zastosowaniu nowoczesnych materiałów konserwatorskich i powolnym osuszaniu i podklejaniu warstw pobiał oraz stałym monitoringu temperatury i wilgotności udało się sytuację opanować⁶. Równolegle prowadzone są prace izolacyjne całego budynku. Udrożniona została wentylacja, a nad wartownią w miejscu nasypu ziemnego kumulującego wilgoć wykonany został dach kryty blachą, schowany w strefie krenelaża. Do zakończenia prac pozostała konserwacja

⁵ Koncepcję architektoniczną rehabilitacji fortu Luneta Warszawska opracowali P. Witek, P. Knes, Illiard sp. z o. o. i Wspólnicy, Kraków 2012

⁶ Program prac konserwatorskich. Dawna cela więzienna w zachodniej kaponierze wewnętrznej fortu „Luneta Warszawska”, oprac. R. Rolewicz, Kraków 2010; Projekt budowlany. Remont konserwatorski i przebudowa południowo-zachodniego narożnika fortu wraz z remontem i przebudową zewnętrznej instalacji kanalizacji deszczowej, oprac. P. Knez, „Illiard” sp. z o. o. i Wspólnicy, Kraków 2012. Prace konserwatorskie wykonała firma konserwatorska Piotra Białko.

wnętrza tradytora i korytarza, ceglanych elewacji z przywróceniem otworów strzelnic oraz właściwe wyprofilowanie wału przylegającego do budowli. Wykonana została również konserwacja ceglanej elewacji zachodniego odcinka południowej kurtyny przy bramie wjazdowej, kryjącego wartownię, będąca odniesieniem do postępowania z ceglаныmi elewacjami w całym forcie. Prace przy tej kurtynie będą kontynuowane.

4. Fort 49 Krzesławice



Ryc. 4. Fort Fort 49 Krzesławice. A. Odkopywana kaponiera boczna, miejsce straceń. Fot. H. Rojkowska-Tasak; B. Odkopana kaponiera czołowa ze śladem muru Carnota i wtórnie ukształtowanym zasypem fosy przy czole kaponiery. Fot. F. Dziadoń.

Fort artyleryjski powstał w latach 1881-1886 w ramach budowy trzeciego pierścienia twierdzy. W latach 1939-1941 w fosie fortu hitlerowcy rozstrzelali i w masowych grobach grzebali osadzonych z krakowskich więzień. Lata 50. XX w. to okres dewastacji obiektu. Wówczas dokonano m.in. częściowej niwelacji wałów, zasypiano fosy, wysadzono część schronów i założono ogródki działkowe nadal funkcjonujące. Od 2000 r. w forcie działa Młodzieżowy Dom Kultury, dla którego rozpoczęto rewaloryzację obiektu, trwającą do dzisiaj⁷. Budynek koszar szyjowych remontowano etapowo w latach 1995-2009, w roku 2010 ukończono remont nawierzchni placu broni z zaznaczeniem bramy wjazdowej zburzonej około 1914 r. Na remont i rewaloryzację czekają pozostałe elementy fortu, w tym schron główny. W 2011 r. po likwidacji części ogródków działkowych przystąpiono do odkopania kaponiery czołowej i kaponiery bocznej wschodniej fortu. Kaponiera boczna zachodnia została wysadzona. Przy kaponierze czołowej natrafiono na wcześniejszy jej zasyp ograniczony murami oporowymi wykonany jeszcze przez Austriaków

⁷ Projekty rewaloryzacji i adaptacji fortu opracowane zostały w Pracowni Projektowej PKZ O. Kraków i PKZ ARKONA (proj. Lidia Trojanowska, Grażyna Szafruga).

zapewne w czasie I wojny światowej. Odświeżenie i konserwacja kaponier jest nie tylko przywróceniem elementów bojowych fortu, ale także przywróceniem miejsca tragicznej historii⁸

Prężna działalność domu kultury w silnie zurbanizowanej dzielnicy Nowej Huty jest znakomitym przykładem wypełnienia luki kulturalno-edukacyjnej i uratowania obiektu zabytkowego przed całkowitym zniszczeniem.

5. Fort 49 ¼ Grębałów

Fort pancerny wzniesiony został w latach 1897-1899. Od 1988 roku działa w nim Ognisko TKKF „Przyjaciół Konika” prowadzące dla dzieci szkołę jeździecką i hipoterapię. Teren fortu ogrodzono i przystosowano do jazdy konnej. W budynku koszar zrekonstruowano m.in. blaszane pokrycie dachu koszar z kołpakami przykrywającymi cztery niezachowane wieże pancerne, okiennice i drzwi, co nadało obiektowi wygląd z czasu pokoju. W 2011 r. wykonano prace konserwatorskie i adaptacyjne w tradytorze fortu. Blaszane pokrycie dachu i elewacje pokryto maskującym malowaniem w nawiązaniu do odkrytych śladów. Wykonano również konserwację zachowanych panczerzy dla armat M 94. We wnętrzu urządzono ekspozycję poświęconą temu obiektowi oraz salę wielofunkcyjną. W tradytorze odbywają się zajęcia edukacyjne i terapeutyczne dla dzieci⁹.



Ryc. 5. Fort 49 ¼ Grębałów. Tradytor po konserwacji, fot. H. Rojkowska-Tasak

6. Fort 44 Tonie

Fort zbudowany w latach 1881-83, modernizowany w latach 1902-08 otrzymał formę fortu opancerzonego, jedyne tego typu w twierdzy. Posiada zachowane, unikatowe dwie baterie z wieżami obrotowymi typu Senkpanzer M.2. W 2007 roku, przekazany został w dzierżawę Fundacji Aktywnej Ochrony Zabytków Techniki Dziedzictwa Kulturowego JANUS, która ma prowadzić w forcie Muzeum Twierdzy Kraków jako muzeum techniki cywilnej i militarnej z 2 poł. XIX w. oraz I i II wojny światowej. W ekspozycję muzealną włączone są budynki forteczne,

⁸ Projekt budowlany i program prac konserwatorskich zabezpieczenia ścian zewnętrznej kaponierzy czołowej i wschodniej, oprac. P. Górkiewicz, A. Mamoń, PKZ „ARKONA”, Kraków 2011

⁹ Projekt remontu i adaptacji fortu 49 ¼ Grębałów, oprac. J. Śródulska-Wielgus, K. Wielgus, Kraków 1988; Ogólny program prac konserwatorskich w tradytorze, oprac. K. Wielgus, A. Szczepaniak, Kraków 2010

w których nie planuje się dodatkowych funkcji. W pobliżu fortu znajduje się bateria dział, która docelowo włączona zostanie do ekspozycji muzealnej. Wokół fortu zachowany jest jeszcze dobrze krajobraz forteczny na stokach wzgórze wraz z fortyfikacjami ziemnymi i zielenią maskującą oraz przebieg dróg fortecznych. Krajobraz forteczny w najbliższej okolicy fortu zachowany najlepiej w twierdzy Kraków został wpisany do rejestru i do ewidencji zabytków. W forcie prowadzone są działania porządkowe w budynkach i przy zieleni fortecznej, w trakcie których odkryto zamurowane pomieszczenia i korytarze oraz elementy kopuł pancernych. Od 2011 r. po uruchomieniu dotacji z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa oraz z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego rozpoczęła się konserwacja elementów metalowych w forcie i przede wszystkim działania ratunkowe w stosunku do wież pancernych wysuwalno-obrotowych¹⁰. Być może, po pozyskaniu oryginalnej dokumentacji technicznej uda się uruchomić jedną z wież. Aktualnie prace konserwatorskie koncentrują się w budynkach baterii. Na terenie fortu planowane są ścieżki edukacyjne historyczna i przyrodnicza.



Ryc. 6. Fort 44 Tonie. **A.** Fragment wieży wysuwalno-obrotowej w trakcie konserwacji;
B. Kopuła wieży obserwacyjnej, po konserwacji. Fot. H. Rojkowska-Tasak

Zagospodarowanie fortu przez organizację pozarządową jest efektem realizacji uchwały (Nr CXIX/1294/06) Rady Miasta Krakowa z dnia 25 października 2006 r. przyjmującej Ramowy Program Ochrony i Rewitalizacji Zespołu Historyczno – Krajobrazowego Twierdzy Kraków. Dokument odnosi się zasadniczo do 20 fortów znajdujących się w zasobach Gminy Miejskiej Kraków możliwych do zagospodarowania. Wraz z ośmioma fortami zachowanymi reliktoowo położonymi na obszarach rekreacyjno-parkowych oraz kilkoma szańcami kształtują one krajobraz warowny na obszarze Krakowa. Ich stan zachowania jest bardzo różny. Program ten przewiduje także zorganizowanie muzeum rozproszonego Twierdzy Kraków eksponującego różne

¹⁰ Programy prac konserwatorskich dotyczące elementów metalowych wyposażenia, cegły, betonu, kamienia, drewna i form ziemnych w forcie nr 44 Tonie, oprac. A. Moskała, M. Sawicki, M. Mikulski, J. Stawiarski, Kraków 2011

typy fortów, zachowane w dobrym stanie, a w szczególności: fort artyleryjski opancerzony 44 Tonie, klasyczny fort artyleryjski 51 Rajsko, duży, uniwersalny fort pancerny 49a Dłubnia, fort pancerny 53a Winnica, mały fort pancerny obrony bliskiej 52½S Skotniki Południe, fort rozproszony Krępak. Organizowania muzeum rozproszonego w ramach programu Otwarta Twierdza podjęła się Fundacja JANUS, która od 2011 r. dzierżawi również wymienione wyżej forty. Zasadą funkcjonowania muzeum ma być łączenie funkcji muzealnych i użytkowych wspomagających muzeum i lokowanie tych ostatnich poza budowlami fortecznymi.

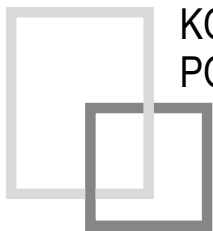
7. Forty: 48 Batowice i 48 ½ Mistrzejowice

Forty te należące do trzeciego pierścienia twierdzy przekształcone są w parki miejskie założone na fortyfikacjach ziemnych, położone przy dużych osiedlach mieszkaniowych w Nowej Hucie. Budynki forteczne są nieużytkowane pozbawione okien i częściowo elementów metalowych wykradzionych na sprzedaż w punktach skupu surowców wtórnych. Ze względu na brak bezpośredniego dojazdu do działek fortecznych i wysokie koszty remontu i utrzymania nie ma chętnych na ich dzierżawę. Powinny więc służyć celom rekreacyjnym. Fortami tymi interesują się radni dzielnicowi i wspierają w miarę możliwości wszelkie wydarzenia kulturalne i edukacyjne i przede wszystkim pomagają w utrzymaniu fortów.

W forcie artyleryjskim Batowice (1883-1885) rozpoczęto prace mające na celu udostępnienie czołowej partii fortu z dobrze zachowanymi kaponierami i wałem artyleryjskim z poprzecznicami i połączenie jej ze ścieżkami parkowymi przez rekonstrukcję nasypu na kaponierze czołowej. Dla bloku koszarowego i schronu głównego zachowanych w stosunkowo dobrym stanie nadal poszukiwani są użytkownicy.

Blok koszarowy fortu pancernego Mistrzejowice (1895-1897) jest zdewastowany i penetrowany swobodnie przez mieszkańców spacerujących po parku. Nieudane próby jego zagospodarowania, brak środków finansowych nasuwają utrwalenie istniejącej sytuacji i świadome pozostawienie budowli fortecznej ogólnie dostępnej, w formie trwałej ruiny, z wykonaniem niezbędnych zabezpieczeń. Prace te nie wykluczają przyszłych działań rewaloryzacyjnych i innego zagospodarowania tego obiektu.

Przedstawione prace w wybranych fortach pokazują możliwości ich zagospodarowania, adaptacji i pozyskiwania dotacji na te cele. Nadal jednak dla samorządów pozostaje problem, głównie finansowy, właściwego utrzymywania fortów nieużytkowanych.



KONSERWACJA XIX-WIECZNEJ BASTEI POD KURZĄ STOPKĄ NA WAWELU

Piotr M. Stępień

Fortyfikacje Wawelu

Zabytkowy zespół zabudowy Wzgórza Wawelskiego kojarzony jest przede wszystkim z jego dominantami: renesansową rezydencją Jagiellonów i gotycką katedrą wzbogaconą o nowożytne kaplice. Istotnym składnikiem tego zespołu są także fortyfikacje – Wawel funkcjonował jako warownia od czasów plemiennych (wiślańskich) aż do 1 lipca 1911¹. Wśród zachowanych do dziś dzieł obronnych wyróżniają się te pochodzące z trzech różnych okresów historycznych: fragmenty murów i baszty z gotyckiego obwodu obronnego, fortyfikacje kleszczowe stanowiące ostatnie dzieło obronne I Rzeczypospolitej oraz elementy zewnętrznego obwodu obronnego, powstałe w połowie XIX wieku, po ponownym zajęciu Wawelu przez armię austriacką.

Przez kilka dziesięcioleci po odzyskaniu Wawelu z rąk armii austriackiej pozostałe po niej fortyfikacje były traktowane jako niechciana pamiątka zaborów. W wydanym w 1938 roku przewodniku po Krakowie autorstwa Karola Estreichera, w odniesieniu do wschodniego odcinka zewnętrznych murów obronnych, w którym dominują struktury z połowy XIX wieku, znalazło się stwierdzenie: „od strony ulic oddzielają tę [wschodnią] część Wawelu mury austriackie. Kiedyś ulegną one zburzeniu lub przeróbce”². Szczęśliwie tak się nie stało i z biegiem czasu ocena XIX-wiecznych fortyfikacji Wawelu znacząco się zmieniła. Obecnie są one objęte wpisem do rejestru zabytków i podlegają pełnej ochronie konserwatorskiej.

Założenia konserwatorskie dla całości fortyfikacji Wawelu, które miałem okazję przedstawić na konferencji w Działdowie w 2007 roku, przewidują zachowanie historycznego nawarstwienia dzieł obronnych z różnych okresów, przy czym w każdym z czterech zespołów, jakie można wyróżnić, dąży się do wyeksponowania tych, które mają najwyższą wartość³. We wschodnim odcinku zewnętrznego obwodu obronnego wyróżniają się struktury z połowy XIX wieku, a szczególnie basteja o funkcji kaponier, nazywana dla odróżnienia od drugiego podobnego dzieła basteją pod Kurzą Stopką, połączona z jedną z bram fortecznych.

Basteja pod Kurzą Stopką jako element cytadeli twierdzy Kraków

Po ponownym zajęciu Wawelu w roku 1846, Austriacy przystąpili do jego przekształcenia w cytadelę twierdzy Kraków. Kolejna przebudowa zamku (pałacu królewskiego) na cele koszarowe, wyburzenie kolejnych budynków tzw. miasteczka wawelskiego tj. zabudowy zamku

¹ Szczegółowe omówienie historii fortyfikacji wawelskich zawiera publikacja: Pianowski Zbigniew, *Wawel obronny. Zarys przemian fortyfikacji grodu i zamku krakowskiego w. IX-XIX*, Biblioteka Wawelska 8, Kraków 1991

² Estreicher Karol, *Kraków. Przewodnik dla zwiedzających miasto i jego okolice*, Kraków 1938, s. 217.

³ Stępień Piotr M., *Wybrane problemy konserwacji fortyfikacji Wawelu* [w:] *Ochrona zabytków architektury obronnej – teoria a praktyka*, Lublin – Warszawa 2008, s.142-151.

dolnego i odcinków gotyckich murów obronnych, a także przebudowy gotyckich baszt – spowodowały dotkliwie straty w substancji historycznej, wielokrotnie omawiane w publikacjach. W miejsce zlikwidowanego obwodu gotyckiego projektanci twierdzy – August hr. Caboga i major von Wurmb⁴ utworzyli nowy, zewnętrzny obwód, wykorzystując niedokończone, XVIII-wieczne fortyfikacje kleszczowe od strony Wisły, redan (dwuramiennik) po przeciwnej tj. wschodniej stronie wzgórza, renesansowy mur okalający wzgórze od strony północno-wschodniej i odcinek muru z czasów Wolnego Miasta Krakowa od strony północno-zachodniej. Te wcześniejsze działa nadbudowano i połączono nowymi odcinkami murów. W tym nowym obwodzie usytuowano cztery bramy: na głównej drodze wjazdowej od północy (nieco poniżej dawnej bramy Dolnej zamku), pod Kurzą Stopką (w miejscu bocznej bramy we wspomnianym murze renesansowym), przy baszcie Lubrance (Senatorskiej) i przy baszcie Sandomierskiej. W sąsiedztwie dwóch pierwszych bram usytuowano basteje na rzucie półkola, pełniące rolę kaponier, osłaniających wspomniane bramy i kontrolujących najbliższe przedpole. Ten nowy obwód obronny zrealizowano w latach 1850-1853⁵.

Usytuowanie obu bastei charakteryzuje przeznaczenie cytadeli, w jaką przekształcili Austriacy dawną rezydencję królewską. Gdy w połowie XV wieku Kazimierz Jagiellończyk wzmacniał gotycki obwód obronny, dwie nowe „baszty ogniowe”⁶ tj. Lubrankę i Sandomierską usytuowano od strony południowej tj. od strony nieobronnego przedmieścia Stradom. Przedmieście to mogło być łatwo zajęte przez wroga, atakującego zamek i miasto. Wzmocniony „basztami ogniowymi” zamek królewski miał jednocześnie chronić stołeczne miasto przed zewnętrznym wrogiem.

Caboga i Wurmb usytuowali basteje tj. najsilniejsze elementy nowego obwodu od strony północnej tj. od strony miasta. Jak widać stąd spodziewali się największego zagrożenia dla załogi cytadeli, poprzez atak powstańców czy też rewolucjonistów. Cytadela była zatem przeznaczona nie dla obrony miasta, lecz dla kontroli nad nim. W czasie wydarzeń Wiosny Ludów, 26 kwietnia 1848 r., z dział rozmieszczonych na prowizorycznych jeszcze wówczas fortyfikacjach cytadeli wojsko austriackie ostrzelało Kraków dla stłumienia „buntu”, za jaki uważano te wydarzenia⁷.

Warto wspomnieć, że w latach 70. XIX wieku⁸ przy drogach dojazdowych do bram fortecznych Wawelu wprowadzono alejowe nasadzenia drzew, sprzeczne z zasadami fortyfikacji, bo przesłaniające pole ostrzału. Jak się wydaje było to wyrazem zmiany systemu politycznego monarchii – łaskawy cesarz federacyjnego państwa nie straszył już poddanych działami wymierzonymi w miasto, fortyfikacje cytadeli należało zatem przesłonić parkową zielenią, wzorowaną na cesarskiej rezydencji w Schönbrunnie, bowiem w większości zasadzono kasztany. *Nota bene* pod względem militarnym fortyfikacje te były wówczas już przestarzałe.

Architektura bastei wraz z bramą forteczną

Basteja wzniesiona została na rzucie półkola i ma dwa poziomy użytkowe. Dolny poziom stanowią kazamaty, z sześcioma wnękami na działa i jedną mniejszą ze strzelnicą do broni ręcznej. Każda z wnęk na działa ma na osi strzelnicę działową z drewnianą, okutą blachą żelazną zasłoną i kratą, dwie strzelnice do broni ręcznej po bokach, a także otwory wentylacyjne: kanał nawiewny pod strzelnicą działową i otwór wywiewny o kształcie poziomej strzelnicy u góry

⁴ Pianowski, *Wawel obronny...*, s.127; Caboga opracowywał plany całości twierdzy, natomiast von Wurmb szczegółowe projekty poszczególnych elementów fortyfikacji (w tym przedmiotowej bastei pod Kurzą Stopką), które zachowały się w Kriegsarchiv w Wiedniu; kopie fotograficzne projektów dotyczących Wawelu znajdują się w Archiwum Zamku Królewskiego na Wawelu.

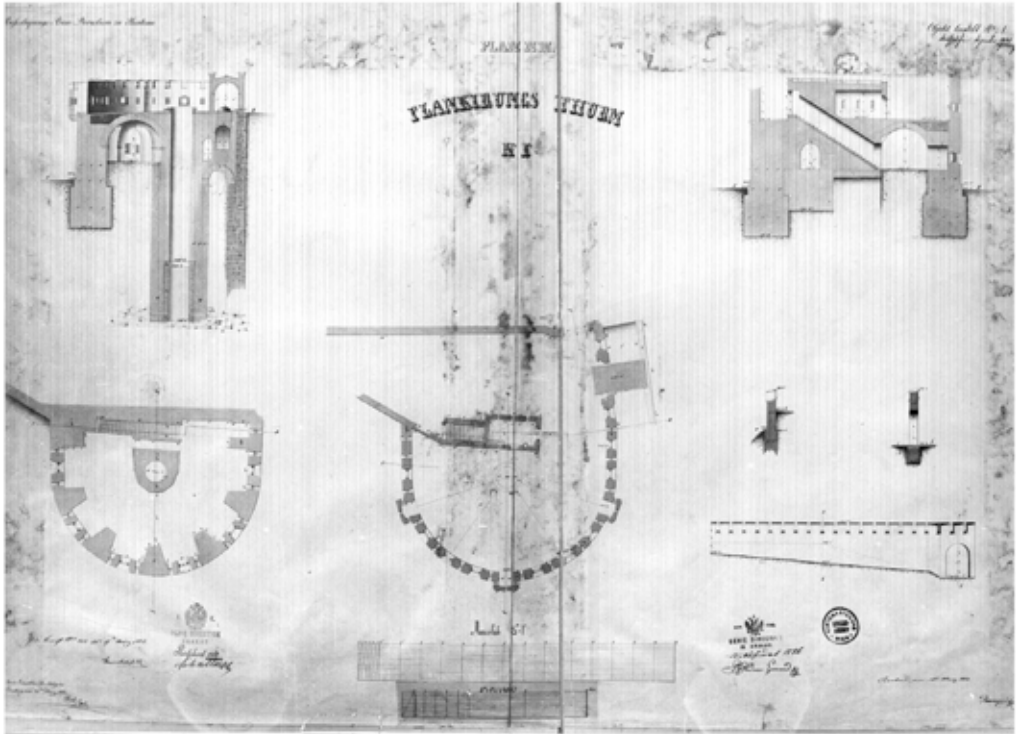
⁵ Pianowski, *Wawel obronny...*, str. 127-131.

⁶ określenie wprowadzone przez prof. Janusza Bogdanowskiego w pracy *Warownie i zieleń twierdzy Kraków*, Kraków 1979.

⁷ Skowron Ryszard, *Wawel – kronika dziejów*, t.1 *Od pradziejów do r. 1918*, Kraków 2001, s. 271.

⁸ tak wynika z XIX-wiecznej dokumentacji fotograficznej.

wnęki. Dodatkowe, okrągłe otwory wentylacyjne znajdują się w szczycie sklepienia kazamat, wspartego na ścianie obwodowej i na środkowym filarze, stanowiącym jednocześnie cembrowinę studni (sic!). Ściana zamykająca półkole, dostokowa, jest murem oporowym z uwagi na różnicę poziomów wewnątrz obwodu obronnego i na zewnątrz. Kazamaty dostępne są jednobiegowymi schodami z górnego poziomu.



Ryc. 1. Projekt bastei z 1850 r., sygnowany przez majora Wurmba. Reprodukacja z kopii fotograficznej, przechowywanej w Archiwum Zamku Królewskiego na Wawelu.

Poziom górny to taras osłonięty przedpiersiem ze strzelnicami działowymi i strzelnicami do broni ręcznej. Mur przedpiersia zwieńczony jest pseudogotyckim krenelażem o funkcji wyłącznie dekoracyjnej – do ostrzału służyły wspomniane wyżej strzelnice. Krenelaż o takiej samej formie wieńczył po przebudowie w latach 1850 – 1853 nie tylko całość murów obwodowych Wawelu, ale także przebudowane baszty: Lubrankę (Senatorską), Sandomierską i Złodziejską. Natomiast w pełni użytkowe, obronne znaczenie miał inny element wywodzący się ze średniowiecznej architektury obronnej, a zastosowany w bastei: trzy wykusze z machikułami, rozmieszczone na obwodzie i dostępne z tarasu. W machikułach znajdują się ciężkie, kute kraty, zabezpieczające zarówno przed wypadnięciem obrońcy, jak też przedostaniem się wroga. W machikułach umieszczono także rzygacze, odprowadzające wodę z tarasu.

Wyjście z kazamat znajduje się w małym budyneczku po stronie wewnętrznej tarasu. Budyneczek ten mieści także pomieszczenie dla warty, a zwieńczony jest podobnie jak przedpiersie pseudogotyckim krenelażem. Warta strzegła sąsiadującej z basteją bramy fortecznej, jak już wspomniano jednej z czterech w obwodzie obronnym cytadeli.

Mur z bramą jest przedłużeniem muru obwodowego bastei. Po obu stronach bramy umieszczono dwie strzelnice działowe. Ostrołukowy wykrój otworu bramnego i schodkowe zwieńczenie z okapnikowym gzymsem wpisują się wraz ze wspomnianym krenelażem w pseudogotycką

stylistykę, charakterystyczną dla epoki. Przed bramą znajduje się fosa, której przekroczenie umożliwił drewniany most, wysuwany (sic!) z wnętrza bramy. Wrota zaopatrzone w otwory obserwacyjno-strzelnicze z żelaznymi zasłonami i ciężkie, także żelazne zasuwę. Ciekawym elementem jest wręb w ościeżach otworu bramy, po jej stronie wewnętrznej. W opinii autora umożliwił on założenie drewnianych belek (krawędziaków) wzmacniających bramę w razie oblężenia.

Dalszy odcinek muru obwodowego, nb. powtarzający linię muru renesansowego, usytuowany jest pod kątem prostym do bramy, tak więc umieszczone w nim strzelnice umożliwiały jej skrzydłową obronę. Nawet w razie zdobycia bramy wróg nie miał zapewnionego zwycięstwa: za bramą, na przedłużeniu muru obwodowego, znajdował się kolejny mur umożliwiający boczny ostrzał, a na drodze prowadzącej od bramy znajdowała się kolejna, dostawiona bezpośrednio do Kurzej Stopki.

Materiały, z jakich wzniesiono basteję, to: ciosy wapienia jurajskiego (zewewnętrzne lico ściany obwodowej kazamat i konstrukcja ściany dostokowej⁹), piaskowiec karpacki (detale architektoniczne – portal bramy, jej zwieńczenie, gzyms kordonowy, opory sklepień w kazamatach itd.) oraz cegła o wymiarach ok. $7 \times 14 - 15 \times 28 - 29$ cm z oznaczeniem „KF” (Krakauer Festung), przeważnie w wątku główkowym (fortecznym). Do spoinowania wątku ceglanoego w elewacjach użyto zaprawy wapiennej, ale z wypełniaczem z mączki ceglanoj, a nie piasku¹⁰. Uzyskano w ten sposób nie tylko kolorystyczne zharmonizowania spoiny z wątkiem, ale przede wszystkim trwałość i odporność na zawilgocenie i sole rozpuszczalne tak wykonanej spoiny, zbliżonej właściwościami do współczesnych zapraw szerokoporowatych.

Zespół omawianej bastei, bramy i sąsiadujących elementów stanowi zatem bardzo ciekawe, przemyślane dzieło obronne, z jednej strony charakterystyczne dla fortyfikacji austriackiej 1. połowy XIX wieku, stosującej swoistą mieszankę systemu bastionowego i poligonalnego, z drugiej strony – o indywidualnym, rzadko spotykanym układzie¹¹.

Stan zachowania i wartość zabytkowa

Stan zachowania tego zespołu przed przystąpieniem do prac konserwatorskich w 2003 roku oceniony został odmiennie w dwóch zasadniczych aspektach konserwatorskich. Z jednej strony cały zespół zachował układ i formę architektoniczną niezmienną od czasu powstania, zachowało się także większość detali – kraty, zasłony strzelnic, wrota bramy wraz z okuciami, część drzwi – za wyjątkiem wspomnianego wyżej wysuwanego mostu. W tym aspekcie stan zachowania ocenić można było jako dobry. Natomiast stan techniczny bastei był zły na skutek zawilgocenia. Pomimo wykonanego w latach 80. XX w. prowizorycznego zabezpieczenia tarasu blachą ołowianą sklepienie kazamat przeciekało, silnie zawilgocony i uszkodzony był także mur dostokowy. Na skutek tego zawilgocenia w kazamatach odpadła większość tynków, miejscami uszkodzona była także cegła. Zewnętrzne lico murów było silnie zabrudzone, ubytki zaprawy w spoinach umożliwiały penetrację wody. Miejscowe naprawy lica wykonane w latach 70. i 80. XX wieku były nieprawidłowe, użyto bowiem zaprawy cementowej.

Nieco lepszy był stan techniczny bramy, choć tu z kolei występowały uszkodzenia słabego piaskowca karpackiego związane z jego korozją chemiczną w środowisku miejsko-przemysłowym.

⁹ badania prowadzone w trakcie opracowania dokumentacji wykazały, że w ścianę dostokową włączono pozostałości wspomnianego wcześniej muru renesansowego, naprawianego w okresie Wolnego Miasta Krakowa.

¹⁰ badania dr Pawła Karaszkievicza.

¹¹ pewną analogię stanowią nieco wcześniejsze (lata 30. XIX w.) Linztürme w Linzu (tzw. Maximilianische Turmlinie).

wym. W najgorszym stanie technicznym, częściowo zawalony, był mur wewnętrzny usytuowany pomiędzy bramą i Kurzą Stopką¹².

Analiza konserwatorska zespołu bastei i bramy wskazała, że zespół ten ma wysoką wartość zabytkową jako rzadki i ciekawy przykład fortyfikacji z połowy XIX wieku, zachowany praktycznie bez przekształceń, z niewielkimi ubytkami. W odróżnieniu od koszarowych przeróbek pałacu królewskiego należało zatem ten zespół zachować i to nadal w nie zmienionej formie, w pełnej wartości dokumentalnej.

Założenia konserwatorskie i projektowe

Konservacja bastei wraz z bramą włączona została do programu kompleksowej odnowy Wzgórza Wawelskiego, realizowanego przez Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki od 1990 r., przy finansowym wsparciu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. W wytycznych konserwatorskich, zatwierdzonych przez Konserwatora Zabytków Wzgórza Wawelskiego w styczniu 2002 r., stwierdzono, że „basteja (kaponiera) jest unikatowym dziełem obronnym z połowy XIX wieku”, w związku z czym „zakłada się ściśle zachowawczy charakter prac konserwatorskich, służących zachowaniu bastei wraz z mostem i bramą jako rezerwatu XIX-wiecznej architektury obronnej”. Pod względem użytkowym wytyczne zakładały udostępnienie obu poziomów bastei do zwiedzania i przystosowanie pomieszczenia wartowni do współczesnych wymagań, z przeznaczeniem dla straży zamkowej.

Projekt opracowany na podstawie tych wytycznych przez autora referatu (branża architektoniczno-konserwatorska) i dr. inż. Stanisława Karczmarczyka (branża konstrukcyjna)¹³ zakładała, że podstawowym problemem konserwatorskim, jaki należy rozwiązać, jest wyeliminowanie zawilgocenia i naprawa powstałych z jego powodu uszkodzeń substancji, wraz z przywróceniem wartości estetycznych, a jednocześnie zachowaniem pełnej wartości dokumentalnej obiektu. Analiza obiektu wskazała, że dla wyeliminowania zawilgocenia niezbędne jest połączenie różnych zabiegów techniczno-konserwatorskich.

W odniesieniu do tarasu przyjęto zasadę odprowadzenia wody opadowej zgodnie z pierwotnym założeniem projektu Wurmby, tj. do rzygaczy w wykuszach oraz wykonanie nowej izolacji z papy termozgrzewalnej i posadzki z cegły klinkierowej. Dla wyeliminowania wody przenikającej z gruntu przewidziano: wykonanie izolacji muru dostokowego z geomembrany HDPE, termoiniekcji w dolnej partii tego muru oraz wykonanie izolacji dna fosy z geomembrany HDPE. Dla budyneczku wartowni zaprojektowano nową izolację dachu oraz izolację poziomą w ścianach do wykonania metodą iniekcji. W zakresie zabezpieczenia elewacji przewidziano: naprawę uszkodzeń, staranne spoinowanie i hydrofobizację całej powierzchni. Konserwacji należało poddać oczywiście także uszkodzone wątki we wnętrzach.

Zgodnie z wytycznymi dokumentacja projektowa obejmowała również remont drogi obwodowej łączącej bramę przy przedmiotowej bastei z inną bramą forteczną tj. bramą pod Lubranką. Wymagania użytkowe dotyczące tej drogi (przejazd wozu strażackiego oraz samochodów dostawczych) zdeterminowały rozwiązanie techniczne płyty mostu. Rekonstrukcja drewnianej, wysuwanej płyty mostu wg pierwotnego projektu Wurmby nie spełniałaby współczesnych wymogów dla przejazdu takich pojazdów. Przyjęto zatem rozwiązanie polegające na odtworzeniu ogólnej formy tej płyty w konstrukcji żelbetowej, stałej, z uzupełnieniem o barierkę stalową.

¹² mur za bramą był przedmiotem odrębnych prac budowlano-konserwatorskich, związanych z zabezpieczeniem północnych stoków Wzgórza Wawelskiego.

¹³ Piotr M. Stępień, Stanisław Karczmarczyk, współpraca Marta Mazur, *Projekt budowlany konserwacji bastei austriackiej pod Kurzą Stopką w Zamku Królewskim na Wawelu*, 2002, mpis w Archiwum Zamku Królewskiego na Wawelu.

W odniesieniu do pozostałych detali (zasłony strzelnic, kraty, drzwi, okna) przyjęto zasadę ścisłego odtworzenia elementów brakujących na podstawie zachowanych oryginałów. Nie przewidziano natomiast odtwarzania godła austriackiego w zwieńczeniu bramy, po którym pozostały gniazda w kamieniu, ponieważ zostało ono celowo usunięte po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., co jest także elementem nawarstwienia historycznego.

Zgodnie z założeniami użytkowymi pomieszczenia wartowni wyposażono w instalacje: wodno-kanalizacyjną, elektryczną (w tym ogrzewanie elektryczne) i teletechniczną, natomiast kazamaty łącznie z klatką schodową – w instalację elektryczną (oświetleniową), przy możliwie jak najmniejszej ingerencji w substancję murów.

Prace budowlano-konserwatorskie

Na podstawie powyższego projektu prace zostały zrealizowane w ciągu jednego sezonu, od maja do listopada 2003 r., z dotacji Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Generalnym wykonawcą prac była Spółdzielnia Rzemieślnicza „Budmet”, natomiast podwykonawcą w zakresie prac konserwatorskich – firma „Ars Longa”.

Omówiony wyżej projekt zrealizowano w całości, tj. oprócz bastei i budyneczku wartowni podano konserwacji bramę, fosę, przyczółek mostu, wykonano nowy most zgodnie z podanym wyżej założeniem i wyremontowano drogę forteczną. Natomiast szczegółowe rozwiązania technologiczne wymagały pewnych modyfikacji i uzupełnień w związku z odkryciem nieznanych uprzednio elementów struktury.

Pod warstwami prowizorycznej izolacji tarasu ujawniono pierwotną posadzkę ceglana, stosunkowo dobrze zachowaną, ale nie nadającą się do eksponowania na czynniki atmosferyczne i nie spełniającą wymogu szczelności. Posadzkę tę jako element zabytkowy zabezpieczono, nad nią wykonano nowe warstwy izolacyjne i replikę z cegły klinkierowej, z dokładnym powtórzeniem układu oryginału. Natomiast wobec braku dokumentacji, jak wyglądały nie zachowane wyłoty otworów wentylacyjnych w sklepieniu, zaopatrzone je w proste kamienne nasady, traktowane jako współczesny element kompozycji tarasu.

Z kolei odkrycie ceglanych pozostałości „prowadnicy” wysuwanego mostu zmusiło do pewnych modyfikacji izolacji ściany dostokowej. Jedynie na pewnym odcinku możliwe było zgodnie z projektem założenie izolacji pionowej z folii HDPE (tzw. kubełkowej), na dalszym odcinku zastosowano iniekcję bentonitu z cementem jako izolację pionową oraz iniekcję krystaliczną jako izolację poziomą.

Ryc. 2, 3. – Aneks ilustracyjny, s. 299.

Także dwie kwestie konserwatorskie zostały ponownie przeanalizowane na etapie realizacji. Pierwszą z nich była kwestia tynków w kazamatach. Wnętrze było pierwotnie tynkowane, o czym świadczyły nieliczne zachowane fragmenty wyprawy. Wykonanie nowych tynków dało by wprawdzie wygląd kazamat zbliżony do pierwotnego, ale jednocześnie zasłonięta została by autentyczna, ciekawa i estetycznie atrakcyjna ceglano-kamienna struktura muru. Przyjęto rozwiązanie polegające na konserwacji wątku z uzupełnieniem ubytków cegły, zakonserwowano relikty tynków jako „świadki”, natomiast nie odtwarzano tynków na pozostałej powierzchni. Do przyjęcia takiego rozwiązania przyczyniły się także wyniki badań wskazujące na obecność znacznej ilości soli rozpuszczalnych, co ograniczało by trwałość odtworzonych tynków.

Drugą trudną kwestią była kwestia posadзки w kazamatach. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że posadзка takiej pierwotnie nie było, a działa ustawione były na ubitym gruncie lub piasku. Wobec decyzji o udostępnieniu kazamat i wykorzystaniu dla celów ekspozycyjnych takie rozwiązanie nie spełniało jednak wymogów użytkowych. Ostatecznie zdecydowano o wykonaniu posadзки z blozków betonowych o wymiarze cegły, na podsypce piaskowej. Jak się wydaje taka posadзка z jednej strony nawiązuje do wnętrza formą elementu, z drugiej

– poprzez inny materiał i kolor zaznaczone jest jej współczesne pochodzenie. Technologia wykonania sprawia, że jest to także, zgodnie z zasadami konserwatorskimi, element całkowicie „odwracalny”, możliwy do łatwego usunięcia.

W trakcie prac zwrócono uwagę na uregulowanie wentylacji pomieszczeń, przede wszystkim kazamat, wykorzystując pierwotny system wentylacyjny. Otwory nawiewne pod strzelnicami działowymi i otwory wywiewne w sklepieniu zostały udrożnione, te drugie zaopatrzone we wspomniane kamienne nasadniki, a wszystkie – w siatki zabezpieczające. Natomiast w kratkach zamykających strzelnice działowe w kazamatach przywrócono oszklenie¹⁴ oraz zasłonięto szkłem strzelnice do broni ręcznej. W ten sposób ilość przepływającego powietrza jest wystarczająca dla osuszania wnętrza, natomiast nie występuje przemarzanie.

Ryc. 4, 5. – *Aneks ilustracyjny*, s. 299.

Do oczyszczenia wątków ceglanych i kamiennych zastosowano głównie metodę strumieniowania ścierniwem z użyciem agregatu C.P., od odniesieniu do wątków we wnętrzach na sucho, w odniesieniu do elewacji z dodatkiem wody. We wnętrzach wykonano także odkazanie wątków preparatem Mycetox M. W trakcie konserwacji usunięto wtórne, szkodliwe spoiny cementowe, a uzupełnienia spoin w wątku ceglany elewacji wykonano w technologii analogicznej do pierwotnej tj. z użyciem zaprawy wapiennej z mączką ceglana. Pojedyncze, całkowicie zniszczone cegły wymieniono na nowe, o tych samych wymiarach. Powierzchnię elewacji zabezpieczono preparatem silikonowym Sarsil W, a dolną część od strony ulicy także preparatem Antigraf. Do murów oporowych fosy i dwóch ścian wartowni zastosowano preparat ISPO Hydrophobierung LF, także na bazie silikonów.

Do oczyszczania delikatnych, piaskowcowych detali kamiennych zastosowano parę wodną, pozostałe oczyszczono podobnie jak wątki. Większe ubytki (zwłaszcza w gzymsie kordonowym) uzupełniono taflami z podobnego piaskowca, mniejsze – kitem o spoiwie mineralnym. Podobnie jak wątki, kamieniarkę zabezpieczono preparatem silikonowym Sarsil W.

Przy konserwacji wrót bramy usunięto wtórne warstwy malarskie, odsłaniając pierwotną, w kolorze ciemnobrązowym. Uszkodzone elementy drewniane zostały zaimpregnowane i zdezynfekowane, wzmocniono złącza stolarskie, sklejono pęknięcia oraz uzupełniono ubytki wstawkami z nowego drewna i kitem na bazie poliesterów. Wrota pomalowano farbą alkielową w kolorze nawiązującym do warstwy pierwotnej. Konserwacji poddano także wszystkie okucia żelazne¹⁵. Podobne prace wykonano także przy innych zachowanych elementach stolarki, a brakujące odtworzono według projektu. Elementy żelazne oczyszczono i zabezpieczono antykorozyjnie.

Stan obecny i perspektywy wykorzystania bastei

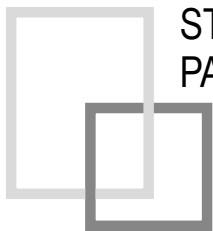
Okresowa kontrola obiektu wskazuje, że zastosowane zabiegi budowlano-konserwatorskie odniosły skutek – wilgotność murów obniżyła się do bezpiecznego poziomu, przy którym nie występują ani uszkodzenia mrozowe lub destrukcja zaprawy, ani też wysolenia (co mogło by nastąpić przy gwałtownym osuszeniu przez wprowadzenie ogrzewania). Stan techniczny bastei wraz z bramą jest obecnie dobry, a jednocześnie przywrócono estetyczny wygląd, zachowując zgodnie z założeniami wartości dokumentalne. Okresowo muszą być oczywiście wykonywane drobne zabiegi konserwacyjne przy stolarce, elementach żelaznych, naprawy drobnych uszkodzeń spoin lub cegły itd.

Basteja udostępniana jest do zwiedzania, na razie grupom specjalistycznym, w ramach zajęć dotyczących architektury obronnej i prac konserwatorskich na Wawelu. Po zrealizowaniu

¹⁴ ze względów bezpieczeństwa zamiast szkła tradycyjnego zastosowano płyty litego poliwęglanu.

¹⁵ Łukasz Siuda, Danuta Mazur, Adam Jasiewicz, *Basteja austriacka pod „Kurzą Stopką” wraz z bramą w zespole budowli Wzgórza Wawelskiego w Krakowie – dokumentacja prac konserwatorskich*, 2003, m-pis w Archiwum Zamku Królewskiego na Wawelu.

zaplanowanej, nowej trasy zwiedzania Ogrodów Królewskich basteja będzie mogła być włączona do tej trasy, z możliwością urządzenia w kazamatach ekspozycji dydaktycznej.



STOLARKA DRZWIOWA W PRUSKICH TWIERDZACH PASA UMOCNIEŃ SUDETÓW.

PROBLEMY KONSERWATORSKIE I WNIOSKI

Grzegorz Basiński

W 2000 R. Andrzej Legendziewicz na konferencji w Kłodzku poruszył problematykę związaną z forteczną stolarką drzwiową na Śląsku¹. Zarysowując ówczesny stan zachowania postulował utworzenie katalogu zamknięć fortecznych. W 2005 r. Maciej Małachowicz na konferencji w Srebrnej Górze przedstawił stan zachowania detalu architektonicznego w fortyfikacji pruskiej w tym stolarki drzwiowej². Te dwa referaty były pewnego rodzaju inspiracją, dla autora artykułu, do podjęcia tego tematu w pracy magisterskiej³, a w jej ramach utworzenia katalogu trzydziestu dziewięciu, zachowanych w twierdzach Srebrna Góra, Kłodzko i Nysa, stolarek. Inspiracją była również wieloletnia obserwacja przemian, które zaszły od czasu poruszenia problematyki detalu fortecznych zamknięć. Opracowany materiał jest podstawą do porównywania do stolarek na terenie kraju i dalszego badania stolarki obronnej oraz detalu w fortyfikacjach.

W minionej dekadzie nastąpiła zmiana zmierzająca ku ochronie i właściwemu zagospodarowaniu zachowanych fortyfikacji pruskich pasa umocnień Sudetów. Przyczyniło się do tego zainteresowanie i działalność organizacji pozarządowych głównie Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji (TPF) zrzeszającego m.in.: architektów i konserwatorów z Politechniki Warszawskiej i Wrocławskiej. W 2000 r. w Kłodzku, Srebrnej Górze oraz Nysie zorganizowano konferencje naukowe, które wpłynęły znacząco na zainteresowanie tematyką ochrony fortyfikacji władz miejskich i gminnych. W Kłodzku w opiekę i ochronę fortyfikacji zaangażowało się, stowarzyszenie Akademia Przygody, które oprócz rewitalizacji Lunety Żuraw⁴ wykonuje dokumentację twierdzy i w miarę możliwości czuwa nad właściwą realizacją prac remontowych. W Srebrnej Górze podobną rolę, choć z naciskiem na badania historii twierdzy, pełni Towarzystwo Srebrnogórskie, które zorganizowało cztery konferencje (lata 2005, 2007, 2009, 2012) zwieńczone publikacjami. Oddział TPF w Nysie, dzięki prekursorskiej, od 2001 r., inscenizacji bitew historycznych, zainteresował mieszkańców a także władze miejskie, powiatowe i wojewódzkie, podjęciem działań na rzecz zagospodarowaniu turystycznego twierdzy.

¹ A. Legendziewicz, *Zabytkowe drzwi forteczne na Śląsku – stan zachowania*, [w:] Fortyfikacja, Nowożytnie Fortyfikacje Śląska Twierdze Kłodzko i Srebrna Góra, red. M. Lewicka-Cempa, t.XII, 2000, s. 103-108.

² M. i M. Małachowicz, *Katalog detalu architektonicznego nowszej fortyfikacji (XVIII – XIX w.) dla użytkowników i właścicieli zabytkowych obiektów. Fortyfikacja Pruska*, Wrocław 2001. Katalog powstał w ramach Krajowego Programu Ochrona i Konserwacja Architektury Obronnej Ministerstwa Kultury i Sztuki, realizowanego w latach 1997-2002.

³ Praca pt.: *Stolarka drzwiowa w pruskich fortyfikacjach pasa umocnień Sudetów i jej problematyka konserwatorska*, praca napisana w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa, Zakładzie Konserwatorstwa, na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, pod kierunkiem dr hab. J. Krawczyka, mps, w Bibliotece UMK WSP w Toruniu.

⁴ Ważnym osiągnięciem jest budowa drewnianego mostu z częścią zwodzoną wg XVIII-wiecznych wytycznych pruskich. Członkowie stowarzyszenia zabezpieczyli wiele detali fortecznych przed zniszczeniem.

Efektom tych działań i inicjatyw organizacji, we współpracy z władzami gminnymi, było opracowanie koncepcji ochrony całych kompleksów fortecznych, wraz z przedpołem i dawnym fortecznym zapleczem. Na jej podstawie w 2002 r. Rada Gminy Stoszowice powołała w Srebrnej Górze pierwszy w kraju Forteczny Park Kulturowy⁵. W ślad za tym dobrym przykładem w 2005 roku FPK został powołany w Kłodzku⁶. Ważnym efektem było również dokonanie wpisów do rejestru zabytków pominiętych dawniej dzieł⁷.

W 2004 roku Twierdza Srebrnogórska wpisana została na listę Pomników Historii Prezydenta RP. W 2006 r. w twierdzy podjęto pierwsze poważane prace remontowe, które dotyczyły będących w awaryjnym stanie technicznym bram – Bastionu Dolnego i Bramy Dolnej (tzw. Orła) gdzie odrestaurowano wrota zewnętrzne i wewnętrzne. W latach 2006-2012 na kontynuowanie prac remontowych wydano łącznie ok. 11 mln zł. Wykonano m.in. 11 nowych zamknięć zewnętrznych. W Nysie dotacje ze środków unijnych w wysokości ok. 12 mln zł wydatkowano na kompleksowy remont Fortu Wodnego, Bastionu św. Jadwigi i wieży ciśnień przy Forcie Prusy⁸. W ramach remontu wykonano również nową stolarkę drzwiową i okienną. W Twierdzy Kłodzko prace remontowe miały miejsce w latach 2009-2012 m.in.: przy Bramie Miejskiej, Kurtynie Tumskiej oraz przy Wielkim Kleszczu. Łącznie wydatkowano ok. 5 mln zł. a do końca 2013 r. ma powstać iluminacja twierdzy kosztem ok. 1,6 mln zł.

Prace modernizacyjne i adaptacyjne prowadzone w ostatniej dekadzie potwierdzają, że fortyfikacje wciąż, mimo wpisu do rejestru zabytków, traktowane są przez zarządców jako pole do swobodnych realizacji budowlanych, modernizacyjnych i rekonstrukcyjnych działań mających przynieść efekt ekonomiczno-medialny, bez poszanowania rzetelności historycznej i zasad konserwatorskich. Sytuację utrudnia brak specjalistycznej wiedzy służb konserwatorskich przy ocenianiu projektów budowlanych i wykonawczych. Projektanci i wykonawcy nie przywiązują wagi do odpowiedniego standardu działań wobec detalu fortecznego a niewielka ilość zachowanego wyposażenia i detalu utrudnia studia badawcze opierające się z konieczności na badaniach dostępnych materiałów ikonograficznych, co stanowi także istotny problem w kontekście funkcji dydaktycznych. Ekspozycja nawet najlepiej zachowanych umocnień nie oddaje ich pierwotnego wyglądu bez pokazania elementów historycznego uzbrojenia, małej architektury i innych urządzeń technicznych wypełniających wizualnie przestrzeń fortecznych budowli i decydujących o ich militarnej skuteczności⁹. Oceniając tego typu realizacje potwierdza się teza, że *prace restauratorskie dostosowuje się do przeciętnego gustu podróżującej publiczności, przeprowadzając je nie w zależności od naukowego znaczenia i odpowiednio do rangi zabytku, lecz pod kątem widzenia jego wartości jako atrakcji turystycznej*¹⁰.

⁵ P. Wild, *Forteczny Park Kulturowy w Srebrnej Górze*, [w:] Twierdza Srebrnogórska, [red.] T. Przerwa, G. Podruczny, Srebrna Góra 2006.

⁶ E. Kielar, *Forteczny Park Kulturowy – Twierdza Kłodzko*, [w:] Ochrona Zabytków 2/2007, red. M. Gawlicki, s. 97-104.

⁷ W Nysie pierwszy wpisano Fort II (nr rej.6/2001), Fort Wodny (30/2004), Bastion św. Jadwigi (31/2004) a najpóźniej najbardziej wartościowy Fort Prusy (90/2009). W Kłodzku wartość Fortu Owcza Góra zauważono dopiero przez wpis w 2003 r. (nr rej. 143/A/02/1-17). W Świdnicy na wpis czekają budynki dawnych koszar, budynek komendanta i budynek artylerzystów.

⁸ http://www.twierdzanysa.com/index.php?option=com_content&task=view&id=34&Itemid=12 [dostęp 09.03.2012].

⁹ M. Górski. *Konserwatorskie zasady adaptacji dzieł obronnych fortyfikacji nowszej w kontekście funkcji dydaktycznej zabytku*, [w:] *Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*, red. B. Szmygin, Warszawa-Lublin 2009, s. 31

¹⁰ W. Frodl. *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków*, Warszawa 1966, s. 25.

Przeprowadzone prace budowlane¹¹, w tym – próby odtworzenia stolarki, są niestety, w wielu przypadkach złymi wzorcami do naśladowania przy konserwacji czy kolejnych inwestycjach modernizacyjno-adaptacyjnych, które ze względów funkcjonalnych będą wymagały nowych zamknięć bramnych i drzwiowych. Analiza dotychczasowych realizacji i doświadczeń może pozwolić na wyciągnięcie wniosków dla przyszłych działań wobec stolarki fortecznej również w skali kraju.

Poniżej przedstawiono schemat działań których spełnienie powinno zapewnić należytą ochronę, ekspozycję i dalsze funkcjonowanie zabytkowych zamknięć drzwiowych i bramnych. Metodę prac przy stolarce otworowej przedstawił Janusz Krawczyk¹² ujmując prawidłowy proces konserwatorski w ośmiu etapach: identyfikacja, ocena stanu zachowania i przyczyn zniszczeń, wartościowanie, wnioski – koncepcja konserwatorska, ustalenia programu prac, realizacja, dokumentacja przeprowadzonych prac, profilaktyka i okresowe kontrole stanu zachowania.



Fot. 1. Kłodzko, Twierdza Główna, Brama Miejska (pol. XIX w.) po renowacji w 2010 r. z zachowaną oryginalną stolarką. Brak badań historycznych, archeologicznych, architektonicznych, mykologicznych i profesjonalnych badań stratygraficznych oraz błędy w wykonawstwie dały odpowiednio widoczne efekty. Fot. G. Basiński 2013.

Identyfikacja

Celem tego etapu jest rozpoznanie i zbadanie historii, budowy i plastyki dawnej stolarki wraz z jej otoczeniem. Podstawowym błędem jest skupienie się na pracach projektowych i remontowych przy pominięciu badań konserwatorskich. Stąd prace wykonawcze zwykle realizowane są wg uznania wykonawcy.

Analiza obszernego zbioru materiałów planistyczno-projektowych stanowią podstawę dla datowania otworu w którym stolarka się znajduje. Niestety dane dotyczące detalu stolarki są

¹¹ mimo, że prace te prowadzono jedynie w wybranych fragmentach twierdz osiągnęły poziom znacznie większy niż w całym okresie powojennym.

¹² J. Krawczyk, *Charakterystyczne cechy zabytkowej stolarki drzwiowej i jej problematyka konserwatorska*, [w:] *Zabytkowe budowle drewniane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń*, red. E. Okoń, Toruń 2005, s.262

bardzo skromne. Dopiero w II poł. XIX w. informacje o detalu stają się bardziej precyzyjne, zapewne ze względu na stopniową unifikację wyposażenia, co widoczne jest w projektach wrót stalowych w Twierdzy Kłodzko. Nikła ilość literatury dotyczącej detalu fortecznego nie wyróżnia się w odniesieniu do reszty kraju. Powoduje to, że podstawowym materiałem do badań pozostają zachowane obiekty same w sobie. Specyficzna konstrukcja deskowo-szpungowa opierzana deskami w różnych wariantach ułożenia, stosowana w większości badanych stolarek, jest dużym utrudnieniem w datowaniu¹³. Stąd niezbędne są analizy i porównania elementów drugorzędnych takich jak: rozwiązania funkcjonalne, konstrukcja rewersu, okuć¹⁴.

Często nie rozwiązany problemem jest ustalenie pierwotnej kolorystyki [patrz fot. 1, 2] stąd identyfikacja dawnych drzwi fortecznych powinna obejmować badania stratygraficzne¹⁵. W przypadku skrzydeł drzwiowych i bramnych o niejasnym pochodzeniu, zaleca się wykonać badania dendrochronologiczne. Należy również przeprowadzić badania archeologiczne obejmujących całe założenie bramne ze względu na możliwość odsłonięcia elementów mostu obronnego¹⁶.

Pominięcie etapu identyfikacji może być przyczyną utraty cennych wartości stolarki. Błędy wynikające z braku rozpoznania to m.in.:

- usztywnienie konstrukcji przez wklejenie i przykręcenie szpung (szpong),
- maskowanie historycznych rozwiązań (np. szpachlą samochodową) połączeń między pionowymi deskami rewersu, maskowanie śladów dawności (wyplukane i wypalone od słońca słoje drewna), maskowanie śladów nawarstwień po zmianie miejsca montażu zawiasu, zasuw, dawnych napraw,
- oczyszczenie i pozostawienie powierzchni w kolorze naturalnego drewna bez użycia farby kryjącej, malowanie stolarki oraz okuć w tym samym kolorze i przy użyciu tej samej farby,
- montowanie do XVIII-wiecznej stolarki okuć stosowanych dopiero od XIX wieku.

Ocena stanu zachowania i przyczyn zniszczeń

Oceny prowadzone na tym etapie pozwalają na określenie fragmentów o zróżnicowanym stopniu destrukcji. *Dogłębna diagnoza warunków i przyczyn rozkładu i zniszczeń strukturalnych konstrukcji drewnianych powinna poprzedzać jakąkolwiek interwencję*¹⁷. Rozpoznanie czynników niszczących umożliwi dobór odpowiednich metod i środków ich eliminacji. Na przykład

¹³ Konstrukcja ta znana i stosowana była powszechnie we wszystkich typach architektury od gotyku do niemal XIX wieku. Por. J. Tajchman, *Drewniane drzwi zabytkowe na terenie Polski, systematyka i problematyka konserwatorska*, [w:] *Ochrona Zabytków*, Nr 4, 1991, s. 277.

¹⁴ W pracy mgr. syntezę, skatalogowanego zbioru 39 zachowanych obiektów, stanowi 15 tabel w których zestawiono i przeanalizowano poszczególne rodzaje konstrukcji, dekoracji, okuć. Do pełnej inwentaryzacji wytypowano trzy przykłady wrót o wysokiej wartości, a także istotnej problematyce konstrukcyjnej i konserwatorskiej.

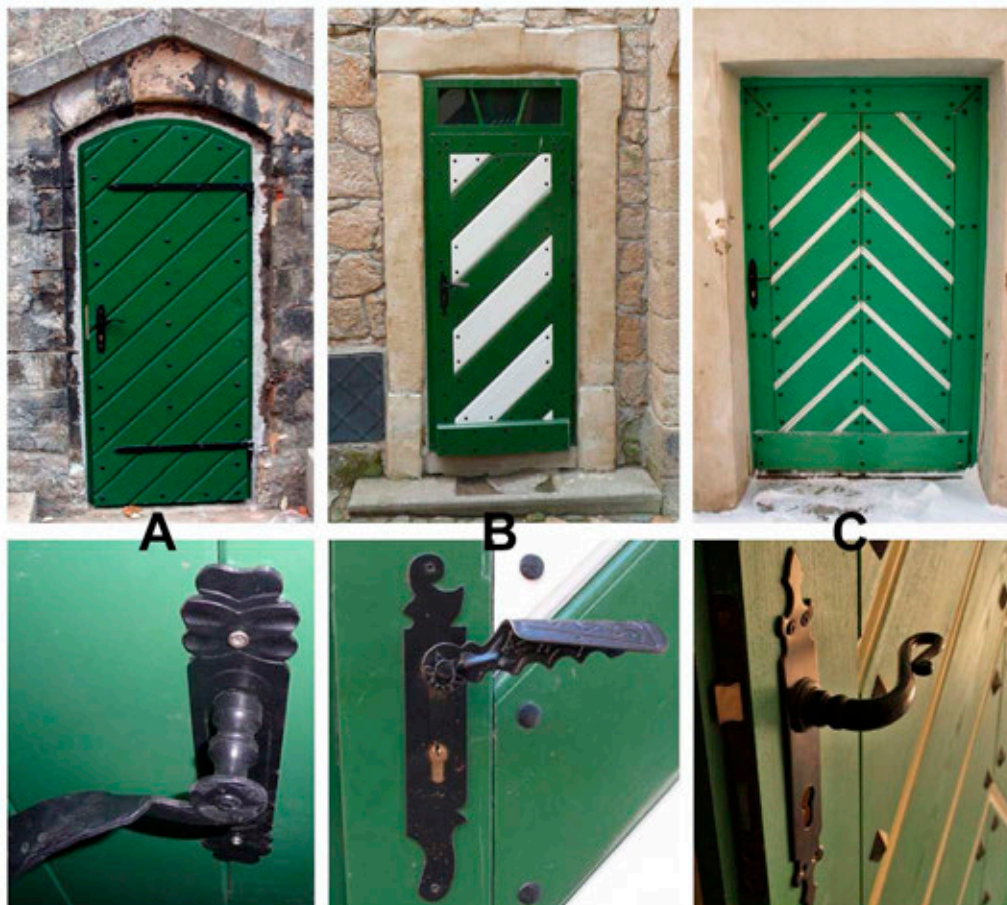
¹⁵ FPK w Srebrnej Górze, zlecił wykonanie badań stratygraficznych w bramach głównych twierdzy Srebrna Góra. Wynik badań nie obejmujący rewersu wrót i nie poparty dokumentacją zdjęciową, opisem metodologii badań, zdaniem Autora jest wątpliwym wyznacznikiem historycznej kolorystyki zamknięć. Por.: A. Król, *Opinia konserwatorska dotycząca kolorystyki wrót bram twierdzy Srebrna Góra*. Pieszycy 2006.

¹⁶ Przykładem stosowności tego typu prac jest wykonany w 2007 r., przez Patrycję Burczak *Inwentarz Zabytków Archeologicznych dla Bastionu Wysuniętego Luneta Żuraw w Twierdzy Kłodzkiej*. Udokumentowane elementy okuć, w tym drzwiowych stanowią istotną informację o dawnym wyposażeniu tego obiektu. Elementy zostały odnalezione w trakcie badań m.in. w okolicach fundamentów mostu gdzie przez XIX i XX w. tworzył się tzw. śmietnik. Niestety w praktyce powszechne jest prowadzenie prac budowlanych w obrębie bram, wyposażonych dawniej w most zwodzony, bez jakiegokolwiek nadzoru archeologicznego; efektem są uszkodzenia przez ciężki sprzęt kieszeni zwodu i przyczółków, co miało miejsce w poternach Wielkiego Kleszcza w Kłodzku i Bramy Dolnej Donżonu w Srebrnej Górze.

¹⁷ *Zasady Ochrony Historycznych Budynków Drewnianych, Mexico 1999*, Tłumaczenie z języka angielskiego: Z. Paszkowski, Szczecin 2007, s. 1-2.

drewno porażone grzybami, szkodnikami technicznymi drewna czy o zwiększonym zawilgoceciu w dolnej lub górnej części skrzydeł będzie wymagało zupełnie innych, odpowiednio zróżnicowanych, zabiegów niż drewno zdrowe.

W twierdzach pasa umocnień Sudetów zachowało się trzydzieści dziewięć egzemplarzy stolarek. Są one jednak kroplą w morzu pierwotnej ilości zamknięć bramnych i drzwiowych¹⁸. Niska liczebność zachowanych stolarek i okuć jest głównie efektem:



Fot. 2. Kłodzko, Twierdza Główna. Przykłady zamknięć wykonanych w latach 2008-2012. Uwagę zwraca różnorodne podejście do warstwy malarskiej a także układ jodelkowy opierzenia, który historycznie wychodził w górę od strony zawiasów. Poniżej detal klamek poszczególnych zamknięć nawiązujących do różnych stylów historycznych i regionalnych A. Wielki Kleszcz – wejście do laboratorium prochowego. B. Kurtyna Tumska – dziedziniec wewnętrzny. C. Kurtyna Tumska – dziedziniec zewnętrzny. Fot. G. Basiński 2012.

- demilitaryzacji fortyfikacji pruskiej na Śląsku już od lat 60 XIX w. We wszystkich twierdzach wiązało się to z wycofaniem uzbrojenia i wojsk, wyburzeniami i rozbiórkami umoc-

¹⁸ Pewne wyobrażenie o ilości otworów z zamknięciami drzwiowymi dają informacje, że w Twierdzy Srebrna Góra znajdowało się łącznie 299 kazamat z których każda wymagała zamknięcia, z kolei w Twierdzy Kłodzko wg planu sygn. XI E 71992, *Die Festung Glatz im Jahr 1832* w: istniało 50 mostów zwodzonych, które umieszczano przed bramami posiadającymi często wrota zewnętrzne i wewnętrzne.

nień¹⁹, w przypadku ocalałych – zmiany funkcji lub opuszczenie i brak opieki. Stopień zniszczeń po kilkunastu latach nieużytkowania nie dawał szans na przetrwanie drewnianego detalu czego przykładem są fortyfikacje Chochołów w Srebrnej Górze.

- powojennej dewastacji i rozkradania ze względu na brak dozoru i ochrony bądź ekstensywnej i bezinwestycyjnej eksploatacji budowli. Fortyfikacje traktowane były jako niechciana, obca spuścizna po zaborcach i najeźdźcach, w rezultacie nie były przedmiotem uwagi społecznej, władz i służb konserwatorskich. Sytuacja ta mimo powszechnego wzrostu zainteresowania fortyfikacjami nie przekłada się na ich ochronę. Od 2000 roku zasób stolarek pomniejszył się o 6 szt²⁰.

Mimo, iż większość obiektów zachowała się w stanie dobrym (16 szt.) i średnim (14 szt.), to nie dotrwał do naszych czasów przykład kompletny, bez ubytków w konstrukcji, dekoracji czy okuciach. W trzech przypadkach okucia nie zachowały się, wskutek wtórnej lokalizacji i zdekompletowaniem po demontażu. Podjęcia pilnych działań konserwatorskich a nawet ratunkowych wymaga stolarka w stanie złym (6 szt.) lub krytycznym (3 szt.)²¹ [patrz fot. 3].

Zły jest stan warstw malarskich niemal na wszystkich skrzydłach. Spośród głównych budulców (drewna i żelaza) nie zachował się przykład o nienaruszonej strukturze, która nie ulegała by procesom starzenia się i korozji materiału związanej z jego ograniczoną trwałością.

Wartościowanie

W oparciu o oceny wartości historycznych, artystycznych i użytkowych możemy sprecyzować co bezwzględnie należy chronić i w jakim stopniu możemy ingerować w historyczną substancję. Zachowane obiekty są dokumentem przeszłości, posiadają dużą wartość naukową przez co mogą stać się przedmiotem badań wielu dyscyplin naukowych (historia *architecturae militaris*, historii wojskowości – zwłaszcza przy rozpatrywaniu całości zespołów bramnych wraz z elementami obronnymi i wytycznymi do obronny, historia technik budowlanych; historia stolarstwa i kowalstwa). W ewolucji drewnianych stolarek fortecznych, są nie tylko dokumentem ówczesnych rozwiązań konstrukcyjnych, funkcjonalnych, dekoracyjnych i ich przemian, ale są też jej końcowym etapem²².

Istniejące zamknięcia, ze względu na brak zachowania starszych przykładów stanowią zbiór unikatowy. Na szczególną uwagę zasługują najstarsze wrota forteczne na Śląsku pochodzące z 1744 r. z Reduty Kardynalskiej w Nysie [patrz fot. 3A]. Te oprócz wartości naukowej są również nośnikiem informacji o wydarzeniach historycznych. Oznaczono na nich poziomy powodzi, które nawiedziły miasto w 1783 i 1829 roku. Na tych samych wrotach istnieją jeszcze trzy niekompletnie rozpoznane napisy. Nośnikiem historycznych wydarzeń są również drzwi z 1873 r. umieszczone w rdzeniu Fortu II w Nysie. Po demontażu stalowej płyty okrywającej awers wyłoniły się podpisy z lat 1912-13 autorstwa prawdopodobnie więźniów greckich. Dużą wartość posiadają wrota zachowane w reprezentacyjnych bramach głównych, będących często jedynymi w fortyfikacjach przejawami dekoracji architektonicznej. Do najcenniejszych należą: Brama Miejska w Kłodzku, Brama Dolna i Górna Donżonu w Srebrnej Górze, Brama Reduty Kardynalskiej w Nysie.

¹⁹ W Twierdzy Świdnica należącej do pasa umocnień Sudetów rozebrano niemalże wszystkie budowle.

²⁰ 3 szt. XIX-wiecznych stolarek schronów pogotowia spłonęło w Forcie Prusy w Nysie, w Kłodzku zniszczono drzwi w szańcu na polu Wernera a w koszarach No5 z 1752 r. stolarkę wymieniono na nową, podobnie w koszarach podłużnych w Srebrnej Górze. W Kłodzku podpalone zostały zamknięcia poterny Wysokiego Redanu, w efekcie zniszczeniu uległa większa część lewego skrzydła, podpalono również skrzydło w blokhauzie kolejowym.

²¹ Twierdza Kłodzko: Wysoki Redan, Koszary No 5, tył; Twierdza Nysa: Reduta Kardynalska.

²² Udokumentowaniu i ochronie powinny zostać poddane zachowane wrota i drzwi stalowe charakterystyczne dla schyłkowego okresu twierdz.

Wartość dawności objawia się w wypalanej przez słońce, wyflukanej przez deszcz powierzchni drewna, w jego spękaniach, wgnieceniach, zadarciach powstałych podczas dawnego użytkowania czy wżerach na okuciach powstałych na skutek korozji. O ile w przypadku cywilnych drzwi zewnętrznych takie zniszczenia kwalifikują stolarkę do wymiany, o tyle w skrzydłach fortecznych podkreślają one wojskowy, surowy charakter. Pozostaje zgodzić się, że *dawność jest jedyną wartością, którą odbiera każdy człowiek, nawet pozbawiony wykształcenia i przygotowania do rozpoznania wartości artystycznej, historycznej czy innych. Odbierając zabytkom dawność czynimy je więc niewidzialnymi dla znacznej grupy społeczeństwa*. Np. oczyszczenie powierzchni drewna i wyszlifowanie „na gładko” nie tylko pozbawia nas informacji o pierwotnej kolorystyce, ale także usuwa ślady dawności.

Próby przywrócenia stolarce i bramy do dawnej świetności mogą zaburzyć wartości płynące z relacji między bramą i jej otoczeniem. Przykładem jest Brama Miejska w Kłodzku [patrz fot. 1] – reprezentacyjne, główne wejście do twierdzy. Ze względu na brak badań konserwatorskich, w efekcie renowacji zaburzona została relacja bramy z otoczeniem. Jest także przedmiotem wątpliwego wykorzystania funduszy europejskich. Konflikt wartości dawności i nowości (upragnionej przez inwestora), może zostać rozwiązany jedynie rzeczową analizą wymaganą przez służby konserwatorskie, a wykonaną przez uprawnionego²³ i doświadczonego (sic!) konserwatora. Rzetelne podejście do badań i atrakcyjna ekspozycja autentyczności może w efekcie generować nowe wartości obiektu – edukacyjne i ekonomiczne.

Wartość użytkową posiada większość badanych stolarek – 33 szt. Nadal pełnią swą główną funkcję – zamknięcie otworów drzewiowych lub bramnych. Pozostałe sześć przez zły, bądź krytyczny stan techniczny, nie pełni obecnie żadnej funkcji, większość z nich zostało przeniesionych do korzystniejszych warunków klimatycznych, czekają obecnie na zainteresowanie ze strony właścicieli i zarządców fortyfikacji²⁴.

Wnioski

Przy formułowaniu wniosków należy pamiętać o nadrzędnym celu wszelkich ingerencji czyli o zachowaniu autentyczności i integralności obiektu jako świadectwa historii²⁵. Najważniejszym wnioskiem dla niewielkiej ilości zachowanych drzwi i wrót, w pruskich fortyfikacjach pasa umocnień Sudetów, jest konieczność ich bezwzględnego zachowania i ochrony. Niedopuszczalne jest narażanie zachowanych stolarek na zniszczenia związane z nieprofesjonalnymi naprawami, a tym bardziej z wymianą na nową stolarkę, co miało miejsce w przypadku drzwi w dawnych koszarach w Twierdzy Kłodzkiej [patrz fot. 5] i Srebrnogórskiej²⁶. Nie można dopuścić do dewastacji lub utraty kolejnych elementów lub detali, których tak ważna integralność została znacznie już uszczuplona.

Wszelkie prace należy prowadzić zgodnie z aktualnymi metodami i przy poszanowaniu teorii ochrony dóbr kultury²⁷. Należy zwrócić szczególną uwagę, by prace konserwatorskie i restauratorskie wykonywane były przez specjalistów lub choćby pod ich nadzorem.

²³ Wymagane uprawnienia określa Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 27 lipca 2011 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich, badań architektonicznych/.../, § 22.1. (Dz.U. Nr 165, poz. 987)

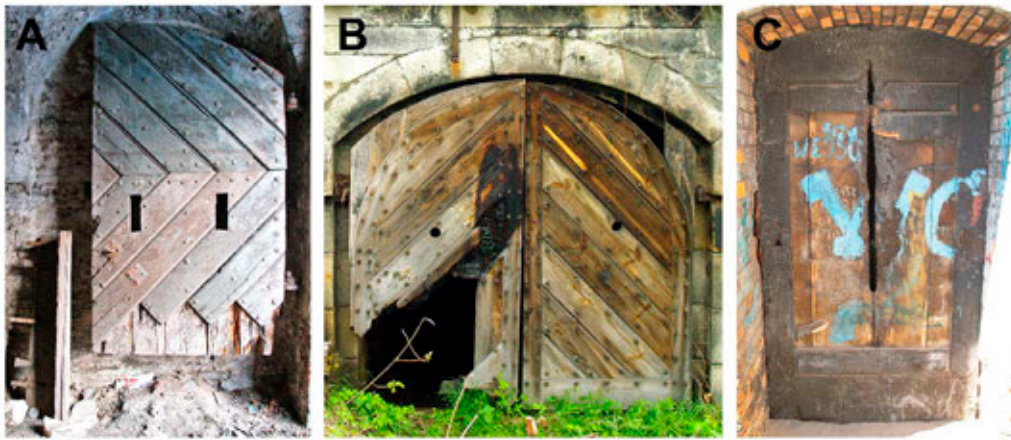
²⁴ W Nysie są to trzy pary wrót z Fortu Prusy i wrota Reduty Kardynalskiej, w Kłodzku wrota Wysokiego Redanu.

²⁵ Postulat ten określają międzynarodowe dokumenty doktrynalne: Karta Wenecka z 1964 r. i Zasady Ochrony Historycznych Budynków Drewnianych- Mexico 1999.

²⁶ Służby konserwatorskie zezwoliły na tego typu działanie w koszarach No5 w Kłodzku gdzie decyzja o wymianie stolarce została wydana przed sporządzeniem projektu wykonawczego nowych skrzydeł. W Srebrnej Górze wymieniono stolarkę w koszarach podłużnych.

²⁷ *Vademecum Konserwatora Zabytków. Międzynarodowe normy ochrony dziedzictwa kultury*. ICOMOS, Warszawa 2000.

Na podstawie dotychczasowych rozważań wniosków, obiekt możemy poddać trzem rodzajom zabiegów: konserwacji, restauracji i współczesnym wznowieniom elementów stolarki.



Fot. 3. A. Nysa, Reduta Kardynalska, Prawe skrzydło wrót (1744 r.). Krytyczny stan zachowania najstarszych wrót fortecznych na Śląsku. W 1997 r. wrota zostały porwane przez powódź tysiąclecia, co spowodowało korozję biologiczną zwłaszcza w dolnej części wrót. Zawieszono z powrotem przez wolontariuszy Akademii Przygody. Obecnie przeniesione do magazynów spółki komunalnej; **B.** Kłodzko, Twierdza Główna, Nowa Poterna Wysokiego Redanu, wrota dwuskrzydłowe (pol. XIX w.), zamontowane wtórnie, podpalone w ostatniej dekadzie. Obecnie przeniesione do okresowo silnie zawilgacanej kazamaty; **C.** Kłodzko, Blokhauz kolejowy, drzwi dębowe (1879 r.), stan po podpaleniu. Drzwi silnie porażone przez szkodniki techniczne drewna. Fot. G. Basiński 2011.

Podstawowym i wyjściowym zabiegiem powinna być konserwacja (zapobiegawcza i profilaktyczna), która ma na celu utrzymanie i ustabilizowanie zastanego stanu zabytku.

- Prace zaleca się wykonywać tradycyjnymi technikami i przy użyciu dawnych materiałów. Kiedy techniki tradycyjne okazują się niewydolne, wzmocnienie zabytku można zapewnić sięgając do wszelkich nowoczesnych technik konserwatorskich i budowlanych, których skuteczność wykazałyby dane naukowe i zapewniało doświadczenie²⁸.
- Zaleca się utrwalenie i wyeksponowanie wszelkich wartościowych, istniejących bądź odkrytych w czasie prac napisów, symboli itp.
- Zaleca się uczytelnienie pierwotnej lokalizacji przemieszczonych wrót.
- Dopuszcza się restaurację dla uczytelnienia zabytku, uzupełnienia ubytków lub odsłonięcie wcześniejszych i bardziej cennych warstw. Należy mieć na uwadze zachowanie towarzyszącej restauracji zasady czytelności i odróżnialności ingerencji oraz ich estetycznego i harmonijnego włączenia do całości²⁹.
- Jeśli drzwi lub wrota nie mają zachowanych elementów zamykających, to przywrócenie ich wartości użytkowej i funkcjonalności może wymagać ich uzupełnienia. Zaleca się naprawę wszelkich dysfunkcji konstrukcyjnych mogących wpłynąć na użyteczność np. zwińnięcie skrzydeł, pęknięcie zawiasu, korozja haku, a w efekcie pęknięcia i ubytki substancji murowej.
- Dopuszcza się odtworzenie elementów stolarki w przypadku gdy uległa spaleni, zniszczeniu, znacznej dewastacji lub kradzieży.

²⁸ Art. 10 Karty Weneckiej z 1964 r., [w:] *Vademecum... op.cit.*, s.21.

²⁹ B. J. Rouba, *Teoria w praktyce polskiej ochrony, konserwacji i restauracji dziedzictwa kultury* [w:] Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce, red. B. Szymgin, Warszawa-Lublin 2008, s.107.

- Dopuszcza się przeniesienie stolarki będącej w złym stanie technicznym w miejsce o lepszych warunków klimatycznych; działanie to powinno mieć jednak charakter wyjątkowy, gdyż pozostawienie zamknięć w przypisanym im otworze drzwiowym jest podstawą integralności.
- Elementy wtórne (niehistoryczne) np. wycięcia na przewody elektryczne, skoble, zasuwki, gwoździe, nóżki podtrzymujące należy usunąć; dopuszczalne jest ich zastąpienie elementami spełniającymi warunki restauracji.
- Należy usunąć szyldy reklamowe i tabliczki informacyjne szczególnie jeśli ograniczają ekspozycję historycznego obiektu.



Fot. 4. A. Srebrna Góra, Koszary podłużne, drzwi dwuskrzydłowe z nadświetłem (1776 r.), widok przed i po montażu dodatkowego zamknięcia. **B.** Srebrna Góra, Donżon, wiatrołap drzwi wejściowych do kazamaty oficerów. Fot. G. Basiński 2011-2012.

- Przy wznawianiu elementów stolarki i wprowadzaniu uzupełnień, należy przyjąć jedną z koncepcji działania³⁰:
 - możliwe wierne odtworzenie istniejących w określonym stadium historycznym elementów na podstawie zachowanych relikwów (zarówno co do formy, konstrukcji i detalu). Np. w przypadku koszar twierdzy w Srebrnej Górze i możliwości wymiany wtórnej stolarki, postuluje się wykonanie nowej wg omawianej koncepcji.
 - wznawienie tych elementów w formie uproszczonej, lecz wyraźnie nawiązującej do charakteru historycznego detalu i kompozycji architektonicznej. Np. w adaptacji Wielkiego Kleszcza do potrzeb ruchu turystycznego Twierdzy Kłodzkiej, w związku z brakiem zachowanych zamknięć wykonano nowe. Awers nowych zamknięć nawiązuje formą do układu jodełkowego z zastosowaniem węższych desek. Rewers części drzwi zewnętrznych został uproszczony, posiada deski pionowe bez zastosowania szpungi ani listew poziomych, całość wykonana na wg współczesnych połączeń – co należy ocenić pozytywnie. Negatywną stroną tej realizacji stanowią okucia a zwłaszcza secesyjne klamki [patrz fot. 2A]. W jednym przypadku nowe odrzwia nie zamontowano za węgarciem lecz w świetle otworu, dzięki temu zachowane haki oraz gniazdo zamku wskazują na dawne położenie drzwi.

³⁰ Wg. J. Tajchman, *Metoda konserwacji i restauracji dziedzictwa architektonicznego w zakresie zabytkowych budowli*, [w:] Problemy konserwacji i badań zabytków architektury, red. A. Kociałkowska, Gdańsk 2008, s. 52

- wznowienie elementów lub zaprojektowanie nowych, o cechach współczesnych. Pozytywnym przykładem jest Twierdza Königstein (Niemcy) czy Fort Kijkduin (Belgia). Równie dobrym przykładem w architekturze cywilnej są rozwiązania zastosowane w Górlitz (Niemcy).

Problemem konserwatorskim jest słaba izolacja termiczna dawnych zamknięć drzwi i wrót. Skrzydła drzwiowe najczęściej montowano bezpośrednio do muru bez użycia odrzwi z ewentualnym zastosowaniem przylgi pozwalającego na zmniejszenie nie szczelności pomiędzy murem a drewnem. W koszarach Twierdzy Srebrna Góra i koszarach No5 w Kłodzku próbowano rozwiązać ten problem poprzez montowanie dodatkowych listew, uszczelek, uszczelniania kocami, folią bąbelkową i wypełniania szczelin matą izolacyjną, a w skrajnych przypadkach – zamurowania otworów. W Kłodzku drzwi zostały wymienione na współczesne z odrzwiami [patrz fot. 5]. W Srebrnej Górze zamontowano, przed oryginalną stolarką, drzwi o masywnej konstrukcji z aluminium [patrz fot. 4A]. Dawna stolarka została zasłonięta nową, co negatywnie wpłynęło na ekspozycję elewacji. Podobne rozwiązania zastosowano w trakcie adaptacji części pomieszczeń Donjonu w twierdzy srebrnogórskiej z tą różnicą, że konstrukcja z PCV tworzy wewnątrz pomieszczenia wiatrołap [patrz fot. 4B]³¹. Ta decyzja dziwi, ponieważ w ramach tego samego projektu zastosowano znacznie lepsze rozwiązanie w postaci wewnętrznych drzwi ze szkła hartowanego, zachodzącego ok. 5 cm na mur. Również w poddanym rewitalizacji Forcie Wodnym w Nysie stalowe zamknięcia zostały wyposażone w wewnętrzny wiatrołap wykonany z tafli szkła hartowanego. Użycie zamknięć drzwiowych z PCV w obiekcie zabytkowym jest niepożądane. Oprócz efektu „plastikowości”, problemem jest grubość elementów konstrukcji, które zaburzają, przesłaniają i nadto ingerują. Szkło hartowane to materiał uznawany w konserwacji jako najbardziej neutralny³² i nieingerujący w charakter obiektu. Innym rozwiązaniem jest instalacja kurtyny powietrznej o odpowiednio dopasowanej, nieagresywnej obudowie. Najprostszymi i zalecanymi metodami, zgodnymi z zasadami konserwatorskimi, pozostają uszczelnienia zachowanej stolarki i uzupełnienia tynku, niwelującego niegdyś nie szczelności między drewnem a murem.

Zagrożeniem dla stolarki i portali są coraz bardziej powszechne montaż domofonów zastępujących dawne formy zamknięć, kabli na powierzchni skrzydeł, kamer, urządzeń i skrzynek elektrycznych na portalach fortecznych³³.

Ustalenie programu prac

Program prac powinien uwzględniać rodzaj, przyrządy i materiały jakie należy i jakich nie należy stosować wraz z uzasadnieniem. Brak zapisu np. o metodzie usuwania warstw malarskich może spowodować niewłaściwe ingerencje: użycie palnika gazowego, opalarki czy szlifierki kątowej. Takie narzędzia mogą bezpowrotnie zniszczyć wartość dawności. Brak zapisu o fakturze dobranej farby może z kolei zniweczyć efekt wykonywanych prac np. przy zastosowaniu farby z połyskiem. Program powinien zawierać szczegółowe wymagania dotyczące stosowanych materiałów i środków tj.:

- jakości drewna stosowanego do uzupełnień (drewno sezonowane, o identycznym gatunku co konserwowane),

³¹ Pozytywne jest jedynie to, że montaż nowej stolarki nie ingerował w zabytkową substancję przez co jej ewentualny demontaż jest łatwy do wykonania

³² D. Mączyński, *Nowoczesne szkło w zabytkach. Zastosowania i zagrożenia*, [w:] Wiadomości konserwatorskie nr 28/2010, s. 61-68.

³³ Np. montaż kamer na portalu Bramy Dolnej w Twierdzy Srebrna Góra; skrzynek elektrycznych na portalu głównym Reduty Kardynalskiej w Nysie.

- jakości klejów stosowanych do połączeń czy wklejania fleków³⁴,
- jakości metod i środków dezynfekcyjnych i dezynsekcyjnych.

Podsumowanie wniosków i programu prac powinno przekładać się na czytelny i szczegółowy projekt wraz z dokumentacją rysunkową³⁵. Dokumentacja powinna powstać jako uzupełnienie projektu budowlanego. Doświadczenia wynikające z kilku ostatnich realizacji w twierdzach sudeckich wskazują, że ogólne zapisy (np. *wykonać okucia w oparciu o oryginał*) nie są respektowane przez wykonawców. Np. odtwarzany zawias w formie naśladuje wzorzec lecz np. jest grubszy od niego o 0,5 cm lub szerszy o 1 cm, co zasadniczo zmienia jego wygląd. Podobna sytuacja dotyczy odtwarzania elementów zamykających. Brak szczegółowego opisu i rysunku powoduje użycie popularnych okuć produkowanych współcześnie w sposób przemysłowy, często nawiązujących do stylu np. secesji, zakopiańskiego [patrz fot. 2]. Może to zniweczyć efekty prac konserwatorskich pod względem kompozycyjno-estetycznym i prawdy historycznej.

Realizacja

Stan stolarki po przeprowadzeniu prac przez przypadkowych „fachowców”, będzie jedynie powierzchniowo lepszy. Brak dokładnego odgrzybienia, wzmocnienia struktury w newralicznych elementach, stosowania niewłaściwej chemii budowlanej i postępowania niezgodnego z wymogami karty technicznej to niektóre ze stosowanych oszczędności prowadzących do degradacji zabytkowych elementów. Stąd zaleca się prowadzenie nadzoru autorskiego. Przed rozpoczęciem zabiegów konserwatorskich należy wykonać próby na mniejszych fragmentach obiektu dla potwierdzenia właściwych metod postępowania, stosowanych środków i materiałów.



Fot. 5. Kłodzko, Koszary No5. Zestawienie awersu i rewersu drzwi przed wymianą i po montażu nowych zamknięć. Oryginalne drzwi z poł. XVIII w. odjechały wraz z firmą montującą nowe zamknięcia. Dawne skrzydła, mimo powierzchniowych zniszczeń, mogły po przeprowadzeniu prac konserwatorskich służyć jeszcze wiele dziesiątek lat. Fot. G. Basiński 2011-2012.

Dokumentacja powinna uwzględniać zmiany wynikające z nieprzewidzianych wcześniej i ujawnionych w trakcie realizacji programu czynników i uwarunkowań. Na przykład usunięcie wtórnych olejnych nawarstwień malarskich może wykazać gorszy stan drewna niż pierwotnie

³⁴ np. Przy remoncie wrót Bramy Miejskiej w Twierdzy Kłodzkiej do zamontowania listwy cokołowej zastosowano jeden z najtańszych klejów poliwinylowych (wikol). Ten rodzaj kleju na bazie naturalnych składników nie nadaje się do stosowania, jest nieodporny na działanie szkodników technicznych drewna i jest pożywką dla mikroorganizmów.

³⁵ *Dokumentacja fotograficzna i pomiarowo-rysunkowa w skali 1:10, 1:1, ...Przekroje w skali 1:1 powinny odzworowywać nie tylko profile, ale także budowę*, J. Tajchman, *Drewniane drzwi zabytkowe na terenie Polski, systematyka i problematyka konserwatorska*, [w:] *Ochrona Zabytków*, Nr 4, 1991, s. 276.

przyjęto co oznaczać będzie konieczność zastosowania odpowiedniego wzmocnienia. W dokumentacji należy umieścić opisy, fotografie i rysunki odsłoniętych w trakcie prac rozwiązań konstrukcyjnych, nie widocznych wcześniej połączeń czy znajdujących się pomiędzy warstwami farb napisów, symboli itp. Dokumentacja powinna również zawierać informacje o zdemontowanych, wtórnych elementach i miejscu ich przechowywania.

Profilaktyka i okresowe kontrole stanu zachowania

Zaleca się malowanie stolarki zewnętrznej co kilka lat. Współczesne produkty zapewniają trwałość dwukrotnej naniesionej powłoki malarskiej na 5 lat. W praktyce bardziej bezpiecznym rozwiązaniem jest odnawianie powłoki co 3 lata³⁶ zwłaszcza ze względu na skuteczne zabezpieczenie przed działaniem mikroorganizmów. Profilaktyka powinna obejmować utrzymywanie warstwy malarskiej w czystości. W zimie nie można pozwolić na dłuższe zaleganie śniegu w kontakcie ze stolarką. Systematyczne przeglądy zapewnią z kolei utrzymanie stolarki w dobrym stanie. Brak bieżących działań eliminujących przyczyny zniszczeń i źródła zagrożeń może w krótkim czasie zniweczyć efekt starannie wykonanych prac przy drewnianej substancji.

Ogólnie dobry stan możliwy jest do osiągnięcia dzięki trzem uzupełniającym się nawzajem czynnikom:

- dbałość właściciela, użytkownika obiektu i możliwie wczesne wykrywanie zagrożeń i ich źródeł dla zabytku,
- użytkowanie stolarki zgodnie z jej przeznaczeniem, będzie to wymuszało utrzymanie zabytku w dobrym stanie technicznym,
- prowadzenie prac odświeżających i konserwatorskich.

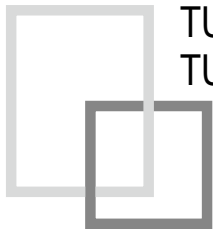
Każdy inwestor powinien mieć na uwadze, że przedstawiony schemat prac przy zamknięciach fortecznych jest niewielką częścią kosztów inwestycji, a z drugiej strony niestosowanie tych zaleceń może zniweczyć całościowy efekt prac.

Przytoczone spostrzeżenia odnoszą się również do mostów zwodzonych, które cieszą się coraz większym zainteresowaniem zarządców obiektów pofortecznych. Ich rewaloryzacja służy m.in. turystycznemu uatrakcyjnieniu historycznych fortyfikacji. Z tego punktu widzenia mogą one zostać, prędzej czy później, poddane rekonstrukcji.

³⁶ P. Kozarski, P. Molski, *Zagospodarowanie i konserwacja zabytkowych budowli*. [w:] Fortyfikacja, Tom XIV. Warszawa 2001, s.263.



**Zagospodarowanie turystyczne fortyfikacji.
Działania i plany na przyszłość**



TURYSTYKA FORTECZNA JAKO ELEMENT TURYSTYKI PRZYJAZDOWEJ DO TORUNIA

Andrzej Anszperger

Wstęp

Turystyka jako zjawisko społeczno-ekonomiczne podlega ciągłym przeobrażeniom. Współcześnie polegają one między innymi na:

- postrzeganiu turystyki nie tylko jako formy wypoczynku, ale także jako źródła dochodów, jako części gospodarki,
- wyróżnianiu coraz to nowszych, bardziej złożonych i zróżnicowanych motywów bycia turystą,
- realizowaniu w odniesieniu do turystyki zasad rozwoju zrównoważonego,
- docenianiu rangi społeczno-ekonomicznej turystyki w dobie deindustrializacji.

Te przesłanki oraz potencjał turystyczny Torunia, sprawiają, że turystyka forteczna staje się zauważalnym elementem motywów turystów, którzy odwiedzają to miasto.

Ukazanie znaczenia turystyki fortecznej, „wpisywania się” tego segmentu turystyki w całą ofertę turystyczną miasta jest celem tego artykułu. Zrealizowano to poprzez ukazanie rangi ekonomicznej i społecznej turystyki w Polsce i na świecie, omówienie stanu turystyki przyjazdowej do Torunia i miejsca turystyki fortecznej w Toruniu.

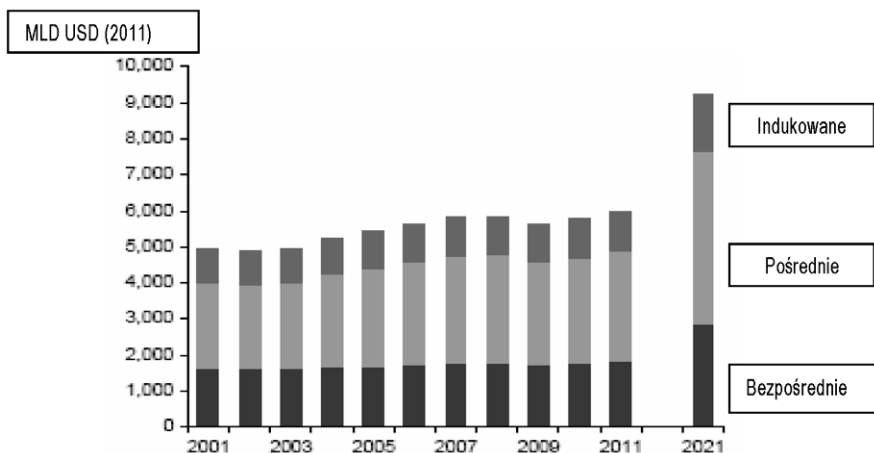
W artykule pominięto rozważania definicyjne (choć są one oczywiście bardzo ważne, choćby z powodów metodologicznych) dotyczące zależności między kategoriami: turystyka forteczna, militarna etc. Autor ma świadomość istnienia w Toruniu zarówno fortyfikacji XIX-wiecznych, jak i średniowiecznego układu obronnego Starego Miasta czy ruin Zamku Krzyżackiego.

Ranga ekonomiczna turystyki

Znaczenie turystyki dla gospodarki można analizować na różnych poziomach agregacji i według wielu aspektów. Zaczynając od skali globalnej stwierdzamy, że turystyka jest coraz istotniejszym fragmentem gospodarki. Przemysł turystyczny wytwarza w skali świata PKB o wartości około 1,8 biliona USD, a z uwzględnieniem efektu mnożnikowego prawie 6 bilionów USD, ze średniorocznym prognozowanym tempem wzrostu dla dekady 2011-2021 – 4,2%.

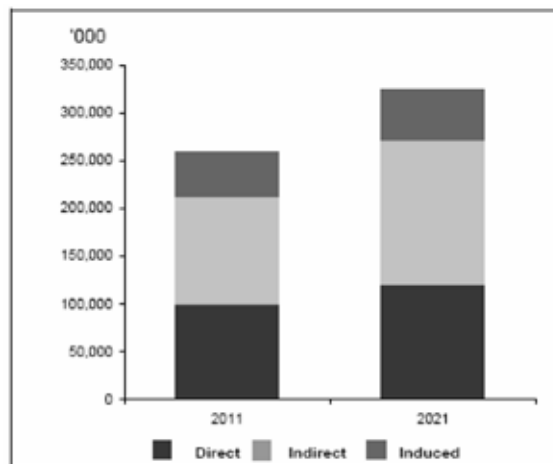
Międzynarodowy ruch turystyczny generuje eksport (specyficzny, ponieważ dotyczy usług z ich specyfiką) o wartości 1,2 biliona USD, ze średniorocznym prognozowanym tempem wzrostu dla dekady 2011-2021 – 4,3%. Liczba międzynarodowych turystów przekroczyła już miliard, a w 2021 wyniesie ponad 1,4 miliarda¹.

¹ WTTC, Travel & Tourism Economic Impact, 2011, UN WTO, Tourism Highlights Edition 2012, WTO, Madryt



Wykres 1. Udział turystyki w tworzeniu PKB – świat.
Źródło: WTTC, Travel & Tourism Economic Impact, 2011

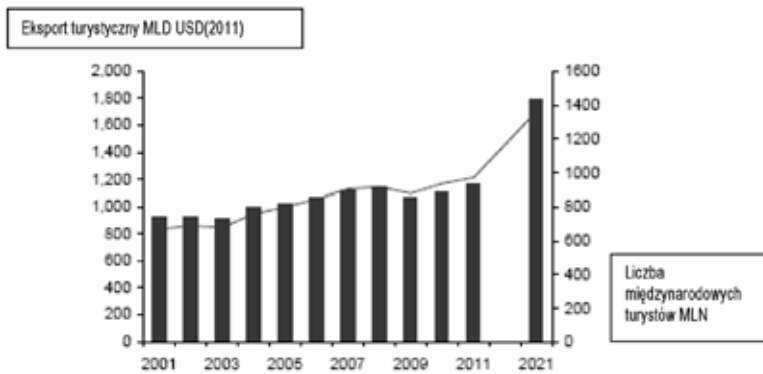
Turystyka to także miejsca pracy, w skali świata to z uwzględnieniem efektu mnożnikowego ponad 250 milionów osób. Sytuację w Polsce i kujawsko-pomorskim przedstawia tabela 2².



Wykres 2. Zatrudnienie w turystyce w tys. osób
Źródło: WTTC, Travel & Tourism Economic Impact, 2011

Poszczególne kraje zarabiają nie tylko na turystyce krajowej ale także na zagranicznej przyjazdowej. Prym wiodą w tej dziedzinie Stany Zjednoczone, w których turyści zagraniczni od kilku lat zostawiają ponad 100 miliardów dolarów rocznie (tabela 1).

² Należy pamiętać, iż całkowity szacunkowy wkład turystyki w tworzenie dochodu narodowego jest znacznie większy poprzez powiązania z innymi sektorami. Polska Klasyfikacja Działalności (PKD 2007) wprowadzona Rozporządzeniem Rady Ministrów jest umownym podziałem, usystematyzowanym według zbioru rodzajów działalności społeczno-gospodarczej jakie realizują podmioty gospodarcze. Stosuje się ją m.in. do zestawienia informacji statystycznych, przedstawienia struktury gospodarki narodowej z punktu widzenia społecznego podziału pracy czy opracowania bilansów gospodarki narodowej. Pod względem turystyki najbardziej istotne wydają się sekcje H oraz I, a więc odpowiedzialne za Transport i gospodarkę magazynową oraz Działalność związaną z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi.



Wykres 3. Eksport turystyczny i liczba międzynarodowych
Źródło: WTTC, Travel & Tourism Economic Impact, 2011

Kolejne kraje zarabiają kilkadziesiąt miliardów USD. W Polsce turyści zagraniczni w ostatnich latach wydają 12-14 miliardów USD.

PRZYCHODY Z TURYSTYKI MIĘDZYNARODOWEJ			
Lp.	Kraj	Miliardy USD	
		2007	2012
1	Stany Zjednoczone	96,7	126,2
2	Hiszpania	57,6	55,9
3	Francja	54,3	53,7
4	Włochy	42,7	41,2
5	Chiny	37,2	50,0
6	Niemcy	36,0	38,1
7	Wielka Brytania	38,6	36,4
8	Australia	22,3	31,5
9	Turcja	18,5	21,0
10	Austria	18,9	19,3

Tabela 1. Kraje o najwyższych przychodach z turystyki
Źródło: Tourism Highlights Edition 2013, WTO, Madryt

Według danych Rachunku Satelitarnego dla Polski³ w 2008 roku łączna liczba pracujących w charakterystycznych rodzajach działalności turystycznej wyniosła prawie 687 tys. osób, co stanowiło (podobnie jak w minionych latach) niespełna 5% siły roboczej w całej gospodarce.

O randze ekonomicznej turystyki świadczą także dochody podatkowe na różnych szczeblach gospodarki, nakłady inwestycyjne w turystyce, wpływy dewizowe itd. nie omawiane tutaj ze względu na szczupłość miejsca.

Jednostka terytorialna	Sekcja H/ogółem/		Sekcja I/ogółem/	
	2009	2010	2009	2010
Polska	704.111	708.543	258.704	241.727
Kujawsko-Pomorskie	33.206	33.248	10.029	9.295

Tabela 2. Pracujący (faktyczne miejsca pracy) wg grup sekcji, Kategoria: Rynek Pracy, Grupa: Pracujący. Źródło: Witryna internetowa GUS, <http://www.stat.gov.pl/bdl>

³ *Rachunek Satelitarny Turystyki dla Polski* (E. Dziedzic red.), Instytut Turystyki, Warszawa, 2010.

Funkcje turystyki

Przez pojęcie funkcji turystyki rozumie się rolę, zadania, efekty jakie pełni, wywołuje turystyka wobec bliższego i dalszego otoczenia. To jest zarówno wobec samych turystów i świadczeniodawców jak środowiska przyrodniczego i kulturowego nawet gdy nie jest ono bezpośrednim elementem podaży turystycznej. Podstawowe – klasyczne zestawienie tych funkcji zawiera tabela 2. Współcześnie uzupełnić trzeba ten wykaz o na przykład rewitalizację w pozycji funkcje pozytywne i o terroryzm w pozycji dysfunkcje.

Funkcje turystyki są powiązane z motywacjami turystów, bodźcami, które sprawiają, że stajemy się turystami. Używając archaicznej terminologii turystycznej – „że ruszamy się z domu”. Poprzez turystykę możemy zaspokajać podstawowe potrzeby fizjologiczne jak wypoczynek, społeczne – uznanie, prestiż, a także kulturalne, poznawcze czy emocjonalne. Podstawowe zestawienie funkcji i dysfunkcji turystyki zawiera tabela 3. Istotną część tych funkcji jest realizowana przez turystów odwiedzających Toruń.

FUNKCJA	DZIAŁANIE
Wypoczynkowa, zdrowotna	Stymuluje prawidłowy rozwój człowieka, regeneruje jego zdrowie i siły witalne
Wychowawcza, edukująca	Kształtuje świadomość turysty, podnosi jego poziom wiedzy na temat odwiedzanych terenów, krajów. Kształtuje wiedzę, kulturę i świadomość ekologiczną.
Rozwojowa terenów	Umożliwia rozwój terenów atrakcyjnych turystycznie. Wspomaga proces urbanizacji.
Ekonomiczna	Zmiany w strukturze zatrudnienia, podziału dochodów, wzrostu infrastruktury, wzrost popytu i podaży, napływ dewiz, wzrost inwestycji w obszarach turystycznych.
Polityczna	Polityka międzynarodowa jest narzędziem współpracy i porozumienia pomiędzy krajami.
DYSFUNKCJA	
Dezinformacja	Mylne wyobrażenie o narodzie, poprzez odbieranie wiadomości reklamowych
Ścieranie się różnych kultur	Powstawanie uczucia zagrożenia wpływami nowych kultur
„Gościnność na sprzedaż”	Zanikanie gościnności i traktowanie wszelkich usług jako towar na sprzedaż
Źródło hałasu, zanieczyszczenia, wypadków na drogach	Wzrost ruchu turystycznego powoduje przeciążenie ekologiczne terenu turystycznego i zaniedbanie środków przeciwdziałających. Istnieje możliwość przekroczenia chłonności bazy turystycznej i wzrost zagrożenia na drogach. Powstaje zjawisko nadmiernej urbanizacji.

Tabela 2. Funkcje i dysfunkcje turystyki. Źródło: W. Gaworecki, „Turystyka”, PWE, Warszawa 1997

MOTYWACJE	RODZAJ TURYSTYKI
Fizyczne: <ul style="list-style-type: none"> wypoczynek leczenie sport 	<ul style="list-style-type: none"> turystyka wypoczynkowa turystyka lecznicza turystyka sportowa
Psychiczne: <ul style="list-style-type: none"> ucieczka od codziennej izolacji rozrywka pęd do przeżyć 	<ul style="list-style-type: none"> turystyka nastawiona na przeżycia, wrażenia, np. turystyka oświatowa, wypoczynkowa, klubowa
Interpersonalne: <ul style="list-style-type: none"> odwiedziny krewnych, przyjaciół, znajomych życie towarzyskie, kontakty społeczne eskapizm (ucieczka do natury, oderwanie się od rzeczywistości) 	<ul style="list-style-type: none"> turystyka rodzinna turystyka klubowa lub turystyka nastawiona na przeżycia np. turystyka kempingowa
Kulturalne: <ul style="list-style-type: none"> poznanie innych krajów i regionów zainteresowanie sztuką podróże motywowane religią 	<ul style="list-style-type: none"> turystyka oświatowa, kształcąca
Prestiżowe: <ul style="list-style-type: none"> rozwój osobowości (kształcenie i doskonalenie się) chęć bycia uznanym i szanowanym 	<ul style="list-style-type: none"> turystyka kongresowa, biznesowa, turystyka nastawiona na przeżycia

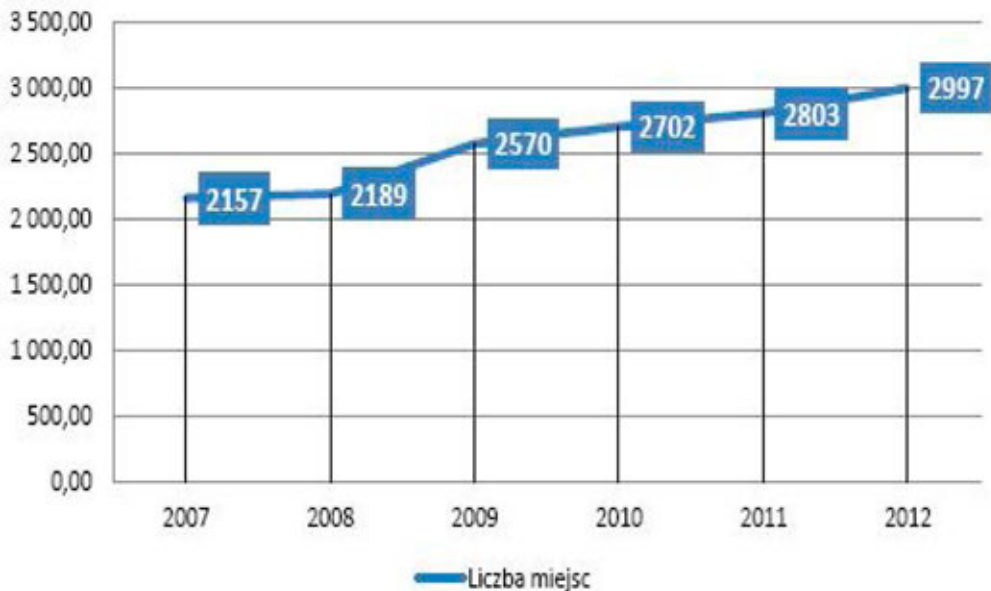
Tabela 3. Podział turystyki pod względem motywacji lub grup motywacji. Źródło: Gaworecki W.W. *Turystyka Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003, s. 22-23*

Toruń jako miejsce recepcji turystycznej

Na mapie turystycznej Polski Toruń „zadomowił się” dziesiątki lat temu. Swoją atrakcyjność turystyczną zawdzięcza kilku czynnikom, wśród nich wymienić można:

- geograficzne położenie (na szlakach północ – południe, w mniejszym stopniu wschód – zachód),
- lokalizacja nad Wisłą (powiązane z poprzednim uwarunkowaniem),
- liczne zabytki kultury materialnej,
- bogata historia,
- współczesne wydarzenia kulturalne,
- Kopernik.

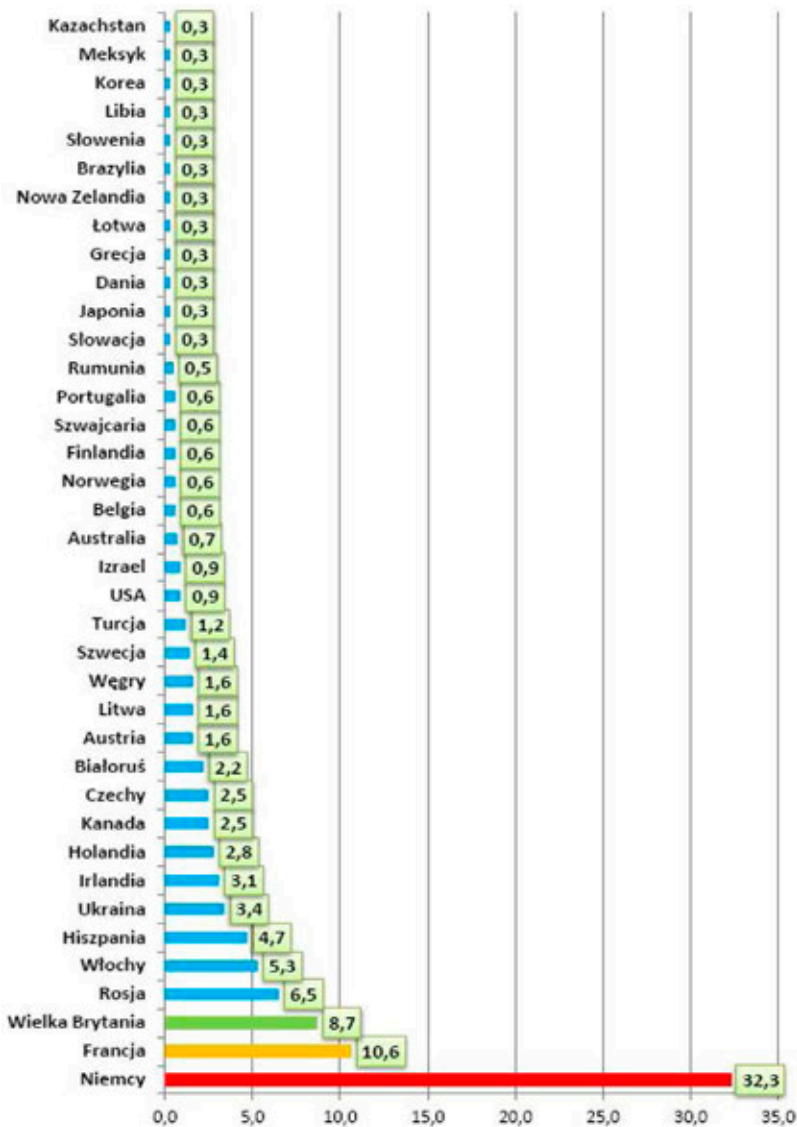
Mierząc atrakcyjność turystyczną liczbą odwiedzin, Toruń jest zapewne na początku drugiej dziesiątki najczęściej odwiedzanych miast w Polsce. Aktualny szacunek odwiedzających Toruń, to 1.680.000 turystów w 2012 roku. Ostatnie lata to nieznaczne wzrosty o około 30-50 tysięcy rocznie. Oceniając sytuację optymistycznie możemy powiedzieć o „dodatniej stabilizacji”. Korzystną tendencję zaobserwować można, jeżeli chodzi o liczbę gości pozostających w Toruniu na nocleg, a także w odniesieniu do liczbę miejsc noclegowych.



Wykres 4. Miejsca noclegowe w Toruniu w latach 2007-2012.

Źródło: Turystyczny Toruń, 2012, OIT.

Nie jest Toruń światową atrakcją turystyczną, ale może być uznany za destynację europejską i zapewne i globalną, biorąc pod uwagę z jakich krajów i kontynentów pojawiają się w nim turyści. Jak widać (wykres 5), „reprezentacja” jest praktycznie globalna, od Australii i Nowej Zelandii, poprzez USA i Brazylię po Finlandię i Kazachstan. W odniesieniu do turystów krajowych, którzy stanowią około 78% wszystkich przyjeżdżających, dominują województwa ościennie, z lekką dominacją turystów z kujawsko-pomorskiego. Pewnego aspektu „globalności” dodaje fakt, że od grudnia 1997 roku Toruń znajduje się na Światowej Liście Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego UNESCO.



Wykres 5. Turyści zagraniczni odwiedzający Toruń w 2012 roku, według kraju pochodzenia (w %).

Źródło: Turystyczny Toruń, 2012, OIT

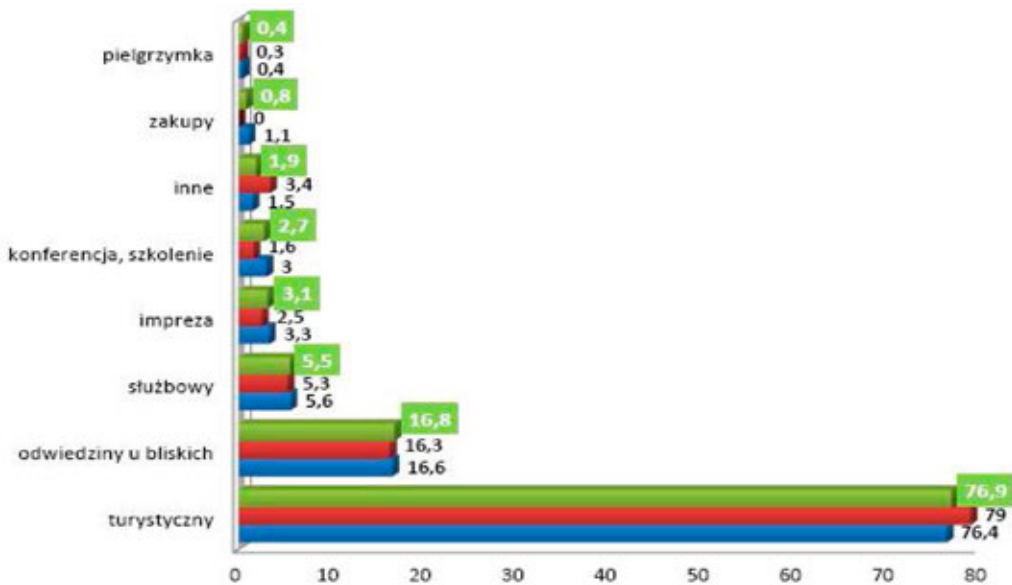
Turystyka forteczna

Turystyka forteczna jest jedną z form turystyki kulturowej, której częścią jest turystyka krajoznawcza. W tradycyjnym podziale motywy krajoznawcze i wypoczynkowe traktowane są jako typowe motywy turystyczne. Typowa turystyka to prawie 80% wszystkich deklarowanych motywów przyjazdu do Torunia. Podstawą turystyki fortecznej są materialne zasoby historyczne w postaci fortyfikacji (budynki, budowle, kompleksy umocnień ziemnych itd.), wyposażenie tych obiektów, umundurowanie, broń, dokumenty i wiele innych, oraz elementy kultury tak zwanej niematerialnej obrazującej życie naszych przodków.

Złożoność, różnorodność tego „fortecznego produktu” sprawia, że może on być odpowiedzią na potrzeby bardzo różnorodnej grupy odbiorców – turystów. Od osób, które w historycznych

obiektach chcą tylko zjeść obiad, przez tych, którzy chcą także przenocować, po bardzo aktywnie spędzających czas na penetracji tych obiektów i badaczy przysłowiowego guzika od munduru, znalezionego w fortach. Miłośnicy przyrody także bardzo często mogą realizować swoje pasje poprzez uprawianie turystyki fortecznej. Jeżeli potencjał turystyka fortecznej współbrzmi z ogólnym potencjałem historycznym jakiejś destynacji turystycznej to jest to bardzo pomyślny zbieg okoliczności i z takiego efektu synergii niewątpliwie należy korzystać. Określenie turystyka forteczna pojawia się w wielu kontekstach m.in. jako turystyka militarna, kulturowa, krajoznawcza, obiektów militarynych, eksperymentalna, poznawcza, historyczna i in. Nie ma raczej wątpliwości, że obiekty forteczne wpisują się w grupę należącą do turystyki kulturowej, poznawczej i historycznej, czy też w szerokim znaczeniu – turystyki krajoznawczej. *Zasoby (walory) forteczne* zgodnie z systematyką walorów krajoznawczych można przypisać do grupy dóbr kultury obejmującej zabytki architektury, budownictwa, urbanistyki i techniki, jak też uznać za inne materialne dokumenty przeszłości. Mogą być zaliczone do grupy pomników historycznych jako miejsca historyczne, czy też czasem jako miejsca pamięci narodowej. Jeżeli zachowują swój wysoki status estetyczny, na pewno zaliczyć je można z całym otoczeniem do grupy walorów krajobrazowych jako charakterystyczne zespoły krajobrazowe.⁴

Motywy wizyty w Toruniu uznać można za typowe, dla tego typu miasta. Przyjazd turystyczny to 78% wszystkich odpowiedzi (wykres 6).

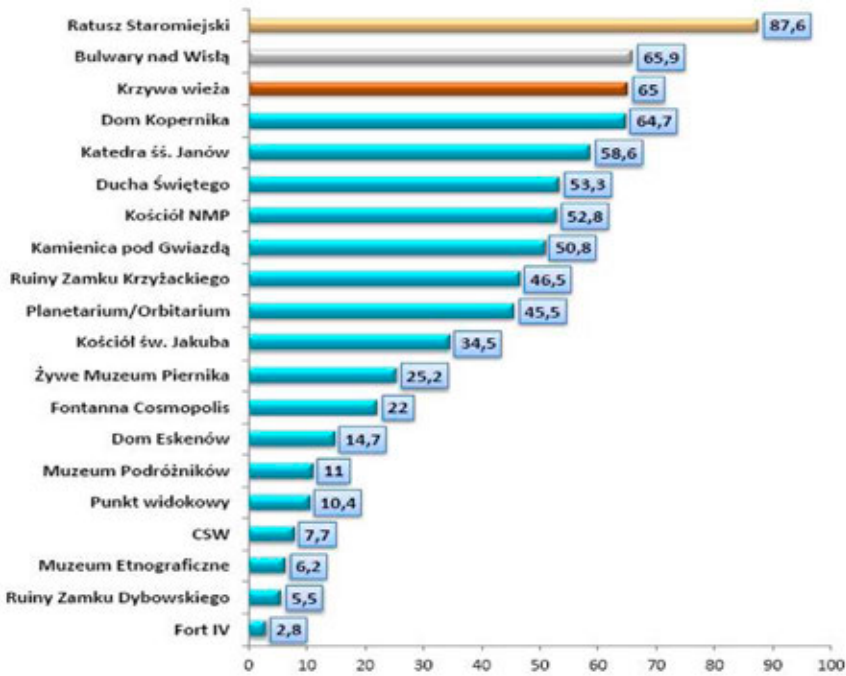


Wykres 6. Cel przyjazdu do Torunia, rok 2012.

Źródło: Turystyczny Toruń, 2012, OIT

Uszczegółowieniem, rozwinięciem tego motywu, może być poznanie faktycznych zachowań turystów, poznanie jakie atrakcje i w jaki sposób zwiedzali podczas pobytu w Toruniu. Prawie 3% ankietowanych w 2012 roku turystów stwierdziło, że zwiedziło Fort IV „z zewnątrz” (wykres 7), najwięcej deklaracji dotyczyło Ratusza Staromiejskiego – 87% turystów.

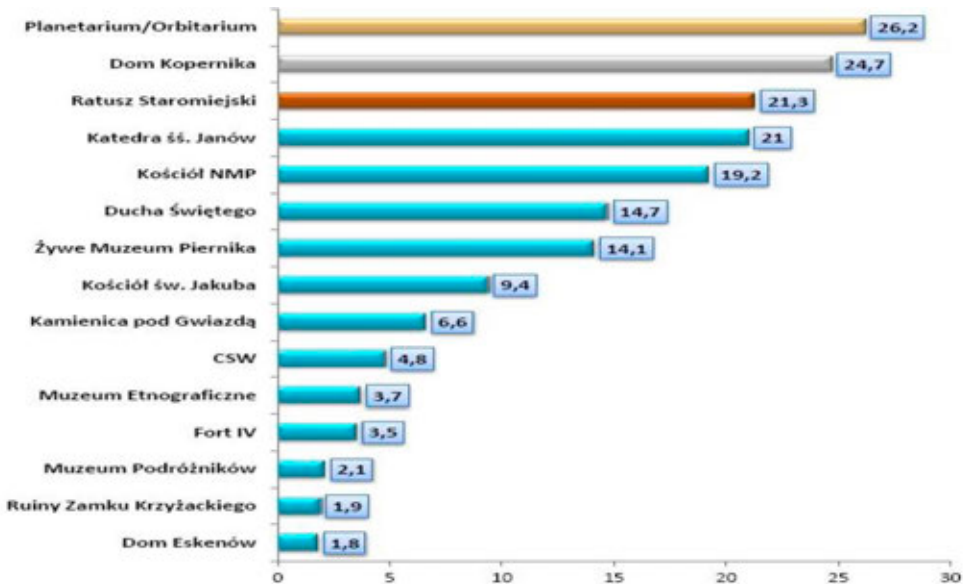
⁴ S. Krael, *Twierdza Boyen (Giżycko) – Fortyfikacja jako atrakcja turystyczna*, Prace i Studia Geograficzne, Warszawa 2003, t.32 s.99



Wykres 7. Zwidzający wybrane obiekty Torunia „od zewnątrz” (w %).

Źródło: Turystyczny Toruń, 2012, OIT

Zwiedzenie Fortu IV od wewnątrz zadeklarowało w omawianych badaniach 3,5% anketowanych (wykres 8), najwięcej wskazań uzyskało Planetarium – 26%.



Wykres 8. Zwidzający wybrane obiekty Torunia „od wewnątrz” (w %)

Źródło: Turystyczny Toruń, 2012, OIT

Fort IV zaistniał „imiennie” we wskazaniach turystów jako odwiedzany obiekt kilka lat temu, i jest to pozycja stabilna. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że Fort IV jest tylko jednym z wielu elementów fortyfikacji toruńskich, to potencjalne możliwości tej turystyki są bardzo duże. Bogata oferta Fortu IV, od gastronomii i noclegów poczynając, poprzez imprezy integracyjne, Program Kadet, kolonie dla dzieci czy Weekendy Tatusiowe to bardzo dobry zwiastun możliwości zaspokojenia potrzeb turystów i rozwoju gospodarki Torunia.

Podsumowanie

Toruń jest ważnym miejscem docelowym na mapie turystycznej Polski. Mając na uwadze z jednej strony atrakcje turystyczne miasta wynikające przede wszystkim z jego historii materialnej i duchowej, oraz oczekiwania turystów z drugiej strony, turystyka kulturowa, w tym forteczna wydają się jego ważną przewagą konkurencyjną. Niestety w dużym stopniu na razie potencjalną. Doskonały przykład Fortu IV i jego wykorzystania turystycznego, to na razie przysłowiowa jaskółka. Przeciętny turysta wydaje w Toruniu w czasie pobytu około 300 złotych, łatwo przeliczyć i wyobrazić sobie jakie korzyści całej społeczności miasta i jego gospodarce dałoby zwiększenie liczby turystów i zwiększenie ich wydatków. Dla 2012 roku całkowite wydatki Turystów w Toruniu szacować można na około 400 milionów złotych.

Porównując rozwój turystyki w Toruniu z miastami turystycznymi państw wysoko rozwiniętych Unii Europejskiej, potencjalne zatrudnienie dzięki gospodarce turystycznej szacować można dla Torunia na poziomie 8-10 tysięcy osób. Przy różnym bezrobociu jest to liczba zasługująca (a raczej jej źródło) na najwyższą uwagę. Działalność popularno naukowa, działalność muzealna, tak zwane eventy, rekonstrukcje historyczne, imprezy „przeżyciowe” to tylko niektóre⁵ sposoby wykorzystania możliwości jakie dają „zasoby forteczne”, także w odniesieniu do Torunia.

Summary

Toruń is an important destination of tourist on a map of Polish. Bearing in mind the one hand, tourist attractions due above all to the history of the material and the spiritual, and the expectations of tourists on the other hand, cultural tourism, including the fortress seem important competitive advantage. Unfortunately, for now, to a large extent the potential. Perfect example Fort IV and its use, is for the time being the proverbial swallow. An average tourist spending in Toruń, while staying about 300 złotych, it's easy to convert and imagine what benefits for the entire community of the city and its economy could increase the number of tourists and increased their spending. For 2012, the total expenditure of tourists in Torun, can be estimated to about 400 million. Comparing the development of tourism in Toruń with tourist towns of the high developed countries in the European Union, potential employment through to the tourist economy can be evaluated for Toruń at the level of 8-10 thousand people. With growing unemployment, it's the number one which deserves (or rather its source) to the highest deference. Activity popularizing science, museum activities, events, historical re-enactments, the “experiential” event are just some of the ways to use the opportunities they give “fortress resources”, also with regard to Toruń.

⁵ P. Maćkowiak, *Turystyka Kulturowa*, www.turystykakulturowa.org Nr 2/2013 (luty 2013)



KU FORTECZNEJ TURYSTYCE KULTUROWEJ. RAPORT O TEORII I PRAKTYCE REALIZACJI

Jadwiga Środulska-Wielgus, Krzysztof Wielgus

WPOCZĄTKACH 2 dekady XXI wieku można zauważyć w Polsce osobliwe zjawisko. Jest to wyścig pomiędzy ogólnie pogarszającym się stanem i coraz bardziej zagrożonym zasobem zabytków architektury obronnej a wcale licznymi przykładami ich rewaloryzacji.

Osobie śp. dr inż. Krzysztofa Biskupa – znawcy i gorącego orędownika rewaloryzacji i turystycznego udostępnienia umiłowanych przez Niego dawnych fortyfikacji, jesteśmy winni próbę odpowiedzi – co tak naprawdę się dzieje w mikrokosmosie polskiej „Architecturae Militaris”.

Oczywistość ich przeglądowej, ponadregionalnej, europejskiej i światowej wartości zauważał zawsze prof. Janusz Bogdanowski, nazywając Polskę „żywym muzeum sztuki obronnej”.

1. Zasób. Żywe muzeum fortyfikacji

Z powodów geopolitycznych na terenach Polski powstawały dzieła i założenia obronne na przykładzie których można prześledzić historyczny rozwój systemów fortyfikacyjnych, rozwój inżynierii i technologii. Ma on znaczną wartość poznawczą, ponieważ sztuka obronna zawsze była motorem nowoczesnych rozwiązań i poligonem ich stosowania. Wystarczy wspomnieć pierwsze stosowanie betonu, żelbetu, pancerzy, gazów bojowych, środków wybuchowych a wcześniej maszyn oblężniczych, uzbrojenia, lunet optycznych. Budownictwo wojskowe miało zawsze pierwszeństwo w dostępie i wykorzystaniu nowych technologii. Dlatego fortyfikacje są pewnym poziomem porównawczym rozwoju cywilizacyjnego i kulturowego, skupiając w sobie jak w soczewce wszystkie dokonania człowieka.

Położenie geograficzne było nie tylko źródłem rozwoju handlu, ale także teatrem niemal wszystkich europejskich konfliktów. Przemarsze wojsk, pola bitewne, liczne fortyfikacje polowe a także cmentarze są nadal czytelnym śladem w krajobrazie tych wojennych zmagających. Działania wojenne prowadzone na terenie Polski, zmieniające się granice pozostawiły liczne fortyfikacje.

Właśnie z tych przyczyn tereny współczesnej Polski nazywane są skansenem fortyfikacji¹, unikalnym w skali europejskiej i światowej gdyż reprezentatywnym dla rozwoju fortyfikacji w skali światowej, zarówno w aspekcie różnorodności dzieł obronnych, skali, ilości dzieł jak i stanu ich zachowania².

¹ Bogdanowski J., *Krajobraz warowny XIX/XX w. dzieje i rewaloryzacja, skrypt dla studentów wyższych szkół technicznych do przedmiotu: architektura krajobrazu*, Kraków 1993, s. 48.

² Bogdanowski J., *Architektura obronna w krajobrazie Polski*, 1997 oraz tegoż: *Krajobraz warowny XIX/XX w. dzieje i rewaloryzacja*, 1993; Molski P., *Ochrona i zagospodarowanie wybranych zespołów fortyfikacji nowszej w Polsce*, Zeszyt nr 3 „Prace naukowe Politechniki Warszawskiej – seria Architektura”, Warszawa 2007, oraz tegoż: *Zasoby poforteczne w Polsce jako potencjał turystyczny* [w:] *Fortyfikacje jako atrakcje turystyczne*, PWSZ, Giżycko 2003, s. 15-26; Motyl K., *Skanseny fortyfikacyjne środkowego Nadodrza jako unikalna forma ekspozycji*, [w:] *Rocznik Lubuski*, tom 31, cz. 1, 2005, s. 266-272; Rohrscheidt v. A. R., *Polska: największe muzeum fortyfikacji na wolnym powietrzu w aspekcie rozwoju turystyki kulturowej*, Turystyka Kulturowa, www.turystykakulturowa.org Nr 2/2009 (Luty 2009) s. 20-42.

Potencjał fortyfikacji jako atrakcji turystycznej nie jest w pełni wykorzystany. Utrudnia to finansochłonność inwestycji, złożoność struktur, ale także stereotypy i fobie, obawy przed promocją obcego dziedzictwa technicznego i wojskowego wreszcie niedostatek pomysłu na ekspozycję zabytków fortyfikacji nie tylko pod kątem obiektu, ale kontekstu krajobrazowego, kulturowego. Fortyfikacje jako atrakcje turystyczne są także przedmiotem badań naukowych nie tylko specjalistów od turystyki, ale przede wszystkim znawców fortyfikacji, którzy w aktywności turystycznej poszukują zarówno możliwości adaptacji obiektów jak i ich ochrony³. Badania koncentrują się wokół możliwości adaptacji, chłonności obiektów i krajobrazu⁴.

Krajobrazy warowne i budowle pomilitarne, a także tereny o genezie przemysłowej to zarówno problem jak i szansa około 75% miast w Polsce⁵. Powierzchnie konwersyjne (tereny restrukturyzowane, nieużytkowane) mogą stać się w niedługiej perspektywie turystycznym naznaczone użytkowaniem, wynikającym zarówno z możliwości, a nawet podatności do adaptacji dla potrzeb turystyki zastanych form, jak i stosunkowo prostej sukcesji funkcji; zastępowania dawnych przeznaczeń funkcjami adekwatnymi do nowych form aktywności. Tereny te są przykładem kontaminacji. Można zauważyć, że w przypadku terenów pomilitarnych najszybciej podlegają procesowi rewitalizacji czy adaptacji budowle, które przeznaczone były do stałego pobytu ludzi np. koszary wojskowe, szpitale. Np. teren koszar w Słubicach gdzie siedzibę znalazł Europejski Uniwersytet Viadrina i Collegium Polonicum. Ten „budowlany”, czy też „kubaturowy” kierunek adaptacji; najbardziej oczywisty, także z punktu widzenia polskich unormowań prawnych (przestrzennych, budowlanych, ochronnych), absolutnie nie wyczerpuje zagadnienia. Przestrzenie powojkowe (poligony, budowle bojowe lub polowe) ukształtowane ręką człowieka stanowią krajobraz warowny podporządkowany prawom scenografii pola walki. O wielkości tych powierzchni mogą świadczyć liczby np. w roku 1990 w Niemczech odzyskano 970 tysięcy ha terenów powojkowych, z czego 386 tysięcy przeznaczono na cele prywatne⁶. Aspekt krajobrazowy, przestrzennych, choć nawet czasami całościowe ujęcie dzieła obronnego,

³ Molski P., *Forteczne atrakcje „Aktualności Turystyczne”*, 2003, nr 8, s. 26-27; Chylińska D., *Formy ekspozycji i udostępnienia turystycznego obiektów militarno-wojskowych z czasów II wojny światowej*; tegoż: *Zabytkowe fortyfikacje. Ochrona a turystyka* [w:] Eksploracja przestrzeni historycznej, red. nauk. Mieczysław K. Leniartek, Wrocław, 2008, s. 101-113. Rozwiązania polskie a praktyka europejska, *Folia Turistica*. 2006. – nr 17, s. 77-97, Chylińska D., *Obiekty militarno-wojskowe z czasów II wojny światowej na Dolnym Śląsku jako produkt turystyczny: aktualne wykorzystanie i szanse rozwoju*, *Turyzm*, 2006, z. 1, s. 5-19, Wilkaniec A., *Poznańskie fortyfikacje jako obiekty turystyczne i rekreacyjne* [w:] *Turystyka i rekreacja jako formy aktywności społecznej*, red. W. Staniewska-Zątek, T. Sankowski, R. Muszkieta, Poznań, 2008, s. 63-68; Leśniak E., Mazurski K. R., *Twierdza Srebrnogórska jako obiekt turystyczny*, *Folia Turistica*, 2006, nr 17, s. 137-152, Kamińska E., *Z historią w tle, czyli turystyka forteczna*, *Wiadomości Turystyczne*. 2007, nr 24, s. 14-15; Potyrała J., *Śląskie forty kleszczowe z XVIII wieku – ich podobieństwa i stan zachowania oraz możliwości adaptacji na potrzeby turystyki* [w:] *Komercjalizm turystyki kulturowej*, red. nauk. Mieczysław K. Leniartek, Wrocław, 2008, s. 71-82; Krabel S., *Twierdza Boyen (Giżycko) – fortyfikacja jako atrakcja turystyczna* [w:] *Prace i Studia Geograficzne* T. 32, 2003, s. 99-115; Staniewska A., *Zarządzanie zabytkowym krajobrazem warownym – studium przypadku zarządzanie krajobrazem kulturowym* [w:] *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego Nr 10, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec*, 2008, s. 488-495.

⁴ Kosiński W., *Warowność i zieleń miasta – kanwą wprowadzania turystyki*. Materiały Konferencji „Zamki – miasta warowne – ogrody” w O/PAN w Krakowie 14 12 2001. Red. J. Bogdanowski. Wyd. O/PAN w Krakowie, streszczenia materiału [w:] *Sprawozdania z posiedzeń Komisji Naukowych O/PAN w Krakowie VII – XII 2001*, s. 48-49. Kosiński W., Byrski P., *Aktywizacja turystyczna krajobrazów fortecznych – standardy europejskie*. [w:] *Materiały konferencji naukowej ICOMOS „Zabytki architektury obronnej – ochrona, zagospodarowanie, zarządzanie” w Srebrnej Górze 22 czerwca 2006*. Wyd. ICOMOS Seria Architektura Obronna Tom 1. Warszawa, 2008, s. 44-53.

⁵ Podręcznik rewitalizacji. Zasady, procedury i metody działania współczesnych procesów rewitalizacji, Warszawa 2003.

⁶ *ibidem*, s. 136.

wykraczające po za jego murowane elementy, a sięgające fosy lub granic działki, w polskiej praktyce adaptacyjnej, zwłaszcza w ujęciu biurokratycznym, to ciągle „*Terra incognita fortificata*”.

2. Stan wiedzy, teoria i praktyka, czyli... podróż po wielkim kręgu

Na wartość zabytkową fortyfikacji nowożytnych zwróciły uwagę polskie władze wojskowe i cywilne już w okresie międzywojennym. Za cenny przykład dawnego budownictwa obronnego uznano m.in. twierdzę Zamość i fort 2 „Kościuszko” w Krakowie⁷. Zrealizowano awangardowy projekt adaptacji zdewastowanych, północno-zachodnich terenów Twierdzy Zamość na Park Miejski (projekt Waleriana Kronenberga z 1919 r.). Nieszczęścia drugiej wojny światowej spowodowały straty wojenne, zaś okres stalinizmu – rozbierek i dewastacji dawnych umocnień, pod deprecjonującym je, dogmatycznym hasłem „likwidacji pamiątek zaborczego, militarystycznego reżimu”. Paradoksem jest fakt, iż w zasady równie dogmatycznie traktowanej gospodarki rynkowej oraz deregulacji planowania przestrzennego spowodowały straty nieporównywalnie większe niż dogmatycznie traktowany stalinizm.

Odkrywanie „*Terra Incognita Fortificata*” – lata 1956-1979. Przełom w Polsce po roku 1956 zaowocował wzrostem zainteresowań śladami dawnych dziejów, w tym nieodległej jeszcze I wojny światowej. W tym kontekście rozpoczęto druk publikacji w czasopismach krajoznawczych (np. jak zapomniana dziś „Ziemia”), dotyczących fortyfikacji Przemysła i Krakowa⁸. Ich autorem był Janusz Bogdanowski, który przeprowadzał pierwsze kompleksowe badania terenowe, przygotowując kartoteki dla służb konserwatorskich w Krakowie i Rzeszowie⁹. Niecałą dekadę później tematyką dawnych fortyfikacji zainteresowały się służby historyczne i inżynierskie ówczesnego Ludowego Wojska Polskiego. Plonem przełomowej, pierwszej, cywilno-wojskowej konferencji odbytej w roku 1965, był tom *Studiów i Materiałów do Historii Wojskowości*. Profesorowie Jan Zachwatowicz, Andrzej Gruszecki, Jerzy Stankiewicz, Janusz Bogdanowski oraz historycy wojskowi przedstawili wtedy po raz pierwszy naukowy przegląd stanu i wartości fortyfikacji nowożytnych na terenie Polski. Kolejne ponad dziesięć lat to okres niskonakładowych publikacji naukowców cywilnych, o niezbyt dużym zasięgu, oraz następnych publikacji historyków wojskowych¹⁰ w tym praca Ryszarda Bochenka, w formie popularnego słownika¹¹.

Dekada fascynacji 1979-1989. Nastąpiła po nieszczęśliwych dla zabytków industrialnych latach 70. Jednak właśnie pod koniec tej dekady ukazała się książka J. Bogdanowskiego *Warownie i zieleń twierdzy Kraków*¹², która w znaczący i do dziś czytelny sposób odmieniła społeczne podejście do nowożytnych fortyfikacji Krakowa. Była to bowiem pierwsza publikowana w formie książkowej monografia twierdzy XIX-wiecznej nie tylko w ujęciu historycznym, lecz także urbanistycznym i krajoznawczym. Przyczyniła się do rozpoczęcia drugiej serii uszczegółowionej ewidencji konserwatorskiej fortów krakowskich (tzw. „białe karty zabytków”). Do prac tych po raz pierwszy na dużą skalę zostali włączeni studenci Politechniki Krakowskiej¹³. Pomimo zdecydowanie niesprzyjających okoliczności politycznych pierwszej połowy lat 80., rozpoczęło się

⁷ A. Król, *Budownictwo wojskowe*, Warszawa 1938.

⁸ m.in.: J. Bogdanowski, *Fortyfikacje przemyskiej twierdzy*, [w:] *Ziemia*, Warszawa 1965.

⁹ Tzw. „Karty Zielone do Twierdzy Przemysła”, aktualnie w archiwum Wojewódzkiego Podkarpackiego Konserwatora Zabytków; „Karty Zielone do Twierdzy Kraków”, aktualnie w archiwum Wojewódzkiego Małopolskiego Konserwatora Zabytków.

¹⁰ M. Rogalski, M. Zaborowski, *Fortyfikacje wczoraj i dziś*, Warszawa 1975.

¹¹ R. Bochenek, *1000 słów o inżynierii i fortyfikacjach*, Warszawa 1976.

¹² J. Bogdanowski, *Warownie i zieleń Twierdzy Kraków*, Kraków 1979.

¹³ Do istotnych rezultatów tych działań należało opracowanie: J. Środulska-Wielgus, K. Wielgus i in. pod kier. J. Bogdanowskiego, *Sposoby adaptacji zabytków fortyfikacji austriackiej*, mpis, Kraków 1988, wykonane w ramach Resortowego Programu Badań Podstawowych RPBP 1.11, tym samym nieznanie szerzej; zawierało

poważne zainteresowanie śląskimi fortyfikacjami z czasów Fryderyka Wielkiego (prof. Edmund Małachowicz i środowisko wrocławskie) oraz polskimi i niemieckimi fortyfikacjami okresu międzywojennego i II wojny światowej (prace Janusza Miniewicza z Warszawy, Mirosława Holewińskiego z Krakowa i innych), które później rozszerzyło się także na fortyfikację radziecką tego okresu. Fortyfikacjami zaczęła zajmować się prasa oraz telewizja. Paradoksalnie, właśnie w tym, trudnym dla kontaktów naukowych okresie, rozpoczęła się ożywiona wymiana ze środowiskami badaczy fortyfikacji z Niemiec, Holandii, Anglii i Austrii. W skali krajowej w latach 80. zasadniczą rolę w postępie badań, odegrały tzw. Sesje Zamojskie i ich plon sukcesywnie publikowany w serii *Konserwatorska Teka Zamojska*.

Pięć lat nadziei. Nauka, popularyzacja i integracja środowiska – lata 1990-1995. Na przygotowanym w poprzednich latach podglebiu intelektualnym rozpoczęło swą działalność Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji¹⁴. Początkowo oparło się ono na dorobku środowiska, skonsolidowanego wokół projektu odnowy Twierdzy Zamość. Szybko jednak scaliło badaczy z pięciu głównych ośrodków: warszawskiego, wrocławskiego, krakowskiego, toruńsko-gdańskiego, zamojskiego, do których następnie dołączały inne ośrodki. Początek lat 90. to pierwsze ogólnopolskie konferencje naukowe, których plonem jest wychodząca do dziś seria tomów pn. „*Fortyfikacja*”, firmowana przez TPF. W roku 1994 ruszyła edycja monumentalnej już dziś serii „*Atlas Twierdzy Kraków*”¹⁵.

Budowanie fundamentów. Teoretyczne podstawy ochrony obszarowej zabytków fortyfikacji – lata 1996-99. Pod koniec lat 90 podjęto szereg ogólnopolskich projektów konserwatorskich, w ramach programów Generalnego Konserwatora Zabytków. Koordynowało je Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji¹⁶. Seria corocznych, międzynarodowych konferencji TPF i jej wydawnictw wprowadziła problematykę fortyfikacji na poziom ogólnopolski¹⁷. Podstawową dla rozpoznania całości zasobu i stanu fortyfikacji polskich stała się praca, wykonana w roku 1997, pod kierunkiem dr (dziś dr hab., prof. PW) Piotra Molskiego, w ramach grantu Komitetu Badań Naukowych¹⁸. W latach 1996-2000 wykonano w ośrodkach warszawskim, wrocławskim i krakowskim kilkanaście opracowań studialnych i programowych dotyczących obszarowej zespołów fortyfikacyjnych i fortecznych parków kulturowych¹⁹. Równocześnie ograniczone i nie dostosowane do nowych warunków instrumenty prawne stawały konserwatorów zabytków w coraz bardziej przegranym polu w obliczu wolnorynkowej „gry o przestrzeń”, jaka zaczęła w tym czasie dotyczyć zespoły zabytkowe, w tym także i fortyfikacje. Stopniowo malały również możliwości dofinansowań ze strony państwa na poszczególne projekty konserwatorskie, dokumentacje, sesje, publikacje. Zabrakło czasu, woli politycznej i warunków, by

m.in. próbę systematyki waloryzacyjnej ogółu wartości zabytku fortyfikacji nowoczesnej (gł. XIX-wiecznej); systematyka ta weszła do metodologii krakowskiego środowiska badaczy tej problematyki.

¹⁴ Pomysłodawcą i niestrudzonym organizatorem początków TPF był ś.p. prof. zw. dr hab. inż. arch. Andrzej Gruszecki.

¹⁵ „Atlas Twierdzy Kraków” jest wydawnictwem ciągłym, publikowanym przez Urząd Miasta Krakowa, Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Oddział Ochrony Zabytków i jest redagowany przez członków Oddziału Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji.

¹⁶ Seria „Fortyfikacja” Tom VI, *Ochrona i konserwacja architektury obronnej. Prezentacja w skrótach, wyboru opracowań wykonanych w latach 1998-1999 w ramach Krajowego Programu MKiS (MKiDN) Ochrona i konserwacja architektury obronnej*, Warszawa 1999.

¹⁷ Seria FORTYFIKACJA Tom VIII, Lokalne programy ochrony i zagospodarowania zabytkowych zespołów obronnych, materiały z Krajowej Konferencji Samorządów Terytorialnych i Organizacji Pozarządowych, Giżycko – Twierdza Boyen 10-12 IX 1999, Warszawa 1999.

¹⁸ Kartograficzne Udokumentowanie Zasobów Budownictwa Obronnego w Polsce od połowy XVIII do połowy XX wieku, finansowanie KBN.

¹⁹ m.in.: J. Śródulska – Wielgus, K. Wielgus, W. Brzoskwinia i in., *Studium i program ochrony Twierdzy Przemysł*, m-pis, pl., rys., Kraków 1997-2000.

teorie te (oprócz kilku wyjątków) wprowadzić w życie. Jak się miało okazać, koniec lat 90. był okresem ostatniej szansy na systemową ochronę i adaptację zespołu fortyfikacji w Polsce.



Ryc. 1. Postęp degradacji krajobrazu warownego Twierdzy Kraków: A – południowe przedmieścia Krakowa (lata 1997-2011), B – stok spłaszczony Fortu 52 ½ S „Sidzina” (1986-2012). Fot. K. Wielgus.

Przełom wieków – przełom w prawie, załamanie w praktyce ochrony zabytków fortyfikacji. 1999-2003. Niezależnie od mniej lub bardziej udanych, lecz niezmiennie ciągle rzadkich, adaptacji dzieł fortyfikacyjnych – **lata u styku XX i XXI wieku należy uznać, jako zdecydowanie niekorzystne.** Wraz z ich lawinową degradacją nastąpił też zauważalny odwrót zainteresowania mediów i opinii publicznej. Stało się tak, mimo ukazania się fundamentalnych dzieł naukowych z tej dziedziny (*Architektura obronna w krajobrazie Polski* J. Bogdanowskiego²⁰, kontynuacji serii „Atlas Twierdzy Kraków” i serii „Fortyfikacja”. Z drugiej strony – badania, publikacje (w tym powstanie dwóch profesjonalnych czasopism historyczno-fortyfikacyjnych: „Forteca” i „Infort”), a także prestiż Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji, pozwoliły po raz pierwszy na znaczący udział jego członków w przygotowywaniu ważnych dokumentów planistycznych. Nastąpiła wyraźna też ewolucja jakościowa badań, od dawniejszej formuły opisowo-ewidencyjnej ku analizie funkcjonalnej, tak historycznej²¹ jak i współczesnej. Publikowano coraz liczniejsze przewodniki²², powstawały pierwsze specjalistyczne forteczne szlaki turystyczne, w tym „czarno-żółty” Szlak Twierdzy Kraków; w działaniach tych ważną rolę pełnio PTTK²³. Teoria przechodziła w praktykę na poziomie regulacji prawnych. Lata kolejne 2001-2003 charakteryzowały się pozytywnymi zmianami w dokumentach samorządowych, zaś

²⁰ J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajobrazie Polski*, Warszawa – Kraków 1996.

²¹ R. H. Bochenek, *Militarne funkcjonowanie dzieł i zespołów fortyfikacyjnych w przeszłości. Kliometryczna metoda badań*, Warszawa 1999.

²² Odnosić należy stojące na wysokim poziomie merytorycznym przewodniki z cyklu „Twierdza Kraków znana i nieznaną”, autorstwa specjalistów, wywodzących się z kadry oficerskiej Wojska Polskiego, Andrzeja Turowicza Henryka Łukasika. Niestrudzona działalność popularyzatorska tego ostatniego spowodowała wejście „Rajdu śladami Twierdzy Kraków” któremu do dziś patronuje Oddział Wojskowy PTTK w Krakowie, do stałego kalendarza najpopularniejszych imprez turystycznych Małopolski.

²³ Pierwszy turystyczny szlak forteczny (od razu w postaci sieci tras) powstał w Twierdzy Verdun w l. 20., drugi w Twierdzy Przemyśl około 1965 r.; po połowie l. 70. XX w. zjawisko ich tworzenia powoli narastało w Europie, z początku wiążąc się tylko z fortyfikacją najnowszą, gdy w Polsce do ostatnich lat szlak przemyski pozostawał jedyny.

w nowej ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (z 23 lipca 2003 roku) pojawił się oczekiwany zapis o tworzeniu parków kulturowych. Pierwszy w kraju park kulturowy objął właśnie tereny forteczne, twierdzą Srebrna Góra. Wydawało się, iż dla fortyfikacji idą jaśniejsze dni. Teoria i nieliczne dobre przykłady nie przeszły jednak w szerszą praktykę.

Lata 2003/2007. Tryumfy na salonach, klęska w terenie. Rok 2003 rozpoczął najbardziej ambiwalentny okres w teorii i praktyce ochrony zabytków fortyfikacji w Polsce. Z jednej strony zaistniał ustawowy zapis o tworzeniu parków kulturowych²⁴, z drugiej – ich wdrażanie złożono na barki samorządów, zaś narzędziem stać się miało prawo lokalne, stanowione poprzez miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Znaczenie planowania przestrzennego zostało jednak w tymże, 2003 roku zmarginalizowane przez deregulacyjną w swej istocie ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Narzędzie ochrony krajobrazu zabytkowego, otoczenia, kontekstu zabytku, które dawała, w ogranicz jedną ustawą – odbierała druga. Ochrona konserwatorska stała się w istocie ochroną obiektową, nie obszarową. Tymczasem cały postęp wiedzy o fortyfikacjach wskazywał na konieczność czegoś diametralnie innego. W licznych opracowaniach naukowych wskazano i przeliczono co do hektara tereny o wielkiej wartości ekologicznej, kompozycyjnej, wprost – potencjalne tereny parkowe przyszłości²⁵. Na fali tych badań stworzono kilka awangardowych miejscowych planów zagospodarowania, w przypadku Krakowa niestety martwych, gdyż niemożliwych do wdrożenia na skutek wzrastającego oporu społecznego.

W roku 2003 Rada Miasta Krakowa uchwaliła Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Krakowa. Tam też zawarto projekt powstania 7 fortecznych parków kulturowych, w istocie jedynie intencjonalny²⁶. Gminy obejmujące dawną Twierdzą Przemysł od roku 2000 dysponowały materiałem konsultacyjnym, pozwalającym na prawidłową delimitację stref ochronnych w planach zagospodarowania. Zaowocowało to utworzeniem Związku Gmin Fortecznych, opracowaniem spójnego planu działania z zespołem parków kulturowych w tle i wprowadzeniem na listę indykatywną projektów i rozpoczęciem inwestycji we wrześniu 2013 r²⁷. Dobrze rokowało zainteresowanie władz i samorządów Podhala relikami

²⁴ Swoistym podsumowaniem pierwszych doświadczeń, także praktycznych i projektowych, stało się wydawnictwo z serii FORTYFIKACJA, TOM XVI, *Forteczne parki kulturowe szansą na ochronę zabytków architektury obronnej*, Świnoujście, 8-10 X 2004, Warszawa 2004.

²⁵ Udowodniły to w swych pracach doktorskich, dla Twierdzy Poznań – dr inż. arch. Agnieszka Wilkaniec, dla Twierdzy Warszawa, dr inż. Katarzyna Pałubska, zaś dla Twierdzy Kraków – dr inż. arch. Jadwiga Środulska-Wielgus. Jej praca, wykonana pod kierunkiem prof. dr hab. inż. arch. Marii Łuczynskiej-Bruzdowej i obroniona w 2002 r., wyróżniona przez Ministra Infrastruktury, Generalnego Konserwatora Zabytków oraz nagrodzona przez Rektora Politechniki Krakowskiej, została wydana jako publikacja książkowa: J. Środulska-Wielgus, *Zieleń Twierdzy Kraków*. Tom 4 Seria 2 „Atlasu Twierdzy Kraków”, 2006. Praca ta stała się praktycznym przełożeniem idei prof. Janusza Bogdanowskiego na realia, uwarunkowania i konieczność ochrony Twierdzy Kraków początków XXI wieku, przede wszystkim pod kątem ochrony zespołów zieleni oraz zielonego krajobrazu otwartego. Równie pionierskie znaczenie, tym razem dla Twierdzy Warszawa, ma opracowanie pod redakcją Katarzyny Pałubskiej, *Zespół XIX-wiecznych fortyfikacji Twierdzy Warszawa*, wydana przez Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków, Warszawa, 2009.

²⁶ Studium zostało uchwalone dnia 16 kwietnia 2003 r., rozdział: „Ochrona i kształtowanie dziedzictwa kulturowego”, str. 156–158, pełny tekst dostępny p. Biuletyn Informacji Publicznej, http://www.bip.krakow.pl/?bip_id=1&dok_id=5171&sub_dok_id=5171, wniosek przygotowany przez dr inż. arch. Jadwigę Środulską-Wielgus, dr inż. arch. Krzysztofa Wielgusa i Waldemara Brzoskwinę pod kierunkiem prof. dr hab. inż. Marii Łuczynskiej-Bruzdy na Politechnice Krakowskiej, w Instytucie Architektury Krajobrazu w 2003 r.

²⁷ *Program planu ochrony zespołu parków kulturowych krajobrazu warownego Twierdzy Przemysł*, kierownictwo naukowe: dr hab. inż. arch. Z. Myczkowski, prof. PK; kierownictwo i koordynacja prac: dr inż. arch. K. Wielgus, wykonanie prac projektowych: dr inż. arch. K. Wielgus, dr inż. arch. J. Środulska-Wielgus, dr arch. T. Tokarczuk, mgr inż. arch. W. Rymusza-Mazur, mgr inż. arch. kraj. K. Chajdys, mgr inż. T. Idzikowski (opracowanie i konsultacja części historycznej), współpraca: mgr inż. arch. M. Tatar, mgr M. J. Mikulski, Kraków/Przemysł, 2007.

ziemnych umocnień z XVIII, XIX i XX wieku²⁸. Na koniec warto zwrócić uwagę na wysoki status, jaki zabytkom inżynierii, w tym fortyfikacji przydał samorząd Województwa Małopolskiego patronując powstawaniu specjalnych szlaków turystyki motorowej po wspomnianych zabytkach. Są to jednak niestety wszystkie zapisy o charakterze życzeniowym, bez mocy oddziaływania prawa lokalnego. Opisywane lata charakteryzowały się więc **pozytywnymi zmianami** w dokumentach samorządowych, definiujących strategię rozwoju miast i regionów. Równocześnie lata te okazały się wręcz **tragiczne dla stanu** fortyfikacji, pozbawianych opieki wojska, trafiających poprzez ręce Agencji Mienia Wojskowego w ręce przypadkowych, nie liczących się z niczym właścicieli; budowli opuszczanych przez służby gminne i miejskie. W latach tych nastąpiła bezprzykładowa parcelacja najlepiej zachowanej, północnej grupy fortowej Krakowa, zawierającej największy fort pancerny w Polsce 47a „Węgrzce” (z zachowanym kompletem wież pancernych!) i największy fort artyleryjski na południu Polski – 47 „Łysa Góra”. Propozycja wpisu do rejestru zabytków tego najcenniejszego, bo zachowanego niemal w idealnym stanie zespołu fortecznego z końca XIX w. w Polsce, zgłoszona przez opuszczające go Wojsko Polskie została zablokowana, zaś teren podzielony bez jakiegokolwiek szacunku dla krajobrazu warownego pod banalną zabudowę mieszkaniową i przemysłową. W majestacie prawa Gminy Zielonki trwa teraz zabudowa baterii, likwidowanie drzewostanu, z okazami odpowiadającymi kryteriom pomników przyrody, zagrożony jest jeden z najstarszych zachowanych schronów bojowych w Polsce – blokhauz ze stanowiskami pancernymi, ryglujący dawną drogę warszawską. Są to rezultaty decyzji i nacisków politycznych z opisywanych lat, dodajmy, w latach bieżących już raczej niemożliwych do podjęcia. W tychże latach został sprzedany najstarszy fort Krakowa, „Luneta Warszawska”, równocześnie miejsce pamięci narodowej, stalinowska katownia ze wstrząsającym zapisem czasów – kilkuset inskrypcjami więzionych tam żołnierzy AK, NSZ i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy mieli nieszczęście wrócić i wpaść w tryby NKWD i UBP. Konsolidacja środowisk niepodległościowych, konserwatorskich i mediów wymusiła wreszcie... wpis tego niezwykłego i tragicznego zabytku do rejestru zabytków.

Paradoksalnie, te same lata – to wzrost zainteresowania zabytkami fortyfikacji w zarządach regionów i na poziomie centralnym, łącznie z pierwszą koncepcją rozważenia trans granicznego wpisu dziedzictwa fortyfikacji austriackiej na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury i Natury UNESCO, jako wspólnego środkowo- i wschodnioeuropejskiego dobra kultury industrialnej²⁹.



Ryc. 2. Początek XXI wieku. Drastyczne okradanie fortów Twierdzy Kraków z elementów pancernych. **A** – wrota poterny Fortu 52 „Borek”, **B** – strata unikatowego, ostatniego zachowanego w Polsce sponsonu pancernego – Fort 50 „Prokocim”. Fot. K. Wielgus.

²⁸ A. Kubska, P. Leonowicz, K. Wielgus, J. Środulska-Wielgus, *Fortyfikacje austriackie na Podhalu. Ślady, interpretacja i kierunki zagospodarowania*. Rozdział w: „Małopolska i Podhale w latach Wielkiej Wojny 1914-1918”. Prace Komisji Historii Wojskowości Tom IV/2, Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział Nowy Targ, 2009, s. 7-51.

²⁹ Koncepcja przedstawiona w roku 2003 przez Prezesa Polskiego Komitetu Narodowego UNESCO, dr. Tomasza Orłowskiego.

Ostatnie lata opisywanego okresu to powolne wychodzenie z niekorzystnych tendencji. Jest ono trudne, odbywa się w fazie postępującej atrofii ruchu stowarzyszeniowego, osłabianiu, czy wręcz rozbijaniu więzi społecznych i środowiskowych. Swoistym podsumowaniem trudnego, lecz owocnego, obywatelskiego ruchu, trwającego ponad dekadę, było sformułowanie strategii „Przyjazna Twierdza”, opracowanej i sfinansowanej przez Fundację „Janus”, pod kierunkiem Janusza Leśniewicza. Jest ona, jak dotąd najbardziej szczegółowym i najdojrzałszym dokumentem, definiującym wizję, misję i kierunki postępowania z zespołem twierdzy, jako całością. Stała się ona załącznikiem pionierskiej uchwały Rady Miasta Krakowa z dnia 25 października 2006 r. o ochronie i rewitalizacji zespołu historyczno-krajobrazowego Twierdzy Kraków³⁰.

Z kolei metody i delimitacja stref ochrony, określone na bazie studiów nad zasobem przyrodniczym (J. Środulskiej-Wielgus), komplementarne do wspomnianej strategii, wspólnie posłużyły do opracowania wniosków do kolejnego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Krakowa oraz wytycznych do Wojewódzkiego Programu Opieki nad Zabytkami. Dopływ funduszy europejskich bądź nadziei na ich pozyskanie (okres finansowania 2007-2013) spowodował powrót zainteresowania terenami i obiektami fortyfikacyjnymi w skali kraju. Co ciekawe, wywołana tym naukowo-projektowa „ofensywa” ominęła Twierdzę Kraków, nie ona bowiem była głównym przedmiotem prac. Stał się nim, wpisany na listę UNESCO Zamość³¹, Twierdza Przemyśl z jej awangardowym pomysłem Związku Gmin Fortecznych³², Twierdza Nysa z jej realizowanym Parkiem Kulturowo-Przyrodniczym; dalej:

³⁰ Załącznik do uchwały Nr CXIX/1294/06 Rady Miasta Krakowa z dnia 25 października 2006 r. *Ramowy program ochrony i rewitalizacji zespołu historyczno – krajobrazowego Twierdzy Kraków, przygotowany przez wspólny Zespół Zadaniowy Gminy Miejskiej Kraków oraz inicjatywy obywatelskiej „Otwarta twierdza” Fundacji Aktywnej Ochrony Zabytków Techniki i Dziedzictwa Kulturowego „Janus”, Kraków 2006 r.*

³¹ *Koncepcja zagospodarowania i udostępnienia turystycznego Twierdzy Zamość*, 2008, kierownictwo naukowe: dr hab. inż. arch. Z. Myczkowski, prof. PK; mgr inż. arch. J. Janczykowski, dr inż. arch. J. Środulska-Wielgus, dr inż. arch. K. Wielgus (koordynacja prac), dr inż. arch. U. Forczek-Brataniec, mgr inż. arch. J. Piekło, mgr inż. arch. W. Rymusza-Mazur, mgr inż. arch. krajobr. M. Chrzęszczyk, mgr inż. arch. krajobr. Anna Fecko, mgr inż. arch. krajobr. A. Kruszc, mgr inż. ogr. S. Kawiorski, mgr P. Osmeđa; stud. K. Fecko, E. Furlepa, K. Jakubowski, J. Kocieniewski, K. Martyna, J. Sulikowska, A. Skoczylas, O. Zapolska; Politechnika Krakowska, 2008 r. PROJEKT W RAMACH PROGRAMU INNOWACYJNA „GOSPODARKA/INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO”. Koncepcja projektowa stała się podstawą wniosku, złożonego przez Miasto Zamość, który uzyskał finansowanie w ramach wspomnianego programu, także: J. Środulska-Wielgus, K. Wielgus, J. Radzik, *Twierdza Zamość. Fortyfikacje Zieleń Ekspozycja – jako osnowa udostępnienia turystycznego i potencjalnego parku kulturowego* [w:] materiały Drugiej Konferencji „Zarządzanie zielenią miejską na przykładzie miast historycznych”, Kraków, maj 2009; J. Środulska-Wielgus, *Kształtowania krajobrazu poprzez udostępnienie turystyczne na przykładzie Twierdzy Zamość* [w:] XII Forum Architektury Krajobrazu Panel 3 II; J. Środulska-Wielgus, K. Wielgus, *Kształtowanie krajobrazu poprzez udostępnianie turystyczne na przykładzie Twierdzy Zamość* [w:] *Studia Krajobrazowe a ginące krajobrazy*, Praca zbiorowa, Zakład Geografii Regionalnej i Turystyki, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2010, s. 317-328.

³² K. Środulska-Wielgus, *Zagospodarowania zespołu zabytkowego Twierdzy Przemyśl w celu udostępnienia dla turystyki kulturowej*. Opracowanie merytoryczne wniosku do projektu kluczowego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Projekt umieszczony na liście indykatywnej projektów kluczowych Woj. Podkarpackiego, pre-umowa podpisana 27 X 2009 r. Projekt wybrany jako jeden z trzech wiodących i przedstawiony na Konferencji podsumowującej wdrażanie RPO Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 w 2008 i 2009 roku. Rzeszów 26 listopada 2009; *Projekt zagospodarowania trasy turystyki kulturowej „Północna Rokada”, w ramach projektu: ZAGOSPODAROWANIE ZESPOŁU ZABYTKOWEGO TWIERDZY PRZEMYŚL W CELU UDOSTĘPNIENIA DLA TURYSTYKI KULTUROWEJ”, etap I, oznaczony Nr 37 wg listy projektów, opublikowanych w WDU, wg indykatywnego wykazu indywidualnych projektów kluczowych dla województwa podkarpackiego na lata 2007-2013 r.*, kierownictwo naukowe dr hab. inż. arch. Z. Myczkowski, prof. PK; dr inż. arch. J. Środulska-Wielgus, dr inż. arch. K. Wielgus (koordynacja prac), mgr inż. arch. J. Piekło, mgr inż. arch. W. Rymusza-Mazur, mgr inż. arch. krajobr. M. Chrzęszczyk, mgr inż. arch. krajobr. A. Fecko, mgr inż. ogr. S. Kawiorski, mgr P. Osmeđa; stud. K. Fecko,

Twierdza Gdańsk i Twierdza Toruń, z prowadzoną wzorowo, acz dość wolno adaptacją Fortu IV „Yorck” na cele hotelu, schroniska i niewielkiego centrum kongresowego.

Ryc. 3. – *Aneks ilustracyjny*, s. 299.

W roku 2006 rozpoczął się nowy etap w rewaloryzacji Twierdzy Zamość. Opracowane wtedy „*Studium kształtowania terenów pofortecznych ze szczególnym uwzględnieniem zieleni*”³³ stanowiło próbę porównania znanego stanu badań na temat rozwoju, przekształceń i stanu zachowania fortyfikacji zamojskich, z wynikami rejestracji aktualnego stanu krajobrazu warownego Zamościa. Dzięki dostępności technik cyfrowych, nałożono na siebie w jednakowej skali wszystkie znane, zinterpretowane w formie linearnych rzutów, plany umocnień – od wieku XVI po połowę XIX stulecia. Uwzględniono wyniki zbiorczej ewidencji zieleni oraz wykresy widoczności. Koniunkcja tak wyznaczonych uwarunkowań, pozwoliła na holistyczną ocenę stanu, przekształceń i możliwości przywrócenia charakteru historycznego krajobrazu warownego. Sformułowano waloryzację, a w ślad za nią – wytyczne kształtowania przestrzeni fortyfikacji Zamościa. Uczyniono to w oparciu o obowiązujący Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego, jednakże z szczególną preferencją działań pozostających w zakresie urządzania terenów zieleni.

Więcej opracowanie wstępna koncepcja zagospodarowania terenów pofortecznych Twierdzy Zamość była w istocie koncepcją gospodarowania zielenią i przywrócenia tą drogą najważniejszych cech krajobrazu warownego w tworzonym krajobrazie parkowym.

Lata 2007-2013. Krajobraz warowny i turystyka forteczna, czyli... wszystko od początku! Praktyka ostatnich 3 lat pierwszej dekady XXI wieku wskazała na ograniczoną możliwość wspólnego, skutecznego działania na rzecz całego zespołu fortyfikacji w Polsce. W starciu z realiami gospodarowania przestrzenią, zwolnionymi ustawą z 2003 r., cała poprzednia, niemal dwudziestoletnia „runda” zmagania o zachowanie fortyfikacji, nie zaś poszczególnych dzieł obronnych okazała się przegrana. Należało więc zacząć wszystko od początku, czyli od ponownego zdefiniowania, zidentyfikowania i zarejestrowania krajobrazu warownego, jako przedmiotu badań i ochrony w kontekście nowych realiów. Opracowania te starano się przedstawiać i publikować na istotnych i opiniotwórczych forach konserwatorskich, architektonicznych i architektoniczno-krajobrazowych³⁴. W ślad za

E. Furlępa, K. Jakubowski, K. Martyna, J. Sulikowska, A. Skoczylas, O. Zapolska; Politechnika Krakowska, 2008; *Wstępna koncepcja urządzenia obiektów i obszarów Twierdzy Przemysł na terenach gmin: Przemysł, Krasiczyn, Medyka i Miasta Przemysła, jako materiały, uwarunkowania i wytyczne do przetargów na projekty budowlane i wykonawcze do zadania: 3. Rewitalizacja dróg fortecznych Kruhel Wielki – Pralkowce, przebudowa ogrodzenia cmentarza wojennego żołnierzy austro-węgierskich w miejscowości Brylińce, udostępnienie turystyczne Fortu VII „Pralkowce” i reliktyw fortyfikacji polowych na jego przedpolu (nazwa robocza: „Zachodni sektor”), w ramach projektu: ... (j.w.), kierownictwo naukowe dr hab. inż. arch. Z. Myczkowski, prof. PK; dr inż. arch. J. Środulska-Wielgus, dr inż. arch. K. Wielgus (koordynacja prac), mgr inż. arch. krajobr. K. Chajdys, E. Furlępa, Z. Kulig, B. Najder, A. Laskoś, J. Sulikowska, S. Wielgus, mgr T. Idzikowski; Politechnika Krakowska, 2010; *Wstępna koncepcja urządzenia obiektów i obszarów Twierdzy Przemysł na terenach gmin: Przemysł, Krasiczyn, Medyka i Miasta Przemysła, jako materiały, uwarunkowania i wytyczne do przetargów na projekty budowlane i wykonawcze do zadania: 4. Rewitalizacja dróg fortecznych i zespołu koszarowego w Siedliskach, Fortu XV „Borek” i Fortu IIa „Mogilki” (nazwa robocza: „POŁUDNIOWA ROKADA”), w ramach projektu: ... (j.w.), kierownictwo naukowe dr hab. inż. arch. Z. Myczkowski, prof. PK, dr inż. arch. K. Wielgus (koordynacja prac), mgr inż. arch. krajobr. K. Martyna, mgr inż. arch. krajobr. K. Jakubowski, O. Zapolska, mgr inż. arch. W. Rymusza-Mazur, mgr T. Idzikowski; Politechnika Krakowska, 2010.**

³³ *Studium kształtowania terenów fortecznych ze szczególnym uwzględnieniem zieleni Twierdzy Zamość*, kierownictwo naukowe: dr hab. inż. arch. Z. Myczkowski, prof. PK, mgr inż. arch. J. Janczykowski, dr inż. arch. J. Środulska-Wielgus, dr inż. arch. K. Wielgus (koordynacja prac), dr inż. arch. U. Forczek-Brataniec, mgr inż. arch. W. Rymusza-Mazur, mgr inż. ogr. Szymon Kawiorski, stud. Dariusz Kiciński, Politechnika Krakowska, 2006 r.

³⁴ Z. Myczkowski, K. Wielgus, J. Środulska-Wielgus, W. Rymusza-Mazur, K. Chajdys, *Rejestracja krajobrazów warownych jako podstawa rewitalizacji dawnych twierdz* [w:] *Wiadomości Konserwatorskie*, Wrocław 2008 s. 36-55; Z. Myczkowski, K. Wielgus, J. Środulska-Wielgus, W. Rymusza-Mazur, K. Chajdys, *Strategic*

publikacjami o charakterze raportów z badań podstawowych, poszły sygnały o dobrych praktykach, szansach i możliwościach realnej ochrony zespołów fortyfikacyjnych i inżynieryjnych w skali krajobrazowej³⁵. Dość nieoczekiwanie ochroną i promocją krajobrazu fortyfikacji zainteresowały się środowiska badawcze z dziedziny teorii turystyki. Właśnie w środowisku teoretyków i praktyków turystyki potwierdzono ponad wszelką wątpliwość iż zachowanie „naturalnego środowiska” dawnych fortyfikacji: zieleni, rozległych otwartych widokowych, autentyczności krajobrazu – jest środkiem i warunkiem ich sprzedaży jako produktu turystycznego³⁶.

W roku 2008, powstało opracowanie „*Koncepcja udostępnienia turystycznego i urzędzenia krajobrazu warownego Twierdzy Zamość*”³⁷. Opiera się ściśle na wytycznych, opracowanych w roku 2006 i generalnie – na minimalistycznej metodzie, sprecyzowanej w roku 2007. Jest to autorska koncepcja projektowa, sporządzona pod kątem określonych, bardzo napiętych wymagań terminowych i programowych, podyktowanych warunkami finansowania w ramach działania 6.4 *Inwestycja w produkty turystyczne o znaczeniu ponadregionalnym* Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka” na lata 2007-2013. Nie jest kompleksowym, wieloletnim i wielowariantowym planem rewitalizacji całości zespołu zabytkowych fortyfikacji zamojskich. Stanowi jeden z etapów realizacji takiego zamierzenia, zgodnego z obowiązującym planem miejscowym. Jest więc propozycją etapowego „działania bezpiecznego”, dającego jednak całościowy efekt w postaci świadomości i całościowo ukształtowanego, harmonijnego, kulturowo-naturalnego, narracyjnego krajobrazu parkowego. Istotą owej narracji, przesadzająca

landscape registration as a basis for revitalization of ancient fortresses, Pro-active Conference, Forte-Culture, Słubice 3-4 czerwca 2008 r.; J. Środulska-Wielgus, K. Wielgus, W. Rymusza-Mazur, K. Chajdys, *Rejestracja przemian na przykładzie austro-węgierskich twierdz pierścieniowych* [w:] Międzuczelniana konferencja naukowa „Krajobrazy Europy – gospodarka planowa czy generowanie chaosu?” Wrocław, 17-19 09 2009; K. Wielgus, J. Środulska-Wielgus, *Problematyka ochrony dziedzictwa inżynieryjnego w kształceniu architektów krajobrazu na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej* [w:] „Technika w dziejach cywilizacji – z myślą o przyszłości”, VII Międzynarodowy Warsztat Archeologii Przemysłowej Sowiogórskie Muzeum Techniki FOMT, Dzierżonów-Świdnica 20-22 05 2009, Politechnika Wroclawska tom szósty Wrocław 2010 ss. 237-254.

³⁵ K. Wielgus, J. Środulska-Wielgus, J. Piekło, W. Rymusza-Mazur, *Kierunki rewitalizacji zabytków fortyfikacji nowożytnej w teorii oraz praktyce projektowej i realizacyjnej*. Konferencja TPF oraz Sekcji Architektury Obronnej Polskiego Komitetu ICOMOS, Giżycko, kwiecień 2008, K. Wielgus, J. Środulska-Wielgus, *Lotniczy park kulturowy* cz. 1 lipiec/sierpień, s. 44-46, [w:] „Zieleń miejska”, nr 7-8 lipiec/sierpień 2008, A. Skrzyńska, K. Wielgus, W. Brzozkwinia, Program planu ochrony zespoły historyczno-krajobrazowego Twierdzy Kraków [w:] Nauka Przyroda Technologie 2009, tom 3, zeszyt 1, poster, Środulska-Wielgus J., Wielgus K., Idzikowski, *Zespół parków kulturowych Twierdzy Przemyśl*, [w:] Zespół XIX-wiecznych fortyfikacji Twierdzy Warszawa, Warszawa 2009 r., s. 83-89, Środulska-Wielgus J., Wielgus K., *Zespół parków kulturowych Twierdzy Kraków*, [w:] Zespół XIX-wiecznych fortyfikacji Twierdzy Warszawa, Warszawa 2009 r., s. 93-99.

³⁶ J. Środulska-Wielgus, *Szlaki turystyki kulturowej jako sposób ochrony i udostępniania krajobrazu* – Forum architektury krajobrazu, Poznań 2008. s 93; J. Środulska-Wielgus, K. Wielgus, *Terra Incognita Fortificata* [w:] „Terra Incognita” w turystyce. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania, Wrocław 2009 s. 61-82; J. Środulska-Wielgus, *Znaczenie szlaków turystyki kulturowej w promocji krajobrazu inżynieryjnego*, Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Dziedzictwo kulturowe a turystyka”, Kłodzko 18.06.2008; J. Środulska-Wielgus, K. Wielgus, *Terra Incognita Fortificata* [w:] „Terra Incognita” w turystyce. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania, Wrocław 2009 s. 61-82; J. Środulska-Wielgus, K. Wielgus, *Pamięć krajobrazu czy pamięć w krajobrazie*, Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Autokreacja poprzez turystykę”, Kłodzko, 2010 r.

³⁷ *Koncepcja zagospodarowania i udostępnienia turystycznego Twierdzy Zamość*, 2008, kierownictwo naukowe: dr hab. inż. arch. Z. Myczkowski, prof. PK; mgr inż. arch. J. Janczykowski, dr inż. arch. J. Środulska-Wielgus, dr inż. arch. K. Wielgus (koordynacja prac), dr inż. arch. U. Foczek-Brataniec, mgr inż. arch. J. Piekło, mgr inż. arch. W. Rymusza-Mazur, mgr inż. arch. krajobr. M. Chrzęszczyk, mgr inż. arch. krajobr. Anna Fecko, mgr inż. arch. krajobr. Anna Kruszczyk, mgr inż. ogr. S. Kawiorski, mgr P. Osmęda; stud. K. Fecko, E. Furlepa, K. Jakubowski, J. Kocieniewski, K. Martyna, J. Sulikowska, A. Skoczylas, O. Zapolska; Politechnika Krakowska, 2008 r.

o unikatowości i uniwersalności przekazu są podkreślone, wyeksponowane, czasami rekonstruowane, czasami jedynie zasugerowane – cechy krajobrazu warownego. Nie jest to więc działanie totalne, lecz optymalne, przewidujące minimum wysiłku inwestycyjnego, które zapewni maksimum efektu – osiągnięcie integralności a więc zrozumiałości, atrakcyjności, użyteczności; spójności kompozycyjnej, edukacyjnej, ekologicznej – nieczytelnego dziś pierścienia umocnień. Środkiem działań będą korekty ukształtowania terenu, formowanie niewielkich nasypów i skarp, trasujących przebieg nieistniejących fortyfikacji, prowadzących trasy spacerowe i rowerowe, podkreślanych odpowiednio dobieraną zielenią. W kilku, najważniejszych punktach działania sięgają intensywności rekonstrukcji. W większości są to działania rekompozycyjne, zaznaczające odtwarzane elementy za pomocą dodawanych form. Zapewnia to warunek odwracalności i ogranicza ryzyko zniszczenia dziedzictwa nieprzywracalnego.

Ryc. 4. – *Aneks ilustracyjny*, s. 300.

W oparciu i tę koncepcję BPI „Redan” opracowało w roku 2009 projekt budowlany oraz wykonawczy. W roku 2012 opublikowana została rozprawa Cezarego Głuszka: „*Rewaloryzacja Zabytkowych Fortyfikacji przelomu XIX i XX w. w Polsce. Architektura współczesnych uzupełnień*”, stanowiąca podsumowanie dotychczasowych doświadczeń architektonicznych w dziele adaptacji zabytków fortyfikacji.

W tymże roku zostało wydane drukiem opracowanie, zatytułowane „*O przyszłość Twierdzy Kraków*”, będące podsumowaniem studium krajobrazu warownego Twierdzy Kraków, wykonanego na zlecenie Oddziału Ochrony Zabytków Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa. Jest to kolejna, uszczegółowiona i zaktualizowana wersja delimitacji stref ochrony krajobrazu dawnej Twierdzy Kraków, przygotowana jako argument do aplikowania do nowego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Krakowa³⁸.

Ryc. 5. – *Aneks ilustracyjny*, s. 301.

W obliczu nasilania się niekorzystnych zjawisk i tendencji zabytkom fortyfikacji zagraża kolejna, prawdopodobnie nieodwracalna fala dewaloryzacji i atrofii. Postęp badań historyczno-fortyfikacyjnych zatoczył pełny krąg – od procesu odkrywania, fascynacji, poznawania i uznawania historycznych umocnień za wartość, przez pierwsze próby legislacji zasad ich ochrony, po konieczność ponownego unaocznianie ich wartości.

Zbudowany został solidny stan wiedzy i uformowało się drugie już (i to liczne!) pokolenie badaczy i miłośników fortyfikacji – które jest jednak niemal tak samo bezradne i izolowane od faktycznych możliwości oddziaływania na ich los, jak ci, którzy przed prawie półwieczem odkrywali dopiero ich istnienie. Istnieją jednak, wyraźne szanse alternatywnego wykorzystania fortyfikacyjnego dziedzictwa jako osnowy zrównoważonej turystyki.

W kraju, także dzięki opisanym podwalinom teoretycznym, ożywa **militarna turystyka kulturowa**, której trzy dekady temu praktycznie nie było. Wiele twierdz, zespołów fortyfikacyjnych, pojedynczych fortów czy ostrogów (schronów bojowych) staje się cenionymi atrakcjami turystycznymi. Istnieją przy nich grupy rekonstrukcji historycznych, nieraz kultywujących pamięć określonych regimentów fortecznych. Święta Twierdzy – np. w Srebrnej Górze, Kłodzku

³⁸ *O przyszłość Twierdzy Kraków. Program planu ochrony zespołu historyczno-krajobrazowego Twierdzy Kraków*. Zespół autorski: dr hab., inż. arch. Z. Myczkowski, prof. PK, dr inż. arch. J. Środulska-Wielgus, dr inż. arch. A. Staniewska, dr inż. arch. K. Wielgus, mgr inż. arch. kraj. A. Bąk, W. Brzoskwinia, mgr inż. arch. kraj. K. Chajdys, mgr inż. arch. kraj. T. Górski, mgr inż. arch. kraj. K. Jakubowska, mgr inż. arch. kraj. Ł. Kielar, mgr inż. arch. kraj. J. Kocieniewski, mgr inż. arch. P. Leonowicz, mgr inż. arch. kraj. A. Maj, mgr inż. arch. kraj. M. Mikulski, mgr inż. arch. kraj. E. Pasula, mgr inż. arch. J. Piekło, D. Pstuś, mgr H. Rojkowska, mgr inż. arch. W. Rymusza-Mazur, mgr M. Szkoła. Redakcja tomu: mgr H. Rojkowska, Oddział Ochrony Zabytków Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa, dr inż. arch. K. Wielgus, mgr inż. arch. kraj. K. Chajdys, Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Architektury Krajobrazu, Zakład Krajobrazu Otwartego i Budowli Inżynierskich. Kraków, 2010 (druk 2011).

czy Nysie to wielkie, barwne, międzynarodowe imprezy historyczne. Masowemu ruchowi odpowiada jednak nieraz obniżenie poziomu kulturalnego wydarzeń – następuje disneylendyzacja, macdonaldyzacja i dadaizacja ich sensu historycznego; forsowanie z komercyjnych pobudek historycznego synkretyzmu a nieraz wprost zakłamywania faktów.

Istnieje też coraz groźniejsze zjawisko kanibalizmu produktu turystycznego – podbierania sobie pomysłów, wzajemna dyskredytacja środowisk miłośniczych, na których oparta jest w większości aktywność turystyczno – edukacyjna takich wyjątkowych miejsc. Niemniej właśnie dzięki ogromnej, społecznej, trwającej wiele lat pracy – prywatnych osób lub organizacji pozarządowych, nie zaś w oparciu o dotacje czy programy centralne, udało się w Polsce dokonać fenomenalnego osiągnięcia – zagospodarowania dziesiątków, niebywale kosztownych w utrzymaniu obiektów militarnych – niewielkimi kosztami. Można dziś mówić nawet o „Polskiej Szkole Rewaloryzacji Zabytków Architektury Obronnej”. Jest to w znacznej mierze świetna, choć mało rozpropagowana działalność obywatelska. Jest ona znakomitą, choć wciąż narażona na dezintegrację, podbudową dla fortecznej turystyki kulturowej.



Ryc. 6. A – Bastion Św. Jadwigi Twierdzy Nysa po odnowie z funduszy ZPORR, z prezentacją tradycyjnego oddziału grenadierów austriackich z początków XIX wieku (grupy rekonstrukcji historycznych). Skuteczna i nie zakłamująca historii promocja zabytku fortyfikacji. B – Przykład „ożywionego” w sposób zachowawczy i stosunkowo niskim nakładem środków zabytku fortyfikacji – Fort Wschodni, nazwany obecnie „Fortem Gerharda” w Twierdzy Świnoujście.

Fot. J. Środulska-Wielgus.

3. Turystyka kulturowa – nowy sojusznik przedstawia się

Turystyka może być katalizatorem pozwalającym określić właściwe priorytety adaptacji, poprzez równoważenie nasycenia ruchu turystycznego. Działanie takie nie tylko poszerza ofertę turystyczną ale także chroni istniejące atrakcje przed rozdeptaniem.

Turystyka także może być elementem podnoszącym atrakcyjność i świadomość wartości krajobrazu warownego oraz jego elementów takich jak forty, baterie, prochownie, układy zieleni komponowanej. Atrakcyjność turystyczna regionów, obiektów, stanowi także zagrożenie związane z przeinwestowaniem turystycznym, ciągłym dążeniem do podnoszenia atrakcyjności turystycznej aż do granic disneylendyzacji. Ważnym, zatem staje się określenie roli i znaczenia turystyki kulturowej w procesie aktywizacji i adaptacji krajobrazu warownego. Balans pomiędzy możliwościami wprowadzenia turystyki do danego regionu a chłonnością turystyczną stanowi balans pomiędzy racjonalną gospodarką przestrzeni a rabunkowym krótkowzrocznym działaniem.



Ryc. 7. Zestawienie różnych podejść do rewaloryzacji zabytków fortyfikacji: **A** – przeinwestowana, wysokonakładowa, komercyjna adaptacja unikatowego, największego w Polsce fortu pancernego 47a „Węgrzce” na biura – do pewnego miejsca prawidłowa, zakończona dyskusyjną nadbudową, wykluczająca obiekt z funkcji turystycznej. **B** – Prawdłowa, lecz niekonsekwentna adaptacja Fortu 45 „Marszowiec” na hotel; obiekt ma z premedytacją zacieraną tożsamość na skutek naiwnej aranżacji otoczenia. **C** – Prawdłowa, wysokonakładowa adaptacja podobnego fortu artyleryjskiego 49 „Krzesławice”, stanowiącego prężny ośrodek kultury. **D** – Niskonakładowa, korzystna dla obiektu, lecz mało wyrazista formalnie rewaloryzacja Fortu 39 „Olszanica” na schronisko młodzieżowe. **E** – Bardzo atrakcyjna, lecz uzasadniona historycznie, średnionakładowa adaptacja tradytora Fortu 49 ½ „Grębałów” na punkt edukacyjno-ekspozycyjny.

Fot. K. Wielgus.

Zauważalny w ostatnich latach wzrost zainteresowania fortyfikacjami i historią wojskowości przekłada się na potrzebę udostępnienia turystycznego, spełniającego kryteria bezpieczeństwa ale także prezentacji i autoprezentacji obiektów. Dostosowana do struktury obiektu funkcja pro turystyczna, zgodna z historycznymi uwarunkowaniami, proponowanymi wydarzeniami cyklicznymi (eventami), kontekst krajobrazowy mogą być gwarantem korzystnego mariażu fortyfikacji i turystyki.

Turystyka kulturowa jest rodzajem turystyki dążącej do zrozumienia różnorodności, turystyką poszukiwania wspólnoty, ukierunkowaną na zrozumienie znaczenia wspólnego światowego dziedzictwa historycznie ukształtowanej kultury ludzkiej³⁹. Podstawą rozważań nad definicją turystyki kulturowej jest definicja Światowej Organizacji Turystycznej z 1985 roku „*Turystyka kulturowa obejmuje podróże podejmowane z zasadniczo kulturalnej motywacji, takie jak wyprawy studyjne, związane z wystawianiem sztuki, wycieczki kulturalne, podróże dla wzięcia udziału w festiwalach i innych wydarzeniach kulturalnych, zwiedzanie miejsc i monumentów, wyprawy dla zapoznawania się z przyrodą, folklorem i sztuką oraz pielgrzymki.*”⁴⁰ ... „*turystyka kulturowa zaspokaja ludzkie pragnienie doświadczania różnorodności, podnosząc przy tej okazji poziom kultury osobistej turystów oraz zapewniając im wzrost wiedzy, nowych doznań i różnych spotkań*”⁴¹.

W kontekście kulturowej turystyki militarnej jest także interesująca ewolucja turystyki kulturowej od wyłącznie przypisanej kulturze wysokiej do włączenia do jej kręgu zainteresowań szeroko rozumianej kultury w tym także kultury dnia codziennego, „*ludowa kultura materialna (jak tradycyjne budownictwo) oraz treści etniczne (jak ludowa muzyka, obyczaje) a także zabytki aktywności przemysłowej, obiekty militarne i miejsca bitew*”⁴². W ramach tego rozszerzenia pojęcia po raz pierwszy zauważony został potencjał fortyfikacji jako element dziedzictwa kulturowego. Definicja B. Barbiera z roku 2005 odwołuje się do dziedzictwa rozumianego w dwóch aspektach „*1) dziedzictwo sensu stricto, obejmujące zabytki oraz dzieła sztuki – kultura w tym sensie jest ściśle związana z historią ogólną i historią sztuki; 2) dziedzictwo w ujęciu szerszym z uwzględnieniem elementów takich jak: życie codzienne, nauka i technika (fabryki, urządzenia), środowisko geograficzne (krajobrazy i ich interpretacje, sposoby użytkowania przestrzeni dawniej i dziś), literatura poświęcona różnym regionom, kuchnia traktowana jako sztuka życia itd*”⁴³. W tej definicji zawiera się zarówno historia powszechna, historia techniki, historia rozwoju myśli inżynierskiej (w tym także historii fortyfikacji) ale co może najciekawsze w kontekście krajobrazu warownego znalazły swoje miejsce „*krajobrazy i ich interpretacje, sposoby użytkowania przestrzeni dawniej i dziś*”. Coraz mocniej akcentowane znaczenie transformacji i przemian, jakie zachodzą w krajobrazie w wyniku działalności człowieka. Nawarstwienie śladów relikwów i funkcji krajobrazu są także wartością i mogą być atrakcją turystyczną.

UN WTO podaje, że udział turystyki kulturowej w światowej turystyce wynosi 37% i nadal wykazuje tendencje wzrostową. Tworzone strategie związane z produktami turystycznymi,

³⁹ Rohrscheidt v A. M., Turystyka Kulturowa – wokół definicji [w:] *Turystyka Kulturowa*, www.turystykakulturowa.org Nr 1/2008 (Listopad 2008) s. 4-21.

⁴⁰ WTO (World Tourism Organization) 1985, w oryginale angielskim definicja brzmi: “*movements of persons for essentially cultural motivations such as study tours, performing arts and cultural tours, travel to festivals and other cultural events, visits to sites and monuments, travel to study nature, folklore or art, and pilgrimages*” za Rohrscheidt v A. M., op. cit., s. 4-21,

⁴¹ Buczkowska K., Turystyka kulturowa, Poznań 2008, .s. 28.

⁴² Rohrscheidt v A. M., op.cit., s. 4-21, za: Weissenborn B., *Kulturtourismus*, [w:] *Trierer Tourismus Bibliographien*, tom 10, Trier, 1997, s. 8-11.

⁴³ Barbier B. Wybrane aspekty turystyki kulturowej Francuzów, *Turyzm* nr 15/1-2, 2005, s. 95-120, por Buczkowska K. Turystyka kulturowa .s.18.

usługami, marketingiem i inwestycjami w turystyce odpowiadają na zmieniające się potrzeby i oczekiwania turystów, i zmieniający się także stosunek turystów do podróży⁴⁴. Tworzenie rankingów atrakcji turystycznych decyduje o tym, że zabytki i muzea, miejsca wpisane na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, eventy i imprezy kulturalne mają coraz większy udział w tworzeniu produktów turystyki kulturowej⁴⁵.



Ryc. 8. Atrakcyjność fortyfikacji: **A** – Twierdza Kraków podczas Europejskich Dni Dziedzictwa w roku 2011; **B** – wystawa uliczna dot. historii i rewaloryzacji Twierdzy Kraków, fot. K. Martyna; proj. Oddziału Ochrony Zabytków Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK oraz Politechniki Krakowskiej. Fot. K. Wielgus.

Do czterech podstawowych wyznaczników atrakcyjności turystycznej proponowanych przez Hughes'a: „4 A” (*attractions, amenities, accomodation, access*, czyli „atrakcje”, „udogodnienia”, „zakwaterowanie” oraz „dostępność”) A. Kowalczyk dodaje jeszcze piąty wyznacznik „A” „atmosferę” (*atmosphere*)⁴⁶.

W poszukiwaniu coraz nowych atrakcji turystycznych, dla podtrzymania lub aktywizacji ruchu turystycznego często generowane są „pułapki turystyczne” – są „to instytucje wyspecjalizowane w wyciąganiu pieniędzy od turystów” Z. Kruczek zalicza do nich m.in.: kasyna gry, Parki Miniatur, sztuczne atrakcje, kopie uznanych obiektów „podniesione na

⁴⁴ Europejska Komisja Turystyki, Przyszłe trendy w turystyce, patrz: <http://www.etc-corporate.org/info@etc-corporate.org>

⁴⁵ Kruczek Z., „Między atrakcją a pułapką turystyczną. Dylematy turystyki kulturowej XXI wieku” [w:], *Kultura i turystyka, razem ale jak* red. A. Stasiaka. Wydawnictwo WSTH Łódź 2009, s. 71-80. Za: Dziedzic T., *Badania ankietowe profilu społecznego turystów odwiedzających Polskę (miasta i atrakcje turystyczne)*. Raport z badań, Instytut Turystyki, Warszawa 2005.

⁴⁶ Kowalczyk A., *Nowe formy turystyki miejskiej* [w:] *Prace i studia geograficzne*, Tom 35, Warszawa ,2005, ss. 155-197.

ołtarze atrakcji na zasadzie ich wizerunku” (ostatni etap wg MacCabella – sakralizacja). Atrakcją turystyki kulturowej jest autentyczny obiekt, dlatego, proces powstawania „sztucznych”, generowanych atrakcji można zaliczyć do tworzenia pułapek turystycznych. Bowiem zamiast oglądać autentyczny obiekt podziwiamy jego wykreowany wizerunek, zwany czasem „turystycznym Zombie”, oderwany od otoczenia geograficznego i kulturowego⁴⁷. Generalnie „pułapki turystyczne” mają: „przyciągnąć turystów za wszelką cenę, bazując na niewybrednych gustach, pułapka turystyczna to kicz, obiekt, wydarzenie, rzecz bez wartości kulturowych, albo lokowane w niskiej kulturze. Celem pułapki jest wyciągnięcie od turystów pieniędzy⁴⁸”.

Najładniej atrakcję turystyczną zdefiniował Lundberg⁴⁹ – „atrakcja turystyczna – cokolwiek, co zaciekawia turystów”. Atrakcyjność fortyfikacji opiera się na zaciekawieniu niezwykłą formą wałów ziemnych, dużą ilością elementów podziemnych, skalą założeń a także historią.⁵⁰ (Historia a właściwie jej nieznanostwo podnosi atrakcyjność obiektów fortyfikacyjnych gdyż jawią się one jako tajemnicze, pełne urządzeń i pomieszczeń o nieznanym pochodzeniu. Fantastyczne teorie i legendy wzbogacają walory i atrakcyjność fortyfikacji generują jednak nurt poszukiwania ukrytych dóbr, skarbów, pamiątek. Penetracje te prowadzą nie tylko do dewastacji obiektów, ale także pogarszają bezpieczeństwo turystów. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż najbardziej popularne są te obiekty, które niebezpieczne, niezabezpieczone, w ruinie. Z jednej strony zwiedzanie stanowi wyzwanie i wyzwala pokłady adrenaliny z drugiej stanowi pułapki zarówno dla ludzi jak zwierząt.



Ryc. 9. A – Zrabowana kopuła pancerna Fortu „Bielany” („Kępak”) Twierdzy Kraków. Atrakcyjne, lecz niebezpieczne miejsce; obiekt na styku własności prywatnej gminnej. Fot. J. Środulska-Wielgus. **B** – Mapa-przewodnik, pomagający w zwiedzaniu niebezpiecznego, lecz wyjątkowo atrakcyjnego Fortu XIII „San Rideu” w Twierdzy Przemyśl. Oprac. Związek Gmin Fortecznych Twierdzy Przemyśl, 2011 r.

Dla turysty krajobraz jest sceną, na której dzięki opisaniu, wytłumaczeniu krajobrazu, odżywa historia, czas się cofa. Piotr Kuncewicz w Legendzie Europy pisze, że „podróż kształcą. Ale w miarę rozwoju wielorakich mediów stają się pozornie mniej potrzebne. ...ale

⁴⁷ Kruczek Z., „Między atrakcją a pułapką turystyczną.... op.cit. s. 71-80.

⁴⁸ Gnieźnieńskie Forum Ekspertów Turystyki Kulturowej, Nowe atrakcje turystyczne w turystyce kulturowej Turystyka Kulturowa, www.turystykakulturowa.org Nr 9/2009 (Wrzesień 2009) s. 62-65.

⁴⁹ Lundberg D., The tourist Business, New York, van Nostrand Reinhold 1985 za: Kruczek Z., Polska. Geografia atrakcji turystycznych, Kraków 2003, s. 9.

⁵⁰ Obiekt w „Konewce”, a właściwie sposób jego ekspozycji, atrakcyjności turystycznej otrzymało certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej jako „Najlepszy produkt turystyczny 2006 r, Gabryjńczyk P., Fortyfikacje nowożytnie jako atrakcja turystyczna obszarów leśnych, [w:] Studia i Materiały centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej, Turystyka w lasach i na obszarach przyrodniczo cennych, R.11, Zeszyt 4 (23)/2009, s. 93-99.

liczba podróży nie maleje ale wzrasta... podejrzewam, że właśnie turystyce przypadnie duża część już nie poznawania, ale interpretowania i jednoczenia świata"⁵¹.

Historie wojen, konfliktów zbrojnych i fortyfikacji są elementami „kultury pamięci”⁵² – pamięć to utrwalona przeszłość⁵³. Zachowywanie poprzez społeczności, narody, pamięci o przeszłości zarówno o zwycięstwach jak i porażkach jest elementem kształtowania tożsamości i odrębności. Turystyka kulturowa militarna jest czynnikiem kształtującym postawy patriotyczne, tolerancję i świadomość.

Historia zwiedzania zabytków fortyfikacji ma długą tradycję sięgającą starożytnych czasów. Fortyfikacje odwiedzali królowie (Stanisław August Poniatowski w drodze na Ukrainę w 1787 r. zwiedził osiem zamków: w Chęcinach, Drzewicy, Kurozwękach, Ojcowie, Pieskowej Skale, Radoszycach, Solcu i Ujeździe⁵⁴ (Naruszewicz, 1805). Tereny te i zabytki odwiedził także Julian Ursyn Niemcewicz (w 1811). Ciekawość rozbudzały przewodniki powszechnie dostępne, m.in. Ambrożego Grabowskiego⁵⁵, wielokrotnie wznawiane (1830, 1836, 1844, 1866, 1900, 1905) zamieszczały opisy zamków w Grodzisku, Ojcowie i Pieskowej Skale. Także w przewodniku Stanisława Thugutta (1915)⁵⁶ można odnaleźć opisy zamków i dworów obronnych, murów miejskich, ufortyfikowanych kościołów. Artykuły w prasie także przyczyniały się do popularyzacji historii i sztuki obronnej. „Przyjaciół Ludu” w 1835 r. zamieścił artykuły o Grodzisku, Janowcu, Pieskowej Skale i Ujeździe. „Tygodnik Ilustrowany” w 1878 r. pisał o Chęcinach, Sandomierzu i Ujeździe, a „Ziemia” w 1911 r., opublikowała artykuł Adolfa Dygasińskiego, publikowała artykuł o Będzinie, Chęcinach, Ogrodzieńcu, Ojcowie, Pieskowej Skale, Siewierzu i Smoleniu. Ukazały się także artykuły o zamkach w Ćmielowie, Podgrodziu i Ujeździe oraz o Bramie Krakowskiej w Szydłowie⁵⁷.

Znamiennym jest także fakt, że znakiem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (1906) został wizerunek Ogrodzieńca w otoczeniu herbów Warszawy, Krakowa i Poznania – trzech historycznych stolic, symbolizujących całość ziem polskich. Podkreśla to znaczenie symboliczne znaku w krajobrazie, jakim jest zamek.

Swoją historię turystyka militarna na szerszą skalę rozwinęła po roku 1812 zatem po spektakularnych bitwach, które zmieniły oblicze świata (pod Lipskiem i Waterloo). Choć wcześniej to zjawisko także występowało, nie było tak rozpowszechnione. Aleksander Wielki przerwał wyprawę wojenną by odwiedzić Troję i grób Achillesa. Zainteresowaniem cieszyły się też miejsca pola bitwy pod Abbey i Bayeux a także pole bitwy pod Hastings, wyróżniające się zastosowaniem nowej taktyki, stratami lub skutkami politycznymi.

Swoistym paradoksem turystyki pól bitewnych jest bez troska i swoboda turystów w oglądaniu tych miejsc pełnych cierpienia i niebezpieczeństwa, agresji prowadzącej do pokoju⁵⁸. Paradoksem jest, że przekazywanie pamięci o krwawych i dramatycznych wydarzeniach odbywa

⁵¹ Bariery kulturowe w turystyce pod red. Z. Krawczyka, E. Lewandowskiej – Tarasiuk, J.W. Sienkiewicza, Żarczyńska-Rowińska R., *Turystyka i oswajanie obcości*, Warszawa 2007, s.191-203.

⁵² Rohrscheidt A. M. v. op.cit. s.115 za: Steinecke A., *Kulturismus, Marktstrukturen, Fullstudien, Perspektiven*, München-Wien 2007 s.145.

⁵³ Lenartowicz J.K., *Słownik psychologii architektury dla studiujących*, Kraków 2005, s. 57.

⁵⁴ Naruszewicz A., 1805: *Dyaryusz Podróży Stanisława Augusta Króla Na Ukrainę, w Roku 1787*. Przez ..., B.S., Warszawa, s. 143-524.

⁵⁵ Grabowski A., 1822: *Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic. (z rycinami)*, Kraków, s. 201-220.

⁵⁶ Thugutt S., 1915: *Przewodnik po Królestwie Polskim. Kieleckie i Radomskie. I*, Warszawa, s. 181.

⁵⁷ Jastrzębski C., *Zainteresowanie obiektami obronnymi w krajobrazie kulturowym obszaru widel Wisły i Pilicy w dobie rozbiorowej*, [w:] ZARZĄDZANIE KRAJOBRAZEM KULTUROWYM Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego Nr 10, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec, 2008, s. 439-503.

⁵⁸ Ryan C., *Acts of Resource Management, BATTLEFIELD TOURISM: HISTORY, PLACE AND INTERPRETATION*, Red. Ryan C., Tourism, Elsevier Ltd, 2007, s.16.

się w atmosferze festynu⁵⁹. Pamiątki wojenne są jedną z największych pojedynczych kategorii turystycznych na świecie⁶⁰.

Rekordową bitwa, jeżeli chodzi o liczbę oglądających ją cywili jako atrakcję była bitwa pod Culloden w 1746 roku. Wielu z oglądających przepłaciła swoją ciekawość śmiercią, gdyż stanęli na obszarze manewrowym jazdy. Wiek XVIII wprowadził do Grand Tour nowy wątek, jakim było oglądanie bitew na własne oczy, bądź trakcie trwania lub tuż po ich zakończeniu. W relacjach z pierwszej bitwy pod Bull Run można dowiedzieć się jak spędzić popołudnie oglądając walczących. Bitwa pod Waterloo zapisała się w historii turystyki militarnej tym, że nie tylko podróżowano, aby oglądać przebieg działań, ale także z budowy infrastruktury turystycznej – budowano domki noclegowe dla przyjezdnych oraz zaopatrzenie w żywność⁶¹.

Oglądanie lub uczestniczenie w „dzianiu się historii” odcisnęło swój trwały ślad w twórczości wielu pisarzy np. Hemingwaya, Orwella, Lee. Pełnili oni rolę korespondentów wojennych, zmuszonych zawodowo to przebywania na pierwszej linii frontu. W okresie trwania wojny burskiej około 1900, Thomas Cook organizował podróże w pobliże punktów zapalnych. Krótko po zakończeniu wojny secesyjnej Thomas Cook organizował wyjazdy do Stanów Zjednoczonych a w programie podróży znalazły się pola bitew wojny secesyjnej, pola bitew jeszcze nie uporządkowane, z pozostawionym sprzętem oraz ciałami poległych. Także po bitwie pod Paryżem 1871 nie zwlekano z organizacją wycieczek, W roku 1919 75% turystów odwiedzających Francję zainteresowanych było oglądaniem pól bitewnych, fortyfikacji, zniszczeń wojennych.

Turyści nie są biernymi obserwatorami, pole bitwy jako szczegółólny krajobraz, silnie na nich oddziałuje. Poszukują aktywnie informacji, które pomogą im zrozumieć znaczenie wydarzeń historycznych, które odcisnęły piętno nie tylko na historii narodu, kraju, ale przede wszystkim ich rodzin. Poszukują zatem historii swoich rodzin w historii światowej. Zjawisko to nasiliło się w latach 70., kiedy otwarto archiwa, i w latach 80., kiedy nastąpił rozwój nowoczesnego muzealnictwa.

4. Kontekstowe czy pretekstowe podejście w rewaloryzacji fortyfikacji?

Porównanie dobrych praktyk z ostatniego dwudziestolecia ochrony, rewaloryzacji i adaptacji dzieł fortyfikacji tzw. „nowszej” (XIX-wiecznej) i najnowszej na terenach Polski prowadzić może do dość niespodziewanych konkluzji. Z perspektywy roku 2012 wyraźnie widać optymalne kierunki i metody ich wykorzystania dla współczesnych celów. Ich wykorzystanie dla celów turystycznych, jako atrakcji samych w sobie a także atrakcji wiązanych, lecz podporządkowanych fortecznej tożsamości budowli okazuje się najlepszym z możliwych rozwiązań. Można to w skrócie nazwać prymatem adaptacji „kontekstowej” nad „pretekstową”. Ta pozornie oczywista konkluzja, nabiera wartości na tle nieraz mocno forsowanych, maksymalistycznych wizji adaptacji dawnych budowli obronnych, desygnujących im wysokostandardowe funkcje użyteczności publiczne lub komercyjne. Aplikacja takiej zaawansowanej funkcji np. w postaci tzw. „Hotelu Twierdza” w Forcie 45 „Marszowiec” Twierdzy Kraków (realizacja w roku 1999 ze środków PHARE TOURIN 2), przy świadomym zacieraniu przez właściciela fortecznej tożsamości obiektu – utrzymuje się na granicy opłacalności i w pogarszającym się stanie budowli. Nigdy nie starczyło środków na ukończenie rewaloryzacji całego fortu (zatrzymała

⁵⁹ Chris R., Cave J., *Cambridge Armistice Day Celebrations: Making a Carnival of War and the Reality of Play* BATTLEFIELD TOURISM: HISTORY, PLACE AND INTERPRETATION, Red. Ryan C. Tourism, Elsevier Ltd, 2007, s. 177.

⁶⁰ Smith, M. K.. *Issues in Cultural Tourism Studies*. London: Taylor & Francis. 2003 passim.

⁶¹ Seaton, A. (1999), *War and thanatourism: Waterloo, 1815–1914*. *Annals of Tourism Research*, 26(1).

się ona w istocie na koszarach sztyjowych); nie rozwinięto części gastronomicznej hotelu. Fort Wschodni w Świnoujściu, nazwany obecnie „Fortem Gerharda”, spełniający funkcje ekspozycyjne Muzeum Obrony Wybrzeża, zaadaptowany w sposób minimalistyczny, uzupełniony konsekwentnie rozwijanymi ekspozycjami i wspierany ekspresyjnymi programami edukacyjnymi zarabia nie tylko na swe utrzymanie, lecz także na postępującą rewaloryzację całego założenia fortecznego. Co więcej, dochody z udostępniania obiektu pozwoliły jego dzierżawcy rozwinąć działalność na Dolnym Śląsku i udostępnienie podziemnej fabryki lotniczej z lat II wojny światowej jako kolejny, niezwykle produkt turystyczny („Projekt Arado, zaginione laboratorium Hitlera w Kamiennej Górze”). Przykłady stosunkowo niskonakładowych działań, pozwalających na etapowe działania, głównie udostępniające i przystosowujące dzieła forteczne, nie wymagające aplikowania drogich technologii ani nie wymagających wprowadzania nowych kubatur, indukujących spełnienie założonych ambitnie funkcji. To także forty: 49 ¼ „Grębałów”, 52 ½ N „Skotniki” i 39 „Olszanica” Twierdzy Kraków; forty: VIII „Łętownia” i XV „Borek” w Twierdzy Przemysł, schron bojowy w Bakalarzewie, bateria zachodnia Twierdzy Świnoujście, cała, realizowana koncepcja udostępnienia Twierdzy Srebrna Góra czy przyjęty w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa podkarpackiego do realizacji projekt udostępnienia Twierdzy Przemysł dla turystyki kulturowej. W działaniach tych obserwuje się progres.



Ryc. 10. Rewaloryzacja Fortu 49 ¼ „Grębałów”. Długoterminowe działanie, realizowane konsekwentnie od roku 1988, niewielkimi kosztami: **A** – Docelowa wizja adaptacji Fortu 49 ¼ „Grębałów” na centrum jeździeckie dla młodzieży. Realizacja zaawansowana w 80%. Rys. K. Wielgus. **B** – Zajęcia jeździeckie na równi ogniowej tradytora, fot. B. Holewiński. **C** – Rekonstrukcja 8 cm szybkostrzelnej armaty M.94 dostosowanej do strzelnicy minimalnej w odrestaurowanej kazamacie pancerniej. **D** – Prezentacja w salce wykładowej – dawnej izbie żołnierskiej tradytora, fot. Fot. J. Śródulska-Wielgus.

Odwrotnie, tam, gdzie poszukuje się wtórnej, nietrafnej pseudo-tożsamości budowli obronnych, czego przykładem jest fałszywa „mediewizacja” fortu zachodniego, tzw. „Fortu Anioła” w Świnoujściu, czy też bezideowa utylitarność klubu muzycznego o kuriozalnej nazwie „Forty Kleparz” w świetnie odrestaurowanych wnętrzach kaponiery szyjowej Bastionu III „Kleparz” – gdzie następuje stagnacja procesu rewaloryzacji. Koronnym przykładem „wielkiego skoku, po którym następuje rozbicie się o takie lub inne twarde realia” jest adaptacja największego fortu pancernego (i prawdopodobnie najlepiej zachowanego wielkiego fortu pancernego w Europie) – dzieła 47a „Węgrzce”. Fort zakupiony z zasobów Agencji Mienia Wojskowego (która uprzednio zatrzymała proces wpisu dzieła z kompletem wyposażenia pancernego do rejestru zabytków) adaptowany został na biura znanej firmy spedycyjnej. Adaptacja wykonana została z wielką kulturą, dbałością; ze znakomitymi rozwiązaniami wewnątrz; wyłączyła jednak obiekt z zakresu zwiedzania turystycznego. Etap ten zainspirował właściciela i współpracujących z nim architektów do porzucenia kontekstowego traktowania zabytku i posłużenia się nim jako pretekstem do realizowania rozległych planów przebudów i rozbudowy w celu wielokrotnego powiększenia powierzchni użytkowej tego i tak ogromnego, największego w dawnej Galicji, głównego fortu pancernego. Wielokrotne konsultacje, w czasie których wskazywano na niebezpieczeństwo przekroczenia genetycznej chłonności adaptacyjnej zabytku nie przyniosły skutku. Akcję rozpoczęła nadbudowa na tarasie piechoty tego unikatowego dzieła. Aplikacja, która mogła okazać się awangardowym i wzorowym w skali kraju, konserwatorskim uzupełnieniem XIX-wiecznego fortu, na skutek doktrynalnego uporu architekta, forsującego swą manierystyczną wizję przekroju nadbudowy w formie pełnej elipsy – doprowadziła do uszkodzenia oryginalnej substancji budowli i zakłócenia najbardziej wrażliwej cechy fortu – zafalszowania jego sylwety na tle nieba.



*Ryc. II. Ingerencja architektoniczna w unikatowy w skali europy fort pancerny 47a „Węgrzce”, wynikająca z niezrozumienia podstawowych cech zabytku: **A** – manierystyczna i pretensjonalna forma nadbudowy, przecięcie oryginalnego przedpiersia, **B** – zakłócenie sylwety fortu poprzez jej podniesienie.
Fot. J. Środulska-Wielgus.*

Mimo tego obiekt otrzymał prestiżową nagrodę Marszałka Województwa Małopolskiego, po czym firma, będąca właścicielem i inicjatorem przebudowy fortu... ogłosiła upadłość. Kontrowersyjna i kosztowna nadbudowa pozostaje do dziś niewykorzystaną, efektowną, pustą skorupą, fort o nieznanym obecnie funkcji pozostaje po za możliwościami wykorzystania dla celów turystycznych; wszelkie prace stanęły. Nie umniejsza to w niczym pierwotnych, ogromnych zasług właściciela i projektantów, zakończonych smutnym akordem, zdaje się potwierdzać gorzką i nieco demagogiczną konkluzję, iż najlepszym konserwatorem zabytków pozostaje... kryzys gospodarczy. Praktyka wskazuje więc iż obiektywna, własna atrakcyjność fortyfikacji,

traktowana wyłącznie jako tło lub pretekst dla nowych, abstrahujących od niej funkcji, bez komentarza w postaci współczesnych, świadomych odwołań do ich horyzontów kulturowych nie jest w stanie unieść zadanych im przeznaczeń. Obiekty takie wypadają z obiegu społecznego zainteresowania.

Próby wtłoczenia w- lub nałożenia na obiekty forteczne nowych, przerastających je funkcji; traktowanie fortyfikacji jedynie jako pretekstu do ich swobodnego przekształcania w imię ambicji twórczych projektantów nie dość, że rokuje jak najgorzej dla samych obiektów, to nie sprawda się także w aspekcie ekonomicznym. Odstąpienie w oparciu o analizę ekonomiczną przez prywatnego właściciela od pospiesznego, technokratycznego, ścisłego i szczelnego wykorzystania całego masywu i działki bastionu IVa „Luneta Warszawska” w Krakowie, z zabudową hotelową włącznie, jest tego najlepszym dowodem. Zatrzymanie po protestach społecznych i środowiskowych projektu przeinwestowanej nadbudowy i rozbudowy unikatowego fortu wieżowego Nro 31 „Św. Benedykt” czy niemożliwość realizacji (odrzućcenie zgody na finansowanie w ramach RPO) równie i nietrafnie przeinwestowanego projektu adaptacyjnego baterii i bastionów konfederackiej Twierdzy Tyniec nie stanowi jednak dostatecznej argumentacji przeciwko promowaniu takich pomysłów, nawet przez gremia sędziowskie konkursów architektonicznych. Taki jest w istocie forsowany obecnie projekt adaptacji krakowskiego Fortu 52a „Jugowice” na Muzeum Ruchu Harcerskiego, polegający na dobudowie ponad 4-krotnie większej kubatury do budynku koszar szyjowych niewielkiego fortu pancernego i deformacji jego form ziemnych w najlepiej zachowanej części. Równie niebezpieczny jest forsowany przez władze samorządowe Kłodzka, zasłużone skądinąd jak najlepiej przy podnoszeniu z ruin tamtejszej, unikatowej twierdzy, projekt budowy kolejki gondolowej między twierdzą główną a Fortem Owczej Góry.

Skrótowe porównanie dwóch skrajnych tendencji – z jednej strony kontekstowej – zachowawczo-miłośniczej, bezpiecznej dla obiektów, korzystnej dla społeczeństwa, opartej na poświęceniu i oddaniu szlachetnych jednostek i grup, z drugiej – pretekstowej, utylizacyjnej, forsowanej przez prywatnych lub, rzadziej, samorządowych właścicieli terenów „obarczonych” fortyfikacjami (z reguły upłynnionymi przez Agencję Mienia Wojskowego jak przysłowiowe mienie upadłościowe po minionym systemie) – wskazuje absolutnie na prymat wyników owej pierwszej. Należy podkreślić iż są to wyniki nieefektywnej, organicznikowskiej pracy, realizowanej w oparciu o zaskakująco niskie środki. Górują nad koncepcjami maksymalistycznymi, eksperymentalnymi, „wymuszeniowymi”, „roszczeniowymi” czy „woluntarystycznymi” – w stosunku nie tylko do wartości, lecz i MOŻLIWOŚCI adaptacyjnych dawnych fortyfikacji. Te właśnie, często chore na chroniczne niedoinwestowanie, nieco „zgrzebne” a nawet naiwne w swoim wyrazie adaptacje tworzą jednak korpus „polskich fortyfikacji zadbanych”! Brak im wzajemnego „policzenia”, wspólnej promocji, tworzenia turystycznego produktu sieciowego. One jednak, od samego początku przygotowywane przez miłośników fortyfikacji dla oczu podobnych im pasją zwiedzających stanowią już dziś niewykorzystaną jeszcze osnowę znacznej i wyraźnej gałęzi polskiego przemysłu turystycznego. Co więcej, działania te udowadniają, iż potrzeby turystyczne wcale nie muszą prowadzić do dewastacji zabytkowego krajobrazu kulturowego, lecz stać się faktorem a nawet narzędziem jego aktywnej ochrony.

Potrzebą chwili staje się konsolidacja i synergia działań tego nadspodziewanie dużego, lecz rozproszonego, obywatelskiego wysiłku w dziele ratowania i udostępnienia dawnych fortyfikacji. Inaczej, skromna, osobliwa „Polska szkoła rewaloryzacji fortyfikacji” utonąć może w minimalizmie, w wyczerpywaniu się sił i entuzjazmu starzejących się atlantów swych misji, w często inspirowanych z zewnątrz konfliktach środowiskowych, których pożywką stają się fora internetowe, wreszcie w brutalnej „wolnej grze o przestrzeń” w której bezwzględni gracze rynkowi lub polityczni będą się uwłaszczyc na kilkudziesięcioletniej nieraz pracy pionierów, przejmując w dobrym stanie to, co oni, nadludzkim nieraz wysiłkiem podnieśli z ruiny. Nazwana

w cudzysłowie i nieco na wyrost „Polska szkoła rewaloryzacji fortyfikacji” wymaga więc uznania, ochrony i pewnego dofinansowania, a przede wszystkim naukowego i praktycznego „skrzyżowania jej” z nurtem turystyki kulturowej, jako gałęzi wiedzy.

Jest to jedyna szansa na zagospodarowanie i nie zmarnowanie gigantycznego wysiłku – spuścizny ostatniego czterdziestolecia.

Na koniec warto wskazać nieliczne jeszcze, lecz obiecujące przykłady włączania, nie zawsze w pełni udanego – idei, doświadczeń, a nieraz i twórców opisywanej „Polskiej szkoły rewaloryzacji fortyfikacji” do większych programów, realizowanych ze wsparciem środków pomocowych – krajowych, Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Jest to przede wszystkim Park Przyrodniczo-Kulturowy Twierdzy Nysa, gdzie odnowiono w 2008 r. Bastion Św. Jadwigi i Fort Wodny. Realizacja ta otrzymała nagrodę „Wybitna Architektura Ziemia w Europie” w ramach Programu „Terra Incognita” – Przebudowa Budowli Ziemi w Europie.



*Ryc. 12. A – Fort „Grodzisko” w Gdańsku, rewaloryzowany w standardach parku kulturowego. B – Schron bojowy „Saragossa” w Jastarni, doprowadzony do stanu „naturalnego eksponatu”
Fot. J. Śródulska-Wielgus.*



Ryc. 13. A – Luneta VI-VII Twierdzy Zamość, z późniejszym budynkiem kozackich, adaptowanym na ośrodek obsługi fortecznej turystyki kulturowej. Wizualizacja Bartłomiej Mleczko. B – Punkt fortecznej informacji turystycznej w Kozarach Kozackich. Fot. K. Wielgus.

Jako przykład podobnego działania należy wskazać gdański Park Kulturowy Fortyfikacji Miejskich Grodzisko z adaptacją Fortu Gradowej Góry oraz wielowątkową akcją zagospodarowywania fortyfikacji Półwyspu Helskiego z Punktem Oporu Jastarnia oraz Muzeum Obrony Wybrzeża w Baterii „Schleswig Holstein” na czele. Dobrym przykładem jest udana adaptacja budynku Zespołu Apropowizacyjnego Twierdzy Kraków na Muzeum Armii Krajowej i wreszcie precedensowe przyznanie zabytkom Twierdzy Kraków jednego z priorytetów w podziale środków Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków Krakowa. Największymi inwestycjami prowadzonymi ze środków europejskich są obecnie daleko zaawansowana Twierdza Zamość, Twierdza Kostrzyn nad Odrą oraz Twierdza Przemyśl. W obydwu tych przypadkach sztandarowym hasłem jest ich udostępnienie dla turystyki kulturowej.



Ryc. 14. A – Odzyskany fragment krajobrazu warownego – częściowo odtworzony, niegdyś zniszczony i przecięty linią kolejową Bastion I Twierdzy Zamość. Fot. K. Wielgus. B – Dziedziniec zespołu apropowizacyjnego Twierdzy Kraków, adaptowanego na Muzeum Armii Krajowej. Fot. R. Springwald.

5. W kierunku fortifikacyjnej turystyki kulturowej – by nie zbłądzić...

Dotychczasowe dobre (a także i te gorsze) praktyki rewaloryzacji zabytków fortyfikacji w Polsce wskazują na konieczność wystąpienia koniunkcji 8 warunków, w których adaptacja dla celów turystyki kulturowej stanie się narzędziem ich ochrony.

1. Istnienie osoby lub niewielkiej grupy osób w ramach organizacji pozarządowej, szkoły wyższej, instytucji samorządowej, stowarzyszenia lub działającej indywidualnie, będącej gwarantem i mentorem procesu rewaloryzacji. Grupa taka, lub osoba, winna być niekadencyjna i apolityczna.
2. Istnienie jasno określonej idei adaptacji, jako warunków brzegowych, w szczególności w zakresie rzeczywistej chłonności adaptacyjnej dzieła fortyfikacyjnego. Idea ta winna być manifestowana, uzasadniana i wyjaśniana przez jej rzeczników, będących grupą sterującą procesem rewaloryzacji.
3. Konsekwencja w działaniu, oparta na jego wieloletnim cyklu, nie zaś na akcyjności, generowanej kolejnymi naborami do poszczególnych programów pomocowych.
4. Podejście holistyczne, nie zaś asocjacyjne do procesu rewaloryzacji dzieła fortyfikacyjnego, z naciskiem na prymat pojęcia krajobrazu warownego, z uwzględnieniem różnych wartości, w tym przyrodniczych, widokowych, kulturowych.

5. Podejście dośrodkowe do rewaloryzacji dzieła fortyfikacyjnego, od zewnątrz, w kolejności: drogi dojazdowe, zieleń, fosy, masywy ziemne i izolacje, wyposażenie udostępniające obiekt od zewnątrz; kubatury (wentylacje, odwodnienie, struktura murów), wyposażenie wewnętrzne.
6. Podejście kontynuacyjne – promowanie rzeczywistych, nie wtórnie poszukiwanych i narzucanych „wartości” i atrakcji obiektu.
7. Podejście etapowe do realizacji projektu.
8. Podejście systemowe, sieciowe do prezentacji obiektu (unikanie kanibalizmu produktu turystycznego).

Analiza tychże przykładów upoważnia do sformułowania 6 przestróg, których pominięcie uniemożliwi wprowadzenie aliansu pomiędzy dawne fortyfikacje a turystykę kulturową;

1. **Niezauważanie problemów i zagrożeń zabytków fortyfikacji spowoduje szybko postępującą dewastację zasobu dawnych fortyfikacji w Polsce.** Najczęściej występujące zjawisko wypierania wartości architektury obronnej jako dziedzictwa kulturowego. Niedocenianie potencjału i tożsamości tych miejsc przejawia się przede wszystkim w braku właściwego ich zarządzania.
2. **Niezauważanie dobrych przykładów spowoduje dalsze ich marginalizowanie, odebranie im mocy dobrej praktyki i... doprowadzi do identycznego efektu – lawinowej dewastacji.**
3. **Nadmierny optymizm w ocenie prowadzonych prac może doprowadzić do obniżenia ich poziomu i dowolność w podejmowaniu dalszych decyzji projektowych.** Przejawia się to często w euforii samorządów po zgłoszeniu się inwestora, który składa ofertę przejęcia obiektu. Argumentem dla zgody na ryzykowne decyzje projektowe jest argument „ratowania niszczonego obiektu, który bez adaptacji ulegnie destrukcji”.
4. **Nadmierny krytycyzm doprowadzić może do zniechęcenia inwestorów i projektantów; i, w rezultacie blokady postępującego procesu odnowy zabytków architektury obronnej.**
5. **Nadmierne rozciągnięcie w czasie, charakterystyczne dla niskobudżetowych inwestycji realizowanych trybem „miłośniczym”, a więc w oparciu o zapał i zaangażowanie pojedynczych osób lub małych grup może niweczyć poszczególne, zbyt odległe w czasie etapy.** Tu czynnikiem, który jest odpowiedzialny za porażkę często jest brak środków na konserwację i odnawianie systemów tablic i oznaczeń. Zazwyczaj dotacje kierowane są jedynie na etap realizacji, który jest dopiero początkiem inwestycji. Dotyczy to wielu realizacji od ścieżki historycznej w Gdyni po szlak dookoła twierdzy Kraków wyznaczony przez PTTK. Jednak powolny, lecz konsekwentny postęp prac, realizowany nawet niewielkimi środkami może przynieść wymierne korzyści. Dobrymi przykładami są dwa nieco odmienne w trybie realizacji lecz zbliżone jeżeli chodzi o „filozofię adaptacji” – fort Gerharda w Świnoujściu i Fort 49¼ „Grębałów” Twierdzy Kraków. Fort Gerharda i jego załoga oferuje turystyce nie tylko udostępnienie ciekawego obiektu fortyfikacji, ale przede wszystkim prezentację horyzontu kulturowego XIX i XX wieku. Fort jest także punktem wyjścia do zwiedzania fortyfikacji świnoujskich. Nieco inny profil edukacyjny realizowany jest na forcie „Grębałów”, gdzie znalazła miejsce mała stadnina i zajęcia rehabilitacyjne dla dzieci z porażeniem mózgowym. W budynku tradytora mieści się wystawa historyczna, sala konferencyjna, która może także (za względu na zastosowaną nawierzchnię) także pełnić rolę dla ćwiczeń. Atrakcją turystyczną „Grębałowa” jest także odtworzenie historycznego kamuflażu.
6. **Nadmiernie skoncentrowanie robót, wymagane np. trybem realizacji środków pomocowych w ramach funduszy europejskich lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego, może prowadzić do poważnych błędów projektowych i realizacyjnych.** Przykładem może być realizacja „rewitalizacji” rygla obronnego „Węgierska Górka”, w której w finalnej postaci zatracił się element edukacyjny i symboliczny. Zniekształcony został także kontekst

krajobrazowy. Interesująca jest dwoistość w postawie wobec tych zabytków polskiej myśli inżynierskiej – z jednej strony promocja jako miejsca pamięci – Westerplatte Południa z drugiej brak wpisu do rejestru zabytków, i nie poszanowanie wartości historycznych.

Wzrost zainteresowania zabytkami fortyfikacji można wiązać z poszukiwaniem nowych atrakcji turystycznych, zbliżaniu się znaczących (okrągłych) rocznic np. wybuchu I wojny światowej a także wprowadzeniu nowych form edukacji takich jak szlaki spacerowo-rowerowe, rekonstrukcje czy gry plenerowe. Pomimo procesu konstruowania nowych strategii promocji – turystyka militarna w Polsce nadal jest turystyką indywidualną i niszową.

Promocja dobrych praktyk, udanych inwestycji przyczynić się może do utrwalenia zainteresowania i wprowadzenia na stałe turystyki militarnej do oferty turystycznej naszego kraju. Należy się jednak spieszyć, aby proces integracji zasobu fortyfikacyjnego w Polsce, pod sztandarami nowego, gospodarczego alianta, którym jest turystyka kulturowa zdołał wyprzedzić proces rozpadu struktury, atomizacji środowisk i rozpraszania ich wysiłku.

Owe niepokojące zjawiska nie są zrzędzeniem losu ani przypadkiem. Gdy spytać: dlaczego przy tak ogromnym stanie wiedzy, zaangażowania i tylu dobrych przykładach, publikacjach i rzeczywistym zainteresowaniu społecznym – militarna, forteczna turystyka kulturowa jest tak słabo reprezentowana w strategiach regionów, gmin i miast oraz mediach, warto sięgnąć do rzymskiego prawa: „kto jest winien? Ten, kto czerpie z tego największe korzyści”.

A w naszym kraju największa wartość fortyfikacji – to ciągle wartość porzuconej, nieznannej i niechcianej, państwowej lub gminnej ziemi, ostatek możliwej do stosunkowo łatwego i brutalnego... skolonizowania.

Nasz Przyjaciół, Krzysztof Biskup był Jednym z Tych, którzy ziemi tej zaczęli PRZYWRACAĆ IMIĘ...



Ryc. 15. „Krań Marzeń”. Idealny, turystyczny, parkowy krajobraz warowny Jutra.

Rys. Jadwiga i Krzysztof Wielgus.



AKTUALNE WYKORZYSTANIE OBIEKTÓW I MIEJSC MILITARNYCH W POLSCE W ASPEKTCIE MILITARNEJ TURYSTYKI KULTUROWEJ

Elżbieta Stach

1. Wstęp: Militarna turystyka kulturowa

Polska, będąca w przeszłości miejscem wielu walk i konfliktów zbrojnych, dysponuje wieloma rodzajami obiektów o charakterze militarnym pochodzących z różnych lat i okresów. Wiele z nich to zabytki reprezentujące najwyższy poziom architektury militarnej. Ten wojenny skansen, już po spełnionej przez siebie funkcji, jest materialnym śladem historii, a także wyrazem ówczesnej techniki, inżynierii i architektury. Owa architektura obronna jest ściśle powiązana z przyrodą. Fortyfikacje budowano w harmonii z topografią terenu i siecią rzeczną. Obecnie otaczający je krajobraz podnosi ich wartość i znacznie je uatrakcyjnia.

Do obiektów tych turystów przyciąga albo aktywna eksploracja, albo też poszukiwanie i poznawanie historii. Turystykę nastawioną na zwiedzanie różnych obiektów militarno-historycznych nazwano militarną turystyką kulturową. Ta forma turystyki rozumiana jest jako „*podróże turystyczne mające za cel uzyskanie osobistego doświadczenia lub edukację, w których istotną częścią programu, decydującą o podjęciu podróży lub udziale w niej, jest zwiedzanie miejsc i obiektów o charakterze obronnym lub związanych z dziejami konfliktów zbrojnych, a także wojska i uzbrojenia, dowódców i żołnierzy*”¹. Celem ich podróży są obiekty warowne, linie obronne, schrony i bunkry, rekonstrukcje obozów militarnych, pola bitew, a także szlaki turystyczne o tematyce militarnej. Stanowią one dziedzictwo kulturowe, a niektóre z nich objęte są prawną ochroną zabytków.

Rosnąca popularność militarnej turystyki kulturowej może przyczynić się do popularyzacji niezagospodarowanych jeszcze obiektów militarno-historycznych. W ramach tej formy turystyki należy zatem przeprowadzić odpowiednie badania określające rodzaj wykorzystania obiektów oraz sposób ich udostępniania, uwzględniając przy tym walory kulturowe, historyczne i przyrodnicze. Zadania te leżą w gestii ośrodków badawczych, a wyniki powinny wskazywać kierunek przyszłego rozwoju oraz zainteresować lokalne władze i samorządy, na terenie których obiekty te wciąż czekają na odpowiednią adaptację i zagospodarowanie.

2. Formy turystycznego udostępniania obiektów i miejsc militarno-historycznych w Polsce

W granicach naszego kraju znajduje się około 16 tysięcy obiektów militarnych występujących w różnych formach architektonicznych². Niektóre z nich zostały uznane za zabytek. W reje-

¹ T. Jędrzyński, A. Mikos von Rohrscheidt, *Militarna turystyka kulturowa*, PWE, Warszawa 2011, s. 14.

² E. Kamińska, *Z historii w tle, czyli turystyka forteczna*, „Wiadomości Turystyczne”, 2007, 150(24), s. 14.

strze z 2011 roku wpisanych było 925 obiektów budownictwa obronnego, w tym mury obronne, bramy miejskie, arsenały i forty³.

Udostępnianie obiektów militarno-historycznych na terenie Polski występuje w kilku formach. Mogą to być odpowiednio zaadaptowane placówki muzealne z eksponatami i wystawami, skanseny fortyfikacyjne, parki forteczno-kulturowe oraz trasy i szlaki turystyczne prezentujące tematykę militarną.

3. Muzea tworzone w obiektach i miejscach militarno-historycznych

W myśl ustawowej definicji muzeum „*jest jednostką organizacyjną, nie nastawioną na osiągnięcie zysku, której celem jest trwała ochrona dóbr kultury, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie kontaktu ze zbiorami*”⁴. Obecnie placówki muzealne, aby stać się ciekawą atrakcją turystyczną, muszą spełniać wysokie oczekiwania zwiedzających. Programy oferowane turystom powinny być dostosowane do różnych grup wiekowych, ukierunkowane na doznania emocjonalne i zmuszać do refleksji. Należy zatem używać różnych środków i narzędzi, które pozwolą zwiedzającemu – dosłownie na własnej skórze – poznać prezentowaną historię.

Z danych Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów (NIMiOZ) na dzień 26 lipca 2012 roku w Polsce znajdowało się 426 muzeów⁵. Placówki te zostały wpisane do Państwowego Rejestru Muzeów i działają na podstawie ustawy o muzeach z oraz ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej⁶. Analiza tych 426 placówek wykazała, że 41 z nich zlokalizowanych jest w obiektach i miejscach militarno-historycznych⁷ (patrz załącznik – tab. 1). Wśród nich można wyróżnić:

- muzea znajdujące się w oryginalnych budowlach militarnych, często posiadających oryginalne wyposażenie,
- muzea zlokalizowane na polach bitewnych, adaptujące na placówkę muzealną różne obiekty znajdujące się na nich lub też nowo wybudowane,
- muzea tworzone w jednostkach wojskowych (często już w nieistniejących) lub na poligonach wojskowych.

Najwięcej tego typu placówek znajduje się w województwie zachodniopomorskim – sześć, zaś w małopolskim, mazowieckim i dolnośląskim po pięć. W województwach podkarpackim i świętokrzyskim nie ma żadnego muzeum utworzonego w obiekcie lub miejscu militarno-historycznym, pomimo iż takie obiekty istnieją i są atrakcją turystyczną (np. schrony kolejowe w Stępinie i Strzyżowie z II wojny światowej czy bunkry Przemyskiego Rejonu Umocnionego).

Analizowane muzea tworzone są i nadzorowane przez różne podmioty prawne, jednak w większości znajdują się we władaniu samorządów – 21 muzeów. Stowarzyszenia i instytucje prywatne zarządzają 10 tego typu obiektami, osoby fizyczne – 8, a Ministerstwo Obrony Narodowej – 2. Duże znaczenie dla tworzonych muzeów, obok władz samorządowych, odgrywają stowarzyszenia militarne. Takie placówki powstają dzięki ich pasji i zamięłowaniu. Dysponują

³ Dane o zabytkach pochodzą z 31.12.2011 r., z rejestru KOBiDZ (ob. Narodowy Instytut Dziedzictwa). Najwięcej ich było w województwie warmińsko-mazurskim – 128 obiektów, następnie w dolnośląskim – 111 i w pomorskim – 108. Dla porównania: rejestr z 4.10.2010 r. zawierał 897 obiektów obronnych.; Źródło: www.nid.pl.

⁴ Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz. U. z 20 stycznia 1997 r.).

⁵ Wykaz muzeów w Polsce wg www.nimoz.pl.

⁶ Ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 29 stycznia 2001 r. z późn. zm.).

⁷ Informacje uzyskano ze stron internetowych muzeów i na podstawie wywiadów z administratorami muzeów.

oni obszerną wiedzą militarną i niezbędnym zapalem, co przekłada się na profesjonalizm w pozyskiwaniu eksponatów oraz właściwą ich konserwację.

Analizowane placówki muzealne posiadają różnorodne ekspozycje nawiązujące do historii, militariów i wojskowości. Tematyka zwykle związana jest z historią samego obiektu i wydarzeniami mającymi niegdyś tu miejsce. W obiektach tych mieszczą się m.in. wystawy poświęcone poszczególnym kampaniom wojennym (Wartownia Nr 1 na Westerplatte oraz Muzeum Kampanii Wrześniowej i Twierdzy Modlin), a także ekspozycje prezentujące broń i militaria (Muzeum Militariów – oddział Muzeum Miejskiego Wrocławia, Muzeum Polskiej Techniki Wojskowej – oddział Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie).

Niektóre muzea posiadają ekspozycje upamiętniające walkę i męczeństwo. Takie wystawy posiada m.in. Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach zlokalizowane w byłej komendaturze Wehrmachtu. Martyrologiczna tematyka znajduje się także w Muzeum Historycznym „Skarb” w Policach, gdzie w schronach z czasów II wojny światowej prezentowana jest wystawa poświęcona obozom pracy, a także w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej zlokalizowanego na terenie twierdzy, którego ekspozycje poświęcone są walkom narodowo-wyzwoleńczym z okresu zaboru rosyjskiego.

Spośród analizowanych placówek muzealnych utworzonych w pomilitarnych obiektach istnieją również takie, które w swojej działalności nie nawiązują w żaden sposób do tematyki militarno-historycznej. Należy do nich m.in. Muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej im. Franciszka Grasia w Drezdenku zlokalizowane w zbrojowni z XVII wieku. Muzeum to prezentuje działy związane z myślistwem, leśnictwem i pszczelarstwem, w których dominują eksponaty przyrodnicze. Odejście od tematyki militarnej zastosowano również adaptując do funkcji muzeum obiekt schronu we Wrocławiu (Muzeum Współczesne Wrocław), a także Basztę Wolińską w Kamieniu Pomorskim (Muzeum Mineralogiczne).

Obiekty i ekspozycje wymagają odpowiednich i profesjonalnych działań konserwatorskich oraz właściwego i racjonalnego zagospodarowania. Ponadto działania te powinny uwzględniać wartości przyrodnicze najbliższego otoczenia, gdyż zachowanie ich również może przyczynić się do zwiększenia rangi obiektu, a nawet do objęcia go prawną ochroną obszarową. Tak jest w przypadku Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie, gdzie utworzono rezerwat „Nietoperek II” dla szczególnej ochrony zimowisk nietoperzy czy też w Muzeum Twierdzy Wisłoujście, gdzie zachowanie zagrożonych wyginięciem stanowisk tych ssaków przełożyło się do utworzenia na jego terenie obszarów Natura 2000.

4. Rola muzeów militarno-historycznych we współczesnej edukacji

W myśl ustawy o muzeach tworzone placówki oprócz gromadzenia i udostępniania zbiorów powinny między innymi prowadzić działalność edukacyjną⁸. Dlatego też muzea, w tym militarno-historyczne, często współpracują ze szkołami realizując wspólnie programy edukacyjne. Działalność edukacyjną prowadzi większość placówek w Polsce, co potwierdzają badania GUS⁹. Według tych badań zorganizowane grupy młodzieży szkolnej są najliczniejszą grupą odwiedzających, która w 2010 roku stanowiła 24,8% ogółu.

Taką działalność prowadzi między innymi Muzeum Armii Krajowej im. Gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie¹⁰. Ta placówka muzealna zlokalizowana w dawnym stanowisku dowodzenia Twierdzy Kraków (fot. 1A) popularyzuje i przekazuje wiedzę o dziejach Polskiego Państwa Podziemnego oraz o czynach Armii Krajowej. W dotychczasowej praktyce muzeum zrealizowało pilotażowy program edukacyjny „Bony Kultury” koordynowany przez Departament Edukacji,

⁸ Art.2 ustawy o muzeach z dnia 21 listopada 1996 r.

⁹ Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Krakowie – Ośrodek Statystyki Kultury, 2010, [w:] www.stat.gov.pl.

Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego¹⁰. W jego ramach zrealizowano szeroko rozumiane działania popularyzacyjne polegające na praktycznej edukacji (fot. 1B). Dużym sukcesem były również tzw. warsztaty bronioznawcze, podczas których uczestnicy mieli możliwość bezpośredniego kontaktu z elementami uzbrojenia, umundurowania i wyposażenia wojskowego. Dzięki ożywieniu eksponatów najmłodszy uczestnicy mieli możliwość łączenia wydarzeń i postaci znanych im dotychczas jedynie z podręcznika szkolnego.



Fot. 1. A – Muzeum Armii Krajowej w Krakowie zlokalizowane w odrestaurowanym obiekcie dowodzenia dawnej Twierdzy Kraków. B – Edukacyjna gra w Muzeum Armii Krajowej w Krakowie jako forma praktycznej edukacji dzieci i młodzieży szkolnej. Fot. E. Stach

5. Skansen militarno-historyczny jako atrakcja turystyczna pod gołym niebem

Obszary warowne czy linie obronne, na których występuje nagromadzenie obiektów militarnych, często udostępniane są pod nazwą skansenów militarnych. Zazwyczaj na dużej powierzchni w naturalnym otoczeniu o dużych walorach przyrodniczych prezentowane są eksponaty (czołgi, samoloty), które z uwagi na swoją wielkość nie mieszczą się w tradycyjnych obiektach muzealnych. Można w nich zobaczyć autentyczne umocnienia, zasieki przeciwpięchotne czy zapory, przejść się schronem, przejechać pojazdem militarnym. W odróżnieniu od tradycyjnej wystawy skanseny zwiększają emocje wśród gości, a oni sami mogą poczuć się jak świadkowie i uczestnicy dawnych wydarzeń. Odpowiednia „przestrzeń skansenowska” często jest miejscem rekonstrukcji militarno-historycznych (fot. 2A), a prezentowanie ważnych wydarzeń historycznych przyciąga w ciągu jednego dnia dużą liczbę turystów (fot. 2B). Skanseny są także miejscem zlotów i rocznicowych spotkań stowarzyszeń.

W Polsce wśród skansenów militarnych na czołowe miejsce wysuwa się Międzyrzecki Rejon Umocniony, gdzie uruchomiono kilka tras turystycznych. Niektóre z nich wiodą przez podziemne tunele, a te na zewnątrz – po najciekawszych umocnieniach. Zależnie od wybranego wariantu turyści mogą zwiedzić panzerwerki w części naziemnej lub podziemną trasę składającą się z kilkukondygnacyjnych bunkrów i łączących je tuneli. Międzyrzecki Rejon Umocniony jest również miejscem corocznej ogólnopolskiej imprezy – Zlotu Miłośników Fortyfikacji. Skanseny muzealne na bazie obiektów militarnych zostały także utworzone między innymi w Muzeum

¹⁰ „Bon Kultury” jest inicjatywą samorządu Województwa Małopolskiego i muzeów regionalnych, której celem jest urozmaicenie oferty edukacji kulturalnej realizowanej poprzez warsztaty artystyczne i kreatywną zabawę. Udział w tym projekcie bierze 7 muzeów z Małopolski (w 2012 roku), w tym Muzeum Armii Krajowej i Muzeum Lotnictwa Polskiego. Źródło: www.malopolska.pl.

Fortyfikacji Pancernej Twierdzy Toruń, Muzeum Frontu Wschodniego w Bakalarzewie, Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie czy w Piłskim Muzeum Wojskowym.



*Fot. 2.A, B. Rekonstrukcja historyczna i pokazy lotnicze organizowane podczas Małopolskiego Pikniku Lotniczego, odbywające się na terenie Muzeum Lotnictwa Polskiego (byle lotnisko Twierdzy Kraków), stanowią jedną z większych atrakcji regionu, przyciągając w ciągu jednego dnia nawet kilka tysięcy osób.
Fot. E. Stach*

Obecnie przystosowanie obiektów militarnych do funkcji skansenu jest coraz bardziej powszechne. Przed jego utworzeniem powinno się jednak zwrócić dużą uwagę na działania, które powinny je poprzedzać. Szczególnie ważne są m.in.: regulacja stanu prawnego, wpisanie do rejestru zabytków, odpowiednia konserwacja, zabezpieczenie oryginalnych elementów i wykonanie prac porządkowych¹¹. Działania te powinny zostać wykonane z zachowaniem szczególnej troski o elementy środowiska przyrodniczego. Dodatkowo właściwe zagospodarowanie i adaptacja obiektów powinny uwzględniać konieczność zapewnienia odpowiedniej dostępności turystycznej, a więc wytyczenie ścieżek i tras zwiedzania czy rozmieszczenie tablic informacyjnych.

6. Forteczny park kulturowy jako trwała ochrona obiektu i otaczającego krajobrazu

Szczególną formą prawnej ochrony jest park kulturowy. Według ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jest on tworzony w celu ochrony krajobrazu kulturowego oraz zachowania wyróżniających się krajobrazowo terenów z zabytkami charakterystycznymi dla miejscowej tradycji budowlanej i osadniczej¹². W 2012 roku w Polsce istniały 24 parki kulturowe¹³. Cztery spośród nich zostały utworzone w celu ochrony krajobrazu militarno-historycznego:

- Forteczny Park Kulturowy w Srebrnej Górze,
- Park Kulturowy Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk”,
- Forteczny Park Kulturowy Twierdza Kłodzka,
- Park Kulturowy „Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 Roku”.

Forteczny Park Kulturowy w Srebrnej Górze, utworzony w 2002 roku, obejmuje ochroną górską twierdzę z XVIII wieku (fot. 3A) oraz otaczający ją sudecki krajobraz. Twierdza Srebrno-górska uznawana jest za zabytek o ponadkrajowej randze, w której do dziś zachowały się wyjątkowe i unikalne walory historyczne, architektoniczne, krajobrazowe i przyrodnicze. Podczas jej

¹¹ D. Chylińska, *Formy Ekspozycji i udostępnienia turystycznego obiektów militarno-wojskowych z czasów II wojny światowej. Rozwiązania polskie a praktyka europejska*, „Folia Turistica” nr 17, Kraków 2006, s. 77-97.

¹² Ustawa z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 17 września 2003 r.).

¹³ www.nid.pl.

budowy zastosowano przełomowe dla ówczesnej epoki osiągnięcia techniczne i inżynierskie¹⁴. W 2004 roku została uznana za pomnik historii. Zarządzanie parkiem powierzono powołanej przez gminę spółce.



Fot. 3. A. Twierdza Srebrnogórska – Donjon, Brama Orla. Fot. E. Stach; **B.** Niskie Czoło Kurkowe Fortu Grodzisko w Parku Kulturowym Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk”. Fot. PKFM „Twierdza Gdańsk”.

Również w 2002 roku utworzono Park Kulturowy Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk”. Obejmuje on zespół poforteczny Grodzisko z XIX wieku (fot. 3B), Zespół Bożego Ciała (cmentarz, kościół, kaplica i szpital z XIV wieku), Szkoła Wojenna (zespół koszarowy z XIX wieku), więzienie przy Kurkowej i strzelnica Fryderyka Wilhelma. Zabytkowe budowle Grodziska zaadaptowano na zespół edukacyjno-rozrywkowy Hewelianum, którego ideą jest łączenie nauki przyrodniczej z zabytkami architektury militarnej. Parkiem tym zarządza gminna jednostka finansowana z budżetu miasta.

Równie wysokie walory przyrodniczo-architektoniczne posiada Forteczny Park Kulturowy Twierdza Kłodzka, który został utworzony w 2005 roku i obejmuje system obronny z XVIII wieku. Po wojnach śląskich fortecę powiększono i połączono z miastem poprzez system podziemnych labiryntów. Później, do końca II wojny światowej, pełniła rolę ciężkiego więzienia¹⁵. Do zwiedzania udostępniona została górna część Twierdzy z bastionem oraz część podziemnych labiryntów¹⁶.

Park Kulturowy „Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 Roku” powstał dla ochrony i zachowania walorów historycznych i krajobrazowych pola bitwy. Oprócz pola bitewnego w skład Parku wchodzi także historyczny układ wsi, zespoły zieleni, otwarte łąki i pola, a także system sieci wodnej. Walka pod Ossowem przeszła do legendy za sprawą bohaterskiej postawy kapelana młodocianych żołnierzy – księdza Ignacego Skorupki¹⁷. Na polu bitwy, w miejscu śmierci księdza, stoi drewniany krzyż. Obecnie projektowane jest Centrum Edukacyjno-Informacyjne z plenerową ekspozycją, a dotarcie do niego umożliwi planowana sieć szlaków turystycznych.

7. Militarne szlaki kulturowe

Tworzenie tematycznych szlaków kulturowych przyczynia się do dostępności i atrakcyjności materialnych dóbr kultury znajdujących się na znacznym obszarze. Szlaki kulturowe doczekały

¹⁴ M. Lewicka-Cempa, *Twierdza w Srebrnej Górze. Problemy ochrony konserwatorskiej. Dzieje warowni*, [w:] *Fortyfikacja*, t. 1, Warszawa-Kraków 1995, s. 61–67.

¹⁵ J. Lamparska, *Tajemnice, zamki, podziemia. Przewodnik jakiego nie było*, Delta, Wrocław 1998, s. 14–26.

¹⁶ www.twierdza.klodzko.pl.

¹⁷ T. Urzykowski, *Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku*, „Spotkania z zabytkami”, nr 10, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa 2009, s. 21–25.

się wielu definicji¹⁸. Jedną z nich jest obszerna definicja powstała przy Międzynarodowej Radzie Ochrony Zabytków ICOMOS opracowana przez Międzynarodowy Instytut Szlaków Kulturowych (ICOMOS-CIIC), według której szlak kulturowy to „*lądowy, wodny lub mieszany typ szlaku, oznaczony fizycznie i scharakteryzowany przez posiadanie własnej historycznej dynamiki i funkcjonalności, ukazujący rozwój ludzkości jako wielowymiarową i ciągłą wymianę dóbr, idei, wiedzy i wartości w obrębie krajów i regionów jak również pomiędzy nimi, przez znaczne okresy czasu*”¹⁹.

Wyznaczanie ich polega na opracowaniu trasy, przy której leżą różne obiekty i miejsca warte zwiedzenia. Ważną rolę pełni tutaj tzw. „tematyzacja” szlaku, która mówi jaki wspólny wątek lub motyw (np. historyczny, martyrologiczny, architektoniczny) przedstawiają dane obiekty i miejsca na trasie. „Wkomponowanie” tych zabytków w szlak turystyczny powoduje objęcie ich wspólną ofertą turystyczną i wzmacnia atrakcyjność, zarówno samych obiektów, jak i otaczającego środowiska przyrodniczego. W istocie więc szlak służy orientacji, gdyż sama droga jego wytyczenia ma mówić turystom, któredy warto iść, aby zobaczyć i poznać jak najwięcej.

W Polsce istnieje kilka szlaków tematycznych, które stanowią gotowy produkt turystyczny. A. Mikos von Rohrscheidt i T. Jędrysiak dzielą je na trzy grupy²⁰:

- szlaki średniowiecznych warowni (np. Szlak Orlich Gniazd),
- szlaki fortyfikacji nowożytnych (np. Szlak Fortyfikacji Mazurskich),
- szlaki historycznych jednostek i kampanii wojennych (np. Szlak Grunwaldzki).

Cechą charakterystyczną tych szlaków jest to, że mogą łączyć różnorodne obiekty z różnych dekad historycznych, prezentujące różne szkoły fortyfikacyjne (np. na Szlaku Fortyfikacji Mazurskich znajdują się: kościół obronny św. Jerzego w Kętrzynie z XIV wieku, Twierdza Boyen z XIX i Kwatery Główna Hitlera „Wilczy Szaniec” w Gierłozie z II wojny światowej).

Z drugiej strony istnieje też wiele szlaków, które utworzone zostały w obrębie jednego systemu obronnego, budowanego przez jedno państwo, projektowane często przez jednego architekta i posiadające wspólną historię. Tak jest w przypadku Linii Mołotowa – rosyjskiego systemu umocnień z II wojny światowej, gdzie utworzono dwie ciekawe trasy turystyczne. Pierwsza z nich to „Szlak po bunkrach Mołotowa” na Roztoczu, druga „Szlak Nadszańskich Umocnień” na Podkarpaciu. Kolejnym przykładem jest ponad 100-kilometrowy „Szlak Twierdzy Kraków”, łączący różnorodne obiekty systemu obronnego miasta (fot. 4A). Tworzą go dwa odcinki: północny biegnący od Fortu Kościuszko do Fortu Mogiła i południowy od fortu św. Benedykta do Fortu Lasówka²¹.

W każdym przypadku utworzony szlak to wykreowany nowy produkt turystyczny dla celów turystyki militarnej. Produkt ten, składający się z „szeregu miejsc lub obiektów związanych z pewną nadrzędną ideą, połączonych ze sobą zwykle oznakowaną trasą”²², pełni istotną

¹⁸ A. Mikos von Rohrscheidt, *Kulturowe szlaki turystyczne – próba klasyfikacji oraz postulaty w zakresie ich tworzenia i funkcjonowania*, „Turystyka Kulturowa”, NR 2/2008, [w:] www.turystykakulturowa.pl.

¹⁹ Raport *Sixth Extraordinary Session of the World Heritage Committee*, 17-23 marzec 2003, Paris, UNESCO Headquarters, 17-22 March 2003, ze zmianami z 30-31 maja 2003 dotyczącymi m. in. definicji szlaku kulturowego; Dosłowne brzmienie: „*A cultural route is a land, water, mixed or other type of route, which is physically determined and characterized by having its own specific and historic dynamics and functionality; showing interactive movements of people as well as multi-dimensional, continuous and reciprocal exchanges of goods, ideas, knowledge and values within or between countries and regions over significant periods of time*” [w:] www.icomos-ciic.org.

²⁰ T. Jędrysiak, A. Mikos von Rohrscheidt, *Militarna turystyka kulturowa*, PWE, Warszawa 2011, s. 220–228

²¹ K. Wojtycza, *Szlak Twierdzy Kraków. Kieszonkowy przewodnik dla turystów pieszych i rowerowych po szlaku łączącym forty dawnej Twierdzy Kraków*, „Barbara” HUP, Kraków 2007, s. 23.

²² Z. Kruczek, *Szlaki turystyczne, jako specyficzny rodzaj produktu turystycznego*, [w:] *Droga szlaku lokalnego do produktu turystycznego*, Materiały z seminarium z 07-08.09.2006, Małopolska Organizacja Turystyczna, Kraków Zawoja 2006.

rolę w promowaniu wizerunku miejsc, regionów i samych obiektów. Jednak wciąż wiele z nich wymaga szybkich prac konserwacyjnych (np. ponad połowa fortów Twierdzy Kraków). Pomysł wcielenia ich do szlaku turystycznego powinien zapewnić im szybką renowację tak, aby mogły stać się i jego wizytówką, i lokalną atrakcją turystyczną (fot. 4B).



Fot. 4. A. Fort Skala położony na Szlaku Twierdzy Kraków – fort typu górskiego, wykuty w skale, obecnie obserwatorium astronomiczne; **B.** Fort Tonie w Krakowie – obiekt wpisany do Państwowego Rejestru Muzeów w Polsce. Placówka jest w trakcie organizacji. Obiekt ten będzie wcielony do tworzonego obecnie Szlaku Frontu Wschodniego I Wojny Światowej – o czym informuje tablica ustawiona przy bramie. Fot. E. Stach.

8. Stowarzyszenia

Pasja i zamiłowanie do architektury militarnej różnych stowarzyszeń przyczynia się do racjonalnego wykorzystywania obiektów i miejsc militarno-historycznych. Przykładem takiego działania jest Stowarzyszenie Przedmoście Piła, które w 2009 roku przyczyniło się do utworzenia Piłskiego Muzeum Wojskowego. Do tego celu został wykorzystany schronohangar znajdujący się na terenie wojskowego lotniska 6 Pułku Lotnictwa Szturmowego z czasów II wojny światowej. Obiekt ten przez wiele lat nieużytkowany popadał w ruinę. Obecnie został odrestaurowany i mieści się w nim ekspozycja dotycząca polskiego lotnictwa na Pomorzu. Pozostałe, zgromadzone przez członków tego Stowarzyszenia eksponaty, znajdują się na wspomnianym lotnisku, gdzie utworzono militarny skansen zabytków prezentujący samoloty, czołgi, wyrzutnie rakiet czy opancerzone transportery. Na jego terenie organizowanych jest szereg imprez, podczas których turyści mogą obejrzeć rekonstrukcje historyczne, wziąć aktywny udział w zawodach, a także odbyć przejażdżkę historycznym pojazdem.

W trosce o dalszą dbałość o obiekty i miejsca militarne Stowarzyszenie w 2011 roku złożyło wnioszek o wpisanie do rejestru zabytków i objęcie ochroną prawną betonowego kręgu, będącego częścią obrotnicy kompensacyjnej z lat 1943-1944²³. Ten wybrany przykład działalności Stowarzyszenia, szczególnej ich dbałości i troski o dobro kulturowe społeczeństw, świadczy o wysokim stopniu zaangażowania instytucji pozarządowej, której warto powierzyć zadania opieki nad obiektami architektury militarnej.

9. Zakończenie

Obiekty i miejsca militarno-historyczne znajdujące się w granicach naszego kraju często są adaptowane na placówki muzealne. Ponadto na większych obszarach powstają skanseny militarne – muzea na wolnym powietrzu z ekspozycją plenerową. Aby zainteresować zwiedzających i przyciągnąć ich do siebie placówki te sięgają po nowoczesne środki przekazywania informacji.

²³ www.pila.fortyfikacje.pl.

Działalność muzeów i skansenów militarnych coraz częściej opiera się na zasadzie aktywnego uczestnictwa odbiorcy. Wystawy i ekspozycje wzmocnione są multimedialnym tłem nawiązującym do prezentowanej ekspozycji. Ponadto prawie każda placówka posiada kilka różnych ofert zwiedzania dostosowanych do różnych grup wiekowych. Wiele z nich prowadzi też lekcje muzealne dla szkół, podczas których wykorzystuje się rekwizyty mające za zadanie zaciekawić młodego odbiorcę. Analizowane przykłady działalności polskich muzeów militarno-historycznych i skansenów pokazują, że nastawiają się one przede wszystkim na nowoczesność i praktyczność w prezentowaniu eksponatów, a także na wymuszaniu aktywności podczas ich zwiedzania.

Ciekawą formą ochrony, jaką można objąć obiekty i miejsca militarno-historyczne, jest park kulturowy. Ta prawna forma ochrony podnosi rangę obiektów i ich otoczenia. Jednak do dnia dzisiejszego w Polsce ustanowiono jedynie cztery parki, obejmujące miejsca i obiekty militarne. Odpowiednie władze powinny szerzej zainteresować się tworzeniem takiej formy ochrony zabytków. Zwiększona w ten sposób atrakcyjność z pewnością zrewanżuje trudne i ciężkie prace konserwacyjne i adaptacyjne.

W przypadku szlaków o tematyce militarnej można zauważyć, że są takie, na których występują zabytki militarne stanowiące same w sobie atrakcję turystyczną, ale też i takie, które nie zostały jeszcze zagospodarowane. Często zadaniem tym zajmują się różne stowarzyszenia, dla których obiekty i miejsca militarne są pasją. Rola ich jest nieoceniona, bowiem często poświęcają dużo własnego czasu i funduszy, aby tylko obiekty te mogły prawidłowo funkcjonować.

Polska jest krajem, gdzie w granicach jednego państwa występuje niespotykana różnorodność zasobów militarno-historycznych. Tym samym polski skansen militarny jest unikatem w skali europejskiej, a nawet światowej. Obiekty i miejsca militarne stanowią wyjątkową mozaikę historyczną, wartą zagospodarowania i udostępnienia w ramach militarnej turystyki kulturowej. Należy jak najszybciej wykorzystać wzrost zainteresowania tą formą turystyki i podjąć odpowiednie działania, gdyż moda na zwiedzanie może się zmienić.

Podjęcie jak najszybszych działań zmierzających do zagospodarowania i udostępniania turystycznego tych obiektów uchroni je przed dalszym niszczeniem. Dlatego też postuluje się zachowanie ich w jak najlepszym stanie poprzez prowadzenie odpowiedniej polityki konserwatorskiej, wykonanie prac rewaloryzacyjnych, a następnie zaadaptowanie ich wprowadzając funkcje turystyczne. Możliwości tworzenia w nich atrakcji turystycznych muszą zostać zauważone przez władze samorządowe. I choć obiekty te nazywane są też trudnym dziedzictwem, to przecież bez nich nie byłoby biegu historii, a tym samym potrzeby zachowania ich w pamięci.

Załącznik: Tab. 1. Muzea utworzone w obiektach i miejscach militarno-historycznych. Stan w 2012 roku.

	Nazwa muzeum	Województwo	Organizator	Obiekt lub miejsce militarno-historyczne
1.	Centralne Muzeum Jęrców Wojennych w Łąbinowicach-Opolu	opolskie	Województwo opolskie	Komendantura Wehrmachtu i wartownia z lat 30. XX w.
2.	Międzyrzecki Rejon Umocniony – Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie	lubuskie	Gmina Międzyrzecz	System poniemieckich fortyfikacji z lat 30. XX w.
3.	Muzeum „Otwarta Twierdza”	małopolskie	Fundacja „Janus”	Fort 44 Tonie Twierdzy Kraków
4.	Muzeum Armii Krajowej im. Gen. Emila Fieldorfa „Nila”	małopolskie	Miasto Kraków i województwo małopolskie	Stanowisko dowodzenia Twierdzy Kraków oddane do użytku w 1911 r.
5.	Muzeum Bitwy Grunwaldzkiej w Stębarku	warmińsko-mazurskie	Województwo warmińsko-mazurskie	Pole bitwy pod Grunwaldem z 1410
6.	Muzeum Czynu Zbrojnego Żywiecczyzny w Żywcu	śląskie	Osoba fizyczna	Schron niemiecki LSR (Luftschutz Räume) z 1944
7.	Muzeum Fortyfikacji Pancernej Twierdzy Toruń	kujawsko-pomorskie	Toruńskie Towarzystwo Fortyfikacyjne	Obiekty wchodzące w skład pruskiej Twierdzy Toruń z XIX w.
8.	Muzeum Frontu Wschodniego	podlaskie	osoba fizyczna	Dwukondygnacyjny schron d-cy z zachowaną kopułą pancerną
9.	Muzeum Gryfa Pomorskiego*	pomorskie	„Militarni” Team sp. z o.o.	Poligon byłej jednostki radiolokacyjnej
10.	Muzeum Historii Twierdzy Świnoujście	zachodniopomorskie	Stowarzyszenie „Reduta”	Fort Zachodni Twierdzy Świnoujście z XIX w.
11.	Muzeum Historyczne „Skarb” w Policach	zachodniopomorskie	Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Polickiej „Skarb” w Policach	Schrony z czasów II wojny światowej
12.	Muzeum Historyczne Miasta Gdańska: Twierdza Wisłoujście Wartownia nr 1 na Westerplatte	pomorskie	Miasto Gdańsk	Twierdza Wisłoujście z XIV w. Obiekt wartowni z lat 30. XX w., punkt polskiej obrony w 1939 r.
13.	Muzeum Historyczne Miasta Krakowa: Barbakan Mury obronne	małopolskie	Gmina Miejska Kraków	Barbakan z XV w. Fragment obwarowań z Bramą Floriańską i trzema basztami.
14.	Muzeum Historyczno-Etnograficzne w Chojnicach	pomorskie	Starostwo Powiatowe w Chojnicach	Brama Człuchowska z XIV w.
15.	Muzeum Kampanii Wrześniowej i Twierdzy Modlin	mazowieckie	Stowarzyszenie Przyjaciół Kampanii Wrześniowej i Twierdzy Modlin	Twierdza Modlin; zespół umocnień fortyfikacji francuskiej, rosyjskiej i polskiej
16.	Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze, oddział Skansen Uzbrojenia Wojska Polskiego	dolnośląskie	Województwo dolnośląskie	Budynek biura przepustek byłej Jednostki Wojskowej wraz z przyległym terenem.
17.	Muzeum Lotnictwa i Techniki Militarnej w Rogowie	zachodniopomorskie	Fundacja „Fort-Rogowo”	Hangar i teren poniemieckiej bazy wodnosamolotów budowanych od 1935 r.
18.	Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie	małopolskie	Województwo małopolskie	Teren i obiekty lotniska Twierdzy Kraków
19.	Muzeum Lotnictwa Ziemi Świdwińskiej	zachodniopomorskie	Stowarzyszenie Przyjaciół Lotniska Wojskowego Świdwin	Część lotniska 21 Bazy Lotnictwa Taktycznego
20.	Muzeum Lubelskie w Lublinie, oddział Muzeum Historii Miasta Lublina	lubelskie	Województwo lubelskie	Brama Krakowska z XIV w.
21.	Muzeum Lubuskie im. Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim, oddział Spichlerz	lubuskie	Województwo lubuskie	Budynek z XVIII w. zbudowany na potrzeby armii Fryderyka Wilhelma I

	Nazwa muzeum	Województwo	Organizator	Obiekt lub miejsce militarno-historyczne
22.	Muzeum Miedzi, oddział Muzeum Bitwy Legnickiej w Legnickim Polu	dolnośląskie	Miasto Legnica	gotycki kościółek wybudowany na polu bitwy stoczony w 1241 r.
23.	Muzeum Miejskie Wrocławia, oddział Muzeum Militariów	dolnośląskie	Gmina Wrocław	Arsenał Miejski z XV w.
24.	Muzeum Mineralogiczne	zachodniopomorskie	Osoba fizyczna	Baszta Wolińska z 1308 r.
25.	Muzeum Niepodległości w Warszawie, oddział Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej	mazowieckie	Województwo mazowieckie	Obiekty wchodzące w skład Twierdzy zbudowanej w latach 1832-1836 z rozkazu cara Mikołaja I
26.	Muzeum Obrony Wybrzeża	pomorskie	Stowarzyszenie „Przyjaciele Helu”	Dwa obiekty niemieckiej baterii artylerii nadbrzeżnej „Schleswig Holstein”
27.	Muzeum Obrony Wybrzeża w Świnoujściu	zachodniopomorskie	Osoba fizyczna	Fort Gerharda, pruski fort nadbrzeżny z XIX w.
28.	Muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej im. Franciszka Grasia w Drezdenku	lubuskie	Gmina Drezdenko	Zbrojownia z XVII w. będąca częścią twierdzy
29.	Muzeum Regionalne w Kutnie, oddział Muzeum Bitwy nad Bzurą	łódzkie	Miasto Kutno	Zlokalizowane w budynku klasycystycznego mauzoleum z 1840
30.	Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie	lubelskie	Ministerstwo Obrony Narodowej	Obiekty Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych
31.	Muzeum Twierdzy Kostrzyn	lubuskie	Miasto Kostrzyn	Twierdza Kostrzyn z XVI w.
32.	Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie: Muzeum Polskiej Techniki Wojskowej Muzeum Katyńskie	mazowieckie	Ministerstwo Obrony Narodowej	Oba oddziały zlokalizowane są w Forcie IX Czerniaków, będącym częścią XIX-wiecznej Twierdzy Warszawa
33.	Muzeum Współczesne Wrocław	dolnośląskie	Gmina Wrocław	Niemiecki schron przeciwlotniczy z 1942 r.
34.	Muzeum Ziemi Makowskiej i Garnizonu Różan	mazowieckie	Osoba fizyczna	Fort I będący częścią Twierdzy Różan z początku XX w.
35.	Muzeum Zabytków Techniki Wojskowej	mazowieckie	Osoba fizyczna	Była jednostka artylerii raketowej
36.	Muzeum Zamojskie, oddział Muzeum Barwy i Oręża „Arsenał”	lubelskie	Miasto Zamość	Arsenał i Bastion III z 1630 r. dawnej Twierdzy Zamość
37.	Muzeum Ziemi Bieckiej, oddział Muzeum „Baszta kowalska”	małopolskie	Gmina Biecz	Baszta kowalska z XIV w.
38.	Muzeum Ziemi Prudnickiej	opolskie	Gmina Prudnik	Baszta obronna z XV w. wraz z arsenałem
39.	Piłskie Muzeum Wojskowe (również pod nazwą Muzeum Przedmoście Piła)	wielkopolskie	Stowarzyszenie Przedmoście Piła	Schronohangar oraz teren lotniska 6 Pułku Lotnictwa Szturmowego z II wojny światowej
40.	Prywatne Muzeum Broni i Militariów w Świdnicy	dolnośląskie	Osoba fizyczna	Kazamaty Twierdzy Świdnickiej z XVIII w.
41.	Twierdza Toruń – Muzeum Historii i Wojskowości w Toruniu	kujawsko-pomorskie	Osoba fizyczna	Twierdza Toruń z XIX w.

* muzeum w organizacji

Źródło: opracowanie własne na podstawie: www.nid.pl, oficjalnych stron internetowych i informacji pozyskanych bezpośrednio od administratorów obiektów



DZIAŁANIA REWITALIZACYJNE ORAZ PROGRAM TURYSTYCZNY, EDUKACYJNY I REKREACYJNY – DOŚWIADCZENIA FIRMY

„PTG TWIERDZA TORUŃ – FORT IV”

Emilia Czerwińska, Jerzy Okoński

FORMALNIE gospodarzem obiektu jesteśmy od 15 lutego 1995 roku. Zgodnie z zawartą umową z reprezentującym Gminę Miasta Toruń Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej, zostaliśmy najemcami lokalu użytkowego pod nazwą FORT B/37, znajdującego się na parterze o powierzchni 2 163,63 m². Określono czynsz najmu na symboliczną „złotówkę”, okres dzierżawy ustalono na czas nieokreślony – ale z możliwością wypowiedzenia umowy z wyprzedzeniem dwóch miesięcy. Tak sformułowany prawnie dokument nie zabezpieczał nam możliwości perspektywicznego działania. Dlatego prowadziliśmy długie rozmowy i staraliśmy się przekonać władze miasta oraz radnych do zmiany treści umowy. Końcowym rezultatem, po prawie czterech latach negocjacji(!), była Uchwała Rady Miasta, dająca możliwość zawarcia umowy na czas określony do dnia 31.12.2013. Skutkowało to spisaniem Aneksu nr 1/99 do wcześniejszej umowy.

Przedmiotem tej umowy jest „lokal”, a nie obiekt i teren. W rzeczywistości obiekt zajmuje powierzchnię około 4 hektarów, i składa się między innymi z budowli o wysokości trzech kondygnacji, choć w dolnej stała wówczas woda. W umowie jest zapis tylko o parterze, nie wymienia się nawet koszar, które są częścią Fortu IV. Świadczy to o tym, że władający nie zdawali sobie sprawy z tego co posiadają i czym dysponują. Nie byli w stanie fizycznie zabezpieczyć obiektów, które były w ich zarządzaniu, przed dewastacją, rozkradaniem i totalnym niszczeniem.

Takiej sytuacji nie pochwałała miejscowa prasa, która była na ALARM, wskazując na wykorzystanie takich obiektów w innych miastach w Polsce i na świecie¹. Pokazywana beznadziejność przedstawiała brak wizji, co dalej z tym zrobić. Namowy znajomych i przyjaciół zrodziły u mnie większe zainteresowanie fortami, ich potencjałem, wartością historyczną, miejscem lokalizacji. To spowodowało, że wzrastała chęć powzięcia decyzji o przejęciu obiektu.

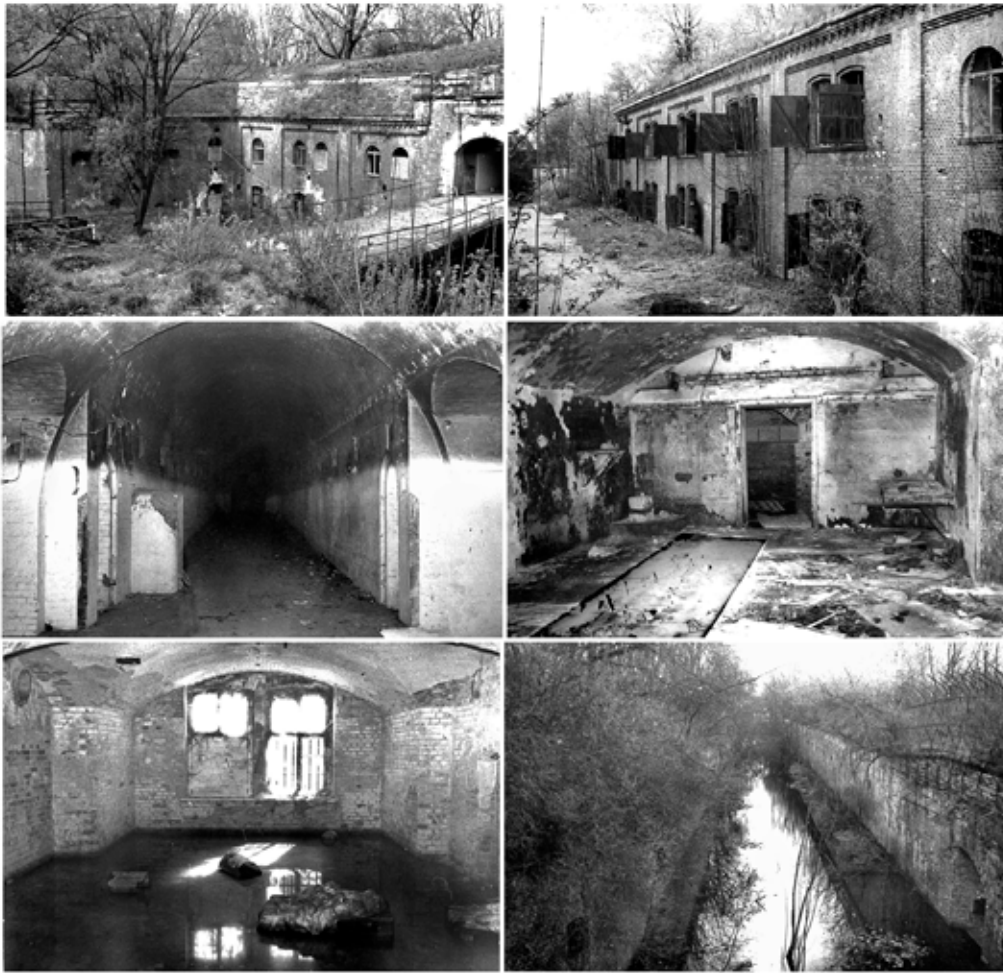
Tak jak ja długo przygotowywałem się do realizacji tego planu, tak władze miasta nie były partnerem do tego przedsięwzięcia. Nie mieli pomysłu, co z tym bogactwem zrobić, nie mieli również zaufania do partnera, który był zainteresowany zagospodarowaniem Fortu IV. Czas upływał, a obiekt od połowy lat 80. był tylko dewastowany.

W wyniku dyskusji, spotkań i po przedstawieniu oferty szczegółowej na zagospodarowanie Fortu IV władze miejskie, na odczepne, z niedowierzaniem wyraziły zgodę na zawarcie umowy najmu, która na wstępie została przytoczona, a nie spełniała oczekiwań.

Przedłożony program, jak na tamten czas oraz posiadaną wówczas wiedzę, dzisiaj uważam że był przygotowany z dużym rozmysłem i rozwagą biznesową. Oferta Szczegółowa² stała się naszym programem działań strategicznych aż do chwili obecnej.

¹ Ryszard Warta, *Grabiona twierdza* [w:] Nowości, 30.11.1994; Jacek Kiełpiński, *Stajnia Augiasza* [w:] Nowości, 29.07.1995.

² Oferta szczegółowa na zagospodarowanie Fortu nr 4 (B-37) przy ul. Chrobrego w Toruniu, z dnia 12 grudnia 1994 r.



Ryc. 1. Fort IV, stan w roku 1994. Fot. Szymon Rejewski.



Ryc. 2. Fosa lewego barku Fortu: w roku 1994 (fot. Szymon Rejewski); w roku 2013 (fot. Lech Narębski).

Równoległe z wykonywaniem prac porządkowych i zabezpieczających koniecznych dla bezpiecznego poruszania się po obiekcie, prowadzono szkolenie przewodników turystycznych,

którzy kompetentnie, z dużą wiedzą historyczną, byłiby zdolni do oprowadzania turystów po Forcie IV jak i po Twierdzy Toruńskiej. Dużą pomocą była współpraca z Towarzystwem Przyjaciół Fortyfikacji i jego członkami oraz z Oddziałem Wojskowym PTTK w Toruniu.

Przystąpiono do opracowywania wytycznych konserwatorskich do remontu i adaptacji, które stały się narzędziem do wykonywania prac w obiekcie³. Starano się prowadzić równocześnie prace porządkowe i drobne adaptacyjne, żeby w sezonie turystycznym 1997 dać możliwość turystom wejścia do obiektu i zwiedzenia Fortu IV. Odcisnęło się to dużym echem w lokalnej prasie⁴.

Prowadzone prace remontowe były ukierunkowane na osiągnięcie nowych etapów przedsięwzięcia. Tak np. już w roku 1998 przyjęto w naszym, fortecznym schronisku pierwszych gości. Rok później został uruchomiony punkt kuchenneo-gastronomiczny z salą restauracyjną, w której odbył się pierwszy Bal Sylwestrowy.

Etapy zagospodarowania musiały być poprzedzone wykonaniem licznych remontów. Poza tym trzeba się było zająć ważnymi rzeczami, do jakich z całą pewnością można zaliczyć uzbrojenie techniczne, czyli przyłączenie elektryczności do fortu, wykonanie własnego ujęcia wodnego, uruchomienie instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz rozwiązanie problemu osuszania i ogrzewania pokaźnego obiektu, jakim niewątpliwie jest Fort IV.



Ryc. 3. Przykłady zagospodarowania wewnątrz: sala restauracyjna; sala noclegowa schroniska.
(fot. Lech Narębski).

Rozwijająca się działalność była i jest ukierunkowana na naszego, potencjalnego klienta. Staramy się wyjść naprzeciw jego oczekiwaniom i życzeniom. Szeroki zakres działań naszego marketingu dostosowany jest do potrzeb gości. Przy tym staramy się nie zapominać o misji, której się podjęliśmy od początku działalności, czyli rozległej edukacji historycznej (lekcje historii, lekcje o nietoperzach, zwiedzanie obiektu itp.). Co widać zwłaszcza w naszych, konkretnych produktach turystycznych. Staramy się mieć ofertę tak skomponowaną, żeby była zarówno atrakcyjna dla przedszkolaka, jak i seniora, dla osób indywidualnych, ale również dla grup turystów. Stawiamy na jakość, atrakcyjność i różnorodność. Zajmujemy się klientem fachowo i z dużym wyczuciem, aby móc promować obiekt nie tylko wśród partnerów i zainteresowanych, ale też w o wiele szerszym gronie.

Za interesujące i profesjonalne przygotowanie produktów turystycznych zostaliśmy wyróżnieni w 2009 r. Certyfikatem na Najlepszy Produkt Turystyczny Roku przez Polską Organizację Turystyczną oraz medalem na Międzynarodowych Targach Tour Salon w 2010 r. w Poznaniu.

³ Wytyczne konserwatorskie do remontu i adaptacji. Fort IV – Żółkiewskiego (II – Yorek) w Toruniu. Oprac. Lech Narębski, marzec 1997.

⁴ *Majówka na forcie*, Nowości, 30.05.1997, s.12; *Tajemnice wielkich fortów*, Nowości, 6.06.1997; *Zdobywcy fortów*, Nowości, 6.06.1997, Winicjusz Schulz, *York, czyli Żółkiewski*, Nowości 9.06.1997; Jacek Kiełpiński, *Królestwo nietoperzy*, Nowości, 30.05.1997; *Biznes na majówce*, Nowości, 30.05.1997



Ryc. 4. Certyfikaty zdobyte przez Fort IV.

Ze względu na dużą konkurencję ofert turystycznych w Toruniu oraz nowo powstałych atrakcji, staramy się własną ofertę poszerzać, modyfikować i wzbogacać aby nabrała nowego wyrazu i była przyciągająca dla coraz bardziej wymagającego, potencjalnego klienta. Mamy zwłaszcza na względzie to, że co dziś jest dobre, jutro może być już nieciekawe. Gość wybierając się do Torunia musi mieć ofertę kompleksową i taką, która wzbudzi podczas jego pobytu niedosyt i chęć odwiedzenia ponownie Torunia i Fortu.



Ryc. 5. Przykłady oferty programowej Fortu IV: lekcja historyczna przy mackie fortu; sala konferencyjna w dawnej prochowni wojennej; warsztaty wypieku piernika toruńskiego; półkolonie (fot. archiwum Fortu IV).

Jedynie interesująca oferta, przyciągająca gości pozwala nam jednocześnie na kontynuowanie prac remontowo-rewitalizacyjnych. Zakres wykonywanych prac jest duży, ale mamy świadomość, że jeszcze wiele jest do zrobienia przed nami. Z jednej strony jesteśmy zniecierpliwieni, że to wszystko tak długo trwa, a z drugiej, mamy świadomość, że jeśli coś wykonamy później, to być może lepiej. Zbieramy przez ten czas nowe doświadczenia i poszerzamy wcześniej zdobytą wiedzę. W tym miejscu chciałbym przywołać mojego, świętej pamięci, serdecznego przyjaciela Krzysztofa Biskupa, który od samego początku był „dobrym duchem” całego przedsięwzięcia. Dlatego też z radością i dumą zgodziłem się na zawieszenie tablicy ku czci jego pamięci w Forcie IV. Jest to dla naszego obiektu wyróżnienie oraz zobowiązanie o dbanie o jego pamięć i przesłanie dla następnych pokoleń, że o takie unikatowe obiekty trzeba dbać. Między innymi dzięki Niemu nasz fort znajduje się na mapie turystycznej unikatowych atrakcji Polski.



*Ryc. 6. Krzysztof Biskup pod prawą kaponierą barkową, rok 1968;
Brama fortu IV z oryginalną kratą przeciw szturmową, rok 1970. (fot. TKF)*

Zagospodarowanie i wyposażenie wnętrz, prace instalacyjne, prowadzone w pierwszych latach prace porządkowe, zabezpieczające i remontowe sfinansowaliśmy i w większości wykonaliśmy sami. Gminny Fundusz Ochrony Środowiska sfinansował przepompownię odprowadzającą nadmiar wody w fosie (1998 r.). Wykonywanie prac remontowo-konserwatorskich jest możliwe dzięki pomocy władz miejskich, w osobach Prezydenta Miasta Torunia i Miejskiego Konserwatora Zabytków.

W ostatnich dwóch latach otrzymaliśmy poważne wsparcie finansowe, w postaci dotacji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na naprawy interwencyjne zagrożonych murów fosy.

Konferencja i referaty prezentowane przez prelegentów ukazują, że poruszany temat jest bardzo trudny. Niestety, wielokrotnie, można było usłyszeć, iż wiele nieciekawych rzeczy dzieje się w tym zakresie. Pocieszające jest jednak to, że były przytoczone również przykłady obiektów dawniej skreślonych i przeznaczonych na zapomnienie, a dziś ożywionych nowym blaskiem i będące nadzieją i atrakcją dla społeczeństwa, zwłaszcza lokalnego, które m.in. promują.

Najlepszym tego przykładem niech będzie nasz obiekt, który „żyje” i cieszy się dużym zainteresowaniem już teraz.

Ryc. 7. – Aneks ilustracyjny, s. 304.



TWIERDZA CHEŁMNO – PRZYKŁAD ZINTEGROWANEJ OCHRONY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO I ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO. MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA DO CELÓW TURYSTYCZNYCH

Robert Gonja

Twierdza Chełmno

Twierdza Chełmno została wybudowana w latach 1901-1909 jako obrona jedynej przeprawy promowej przez Wisłę pomiędzy Grudziądzem a Fordonem – obecnie dzielnicą Bydgoszczy. Chełmińskie umocnienia były wzmocnieniem Twierdz w Gdańsku, Malborku, Grudziądzu oraz Toruniu i wchodziły w skład strategicznej Linii Wisły (*Die Weichsellinie*). Twierdza Chełmno podlegała trzykrotnej rozbudowie w latach 1914, 1918 i pod koniec II wojny światowej w 1944 roku. Pomimo ambitnych założeń strategicznych i trzykrotnej rozbudowy, umocnienia chełmińskie nie odegrały istotnej roli militarnej. Obecnie stanowią przykład niewykorzystanej sztuki fortyfikacyjnej z początku XX wieku. Obiekty Twierdzy Chełmno są mało znane, położone z dala od miasta, czasami bez dróg dojazdowych. Zachowały się w dobrym stanie technicznym i pomimo braku dawnego wyposażenia posiadają swój niepowtarzalny charakter związany głównie z usytuowaniem w terenie.

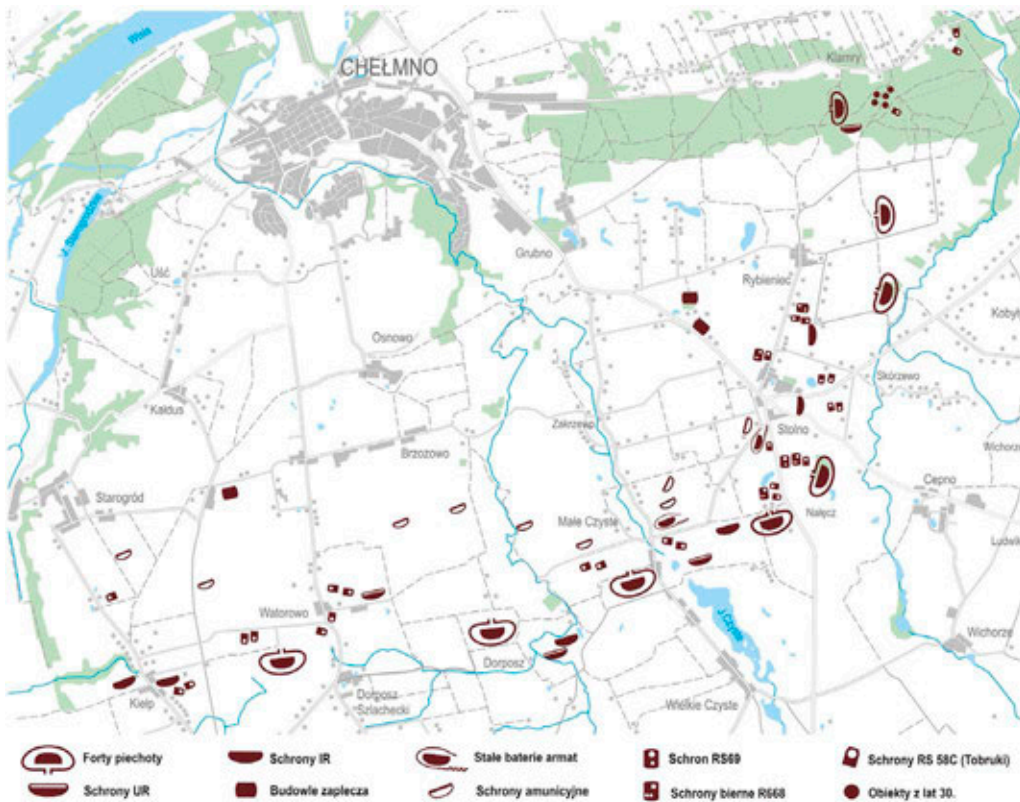
Budowle Twierdzy Chełmno rozmieszczone są w pasie o szerokości do 1,5 km i rozciągają się od wschodu do zachodu na przestrzeni prawie 20 km, tworząc charakterystyczny łuk o promieniu dochodzącym do 8 km od dawnej przeprawy promowej przez Wisłę. Od zachodu w okolicy wsi Starogród i Kielp pas fortyfikacyjny ograniczony jest przez wysokie i strome zbocze doliny Wisły, w środkowej części w okolicy wsi Brzozowo i Małe Czyste przecina go malownicza dolina rzeki Fryby, zaś od wschodniej strony w okolicy wsi Rybieniec przylega tzw. Struga Żaki. Pas umocnień po stronie chełmińskiej obejmuje 64 obiekty¹, których dopełnieniem jest 25 niewielkich betonowych stanowisk wybudowanych w lasach w Klamrach w 1930 roku przez 66 Kaszubski Pułk Piechoty. Do chwili obecnej po stronie chełmińskiej z dawnej Twierdzy Chełmno zachowało się 8 fortów piechoty, 4 schrony typu UR, 6 schronów IR, 2 schrony artyleryjskie z 2 schronami amunicyjnymi, 2 budowle zaplecza – wozownie artyleryjskie, 1 zespół magazynów amunicyjnych (w ruinie), 7 schronów amunicyjnych, 27 schronów typu Tobruk, 4 schrony biernie typu Regelbau 668 (zasypane) i 1 schron moździerza typu Ringstand 69a.

Przykład zintegrowanej ochrony dziedzictwa kulturowego i środowiska przyrodniczego

W czasie militarnego użytkowania fortyfikacji, główne dzieła otaczały fosy, a część przedpola obsadzano krzewami. Roślinność ta pełniła funkcje maskujące i tworzyła dodatkową przeszkodę terenową; kształtowała się na przestrzeni dziesiątek lat. Dzisiaj fosy i wewnętrzne

¹ Z dawnej Twierdzy Chełmno zachowały się także pojedyncze obiekty zaplecza zlokalizowane na lewym brzegu Wisły w okolicy Świecia – składnice sprzętu artyleryjskiego w Morsku (obecnie stacja uzdatniania wody) i w Topolnie (obecnie w ruinie) oraz sąsiadujące z nimi schrony piechoty i schrony amunicyjne.

nasypy porośnięte są przez fragmenty lasów liściastych, w runie których występują barwnie kwitnące wczesną wiosną rośliny zielne. Drzewostan budują klony, warstwę krzewów tworzą tarniny, głogi, dzikie róże oraz jeżyny. Niełatwy do penetrowania przez ludzi gąszcz stanowi idealną ostoję dla wielu gatunków zwierząt. Pospolicie występują tu drobne ptaki śpiewające jak zięba, kapturka czy pierwiosnek, spotkać można sójkę, kowalika, kwiczoła, kosa i wiele innych. W zaroślach fortecznych schronienia szukają sarny, lisy, kuny i zające. Nagrzane od słońca betonowe fragmenty schronów wabią ciepłolubne jaszczurki. Podmokłe i zalane studzienki są miejscem wiosennych godów żaby moczarowej, żaby trawnej i ropuchy szarej. Wnętrza i korytarze upodobały sobie motyle dzienne i nocne oraz nietoperze, które odnajdują tu doskonałe warunki do odbycia zimowego snu.

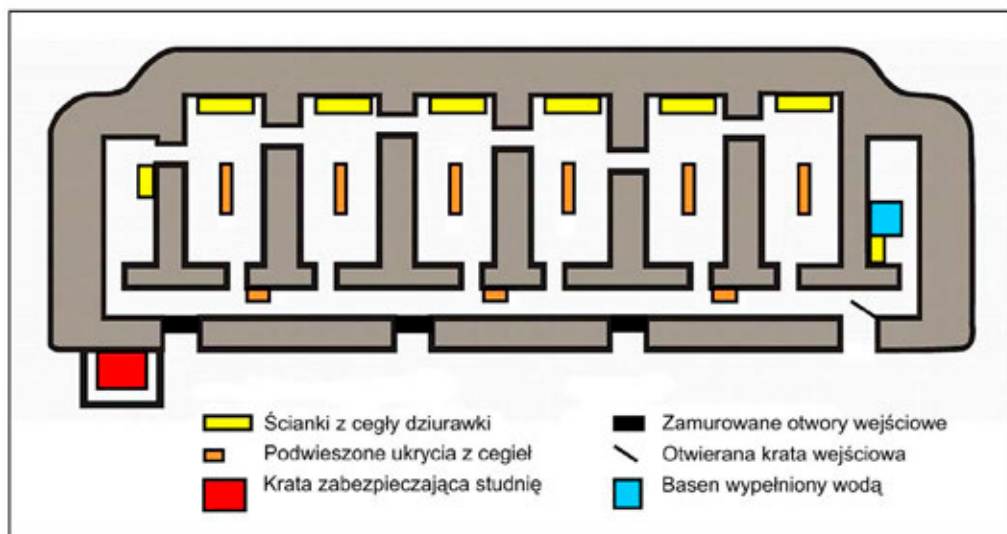


Ryc.1. Rozmieszczenie obiektów dawnej Twierdzy Chełmno na prawym brzegu Wisły

W celu określenia liczebności zimujących nietoperzy w obiektach Twierdzy Chełmno w grudniu 2008 roku pracownicy Zespołu Parków Krajobrazowych Chełmińskiego i Nadwiślańskiego przeprowadzili monitoring przyrodniczy 28 wybranych obiektów Twierdzy Chełmno. Obserwacjom poddano największe obiekty, w tym forty, schrony piechoty, schrony artyleryjskie oraz schrony amunicyjne. Podczas pierwszego monitoringu zinwentaryzowano łącznie 24 osobniki z których najliczniejszą grupę (21 osobników) stanowiły podlegające w Polsce ścisłej ochronie mopki (*Barbastella barbastellus*). Pozostałe osobniki to 2 gacki (*Plecotus auritus*) oraz 1 nocek (*Myotis myotis*).

Dokonanie wstępnej analizy przyrodniczej umożliwiło rozpoczęcie zabiegów czynnej ochrony przyrody i adaptacji schronów piechoty IR1 w Kiełpiu i UR4 w Klamrach na zimowisko dla nietoperzy. W tym celu uporządkowano otoczenie schronów, zabezpieczono zewnętrzne

studzienki kanalizacyjne, wykonano zejścia, całość ogrodzono (dotyczy schronu IR1). Wnętrza obiektów zostały odgruzowane i oczyszczone ze śmieci, w każdym obiekcie pozostawiono po jednym wejściu z otwieraną kratą, pozostałe wejścia zamurowano od wewnątrz ceglany murem pokrytym szarym tynkiem, pozostawiając w górnej części 20 cm szczelinę wlotową. We wnętrzach schronów ustawiono po osiem murowanych ceglanych ścianek dla nietoperzy, po jednej w każdej komorze, o wymiarach 1,4 x 2,0 m. Na sklepieniach, w komorach i korytarzach zamontowano pojedyncze cegły dziurawki. W celu stabilizacji wilgotności powietrza wykonano płytkie zbiorniki z wodą. Adaptacja schronów została wykonana przez Towarzystwo Przyjaciół Dolnej Wisły wspólnie z Zespołem Parków Krajobrazowych Chełmińskiego i Nadwiślańskiego (ZPK ChiN) w ramach projektu czynnej ochrony nietoperzy w Dolinie Dolnej Wisły. Zimowiska zostały objęte stałym dozorem i monitoringiem przyrodniczym.



Ryc. 2. Schemat adaptacji schronu piechoty IR1 w Kielpiu na zimowisko dla nietoperzy

Podczas kolejnych obserwacji w sezonach 2009/2010 naliczono łącznie 10 osobników, w 2010/2011 – 20, a w 2011/2012 – 22. W czasie spisu przeprowadzonego w sezonie 2012/2013 naliczono ogółem 29 nietoperzy, z których przeważającą grupę stanowią mopki, w większości występujące w zaadoptowanym na zimowisko schronie IR1 w Kielpiu. Pojedyncze osobniki, w tym gacki (*Plecotus auritus*) i nocki (*Myotis myotis*) zimowały m. in. w Forcie III, schronie UR3 i schronie artyleryjskim w Małym Czystym oraz zaadaptowanym na zimowisko schronie UR4 w Klamrach. Z przeprowadzonych równolegle w sezonie 2012/2013 obserwacji zimujących motyli stwierdzono, że w schronach Twierdzy Chełmno schronienia szukają powszechne w Polsce motyle dzienne, zwłaszcza rusałka pawik (*Inachis io*) i motyle nocne, przeważnie szczerbówka ksieni (*Scoliopteryx libatrix*). Największe skupisko motyli dziennych w sezonie 2012/2013 zanotowano w zaadaptowanym na zimowisko schronie IR1 w Kielpiu (58 osobników), schronie amunicyjnym w Starogrodzie (40) i schronie UR3 w Małym Czystym (43). Motyle nocne w sezonie 2012/2013 najliczniej zimowały w zaadoptowanym na zimowisko schronie UR4 w Klamrach (56 osobników), schronie IR4 w Stolnie (39) i Forcie II w Dorposzu (30 osobników). Łącznie w obserwowanych na przełomie 2012 i 2013 roku 28 obiektach naliczono 438 motyli dziennych i 322 nocnych. W 2012 roku monitoring przyrodniczy rozszerzono o obserwacje obecności zwierząt oraz tropów i śladów ich żerowania. Uzupełnieniem jest stały

pomiar temperatury powietrza prowadzony w zaadoptowanym schronie IR1 w Kiełpiu, która wewnątrz obiektu w miesiącach od grudnia 2012 roku do końca kwietnia 2013 roku utrzymywała się na stałym poziomie od 0,5 do 2,5°C, przy wilgotności względnej wahającej się w granicach od 50 do 87%².



Ryc. 3. Owady występujące w obiektach Twierdzy Chelmino: **A** – Szczerbówka ksieni; **B** – Rusalka pawik.
Foto: Piotr Szumigaj.



Fot. 4. Gacek brunatny w zaadoptowanym na zimowisko schronie UR4 w Klamrach.
Foto: Piotr Szumigaj.

Z dotychczasowych doświadczeń adaptacyjnych prowadzonych od 2008 roku w schronach piechoty IR1 w Kiełpiu i UR4 w Klamrach wynika, że przystosowanie obiektów militarnych na zimowiska dla nietoperzy jest rzadkim lecz bardzo skutecznym przykładem zintegrowanej ochrony dziedzictwa kulturowego i środowiska przyrodniczego. Adaptacja umocnień do nowych funkcji przyczynia się do skutecznej ochrony gatunków zagrożonych w tym zimujących od października do kwietnia motyli i nietoperzy przy jednoczesnym, w okresie letnim, udostępnianiu tych umocnień do celów turystycznych i edukacyjnych. Dzięki odpowiedniej adaptacji

² Badanie temperatury i wilgotności powietrza w zaadoptowanym na zimowisko dla nietoperzy schronie piechoty IR1 w Kiełpiu przeprowadzono w okresie od 11 grudnia 2012 roku do 28 czerwca 2013 roku za pomocą automatycznych rejestratorów Lascar Electronics EL-USB-2+.

schronów piechoty IR1 w Kiełpiu i UR 4 w Klamrach udało się zahamować proces ich degradacji, zabezpieczyć przed zniszczeniem i doprowadzić do poprawy stanu zachowania. Adaptacja umożliwiła wyeksponowanie dwóch obiektów Twierdzy Chełmno z uwzględnieniem ochrony przyrody i równowagi ekologicznej oraz przyczyniła się do zwiększenia ich atrakcyjności na potrzeby przyrodnicze, społeczne, turystyczne i edukacyjne. Dzięki oznakowaniu obiektów w terenie, zamieszczeniu tablic informacyjnych i opublikowaniu informacji na stronach internetowych zwiększono dostęp do informacji o dziedzictwie kulturowym. Dodatkowo adaptacja obiektów na zimowiska dla nietoperzy jest przykładem dobrych praktyk konserwatorskich zmierzających do zagospodarowywania obszarów cennych kulturowo i przyrodniczo.

Możliwości wykorzystania do celów turystycznych

Poza ważną funkcją w systemie ochrony przyrody, obiekty Twierdzy Chełmno mogą pełnić ważną funkcję turystyczną. Mogą być istotnym elementem promocyjnym dziedzictwa kulturowego służącym kreowaniu nowych produktów turystyki kulturowej oraz tworzeniu i modernizacji elementów infrastruktury niezbędnej w funkcjonowaniu turystyki kwalifikowanej. Twierdza Chełmno może być atrakcją turystyczną na skalę województwa kujawsko-pomorskiego i znakomitą bazą tworzenia produktu turystycznego, odpowiadającego potrzebom i oczekiwaniom różnych grup turystów. Zwiedzanie obiektów Twierdzy Chełmno może być ofertą dla turystów, krajoznawców, miłośników fortyfikacji i pasjonatów architektury obronnej a wędrówka po nich może okazać się ciekawą formą spędzenia wolnego czasu, poznania regionu i spotkania interesujących ludzi.

Od kilku lat, w celu popularyzacji Twierdzy Chełmno organizowane są piesze i rowerowe wycieczki, rajdy motorowe oraz okazjonalne wydarzenia, w tym Święto Twierdzy Chełmno oraz zwiedzanie Twierdzy w ramach cyklu wycieczek Szlakiem Fortyfikacji Dolnej Wisły. Publikowane są również przewodniki, ulotki i komplety pocztówek. Jedną z form popularyzacji Twierdzy Chełmno jest odznaka krajoznawcza „Miłośnik Twierdzy Chełmno” ustanowiona przez dział PTTK Ziemi Chełmińskiej z Chełmna. Odznaka nawiązuje do funkcjonujących w województwie kujawsko-pomorskim odznak „Miłośnik Twierdzy Grudziądz” i „Miłośnik Twierdzy Toruń” poświęconych zabytkom sztuki nadwiślańskiego budownictwa militarnego. Odznaka „Miłośnik Twierdzy Chełmno” ma na celu popularyzację obiektów dawnej Twierdzy oraz walorów krajoznawczo-turystycznych miejscowości z nią związanych.

Spśród wszystkich obiektów Twierdzy Chełmno tylko nieliczne doczekały się zagospodarowania i wykorzystania. Nie pełnią one typowej funkcji turystycznej nie stanowią spójnej oferty turystycznej; są wykorzystywane jako strzelnice i siedziby stowarzyszeń oraz jako miejsca adaptacji na cele przyrodnicze. Stąd przed planowanym zwiedzaniem niektórych fortów i schronów konieczne jest kontaktowanie się z właścicielami poszczególnych obiektów.

Do stworzenia wspólnego produktu turystycznego niezbędna jest współpraca i program wykorzystania obiektów ze strony sołectw, gmin, powiatów, organizacji pozarządowych, prywatnych właścicieli i innych podmiotów zainteresowanych popularyzacją oraz turystycznym wykorzystaniem obiektów Twierdzy Chełmno.

Istotnym elementem umożliwiającym zwiedzanie obiektów mógłby być szlak turystyczny, utworzeniu któremu sprzyja dogodne usytuowanie obiektów i stosunkowo gęsta sieć lokalnych dróg różnej rangi. Szlak mógłby ułatwić zwiedzanie wybranych (reprezentatywnych) obiektów zgrupowanych wokół ośmiu ważniejszych miejscowości: Kiełp, Watorowo, Dorosz Szlachecki, Małe Czyste, Stolno, Rybieniec i Klamry. Centra wsi pełniłyby rolę tzw. węzłów turystycznych, oddalonych kolejno o 2,6 – 5,8 – 2,4 – 1,7 – 3,3 kilometrów. Poszczególne odcinki byłyby składową głównej osi szlaku o długości prawie 16 kilometrów. Każdy węzeł mógłby być opatrzony tablicami kierunkowymi i posiadać pełną informację odnośnie historii, lokalizacji i obecnego

znaczenia obiektów znajdujących się w okolicy. Oznakowanie Szlaku pomiędzy węzłami umożliwiłoby dotarcie do pozostałych obiektów, do których prowadzą mało uczęszczane, zazwyczaj śródpolne drogi i dojście do nich jest stosunkowo trudne. Po wywiezieniu z wybranych obiektów gruzu oraz śmieci, po selekcji krzewów broniących do nich dostępu i dzięki odpowiedniemu oznakowaniu, część zabytkowych obiektów mogłaby okazać się nie lada atrakcją uzupełniającą ofertę turystyczną Chełmna i okolic.

Ryc. 5. – Aneks ilustracyjny, s. 302.

Literatura

1. Bąk Wiesław:, *Twierdza Chełmno – zarys dziejów*, (w:) *Ochrona zabytków architektury obronnej* pod red. Furtak J., Warszawa 2002.
2. Biskup Krzysztof: *Fortyfikacje Dolnej Wisły w przededniu I wojny światowej*, (w:) *Konserwatorska Teka Zamojska*, cz. 2, Warszawa-Zamość 1988.
3. Biskup Krzysztof: *Pruskie fortyfikacje Chełmna*, (w:) *Zapiski historyczne*, t. LXIV z. 2. Toruń 1999
4. Błyskosz Tomasz, Fortuna-Marek Anna.: *Gminny program opieki nad zabytkami – Poradnik metodyczny*, (w:) *Kurier Konserwatorski* nr 3, Warszawa 2009.
5. Gonia Robert, Budzyński Tomasz *Twierdza Chełmno – przewodnik turystyczny*, Towarzystwo Przyjaciół Dolnej Wisły, Świecie 2012.
6. Jędrysiak Tadeusz, Mikos von Rohrscheidt Armin: *Militarna turystyka kulturowa*, PWE, Warszawa 2011.
7. *Gminny Program opieki nad zabytkami gminy Stolno*, 2010, załącznik nr 1 do uchwały nr XXXVI/220/10 Rady Gminy Stolno.



WSCHODNIOPRUSKA POZYCJA OBRONNA – HISTORIA, STAN ZACHOWANIA, BADANIA I ZAGOSPODAROWANIE DO CELÓW TURYSTYCZNYCH

Adam Żywiczyński

WSCHODNIOPRUSKA Pozycja Obronna (*Ostpreußen Schutz Stellung*), zwana potocznie graniczną jest ostatnią, jednorodną linią niemieckich fortyfikacji powstałych na terenie dawnych Prus Wschodnich i ziem polskich zajętych przez armię niemiecką w czasie II wojny światowej¹. Rozciąga się ona w formie punktów oporu, składających się ze średnich schronów bojowych i biernych rozlokowanych przy miejscowościach, wzdłuż dróg kołowych i żelaznych (wykaz, rozlokowanie obiektów i ich rzuty zawarto w Tabeli I i Tabeli II). Te fortyfikacje, pełniące funkcję punktów oporu, ostatecznie utraciły swoją pierwotną funkcję militarną w początkach 1945 roku, podobnie zresztą jak pozostałe fortyfikacje pruskie i niemieckie z XIX i XX wieku wznoszone na terenie dawnych Prus Wschodnich i wzdłuż ich granic.

Rozpoznanie interesującej nas linii rozpoczęło się z chwilą zajęcia terenu przez Armię Czerwoną, a następnie przez Wojsko Polskie. Oczywiście istnienie pozycji i jej rozlokowanie na ziemiach polskich było znane mieszkańcom tych ziem już od chwili budowy, zaś interesujące nas obiekty na terenie Prus Wschodnich penetrowała ludność miejscowa i okoliczna po opuszczeniu poszczególnych punktów przez wojska Wehrmachtu w 1945 roku. Działania wojenne, planowa akcja niszczenia żelbetowych budowli i demontaż pancernych elementów składowych poszczególnych schronów doprowadziły do znacznej dewastacji poszczególnych punktów, a tym samym uszczuplenia wartości militarnej dla wojska czy poznawczej dla badaczy fortyfikacji. W większości przypadków, w okresie powojennym, ocalałe schrony stanowiły niechciany element krajobrazu. Sytuacja ta, szczęśliwie, stopniowo ulega zmianie, obecnie schrony budzą zainteresowanie miłośników fortyfikacji i turystów.

¹ Tradycje budownictwa obronnego na obszarze Prus Wschodnich można wywodzić od średniowiecza, mimo to do I wojny światowej obszar ten pełnił rolę „przedpoła strategicznego”. Z początkiem XIX wieku wartość militarną na omawianym terenie posiadały jedynie nowożytnie twierdze Piława i Królewiec w obszarze nadbałtyckim oraz umocnione magazyny żywnościowe na wyspie Czarczi Ostrów na Jeziorze Śniardwy zwane Fort Lyck. Do I wojny światowej podjęto rozbudowę wspomnianych dwóch twierdz oraz budowę twierdzy pod Giżyckiem (twierdza Boyen). Powstawały także inne założenia obronne w celu ochrony szlaków komunikacyjnych jako umocnienia mostów kolejowych (Wschodniopruskiej Kolei Północnej i Południowej oraz przy liniach lokalnych), a także powstrzymujące ewentualny atak wojsk rosyjskich (Pozycja Jezior Mazurskich i powiązana z nią Szczycieńska Pozycja Leśna oraz uzupełnienie fortyfikacji przesmyku giżyckiego). Doświadczenia z początku I wojny światowej i z operacji skutecznego wyparcia armii rosyjskiej z Prus Wschodnich zmieniły nastawienie do obrony tej prowincji. Efektem owej strategii było powstanie Giżyckiej Pozycji Polowej. W okresie międzywojennym do 1933 roku wznoszono budowle obronne, wbrew warunkom traktatu wersalskiego, głównie jako modernizacje i uzupełnienie już istniejących umocnień. Po dojściu Hitlera do władzy podjęto budowę kilku pozycji składających się z żelbetowych schronów: Trójkąt Lidzbarski (*Heilsberger Dreieck*), Giżycki Rejon Umocniony (*Befestigung Raum Lötzen*), Pozycja Olsztyńska (*Hohensteiner Stellung*) Jeszcze w 1939 roku powstało kilka schronów bojowych wzdłuż granicy od Olecka po Pisz, z jednym schronem już na terenie Polski pod miejscowością Ptaki. Wiadomo też o umocnieniach taktycznych z 1939 roku (bez schronów) w pasie Kanału Mazurskiego.

Celem tego opracowania jest omówienie dziejów Wschodniopruskiej Pozycji Obronnej, omówienie przebiegu linii oraz rozlokowania punktów oporu i schronów, przedstawienie stanu badań oraz zaprezentowanie możliwości ochrony prawnej, jak też pokazanie przykładów wtórnego wykorzystania obiektów przy jednoczesnym zachowaniu ich walorów poznawczych.

Historia pozycji

Wschodniopruska Pozycja Obronna (graniczna) została zbudowana na mocy dyrektywy Ober Komando des Heeres z 30 stycznia 1940 roku². Celem założenia było ufortyfikowanie nowej, od 1939 roku, granicy Niemiec i Sowieckiej Rosji systemem średnich schronów bojowych klasy B-neu i tradycyjnych schronów biernych. Całość pozycji podzielono na trzy odcinki. Odcinek Południowy – Pozycję Narew-Pisa (Galindy) [*Narew-Pisa (Galinde) Stellung*]; Punkty Oporu: Zbójna, Turośl, Koziół, Jeże Wschód (Gehsen Ost); Odcinek środkowy – Mazurską



Pozycję Graniczną i Ciężką Suwałk [*Masurische Grenz und Suwalki – Schenstellung*]; Punkty Oporu: Jeże Zachód (Gehsen West), Świdry (Schwidern), Prostki (Prostken), Katarzynowo (Katrinenfelde), Raczki, Bakalarzewo, Filipów, Prawy Las i Przesławki (Prašlau); Odcinek Północny – Pozycję Graniczną Gąbin [*Gumbinnen – Grenzstellung*]; Punkty Oporu: rejon Jeziora Wisztyniec, okolice miejscowości Schirwint, Eydkuhnen. Ponadto wybudowano silny Punkt Oporu Pisz (*Stützpunkt Johannisburg*) zwany także Piską Pozycją Ryglową (*Johannisburg Riegel*)³. Punkty Oporu na terenie Rosji nie zostały zweryfikowane. Pozycję docelowo miały uzupełniać fortyfikacje polowe w formie tranzej, rowów przeciwczołgowych i polowych umocnień betonowych zwanych *Kochtöpfe*.

Wśród schronów bojowych wykonano schrony z kopułami pancernymi w trzech typach: 111, 112, 113 oraz z płytami

² Burk K., *Die Deutschen Landesbefestigungen im Osten 1918-1945*, Osnabrück 1993, s. 201.

³ Przytoczone nazwy i przynależne do nich obiekty są do pewnego stopnia orientacyjne, ponieważ pozycja jest rozciągnięta pomiędzy wskazanymi wyżej miejscowościami, dlatego w publikacjach i Internecie pojawiają się różne lub wręcz dodatkowe nazwy.

pancernymi, głównie 105, choć występują schrony typu 107 i 114, a także dwa schrony na 1 ckm z 1939 roku. Schrony bierne to ukrycia dla jednej lub dwóch drużyn oraz na działko przeciwpancerne 37 mm. Ponadto występują schrony typu 501, 502 i 504. W skład pozycji wchodziły również punkty obserwacyjne piechoty i artylerii oraz wieże obserwacyjne. Po tych ostatnich zachowały się jedynie fundamenty, obecnie trudne do odnalezienia w terenie. Poszczególne schrony bojowe były także wyposażone w obronę wejścia z wkładką, schronów biernych nie wyposażono w pancerze. Ograniczenie prac nastąpiło po dyrektywie Hitlera z 18 stycznia 1940 roku, w związku z przygotowywaniem wojny ze Rosją Sowiecką (Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich)⁴. Prace budowlane przerwano wiosną 1941 roku. Wiosną 1944 roku rozbudowano jeszcze poszczególne Punkty Oporu o pozycje polowe.

Walki w rejonie Wschodniopruskiej Pozycji Obronnej rozpoczęły się w październiku 1944 roku. Wycofanie się Niemców ze wschodniej części Prus Wschodnich, z pozycji wokół Wielkich Jezior Mazurskich nastąpiło w styczniu 1945 roku na rozkaz dowódcy niemieckiej 4. Armii gen. Friedricha Hossbacha⁵. Interesujące nas fortyfikacje w większości oddano bez walki⁶.

Stan zachowania

Opuszczenie pozycji przez Niemców zapoczątkowało jej destrukcję. Zdobywcy wysadzili całkowicie Punkty Oporu w Katarzynowie i Przesławkach, a częściowo Punkty Oporu Kozioł, Jeże Wschód, Świdry, Filipów i Prawy Las. Zachowane schrony bojowe pozycji były w pełni wyposażone, ale zostały rozgrabione. Odarto je nie tylko ze stałego wyposażenia ruchomego, ale też wymontowano metalowe elementy (drzwi pancerne ciężkie i lekkie, stoliki i lawety pod karabiny maszynowe, zamknięcia strzelnic, okablowanie, generatory prądu itd.)⁷. Pancerze wysadzonych schronów, często niezniszczone, padały ofiarą zbieraczy złomu. Obecnie większość tych obiektów stanowi niebezpieczne, choć malowniczo zarośnięte ruiny⁸. Część z zachowanych schronów znalazła wtórne zagospodarowanie, przeważnie magazynowe. Najbardziej szkodliwą formą okazało się składowanie środków ochrony roślin w schronach pozycji Narew-Pisa, podobnie jak ich zasypywanie (mogilniki).

Stan badań

Przełamanie Wschodniopruskiej Pozycji Obronnej w wyniku działań wojennych Armii Czerwonej otworzyło możliwość jej powszechnego poznania. Penetrację rozpoczęła Armia Czerwona, a kontynuowało Wojsko Polskie w związku z próbą wtórnego wykorzystania pozy-

⁴ Burk K., *Die Deutschen...*, op. cit. s. 202.

⁵ *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, pod red. W. Wróblewskiego, Warszawa 1998, s. 336; Dieckert K., Grossmann H., *Bój o Prusy Wschodnie, Kronika dramatu 1944-1945*, Gdańsk 2011, s. 142.

⁶ Zajmowanie miejscowości, przez które rozciągała się Wschodniopruska Pozycja Obronna, można ustalić w przybliżeniu. 15 października zajęto Schirwint, 21 października zajęto Przesławki i Filipów. Schrony w tych miejscowościach wysadzono już w listopadzie. Decyzja o wycofaniu oddziałów 4. Armii w rejon Pisz-Giżycko-Węgorzewo zrealizowana z 21 na 22 stycznia 1945 r. co skutkowało zajęciem powiatów oleckiego, piskiego i elckiego. Cała pozycja nie miała już wówczas znaczenia bojowego; *Działania militarne...* op. cit. ss. 324-336; Dieckert K., Grossmann H., *Bój o Prusy Wschodnie...* op. cit. ss. 75, 88, 142.

⁷ Pasjonaci, próbując dociec gdzie znajduje się wyposażenie, dowiadują się, że opuszczone schrony były w pełni umeblowane, przy czym większość tego wyposażenia jak szafki, prycze, piecyki, wentylatory, była metalowa i mogła zostać sprzedana na złom lub służyć celom gospodarskim. Narzędzia, jakie były wyposażeniem schronów bojowych okazały się przydatne w rzemiośle i gospodarstwie rolniczym. Elementy pancerne, kopuły, pancerze, lawety, stoliki pod karabiny maszynowe, drzwi ciężkie i lekkie, agregaty, mające wartość wojskową były demontowane przez wojsko, ale były także pozyskiwane przez cywilów i sprzedawane na złom.

⁸ Poruszanie się po wysadzonych schronach jest zajęciem trudnym i bardzo niebezpiecznym, najlepiej oglądać takie obiekty od zewnątrz. Ponieważ schrony są powtarzalne, można bez ryzyka ocenić ich wartość.

cji w latach 1945-1956⁹. Polegało ono głównie na opisowym dokumentowaniu obiektów i ich wyposażenia fortyfikacyjnego w celu pozyskania ze schronów militarnych i innych elementów przewoźnych. Planowano remont i konserwację obiektów zachowanych oraz demontaż elementów metalowych z wysadzonych obiektów. Przedmiotem analiz była także chęć przekazywania obiektów na cele pozamilitarne.

Kolejnym powodem zainteresowania wojska tymi fortyfikacjami było rzekome zagrożenie atakiem jądrowym w początkach lat 60. XX w. Wówczas to wykonano inwentaryzacje architektoniczne obiektów, w ramach obrony cywilnej, pod kątem wykorzystania ich jako schronów dla ludności cywilnej na wypadek ataku jądrowego. W tym okresie nadal demontowano, do wtórnego wykorzystania, drzwi metalowe ze zniszczonych schronów¹⁰. Równolegle usuwania elementów metalowych dokonywali okoliczni mieszkańcy i zorganizowane grupy „złomiarzy”.

Ostatnie zainteresowanie wojska fortyfikacjami miało miejsce w latach 1992-1993, kiedy to do Obwodu Królewieckiego przetransportowywano oddziały wojskowe z dawnych państw-członków Układu Warszawskiego, a niestabilna sytuacja w Rosji postsowieckiej wzbudzała w Polsce obawy (rzekomo rozważano wówczas możliwości obronne tych obiektów¹¹).

Stosunkowo późno fortyfikacjami pruskimi i niemieckimi zainteresowała się państwowa ochrona zabytków. Najpierw Wschodniopruska Pozycja Obronna została wstępnie rozpoznana przez Krzysztofa Biskupa¹², a następnie opisana i zinwentaryzowana w latach 1997-1998 przez zespół pod jego kierunkiem w ramach Krajowego Programu Ministerstwa Kultury i Sztuki „Ochrona i Konserwacja Architektury Obronnej”¹³. Opracowanie to dotyczyło wyłącznie fortyfikacji na terenie ówczesnego województwa suwalskiego, więc pominięto w nim odcinek Pisa-Narew, zwany też Pozycją Galindy, jak i odcinek leżący wówczas na terenie byłego Związku Radzieckiego.

Kolejne opracowania, tym razem wyłącznie na temat Wschodniopruskiej Pozycji Obronnej, sporządził Bogusław Perzyk¹⁴. Oba dotyczyły odcinków leżących na terenie województwa

⁹ Łach W., *Plany wykorzystania fortyfikacji byłych Prus Wschodnich przez Wojsko Polskie w latach 1945-1956*, Fortyfikacje jako atrakcje turystyczne, Giżycko 2003, s. 13; tenże, *Wykorzystanie fortyfikacji niemieckich na Warmii i Mazurach w latach 1945-1956*, w: Z dziejów Wojska Polskiego na Warmii i Mazurach po drugiej wojnie światowej, praca zbiorowa, red. nauk. W. Łach, Węgorzewo 2004, s. 11.

¹⁰ Łach W., *Plany wykorzystania fortyfikacji...* op. cit. s. 13; tenże, *Wykorzystanie fortyfikacji...*, op. cit., s. 11.

¹¹ Wykonywane w okresie powojennym dokumentacje pozostają w archiwach wojskowych lub zostały rozproszone.

¹² Biskup K., *Wstępne rozpoznanie zasobu fortyfikacji XIX- i XX-wiecznych na obszarze dawnych Prus Wschodnich*, INFORT 11, 1996, nr 1 s. 1-16; Biskup K., *Fortyfikacje XIX- i XX-wieczne na obszarze dawnych Prus Wschodnich*, w: Studia Angerburgica, t. 2, 1997, s. 17-43.

¹³ *Fortyfikacje XIX i XX-wieczne na obszarze województwa suwalskiego, Część I. Twierdza Giżycka, umocnienia mostów na liniach kolejowych, Pozycja Jezior Mazurskich, Fortyfikacje „Inselgelände” pod Giżyckiem, Giżycka Pozycja Polowa*, praca zbiorowa: K. Biskup, M. Dudek, S. Giruć, R. Hirsch, W. Rużewicz, A. Żywiczński, Gdańsk- Giżycko-Suwałki 1997/m-pis w zbiorach autora; *Fortyfikacje XIX i XX-wieczne na obszarze województwa suwalskiego Cz. II: Pomocnicza pozycja frontu wschodniego Giżyckiej Pozycji Polowej; wzmocnienie Pozycji Jezior Mazurskich i szczywieńskiej Pozycji Leśnej; Giżycki Rejon Umocniony; Pozycja Olecka; Pozycja Graniczna; umocnienia polowe z 1944 r.; kwatery dowództw*, praca zbiorowa: K. Biskup; S. Giruć, W. Rużewicz, A. Stróżyk, A. Żywiczński, Gdańsk-Giżycko-Suwałki 1998/m-pis w zbiorach autora.

¹⁴ Perzyk B., *Inwentaryzacja, waloryzacja, i wytyczne dla programu ochrony konserwatorskiej fortyfikacji Pozycji Granicznej Prus Wschodnich na terenie woj. podlaskiego Warszawa 10.10.2001/m-pis w archiwum WUOZ Białystok, Delegatura w Suwałkach*; Perzyk B., *Fortyfikacje Pozycji Granicznej Prus Wschodnich na terenie powiatu suwalskiego – studium historyczno-przestrzenne*, Warszawa 2001/m-pis w archiwum WUOZ Białystok Delegatura w Suwałkach; Perzyk B., *Zabytki fortyfikacje Pozycji Granicznej Prus Wschodnich z lat 1939-1935, czynnikiem o istotnym wpływie na atrakcyjność turystyczną powiatu suwalskiego/materiały z sesji/ Dziedzictwo militarne jako czynnik atrakcyjności turystycznej powiatu suwalskiego, Suwałki 11-13 września 2009,/m-pis w zbiorach autora*.

podlaskiego. Część leżąca w pasie przygranicznym z Litwą, na terenie Obwodu Kaliningradzkiego należącego do Rosji, w tych opracowaniach również nie została ujeta.

Wymienione wyżej prace badawcze, pozostające w formie maszynopisów, dotyczą zatem łącznie całej pozycji znajdującej się obecnie w granicach Polski. Porównując informacje pokrywające się w tych dokumentacjach, sporządzonych pod kierunkiem K. Biskupa i przez B. Perzyka, można zauważyć różnice w ustaleniach co do ilości i typów schronów, wielkości pozycji oraz stosowanych pancerzy. Wynika to zapewne z braku dostępu do archiwaliów niemieckich i polskich, co postawiło autorów w mało komfortowej sytuacji – poznawania pozycji wyłącznie na podstawie niepełnych informacji historycznych i trudnej prospekcji terenowej. Dopelnieniem informacji o Wschodniopruskiej Pozycji Obronnej są publikacje dotyczące Punktów Oporu¹⁵ i mające charakter ogólny¹⁶.

Nadal brakuje monografii, która w wyczerpujący sposób przedstawiłaby dzieje całej pozycji rozlokowanej obecnie na terenie Polski i Rosji, a także w pełni ukazywałaby wszystkie zagadnienia związane z jej dziejami, formą, typami budowli jak i wyposażeniem. Niestety wyczerpanie tematu może być bardzo trudne. Przede wszystkim nadal nie ma dostępu do wojskowych archiwaliów niemieckich i polskich. Planowana linia została tylko częściowo wybudowana i jest prawdopodobne, że w trakcie budowy doraźnie ją korygowano, a zmiany te nie muszą mieć odzwierciedlenia w archiwaliach. Dodatkową barierą poznawczą są zniszczenia schronów, łącznie z ich powojennym zasypywaniem.

Wiele błędnych informacji pojawia się zwłaszcza na licznych stronach internetowych¹⁷.

Ochrona konserwatorska

Podstawową formą ochrony zabytków w Polsce jest wpis do rejestru, który jest dokonywany przez struktury wojewódzkie ochrony zabytków. Tą formą ochrony zostały objęte dwa schrony Wschodniopruskiej Pozycji Obronnej w Pisz (schron bierny typu 502 i schron bojowy typu 107a)¹⁸. Wynikający z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami¹⁹ obowiązek samorządów opracowywania gminnych ewidencji zabytków w formie kart adresowych przyczynił się do ujęcia wielu zabytkowych schronów w tego typu dokumentacji. Takie ewidencje zabytków powstały w wielu gminach, również obejmujących teren omawianej pozycji obronnej. Jednak

¹⁵ Markiel C., *Niemieckie umocnienia z lat 1940-1945 wokół miejscowości Jeże*, w: INFORT Biuletyn Miłośników Fortyfikacji 21, 1/2004, s. 55-67; Rużewicz W., *Punkt Oporu Prostki Wschodniopruskiej Pozycji Obronnej*, w: Fortyfikacje na ziemi lubuskiej – Zeszyt sesyjny nr 4, 1998, s.46-49.

¹⁶ Bettinger D., Büren M., *Der Westwall, Die geschichte der deutschen Westbefestigungen im Ritten Reich*, Osnabrück 1990; Biskup K., *Wstępne rozpoznanie...* op. cit., s. 1-16. Burk K., *Die Deutschen Landesbefestigungen im Osten 1918-1945*, Osnabrück 1993; Burk K., *Handbuch zur Geschichte der Festungen des historischen Deutschen Ostens*, Osnabrück 1995; Fuhrmester J., *Der Ostwall*, Stuttgart 2008; Kędryna A. Jurga R., *Wyposażenie socjalne obiektów fortyfikacji niemieckiej 1933-1945*, Kraków 1999; Kaufmann J.E., Kaufmann H.W., Jurga R.M., *Fortyfikacje Trzeciej Rzeszy*, Poznań 2011; Łach W., *Zabytki architektury obronnej XIX i XX wieku w północno-wschodniej Polsce – stan ich zachowania*, w: Polska historiografia wojskowa. Stan badań i perspektyw, praca zbiorowa red. H. Stańczyk, Toruń 2002, s. 8; tenże, *System umocnień rzeki Rospudy*, „Jaćwież”, 2001, nr 16, s. 4; Rogalski M., Zaborowski M., *Fortyfikacja wczoraj i dziś*, Warszawa 1978; Rużewicz W., *Fortyfikacje nowożytne Prus Wschodnich*, Łódź 2006.

¹⁷ Najpełniejsze i sprawdzone informacje można znaleźć na stronie internetowej Wojciecha Rużewicza i Cezarego Markiela.

¹⁸ Pisz, schron bierny typu 502, nr rejestru A-4479 z 08.10.2007 roku, Pisz, schron bojowy typu 107a, nr rejestru 4469 z z 29.06.2007 roku.

¹⁹ ustawa z dnia 23.07. 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.).

dopiero ujęcie tych zabytków w miejscowych planach zagospodarowania gmin dawałoby ustawową formę ich ochrony²⁰.

Przykłady zagospodarowania



Ryc. 1. Schron typu 502 w Pisz: A – dziedziniec i ściana wejściowa; B – dzwon 90P9; C – wnętrze izby żołnierskiej. Fot. Adam Żywiczyński.

Piski samorząd i miejscowa społeczność mają świadomość wartości historycznej i atrakcyjności turystycznej fortyfikacji wokół Pisz, szczególnie miejsca na Mazurach, gdzie umocnienia były budowane od średniowiecza²¹. Efektem tej świadomości jest między innymi

²⁰ Praktyką powszechnie stosowaną przez samorządy jest opracowywanie planów dla obszarów niezabudowanych, przeznaczonych do inwestowania. Dlatego tą formą ochrony objęta jest znikoma część zabytków fortyfikacyjnych.

²¹ Pisz ma tradycje fortyfikacyjne od średniowiecza. W latach 1344-1345 wzniesiono tu zamek krzyżacki, przekształcony w zamek starosty piskiego w 1525 roku. Był on wielokrotnie przebudowywany i modernizowany pod względem obronnym. W Pisz już w połowie XVI wieku funkcjonowała komendantura twierdzy. W roku 1682 podjęto łączne fortyfikowanie miasta i zamku, a w 1697 rozpoczęto sypanie ziemnych wałów twierdzy Pisz, której tzw. plan drezdeński zachował się w atlasie planów twierdz Jana Jerzego Maksymiliana Fürstenhoffa sporządzonym dla elektora saskiego i króla polskiego Augusta II. Zmieniono wówczas kształt samego miasta. Jeszcze na przełomie XIX/XX wieku w planie miasta czytelny był narys tej przygranicznej twierdzy. Jego pozostałości rozebrano po 1957 roku. Obecnie jedynym śladem twierdzy piskiej jest istnienie ulicy Okopowej.

wytyczenie w 2009 roku szlaku turystycznego po Piskiej Pozycji Ryglowej (Punkt Oporu Pisz) przez Stowarzyszenie Historyczne Piska Pozycja Ryglowa²², we współpracy z Samorządem Miasta i Gminy Pisz oraz Lasami Państwowymi.



Ryc. 2. Schron 105c w Prawym Lesie. Objazd po pozycji granicznej w ramach sesji organizowanej przez Starostwo Powiatowe w Suwałkach dnia 13.09.2009 r. Fot. Adam Żywicznyński.

Członkowie Stowarzyszenia, w uzgodnieniu z zarządcą terenu – Nadleśnictwem w Pisz, uporządkowali schron bierny na działo przeciwpancerne 37 mm połączone ze stanowiskiem na jeden karabin maszynowy²³ oraz schron typu 502²⁴ (dwa spośród wielu obiektów obronnych wokół Piska). Praca członków Stowarzyszenia polegała na usunięciu ze schronów zwałów śmieci i ziemi oraz częściowym odtworzeniu ich wyposażenia na podstawie dostępnej literatury²⁵. W schronie BW 48 typu 502 urządzona została ekspozycja muzealna z rekonstrukcją jednej izby żołnierskiej. W drugiej części wykonano ekspozycję ogólnowojskową. Ponieważ typy schronów były powielane, a ich wyposażenie było standardowe, to ekspozycja w Pisz daje dobry pogląd o obiektach obronnych tej pozycji. Rekonstrukcja wewnątrz w Pisz jest najciekawszym przykładem zagospodarowania schronu i przygotowania go do zwiedzania w obszarze Wschodniopruskiej Pozycji Obronnej. W otoczeniu schronu typu 502 przygotowano ekspozycję plenerową elementów umocnień polowych typowych dla Prus Wschodnich w 1944 roku. Ekspozycję tę opatriono informacjami o charakterze edukacyjnym i udostępniono jako jedną z atrakcji turystycznych Krainy Wielkich Jezior Mazurskich.

Ważne jest także tworzenie szlaków turystycznych po fortyfikacjach. Samorzady województwa warmińsko-mazurskiego i podlaskiego podjęły działania w celu pokazania umocnień obronnych zbudowanych wzdłuż doliny rzeki Rospuda w okresie II wojny światowej przez wojska niemieckie²⁶. W tym celu utworzono ścieżki rowerowe i samochodowe po suwalskim odcinku

²² Stowarzyszenie Historyczne Piska Pozycja Ryglowa www.rygielpisz.eu

²³ Omawiany schron składa się z biernego schronu o dwóch pomieszczeniach (pomieszczenie na działko przeciwpancerne 37 mm z izbą dla obsady działka) połączonego z jednoizbowym schronem z 1939 r. na jeden karabin maszynowy.

²⁴ Schron bierny dla dwóch drużyn piechoty z dzwonem obserwacyjnym, składa się z dwóch izb żołnierskich dostępnych dwoma wejściami ze służą gazową. Na stropie schronu znajduje się dzwon obserwatora piechoty.

²⁵ Anna Kędryna, Robert M. Jurga, *Wyposażenie socjalne obiektów...*, op. cit. s. 9-14, 23, 28-29, 38-39.

²⁶ Na terenie obu województw, przy drogach krajowych i wojewódzkich umieszczono tablice kierunkowe do fortyfikacji. Na terenie gm. Krukłanki (pow. giżycki) tablice kierunkowe oraz tablice informacyjne umieszczono w miejscu Punktów Oporu Giżyckiej Pozycji Połowej i schronów Giżyckiego Rejonu Umocnionego.

Wschodniopruskiej Pozycji Obronnej. Ich wytyczenie, opracowanie historyczne i edukacyjne zostało przygotowane przez samorząd powiatu suwalskiego²⁷ w ramach projektu unijnego o charakterze transgranicznym²⁸. Pierwszym jego etapem było sporządzenie dokumentacji technicznej szlaku wraz z weryfikacją tras. Następnie, w 2010 roku oznakowano oba szlaki i ustawiono tablice informacyjne w miejscowościach Dowspuda, Bakalarzewo, Filipów, Przerośl²⁹. Szlak drogowy oznakowano zgodnie z kodeksem drogowym, a szlak rowerowy zgodnie z systemem Polskiej Organizacji Turystycznej³⁰. Ważnym elementem popularyzatorskim zadania było zorganizowanie seminarium popularnonaukowego „Dziedzictwo militarne jako czynnik atrakcyjności turystycznej powiatu suwalskiego”³¹. Oznakowane szlaki opisano w wydany magazynie informacyjnym oraz na stronie internetowej³².

Przedstawiony wyżej szlak samochodowy i rowerowy przebiega między innymi przez miejscowość Bakalarzewo, gdzie od 1997 roku istnieje prywatny skansen fortyfikacyjny³³. Skansen powstał z inicjatywy Andrzeja Stróżyka, pasjonata i znawcy fortyfikacji, na bazie zachowanego schronu BW 24, typ 113d. Odtworzono w nim drzwi, urządzenia wentylacyjne, instalację elektryczną i wyposażenie socjalne. Właściciel postawił zasieki na przedpolu schronu, w jego wnętrzu odtworzył część drzwi, wentylację i wyposażenie kopuły strzeleckiej oraz urządził ekspozycję historyczną dotyczącą Wschodniopruskiej Pozycji Obronnej, w szczególności Punktu Oporu Bakalarzewo.

Zakup i użytkowanie schronu na cele turystyczne przez osobę spoza gminy spowodowały zmianę nastawienia rdzennych właścicieli gruntów, do stojących na ich ziemiach obcych obiektów, czego świadectwem może być dozorowanie czy zamykanie wcześniej „porzuconych” schronów.

²⁷ Koncepcja szlaku turystycznego została opracowana w starostwie powiatowym w Suwałkach w latach 2006/2007; B. Chelmiczka-Bordzio, *Plany rozwoju sieci szlaków turystycznych między Doliną Rospudy a Polsko – Litewskim pograniczem z wykorzystaniem linii obiektów militarych z okresu II wojny*, Dziedzictwo militarne jako czynnik atrakcyjności turystycznej powiatu suwalskiego, Suwałki 11-13 września 2009, (m-pis w posiadaniu autora).

²⁸ Projekt „Opracowanie dokumentacji analitycznej i koncepcji produktu turystycznego „Dolina Rospudy” ze środków projektu pilotażowego „Leader+” (Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006) oraz środków własnych powiatu suwalskiego, Lokalnej Grupa Działania „Nasza Suwalszczyzna” oraz Ekologicznego Stowarzyszenia Gmin „Rospuda”.

²⁹ Projekt pn. „Oznakowanie obiektów turystycznych w euroregionie”, z Funduszu Małych Grantów Programu Współpracy Transgranicznej Litwa – Polska 2007-2013 i środków własnych powiatu suwalskiego.

³⁰ Szlak rowerowy, oznaczenie tabliczkami z symbolem R-68 (zgodnie z instrukcją PTTK i kodeksem drogowym), długość 63,4 km. Szlak samochodowy oznakowany, znakami drogowymi brązowo-białymi, zgodnie z systemem Polskiej Organizacji Turystycznej, ma długość 59 km.

³¹ Sesja odbyła się w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa 2009; część wykładowa w Suwałkach 11-13 września, część terenowa – zwiedzanie wybranych obiektów militarych w dolinie Rospudy, wzdłuż linii fortyfikacyjnej na trasie: Raczki, Bakalarzewo (wraz ze skansenem militarym), Filipów, Przerośl, Prawy Las, Bolcie k. Wiżajn. Wystąpienia prelegentów zostały zebrane w: *Dziedzictwo militarne jako czynnik atrakcyjności turystycznej powiatu suwalskiego*, Suwałki 11-13 września 2009 (m-pis w posiadaniu autora).

³² Magazyn informacyjny wydano w 2010 r. w ramach projektu „Oznakowanie obiektów” (nakład wyczerpany) oraz zamieszczono informacje na www.turystyka.powiat.suwalski.pl (zakładka: szlaki turystyczne).

³³ Skansen utworzono przy schronie bojowym. Jest to schron typu 113d, dwukondygnacyjny, z kopułą z sześcioma strzelnicami. Właścicielem od 1997 roku, jest Andrzej Stróżyk. W okresie letnim skansen jest udostępniony do zwiedzania, przewodnikiem jest właściciel; A. Stróżyk, *Walory turystyczne Skansenu Fortyfikacji Prus Wschodnich w Bakalarzewie*, w: *Dziedzictwo militarne jako czynnik atrakcyjności turystycznej powiatu suwalskiego*, Suwałki 11-13 września 2009 (m-pis w posiadaniu autora).



Ryc. 3. Schron 113d w Bakalarzewie: A – Kopuła 20P7; B – drzwi ciężkie typu 434PO1; C – ekspozycja w schronie. Fot. Adam Żywicznyński.

Wnioski

Historia systemów fortyfikacyjnych to ciekawy fragment dziejów omawianych ziem. Zachowanie tej spuścizny wiąże się z rozciąganiem opieki i użytkowaniem. Liniowy charakter tych zabytków wymaga całościowego oglądu zagadnienia ze szczebla samorządu wojewódzkiego, choć jak pokazują przykłady, bardziej skuteczne jest zainteresowanie samorządów lokalnych. To one, jak dotąd, wydają się najbardziej zaangażowane w popularyzacji i ochronie fortyfikacji stałych. Jedynym niebezpieczeństwem, w przypadku władz samorządowych jest ich kadencyjność, bo zmiana władzy może skutkować zaniechaniem podjętych wcześniej działań. Dobrym partnerem dla samorządów są Lasy Państwowe, które w swoją działalność mają wpisana również edukację, przede wszystkim jako edukacyjne ścieżki przyrodnicze, ale chętnie wplatają w ten dział opiekę nad zabytkami i udostępnianie dziedzictwa materialnego.

Znaczącą rolę w praktycznej opiece nad zabytkami fortyfikacji stałych mają organizacje pozarządowe, zwłaszcza gdy współpracują z samorządami i instytucjami państwowymi. Przy dobrej woli stron można realizować ciekawe inicjatywy na rzecz konserwacji, opieki nad zabytkami, popularyzacji, promocji, wykorzystania zabytków na cele turystyczne i co ważne, pozyskiwać na te cele środki.

Równie cenne są inicjatywy prywatne. Wszelkie działania indywidualne, nawet o ograniczonym zasięgu, dają gwarancję zabezpieczenia obiektu i stanowią dobry przykład dla innych właścicieli gruntów z pozostałościami fortyfikacji³⁴, ponieważ zadbane i udostępnione obiekty mogą stać się dodatkowym źródłem ich dochodów.

Podane przykłady ukazują różne możliwości i formy działań na rzecz zachowania zabytków fortyfikacyjnych. Jeśli dodać do tego badania, publikacje naukowe i popularyzatorskie, sesje tematyczne, to stanowią one dobre wsparcie merytoryczne ze strony znawców przedmiotu dla lokalnych inicjatyw. Tak więc, od dozorowania do turystycznego udostępniania fortyfikacji jest bardzo szeroki zakres działań, których wspólnym mianownikiem powinno być ocalenie obiektów stanowiących świadectwo historyczne tych ziem.

³⁴ Odcinek środkowy Wschodniopruskiej Pozycji Obronnej, Mazurska Pozycja Graniczna i Ciężka Suwałk, leży na gruntach prywatnych, w tym omawiany skansen w Bakalarzewie.

Wschodniopruska Pozycja Obronna (*Ostpreußen Schutzstellung*) – schrony bierne

TYP SCHRONU	SCHRON NA 1 DRUŻYNĘ PIECHOTY	501	SCHRON NA 2 DRUŻYNY PIECHOTY	502	504	PUNKT OBSERWACYJNY	PAK -U 1	PAK -U 2
LOKALIZACJA								
POZYCJA NAREW-PISA (GALINDY) /NAREW PISA (GALINDE) STELLUNG/ – ODCINEK POLUJNIOWY								
PO ZBÓJNA	2	13						2
PO TUROŚL		1						
PO KOZIOL-PTAKI	3	6				1		2
PO JEŻE ZACHÓD		2			1			
PISA POZYCJA RYGŁOWA /JOHANNISBURGER REGEL STELLUNG/								
PISZ		12	1	1	1		1	1 + st. c km
MAZURSKA POZYCJA GRANICZNA I CIĘCIA SUWAŁK /MASURISCHE GRENZ UND SUWALKI – SHINENSTELLUNG/ – ODCINEK CENTRALNY								
PO JEŻE WSCHÓD	1							2
PO ŚWIDRY	4		2				2	
PO PROSTKI			5				3	
PO KATARZYNOWO	2		1			1		1
PO RACZKI	4					1	2	
PO BAKALARZEWO	4		1			1		
PO FILIPÓW	4		1			1	2	
PO PRAWY ŁAS								
PO PRZESŁAWKI								
POZYCJA GRANICZNA GUBIN /GUMBINNEN – GRENZSTELLUNG/ – ODCINEK PÓLNOCNY								
SCHIRWINDT*								
EYDTKUHNE								
JEZ. WISZYŃNIEC								

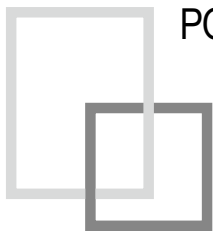
Opracował: Adam Żywiczyński

Wschodniopruska Pozycja Obronna (Ostpreußen Schutzstellung) – schrony bojowe

TYP SCHRONU	MG Scharfenstand (1939)	105a	105c	105d	107a	111b	112b	113d	514
LOKALIZACJA									
POZYCJA NAREW-PISA (GALINDY) /NAREW PISA (GALINDE) STELLUNG/ – ODCINEK POLUDNIOWY									
PO ZBÓJNA		1							
PO TUROŚL									1
PO KOZIOL –PTAKI	1	2							1
PO JEŻE ZACHOD									
PISA									
	2				1				
MAZURSKA POZYCJA GRANICZNA I CIECIWA SUWALK /MASURISCHE GRENZ UND SUWALKI – SHNENSTELLUNG/ – ODCINEK CENTRALNY									
PO JEŻE WSCHOD			1	2					1
PO ŚWIDRY				3					1
PO PROSTKI				2				1	
PO KATARZYNOWO				2				1	
PO RACZKI				2				2	
PO BAKALARZEWO			2	2					1
PO FILIPÓW			1	2					
PO PRAWY LAS			2						
PO PRZESŁAWKI				2					
POZYCJA GRANICZNA GUBIN /GUMBINNEN – GRENZSTELLUNG/ – ODCINEK POLNOCNY									
SCHIRWINDT*									
EYDTKLIHLEN									
JEZ. WISZTYNIEC									

Opracował: Adam Żywiczynski

* Kurt Burk w swojej pracy zamieszcza plan punktu oporu Schirwindt ze wskazaniem typów schronów. Autor artykułu pominął tę informację z uwagi na brak możliwości jej sprawdzenia, podobnie jak pozostałych punktów oporu na terenie Rosji. Burk K. *Die deutschen Landesbefestigungen im Ostien 1919-1945*, Osnabrück 1993, s. 213



POLA BITEW W POLSCE JAKO OBIEKTY ZABYTKOWE

Piotr Wodziszłowski

POLA bitew, choć mało dostrzegalne w krajobrazie Polski, z uwagi na bogatą w konflikty historię kraju występują znacznie częściej niż w jakimkolwiek innym państwie Unii Europejskiej. W wielu przypadkach jedynym ich świadectwem jest pamięć ludzka, dokumenty historyczne bądź dzieła sztuki. Pola dawnych bojów są jednak jednym z istotnych, wartych zachowania dóbr dziedzictwa kulturowego. Obszar naszego kraju, położony w strefie styku kultur i interesów politycznych kontynentów Europy i Azji, posiadając niekorzystne do obrony, płaskie ukształtowanie terenu, stał się w przeszłości terenem wielu konfliktów zbrojnych, w których walkę toczyły pomiędzy sobą często obce armie.

Poprzez pamięć pokoleń historyczne pola bitew są miejscami, które wtopiły się w krajobraz kulturowy. Z upływem czasu pojawiały się rozmaite materialne próby upamiętnienia, od kaplic, klasztorów w średniowieczu, budowanych z inicjatywy społecznej pomników, krzyży w okresie powstania styczniowego, listopadowego, mauzoleów, muzeów i skansenów w XX w., po założenia o zasięgu regionalnym – obecnie. Wszystkie te obiekty są niewątpliwie dziełami architektury, urbanistyki lub małej architektury, związanymi z krajobrazem poprzez konkretne, udokumentowane wydarzenia historyczne.



Fot. 1, 2. *Schron bojowy pozycji mławskiej, zbudowany w lecie 1939 r., oraz pomnik z roku 1964 w Uniszkach Zawadzkich przy drodze krajowej nr 7 (fot. P. Wodziszłowski).*

Formy zachowania

Wśród zachowanych form pól bitew istnieją ślady materialne, np. historyczny układ przestrzenny konkretnych miejsc, fortyfikacje, mogiły, fortyfikacje polowe (okopy, szańce), leje po eksplozjach, ślady ostrzału na budynkach, znaleziska archeologiczne, jak również mniej lub bardziej obiektywne wytwory kultury, tablice, ikonografia, literatura, podania ludowe, dokumenty kartograficzne, filmy, które należy jednak traktować z odpowiednim dystansem z uwagi na fakt,

iz mogą być kształtowane jedynie na podstawie wspomnień uczestników lub przesłanek ulegających manipulacji w imię np. doraźnych interesów politycznych.

Stopień zachowania pól bitew jest na ogół czynnikiem determinującym możliwości ich ekspozycji. W Polsce, z uwagi na niezbyt dużą, w porównaniu z zachodnią Europą, urbanizację obszaru kraju, ich tereny zachowały się na ogół w stanie umożliwiającym ich rozpoznanie w krajobrazie. Ślady bitew XX wieku, jak np. Powstania Warszawskiego 1944, nadal istnieją w formach materialnych, np. ostrzału na ścianach budynków, lub bitwy pod Mławą 1939 – zachowanej linii fortyfikacji stałych, wzniesionych bezpośrednio przed bitwą.

Poszczególne obiekty lub układy przestrzenne związane z polami bitew uzyskały status zabytku jako miejsca upamiętniające wydarzenia historyczne lub związane z działalnością wybitnych osób lub instytucji poprzez wpis do rejestru, ujęcie w gminnej ewidencji zabytków, utworzenie parku kulturowego lub zapisy w planach zagospodarowania przestrzennego. Najważniejsze z nich zostały uznane decyzją Prezydenta RP za Pomnik Historii.

Poza wartościami materialnymi pola bitew są także nośnikiem niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Do organizowanych przez władze obchodów rocznic niektórych bitew dołączają rekonstrukcje nawet niewielkich starć zbrojnych, urządzane przez stowarzyszenia społeczne lokalne samorządy, również wspólnie przez związki gmin lub powiatów¹.

Zwiedzanie pól historycznych bitew włącza się w nurt coraz bardziej zyskującej na popularności turystyki militarnej, realizując funkcje historyczno-edukacyjną, martyrologiczną, polityczno-ideologiczną, kulturalno-rozrywkową, rekreacyjno-sportową oraz przygodową². Opisana sytuacja stwarza konieczność dokładniejszej analizy problemu zagospodarowania terenów historycznych starć zbrojnych w celu umożliwienia wykorzystania ich potencjału dla rozwoju niedoinwestowanych, potrzebujących aktywizacji części kraju..

Ochrona prawna pól bitew w Polsce

W myśl art. 6 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ochronie podlegają „zabytki nieruchome, (...), będące między innymi krajobrazami kulturowymi, (...), dziełami budownictwa obronnego, cmentarzami, miejscami upamiętniającymi wydarzenia historyczne bądź działalność wybitnych osobistości lub instytucji”. Pola bitew, będąc miejscami wydarzeń historycznych, niewątpliwie są zakresem objęte powyższą definicją.

Ustawa przewiduje także tworzenie parków kulturowych w celu m. in. ochrony krajobrazu „przestrzeni historycznie ukształtowanej w wyniku działalności człowieka, zawierającej wytwory cywilizacji oraz elementy przyrodnicze”, w wyniku inicjatywy władz lokalnych, samorządów, w porozumieniu z urzędami ochrony zabytków. Zakładana w ustawie forma ochrony zabytków, odpowiednia dla zachowania pól bitew, nie doczekała się jednak rozpowszechnienia. Spośród istniejących 24 parków kulturowych tylko jeden obejmuje pole bitwy, utworzony w roku 2009 park kulturowy „Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 Roku”. Obecnie jako obiekty zabytkowe jest zarejestrowanych pięć pól bitew: Grunwald, Maciejowice, Raclawice, Raszyn, Westerplatte, z których cztery doczekały się również uznania za Pomnik Historii.

Porównując decyzje o wpisie do rejestru zabytków widać brak jednolitego sposobu ujęcia opieką konserwatorską dawnych pobojoisk. Z całego terenu bitwy pod Raszynem, w której wzięło udział prawie 50 tys. żołnierzy, obejmującego przedpola Warszawy od Michałowic do miejscowości Dawidy (jako strefa ochrony konserwatorskiej na mocy decyzji z 17 kwietnia 1987 roku pod numerem 1306) został wpisany „zespół przestrzenny ukształtowania terenu,

¹ <http://fakty.interia.pl/historia/news/rekonstrukcja-bitwy-warszawskiej-bolszewicy-pokonani-pod,1832672,5967>

² Jędrusiak Tadeusz, Armin Mikos von Rohrscheidt, *Militarna turystyka kulturowa*, Warszawa 2011, s. 15

małej architektury i zieleni”, obejmujący zaledwie 0,27 ha. Z kolei w przypadku decyzji nr A-219 o wpisie do rejestru zabytków pola bitwy o Westerplatte z roku 2001 r., ochroną został objęty teren bitwy ograniczony w naturalny sposób łądem oraz murem Wojskowej Składnicy Tranzytowej z lat 20 XX w. wraz z obiektami historycznymi o obszarze 64,5 ha³.

Ponadto status zabytków uzyskały pojedyncze obiekty związane z polami bitew, jak np. zespół Reduty Wolskiej – ujęty w rejestrze zabytków MWKZ pod nr A-54 (szturm Warszawy 1831); kaplica i cmentarz wojskowy wraz z drzewostanem w Radzyminie (Bitwa Warszawska 1920, nr rej. MWKZ A-1321); Iganie – pomnik bitwy z 1831 r. (nr rej. 274/60 z dnia 25 grudnia 1960 r.); mogiła zbiorowa poległych w bitwie pod Batorzem w dniu 7 września 1863 r. (nr rej. A/479 woj. Lubelskiego).

Granice zasięgu ochrony w przypadku pól bitew są trudne do zdefiniowania. Zgodnie z obowiązującym prawem, w drodze postępowania przed organami administracji publicznej (w tym Wojewódzkimi Urzędami Ochrony Zabytków) konieczne jest wyznaczenie zasięgu ochrony, popartego faktami i dowodami znanymi organowi, przed którym toczy się postępowanie, bądź możliwymi do ustalenia na podstawie danych powszechnie dostępnych. Wobec różnych form interpretacji zasięgu pola bitwy, wyznaczenie jego zasięgu wymaga przeprowadzenia multi dyscyplinarnych badań naukowych. W przypadku wielkich bitew XX w. są to nawet powierchnie gmin lub powiatów. Wobec powyższego konieczna jest gradacja stopnia ochrony, np. za pomocą wyznaczania stref ochrony konserwatorskiej.

Stan zagospodarowania



Fot. 3, 4. Pomnik z 1960 r., maszty z herbami symbolizującymi chorągwie biorących udział w bitwie (fot. P. Wodzisławski) oraz współczesne zdjęcie lotnicze pola bitwy pod Grunwaldem (internet)⁴.

³ Jakub Wrzosek, *Pola bitew – ważny element dziedzictwa*, [w:] Ochrona Zabytków nr 1-4, Warszawa 2010, s. 175

⁴ <http://www.nid.pl/idm,1208.grunwald-pole-bitwy.html>

Średniowieczne pola bitew w Polsce są przykładem miejsc, których zagospodarowanie ulegało zmianom na przestrzeni stuleci. Na terenie jednego z najśłynniejszych starć zbrojnych średniowiecznej Europy, **bitwy pod Grunwaldem**, rozmaite próby upamiętnienia podejmowano już od czasów wojny polsko-krzyżackiej 1410 roku.

Już podczas oblężenia Malborka król Władysław Jagiełło podjął zamiar ufundowania na pobożowisku klasztoru pod wezwaniem św. Brygidy, co jednak nie zostało zrealizowane z uwagi na niekorzystne warunki I pokoju toruńskiego. W 1413 r. w miejscu odnalezienia ciała Ulricha von Jungingen krzyżacy zbudowali kaplicę Najświętszej Marii Panny, która dzięki udzielanym na mocy bulli papieża Grzegorza XII odpustom stała się znanym w średniowiecznej Europie miejscem pielgrzymek. W roku 1525, po sekularyzacji Prus, kaplica zaczęła popadać w ruinę. Została zburzona w 1720 r. przez władze pruskie w celu uniemożliwienia pielgrzymek utrwalających pamięć o klęsce zakonu krzyżackiego. Wiek XIX przyniósł ożywienie tradycji grunwaldzkiej w świadomości zarówno Polaków, jak i Niemców. Głaz nazywany przez okoliczną ludność „kamieniem Jagiełły” w 1901 r. zaopatrzono w napis informujący o śmierci wielkiego mistrza Ulricha von Jungingen, poległego tu w walce „o niemieckie istnienie i prawo”. W Krakowie, w 500 rocznicę bitwy odsłonięto 24-metrowy pomnik, ufundowany przez Ignacego Paderewskiego. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. pole bitwy pozostało poza granicami Polski.

Dopiero okres po II wojnie światowej umożliwił stronie polskiej wyeksponowanie pola boju, zachowanego do dziś w prawie niezmienionej formie przestrzennej. W 1960 r. obszar ten został wyodrębniony z użytków rolnych. Rozpoczęto budowę zespołu pomnikowego-muzealnego autorstwa Jerzego Bandury i Witolda Cęckiewicza. W roku 1983 został wzniesiony monument z kamieni zniszczonego przez hitlerowców podczas II wojny światowej Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie.

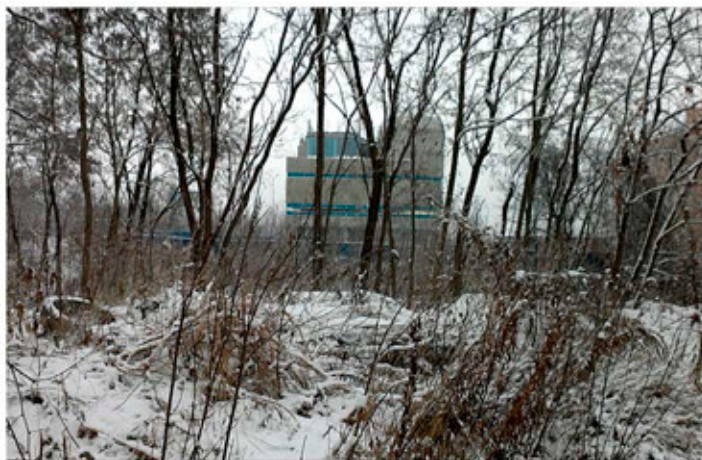
Od 1984 r. obszar 51,75 ha jest chroniony wpisem do rejestru zabytków pod numerem A-3586, wraz z zespołem pomnikowym i fundamentami kaplicy wystawionej przez zakon krzyżacki. W ramach obchodów 600 rocznicy bitwy został zrealizowany program modernizacji pól grunwaldzkich. Inwestycja zakładała kompleksowe zagospodarowanie terenu, w tym restaurację i modernizację istniejących obiektów oraz budowę nowych, jednak bez naruszania struktury pola bitewnego (remont kapitalny obiektów wybudowanych w roku 1960, budowa nowej recepcji, ścieżek edukacyjnych, pola namiotowego i campingowego z infrastrukturą towarzyszącą)

Legnickie Pole jest polem bitwy średniowiecza trwale wpisanym w historię Polski i Europy. W starciu zbrojnym, zwycięskim dla Tatarów, poza oddziałami księcia wrocławskiego Henryka i księcia opolskiego Mieczysława wzięło także udział pospolite ruszenie chłopstwa z Wielkopolski i Śląska, rycerstwo z Moraw, krzyżowcy z krajów Europy zachodniej oraz templariusze. W miejscu, w którym po bitwie w dniu 9 kwietnia 1241 r. odnaleziono ciało księcia Henryka II Pobożnego, wzniesiono kaplicę, a na przełomie XIII i XIV w. gotycki kościół, cel pielgrzymek średniowiecznej Europy. Obecnie w adoptowanym budynku funkcjonuje Muzeum Bitwy Legnickiej. W 1991 r. w 750 rocznicę bitwy została otwarta wystawa prezentująca relacje źródłowe, przekazy ikonograficzne, najstarsze opisy, broń walczących stron oraz kopię nagrobka Henryka Pobożnego. Mimo istnienia muzeum, lokalizacja samego miejsca bitwy jest nadal przedmiotem sporu historyków⁵.

⁵ Jan Długosz, tłum. M. Kowalczyk, D. Turkowska, J. Mrukówna, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, edycja komputerowa: www.zrodla.historyczne.prv.pl, 2010, s. 17: „Różnie historycy lokalizowali pole bitwy pod Legnicą. W. Zatorski i S. Krakowski opierając się na tradycji lokalnej — na polu w widłach rzeczek Białej Strugi i Strumienia Księginickiego, ok. 9 km na pld.-zach. od Legnicy. Inaczej G. Labuda, op. cit., s. 213-216 pomieszcza je dalej na zachód, na równinie między Koskowicami i Gniewomierzem, a więc

W gminie **Maciejowice** pod numerem A-441 do rejestru zabytków województwa lubelskiego, w dniu 28 kwietnia 1995 r. został wpisany budynek administracji, kapliczka przydrożna z połowy XIX w. oraz pole bitwy z 1794 r., obejmujące obszar 84,04 ha. Pobojowisko było miejscem, w którym do niewoli dostał się Naczelnik Powstania – generał Tadeusz Kościuszko, jednocześnie polem ostatniego boju zorganizowanych jednostek wojska I Rzeczypospolitej, sięgającego tradycjami zapewne początków państwa.

„**Szturm Warszawy**” z okresu powstania listopadowego jest przykładem bitwy, rozegranej w terenie obecnie w znacznym stopniu zurbanizowanym. W dniach 6-7 września 1831 roku na terenie podwarszawskich wsi Czyste, Wola i Rakowiec dwa korpusy blokującej Warszawę armii rosyjskiej pod dowództwem gen. Paskiewicza podjęły udaną próbę przełamania zewnętrznej linii fortyfikacji, co oznaczało upadek stolicy z uwagi na zagrożenie spalaniem miasta wskutek znalezienia się jego zabudowy w zasięgu artylerii rosyjskiej, a w konsekwencji dalszych wydarzeń doprowadzenie do zakończenia powstania listopadowego. Decydującym bojem było zdobycie przez Rosjan Reduty Ordon, najważniejszej pozycji na kierunku zachodnim. Punkty oporu nr 54 (reduta Ordon) oraz nr 56 (do historii przeszedł jako reduta Sowińskiego lub Reduta Wolska), zostały wzniesione w połowie 1831 r. jako część systemu fortyfikacji Warszawy, na podstawie projektu opracowanego w grudniu 1830 roku przez płk. Klemensa Kołaczkowskiego, stanowiąc najmocniejsze, zamknięte ze wszystkich stron, szańce artyleryjskie na zachodnim przedpolu miasta. Reduta Ordon w czasie bitwy najprawdopodobniej nie była całkowicie ukończona.



Fot. 5. Teren reduty Ordon obecnie – stan z roku 2012 (fot. P. Wodzisławski).

Pod koniec XX w. lokalizacja pozycji nie była dokładnie znana. Istniejący pomnik, ustawiony w roku 1937 w pobliżu przystanku kolejowego Reduta, jak i współczesne centrum handlowe o tej samej nazwie, znajdują się w odległości około 800 m od rzeczywistego miejsca boju, utrwalonego w wierszu Adama Mickiewicza⁶. Obecnie jedynym obiektem, zachowanym na terenie bitwy z 1831 r., jest zespół Reduty Wolskiej – szańce ziemne, fosa, wpisane do rejestru zabytków Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków pod numerem 54.

Istniejące w krajobrazie przez wiek XIX pod postacią nasypów szańca ziemnego, żeliwnego obelisku wraz z budynkiem kaplicy wzniesionych przez władze carskie w pobliżu linii kolei warszawsko-wiedeńskiej, na początku XX w. pole boju o Redutę Ordon uległo zatarciu

bliżej zamku legnickiego. Przypuszczalnie Długosz myli tu Nysę Szaloną z Kaczawą (Nysa wpada do Kaczawy 7-8 km na płd.-zach. od Legnicy).”

⁶ A. Mickiewicz, *Reduta Ordon. Opowiadanie adiutanta*, Lipsk 1833

w wyniku niwelacji terenu, zniszczenia pomnika podczas rewolucji roku 1905, a następnie parcelacji i zabudowy terenu. Obecnie wskutek degradacji wtórnej zabudowy zostało odsłonięte pierwotne ukształtowanie terenu, stwarzając okazję do częściowej rekonstrukcji legendarnej bitwy⁷. Lokalizacja w pobliżu węzłów komunikacyjnych oraz popularnych centrów handlowych i obiektów biurowych jest dobrą okazją do stworzenia miejsca pamięci jednego z najślynniejszych wydarzeń w historii kraju.

Obszar **Bitwy Warszawskiej** jest pobojowiskiem starcia zbrojnego XX-wieku, zaliczonego do jednej z 18 najważniejszych bitew świata⁸, obejmujący około 40 tys. km² w obrębie województw Mazowieckiego, Kujawsko-Pomorskiego, Podlaskiego i Lubelskiego. Wielkie pole bitwy strategicznej składa się z trzech pól bitewnych w skali operacyjnej oraz wielu odrębnych bojów i potyczek. W dwudziestoleciu międzywojennym na polu boju pod Ossowem pojawiło się wiele obiektów, jak ustawiony w miejscu śmierci ks. Ignacego Skorupki potężny krzyż, odsłonięty w 1939 r. obelisk ku czci ks. Ignacego Skorupki, kaplica Matki Boskiej Zwycięskiej, zaprojektowana przez prof. Brunona Zborowskiego, zbudowana w 1928 r. Po II wojnie światowej cmentarz i kaplica, włączone w obręb poligonu wojskowego w Rembertowie, zaczęły podupadać. Dopiero w 1977 r. granica poligonu została przesunięta, a w 1982 r. kaplica została odremontowana według projektu prof. Lecha Dunina i Feliksa Dzierżanowskiego. W 1996 r. odsłonięto głaz, następnie ustawiono pomnik gen. Hallera. W XXI w. zbudowano pomnik ks. Ignacego Skorupki i pawilon mieszczący muzeum bitwy i Panoramę Ossowską.

W roku 2008, w wyniku porozumienia gmin Wołomin, Kobyłka i Zielonka, powstał pierwszy w województwie Mazowieckim program parku kulturowego „Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej”. Głównym przedsięwzięciem ma być budowa Centrum Informacyjno-Edukacyjnego oraz Muzeum Wielkiej Bitwy Warszawskiej według projektu arch. Mirosława Nizio, dynamicznej formy organizującej przestrzeń, umożliwiającej z tarasów widokowych podziwianie krajobrazu, obserwację rekonstrukcji wydarzeń. Dodatkowe elementami programu, które wraz z obiektami pola bitwy mają zwiększyć turystyczną atrakcyjność regionu trzech gmin, to muzeum kolejnictwa z relikami pociągów pancernych z 1920 r., odtworzenie kolejki wąskotorowej z Zielonki do Okuniewa, otwarcie strzelnicy na poligonie wojskowym. Dalekosiężne programy przewidują powstanie wielu miejsc upamiętnienia bitwy w województwach objętych jej zasięgiem.

Nieliczne z dobrze zagospodarowanych w ubiegłych latach pobojowisk, jak np. **bitwa o Wał Pomorski**, Studzianki, w wyniku braku opieki obecnie uległy degradacji. W okresie PRL wyeksponowanie tych pobojowisk, związanych z historią ówczesnych rządów, było traktowane priorytetowo. Walki zostały przedstawione w wielu dziełach literackich i filmowych, na terenie pól bitew organizowano corocznie obchody rocznic z udziałem najwyższych władz. W rejonie przełamania w lutym 1945 r. linii fortyfikacji Wału Pomorskiego został utworzony Centralny Rejon Pamięci 1 Armii Wojska Polskiego. W latach 60. XX w. miejscowościach Zdbice, Lipka, Sypniewo, Szwecja, Jastrowie, Mirosławiec, Podgaje utworzono izby pamięci. W Wałczu, Mirosławcu oraz w Pile powstały muzea, a w 1977 r. skansen bitwy wraz z infrastrukturą turystyczną.

W konsekwencji przemian ustrojowych, do 1994 r. przestała istnieć większość muzeów i izb pamięci⁹, znikły tablice pamiątkowe i metalowe elementy fortyfikacji. Obecnie funkcjonuje skansen i muzeum w Zdbicach, gdzie cyklicznie odbywają się inscenizacje walk o przełamanie Wału Pomorskiego.

Dzięki aktywności lokalnych społeczności zostają również odnajdywane i przywracane pamięci znane dotychczas jedynie z przekazów historycznych miejsca bitew i potyczek.

⁷ <http://urzadochota.waw.pl/page/index.php?str=886>

⁸ E. V. d'Abernon, *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 r.*, Łomianki 2010

⁹ J. Miniewicz, B. Perzyk, *Wał Pomorski*, Warszawa 1997, str. 117

Poszukiwanie własnej historii, tworzenie obiektów upamiętniających miejsca dawnych wydarzeń, staje się bazą do budowania tożsamości kulturowej danej miejscowości lub regionu oraz jest przyczynkiem do integracji społecznej mieszkańców. Na terenie bitwy ze Szwedami z 1656 roku, w marcu bieżącego roku w Warce odsłonięto pomnik hetmana Stefana Czarnieckiego. W Warszawie lokalne stowarzyszenie doprowadziło do ustalenia rzeczywistej lokalizacji miejsca boju o Redutę Orдона, organizuje obchody rocznicowe.

Zagrożenia

Istnieją liczne zagrożenia występujące wobec obszarów dawnych pól bitew, zarówno związane z działalnością człowieka, urbanizacją i industrializacją, rozpoczętymi w latach 90. XX wieku przekształceniami własnościowymi, nielegalnie prowadzonymi poszukiwaniami, jak i wpływem czynników naturalnych.

Począwszy od XIX w. na ziemiach polskich następuje intensywny rozwój przemysłu, budownictwa oraz infrastruktury komunikacyjnej, prowadzący w wielu przypadkach do degradacji lub zniszczenia dawnych pól bitew. Ulegają zabudowie, bądź zatarciu w krajobrazie miejsko-przemysłowym miejsca słynnych wydarzeń historycznych, nie podlegające ochronie prawnej, jak np. wspomniana reduta Orдона w Warszawie, zniszczona częściowo wskutek realizacji infrastruktury drogowej oraz obecnie powstającej zabudowy (fot. 5).

Zmiany ukierunkowań politycznych przyczyniają się do okresowej degradacji lub uprzywielejewania niektórych pobojoisk, jak w opisanych wyżej przykładach Bitwy Warszawskiej lub bitwy o przełamanie Wału Pomorskiego.

Rozwój techniki przyniósł rozpowszechnienie prowadzonych indywidualnie od końca XX wieku poszukiwań za pomocą sprzętu elektronicznego. Gromadzenie w prywatnych kolekcjach przedmiotów związanych z miejscami starć zbrojnych przyczynia się wprawdzie do ich zachowania materialnego, lecz nielegalne „wyczesanie” terenu z zabytków ruchomych¹⁰ uniemożliwia przeprowadzenie badań archeologicznych pól bitew w przeszłości.

Przykłady ochrony pól bitew za granicą

W miejskim, zurbanizowanym terenie trudno jest wyeksponować dawne pole walki. Prowadzony w Wielkiej Brytanii program organizacji społecznej Battlefield Trust ma na celu ratowanie dawnych pobojoisk przed zatarciem w krajobrazie.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jednym z programów prowadzonych przez urząd o statusie ministerstwa, Departament Zasobów Wewnętrznych (*U.S. Department of Interior*) jest Program Ochrony Amerykańskich Pól Bitewnych (*American Battlefield Protection Program – ABPP*), realizowany przez jedną z agend ww. urzędu, Służbę Parków Narodowych (*National Park Service*), zajmującą się ochroną dziedzictwa zarówno naturalnego, jak i kulturowego. Celem programu ABPP jest „pomoc obywatelom, publicznym i prywatnym instytucjom na wszystkich etapach planowania, interpretacji i ochrony miejsc historycznych bitew na amerykańskiej ziemi, które ukształtowały rozwój Stanów Zjednoczonych, w celu ukazania obecnej i przyszłym generacjom źródeł inspiracji z miejsc, w których Amerykanie złożyli ostateczną ofiarę”¹¹. Do powyższego rejestru miejsc zostały włączone pola bitew, jak np. Bunker Hill Monument/Boston National Historical Park 1775, Saratoga National Historical Park/New York

¹⁰ Jakub Wrzosek, *Pola bitew – ważny element dziedzictwa*, op.cit., s. 178

¹¹ 16 U.S.C. 469k, *American Battlefield Protection Program*, Section 604 (b): „The purpose of this section is to assist citizens, public and private institutions, and governments at all levels in planning, interpreting, and protecting sites where historic battles were fought on American soil during the armed conflicts that shaped the growth and development of the United States, in order that present and future generations may learn and gain inspiration from the ground where Americans made their ultimate sacrifice”

1777, Gettysburg 1863, Kennesaw Mountain National Battlefield Park 1864. Podstawą ochrony danego terenu jest wpis do Narodowego Rejestru Miejsc Historycznych (*The National Register of Historic Places – NRHP*), którego podstawą jest waga znaczenia historycznego danego miejsca. Procedura wpisu wymaga dokumentacji historycznej wystarczającej do potwierdzenia znaczenia danego miejsca oraz granic jego lokalizacji.

Podsumowanie

Wymienione przykłady pozwalają stwierdzić, iż pola bitew w Polsce, będące istotnym dobrem dziedzictwa narodowego oraz szansą rozwoju turystyki, nie są objęte jednolitymi zasadami ochrony i ekspozycji. Jedynie w przypadku nielicznych pobojoisk, jak np. Grunwald, Westerplatte, teren bitwy jest objęty jednolitym planem zagospodarowania. Na pozostałych terenach (np. Bitwa Warszawska) dotychczas była prowadzona budowa licznych obiektów w sposób nieorganizowany. Brakuje kompleksowego, ogólnokrajowego programu postępowania z tego typu obiektami zabytkowymi na poziomie, jaki funkcjonuje np. w USA.

Do chwili obecnej powstały prace studialne na temat zagospodarowania pojedynczych pól bitew, jak np. Raclawice¹², Ossów¹³, Westerplatte.

Prowadzony obecnie przez Narodowy Instytut Dziedzictwa w Warszawie program ewidencji pól bitewnych¹⁴ ma na celu objęcie ochroną konserwatorską obszarów, na których miały miejsce istotne z punktu widzenia historii starcia zbrojne (archeologia konfliktów). Program NID-u jest podzielony na cztery etapy: powstanie skonsultowanej z historykami listy pobojoisk; weryfikacji terenowej i ustaleniu na podstawie źródeł historycznych obszaru dawnego starcia zbrojnego; sporządzenie karty ewidencyjnej danego pobojoiska, zawierającej jego charakterystykę oraz występujące zagrożenia; zapisu w planie zagospodarowania przestrzennego, w którym na wniosek Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków konkretny, wskazany na mapie obszar zostanie objęty ochroną konserwatorską. Znaczny zasięg badań i ograniczone środki finansowe sprawiają, że program będzie realizowany w okresie wielu lat.

Z uwagi na fakt, iż większość gmin nie posiada planów zagospodarowania przestrzennego, bardziej korzystną formą ochrony terenów bitew wydaje się ujęcie w gminnej ewidencji zabytków. Jako czynność nie wymagająca sformalizowanej procedury poprzedzającej decyzję o wpisie do rejestru zabytków, ujęcie w ewidencji zabytków zapewnia porównywalny poziom ochrony prawnej. Wpis do rejestru wnosi jednak zwiększenie możliwości konserwacji i rewitalizacji. Dostęp do dofinansowania ze środków publicznych krajowych lub europejskich, jak np. obecnie prowadzonego programu „Dziedzictwo kulturowe – Priorytet 1 – Ochrona zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego”, jest możliwy jedynie dla obiektów „rejestrowych”¹⁵.

Problem stanu zachowania i ochrony pól bitew na terenie Polski wymaga gruntownych analiz historycznych, rozpoznania zasobu terenowego oraz przeprowadzenia waloryzacji krajobrazu i układów przestrzennych w celu opracowania zgodnych ze współczesnymi warunkami zasad kompleksowej ochrony tego typu obiektów. Ekspozycja i udostępnienie zapomnianych miejsc zabytkowych, stanowiących dziedzictwo kulturowe wielu narodów, z pewnością może stać się przyczynkiem do podniesienia walorów krajobrazowych i turystycznych Polski.

¹² Stawicki Henryk, *Metoda rekonstrukcji pola bitwy dla wyznaczenia strefy ochrony konserwatorskiej w planie zagospodarowania przestrzennego na przykładzie Raclawic. Praca doktorska pod kier. J. Łobockiego*, Biblioteka Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej 1984

¹³ Tarczyński Marek, *Studium historyczne określające obszar i przebieg działań bojowych pod Leśniakowizną i Ossowem 13-14 sierpnia 1920 toczonych w ramach bitwy warszawskiej*, Warszawa 2006

¹⁴ <http://www.4ehf.pl/idm,968,program-ewidencji-pol-bitewnych.html>

¹⁵ Priorytet jest finansowany ze środków przyznawanych na podstawie rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 6 czerwca 2005 r. w sprawie udzielania dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków (Dz. U. Nr 112 z 2005 r., poz. 940 z późn. zmianami).



EU FUNDING PROJECT **FORTE CULTURA** – ON THE WAY TO A EUROPEAN CULTURE ROUTE OF THE FORTIFIED HERITAGE

Hans-Rudolf Neumann, Hartmut Roeder

ALL regions in central Europe are richly equipped with historical fortified monuments, fortress systems and fortified relicts in the landscapes. This unique cultural heritage, partially awarded with protection-status, represents the special identity and attractiveness of Central Europe's cities and regions. It indicates the European history, as well as important historical events and fallen empires, like Prussian or Austrian-Hungarian epoch.

1. Project background, issues/challenges, general and specific objectives, need for trans-national cooperation, relevance of the partnership, main activities, expected outputs and results

The European Union has approved a funding project with 1.6 Mio EURO to the 1st July 2012 by its Joint Technical Secretariat in Vienna. This project will deal with upgrading and valorisation of historic fortresses and fortifications. Partners in the project are City of Kostrzyn nad Odrą (PL), Austrian State Archives, Salzburg's Palaces and Castles Management (A), Jaromer Municipality (CZ), Humboldt-University at Berlin (D), City of Kronach (D), Thuringian Institute of Advanced Studies and Education reg. ass. (D), European Cooperation Centre of Fortified Heritage ECCCOFORT reg ass. (D), 'Fort Monostor' Military Cultural Center Komárom (HU), Province of Verona (I), Institute for the Protection of Cultural Heritage of Slovenia (SLO) and the L'viv Regional State Administration (UA).

In the following, there will be some information about the purpose and the objective basing on the application form.

As general objectives, the project develops new solutions for capitalising of cultural resource fortified heritage for economic growth, cultural and social development as well as sustainable competitiveness and attractiveness of cities and regions in Central Europe.

The project reduces the significant deficits of historical cultural resource fortresses, most of it is not used as development impulses for cities and regions. Generally the fortress heritage needs market implementation, closing of lack of capital, new management quality, a systematic, knowledge based monument protection and modern utilisation. Trans-national cooperation should avoid monument destruction with new quality of regional and local monument policy. There is a strong demand of expert discourse and knowledge transfer, especially for the maintenance of Eastern European fortress heritage. Trans-national cooperation focuses also on capitalising of fortified heritage for urban, cultural and social development, promotion of tourism business and conceptual preparation of investments. The historical defence systems have interregional and international dimensions. The protection, cultural utilisation and capitalising is a common trans-national challenge. Representatives from seven Central European states and Ukraine, representing the different epochs and architectures of fortified heritage participate in

the project. Experienced and profiled Institutions guarantee a high quality of results. National and regional bodies support the implementation of the results as associated institutions. In the result of the trans-national cooperation new quality of European policy to this heritage should be stimulated. Capitalising of the historical fortified heritage in Central Europe will be achieved by trans-national activities to:

- Improvement of the economic basis, income generating, disburden of public budgets, creation of new business and jobs;
- New quality of heritage management and effective heritage utilisation for modern society and a higher consciousness within the population;
- Market implementation with new products and innovative marketing;
- Knowledge keeping and saving of historical expertises, specific research and scientific cooperation, training and organisation of trans-national knowledge transfer.

This composition generates new methods and best practices; tools and different products as well as a new knowledge quality are expected. The project intends to mobilise fortified heritage with its great potential as sites of culture, arts, tourism, leisure and modern entertainment, to create new jobs and economic opportunities for the cities and regions in the future.

The development of a new culture route fortified heritage «Forte Cultura» from the Baltic to the Adriatic Sea supports the economic base for fortified heritage, cities and regions. It includes the development of tools for route organisation, route management, branding, product placement into markets and certification as Culture Route by the European Council. The project should guarantee the implementation and operation of new capacities, new instruments and products as well as permanent trans-national acting organisations. Such capitalising strategies belong to the most important tasks to preserve, protect, utilise and integrate the fortified heritage into modern life and into the consciousness of population.

2. History of the project idea as well as the partners' and/or relevant stakeholders' involvement in developing of the project concept

It's regrettable reality in all European countries, that the cultural heritage of fortified monuments and landscapes has a general problem of maintenance and utilisation. But each region in Central Europe is equipped with relicts of historical fortified architecture, monuments and defence landscapes in unique variation as result of the centuries of evolution and the important historical occurrences. The UNESCO/ICOMOS International Scientific Committee on Fortifications and Military Heritage (ICOFORT) and also a lot of national and international public authorities, administrations and scientific institutions are demanding since a long time common programmes for preservation, integration and utilization of this heritage. Some international conferences and several workshops analysed the different fields of interest of fortress monuments, communes, regions, science, economy and policy. Scientific conference of Kaunas (LIT) 2007 (108 participants from 11 states), addressed the problems and solutions, written in the "Declaration of Kaunas" directly to the European Union. The proactive conference 2008 in Slubice (PL) (93 participants from 12 states) showed the critical situation of fortified monuments after the end of the Cold War. International seminar and application workshop in Erfurt (DE) 2009 with 60 participants from 9 states discussed and agreed common way for trans-national cooperation., preparing a first application to the European Union. Workshop in the Austrian Ministry of Culture 2009 in Vienna specified the working programme of application under the aspects of the former k.u.k. fortifications.

The project development was supported by the German Federal Ministry of Transport, Building and Urban Affairs. Potential partners and relevant stakeholders involved in project

development, like fortress monuments, management bodies, universities and national administrations, supported the project application to capitalise fortified heritage as cultural resource for cities and regions.

3. Contribution of the project's general objectives to the achievement of the objectives related to the chosen Area of Intervention "Capitalising on Cultural Resources for More Attractive Cities and Regions"

General objective of the project is the mobilisation of cultural heritage as a source for sustainable economic growth of cities and regions in Central Europe, to enhance their competitiveness, attractiveness and identity. Additionally it contributes to the balance of economic, cultural and social development between cities and regions, as well as to the reduction of disparities between old and new EU-member states. Object of the project, to achieve these aims, are the diverse historical cultural heritage fortified monuments, a special kind of architecture, including complete fortified cities, historical fortifications, regional fortress systems, defence landscapes, interregional historical defence lines. This culture and history have enormous potential as economic factors of cities and regions. The project aims to capitalise and valorise this fortified cultural heritage by

- Strengthening of its economical basis, economical function and financial independence,
- Improvement of its urban, cultural and social functions, as well as of the historical consciousness of population,
- Strong monument maintenance on the basis of traditional knowledge and expertises, to enhance the attractiveness and identity of cities and regions.

It is a complex of several, interrelated activities, focused on their maintenance and utilisation under requirements of a modern society, which integrates fortress monuments into modern life. It generates new strategies for monument economy, promotes tourism as economic factor and initiates investments for new jobs and income. Knowledge keeping and transfer should ensure effective monument protection. The project intends to develop exemplary strategies and solutions, new products and instruments for a long term and extensive impact in whole Central Europe. The foundation of capacities and permanent acting organisations ensure the implementation of planned benefits and promote a new quality of monument policy on different political levels.

4. Contribution of the project's specific objectives to the achievement of the objectives related to the chosen Area of Intervention "Capitalising on Cultural Resources for More Attractive Cities and Regions"

The project generates a new quality of capitalising of fortified monuments in Central Europe, especially in the field of financing and income generating for increasing of monument economy, further in the fields of monument management, marketing and tourist valuation as well as monument protection. Most important specific aims are:

1. To prepare, to agree and to implement the trans-national cooperation of fortified heritage in Central Europe, to be expressed in a permanent network fortified heritage with office
2. The develop and implement new capitalising tools and instruments for income generating, monument financing, stimulation of investments and effective monument management for increasing of monument economy
3. To integrate fortified heritage into sustainable urban and rural development, especially the development of urban-rural space, the attraction of landscapes, with exemplary strategies, methods and pilot actions, under involvement of citizens and generating of social-economic effects

4. To capitalise the fortified heritage with the development of new tourist product culture route Forte Cultura, tools for the route organisation, installation of permanent management body and realisation of a pilot route
5. To achieve a new quality in the market presence of fortified heritage with innovative marketing methods, e-marketing systems and communication solutions
6. To create a new quality of data and information basis to the fortified heritage with Trans-national Information System TIS and databank to collect and save historically knowledge and expertise and to disseminate information Europe wide
7. To enhance the heritage protection with initiation of trans-national activities for protection under the new European Heritage Label

These measures are suitable to maintain and to integrate the fortified heritage into the demands of a modern society.

5. Achievement of the expected results only in trans-national co-operation

The project goals cannot be efficiently reached acting at national, regional or local level. The permanent undercapitalising of historical fortified heritage is an area-wide deficit in whole Central Europe with a complex of reasons, starting with lack of management quality, utilization strategy, marketing, operating, financing priorities, know-how and knowledge transfer. Important problem is the inexistent cooperation between science and practice, between regional, national and trans-national actors. The project starts to develop functional interrelations between partners in seven member states in Central Europe for new solutions and added value. The project establishes common trans-national responsibility for the cultural heritage fortified monuments and landscapes in Central Europe and organises several types of actions and tools. Background is the special situation of the most fortified relicts: they were constructed from sunken empires and today located outside of the present nations in neighbouring of foreign nations and regions. For example: the Prussian fortified heritage is located outside of Germany most in Poland, the Austrian-Hungary fortified heritage to be distributed about seven countries in Central Europe. These fortified monuments belong to a common empires historical culture space. All partners in project and outside of project, much more cities and regions are interested on real trans-national synergy effects for added value, on a permanent cooperation in new institutions and networks, common strategies and action plans, knowledge progress and transfer.

The development of a new culture Route "Forte Cultura" from Baltic to Adriatic Sea with all tools and instruments, common management and marketing, is only to create and to operate in a durable trans-national cooperation, like development of pilot route, annual event plans, trans-national branding strategy. The culture route offers new business for SME's (small and medium-sized enterprises) like tour operators on trans-national level.

One important problem is the existing West-East-declination in the intensity of monument protection, knowledge for economic operation, quality of monument management, cultural and social utilisation and financing of investments into the fortified heritage. There are needs in the new member states of EU in Eastern Europe for know-how, best practices and effective models, especially to generate more income and increasing the financial basis of cultural heritage fortified monuments. Five of the twelve project partners belong to Eastern Europe and will benefit direct from the project partnership.

The improvement of the economical and financial situation of fortified monuments is a common interest. Therefore should be developed different strategies for capitalising and valorisation, based on compared studies and experiences in the different regions under national regulations. The cultural-economic concepts, the practiced fortress management and financing regulations are to compare; to develop new strategies and guidance for quality management, effective

financing and successful networking. All partners with their national experiences, especially the institutes for monument protection, should contribute to the identification of traditional knowledge and expertises. The known traditional technologies for building of fortified monuments in all CE-states should be analysed and documented in a new trans-national database. A model for trans-national monitoring of traditional knowledge as well as the permanent cooperation form should be agreed. For the implementation and practical appliance in the cities and regions should be developed a common action program for the trans-national knowledge dissemination and practical training. In the same time a program for trans-national scientific cooperation and research should establish the knowledge keeping and promote the education of experts.

6. Job performance by six Work Packages

The project is divided in six work packages. WP 1 (Project management and coordination) and WP 2 (Communication, knowledge management and dissemination) are obligating work packages to ensure a safe management and a wide dissemination of the project results. Main work will be done in WP 3, 4, 5 and 6.

a. Work package 3 – Capitalising and market implementation of fortified heritage for economic growth of cities and regions

Today, the big potential of fortified cultural heritage is not used enough for the economic, cultural and social development of cities and regions. As pointed out, nearly all fortified monuments as relicts of empires military history characterize a complex of deficits in monument policy, economy, financing, utilisation, management, marketing or reconstruction and monument protection. The deficits can be found Europe-wide. It does not help a lot to solve only one of this “impact factors”. A systematic knowledge progress is needed, new procedures and instruments for an “integrative strategy”, to improve a complex of direct linked factors in the same time as effective strategy. That is why the WP 3 lays the foundation for new quality of capitalising fortified monuments for sustainable economic growth, strengthening the identity and attractiveness as well as the competitiveness of cities and regions in Central Europe. The first step is to analyse the financial and income situation of fortified monuments and to propose new strategies and guidelines for effective monument economy and financing. This is very important to disburden public budgets. With exemplary cultural-economic concepts best practices for fortress monument utilisation, as sites of tourism, culture, arts, leisure and modern entertainment should be elaborated. This attracts the cities and regions for more tourism and living quality. At the same time effects as stimulation for new investments in monuments. With the philosophy “new life in historical fortress monuments” functions and demands of modern society and of new target groups in the younger generation are mobilised. The quality and methods of monument management is a very important factor for the successful operation and integration of fortified heritage onto markets and into urban and rural development. In WP 3 new innovative management models and best practices will be elaborated to learn the administrations effective procedures. One of the biggest deficit and reason for economic weakness of fortress monuments is the marketing quality. Fortress heritage in general is not present in the culture and on tourist markets. In WP 3 exemplary marketing concepts under the usage of innovative E-marketing instruments, like tools for e-shopping, e-service and social networking should be developed and installed. Social networking offers new market presence and generates new target groups in the young generation. A permanent everlasting trans-national cooperation needs organisation, rules and agreements. WP 3 creates and agrees to a “Network of Central European Fortified Heritage” with a permanent central office. The WP-results will be published in a handbook, including different guidelines

and best practices for a very wide dissemination and implementation in Central Europe's fortress heritage. Additional value for economic growths of cities and regions will be the result with the linking effects between the explained fields of project activities.

b. Work package 4 – Strengthening effects of fortified heritage for urban, rural, cultural and social development

In general WP 4 aims to connect and implement fortified cultural heritage with the development of cities and regions, the changes of the society and to ensure on this way the long term maintenance and new functions as places for encounter, especially

- 1) to improve the implementation of fortified heritage into the permanent modernisation and development of cities and regions
- 2) to increase the effects for the attractiveness, identity and living quality of the cities and regions
- 3) to enhance the cultural and social identity and to involve citizens
- 4) to organise new quality of information basis and knowledge saving to the fortified heritage for effective activities to use and maintain the fortress monuments
- 5) to promote the trans-national connection of fortresses by Central European waterways and a cycle path.

A first methodological step in trans-national cooperation will analyse the current situation of fortified heritage in the urban development, the needs and possible ways for solutions. Some local activities should bring new knowledge and best practice for special situations. As an exemplary situation the Citadel Erfurt was a closed area during the Cold War in the middle of the city centre. As capital of Thuringia the city centre performs to new modern demand. Strategies and concepts for the implementation of a fortress monument into city modernisation are needed. This example creates an exemplary integration programme of defence architecture, with solutions and procedures for successful modern monument utilisation in the city centre. The Province of Verona analyses social and economic effects with recovering and operating of regional fortress systems to enhance the attractiveness and identity of the towns and the region. The aim is the increasing of cultural and social quality for citizens with modern diverse utilisation of fortress monuments.

In the same time the fortress monuments for organised tourism as part of a new culture route fortresses "Forte Cultura" (WP 5) should be attracted. The local activities will be evaluated in trans-national workshops and thematic conference, as well as trans-national conference of development effects of cultural heritage. As a special activity, organised by the Humboldt-University of Berlin, the development and installation of general electronic databank and information system for Central European-fortified monuments is planned. It collects and archives all present information, like documentations of architecture, nature, history, historical events, scientific literature, publications and others for public and scientific using. This will be linked with other thematic information portals to fortress heritage. The main results of the trans-national cooperation in the WP4 will be evaluated and defined in a international summing up conference and the belonging conference report.

c. Work package 5 – Creation of Central Europe-culture route for capitalising of fortified heritage

The most effective activity for capitalising of fortified cultural heritage is the development and market implementation of tourist products. WP 5 creates a new culture route "Forte Cultura from Baltic to the Adriatic Sea" to implement fortress monuments onto organised tourist

markets, like culture tourism, event tourism, city tourism, nature and landscape tourism. The culture route Forte Cultura should be a common trans-national tourist product family with various target-group oriented offers. It presents individual attractiveness, historical value, nature and exciting architecture. As an economic effect organised tourism with culture route should initiate investments into the tourist infrastructure, service, tourist guiding and conservation of fortress monuments. It establishes new jobs and income. At the same time modern life, culture and entertainment offers in fortress monuments, culture events, like concerts, exhibition etc. will be enhanced to make the historic scenery attractive for tourist markets. The first step is the development of a general concept, master conditions and the structure of culture route Forte Cultura, as basis to organise the common route development. This includes specific cultural and tourist offers for concrete target groups, like families, children, youth, experts, pensioners, purposeful tourists for nature, music, leisure, recreation etc. Thematic routes will also be developed, like the Prussian or Austrian-Hungarian fortress heritage. A special section of work is the elaboration of tools for route planning and organization, like label, organisation book, event plans or communication principles. With thematic seminars and training the knowledge progress and education for tourist business will be organised. The installation and training of special tour guides ensure high quality of guiding and information for tourists. On the basis of the analysis of practised experiences of innovative management models for culture routes a professional route management and durable market presence with a permanent body (agency) is founded. It ensures continuity after the end of the project. The production of specific marketing instruments ensures high market presence. With the preparation and realisation of a first pilot tour with using the developed instruments for marketing, organisation and management the new tourist product will be placed onto the culture market. A Central Europe-open conference invites Central European fortress monuments and responsible bodies to participate in the culture route Forte Cultura and in the Central European Network of fortified heritage. Agreements are foreseen. Experienced tour operators and travel agencies like the Association of Hungarian Travel Agencies and the Polish company KulTour.pl support the culture route development and market implementation as associated institutions. The European Culture Route Institute Luxembourg as an associated institution supports a later certification by the European Council.

d. Work package 6 – Valorisation of traditional knowledge and expertise for protection of fortified heritage

The historical fortress architecture is based on a variety of complicated, traditional constructional measures and specific handicraft methods. This very important historical knowledge for the protection of fortified monuments is going to be lost due to technical progress. However it is urgently required for the redevelopment and maintenance of monuments. Steered by the special profiled Slovenian National Institute for Protection of Cultural Heritage, as well as by the Humboldt-University of Berlin, a new quality of knowledge content, knowledge saving and trans-national transfer of expertises in the field of traditional/historical construction technologies, handicraft methods and materials should be achieved. The first step in a trans-national working method shall analyse the problems and needs in this fields in the Central European-countries and regions, especially supported with a deficit analysis from the national monument institute IPCH Slovenia. The study lays the ground for following concrete research and local pilot experiments to generate new expertises, for the identification of historic technologies, handicrafts for fortress conservation and effective monument protection, like technical study Kostrzyn, the experiences from Salzburg and the guideline for nature protection in fortress monuments. The knowledge progress will be trans-national evaluated during workshop. Further activities will organise the

trans-national exchange of knowledge and expertises on the basis of a conception, followed with WP-meeting and especially with the development of a trans-national research and monitoring programme to observe and save traditional knowledge in Central Europe and to ensure the joint monitoring of knowledge progress and implementation in education. Trans-national workshop and training session support their implementation. New capacities will be built by concerning the development of electronic registration system (databank, as archive and register) for traditional knowledge and expertises of the fortified architecture in Central-Europe, linked with other portals to the theme. This new scientific and public data base will be permanently updated by the Slovenian Institute. The knowledge progress in WP 6 will be summarized and published in a handbook of identified traditional knowledge and expertises to the fortified heritage construction. For the first time in Europe, WP 6 organises the trans-national scientific cooperation regarding historical knowledge and expertises for fortress monument conservation. A trans-national conference should initiate a broader heritage protection, supported from some national administrations. A common initiative to achieve awarding with the new European Heritage Label for selected fortress monuments should start, therefore a programme should be developed.

Fig. 1. – Aneks ilustracyjny, s. 303.

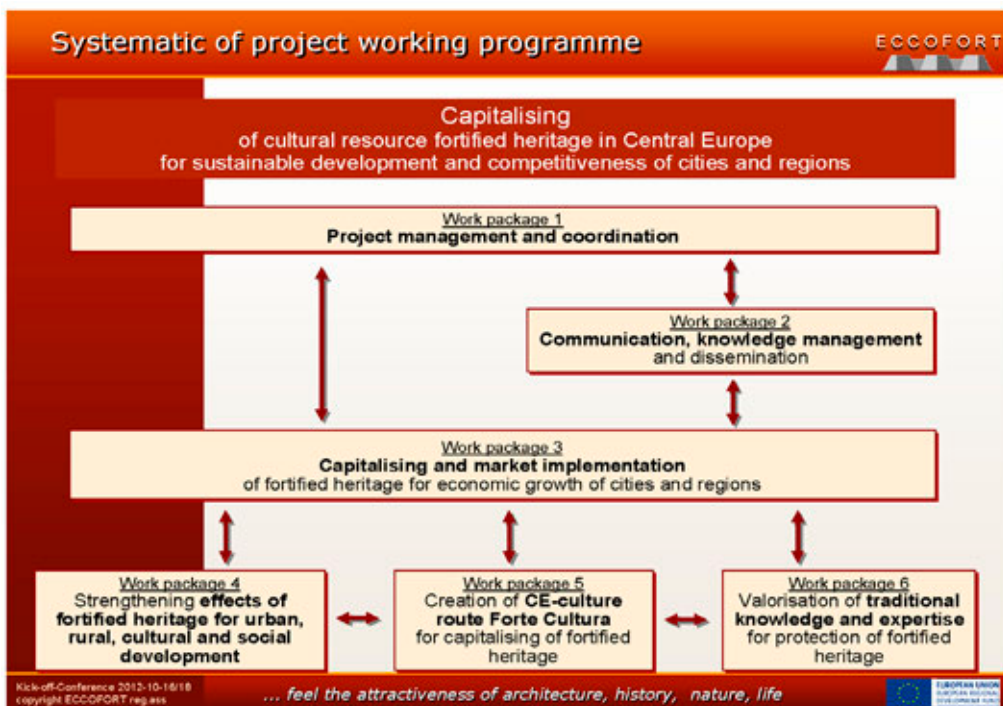


Fig. 2. Systematic of the project working program (Graphic: ECCOFORT reg.ass. Berlin)

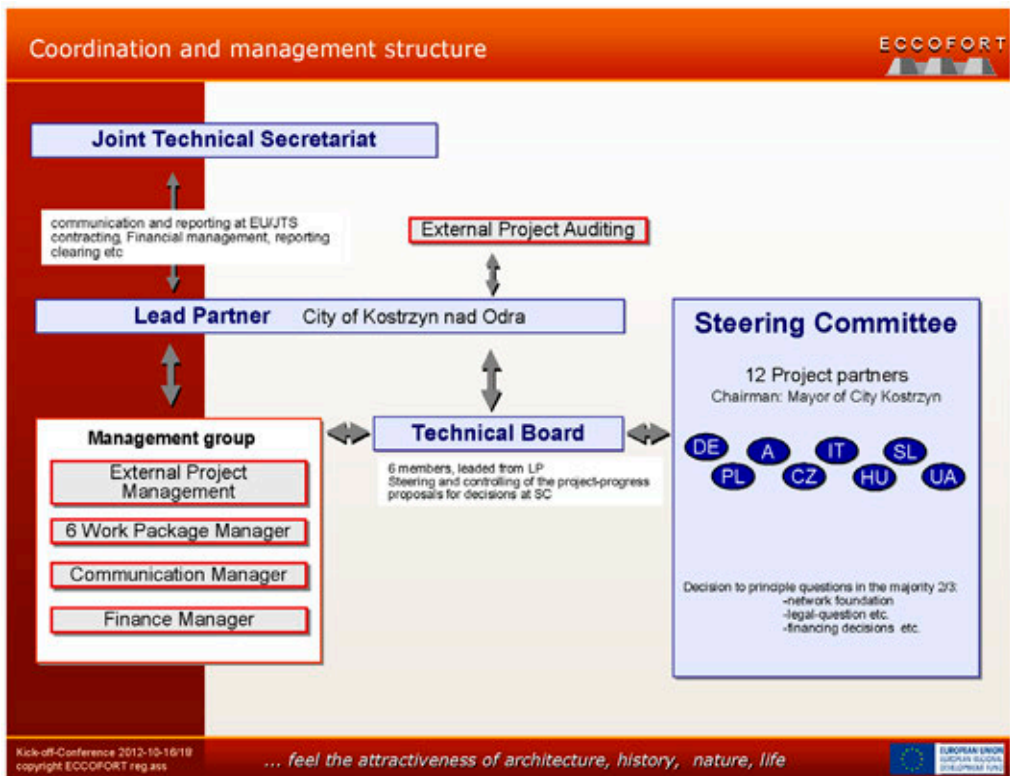
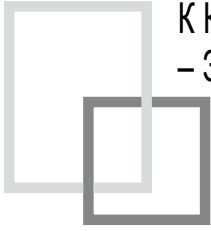


Fig. 3. Structure of co-ordination and management (Graphic: ECCOFORT reg.ass. Berlin)



К КОНЦЕПЦИИ ПРИРОДНО-АРХЕОЛОГИЧЕСКОГО МУЗЕЯ – ЗАПОВЕДНИКА «КАРТАМЫШ»

Гайко Г.И., Бровендер Ю.М.

На Украине, недалеко местowości Новозвановка в обwodzie луганским, znajduje się mikroregion archeologiczny na który składają się zabytki górnictwa i metalurgii z epoki brązu z XVII-XIV w. p.n.e. Ten unikatowy kompleks górnictwo-hutniczy na terenie Europy Wschodniej od 2001 roku badany jest interdyscyplinarnie przez naukowców z Ukrainy i Rosji, a od 2010 roku także z Polski. W trakcie badań odkryto szereg zabytków archeologicznych mówiących o życiu ówczesnych ludzi oraz istotnych dla historii techniki. Odsłonięto dwa osiedla pradziejowych górników miedzi i hutników z pozostałościami domostw, miejsc kultu. Przebadano relikty kopalń typu odkrywkowego i podziemnego, hałd, urządzeń metalurgicznych wzbogacania rudy miedzi itp. Pozyskano duże ilości narzędzi górniczych i hutniczych. Wyjątkowość i skala znalezisk uzmysłowiła konieczność ich zachowania oraz udostępnienia ludziom. Zrodziła się myśl utworzenia muzeum-rezerwatu, w którym nadal można byłoby prowadzić badania naukowe, szkolić studentów i jednocześnie umożliwić zwiedzanie przez turystów.

На территории Украины находится целое созвездие памятников археологии, имеющих широкую, в том числе и мировую известность. Речь идет не только об отдельных памятниках, но и о целых археологических микрорайонах, образующие уникальные археологические территории. Одной из такого рода территорий является Картамышский археологический микрорайон (близ с. Новозвановка Попасьянского р-на Луганской обл.) – уникальный по научной значимости и сохранности комплекс горно-металлургических памятников бронзового века (XVII – XIV вв. до Р.Х.). Данный комплекс является в настоящее время единственным профессионально исследуемым памятником горного дела и металлургии эпохи бронзы на территории Восточной Европы. В 2001 г. начато его комплексное научно-прикладное изучение археологами, археозоологами, геологами, геотехнологами, палеогеографами, представителями других гуманитарных и технических дисциплин. При этом горной археологии принадлежит ведущее место. Исследования носят международный характер, поскольку осуществляются усилиями ученых Украины (Донбасский государственный технический университет МОН Украины, Институт археологии НАН Украины) и России (Воронежский государственный университет) в соответствии с договорами о научном сотрудничестве. В 2010 г. к проекту по исследованию памятников Картамыша подключается и Гданьский университет Польши. Показателен и тот факт, что Картамышский археологический микрорайон (рудники «Червонэ озеро») занесен в Государственный реестр памятников Украины национального значения.

Говоря о Картамышском комплексе, как об уникальной археологической территории, имеем в виду его выдающееся значение, связанное с жизнью и горно-металлургической деятельностью древнего человека. В данном случае рассматривается не один, а целая система памятников археологии и истории техники, расположенная на относительно

ограниченном пространстве (около 15 га). Комплекс горных выработок открытого (карьерного) и подземного типа, группы породных отвалов, обширная производственная площадка по обогащению медной руды, металлургические объекты, два поселения древних горняков-металлургов – памятники, образующие Картамышский археологический микрорайон. Важным является то обстоятельство, что они рассматриваются в единстве с природно-ландшафтной средой данной территории и геологическими особенностями разрабатываемых месторождений. Выявленные памятники репрезентуют все циклы металлопроизводства: горнодобывающую, обогатительную, металлургическую и металлообрабатывающую деятельность.

Выходу на осознание уникальности территории в зоне Картамышского медного рудопроявления предшествовали масштабные инженерные и археологические изыскания, научное осмысление и популяризация результатов, а также попытки реализации на практике идеи музеефикации выявленных объектов. Серьезность выхода на археологическое наследие во многом зависит от того, в какой степени будет обеспечена соответствующая правовая и организационно-правовая база, как на национальном, так и на региональном уровнях.



1.А. – Один из карьеров древнего рудника «Картамыш». 1.В. – Древняя выработка стволового типа.

Объем полевых работ, выполненных на комплексе горно-металлургических памятников Картамыша масштабен. Выявлены древние постройки, производственные площадки, культовые места, сотни орудий труда древних горняков-металлургов, которые дают основания уверенно говорить о том, что здесь мы имеем дело с уникальным пространством, имеющим большое значение для исторической науки. Речь идет о массивах населения, которые долгое время в науке рассматривались в системе эпохи первобытнообщинного строя. Сейчас понятно, что это не первобытная, а постпервобытная эпоха. Это время, когда на более южных территориях существовали земледельческие цивилизации Древнего Египта, Древнего Вавилона, Древней Индии. А здесь – скотоводческий степной – лесостепной вариант развития, причем с зачатками письменности, социально-кастовой структуры, с военной аристократией, с развитым горным делом, металлургией и металлообработкой, с ремесленным уровнем производства, с весьма развитыми мировоззренческими моделями, завязанными на Космос.

Уникальность Картамышского археологического микрорайона, основанная на прекрасной сохранности многих объектов, создают условия для их музеефикации (исследования памятников, воссоздания культурно-исторической среды, организации условий для их обзора и пр.), ставят на повестку дня вопрос о создании здесь природно-археологического музея-заповедника.



2.А. – Остатки древней медеплавильной печи. **2.В.** – Захоронение горняка срубной общности в нише стволовой выработки (XVI ст. до Р.Х.), в кисть вложено костяное орудие труда, рядом – сосуд с кусочками богатой медной руды



3.А. – Костяные орудия горного и обогатительного циклов; **3.В.** – Каменные орудия горного и обогатительного циклов; **3.С.** – Одна из найденных литейных форм.

Важнейшим звеном в деятельности данного комплекса станет развертывание исследований по моделированию горной, обогатительной, металлургической и других видов хозяйственной деятельности, выявление основных научно-технических и социально-экономических проблем сообществ горняков-металлургов. В конечном итоге это должно привести к научному воссозданию и строительной реконструкции облика древних объектов, возведению поселка горняков-металлургов, реновации производственных участков

и горных выработок, а также бытового облика памятников микрорайона (при сохранении внешней аутентичности объекта). Это позволит музеефицировать памятники, создать гостиннично-бытовой комплекс для научного (в т.ч. международного) туризма, учебных практик, археологических изысканий.

Особую сложность представляет восстановление горных выработок, которые должны обеспечить формирование подземной туристической трассы с сохранением исторических особенностей древних горных работ и технологий. Для решения этой задачи необходимо использовать современные методы геотехнологий, причем новая комплексная методика должна обеспечивать: оценку состояния подземного объекта и вмещающего породного массива; систему мер по упрочнению окружающих пород и усилению крепи, по ремонту и восстановлению разрушенных участков выработок, мониторинг безопасности подземного сооружения. При этом способы и конструкции поддержания выработок должны соответствовать историческим аналогам или иметь скрытые формы (анкерные крепи, инъекционное упрочнение пород и т.п.).

Одним из приоритетов заповедника должна стать музеефикация памятников производственной архитектуры и технологических объектов, где будут представлены многочисленные коллекции орудий труда, показаны реконструированные способы ведения работ.

Важным моментом в функционировании природно-археологического музея-заповедника на базе Картамышского археологического микрорайона должны стать научный и учебно-познавательный аспекты его деятельности. Предполагаются возможности любительских раскопок, проводимых туристами под руководством археологов, а также реконструкции древних плавок меди, в которых могут принять участие студенты и школьники. Широкое привлечение студентов ДонГТУ для раскопок и исследования рудников свидетельствует о большой заинтересованности в подобных начинаниях. Особое значение Картамышских рудников как музея-заповедника будет воспринято студентами-археологами, а также будущими представителями горных и металлургических специальностей. Знакомство с древними рудниками поможет студентам прочувствовать истоки будущей профессии, приобщиться к самобытной истории родной земли.

«Поднять» древнюю историю Украины до уровня ее подлинной значимости, сделать ее достоянием не только узкого круга специалистов, но и (через каждого отдельного человека) культурной и духовной составляющей всего современного сообщества будет основной задачей музея-заповедника «Картамыш».

Реализация предлагаемой концепции по созданию природно-археологического музея-заповедника «Картамыш» предусматривает взаимодействие научно-исследовательских коллективов и отдельных ученых из разных стран, требует интеграции технических, естественных и исторических наук, открывает возможности гуманитаризации инженерных знаний. В целом эта работа может стать важным шагом в сохранении культурного и исторического наследия стран Европы.

Литература

1. Гайко Г., Білецький В. Історія гірництва: Підручник. – Київ: Видавничий дім „Києво-Могиланська академія”, 2013. – 540 с.
2. Гайко Г.И. История освоения земных недр. – Донецк: Східний видавничий дім, 2009. – 292 с.
3. Бровендер Ю.М., Гайко Г.І. Картамышський гірничо-металургійний комплекс пізньобронзової доби//Схід. – 2006. – №6. – С. 69 – 73.



LOTNICZY SKANING LASEROWY (PROJEKT ISOK) W OCHRONIE ZESPOŁÓW FORTYFIKACJI NOWSZEJ

Michał Antoszewski, Wojciech Ostrowski

Wstęp

Obserwujemy od roku 1989 zintensyfikowany rozwój miast i próby przywrócenia ładu w strukturach miejskich. Poszukiwania nowych obszarów inwestycyjnych skłaniają deweloperów do zainteresowania się obszarami ‘problematicznymi’. Między innymi są to tereny powiązane z historyczną zabudową fortyfikacji, które często rozwijały się wokół i na terenach miast. Postępujący proces urbanizacji wraz z upływającym czasem powoduje, że problematyka konserwacji zabytków fortyfikacji nowszej staje przed nowymi wyzwaniami. Zmieniają się warunki, w których działają specjaliści, co indukuje wprowadzenie nowoczesnych technologii w obszar działalności konserwatorskiej.

Rozwój technologii oraz budowa społeczeństwa informacyjnego wymaga, dla skutecznego i szybkiego działania, wykorzystania zdobyczy technologii informacyjnej w procesach ochrony zabytków. Użytkowanie nowych narzędzi, takich jak Systemy Informacji Przestrzennej (SIP, GIS), oraz dane geoprzestrzenne, staje się konieczne dla podniesienia skuteczności działania służb zaangażowanych.

Dotychczas spośród danych fotogrametrycznych i teledetekcyjnych, w ochronie fortyfikacji najpowszechniej wykorzystywane były zdjęcia lotnicze i satelitarne, na ogół nie dające informacji o różnicowaniu wysokościowym przedstawionego terenu.

Celem niniejszego referatu, jest przeanalizowania możliwości, jakie daje wykorzystanie danych lotniczego skaningu laserowego w procesach związanych z konserwacją architektury militarnej, na przykładzie wybranych dzieł fortyfikacji nowszej.

Lotniczy skaningu laserowy

Teledetekcja i fotogrametria zajmują się pozyskiwaniem precyzyjnych informacji o charakterze i kształcie obiektów bez konieczności bezpośredniego kontaktu z nimi. Jedną z najintensywniej rozwijających się w ostatnich latach technologii w tej dziedzinie jest skaningu laserowy, nazywany również LIDAR (z ang. *Light Detection and Ranging*). Wykorzystuje on dalmierz laserowy do masowego pomiaru odległości. Pomierzone w ten sposób punkty z wyznaczonymi współrzędnymi x, y, z, pozwalają na dokładny opis geometrii badanego obiektu.

Lotniczy Skaningu Laserowy (ang. ALS – Airborne Laser Scanning), pozwala na precyzyjne pozyskiwanie informacji zarówno o powierzchni terenu jak i obiektach pokrycia terenu (roślinności, zabudowie). W technologii tej skaner, umożliwiając pomiar dziesiątek lub setek tysięcy punktów na sekundę montowany jest na pokładzie samolotu (rzadziej helikoptera). Jedną z unikatowych cech ALS jest możliwość częściowej penetracji roślinności. Umożliwia on pozyskiwanie informacji o ukształtowaniu gruntu na terenach pokrytych roślinnością.

Jakość skaningu charakteryzują dwa podstawowe parametry, dokładność wyznaczania położenia punktu oraz gęstość punktów laserowych. W przypadku pomiaru terenów pokrytych szatą roślinną nie bez znaczenia jest też pora roku, w której wykonany był nalot. (Zawieska et al., 2012)

Do największych ograniczeń lotniczego skaningu laserowego, należy wysoki koszt pozyskania i obróbki danych, w szczególność dotyczy to obiektów o małej powierzchni. Sposobem pozwalającym uniknąć tego ograniczenia jest ponowne wykorzystanie danych, pozyskanych pierwotnie w innym celu. Źródłem danych lotniczego skaningu laserowego może być Centralny Zasób Geodezyjny i Kartograficzny, do którego aktualnie trafiają dane pozyskane na potrzeby realizacji projektu ISOK, który obejmuje około $\frac{2}{3}$ powierzchni Polski.

Informatyczny System Osłony Kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami – ISOK

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej (2007/60/WE) w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim, potocznie zwana Dyrektywą Powodziową, nakłada na państwa członkowskie obowiązek przygotowania dokumentów planistycznych (wg spójnej w skali Unii metodyki) dotyczących zarządzania terenami objętymi zagrożeniem powodziowym.

W Polsce by spełnić wymagania tej dyrektywy realizowany jest projekt „Informatyczny System Osłony Kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami” (ISOK). Jego realizacja finansowana jest w ramach 7. osi priorytetowej „Społeczeństwo informacyjne – budowa elektronicznej administracji” Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013.

Projekt prowadzi Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jako lider konsorcjum w skład którego wchodzi m.in. Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Jednym z zadań, za które odpowiedzialny jest, GUGIK, jest opracowanie precyzyjnego Numerycznego Modelu Terenu i Numerycznego Modelu Pokrycia Terenu dla ponad 60% powierzchni kraju. Na potrzeby realizacji tego zadania GUGIK zlecił sześciu konsorcjom zadanie wykonania lotniczego skaningu laserowego, na niespotykaną do tej pory w Polsce skalę, który ma zostać zakończony do końca 2013 roku. (Kurczyński, 2012)

Opracowanie podzielono na dwa standardy, które pokryte zostaną przez produkty o następujących parametrach:

- Standard I: obejmuje pozostałe obszary, pokrywane skanowaniem laserowym o podstawowej gęstości (4 punkty/m²) oraz podniesionej dla obszarów priorytetowych (6 punktów/m²)
 - Standard II: stanowią obszary 94 miast o zaludnieniu powyżej 50 tys. mieszkańców. Dla tych obszarów przewiduje się skanowanie laserowe o zwiększonej gęstości (12 punktów/m²);
- Do zasobu prowadzonego przez Centralny Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej (CODGIK), po uprzedniej kontroli trafiają trzy produkty ALS:
- sklasyfikowane, „kolorowe” chmury punktów.
 - Numeryczny model terenu (NMT) w strukturze GRID, o „oczku” 1 m.
 - Numeryczny model pokrycia terenu (NMPT) w strukturze GRID, o „oczku” 1 m dla Standardu I i 0.5 m. dla Standardu II. Dokładność wysokościowa wynikowego NMT (błąd średni wysokości) ocenia się na:
 - 0.15 m. dla powierzchni odkrytych, utwardzonych;
 - 0.25-0.30 m. dla powierzchni zalesionych.

1. Produkty wyjściowe: chmury punktów, NMT, NMPT

Podstawowym produktem, który dostarcza skaniny laserowy są chmury punktów, przedstawiające bezpośrednie wyniki pomiaru. W przypadku danych pozyskiwanych na potrzeby projektu ISOK, każdy z tych punktów ma:

- określone współrzędne płaskie w państwowym, jednolitym dla całego kraju układzie współrzędnych PUVG 1992;
- wysokość w systemie Kronsztad ,86;
- pomierzoną intensywność odbicia;
- przypisany, na podstawie zdjęcia lotniczego, kolor;
- przyporządkowany jest do jednej z ośmiu klas, wśród których wyróżnia się między innymi punkty leżące na gruncie, budynkach czy trzy klasy reprezentujące roślinność.

Jakość chmury punktów charakteryzuje jej gęstość, dokładność wyznaczania współrzędnych oraz poprawność klasyfikacji.

Drugim z produktów jest Numeryczny Model Terenu (NMT), który stanowi ciągłą reprezentację powierzchni terenu. NMT powstaje w wyniku filtracji (usunięcia z chmury punktów tych, które nie leżą na gruncie). Następnie na podstawie punktów reprezentujących grunt budowana jest ciągła powierzchnia, a NMT jest jej cyfrowym zapisem. Podobnym produktem jest Numeryczny Model Pokrycia Terenu (NMPT) tylko, że przedstawia on teren wraz z pokryciem.

Oba te produkty dostępne są w formie GRID, tj. regularnej, kwadratowej siatki o określonym oczku. Każdy z punktów takiej siatki ma przypisaną wysokość. Jakość modelu określają dwa podstawowe parametry: dokładność geometryczna oraz rozdzielczość siatki.

2. Analiza potencjału zastosowań skaniny laserowego w ochronie fortyfikacji

Dziela fortyfikacji nowszej są obiektami wielkoskalowymi, pozostającymi w silnej relacji z krajobrazem. Dominującym elementem ich struktury są odpowiednio ukształtowane budowle ziemne, często umocnione. Z uwagi na trudne warunki gospodarcze przełomu XIX/XX wieku panujące w Europie i skalę prowadzenia działań wojennych, państwa przygotowujące się do udziału w potencjalnych konfliktach, starały się ograniczać koszty związane z budową punktów oporu. Z tego powodu, duża grupa dzieł fortyfikacji nowszej pozostała nieumocniona, lub umocniona częściowo.

Brak stałych umocnień wałów ziemnych, wpłynął na utratę pierwotnej geometrii przez ich rozmywanie. Postępującą degradację biologiczną wzmagała niechęć ludności okolicznej do punktów oporu zaborców Polski i komplikacje własnościowe spowodowały brak zainteresowania terenami fortecznymi, przez co zaczęła się na nich intensywnie rozwijać zieleń inwazyjna. Jej wpływ na strukturę i zachowanie dzieł jest niekorzystny, zarówno ze względów destrukcyjnych, jak i zacierających pierwotny kształt obiektu.

2.1. Analiza form dzieł fortyfikacyjnego

Analiza struktury obszaru fortyfikowanego tworzona jest w oparciu o podkłady, dokumentację historyczną w postaci map i planów oraz wiedzę ekspercką opartą na wizjach lokalnych. Materiały historyczne lub współczesne inwentaryzacje terenowe często są efektem interpretacji lub uogólnienia danych pomiarowych. W przypadku chmury punktów ze skaniny laserowego mamy dostęp do „surowych” danych pomiarowych.



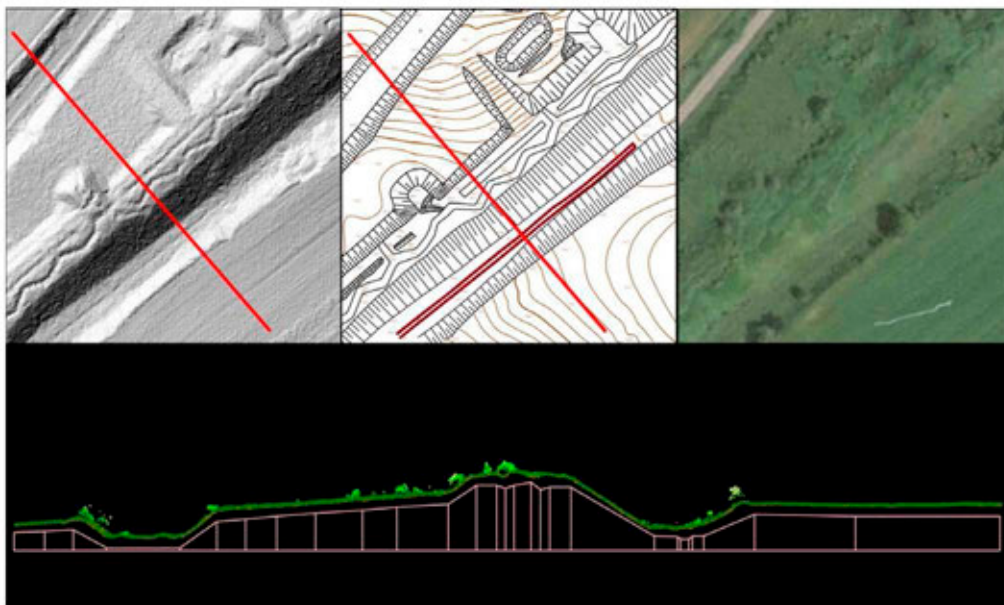
Ryc. 1. Porównanie widoczności Umocnienia Małego w Zegrzu, na podstawie NMT (z budynkami) z lotniczego skaningu laserowego i na ortofotomapie. (geoportal.gov.pl)

Szczegółowość NMT pozwala na interpretację form fortecznych w skali obiektu, dzieła oraz elementu dzieła. Na podstawie NMT możliwe jest graficzne wyróżnienie elementów stałych fortyfikacji nowszej, nawet bez znajomości obiektu, przed udaniem się na wizję lokalną. Struktury są rozpoznawalne nawet w elementach takich jak okopy piechoty, czy stanowiska strzelnicze umieszczone na wałach. W przypadku problemów z rozpoznaniem elementu na podstawie rzutu „z góry” możliwe jest stworzenie dowolnego przekroju lub modelu 3D fragmentu NMT, które pokażą kompletne informacje o terenie.

Poza głównymi formami dzieł obronnych, które są w ograniczonym stopniu czytelne, to elementy mniejsze, jak wspomniane wcześniej okopy piechoty, czy kopuły obserwacyjne, mogą pozostać zupełnie nieczytelne ze względu na przysłaniającą je roślinność. Odnalezienie ich w poszyciu, może okazać się niemożliwe. W przypadku podejrzenia o występowanie systemu okopów piechoty na terenach zalesionych, dokładna inwentaryzacja, a często rozpoznanie obiektów jest mocno ograniczone, podczas gdy na NMT mogą być one bardzo dobrze widoczne.

Mając do czynienia z obiektami zniszczonymi lub zachowanymi w postaci relikwów, przy skoordynowaniu NMT z planami archiwalnymi, uzyskujemy nałożone na siebie i dopasowane obrysy obiektów na planach z topografią terenu obiektu. Mając wgląd w kilka warstw, możemy interpretować nierówności terenowe, w miejscach nieistniejących form i określać czy są to istniejące elementy ziemne, czy nawarstwienia ahistoryczne. Poza obiektami nieistniejącymi, możliwe jest pokazanie obiektów (lub ich fragmentów) przyporządkowanych względem etapów (ram czasowych) budowy obiektu. Dopasowanie materiałów archiwalnych, w przypadku szczątkowych pozostałości obiektu, może odbywać się względem obiektów znajdujących się poza obszarem fortyfikowanym.

W obliczu dostępności danych z LIDAR otrzymujemy dokładny i przede wszystkim bardzo aktualny podkład, mogący służyć zarówno za „bazę” do nanoszenia informacji, jak również dokładny materiał wyjściowy do wizji lokalnej.



Ryc. 2. Fragmenty wału Fortu II w twierdzy Łomża. Czytelność na NMT, ortofotomapie (geoportal.gov.pl), mapie zasadniczej. Przekroje otrzymane z chmury punktów i mapy zasadniczej.

Z uwagi na stopień pokrycia roślinnością inwazyjną fortyfikacji i wielkoskalowość ich założeń, utrudniona jest często czytelność. Niska jakości materiałów wstępnych i/lub brak dokładnej wiedzy na temat konkretnego obiektu, powoduje iż wizja lokalna pozbawiona jest spojrzenia kontekstowego w skali całej struktury.

2.2. Analiza zieleni fortecznej

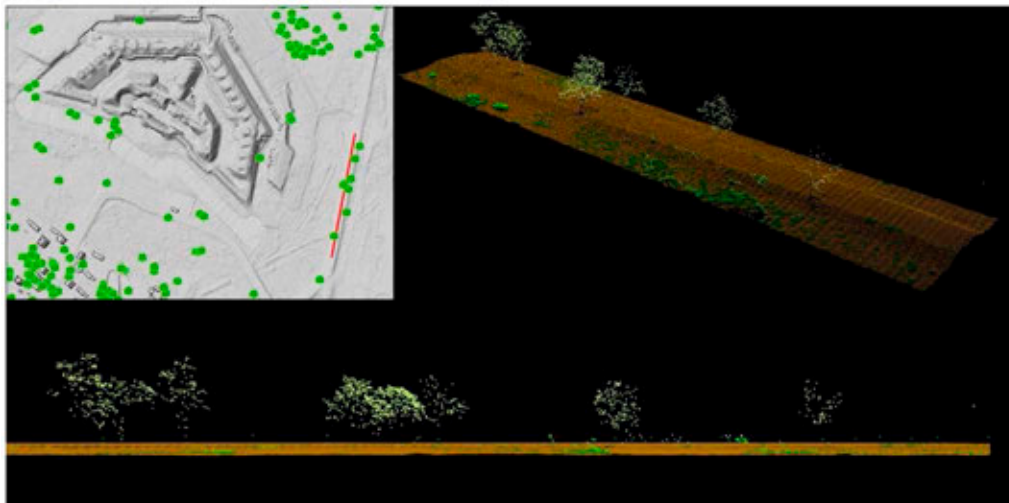
Fortyfikacje, jako struktury wpisane w środowisko przestrzenne, działają nierozdzielnie wobec niego. Rozpoczynając rozważania nad fizyczną formą twierdzy należy nieodłącznie myśleć o krajobrazie, który jest elementem jej ukształtowania. „*Generalna funkcja wszelkich umocnień – ułatwienie obrony poprzez świadomy wybór środowiska do walki i jego organizacja na korzyść własnych wojsk – była realizowana przez wieki różnymi środkami, przyczyniając się do tworzenia rozmaitych odmian krajobrazu warownego.*” (Jadwiga Środulska-Wielgus, 1999)

„*Fortyfikacje XIX-wieczne [...] obejmowały wielkie przestrzenie [...]*”. Tworzyło to z nich obiekty wielkoskalowe, obejmujące niekiedy całe miasta. Poza samymi dziełami fortyfikacji, elementem umocnień były tereny okoliczne. „*Rozległe międzypola ze względu na pola ostrzału poszczególnych obiektów musiały pozostać niezabudowane.*”

Wraz z rozwojem artylerii, dotychczas wysunięte ponad teren dzieła obronne, poczęto maskować nasadzeniami, łącząc je niekiedy z istniejącymi zagajnikami. Oznacza to, że zielen otaczająca obiekty fortyfikacji nowszej była w dużej mierze komponowana. Poza ukryciem twierdzy od strony przedpola, zielen (maskująca) miała za zadanie fałszować widok na twierdzą z góry, dobrze widoczną przez regularny cień rzucały przez wały: „*[...] zadrzewienia miały rozbijać i deformować charakterystyczny, geometryczny układ cieni.*” Zielen pełniła również funkcję osłaniającą obiekty strategiczne przed wzrokiem nieprzyjaciela, jak i odłamkami pocisków – „*zielen garnizonowa*”. Stąd wynikało jej umiejscowienie przy istotnych elementach obsługi fortyfikacji. Po latach nieużytkowania twierdz, zielen forteczna wrosła w świadomość

mieszkańców okolic fortyfikacji i stała się czymś równie naturalnym, co istniejąca tam zieleń samosiewna.

Brak interwencji w ochronę krajobrazu fortecznego może skutkować niszczeniem i destrukcją obiektów fortecznych przez zieleń rozwijającą się w sposób niekontrolowany.



Ryc. 3. Wynik automatycznego wykrywania drzew w chmurze punktów, na przykładzie fortu II Mierzwiczka, twierdzy Dęblin. Oznaczony na czerwono przekrój w widoku 3D i przekroju przez chmurę punktów.

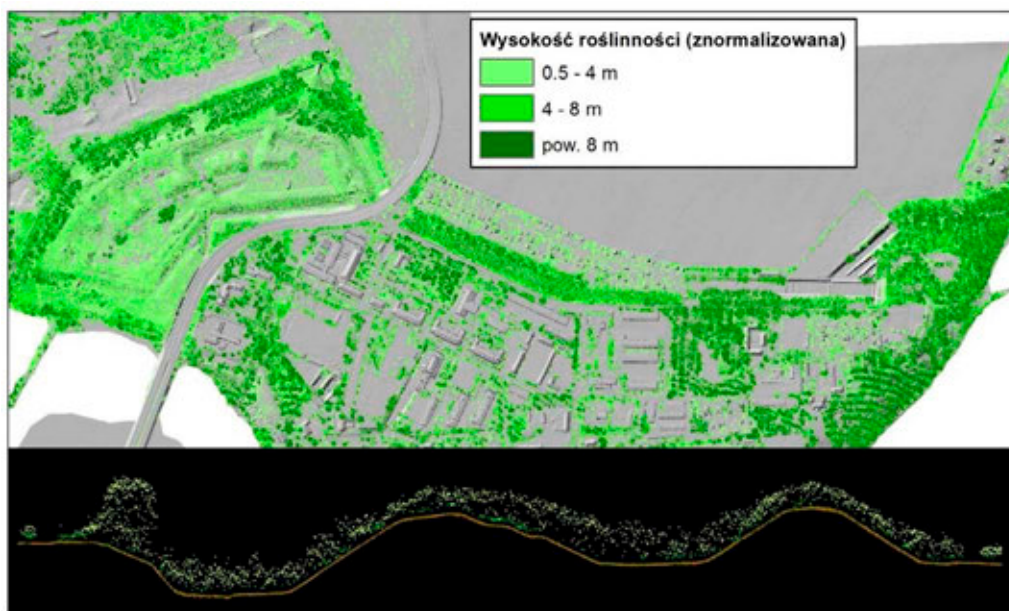
Podstawowym problemem w ochronie zieleni komponowanej jest trudność w odróżnieniu jej od zieleni samosiewnej. „[...] w celu poznania mechanizmu kształtowania krajobrazu w XIX wieku [...] trzeba posługiwać się nieraz historycznymi mapami i instrukcjami [...]”. Jako następny krok w identyfikacji, wskazywana jest konieczność utworzenia „ewidencji zespołów zieleni fortecznej, określenie stanu jej zachowania i stopnia sukcesji [...]”. Czynnikiem utrudniającym badania jest wspomniana wcześniej skala obiektów i ich „rozrzucenie” po terenie (najczęściej miejskim) i rozprzestrzeniająca się zabudowa.

Problemy te nie były rozwiązywalne tradycyjnymi metodami badawczymi, czyli wizją lokalną na obiekcie z uwagi na skalę obiektu i występujące pokrycie terenu. Wielokrotnie obiekty są zupełnie niedostrzegalne na terenach intensywnie porośniętych. Nowoczesne dane umożliwiają uzyskanie komplementarnych informacji o obszarze twierdzy (jeżeli mieszczą się w zakresie ISOK) zajmującej dowolnie rozległy obszar. Pierwszą informacją jest aktualna (z datą wykonania nalotu) informacja o rozmieszczeniu poszczególnych drzew czy krzewów.

Innym sposobem badania twierdz pokrytych roślinnością, są zdjęcia lotnicze/satelitarne. Nie jest na nich możliwe dostrzeżenie, co znajduje się pod drzewami i jakiej tak naprawdę są wysokości. Z pomocą NMPT otrzymujemy dane o wysokości bezwzględnej roślinności pokrywającej dany teren, natomiast wykorzystując znormalizowany NMPT, uzyskujemy informację o wysokości pokrycia terenu bez względu na kształt tego terenu.

Porównując dokumentację historyczną z danymi pozyskanymi na potrzeby ISOK, możemy dokonać w prosty sposób waloryzacji zieleni na historyczne nasadzenia i roślinność ekstensywną.

Atutem jest możliwość tworzenia wizualizacji zadrzewienia w rzeczywistych kolorach w formie zastanej, jak i po usunięciu wybranych drzew/grup drzew podczas projektowania otwarć widokowych.



Ryc. 4. Znormalizowany Model Pokrycia Terenu roślinnością dla obszaru twierdzy Zegrze, pokazujący względną wysokość roślinności pokrywającej teren. Przekrój przez Umocnienie Duże – bezwzględne wysokości gruntu (żółty) i roślinności (zielony).

2.3. Trójwymiarowa wizualizacja i modele komputerowe

Wizualizacje i trójwymiarowe modele obiektów militarych mogą być wykorzystywane w celach zrozumienia struktury obiektu. Z uwagi na budowę fortyfikacji nowszej, główny element struktury przestrzennej stanowią budowle ziemne, przez co modelowanie wymaga wykorzystania danych źródłowych wiernie opisujących ukształtowanie terenu.

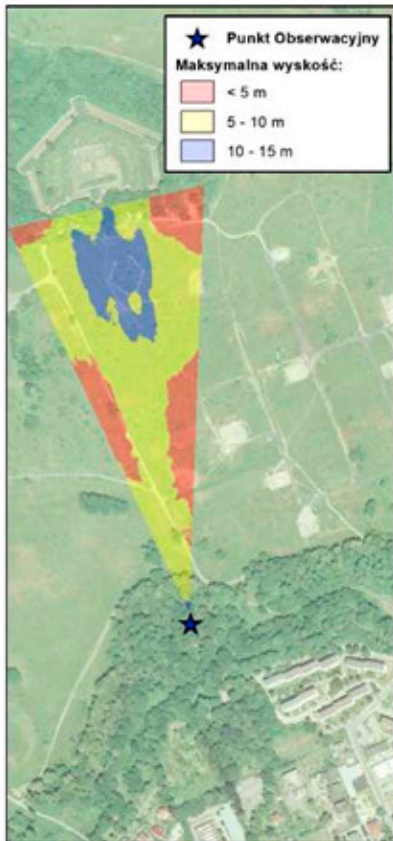
Standardowo do tworzenia trójwymiarowych modeli fortyfikacji czy obiektów ziemnych, wykorzystuje się dostępne mapy i inwentaryzację terenową w połączeniu z dokumentacją opracowaną dla pojedynczych obiektów. Taka metoda działania obarczona jest wysokim błędem wynikającym z tego, że podkłady mapowe są produktem interpretacji zastosowanych przez sporządzającego. Z tego powodu wizualizacja, bądź model 3D obiektu może nie oddawać w pełni jego charakteru. Tworzenie dokumentacji metodami klasycznymi dla terenów ziemnych, silnie porośniętych jest bardzo trudne, ponadto jeżeli teren jest nieregularny i ma skopiowany charakter może ulec on generalizacji podczas redakcji podkładu geodezyjnego. Dlatego też często podczas konstruowania modeli terenowych, trudno jest uniknąć uogólnień, które wpływają negatywnie na estetykę wizualizacji terenu, upraszczając ją do schematu terenu.

Dane „wyciągnięte” z chmury punktów, mogą posłużyć do budowy trójwymiarowego modelu terenu. Model ten odpowiada naturalnej budowie terenu. Przy uzupełnieniu go o modele elementów dzieł, można otrzymać kompletny zapis przebiegu elementów stałych. Skaning pozwala na znaczą automatyzację opracowania wirtualnego modelu 3D, czy makiety.

Modele, wraz z wizualizacjami, są bardzo istotnym elementem, dokumentacji historycznych i dokumentacji projektowych. Istotnym jest również tworzenie takich materiałów poglądowych w celach popularyzatorskich i turystycznych, bowiem ich odbiorcy stanowią najszerszą grupę docelową.

2.4. Analizy wykonywane na modelach komputerowych

Jednym z najtrudniejszych elementów zagospodarowania terenów pofortecznych jest zachowanie spójności strukturalno-przestrzennej, ponieważ do jej zachowania wymagane jest opracowanie kompleksowych programów użytkowych dla znacznych obszarów (Górski, 2009). Jednym z narzędzi, które mogą ułatwić przygotowywanie tego typu opracowań są analizy przestrzenne wykonywane za pomocą systemów GIS.



Ryc. 5. Analiza wysokości obiektów kubaturowych możliwych do wprowadzenia między Fortem I a Fortem II w Nysie, zachowując widoczność z danego punktu na Fot II.

Geoprzestrzenne dane wysokościowe dostarczane przez technologię LIDAR, będące w pełni kompatybilne z systemami GIS pozwalają w prosty, w znacznej mierze automatyczny sposób przeprowadzać analizy 3D. Wysoka dokładność danych wprost przekłada się na dużą wiarygodność wyników takich analiz.

Wykorzystując sklasyfikowane chmury punktów możemy nie tylko wykorzystywać informacje o pokryciu terenu, ale również prowadzić analizy na podstawie informacji o ukształtowaniu powierzchni terenu. Sztandarowym przykładem tego typu analizy jest określanie maksymalnego zasięgu widoczności z konkretnego punktu. Tego typu analizy mogą znaleźć zastosowanie przy projektowaniu otwarcia widokowych, związanych z wycinką drzew i krzewów na potrzeby ekspozycji dzieł fortecznych. Ponadto włączenie do tego typu analizy informacji o wysokości zabudowy, istniejącej również na podstawie danych z lotniczego skaningu laserowego, czy to dopiero projektowanej, umożliwia weryfikację czy ze względu na urbanizację możliwe będzie uzyskanie zakładanego efektu.

Wyniki innego typu analizy widokowej, również związanej z urbanizacją prezentuje il. 5. Przedstawiono na niej za pomocą kolorów, jakiej wysokości obiekty mogą znaleźć się na badanym obszarze, tak by zachować czytelność w krajobrazie Fortu II, z punktu obserwacyjnego umieszczonego na Obwałowaniach Wysokich (Nysa).

Rozszerzenie tego typu analiz o wariantowe analizy zabudowy w połączeniu z waloryzacją ekspozycji, może umożliwić szybkie opracowanie tej części planów zagospodarowania dla obszarów pofortecznych, z jednoczesnym zachowaniem dużej wiarygodności opracowania.

3. Wnioski – potencjał w wykorzystaniu

Z powyższych możliwości tworzenia analiz dla obszarów fortyfikowanych i struktur fortyfikacji nowszej można określić kierunki precyzyjnie możliwości wykorzystania technologii (metod tworzenia dokumentacji) przedstawionych w referacie w tworzeniu komplementarnych systemów informacyjnych lub struktur badawczych. O ile wykorzystanie nowoczesnych metod analiz opartych na technikach fotogrametrycznych ma pozytywny wpływ na jakość wykonywanych analiz, w ujęciu jednostkowym nie będzie miało przełożenia na utworzenie nowej grupy

jakościowej dokumentacji. Dopiero rozszerzenie przedstawionych metod na większą skalę poprzez sprawdzenie poprawności zaproponowanych metod może pozwolić na weryfikację realnych zysków płynących z ich zastosowania.

„Próbne”, bo tak należałoby je nazwać, projekty należałoby wykonać na podstawie istniejących już dokumentacji, czy opracowań. Umożliwi to wówczas weryfikację dwóch metod (klasycznej i proponowanej), na jednym polu testowym. Skalą wykorzystywaną, przy opracowaniu przykładów zamieszczonych w publikacji, jest skala urbanistyczna, lub ‘skala obiektu’. Bez dalszej weryfikacji danych w procesie projektowym (dokumentacyjnym), nie można mówić o ich wykorzystywaniu (bez rozszerzenia o elementy inwentaryzacji poszczególnych obiektów), w mniejszej skali.

3.1. Całościowe opracowanie obiektu

Podstawowym sposobem na sprawdzenie proponowanych metod jest weryfikacja stopnia zachowania i integralności obiektu na obszarze fortyfikacji nowszej. Ujęcie zespołu dzieł, w skali miast, pozwoliłoby na przebadanie stopnia zachowania poszczególnych elementów i ustalenia sposobu zagospodarowania terenów otaczających. Na podstawie przeprowadzonych analiz przestrzennych, możliwa była by weryfikacja postanowień urbanistyczno-przestrzennych dla danego miasta i terenów otaczających twierdzę. Weryfikacja ta może służyć, jako narzędzie przy ustaleniach planistycznych w celu ochrony zabytków obszarowych.

Całościowe ujęcie danych z możliwością ‘podłączenia’ do nich istniejących materiałów badawczych, umożliwi tworzenie opracowań wielkoobszarowych o złożonej problematyce przestrzennej. Jedynym ograniczeniem jest ilość i jakość dostępnej dokumentacji.

3.2. Identyfikacja form dzieła w skali kraju

Opracowaniem większym obszarowo, a o mniejszej skali dokładności jest identyfikacja form dzieł fortyfikacji nowszej w skali całego kraju. Opracowanie takie zostało utworzone przez zespół badawczy w roku 1997 w ramach grantu KBN „Kartograficzne udokumentowanie zasobów budownictwa obronnego w Polsce od poł. XVIII do poł. XX w.”. Oznaczenia fortyfikacji zostały naniesione punktowo, na mapę topograficzną, wraz ze spisem dzieł i ich waloryzacją i oceną stanu technicznego.

Propozycją sprawdzenia danych na takim polu testowym jest przeniesienie na podstawie istniejącego opracowania, położenia i oznaczeń obiektów fortyfikacji nowszej do komputerowej bazy danych, która pozwoliłaby na ukazanie ich obszaru z dokładnością zależną od żądanej skali. Było by to np. ukazanie w skali polski obiektów jako punktów z przypisanymi parametrami, ale w skali miasta, byłby to precyzyjnie zaznaczony obszar fortyfikowany z wyróżnionymi obiektami zachowanymi i niezachowanymi w ich realnym kształcie. Opracowanie tego typu umożliwiłyby pogłębianie takich badań do skali inwentaryzacji elementu dzieła fortyfikacji.

3.3. Budowa systemu informacji przestrzennej o obiektach militarnych w Polsce

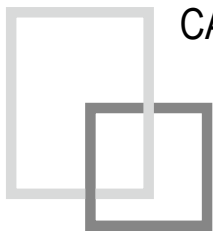
Projekt taki zakładałby stworzenie systemu informacji przestrzennej do zarządzania wynikami badań i skoordynowanie ich z danymi LIDAR. Wielopoziomowe opracowania dla obiektów wielko-przestrzennych, zebrane w ‘jednym miejscu’ umożliwiłyby stworzenie spójnego systemu zbierającego wszelkie informacje dotyczące obiektów fortyfikacji.

Razem z rozwojem systemu, ilość danych i zakresu opracowania dla obiektów rozszerzałby się poza opracowania kartograficzne o modele trójwymiarowe, czy mapy identyfikacyjne dostępne dla turystów. Docelowymi grupami takiego systemu były by (w kolejności): naukowcy zajmujący się problematyką fortyfikacji nowszej i gremium konserwatorskie, dydaktycy, ogólnie pojęta turystyka.

Posiadane dane dostępne by były, przy określeniu różnych poziomów dostępności, jako system informacji przestrzennej o fortyfikacji nowszej w Polsce.

Bibliografia

1. Górski Marcin, *Konserwatorskie zasady adaptacji dzieł obronnych fortyfikacji nowszej w kontekście funkcji dydaktycznej zabytku*.
2. Kurczyński, Z., *Mapy zagrożenia powodziowego i mapy ryzyka powodziowego a dyrektywa powodziowa*, *Archiwum Fotogrametrii, Kartografii i Teledetekcji*, Vol. 23, 2012, s. 209–217.
3. Zawieska Dorota, Ostrowski Wojciech, Antoszewski Michał, *Wykorzystanie danych lotniczego skaningu laserowego w metodyce badawczej zespołów fortyfikacji nowszej w Polsce*, XVIII Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe „Nowe wyzwania dla fotogrametrii, teledetekcji i kartografii, w obliczu współczesnych systemów geoinformacji”, Kazimierz Dolny, 19-21 września 2012 r.
4. Ciołkosz A., Miszalski J., Olędzki J. R., *Interpretacja zdjęć lotniczych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1978, s. 328-347.
5. Środulska-Wielgus Jadwiga, *Geneza i ochrona zabytkowej ziemi fortecznej*, *Fortyfikacja Tom VIII, Lokalne programy ochrony i zagospodarowania zabytkowych zespołów obronnych*, Warszawa, 1999 r., s. 57-72.
6. Klupsz Lidia, *Formy ochrony obszarowej zespołów pofortecznych*, *Fortyfikacja Tom VIII, Lokalne programy ochrony i zagospodarowania zabytkowych zespołów obronnych*, Warszawa, 1999 r., s. 45-56.
7. Molski Piotr, *Ochrona i zagospodarowanie wybranych zespołów fortyfikacji nowszej w Polsce*, *Prace Naukowe Politechniki Warszawskiej seria architektura*, vol. 3. Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 2007 r.



CARSKI ZESPÓŁ KOSZAROWY W ZAMBROWIE

Emilia Łuba

PODCZAS gdy pod koniec XX wieku armia carska modernizowała kolejne twierdze oraz budowała nowe umocnienia opierające się na linii rzek Niemen-Biebrza-Narew-Wisła. W niedalekim sąsiedztwie obwarowań, z dala od głównej linii oporu powstawało też niezbędne do prawidłowego funkcjonowania zaplecze logistyczne w postaci odrębnych zespołów koszarowych. Niestety ze względu na brak bezpośredniego uczestnictwa w działaniach wojennych, zagadnienia dotyczące obiektów służących stacjonowaniu żołnierzy, traktowane są bardzo ogólnikowo lub też są całkowicie pomijane. Tym samym, dotychczasowy stopień badań nad architekturą koszarową jest stosunkowo niewielki. Budynki służące jedynie jako wojskowe kwatery nie wzbudzają w architektach, konserwatorach czy historykach większego zainteresowania. Nie są traktowane jak pełnowartościowe obiekty architektury militarnej, choć niejednokrotnie kryją w sobie pokłady wiedzy historycznej, społecznej oraz wartości artystycznych. Często są obrazem, na którym został odcisnięty trwały ślad złożonej historii narodu.

Jeden z największych carskich zespołów koszarowych, bo aż dla dwóch brygad wojska, zlokalizowano w Zambrowie. Początki prac związanych z jego budową miały miejsce w latach 80. XIX wieku, a ich zakończenie szacuje się na rok 1905. Przez następne 52 lata (do roku 1957) gmachy służyły kolejno carskim, niemieckim oraz polskim jednostkom wojskowym. Po opuszczeniu budynków przez ostatnich żołnierzy zaadaptowane zostały jako obiekty cywilne – mieszkania, instytucje publiczne i zakłady przemysłowe.

Zambrowski kompleks jest doskonałym przykładem nurtu architektury carskiej, nazywanym też często koszarowym klasycyzmem. Posiada wszystkie charakterystyczne dla niego cechy. Zgodnie z wytycznymi rosyjskich inżynierów koszary wybudowane zostały na obrzeżach miasta, w jego południowej części, wzdłuż jednej z głównych ulic. Cechują się regularnym układem przestrzennym, w którym obiekty są ustawione równolegle oraz prostopadle względem siebie. Centrum założenia stanowił prostokątny plac apelowy otoczony zabudową. Różne funkcje kolejnych obiektów nigdy nie były ze sobą mieszane, co wpływało na lokalizację budynków gospodarczych na krańcach zespołu. W ten sposób cały układ dzielił się na dwie części. Pierwsza z nich to zabudowa otaczająca czworoboczny plac, w której mieściły się mieszkania dla oficerów i cywilów. Druga to magazyny, stajnie oraz inne obiekty techniczne. Niestety ze względu na drewniano-murowaną konstrukcję w większości nie przetrwały działań wojennych.

Najbardziej charakterystyczne dla architektury carskich garnizonów są masywne, czerwono ceglane gmachy, których w Zambrowie początkowo prawdopodobnie było 36. Do dziś przetrwały jedynie 24 największe obiekty. Ponadto jeden zachowany w zespole drewniany jednokondygnacyjny budynek, który nosił nazwę „willi pułkownika”. Jedynymi elementami łączącymi go z architekturą pozostałych obiektów są dekoracyjne kominy z czerwonej cegły. Mimo

reprezentacyjnej lokalizacji przy głównej alei koszar oraz prac konserwatorskich utrzymujących „wille” w pierwotnym wyglądzie – przysłonięta jest szeregiem kolorowych reklam umieszczonych na ogrodzeniu posesji.



Ryc. 1. Carski zespół koszarowy w Zambrowie. Obiekty najlepiej zachowane. Fot. Autor.

Pozostałe z istniejących obiektów to dwu- i trzykondygnacyjne bryły, charakteryzujące się prostym układem przestrzennym, w którym ciemny korytarz prowadził przez całą długość obiektu. Po obu jego stronach mieściły się mieszkania. Obecnie, w celu powiększenia powierzchni użytkowych dla lokatorów, długie ciągi komunikacyjne podzielono na trzy mniejsze. Każdy dostępny tylko z jednej klatki schodowej. W dwudziestu przypadkach służyły jako mieszkania dla stacjonujących żołnierzy i ich rodzin. W czterech pozostałych zlokalizowane były inne funkcje, takie jak główna siedziba sztabu, kasyno oficerskie i podoficerskie oraz łaźnie.

Większość obiektów zachowała swoje pierwotne przeznaczenie do chwili obecnej. Zmiany nastąpiły oczywiście w dawnym sztabie, w którym podobnie jak w innych budynkach dostosowano pierwotny układ do celów mieszkaniowych. Carskie kasyno oficerskie utrzymało również wysoki statut urzędowy stając się miejscem działalności sądu rejonowego. Dzięki aktywności przeznaczonej jedynie na czasowy pobyt ludzi, obiekt zachował swój podłużny układ komunikacyjny. Wprowadzono jedynie niewielkie zmiany dotyczące podziałów na mniejsze powierzchnie biurowe. Podobny zakres wewnętrznych przebudów dotyczy również sześciu innych gmachów, z których jeden jest siedzibą państwowego domu dziecka, dwa mieszczą jednostki zawodowych szkół państwowych, dwa kolejne przejęte zostały przez placówki bankowe. Wnętrza ostatniego przekształcone są na szereg lokali biurowych wynajmowanych przez miejscowych przedsiębiorców. Niestety zbyt duże nagromadzenie niepowiązanych ze sobą użytkowników, specjalizujących się w różnych dziedzinach przemysłu, nienajlepiej wpływa na zewnętrzny wystrój obiektu. Budynek jako jeden z dwóch w całym zespole, oprócz typowego detalu, posiada wyróżniający go dekoracyjny dwuspadowy przedsionek. Niestety

jego szczyt pokryty jest szyldami urzędujących w gmachu firm, zasłaniając części zabytkowego detalu.

W większości koszarowych gmachów obecne funkcje można uznać za mało inwazyjne, a ogólny stan techniczny budynków za bardzo dobry. Jednak, mimo starań dążących do utrzymania obiektów w najbliższym pierwotnego charakterze, niektóre z nich znacznie od niego odbiegają. Stało się tak za sprawą bezmyślnych ingerencji w plastyczną strukturę czerwonych elewacji.



*Ryc. 2. Carski zespół koszarowy w Zambrowie. Obiekty poddane największym przekształceniom.
Fot. Autor.*

Najbardziej widoczne przekształcenia fasad dotyczą sześciu obiektów. Zmiany w dwóch pierwszych można uznać za najmniej degradujące. Jedyne w niewielkim stopniu wpływają na charakterystyczny rysunek elewacji. Mowa tu o amatorskich zamurowaniach pierwotnych wejść do obiektów oraz nielicznych otworów okiennych. Nieruchomością, która przeszła dużo poważniejsze zmiany jest dawna siedziba sztabu. W dwukondygnacyjnym budynku oprócz całkowitych i częściowych zamurowań wystąpiło również naniesienie nowych elementów w postaci betonowych lukarn, które częściowo umieszczone są w powierzchniach murów zewnętrznych. Odcinkowo niszczą plastycznie zarysowany dekoracyjny gzyms okapowy, a tym samym przerywają wyraźnie zaznaczone poziome podziały. Dodatkowo, betonowa faktura nowych składowych wyraźnie kontrastuje z czerwono ceglany murem, co wpływa równie negatywnie na niegdyś spójny charakter elewacji.

Kolejnym obiektem, który za sprawą nieprzemyślanej modernizacji negatywnie wyróżnia się spośród zespołu jest dwukondygnacyjna budowla, mieszcząca niegdyś mieszkania dla stacjonujących żołnierzy. Obecnie siedziba Zespołu Szkół Agropredsiębiorczości. W tym przypadku żaden detal lub otwór nie został naruszony czy przebudowany. Zmieniła się natomiast kolorystyka całego gmachu. Carska czerwona cegła zmieniła swoją barwę na szarą. Niezmienione

zostały jedynie dekoracyjne kominy. Podobny los spotkał również inny obiekt mieszkaniowy. Tym razem użyto trzech odcieni barwy różowej. Nie oszczędzono również kominów. Dzięki wprowadzeniu urozmaicenia w kolorystyczną paletę koszarowców zatarta zostaje czytelność najważniejszych pierzei zespołu oraz jego spójność.

Ostatnie dwa budynki są dobrym przykładem zacierania wszelkich śladów działalności dawnego okupanta na ziemiach polskich. Ich elewacje w niczym już nie przypominają carskiej architektury koszarowej. Wszystkie czerwone gzymsy, ryzality oraz dekoracyjne detale z glówkowo układanej cegły zostały usunięte, a płaszczyzna muru ukryta pod warstwami różnokolorowego tynku. Zlikwidowano również wysokie kominy zastępując je niskimi betonowymi bryłami. Gmachy zlokalizowane są przy najważniejszej alei zespołu, obecnie jednej z największych ulic miasta. Swoim „unowocześnionym” wyglądem skutecznie zaburzają ciągłość i integralność koszarowych pierzei, tym samym nie pozwalają na spójny odbiór unikalnego charakteru tej części miasta.

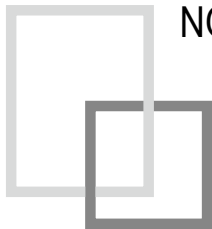
Za pomocą przekształceń całych elewacji koszarowych obiektów, zniszczeń dotyczących charakterystycznego ceglanego detalu oraz zmian kolorystycznych niegdyś czerwonych murów, postępuje degradacja ich historycznych oraz artystycznych wartości. Mimo, iż każdy gmach zbudowany był z tych samych materiałów, a ich wygląd zewnętrzny podlegał pewnej schematyczności, to kompozycja elewacji i detalu różniły się między sobą. Trwałe usunięcie dekoracyjnych elementów fasad, przy częstym braku pierwotnych projektów staje się zjawiskiem uniemożliwiającym ich prawidłowe odtworzenie i zachowanie dla przyszłych pokoleń.

Tereny koszar są również miejscem zbiorowej mogiły dla kilkuset polskich żołnierzy zamordowanych w ciągu jednej nocy na dawnym placu apelowym. Nie jest znane dokładne miejsce gdzie zostały pochowane ich szczątki, jednak wiele wskazuje na to, że masowy grób znajduje się w obrębie kompleksu, w jego centralnej części. Duże zmiany zewnętrzne czerwonych gmachów uniemożliwiają prawidłowy odbiór zabytkowego kompleksu jako spójnej całości, która stała się niemyym świadkiem tak drastycznych wydarzeń. Całości, która jest pomnikiem walk i męczeństwa narodu polskiego.

Literatura

1. Cybulko Z., *Zespół koszar w Zambrowie*, w: Karty Ewidencji Zabytków Architektury i Budownictwa, nr karty 959-963, 972-974, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie – delegatura w Łomży, Białystok 1988.
2. Gawryluk D., *Rynek w Zambrowie (do 1939)*, [w:] Z badań katedry historii architektury zeszyt 6, s. 31-56 Politechnika Białostocka, Białystok 2008.
3. Kułak A., *Zespół koszar w Zambrowie*, w: Karty Ewidencji Zabytków Architektury i Budownictwa, nr karty 1760, 1761, 1765, 1766, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie – delegatura w Łomży, Białystok 2004.
4. Pracownia Konserwacji Zabytków (Oddział w Warszawie), *Studium historyczno-urbanistyczne – opracowane na zlecenie Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Łomży*, Warszawa 1977.
5. Strenkowski J., *Garnizon Zambrów*, Regionalna Izba Historyczna, Zambrów 2010.
6. Tomecka B., *Zespół koszar w Zambrowie*, w: Karty Ewidencji Zabytków Architektury i Budownictwa, nr karty 978-981, 1925-1925, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie – delegatura w Łomży, Białystok 1988 i 2006.

7. Walkiewicz A., *Zespół koszar w Zambrowie*, w: Karty Ewidencji Zabytków Architektury i Budownictwa, nr karty 964-968, 971, 975-977, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie – delegatura w Łomży, Białystok 1988.
8. Wap A., *Zespół koszar w Zambrowie*, w: Karty Ewidencji Zabytków Architektury i Budownictwa, nr karty 1762 i 1763, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie – delegatura w Łomży, Białystok 2004.



NOTKI BIOGRAFICZNE

Andrzej Anszperger

Dr, wykładowca Wydz. Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Wyższa Szkoła Bankowa W Toruniu. Były Prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej w Toruniu, wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej. Kierownik Badań Ruchu Turystycznego w województwie Kujawsko-Pomorskim. Ekspert w Monitoringu Ruchu Turystycznego w Toruniu (od 2005 r.) realizowanego przez Ośrodek Informacji Turystycznej.

E-mail: andrzej.anszperger@wsb.torun.pl

Michał Antoszewski, Wojciech Ostrowski

Studenci studiów magisterskich Politechniki Warszawskiej, wydziału Architektury (inż. arch. M. Antoszewski) oraz Geodezji i Kartografii (inż. W. Ostrowski). Obszarem wspólnych zainteresowań jest wykorzystanie współczesnych technologii (Systemy Informacji Przestrzennej, Lotniczy Skaniny Laserowy, Fotogrametria Bliskiego Zasięgu) zarówno w dokumentacji dziedzictwa kulturowego jak i w procesie projektowym. Współautorzy recenzowanych publikacji naukowych oraz opracowań konserwatorskich.

E-mail: michalantoszewski@gmail.com; w.ostrowski@vp.pl

Grzegorz Basiński

Mgr konserwatorstwa, absolwent Wydz. Sztuk Pięknych, Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK w Toruniu. Pracownik Ośrodka Edukacji Historycznej i Konserwatorskiej (OEHiK), na terenie Lunety Żuraw w Twierdzy Kłodzkiej. Obszary zainteresowań: badania i problematyka konserwatorska fortyfikacji nowożytnych, dawne techniki budowlane, edukacja dot. ochrony dóbr kultury.

E-mail: basinski-grzegorz@gmail.com

Mykoła Bevz

Professor, Dr. Sc., Head of Department of Restoration and Reconstruction of Architectural Complexes, Institute of Architecture, State University "L'viv Polytechnic"; Chief of Scientific Research Laboratory of Regeneration of Historical Towns of Ukraine; Professor, Department of Conservation, Lublin University of Technology, Poland; Member of Ukrainian National Committee of ICOMOS; Vice-President of "Association of Castles and Palaces Researchers", L'viv, Ukraine. Author of 2 books and 150 articles about the history, urban development, protection and restoration of historical towns and buildings, fortification objects in West Ukraine. Organizer of annual conference "Current Issues in Research, Conservation and Restoration of Historical Fortifications" in L'viv, Ukraine.

E-mail: bevzmist@polynet.lviv.ua; m.bevz@pollub.pl

Emilia Czerwińska(1), Jerzy Okoński(2)

(1) Mgr ekonomii, dyrektor marketingu PTG „Twierdza Toruń Fort IV” w Toruniu. Turystka, przewodnik turystyczny. Członek Lokalnej Organizacji Turystycznej w Toruniu. Członek Zarządu Stowarzyszenia „Podziemne Trasy Turystyczne Polski”. Animatorka kultury. Wypełnia Fort IV edukacją historyczną, imprezami kulturalnymi, rekreacyjnymi, integracyjnymi, dzięki czemu toruński Fort IV jest rozpoznawalną marką na fortyfikacyjnej i turystycznej mapie Polski.

(2) Mgr ekonomii, członek Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Właściciel firmy budowlanej specjalizującej się w konserwacji murów. Pasjonat fortyfikacji i historii militarnej. Miłośnik turystyki i przyrody. Działacz PTTK. Wiceprezes Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej, honorowy Prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej. Członek TPF. Uczestnik wielu konferencji naukowych i seminariów poświęconych fortyfikacjom. Wyróżniony Złotą Odznaką Za Opiekę nad Zabytkami. Aktualnie ‘Komendant’ Fortu IV w Toruniu, uznanego za „Turystyczny Produkt Roku 2009” przez Polską Organizację Turystyczną, zarządzający procesem jego rewitalizacji, zgodnie z wymogami konserwatorskimi.

E-mail: biuro.fort@wp.pl; www.fort.torun.pl

Gienadij Gajko

Inżynier górnictwa, absolwent Donbaskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego, dr nauk technicznych, dr budownictwa, profesor katedry geotechnologii budowlanych DPUT. Obszar zainteresowań naukowych: bezpieczeństwo stabilności budowli podziemnych, historia górnictwa i budownictwa podziemnego, rekonstrukcja i muzealnictwo starożytnych budowli podziemnych. Odbýwał naukowe staże w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (2001-2002) i Politechnice Warszawskiej (2012). W celu zgromadzenia i systematyzacji materiałów z historii górnictwa, przebywał w siedmiu krajach Europy Centralnej. Brał udział w wieloletnich badaniach dawnej kopalni miedzi Kartamysz (Ukraina). Autor ponad 150 prac naukowych, w tym 22 wynalazków, 5 monografii, 2 podręczników, 3 książek popularno-naukowych.

E-mail: ggayko@rambler.ru

Cezary Głuszek

Dr inż. arch., adiunkt w Zakładzie Konserwacji Zabytków Wydz. Architektury Politechniki Warszawskiej. Absolwent WA PW 1977, doktorat 1998. W latach 1979-1989 specjalista ds. ochrony zabytków w wojsku. Prezes OW TPF 1998-2003; sekretarz Rady Ochrony i Konserwacji Architektury Obronnej przy GKZ 1999-2002; przewodniczący Komisji Architektury Militarnej PKN ICOMOS od 2009. Autor wielu publikacji naukowych i opracowań konserwatorskich, poświęconych głównie zabytkom architektury militarnej m.in. twierdz w Modlinie, Warszawie, Toruniu, Kłodzku, Osowcu, Boyen w Giżycku. Koncentruje się na zagadnieniach architektury współczesnych uzupełnień zabytkowych struktur.

Robert Gonia

Mgr geografii, absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, od kilkunastu lat zawodowo związany z Doliną Dolnej Wisły jako starszy specjalista ds. krajobrazu, wartości historycznych i kulturowych Zespołu Parków Krajobrazowych Chełmińskiego i Nadwiślańskiego. Autor publikacji, broszur, informatorów i przewodników n.t. Dolnej Wisły, w tym pozycji *Twierdza Chełmno – przewodnik turystyczny*.

Marcin Górski

Dr inż. arch., adiunkt w Zakładzie Dziedzictwa Architektonicznego i Sztuki Wydz. Architektury Politechniki Warszawskiej, zawodowo działa też w ramach konserwatorskiej pracowni architektonicznej „festgrupa”, posiada uprawnienia specjalisty mykologiczno-budowlanego, autor kilkunastu publikacji naukowych, licznych opracowań konserwatorskich i mykologicznych. Członek Komisji Architektury Militarnej PKN ICOMOS.

E-mail: marcin.gorski@festgrupa.pl

Mirosław Holewiński

Dr inż. arch., absolwent Wydz. Architektury oraz Podyplomowego Studium Konserwacji Zabytków Architektury i Urbanistyki Politechniki Krakowskiej. Pracownik Instytutu Architektury Krajobrazu PK (do 2003); Wydz. Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego; Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Targu. Był pracownikiem Zespołu Koordynacyjnego Problemu Międzyresortowego MRI/6 p. kier. prof. J. Bogdanowskiego (1980-88). Miejski Konserwator Zabytków Uzdrowiska Rabka-Zdrój (1991-1996), kierownik Delegatury WUOZ w Nowym Targu (2004-2011). Wybitny specjalista z dziedziny architektury obronnej (doktorat: „Twierdza Kraków w świetle przemian koncepcji planistycznych z lat 1846-1870”), autor wielu publikacji o tej tematyce. Członek Sekcji Architectura Militaris Komisji Architektury i Urbanistyki PAN w Krakowie (od 1986), od 1998 r. pełni funkcję jej Przewodniczącego.

Jan Janczykowski

Mgr inż. architekt, absolwent Politechniki Krakowskiej. Od 1.03.2003 do chwili obecnej Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Członek Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków (od 1985 r.), Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji (od 1991 r.), Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS (od 2006 r.). Autor wielu dokumentacji historyczno-konserwatorskich, badań architektonicznych zabytków i kilkadziesiątu publikacji.

Lidia Klupsz

Mgr inż. arch. krajobrazu. Narodowy Instytut Dziedzictwa, Główny Specjalista w Dziale Analiz Konserwatorskich. Rzecznik Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dziedzinie: krajobraz kulturowy, specjalizacji: krajobraz kulturowy, krajobraz warowny, fortyfikacje, budowle obronne, parki i ogrody. Autorka wielu opracowań, publikacji krajowych i zagranicznych dot. ochrony dóbr kultury, waloryzacji i ochrony krajobrazu kulturowego, fortyfikacji, parków i ogrodów. Członek TPF, Założyciel IcoFort – ICOMOS International Scientific Committee on Fortifications and Military Heritage.

Emilia Łuba

Mgr inż. arch., doktorantka Wydz. Architektury Politechniki Warszawskiej. Główne kierunki zainteresowań: rosyjska architektura militarna z naciskiem na samodzielne zespoły koszarowe zarówno pod względem urbanistycznym, architektonicznym jak i funkcjonalnym; nowsza architektura militarna na terenie Polski.

E-mail: emilia.luba@o2.pl

Maciej Małachowicz

Dr inż. arch., adiunkt na Wydz. Architektury Politechniki Wrocławskiej w Zakładzie Konserwacji i Rewaloryzacji Architektury i Zieleni. Autor i współautor przeszło 400 badań architektonicznych i konserwatorskich, prac koncepcyjnych i projektowych, konkursowych na terenie

Polski, Francji, Włoch, Litwy, Ukrainy, Białorusi i Egiptu, w tym 63 zamków. Zakres zainteresowań: problematyka badawcza i konserwatorska, projektowanie związane z obiektami i zespołami zabytkowymi oraz krajobrazem kulturowym.

www.rewaloryzacja.com, e-mail: zabytki@rewaloryzacja.com

Grażyna i Łukasz Michalscy

Grażyna – dr arch., absolwent historii sztuki KUL. Tytuł d-ra nauk technicznych w zakresie architektury i urbanistyki uzyskała na Wydz. Architektury Politechniki Warszawskiej. Wieloletni pracownik PP PKZ O/Lublin; główny specjalista w NID; wykładowca w Katedrze Architektury i Urbanistyki WSPA w Lublinie; ob. wykładowca na Wydz. Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej. Autorka licznych publikacji i dokumentacji w zakresie badań i ochrony środowiska kulturowego, ze szczególnym uwzględnieniem *ars militaris*. Członek: ICOMOS, SHS, PAN.

Łukasz – mgr inż., absolwent Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, d. WSR. Zawodowo związany z zarządzaniem procesami inwestycyjnymi. Wieloletni działacz TPF. Od wielu lat specjalizuje się w dziedzinie nowożytnych i nowoczesnych fortyfikacji; autor licznych dokumentacji i publikacji.

Piotr Molski

Prof. nzw. dr hab. Architekt, kierownik Zakładu Konserwacji Zabytków na Wydz. Architektury Politechniki Warszawskiej, specjalizuje się w ochronie i konserwacji zabytków, w szczególności konserwacji, adaptacji i modernizacji zabytkowych budowli i zespołów; zarządzania zasobami kulturowymi; ochroną i zagospodarowaniem zespołów i obiektów architektury obronnej. Sekretarz Generalny Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS i członek licznych organów doradczych w zakresie ochrony dziedzictwa.

Lech Narębski

Konserwator zabytków, absolwent Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Wydz. Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Wieloletni pracownik służby ochrony zabytków (m.in. WKZ w Kaliszu 1990-1993, MKZ w Toruniu 2000-2008), ob. gł. specjalista ds. zabytków w Departamencie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego. Autor wielu prac i publikacji n.t. badań i ochrony zabytków fortyfikacji nowożytnej i nowszej. Członek TPF (Prezes ZG 1997-2008), SKZ, Komisji Architektury Militarnej PKN ICOMOS. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (2013).

Hans Rudolf Neumann(1), Hartmut Roeder(2)

(1) Dr.-Ing. Architect, Voting Member IcoFort Germany – ICOMOS International Scientific Committee on Fortifications and Military Heritage, Vice Chairman of ECCOFORT reg. ass.; Sc. Coordinator FORTE CULTURA; tourist operator of culture and study tours to fortified heritage worldwide; publicist in the field of historical fortifications.

(2) Diploma (Msc) of national economy and regional planning; Chairman of ECCOFORT reg. ass.; CEO of development company GKU Standortentwicklung GmbH (Ltd.), Berlin; member of National Center of Competence for Conversion and Ammunition, Steering Committee.

Grzegorz Podruczny

Dr, historyk sztuki, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, obecnie pracownik Polsko-Niemieckiego Instytutu Badawczego w Collegium Polonicum w Słubicach. Zainteresowania naukowe: historia wojskowości, architektura wojskowa i forteczna, dzieje wojny siedmioletniej – gł. bitwa pod Kunowicami. Najważniejsze publikacje: *Król i jego twierdze. Fryderyk*

Wielki i pruskie fortyfikacje stałe w latach 1740-1786; Twierdza Wrocław w okresie fryderycjańskim. Fortyfikacje, garnizon i działania wojenne w latach 1741-1806, Twierdza Srebrna Góra, (wraz z Tomaszem Przerwą), Twierdza od wewnątrz. Budownictwo wojskowe na Śląsku w latach 1740-1806, oraz Kunersdorf 1759. Kunowice 2009. Studien zu einer europäischen Legende = Studium pewnej europejskiej legendy (współred. z Wernerem Benecke).

Janusz Pokrzywnicki

Mgr, członek Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji, Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Specjalizuje się w dziejach fortyfikacji nowopruskiej. Autor wielu publikacji w języku polskim i rosyjskim. Współautor *Atlasu Twierdzy Toruń* wydawanego przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu.

Halina Rojkowska-Tasak

Historyk sztuki, specjalista w zakresie dokumentacji historyczno-konserwatorskiej. Pracownik Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Urzędzie Miasta Krakowa, zajmuje się sprawami dotyczącymi fortów dawnej Twierdzy Kraków, redaguje *Atlas Twierdzy Kraków*.

Elżbieta Stach

Studentka studiów doktoranckich w Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, nauczyciel geografii i przyrody. Zainteresowania skupia wokół zagadnień związanych z nauczaniem geografii w szkole oraz z turystyką, zwłaszcza w zakresie militarnej turystyki kulturowej.

E-mail: elzbieta.stach@uj.edu.pl

Piotr M. Stępień

Mgr inż. arch., absolwent Politechniki Krakowskiej i ICCROM. Pracuje zawodowo od 1976, kolejno w Kierownictwie Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu, PKZ-Wawel i PKZ-Kraków a także indywidualnie, zajmując się projektowaniem i pracami konserwatorskimi m.in. w zamkach na Wawelu, w Niedzicy i Czorsztynie. Obecnie pełni funkcję gł. specjalisty ds. konserwacji architektury w Zamku Królewskim na Wawelu.

E-mail: piotr.stepien@wawel.org.pl

Marcin Wichrowski

Starszy dokumentalista Muzeum Twierdzy Kostrzyn odpowiedzialny za badania archiwalne i przygotowanie stałej ekspozycji. Z wykształcenia prawnik, autor publikacji poświęconych nowożytniej fortyfikacji oraz przekładów z języka niemieckiego fachowej literatury i źródeł. Punkty ciężkości zainteresowań: nowożytna poliorcetyka, operacyjna i strategiczna funkcja umocnień stałych. Obecnie zajmuje się rozwojem pruskiej koncepcji forttecznego pola walki w II poł. XIX w.

Jadwiga Środulska-Wielgus, Krzysztof Wielgus

Absolwenci Wydz. Architektury Politechniki Krakowskiej, dyplomanci prof. Janusza Bogdanowskiego, adiunkci w Instytucie Architektury Krajobrazu WA PK, autorzy i współautorzy licznych projektów i publikacji, laureaci wielu nagród i wyróżnień.

Jadwiga – dr inż. arch., nauczyciel akademicki, wykładowca na Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja i w Bielskiej Wyższej Szkole im. J. Tyszkiewicza. Sekretarz Sekcji Architektury Krajobrazu PAN O/Kraków (od 1996). Główne nurty zainteresowań: teoria architektury krajobrazu, krajobrazy warowne XVIII-XX w., turystyka jako narzędzie ochrony i eksponowania

krajobrazu oraz krajobraz ziem górskich, ponadto: malarstwo akwarelowe, gwasz i grafika; turystyka górską; praktyczne (w ogrodzie własnym) wdrażanie zasad sztuki ogrodowej. Od 2011 r. realizuje grant habilitacyjny pt. „Turystyka kulturowa narzędziem ochrony i udostępnienia krajobrazu warownego”. Członek Komisji Architektury Militarnej PKN ICOMOS.

Krzysztof – dr inż. arch., nauczyciel akademicki, wykładowca na Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica, adiunkt muzealny w Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie. Członek: Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (od 2009); Woj. Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (od 2010); Rady Naukowej Gorczańskiego Parku Narodowego (od 2010), Komisji Architektury Militarnej PKN ICOMOS. Główne nurty zainteresowań: rewaloryzacja krajobrazu, budowli fortyfikacyjnych i przemysłowych, historia lotnictwa i rewaloryzacja zabytków lotniczych oraz krajobraz i architektura gór, ponadto: malarstwo akwarelowe, modelarstwo lotnicze; turystyka górską.

Piotr Wodzisławski

Mgr inż. arch., doktorant w Zakładzie Konserwacji Zabytków Wydz. Architektury Politechniki Warszawskiej. Nagrodzony w konkursie ICOMOS im. prof. J. Zachwatowicza. Zainteresowania naukowe: problematyka ochrony oraz rewaloryzacji dziedzictwa historycznych pól bitew, zagospodarowanie fortyfikacji XIX-XX wieku.

Adam Żywicznyński

Konserwator zabytków, absolwent Instytutu Konserwatorstwa i Muzealnictwa Wydz. Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Wieloletni pracownik ochrony zabytków, obecnie Miejski Konserwator Zabytków w Suwałkach. Autor publikacji n.t. krajobrazu kulturowego, zabytków architektury, budownictwa, kolejnictwa oraz fortyfikacji nowożytnej i nowszej obszaru Polski Północno-Wschodniej.

E-mail: adam_zywicznynski@o2.pl



1878 1884



Yorck - Żółkiewski

Aneks ilustracyjny



Ryc. 3. Zamek w Dankowie: **A** – południowo-wschodni narożnik obwodu obronnego, dwa półbastiony formujące kleszcz; **B** – dziedziniec obwodu obronnego, widok z wału frontu zachodniego w kierunku frontu południowego z Bramą Krzepicką. *Foto: Mirosław Holewiński, 2012.*



Ryc. 4. Zamek w Dankowie, Brama Krzepicka: **A** – widok od strony fosy; **B** – widok z wnętrza bramy w kierunku przedpoła; **C** – wewnątrz części północnej, widok przez portal na dziedziniec i kościół parafialny; **D** – Elewacja boczna, widok z wału kurtyny południowej. *Foto: Mirosław Holewiński, 2012.*



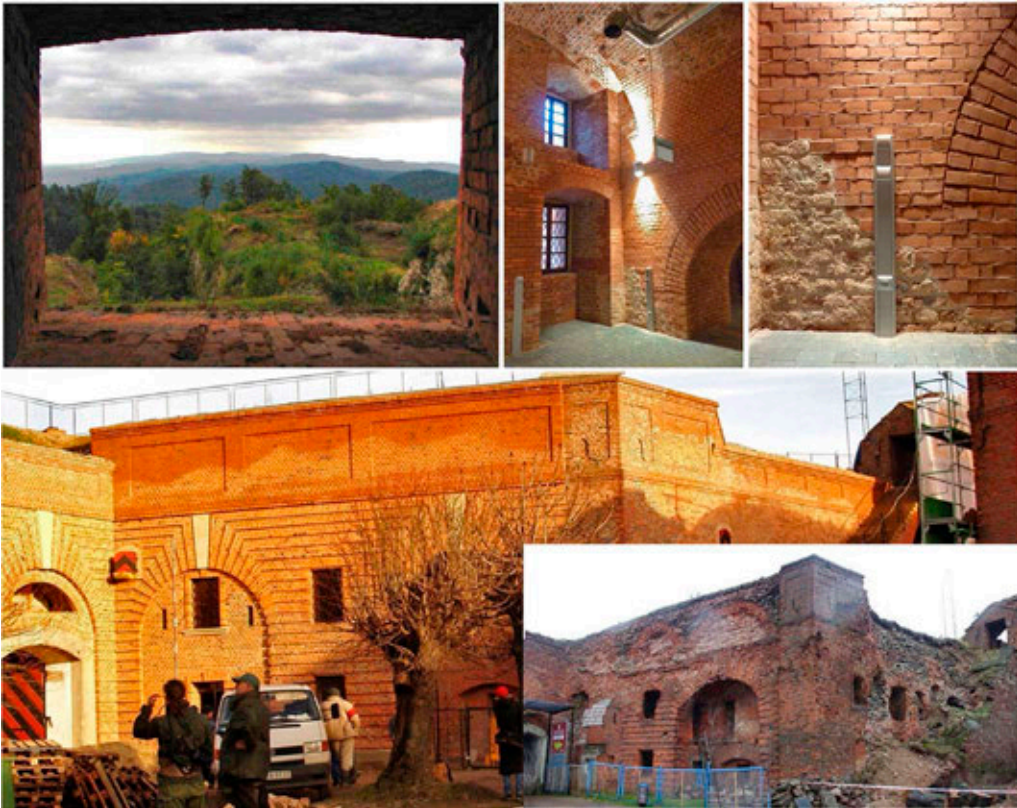
Ryc. 6. A. Majdan cytadeli. B. Koszary Fortu Zachodniego. C. Wnętrze redity Lunety nr 3.
Fot. Janusz Pokrzywnicki



Ryc. 8. A. Koszarowiec Neuhäuserschanze. **B.** Brama wjazdowa Fortu Wschodniego.
Fot. Janusz Pokrzywnicki



Ryc. 7. Poterna obwodowa Fortu Stiehle. *Fot. Fiodor Muntjan.*



Ryc. 1. Rewaloryzacja donżonu twierdzy srebrnogórskiej (2005-2012). Główne priorytety projektu to: dbałość o krajobraz, zabezpieczenie i częściowe odtworzenie historycznej architektury oraz wysoki standard współczesnego detalu.



Ryc. 2. Ponarwie. Konserwacja i rewitalizacja fortu ziemnego i pomnika – mauzoleum poległych w bitwie pod Ostrołęką 26 maja 1831 roku (2008-2012).



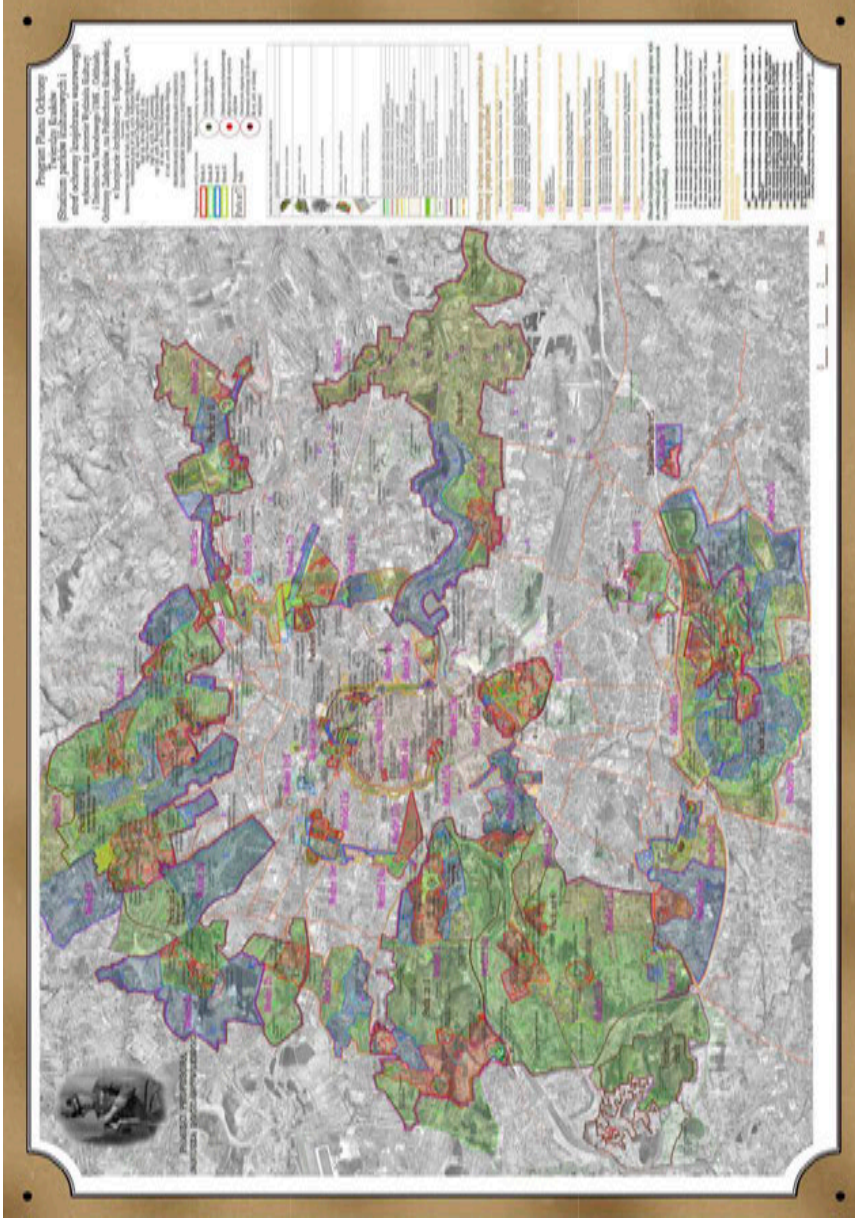
Ryc. 2, 3. Kazamaty bastii – stan przed konserwacją (lata 80. XX w.). Archiwum Zamku Królewskiego na Wawelu; – stan po konserwacji w 2003 r. Fot. P. Stępień.



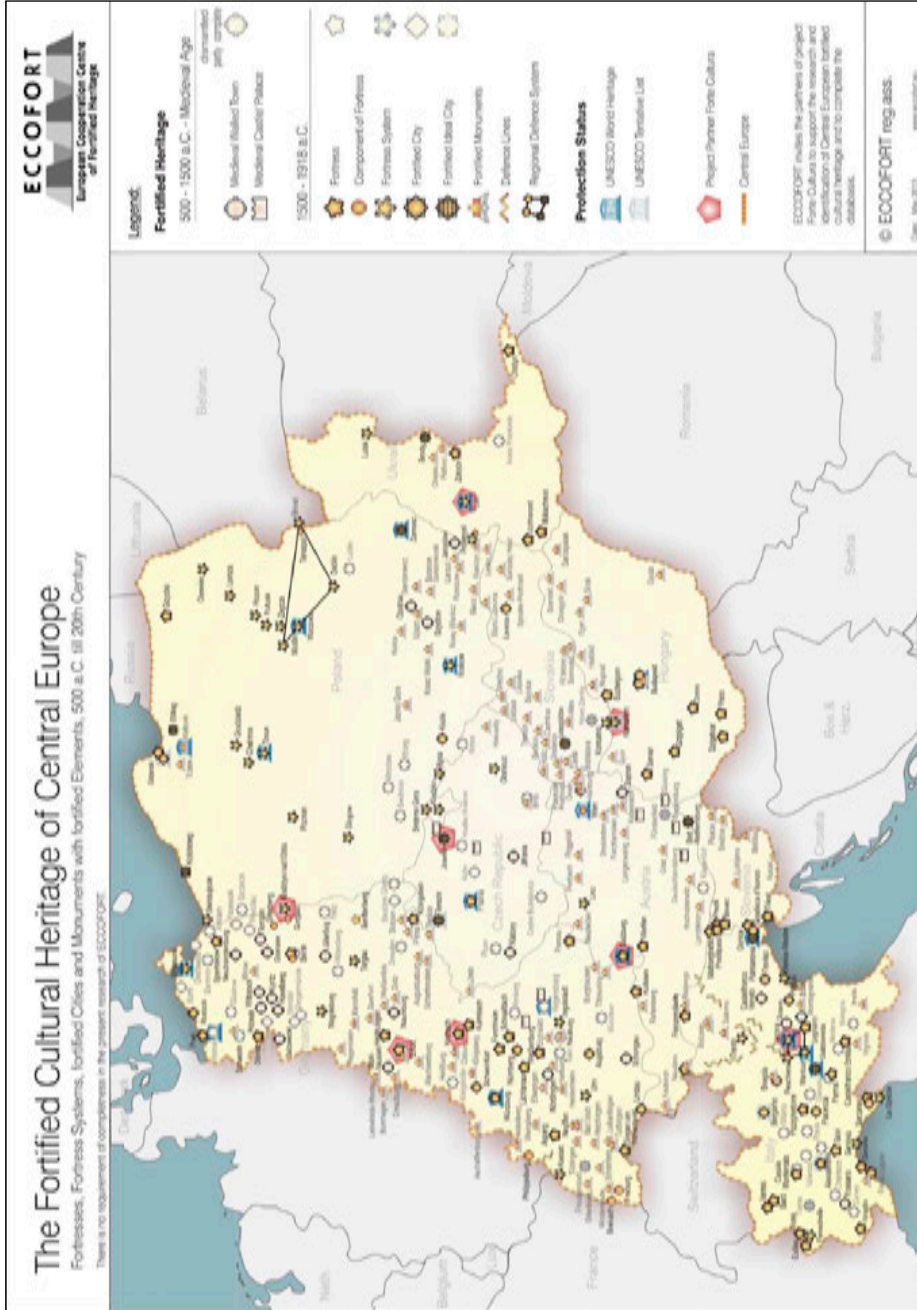
Ryc. 4, 5. Taras bastii, stan po konserwacji w 2003 r.; Widok bastii i bramy od północy, stan po konserwacji w 2003 r. Fot. P. Stępień.



Ryc. 3. Twierdza Nysa: **A** – Adaptacja Fortu Wodnego. Przykład integracji nowych funkcji z dawną strukturą obiektu; **B** – Wzorowy przykład niskonakładowego udostępnienia Fortu 4.
Fot. J. Środulska-Wielgus.



Ryc. 5. Program planu ochrony Twierdzy Kraków. Studium parków kulturowych i stref ochrony krajobrazu warownego. Projekt ochrony strefowej krajobrazu warownego oraz zestawienie modeli krajobrazu warownego. Za: O przyszłość Twierdzy Kraków. Program planu ochrony zespołu historyczno-krajobrazowego Twierdzy Kraków. Zespół autorski: dr hab., inż. arch. Z. Myczkowski, prof. PK i inni; autorzy plansz: dr inż. arch. J. Środulska-Wielgus, dr inż. arch. A. Staniewska, dr inż. arch. K. Wielgus, mgr inż. arch. P. Leonowicz, mgr inż. arch. kraj. A. Mąj, mgr inż. arch. kraj. mgr M. Mikulski.



Ryc. 1. ECCOFORT-Analysis on the fortified heritage in Central Europe. ECCOFORT reg. ass. started and continues the research on the Central European Fortified Heritage with first overview reached in September 2012. ECCOFORT categorised the Fortified Heritage in different categories by a legend.

Graphic: ECCOFORT reg. ass. Berlin.



Ryc. 7. Przykłady prac remontowo-konserwatorskich zrealizowanych z dofinansowaniem Gminy Miasta Toruń oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Foto: Lech Narębski.

REPORTAŻ Z WYDARZEŃ – KONFERENCJI



Ryc. 1. Otwarcie Konferencji – lewa prochownia Fortu IV w Toruniu; Referuje Jan Janczykowski; Uczestnicy na sali konferencyjnej; Referuje Adam Żywiczyński; Referuje Jerzy Okoński; Referują Jadwiga i Krzysztof Wielgusowie; Referuje Emilia Czerwińska, za stołem prezydyjnym Piotr Molski. *Foto: H.-R. Neumann, G. Basiński, S. Jasiński.*



Ryc. 2. Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej dr inż. Krzysztofa Biskupa ufundowanej przez Kolegów i Przyjaciół, w tym uczestników Konferencji. Brama Fortu IV w Toruniu, 24 listopada 2012 r. Odsłonięcia dokonał brat Krzysztofa – Michał, poświęcenia – ks. płk Marek Karczewski, głos zabrali: Jerzy Okoński, Lech Narębski, Michał Wojtczak – Senator RP i Michał Biskup.

Foto: I. Strzok, L. Klupsz; W. Rutkowski; H.-R. Neumann.




Ryc. 3.
Wystawa towarzysząca konferencji:
**„KRZYSZTOF BISKUP –
BADACZ FORTYFIKACJI”**
*Foto: H.-R. Neuman,
M. Dudek, L. Narębski*





Ryc. 4. Nocne zwiedzanie Fortu IV; Spacer po fortyfikacjach Torunia; Grupa uczestników konferencji. Foto: H.-R. Neumann, W. Rutkowski, G. Basiński, A. Kowalkowski

A portrait of a man with a mustache, wearing a light-colored shirt, resting his head on his hand. In the background, there is a blue banner with yellow stars and a white silhouette of a building. The text is enclosed in a black-bordered box.

dr inż. KRZYSZTOF BISKUP

15.XII.1952 – 9.XI.2000

Najstarszy syn toruńskich historyków, Mariana i Ireny Biskupów.
Absolwent Wydziału Chemii Politechniki Gdańskiej,
inżynier chemik, doktor nauk technicznych.

Pracował w Katedrze Historii i Teorii Architektury Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej prof. Jerzego Stankiewicza (1976-1993). Po ukończeniu studiów uzupełniających z historii architektury, konserwacji zabytków i techniki budownictwa na Wydz. Architektury PG (1976-1978) oraz studiów podyplomowych Archeologii Przemysłowej na Wydz. Architektury Politechniki Wrocławskiej (1997), w roku 1986 obronił pracę doktorską „Twierdza Grudziądz na tle rozwoju sztuki fortyfikacyjnej przełomu XIX i XX wieku”, oraz zaawansował rozprawę habilitacyjną „Niemiecka twierdza fortowa w dobie kryzysu fortyfikacji połowy lat 80. XIX w. na przykładzie Torunia”.
Ostatnim Jego miejscem pracy był Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Gdańsku (1995-2000).

Był członkiem: Towarzystwa Naukowego w Toruniu; Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków; Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji; Deutsche Gesellschaft für Festungsforschung; European Cathedrals Association (członkostwo honorowe), a także Rady Programowej Krajowego Programu „Ochrona i konserwacja architektury obronnej” (1997).

W roku 1996 został uhonorowany złotą odznaką „Za Opiekę nad Zabytkami”.

Stworzył i prowadził „INFORT – Biuletyn Miłośników Fortyfikacji” (1991-2000).

W swoim dorobku wymieniał 65 publikacji i 44 prace niepublikowane.



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
KUJAWSKO-POMORSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Mój region w Europie